ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ
- DEBIUT NAUKOWY 2014

redakcja naukowa
Teresa Jemczura, Henryk A. Kretek

Racibórz 2015

Rada Wydawnicza Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu: prof. nadzw. dr hab. inż. arch. Ewa Stachura (przewodnicząca), prof. nadzw. dr hab. Jerzy Pośpiech (sekretarz), prof. nadzw. dr inż. Tomasz Czyszpak, doc. dr Daniel Vogel, doc. dr Beata Fedyn, dr Dariusz Chojecki

Recenzenci: Prof. dr hab. Wojciech Słomski, dr h.c. multiplex; Dr Teresa Jemczura, doc. PWSZ w Raciborzu; Dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO; Dr hab. Robert Geisler, prof. UO; Dr Dorota Gierszewski, Uniwersytet Jagielloński; Dr Maria Kopsztejn

Opracowanie techniczne: Janusz Krajewski
Projekt okładki: Małgorzata Koszmider

Druk i oprawa: PRINTY POLAND,
ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego paw. 5, 44-300 Wodzisław Śląski

Dystrybucja:
- „Skrypciarnia", 47-400 Racibórz, ul. Słowackiego 55
- www.pwsz.raciborz.edu.pl (podstrona „Wydawnictwo")

ISBN 978-83-60730-83-6

Copyright © by Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, 2015
Wszelkie prawa zastrzeżone przez Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu. Żadna część tej pracy, jak i całość, nie może być powielana czy rozpowszechniana w jakiejkolwiek formie i w jakikolwiek sposób, bądź elektroniczny, bądź mechaniczny, włącznie z fotokopiowaniem, skanowaniem, nagrywaniem na wszelkie nośniki elektroniczne lub przy użyciu innych systemów, bez pisemnej zgody wydawcy.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie 7

1. Biznes, finanse i strategie globalnej gospodarki

1.1. **Anna Maria Berbesz**
Zrównoważony rozwój a obiekty mobilne stacjonujące tymczasowo w kontekście kształtowania miast XXI w. 12

1.2. **Marzanna Chybowska**
O przyszłości raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw 23

1.3. **Wiktor Hebda**
Gazociąg Północ-Południe oraz rozwój sektora gazowego realną szansą dla zrównoważonego rozwoju Polski 31

1.4. **Łukasz Kozar**
„Zielone" miejsca pracy jako inicjatywa wspierająca zrównoważony rozwój na przykładzie zatrudnienia w sektorze energetyki odnawialnej 41

1.5. **Michał Majek**
Model pracownika przyszłości w ujęciu koncepcji zrównoważonego rozwoju . 50

1.6. **Magdalena Rajzer**
Rola Karola, księcia Walii w procesie popularyzacji idei zrównoważonego rozwoju – przykład miasteczka Poundbury 58

1.7. **Waldemar Sobera**
Wrocławski Budżet Obywatelski – szansa na zwiększenie partycypacji i zrównoważony rozwój 66

1.8. **Milena Stettner**
Rewitalizacja śródmiejskiej zabudowy kluczem do zrównoważonego rozwoju małych miast 74

1.9. **Celina Strzelecka**
Budowa elektrowni jądrowej w Polsce wobec zrównoważonego rozwoju 84

1.10. **Artur Tim**
Zrównoważony rozwój w dostępie do przestrzeni kosmicznej 93

2. Prawo i polityka instrumentami procesów zmian

2.1. **Magdalena Brewczyńska**
Profilowanie w sieci – konieczny filtr w dobie in-formacyjnego przeładowania czy cichy sprzymierzeniec dyskryminacji? Analiza zagad-nień prawnych 102

2.2. **Bartosz Jankowski**
Rola zrównoważo-nego rozwoju w Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Wnioski i rekomendacje dla polskiego programu pomocowego 112

2.3. **Magdalena Maria Jaroń**
Podmiotowe podstawy zrównoważonego rozwoju 126

2.4. **Greta Kanownik**
Czy nowy model konkuro-wania tworzy szansę trwałego rozwoju placówek szpitalnych W Polsce? 135

2.5. **Jarosław Kola**
Jak rozumieć ideę zrównoważonego rozwoju? – rzecz o zrównoważonych zamówieniach publicznych 146

2.6. **Katarzyna Konieczna**
Konflikty przestrzenne na tle zasady zrównoważonego rozwoju w polskim systemie prawnym 153

2.7. **Katarzyna Kuczyńska**
W stronę zrównoważonego Londynu 161

3. Socjologia, demografia, czyli aspekt społeczny i kulturowy w procesach transformacji

3.1. **Beata Heller**
Zrównoważony rozwój w kontekście tożsamości narodowej mło-dych Polaków mieszkających na Zaolziu 174

3.2. **Nikola Janusek-Krysińska**
Migracje zarobkowe jako zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju województwa opolskiego – wybrane aspekty społeczno-demograficzne 182

3.3. **Anna Małyszko**
Żywność lokalna – żywność zrównoważona. Rozwój regionalnej kultury kulinarnej jako model strategii adaptacyjno – innowacyjnej społeczności lokalnych w warunkach globalizmu 191

3.4. **Tomasz Rudowski**
Idea rozwoju a Ameryka Łacińska. Dwa spojrzenia na ten sam problem: „nowoczesność" / zachodniość vs tradycja / tubylczość 199

3.5. **Jagoda Sałaj**
Jakość komunikacji w społeczeństwie cyfryzacji i informacji. Zrównoważony rozwój we współczesnej kulturze 208

3.6. **Joanna Żak**
Prawa socjalne i polityka społeczna Unii Europejskiej a urzeczywistnianie zasady zrównoważonego rozwoju – wstęp do rozważań 215

3.7. **Konrad Kulikowski**
Kreowanie zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy 223

4. Nowe wyzwania wobec edukacji, sportu i turystyki

4.1. **Małgorzata Kowol**
Zrównoważony rozwój poprzez przygotowanie do wykorzystania czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym 232

4.2. **Bartosz Noskowski**
Analiza potencjału polskich gimnazjalistów na podstawie badania PISA w świetle koncepcji zrównoważonego rozwoju 237

4.3. **Agnieszka Wieszaczewska**
Wiejska turystyka kulturowa zgodna z zasadami zrównoważonego rozwoju – perspektywy dla Podkarpacia 244

5. Ekologia i ochrona środowiska naturalnymi celami zrównoważonego rozwoju

5.1. **Łukasz Gołaś**
Społeczeństwo obywatelskie a rozwój ekoinnowacyjności w Polsce 256

5.2. **Barbara Górynowicz, Katarzyna Kamel**
Perspektywy rozwoju zrównoważonego rolnictwa w Polsce w kontekście wykorzystania krajowych źródeł białka roślinnego 264

5.3. **Rafał Jakubski**
Adsorpcyjne oczyszczanie wody i ścieków z jonów metali ciężkich 272

5.4. **Magdalena Młynarczyk**
Ekologiczne osiedla szansą dla zrównoważonego rozwoju 281

5.5. **Judyta Pasiut**
Realizacja założeń zrównoważonego rozwoju w Polsce: walka z niską emisją 288

5.6. **Wiesław Wasilewski**
Wybrane aspekty leśnictwa i środowiska a wyzwania zrównoważonego rozwoju 297

5.7. **Dominika Zielińska, Kamil Zieliński**
Usprawnianie procesów produkcyjnych przedsiębiorstw z przemysłu drzewnego bez negatywnych efektów dla gospodarki leśnej kraju 305

5.8. **Agnieszka Zwolińska**
Gospodarka odpadami medycznymi w kontekście zrównoważonego rozwoju 317

6. Multidimensional nature of sustainable development

6.1. **Joanna Kwiatowska**
The Importance of a Sustainable Global Education: What Can We Learn from Children Migrants? 326

6.2. **Anna Katarzyna Zaleszczyk**
Sustainable development in the context of social exclusion 335

6.3. **Filip Bronisław Harasimiuk, Arkadiusz Drost, Arkadiusz Nędzarek**
Evaluation of purification wastewater by microalage in the lihgt of the principles of sustainable development……..…….341

6.4. **Agata Kukwa**
Efektywny transfer wiedzy jako kluczowy element zrównoważonego rozwoju 351

Recenzja [fragmenty] **.....361**

Informacje o autorach i streszczenia 375

WPROWADZENIE

„Debiut naukowy – zrównoważony rozwój" to projekt, mający na celu wspieranie i promowanie młodych naukowców. Studenci, bądź już absolwenci studiów I, II czy III stopnia, nie posiadający tytułów naukowych, mogą dzięki udziałowi w tym przedsięwzięciu, otworzyć sobie drogę do otwarcia przewodu doktorskiego. Dzieje się tak bowiem organizatorzy realizują wymóg stawiany przez ustawodawcę, a stanowiący o tym, że „Warunkiem wszczęcia przewodu doktorskiego jest posiadanie wydanej lub przyjętej do druku publikacji naukowej w formie książki lub co najmniej jednej publikacji naukowej w recenzowanym czasopiśmie naukowym wymienionym w wykazie czasopism naukowych ogłaszanym przez ministra właściwego do spraw nauki zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art.44 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 roku o zasadach finansowania nauki (Dz. U. nr 96 poz. 615, z późn. zm.) lub w recenzowanych materiałach z międzynarodowej konferencji naukowej (art. 11 ust. 2 ustawy)[1]".

Obecna edycja „Debiutu naukowego" była realizowana w okresie od 1 kwietnia do 20 grudnia 2014 roku, zarówno w Polsce jak i na Ukrainie. To cykliczne przedsięwzięcie – które w tym roku obchodzi pierwszy mały jubileusz, bowiem jest to piąta edycja – zatacza coraz szersze kręgi i systematycznie zdobywa popularność także wśród studentów studiujących w innych krajach Europy. Stąd też organizatorzy przyjęli artykuły napisane również w języku angielskim, przez studentów polskich studiujących na zagranicznych uczelniach oraz artykuły które wpłynęły z Ukrainy. Tak więc piąta edycja zawiera najlepsze prace nadesłane w trzech językach (polskim, ukraińskim i angielskim).

W części projektu „Debiut naukowy 2014" organizowanego w Polsce, wzięło udział osiemdziesięciu studentów studiów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia z ponad trzydziestu polskich uczelni (w tym: siedemnastu uniwersytetów, dwóch politechnik, dwóch akademii, sześciu szkół wyższych i dwóch instytutów PAN). Uczestnicy reprezentowali następujące jednostki naukowe:

Akademia Ignatianum w Krakowie
Akademia Morska w Gdyni
Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach
Instytut Genetyki Roślin Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu
Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie,
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Politechnika Gdańska
Politechnika Wrocławska
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

[1] http://www.ump.edu.pl/index.php?strona=sub_1857_1369375415, a także: http://ue.poznan.pl/pl/doktoranci,c199/porady-od-rady,c281/doktorat,c2061/przewod-doktorski,c2162/procedura-otwarcia-przewodu-doktorskiego,a13731.html, (dostęp: 22.02.2014).

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Uniwersytet Gdański
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach
Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Uniwersytet im. Marii Curie-Składowskiej w Lublinie
Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
Uniwersytet Jagielloński
Uniwersytet Łódzki
Uniwersytet Opolski
Uniwersytet Szczeciński
Uniwersytet Śląski
Uniwersytet Warszawski
Uniwersytet Wrocławski
Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku;
Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu
Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie
Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

Jak można zauważyć na wykresie, ilościowy udział polskich uczelni, których studenci włączają się ten naukowy projekt, wskazuje tendencję rosnącą.

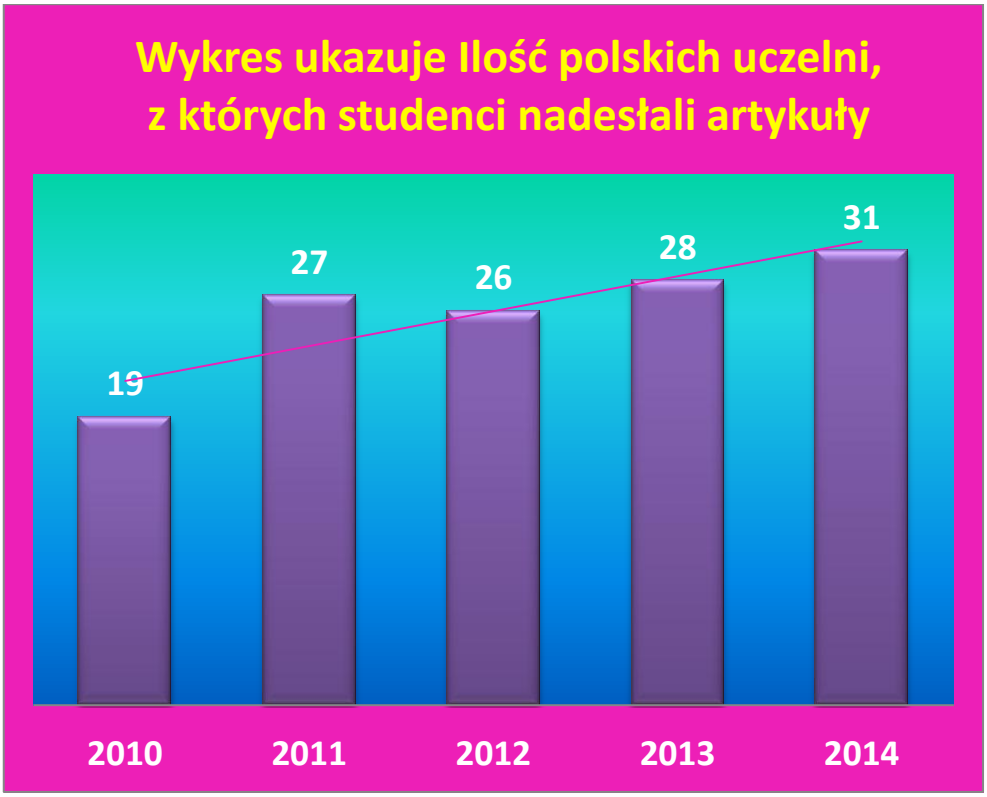

Wyraźna tendencja wzrostowa na powyższym wykresie, wynika w dużej mierze z rosnącej ilości studentów, którzy wykazują zainteresowanie przystąpieniem do projektu, co z kolei ukazuje poniższy wykres.

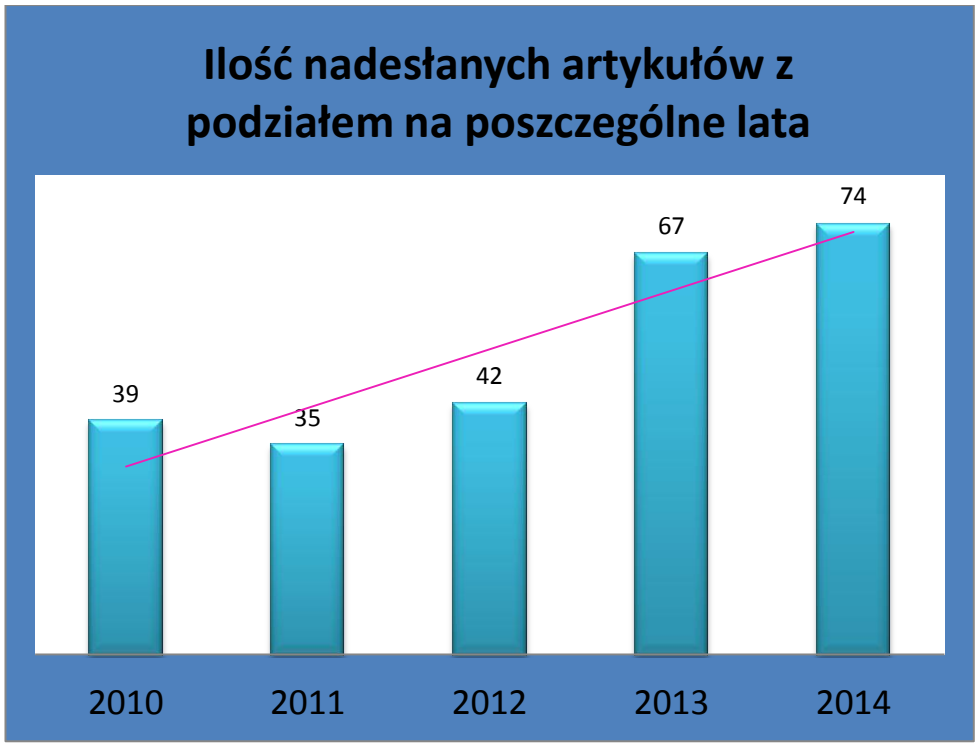

Wydaje się, że interesujące mogłyby być wyniki badań, które można by przeprowadzić wśród uczestników projektu, bowiem nie do końca są czytelne motywacje studentów nadsyłających artykuły na konkurs. Może się okazać, że inne cele przyświecają organizatorom, a inne uczestnikom.

Organizatorzy określili ramy dla publikacji, które zawierały wytyczne zarówno programowe jak i kryteria ich późniejszej oceny przez Radę Naukową. W regulaminie sprecyzowano jak należy rozumieć zrównoważony rozwój, zostawiając jednocześnie autorom możliwość odejścia od sugerowanych ram, informując zainteresowanych, że zakres pojęcia pozostawia autorom wręcz nieograniczone możliwości jego interpretacji. Poinformowano zainteresowanych uczestników konkursu jak będzie pojmowane kryterium naukowości oraz zaznaczono, że Rada Naukowa będzie oceniać wkład intelektualny autora, jego inwencję, sposób omówienia problemu jak i prowadzenie procesu konceptualnego.

Objętość publikacji determinuje konieczność wybrania około czterdziestu prac, które dostąpiły zaszczytu znalezienia się w elitarnym gronie najlepszych z najlepszych. Z kolei spośród tych wybitnych, trzeba było wybrać jeszcze te, które otrzymają nagrody specjalne. Wydaje się, że stosownym było przyjęcie kryterium w postaci wyróżnienia studenta nie posiadającego tytułu magistra, oraz doktoranta, a także przyznanie nagrody studentowi/-ce będącej jeszcze przed ukończeniem studiów I-go stopnia. Ponadto Rada Naukowa postanowiła przyznać wyróżnienia specjalne. Jednakże należy podkreślić, że już sam udział stanowi wyróżnienie, bowiem uczestnicy otrzymują kilka form dających im możliwość powiększania dorobku naukowego. Po pierwsze, publikacja w recenzowanym sprawozdaniu z międzynarodowej konferencji naukowej. Po drugie, potwierdzony udział w ponadnarodowej konferencji, gdzie uczestnik otrzymał możliwość wygłoszenia referatu. Po trzecie,

to wartości niewymierne, w tym tak modne obecnie w środowisku i slangu studenckim „sieciowanie" (*networking*), które pozwala na zawieranie naukowych znajomości czy przyjaźni.

Szczególne podziękowania należy złożyć członkom Rady Naukowej, a także recenzentom, którzy poświęcili swój czas wolny, aby pracować *pro publico bono* nad nadesłanymi artykułami. W tej edycji Rada Naukowa pracowała w składzie:

Przewodniczący: prof. dr hab. inż. Jerzy Buzek, dr h.c. multiplex; Wiceprzewodnicząca: dr Teresa Jemczura, doc. Prorektor PWSZ w Raciborzu; II Wiceprzewodniczący: prof. dr hab. Paweł Czarnecki, JM Rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie, Członkowie Rady Naukowej: prof. dr hab. Wojciech Słomski, dr h.c. multiplex; dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO; dr hab. Robert Geisler, prof. UO; dr Dorota Gierszewski, UJ; dr Maria Kopsztejn, Henryk A. Kretek, pełniący rolę sekretarza.

Jako, że w poprzednim roku odszedł dr Anatol Bodanko (zmarł 16 maja 2014 roku), który pracował w projekcie od początku i recenzował wszystkie artykuły, w tej edycji recenzenci pracowali w poszerzonym składzie, a to między innymi także dlatego, że znacznie wzrosła ilość nadesłanych artykułów. Recenzujący nadesłane prace pracowali niezależnie i każdy opracował co najmniej dwa artykuły, za co w tym miejscu organizatorzy i redakcja naukowa składają szczególne podziękowania: P.P. prof. dr hab. Wojciechowi Słomskiemu, dr h.c. multiplex; dr Teresie Jemczura, doc. PWSZ w Raciborzu; dr hab. Aleksandrze Trzcielińskiej-Polus, prof. UO; Dr hab. Robertowi Geislerowi, prof. UO; dr Dorocie Gierszewski, UJ i dr Marii Kopsztejn.

Natomiast w edycji ukraińskiej, gdzie nadesłano około trzystu artykułów z kilkunastu uczelni, Rada Naukowa pracowała składzie: Vice Przewodnicząca: Ничкало Нелля Григорівна (**Nellia G Nyczkało),** академік-секретар Відділення професійної освіти і освіти дорослих НАПН України, доктор педагогічних наук, професор, дійсний член НАПН України. Członkowie Rady Naukowej: Грищенко Іван Михайлович, (**Iwan M. Griszczenko**) ректор Київського національного університету технологій та дизайну, доктор економічних наук, професор, член-кореспондент НАПН України; Кучай Олександр Володимирович (**Oleksandr W. Kuchai**), докторант кафедри педагогіки вищої школи і освітнього менеджменту Черкаського національного університету імені Богдана Хмельницького, кандидат педагогічних наук; Ваховська Анастасія Петрівна (**Anastasiia P. Vakhovska**), координатор Українсько-польського навчального центру Інституту бізнес-освіти та комунікацій Київського національного університету технологій та дизайну; Рак Тарас Євгенович (**Taras E. Rak**), доктор технічних наук, доцент, проректор з науково-дослідної роботи Львівського державного університету безпеки життєдіяльності; Касярум Катерина Володимирівна (**Kateryna W. Kasiarum**), доцент кафедри педагогіки вищої школи і освітнього менеджменту, учений секретар Черкаського національного університету імені Богдана Хмельницького, кандидат педагогічних наук.

Redakcja naukowa dziękuje Panu Januszowi Krajewskiemu z PWSZ w Raciborzu za koordynowanie spraw technicznych związanych z wydaniem publikacji pokonferencyjnej.

1. BIZNES, FINANSE I STRATEGIE GLOBALNEJ GOSPODARKI

Anna Maria Berbesz

Politechnika Wrocławska

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A OBIEKTY MOBILNE STACJONUJĄCE TYMCZASOWO W KONTEKŚCIE KSZTAŁTOWANIA MIAST XXI W.

Wstęp

Obecnie jesteśmy świadkami zmian jakie zachodzą nieustannie w kształtowaniu się miast. Transformacja tkanki miejskiej trwa od początku procesu urbanizacji. Na kształt miasta XXI w., oprócz pozytywnych aspektów, wpływa szereg negatywnych procesów, m. in. suburbanizacja[1], a wraz z nią decentralizacja, problem tzw. rozlewania się miasta (*urban sprawl*) czy gentryfikacja[2]. Przedstawiony wybiórczy szereg nomenklatury procesów określanych jako negatywne dla organizmu miejskiego świadczą o continuum przemieszczania się i osiadania jednostek ludzkich. Na przełomie XX/XXI w. zaczęły pojawiać się, nie tylko w formie wizji - utopii, obiekty o właściwościach mobilnych stacjonujących tymczasowo, które mogą stać się czynnikiem reaktywującym i dynamizującym objęte stagnacją obszary miejskie oraz stanowić alternatywną próbę przeciwdziałania negatywnym procesom urbanistycznym[3].

Procesy kształtowania się miasta powinny być zharmonizowane oraz kształtowane z uwzględnieniem dobra przyszłych pokoleń. Stąd istotne jest, w ciągłym procesie zmian urbanistycznych, pojęcie zrównoważonego rozwoju uzupełnionego o pojęcie ekorozwoju. Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie zjawiska związanego z obiektami architektury mobilnej stacjonującej tymczasowo w kontekście pojęcia zrównoważonego rozwoju z uwzględnieniem jego wpływu na miasto XXI w.

---

[1] Suburbanizacja jest pojęciem wieloznacznym. Tradycyjnie pojęciem suburbanizacji określano proces „przenoszenia form przestrzennych miasta oraz form życia miejskiego poza miasto centralne, na tereny w jego sąsiedztwie." cyt. A. Lisowski, M. Grochowski, *Procesy Suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje*, źródło internetowe: http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_krajowy/ polska_polityka_przestrzenna/prace_nad_KPZK_2008_2033/Documents/Lisowski.pdf (dostęp: 20.10.2014)

[2] Pojęcie gentryfikacji (*ang gentry - szlachta*) zostało użyte po raz pierwszy przez Ruth Glass w 1964 r. w celu zobrazowania zmian zachodzących w dzielnicy Islington (Londyn) i dotyczyło renowacji oraz przejęcia przez klasę średnią objętych degradacją terenów mieszkalnych. Klasa niższa zamieszkująca dotychczas dzielnicę Islington zmuszona została do przeniesienia się w inne części miasta. Zjawisko to zauważalne jest obecnie w szeregu miast Europy (w Polsce, np. Poznań). źródło internetowe: http://www.urbanistyka.info/content/gentryfikacja-jako-efekt-rewitalizacji-przykład-poznania (dostęp: 20.10.2014)

[3] por. K. Zielonko-Jung, *Architektura nietrwała i mobilna jako próba odzyskania niedostępnych przestrzeni miejskich* [w:] Czasopismo Techniczne z.9. Architekura z.4-A, wyd. Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2008

Pojęcie zrównoważonego rozwoju w kontekście architektury i urbanistyki w dokumentach ONZ i UE

Zawirowania wojenne w Europie i ich wpływ na spowolnienie rozwoju urbanistycznego miast, m. in. spowodowały, że dopiero w latach 60-tych i 70-tych XX w. wzrosło zainteresowanie skutkami działalności człowieka i ich wpływem na środowisko przyrodnicze.[4]

Pojęcie zrównoważonego rozwoju zaczęło kształtować się ok. 1968 r. w ramach pierwszej Międzynarodowej Konferencji Ekspertów Naukowych UNESCO. W czasie jej trwania powstał międzynarodowy program „Człowiek i Biosfera"[5]. Program ten okazał się podwaliną do zwołania w 1972 r. pierwszej konferencji ONZ poświęconej problemom środowiska naturalnego w Sztokholmie[6]. Wówczas zostało wprowadzone na skalę międzynarodową pojęcie ekorozwoju. Rok 1987 przyniósł raport Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju ONZ pod przewodnictwem Gro Harlem Brundtland, pod nazwą „Nasza Wspólna Przyszłość"[7], na którym zdefiniowano pojęcie zrównoważonego rozwoju, które jako najbardziej rozpowszechnione funkcjonuje również obecnie.

Pięć lat później, w 1992 r. podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro, powstał kluczowy dokument związany z pojęciem zrównoważonego rozwoju, tzw. Agenda 21. Istotne okazało się jednak przeniesienie założeń międzynarodowych na strefę lokalną, dlatego w maju 1994 r. odbyła się w Aalborg (Dania) Europejska Konferencja na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Miast i Gmin[8].

Z punktu widzenia architektów i urbanistów istotnym dokumentem kształtującym świadomość i kierunkującym działania projektowe jest, m. in. Nowa Karta Ateńska z 2003 r., w której została nakreślona wizja miast XXI w. Zgodnie z założeniami Nowej Karty Ateńskiej: „(...) planowanie przestrzenne ma żywotne znaczenie dla osiągania trwałego i zrównoważonego rozwoju. Służy rozważnemu gospodarowaniu przestrzenią, będącą podstawowym, ale ograniczonym w wielkości zasobem naturalnym, zapotrzebowanie na który ustawicznie wzrasta"[9]. Projektowanie urbanistyczne i architektoniczne stanęło przed istotnym dla przyszłych pokoleń. Wyzwaniem zrównoważonego projektowania, łączącego dynamikę rozwoju miasta, uwzględniającego ciągłe zapotrzebowanie na tworzenie nowych miejsc pracy oraz zasobów mieszkaniowych przy jednoczesnym zachowaniu, poszanowa-

---

[4] por. E. Mazur-Wierzbicka, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako podstawa gospodarowania środowiskiem przyrodniczym,* źródło : http://www.mikroekonomia.net/system/publication_files/979/original/2.pdf?1315227136 (dostęp: 20.10.2014)

[5] źródło: http://www.unesco.pl/edukacja/dekada-edukacji-nt-zrownowazonego-rozwoju/unesco-a-zrownowazony-rozwoj/ (dostęp: 20.10. 2014)

[6] Ibidem.

[7] Światowa Komisja do Spraw Środowiska i Rozwoju została powołana przez ONZ w 1983 r. Raport z 1987 r., pt. „Nasza Wspólna Przyszłość" był efektem jej działań. Zostało wówczas zdefiniowane pojęcie zrównoważonego rozwoju jako: „(...) rozwój gospodarczy i społeczny, który zapewni zaspokojenie potrzeb współczesnej generacji bez ryzyka, że przyszłe pokolenia nie będą mogły zaspokoić swoich potrzeb, naruszania możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, pozwalając jej na wybór stylu życia." E. Mazur-Wierzbicka, *Miejsce zrównoważonego rozwoju w polskiej i Unijnej polityce ekologicznej na początku XXI w*., źródło: http://www.ur.edu.pl/pliki/Zeszyt8/23_mazur-wierzbicka.pdf (dostęp: 21.10.2014)

[8] źródło: http://www.agenda21.waw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=9&Itemid=8&limitstart=2 (dostęp: 21.10.2014)

[9] Fragment wstępu do Nowej Karty Ateńskiej 2003, Wizja miast XXI w., Lizbona, 20 listopada 2003 r., źródło: http://www.zabytki-tonz.pl/pliki/karta%20atenska%202003_pl.pdf (dostęp: 20.10.2014)

niu i maksymalizowaniu walorów środowiska naturalnego. Wszelkie działania ingerujące i przekształcające tkankę miejską wymagają zachowania maksymalnej równowagi projektowej.

Dokumentem, w którym pojęcie zrównoważonego rozwoju zostało przetransponowane na proces projektowy jest, tzw. Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich.[10] W trakcie Nieformalnego Spotkania Ministrów ds. Rozwoju Miast w Marsylii w 2008 r. przyjęte zostało stanowisko ministrów w sprawie miasta zrównoważonego i spójnego. Ponadto ministrowie podjęli zobowiązanie do stworzenia, tzw. Ram Referencyjnych Miasta Zrównoważonego, które mają być narzędziem umożliwiającym wdrożenie założeń zawartych w Karcie Lipskiej. Istotnym założeniem jest uzgodnienie, iż RRZM powinny uwzględniać specyfikę krajów UE[11].

Również w 2008 r., została przyjęta Zielona Księga w sprawie spójności terytorialnej Unii Europejskiej odnosząca się do pojęcia zrównoważonego i harmonijnego rozwoju w kontekście spójności terytorialnej[12].

Ważnym dokumentem z punktu widzenia architektów i urbanistów jest ponadto deklaracja z Toledo[13], w której podjęto istotne postanowienia dla wdrażania pojęcia zrównoważonego rozwoju.

Przedstawione dokumenty ukazują wieloaspektowość pojęcia zrównoważonego rozwoju, którego istotnym etapem powinno być ciągłe przenoszenie płaszczyzny teoretycznej na grunt realizacji architektoniczno-urbanistycznych poprzez stworzenie jasno sformułowanych narzędzi projektowych dostosowanych bezpośrednio do rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych krajów oraz miast. Często realizacje mijają się jednak z szeroko rozumianymi założeniami ideowymi zrównoważonego rozwoju pozostając w strefie rozważań ideologiczno-projektowych. Czy architektura mobilna stacjonująca tymczasowo okaże się dobrym rozwiązaniem na pogłębiające się problemy miast i czy w pełni spełni założenia zrównoważonego rozwoju?

[10] Karta Lipska została przyjęta w trakcie Nieformalnego Spotkania Ministrów UE ds. Rozwoju miast w Lipsku 2007 r. źródło: http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/rozwoj_miast/rozwoj_miast_w_UE/Strony/KartaLipska.aspx, (dostęp: 20.10.2014)

[11] źródło: http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/polityka_regionalna/rozwoj_miast/rozwoj_miast_w_ue/strony/rozwoj_miast_w_ue.aspx (dostęp: 21.10.2014)

[12] Zielona Księga w sprawie spójności terytorialnej. Przekształcanie różnorodności terytorialnej w siłę przedstawiona została w formie komunikatu Komisji Europejskiej, Komitetu Regionów i Komitetu Ekonomiczno-Społecznego 6 października 2008 r. w Brukseli. W rozdziale 2 (W kierunku bardziej zrównoważonego i harmonijnego rozwoju) znajduje się bezpośrednie odniesienie do pojęcia zrównoważonego rozwoju: "(...)bardziej harmonijny i zrównoważony rozwój, który kryje się za pojęciem spójności terytorialnej, ma na celu osiągnięcie równiejszego i bardziej zrównoważonego wykorzystania zasobów, osiągnięcie korzyści ekonomicznych z mniejszej gęstości zaludnienia i zmniejszonej presji na koszty, przynosząc jednocześnie korzyści środowisku naturalnemu i podnosząc jakość życia (...)" źródło: http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/strony/zielonaksięga.aspx (dostęp: 21.10.2014)

[13] Przyjęta w trakcie Nieformalnego Spotkania Ministrów ds. Rozwoju miast w Toledo 22.06.2010 r. źródło: http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/rozwoj_miast/Strony/DeklaracjaToledo.aspx (dostęp: 21.10.2014)

Projektowanie zrównoważone a obiekty mobilne stacjonujące tymczasowo na przykładzie realizacji

Projektowanie zrównoważone powinno być konsekwencją wieloletniego wypracowania pojęcia zrównoważonego rozwoju i przeniesienia go na płaszczyznę architektoniczną. Nawiązując do zasad sformułowanych przez Grażynę Schneider-Skalską[14] wyróżniamy pięć głównych wyznaczników projektowania zrównoważonego, które należałoby przenieść na podłoże praktyczne:

- energooszczędność - uzyskaną poprzez zastosowanie odpowiednich rozwiązań materiałowych, posadowienie i usytuowanie budynku;
- wykorzystanie alternatywnych źródeł energii;
- zasada 3R (reduce, reuse, recycle) - uzyskaną poprzez ponowne wykorzystanie terenu, materiałów, adaptowalnych systemów konstrukcyjnych oraz zapewnienie oszczędności wody;
- szacunek dla użytkownika - poprzez zaangażowanie użytkownika w proces projektowy oraz stworzenie i zapewnienie zdrowego środowiska życia;
- szacunek dla terenu - uzyskany poprzez integrację z krajobrazem, stosowanie „zielonych" rozwiązań projektowych oraz szacunek dla kontekstu kulturowego[15].

Rozwój technologiczny na przełomie XX/XXI w. umożliwił stworzenie obiektów o niewielkiej kubaturze, które mogą zostać przenoszone dzięki zewnętrznym (egzogennym) środkom transportu oraz wewnętrznym (endogennym) napędom, w różnorodne miejsca przestrzeni zarówno w środowisku lądowym, jak i wodnym. Funkcjonalnie klasyfikowane są jako małe jednostki mieszkaniowe lub obiekty użyteczności publicznej, które mogą stacjonować zarówno w przestrzeni zurbanizowanej jak i niezurbanizowanej.

Obiekty mobilne stacjonujące tymczasowo najbardziej oddziałują w przestrzeni, w której wzniesienie stałego budynku jest, w wyniku szeregu czynników, utrudnione lub uniemożliwione.

Jednym z przykładów z końca XX w., przenoszących ideę architektury mobilnej w nawiązaniu do założeń projektowania zrównoważonego jest *Powerhouse::UK*, który zwyciężył w konkursie ogłoszonym w 1997 r. przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu Wielkiej Brytanii. Głównym celem wydarzenia była wizyta azjatyckich i europejskich szefów państw w ramach ASEM.[16] Miejscem lokalizacji założenia projektowego został Horse Gouard Parade - jedno z najbardziej reprezentacyjnych miejsc w Londynie. Budynek musiał powstać bez tradycyjnych fundamentów oraz bez ingerencji w istniejącą strukturę przestrzenną, a lokalizacja obiektu wymagała jednocześnie pełnego poszanowania kontekstu historycznego. Konstrukcję obiektu stanowił system stalowy umożliwiający łatwy

[14] Grażyna Schneider-Skalska w swoją typologię zasad projektowania zrównoważonego opiera na publikacjach „Green Architecture" Brendy oraz Roberta Vale oraz „Green Architecture" autorstwa James'a Wines. źrodło: www.kksm.pk.edu.pl/suspurpol/docs/o_projekcie_02.doc (dostęp: 21.10.2014)

[15] G. Schneider-Skalska, *Projektowanie zrównoważone - zbliżenie do realizacji* [w:] Czasopismo Techniczne. Architektura, Tom R. 104, z. 3-A, wyd. Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2007, s. 257-264

[16] ASEM (Asia - Europe Meeting) - został zorganizowany po raz pierwszy w marcu 1996 r. w Bangkoku, gdzie doszło do spotkania na szczycie przywódców państw azjatyckich i europejskich. Drugi szczyt ASEM odbył się w Londynie w kwietniu 1998 r. Opiera się na trzech filarach: 1. promowaniu współpracy gospodarczej; 2. upowszechnianiu dialogu politycznego i bezpieczeństwa; 3. wzmacnianiu więzi kulturalnych między społeczeństwami. R. Jakimowicz, *ASEM - problemy i wyzwania w pierwszej i drugiej dekadzie XXI w. w kontekście kryzysu Unii Europejskiej*, ksm.ka.edu.pl/tresc/4-2012-Jakimowicz.pdf, (dostęp: 21.10. 2014 r.)

montaż. Ponadto cztery bębny stanowiące założenie obiektu zostały pokryte lekką polietylową membraną PVC[17] [1], a rolę fundamentowania przejęły cztery betonowe, masywne pochylnie [2] [18]. Założenia projektowe *Powerhouse::UK* spełniały wytyczne projektowania zrównoważonego realizując założenia związane, m. in. z szacunkiem do terenu - poprzez zastosowanie zamienników dla tradycyjnego fundamentowania i brak ingerencji w istniejącą przestrzeń. Wykorzystano również zasadę „3R" poprzez umożliwienie wielokrotnego wykorzystania obiektu i przenoszenia go w odmienne lokalizacje, łatwość montażu i demontażu oraz lekkość konstrukcji.

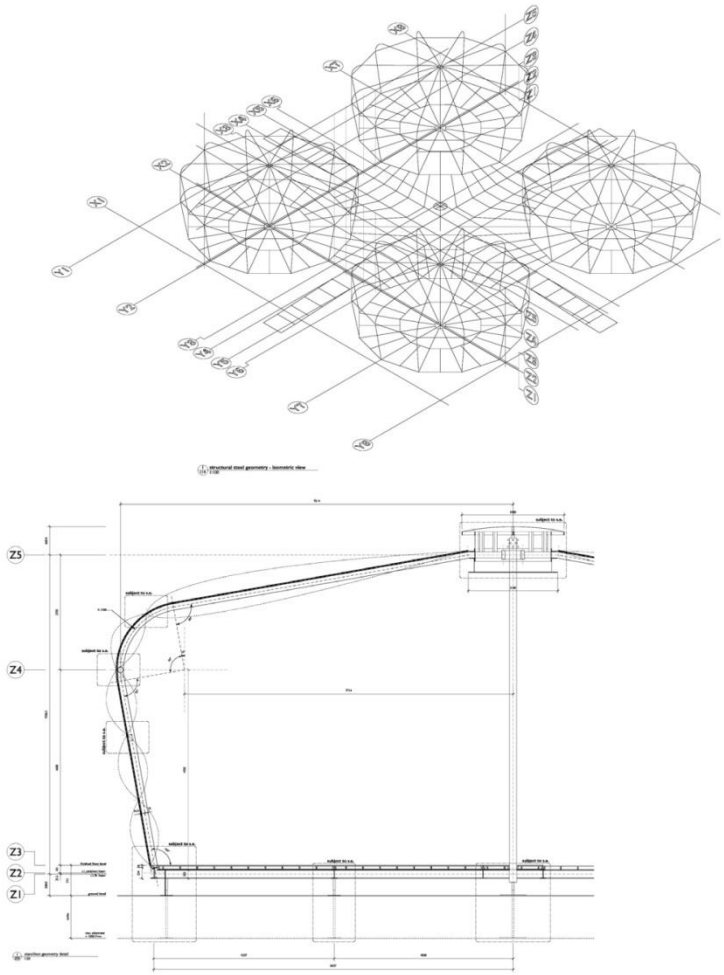

Rysunek 1. Perspektywiczny schemat układu czterech połączonych stref wystawienniczych (u góry) oraz przekrój przez strukturę Powerhouse::UK.

Źródło: R. Kronenburg, Portable architecture. Architectural Press, 2003

[17] PVC - otrzymywany jest w wyniku polimeryzacji wolnorodnikowej chlorku winylu. Proces polimeryzacji prowadzony jest przy wykorzystaniu jednej z metod: 1. suspensji - PCW-S; 2. emulsji - PCW-E; 3. w masie - PCW-M, źródło: http://tworzywa.blogspot.com/2009/05/polichlorek-winylu-pcw-pvc.html (dostęp: 21.10.2014)

[18] R. Kronenburg, *Portable architecture*, "Architectural Press", 2003, third edition, s. 149-157.

Rysunek 2. Wejście do obiektu z betonową rampą usztywniającą konstrukcję

Źródło: R. Kronenburg, Portable architecture. Architectural Press, 2003

Kolejnym przykładem realizacji, w której zostały wykorzystane zasady projektowania zrównoważonego jest innowacyjny projekt japońskiego architekta Shigeru Bana[19] - Nomadic Museum. Materiałami wykorzystanymi do stworzenia konstrukcji Nomadic Museum są tuby papierowe oraz kontenery transportowe wykorzystywane w żegludze dalekomorskiej. Omawiany obiekt przeznaczony został do wystawiania wielkoformatowych fotografii autorstwa Gregory Colberta. Główną konstrukcję zewnętrzną obiektu stanowiły dwa rzędy kontenerów transportowych ułożonych na długości ok. 204 m. Konstrukcję dachu stanowiły kolumny z tub papierowych oraz kratownic [3], a zadaszenie uzyskano poprzez rozpiętą membranę.[20] Dzięki rozwiązaniom konstrukcyjnym z pozyskaniem kontenerów dalekomorskich obiekt wpisuje się w pojęcie zrównoważonego rozwoju poprzez umożliwienie wielokrotnego wykorzystania materiałów oraz możliwości lokalizowania struktury w trudno dostępnych miejscach - przestrzeniach portowych [4].

[19] Shigeru Ban po raz pierwszy użył struktury złożonej z papierowych tub w ramach wystawy poświęconej Alvarowi Aalto w 1986 r. w Axis Gallery w Tokio. Następnie rozwijał swoją ideę wykorzystywania kartonowych tub w celu tworzenia unikatowych, tymczasowych struktur architektonicznych. J. Pallasmaa, T. Sato, S. Ban, *Alvar Aalto through the eyes of Shigeru Ban*, Black Dog Publishing, 2007.

[20] źródło: http://brainport.bwk.tue.nl/wp-content/uploads/2011/05/Nomadic-museum.pdf, (dostęp: 21.10.2014).

Rysunek 3. Detal połączenia kolumny z tub papierowych z elementami stalowymi konstrukcji dachu,

Źródło: http://www.dma-ny.com/site_sba/?page_id=307, dostęp: 27.10.2014 r.

Rysunek 4. Obiekt Nomadic Museum w przestrzeni portowej,

Źródło: http://www.dma-ny.com/site_sba/?page_id=307, dostęp: 27.10. 2014 r.

Minimalna ingerencja obiektów mobilnych stacjonujących tymczasowo w środowisko naturalne

Przykładami minimalnej ingerencji obiektów architektonicznych w środowisko przyrodnicze są, funkcjonujące często na poziomie prototypów, mobilne struktury stacjonujące tymczasowo autorstwa grupy projektowej kierowanej przez prof. Richarda Hordena[21]. Jednym z projektów jest tzw. Polar Lab. Jest to tymczasowa, przenośna stacja badawcza przeznaczona do funkcjonowania w trudnym klimacie Antarktydy. Może być w łatwy sposób przenoszona za pomocą helikoptera lub sań transportowych. Polar lab [5] łączy prostotę struktury przy jednoczesnym zachowaniu optymalnej objętości, aerodynamiki i efektywności energetycznej. Podstawową strukturę stanowi ośmiościan, który może być odpowiednio, modularnie rozbudowywany[22].

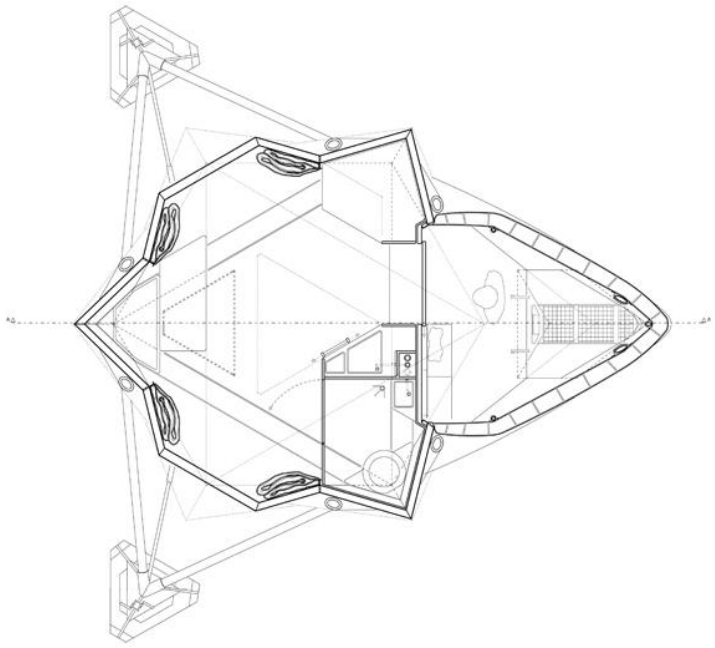

Rysunek 5. Rzut obiektu Polar lab

Źródło: http://www.hcla.co.uk/index.php?id=137, dostęp: 27.10.2014

Poza tworzeniem prototypowych rozwiązań funkcjonujących docelowo w trudnym środowisku Arktyki i Antarktydy, Richard Horden prowadzi liczne badania nad minimalizacją przestrzeni życiowej poprzez projektowanie niewielko-powierzchniowych domów mobilnych. Rozwijające się wciąż nowe technologie budowlane otwierają nowe możliwości do stworzenia przestrzeni mieszkalnych, które umożliwiają zwiększenie wydajności przy jednoczesnej minimalizacji użytego materiału. Przykładem takich rozwiązań jest, m. in. Micro-compact Home (m-ch) [6]. Niewielkie obiekty mieszkalne mogą być dodatkowo zaopatrzone w ogniwa fotowoltaiczne oraz wiatrowe generatory prądu zwiększając

[21] Richard Horden jest współwłaścicielem biura projektowego Horden Cherry Lee, założonego w 1992 r. Projekty Richarda Hordena i jego grupy projektowej koncentrują się, m. in. na eksperymentalnych, lekkich strukturach, które mogą być transportowane i umieszczane w najbardziej niedostępnych przestrzeniach bez inwazyjnej ingerencji w środowisko przyrodnicze. źródło:http://www.arch.ethz.ch/en/news-und-veranstaltungen/departementsvortraege/tendencies/Richard-Horden.html (dostęp: 21.10.2014)

[22] źródło: http://www.hcla.co.uk/index.php?id=137 (dostęp: 21.10.2014)

tym samym aspekt energooszczędności. Technologia Micro-compact Home jest kombinacją naturalnych materiałów z lekką konstrukcją aluminiową.[23]

Rysunek 6. Projekt Micro-compact Home

Źródło: http://www.hcla.co.uk/index.php?id=143, dostęp: 27.10.2014

Przedstawione obiekty ukazują eksperymentalne rozwiązania związane ze strukturami mobilnymi, które mogą tymczasowo stacjonować w trudno dostępnych przestrzeniach środowiska naturalnego. Prowadzenie powyższych rozważań projektowych, w dobie rozwijających się rozwiązań technologicznych, jest konieczne w celu stworzenia alternatywy dla ponownego reaktywowania i rewitalizacji dzielnic objętych stagnacją. Takie założenie jest zgodne z jednym z postanowień Deklaracji z Toledo,[24] w którym ministrowie podkreślili znaczenie zobowiązań określonych w Karcie Lipskiej do zwracania szczególnej uwagi na: "zaniedbane dzielnice miast w kontekście miasta jako całości". Omówione rozwiązania mogą umożliwić wprowadzenie obiektów stacjonujących tymczasowo w istniejącą przestrzeń miasta w oparciu o założenia zrównoważonego rozwoju i ekorozwoju.

Zakończenie

Architektura mobilna stacjonująca tymczasowo, pomimo swego dotychczasowego marginalnego charakteru, wpisuje się w nurt zrównoważonego rozwoju dzięki bezinwazyjnym rozwiązaniom projektowym. Wprowadzenie mobilnych struktur architektonicznych w przestrzeń miasta stanowi alternatywę dla obecnego spojrzenia na organizm miejski. Możliwość wprowadzenia do centrów miast obiektów stacjonujących tymczasowo może zainicjować dialog przestrzenny między istniejącą tkanką historyczną, a nowymi rozwią-

[23] źródło: http://www.hcla.co.uk/index.php?id=143 (dostęp: 21.10.2014)

[24] Zapis odnosi się do Postanowienia A2. Deklaracji z Toledo: "Znaczenie zintegrowanej rewitalizacji obszarów miejskich i jej strategiczny potencjał do inteligentniejszego i bardziej zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich sprzyjającego włączeniu społecznemu w Europie". źródło: http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/Polityka_regionalna/rozwoj_miast/Strony/DeklaracjaToledo.aspx (dostęp: 29.10.2014)

zaniami technologicznymi. Projekty eksperymentalne tworzone są w celu ukształtowania drogi dla nowych form projektowania oraz stanowią integralną sferę wielu gałęzi przemysłu, gdzie innowacja jest niezaprzeczalną drogą do zachowania przewagi konkurencyjnej.

W Polsce rozwiązania związane z omawianym rodzajem obiektów ograniczają się jedynie do tymczasowych obiektów wystawienniczych oraz nielicznych budynków lokalizowanych w środowisku wodnym. Istotne wydaje się jednak umożliwienie eksperymentalnego prowadzenia badań związanych z obiektami mobilnymi i doprecyzowania pojęcia w Ustawie z dn. 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane.

Zwiększenie nakładów związanych z innowacyjnością powinno być jednocześnie powiązane z rozwiązaniami zrównoważonego rozwoju poprzez użycie odpowiednich narzędzi projektowych przeniesionych na grunt praktyczny.

Bibliografia:

Kronenburg R., *Portable architecture,* Architectural Press, 2003, third edition,

Lisowski A., Grochowski M., *Procesy Suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje,*

Pallasmaa J., Sato T., Ban S., *Alvar Aalto through the eyes of Shigeru Ban,* Black Dog Publishing, London 2007.

Schneider-Skalska G., *Projektowanie zrównoważone - zbliżenie do realizacji* [w:] Czasopismo Techniczne. Architektura, Tom R. 104, z. 3-A, wyd. Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2007.

Zielonko-Jung K., *Architektura nietrwała i mobilna jako próba odzyskania niedostępnych przestrzeni miejskich* [w:] Czasopismo Techniczne z.9. Architekura z.4-A, wyd. Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, Kraków 2008.

Dokumenty i akty prawne:

Nowa Karta Ateńska, 2003, http://www.zabytki-tonz.pl/.

Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich, www.mir.gov.pl/.

Zielona Księga w sprawie spójności terytorialnej, http://www.mir.gov.pl.

Deklaracja z Toledo,: http://www.mir.gov.pl/.

Ustawa z dn. 7 lipca 1994 r. Prawo Budowlane z późn. zm., www.isap.sejm.gov.pl/.

źródła internetowe:

Jakimowicz R., *ASEM - problemy i wyzwania w pierwszej i drugiej dekadzie XXI w. w kontekście kryzysu Unii Europejskiej,* www.ksm.ka.edu.pl/.

Mazur-Wierzbicka E., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju jako podstawa gospodarowania środowiskiem przyrodniczym*, http://www.mikroekonomia.net.

Mazur-Wierzbicka E., *Miejsce zrównoważonego rozwoju w polskiej i Unijnej polityce ekologicznej na początku XXI w.*, źródło: http://www.ur.edu.pl.

www.agenda21.waw.p - strona lokalnej Agendy 21 Warszawa

www.arch.ethz.ch/en - strona wydziału Architektury Politechniki w Zurychu

www.brainport.bwk.tue.nl - strona Uniwersytetu Technicznego w Eindhoven

www.hcla.co.uk - strona biura architektonicznego Horden Cherry Lee

www.kksm.pk.edu.pl - strona Katedry Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego, Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej

www.ksm.ka.edu.pl - strona Krakowskich Studiów Międzynarodowych
www.mikroekonomia.net - strona Katedry Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego
www.mir.gov.pl - strona Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju
www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_krajowy/polska_polityka_przestrzenna.
www.tworzywa.blogspot.com - strona związana z Tworzywami Sztucznymi
www.unesco.pl - strona Polskiego Komitetu ds. UNESCO
www.ur.edu.pl - strona Uniwersytetu Rzeszowskiego
www.urbanistyka.info - portal poświęcony Urbanistyce
www.zabytki-tonz.pl - strona Towarzystwa Opieki nad Zabytkami

Spis ilustracji:

[1] Perspektywiczny schemat układu czterech połączonych stref wystawienniczych (u góry) oraz przekrój przez strukturę Powerhouse::UK, źródło: R. Kronenburg, Portable architecture. Architectural Press, 2003

[2] Wejście do obiektu z betonową rampą usztywniającą konstrukcję, źródło: R. Kronenburg, Portable architecture. Architectural Press, 2003

[3] Detal połączenia kolumny z tub papierowych z elementami stalowymi konstrukcji dachu, źródło: http://www.dma-ny.com/site_sba/?page_id=307, dostęp: 27.10.2014 r.

[4] Obiekt Nomadic Museum w przestrzeni portowej, źródło: http://www.dma-ny.com/site_sba/?page_id=307, dostęp: 27.10. 2014 r.

[5] Rzut obiektu Polar lab, źródło: http://www.hcla.co.uk/index.php?id=137, dostęp: 27.10.2014

[6] Projekt Micro-compact Home, źródło: http://www.hcla.co.uk/index.php?id=143, dostęp: 27.10.2014

Marzanna Chybowska

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

O PRZYSZŁOŚCI RAPORTOWANIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU PRZEDSIĘBIORSTW

Wprowadzenie

Raportowanie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw funkcjonuje w otoczeniu pojęć raportowania społecznej odpowiedzialności biznesu CSR (Corporate Social Responsibility) czy też raportowania ESG (Environmental, Social and Governance). Podstawowym celem raportowania jest zwiększenie przejrzystości informacji przekazywanych na temat działalności przedsiębiorstw w obszarze ekonomicznym, społecznym, ochrony środowiska i ładu korporacyjnego. W ostatnich latach rośnie świadomość i znaczenie zrównoważonego rozwoju, a w konsekwencji świadomość potrzeby lub obowiązku raportowania informacji o podjętych działaniach w tym obszarze. Powstało już wiele norm i dobrych praktyk wspomagających proces raportowania zrównoważonego rozwoju[1]. Raportowanie zrównoważonego rozwoju przeszło już przez różne etapy, od raportowania jedynie zagadnień ochrony środowiska do wielowymiarowego raportowania ESG. Ponieważ obserwujemy systematyczny wzrost liczby publikowanych raportów zrównoważonego rozwoju[2], ale też niską przejrzystość tego raportowania[3], istotna staje się dyskusja na temat jego przyszłości.

Celem artykułu jest ukazanie procesu kształtowania się raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw i perspektyw dalszego rozwoju. Podjęto próbę udowodnienia tezy, iż kolejnym, nieuchronnym etapem rozwoju raportowania, zarówno dobrowolnego jak i obowiązkowego, będzie raportowanie zintegrowane.

Definicje raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw

Zrównoważony rozwój to „*zmierzający do zapewnienia wszystkim żyjącym dzisiaj ludziom i przyszłym pokoleniom dostatecznie wysokich standardów ekologicznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych w granicach naturalnej wytrzymałości Ziemi, stosując zasadę sprawiedliwości wewnątrz i międzypokoleniowej*”[4]. Raportowanie zrównoważonego rozwoju to synonim raportowania efektów działalności organizacji na gospodarkę, środowisko naturalne i społeczeństwo, to tzw. triple bottom line, to raportowanie odpowiedzialności biznesowej, społecznej odpowiedzialności biznesu CSR i raportowanie ESG. To standardy obejmujące raportowanie oddziaływań na obszar środowiska naturalnego (wpływ i korzystanie z zasobów energetycznych, zmiany klimatu, itp.), oddziaływań na społeczeństwo (innowacyjność, dobre praktyki biznesowe, relacje z pracownikami, klien-

---

[1] *Carrots and Sticks – Promoting Transparency and Sustainability*, GRI KPMG UCGA UNEP, 2010, s.4.

[2] *CR Perspectives 2013. Global CR Reporting Trends & Stakeholder Views, CorporateRegister*.com, 2013, s.3.

[3] O. Boiral, *Sustainability reports as simulacra? A counter-account of A and A+ GRI reports*, “Accounting, Auditing & Accountability Journal”, 2013, t.26, nr. 7, s. 1036.

[4] H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Zysk i S-Ka Wydawnictwo, Poznań 2010, s. 44.

tami, społeczności lokalne itp.) i zasady zarządzania (przejrzystość zasad, niezależność organów, zasady wynagradzania kadry zarządczej, prawa akcjonariuszy)[5].

Według organizacji GRI (Global Reporting Initiative), raportowanie zrównoważonego rozwoju polega na mierzeniu, ujawnianiu oraz ponoszeniu odpowiedzialności względem wewnętrznych i zewnętrznych interesariuszy za wyniki i wydajność w zakresie adresowania tych kwestii[6].

Na szczeblu przedsiębiorstw o zasięgu międzynarodowym jak też krajowym, zrównoważony rozwój utożsamiany jest ze społeczną odpowiedzialnością biznesu CSR lub też coraz częściej z odpowiedzialnością biznesu CR (Corporate Responsibility)[7]. *„Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa to rozwój społeczny i gospodarczy przedsiębiorstw, umożliwiający dzisiejsze realizowanie aspiracji i osiąganie zysków bez naruszania możliwości realizowania aspiracji i osiągania zysków w przyszłości”*[8]. Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw to szeroki nurt ideowy, w którym zawiera się wiele koncepcji przyjmujących formę swoistego rodzaju powinności, jakie przedsiębiorstwa powinny wykonywać na rzecz społeczeństwa, oprócz swojego zasadniczego celu tj. maksymalizacji zysku w krótkim okresie i maksymalizacji wartości w długim[9].

Aby wizja społeczeństwa zrównoważonego rozwoju nie pozostała w sferze utopijnych projektów i nabrała realnych wymiarów, konieczne jest poszukiwanie i wypracowanie strategii określonych działań w sferze gospodarczej, społecznej i świadomościowej. Za punkt wyjścia należy uznać m.in. potrzebę gruntownego przewartościowania dotychczasowych hierarchii wartości leżących u podstaw ludzkiej działalności gospodarczej oraz tradycyjnych odniesień człowieka wobec środowiska przyrodniczego[10]. Panuje zgoda co do tego, że zrównoważony rozwój jest konieczny, jednak nie bardzo wiadomo, jak ten postulat przełożyć na konkretne normy i dyrektywy działania w skali świata, zintegrowanych grup krajów, poszczególnych krajów i regionów, a zwłaszcza w skali podmiotów gospodarczych[11].

Idea raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw

Agenda 21, przyjęta podczas Konferencji ONZ w Rio w 1992 roku, w części D pkt. 8.48 stanowi, że rządy państw powinny zachęcać przedsiębiorstwa: (a) do przekazywania rzetelnej informacji związanej z ochroną środowiska przejrzyście raportowanej do interesariuszy, kredytodawców, pracowników, instytucji rządowych, konsumentów i opinii publicznej (b) do stworzenia i wdrożenia metod i zasad raportowania zrównoważonego

---

[5] *Carrots and Sticks – Promoting Transparency and Sustainability*, op. cit., s.131.

[6] R. Sroka, *Raportowanie społeczne na świecie*, [w:] *Wspólna odpowiedzialność. Rola raportowania społecznego*, red. N. Ćwik , Forum Odpowiedzialnego Biznesu, 2013, s. 9.

[7] H. Brdulak, T. Gołębiowski *Idea Zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Trans'05 Wspólna Europa, Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa a relacje z interesariuszami,* red. nauk. H. Brdulak, T. Gołębiowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2005, s.12.

[8] A. Witek-Crabb, *Zrównoważony rozwój przedsiębiorstw – więcej niż ekorozwój*, [w:] *Trans'05 Wspólna Europa, Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa a relacje z interesariuszami*, red. nauk. H. Brdulak, T. Gołębiowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2005, s. 564.

[9] P. Roszkowska, *Rewolucja w raportowaniu biznesowym. Interesariusze, konkurencyjność, społeczna odpowiedzialność*, Difin, 2011, s.23.

[10] W. Tyburski (red. nauk.) *Zasady Kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju,* Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, s. 17.

[11] K. Kuciński, *Strategie przedsiębiorstw wobec wymogów zrównoważonego rozwoju,* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2009, s.13-14.

rozwoju[12]. Raport Końcowy Konferencji ONZ w Johannesburgu w 2002 roku, w pkt. 29. stanowi: „*... jest zapotrzebowanie skierowane do sektora prywatnych przedsiębiorstw, zmierzające do egzekwowania odpowiedzialności przedsiębiorstw w otoczeniu przejrzystych i stabilnych norm regulacyjnych"*[13]. Na Konferencji ONZ RIO+20 w 2012 roku, w przyjętej przez sygnatariuszy Rezolucji w część C., pkt. 47. zapisano: „*uznając znaczenie raportowania zrównoważonego rozwoju przez przedsiębiorstwa, a właściwie szczególnie przedsiębiorstwa notowane publicznie i duże przedsiębiorstwa, zachęca się te przedsiębiorstwa do rozważenia uwzględnienia w cyklu swojego raportowania zintegrowanej informacji o zrównoważonym rozwoju. Zachęcamy gospodarkę, zainteresowane rządy i odpowiednich interesariuszy do wsparcia inicjatywy ONZ, w szczególności w stworzeniu odpowiedniego modelu najlepszych praktyk i ułatwienia działań na rzecz raportowania zrównoważonego rozwoju …"*[14].

Na obszarze Unii Europejskiej obowiązkowe raportowanie zagadnień związanych ze zrównoważonym rozwojem wynika m.in. z Dyrektywy Modernizacji Rachunkowości 2003/51/WE, która wprowadziła wymóg ujawniania przez europejskie przedsiębiorstwa informacji, o ile informacje te są niezbędne do zrozumienia rozwoju, wyników lub sytuacji przedsiębiorstwa. Ujawnienia te powinny odnosić się do kwestii ochrony środowiska i spraw pracowniczych oraz kluczowych wskaźników efektywności[15]. Dyrektywa 2006/46/WE, pkt 10. wprowadziła obowiązek włączenia przez spółki giełdowe do raportów rocznych kwestii ładu korporacyjnego: „*Spółki, których papiery wartościowe dopuszczono do obrotu na rynku regulowanym i których siedziba znajduje się na obszarze Wspólnoty, powinny być zobowiązane do ujawnienia rocznego oświadczenia o stosowaniu zasad ładu korporacyjnego stanowiącego oddzielną i łatwo identyfikowalną część sprawozdania z działalności*…"[16]. Do listopada 2009 r. wszystkie państwa członkowskie wdrożyły do prawa krajowego Dyrektywę Modernizacji Rachunkowości 2003/51/WE i większość z nich wdrożyła Dyrektywę 2006/46/WE[17].

15 kwietnia 2014 Parlament Europejski przegłosował projekt legislacyjny, zmieniającej Dyrektywę 2013/34/UE, dotyczący zasady ujawniania przez duże firmy informacji pozafinansowych. Publikacja nowej dyrektywy nastąpi po zatwierdzeniu jej przez Radę UE. Przyjęte zmiany są krokiem w kierunku polepszenia transparentności w raportowaniu działalności przedsiębiorstw i wdrażania zasad ładu korporacyjnego. Komisja Europejska szacuje, że blisko 6000 największych przedsiębiorstw oraz grup kapitałowych z Unii Europejskiej będzie podlegać przepisom wynikającym z powyższych zmian legislacyjnych. Duże przedsiębiorstwa, zatrudniające więcej niż 500 pracowników, będą zobowiązane do raportowania ryzyka i wyników działań w obszarze ochrony środowiska, aspektów społecznych i pracowniczych, poszanowania praw człowieka, walki z korupcją i problemami przekupstwa oraz różnorodności w organach zarządczych i nadzorczych. Przedsiębiorstwa

[12] *Agenda 21*, Konferencja ONZ w Rio 1992.

[13] *Raport końcowy*, Konferencja ONZ w 2002.

[14] *Future we want*, Konferencja Rio +20 ONZ 2012.

[15] *Raportowanie SEG. Raportowanie ESG w Unii Europejskiej*, Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, www.seg.org.pl (12IX2014).

[16] *Dyrektywa 2006/46/WE* z 16.08.2006, Parlament Europejski i Rada,

[17] *Raportowanie SEG. Raportowanie ESG w Unii Europejskiej*, Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, http://seg.org.pl/pl/node/2130 (12IX2014).

są zachęcane do stosowania uznanych wytycznych dotyczących raportowania zrównoważonego rozwoju[18].

Poszczególne kraje członkowskie Unii Europejskiej w różnym okresie czasu i w różnej formie zachęcały lub wymagały od przedsiębiorstw raportowania zrównoważonego rozwoju. I tak, Francja była pierwszym krajem, który zobowiązał spółki publiczne do raportowania kwestii zrównoważonego rozwoju. Już w 1977 roku przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 300 pracowników, musiały publikować przegląd społeczny zawierający ponad 100 zdefiniowanych wskaźników[19]. Wielka Brytania w 2006 roku zobowiązała wszystkie spółki brytyjskie notowane na Giełdzie Londyńskiej do publikowania *Sprawozdania z działalności gospodarczej (Business Review).* Sprawozdanie to miało być częścią rocznego sprawozdania zarządu, w którym zawarte są kwestie środowiskowe, pracownicze, społeczne i dotyczące znaczących transakcji i umów handlowych, w zakresie niezbędnym do zrozumienia istoty działalności firmy[20]. Szwedzkie Ministerstwo Przedsiębiorstw, Energii i Komunikacji opublikowało „Wytyczne zewnętrznego raportowania przedsiębiorstw państwowych", które zaczęły obowiązywać przedsiębiorstwa państwowe z początkiem roku 2008. Przedsiębiorstwa te zostały zobowiązane do raportowania swoich osiągnięć w obszarze odpowiedzialności biznesu zgodnie ze standardami GRI (Global Reporting Initiative)[21].

W Polsce obowiązek raportowania niefinansowego to m.in. art.49 pkt 3. ustawy o rachunkowości: „*Sprawozdanie z działalności jednostki powinno również obejmować - o ile jest to istotne dla oceny sytuacji jednostki - wskaźniki finansowe i niefinansowe, łącznie z informacjami dotyczącymi zagadnień środowiska naturalnego i zatrudnienia, a także dodatkowe wyjaśnienia do kwot wykazanych w sprawozdaniu finansowym*"[22]. Zapis ten stanowił realizację dyrektywy 2003/51/WE i zaczął obowiązywać w 2004 roku. Ponadto, ta sama ustawa w art. 49. ust. 2 pkt. 8 zobowiązuje do publikowania informacji o „stosowaniu zasad ładu korporacyjnego w przypadku jednostek, których papiery wartościowe zostały dopuszczone do obrotu na jednym z rynków regulowanych Europejskiego Obszaru Gospodarczego"[23]. Zapis ten stanowi realizację unijnej dyrektywy 2006/46/WE i obowiązuje od 01.01.2009 r.

Standardy raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw

Z badań opublikowanych w 2010 roku, którymi objęto przedsiębiorstwa transnarodowe z 30 krajów, w tym z 16 krajów Unii Europejskiej, wynika m.in. iż[24]: w krajach tych istnieją 142 krajowe standardy i / lub przepisy prawa, które w swojej formie odnoszą się do obowiązku raportowania lub zasad raportowania dobrowolnego i około 2/3 tych standardów można zaklasyfikować do obowiązkowych, a 1/3 to zasady raportowania dobrowolnego.

[18] *Non-financial repoting*, Komisja Europejska, www.ec.europa.eu/internal_market/accounting/non-financial_reporting/index_en.htm (14IX2014).

[19] *Carrots and Sticks – Promoting Transparency and Sustainability*, op. cit., s.79.

[20] Ibidem, s. 69.

[21] Ibidem, s.66-67.

[22] Ustawa z dnia 29 września 1994 r. *o rachunkowości*, Dz. U. 2013, poz. 330.

[23] Ibidem.

[24] *Carrots and Sticks – Promoting Transparency and Sustainability*, op. cit., s.4.

Najbardziej znane standardy raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw[25]: (1) Wytyczne Global Compact ONZ – UNGC. UNGC jest wiodącą platformą na rzecz rozwoju oraz rozpowszechniania odpowiedzialnej i zrównoważonej polityki korporacyjnej, która stara się powiązać strategiczne działania biznesu z podstawowymi zasadami z zakresu: praw człowieka, praw pracowniczych, ochrony środowiska i przeciwdziałania korupcji, (2) Wytyczne OECD MNE, to rekomendowane przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju standardy odpowiedzialności biznesowej przedsiębiorstw międzynarodowych, (3) Wytyczne UN PRI (Principles for Responsible Investment), Zasady Odpowiedzialnego Inwestowania ONZ, to inicjatywa współpracy UNEP Finance Initiative i UNGC, zachęcająca inwestorów do korzystania z najlepszych praktyk związanych z ochroną środowiska, odpowiedzialnością społeczną i corporate governance (ESG), (4) Standardy GRI (Global Reporting Initiative), organizacji założonej w 1997 r. w U.S.A. przez CERES oraz UNEP (Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych). GRI zachęca wszystkie organizacje do raportowania zrównoważonego rozwoju i tworzy spójne normy oraz wytyczne wspomagające raportowanie, (5) Norma ISO 26000, opublikowana przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną w 2010 r. *ISO 26000 Guidance on social Responsibility*, (6) Wytyczne CERES, założona w 1989 roku w USA organizacja CERES opublikowała w 2010 *Ceres Roadmap for Sustainability*, podręcznik dla odpowiedzialnych właścicieli, (7) Standardy SA 8000, uniwersalne standardy dobrowolnego raportowania kwestii społecznych z obszaru oddziaływania i zainteresowania UN ILO (International Labour Organisation ONZ), Konwencji Praw Dziecka i Deklaracji Praw Człowieka, (8) Standardy AA1000APS (AccountAbility Principles Standard) opracowane w Wielkiej Brytanii Zasady Odpowiedzialności dotyczące zarówno zasad raportowania osiągnieć w zakresie realizacji strategii zrównoważonego rozwoju, jak i jego audytu, (9) Wytyczne GHG (GreenHouse Gas) opublikowane przez WRI (World Resources Institute) wspólnie z WBCSD (World Business Council for Sustainable Development).

Przyszłość raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw

W 1992 roku liczba pozafinansowych raportów na całym świecie nie przekraczała 50, natomiast już w listopadzie 2013 roku prawie 52 tys. raportów, pochodzących od ponad 10 500 różnych firm ze 170 krajów, było zarejestrowanych w bazie organizacji CorporateRegister.com[26]. Kwestie zrównoważonego rozwoju uwzględnia w swoich raportach rocznych coraz więcej firm, np. w Wielkiej Brytanii 97% firm należących do indeksu FTSE 100, w Stanach Zjednoczonych 81% firm z indeksów należących do rodziny S&P[27]. Obecnie, wśród międzynarodowych standardów dotyczących raportowania ESG, wytyczne GRI są uznawane za najbardziej wszechstronne. W 2010 roku już prawie 40% wszystkich raportów społecznych na świecie opracowanych zostało zgodnie z wytycznymi GRI. W 2011 roku powstało prawie 2,5 tys. raportów wg standardów GRI i 12 z nich pochodziło z Polski [28].

Przeprowadzona przez O. Boirala analiza porównawcza 23 raportów zrównoważonego rozwoju, sporządzonych zgodnie ze standardami GRI i opublikowanych przez firmy z sektora energetyki i górnictwa, mające jedną z najwyższych klas A lub A+, z ogólnodo-

[25] Ibidem, s.17-22.

[26] *CR Perspectives 2013. Global CR Reporting Trends & Stakeholder Views*, op.cit.

[27] *Raportowanie ESG. Trendy rynkowe w zakresie raportowania ESG*. Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, http://seg.org.pl/pl/node/2130 (12 IX 2014).

[28] *Raportowanie ESG. Raportowanie wg. GRI*, Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, http://seg.org.pl/pl/node/2130, (12 IX 2014).

stępnymi informacjami online na temat wydarzeń zachodzących w tych firmach, wykazała m.in., iż około 90% negatywnych wydarzeń nie zostało w ogóle objętych raportowaniem[29]. Warto przypomnieć, iż raportowanie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw powinno opierać się na idei transparentności, czyli prezentacji najbardziej kompletnego i rzeczywistego obrazu pozytywnych i negatywnych osiągnięć.

Istotna stała się dyskusja na temat przyszłości raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw, a dominującą rolę w tej dyskusji odgrywają dwa nurty: krytyczny i menedżerski. Nurt krytyczny, którego przedstawicielami są m.in. K. Maunders, R. Burritt, G. Aras, D. Crowther, R. Gray, M. Milne, J. Bebbington, i R. Welford, który podkreśla, iż raportowanie ESG jest głównym źródłem problemów zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw, a samo raportowanie to chwilowa fanaberia, która niedługo zaniknie. Nurt menedżerski, którego przedstawicielami są m.in. H. Gabel, B. Sinclair-Desgagne i R. Burritt, podkreśla pozytywny wpływ tego raportowania na cały proces zarządzania i podejmowania decyzji biznesowych przedsiębiorstw[30]. Powtarzającym się zarzutem stawianym raportowaniu zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa jest jego sprzeczność z ideą konkurencyjności.

W ostatnim czasie popularność zyskuje pojęcie raportowania zintegrowanego, które odnosi się do publikowania w jednym raporcie danych finansowych i zrównoważonego rozwoju. Warto podkreślić, że raport zintegrowany nie jest prostym połączeniem raportu finansowego i raportu ESG, to proces zbudowany na zintegrowanym myśleniu, którego wynikiem jest okresowy zintegrowany raport obrazujący tworzenie wartości w czasie i komunikujący kwestie związane z tworzeniem tych wartości[31]. Raport zintegrowany to zwięzły komunikat o tym, jak strategia, zarządzanie, wyniki i kierunki dalszego rozwoju przedsiębiorstwa, w kontekście otaczającego go środowiska zewnętrznego, prowadzą do tworzenia wartości w krótkim, średnim i długim okresie czasu[32].

Prowadzona jest gorąca debata nad przyszłością raportowania ESG, również w kontekście raportowania zintegrowanego, którego celem jest holistyczne, strategiczne, odpowiedzialne przedstawienie organizacji w różnych ramach czasowych. Raportowanie zintegrowane korzysta z osiągnięć IIRC (International Integrated Reporting Committee), GRI (Global Reporting Initiative), WBCSD (World Business Council for Sustainable Development), WRI (World Resources Institute), the Carbon Disclosure Project and the UNGC (UN Global Compact)[33]. Podstawowe zadania raportowania zintegrowanego:[34](1) poprawa jakości informacji dostępnych dla rynku finansowego, umożliwiająca bardziej afektywną alokację kapitału, (2) promocja bardziej spójnego i efektywnego raportowania, który opiera się na różnych aspektach sprawozdawczości i przekazuje pełen zakres czynników, które w istotny sposób wpływają na zdolność organizacji do tworzenia wartości w czasie, (3) zwiększenie odpowiedzialności za różne formy kapitału (finansowego, produkcyjnego, intelektualnego, ludzkiego, społecznego, zasobów naturalnych itd.) i wskazanie istniejących wzajemnych powiązań, (4) wsparcie myślenia zintegrowanego, procesów decyzyjnych i działań skierowanych na tworzenie wartości w krótkim, średnim i długim

[29] O. Boiral, op. cit., s. 1036.

[30] R. Burritt, S. Schaltegger, ., *Sustainability accounting and reporting: fad or trend?*, "Accounting, Auditing & Accountability Journal", 2010, t. 23, nr. 7, s. 829 – 830.

[31] *The International <IR> Framework*, The International Integrated Reporting Council, London 2013, s.7.

[32] *Ibidem*, s.33.

[33] Stubbs W., Higgins C., *Integrated Reporting and internal mechanisms of change, "*Accounting, Auditing & Accountability Journal", 2014 t. 27 nr. 7, s.1068-1069.

[34] International Integrated Reporting Council IIRC, http://www.theiirc.org/the-iirc/about/ (14 IX 2014).

okresie czasu. Ponieważ obszar regulacji prawnych z zakresu raportowania przedsiębiorstwa jest różny w zależności od kraju, różne będzie tempo wprowadzania zmian i dążenia do raportowania zintegrowanego. W 2011 roku liczba zintegrowanych raportów na świecie przekroczyła liczbę 350, w Polsce pierwszym przedsiębiorstwem, które opublikowało roczny raport zintegrowany była Grupa LOTOS[35].

Podsumowanie

W ciągu ostatnich trzech dekad raportowanie niefinansowe przedsiębiorstw ewoluowało od raportów skupiających się na jednym obszarze, przeważnie ochronie środowiska, do wielowymiarowych raportów ESG. Trend kompleksowego raportowania przedsiębiorstw jest kontynuowany w kierunku raportowania zintegrowanego. Raportowanie zintegrowane wymusza na przedsiębiorstwach kompleksowe i strategiczne spojrzenie na kwestie finansowe oraz ochronę środowiska, kwestie społeczne i ład korporacyjny. Raportowanie przedsiębiorstw może wynikać zarówno z dobrowolnego zaangażowania się w proces raportowania kwestii zrównoważonego rozwoju jak też realizacji obowiązujących przepisów prawa.

Powyższy artykuł przedstawia jedynie zarys koncepcji raportowania zrównoważonego przedsiębiorstw i jest próbą obrony przyszłości tego raportowania. Przyszłości powiązanej z raportowaniem zintegrowanym, łączącym w sobie osiągnięcia sprawozdawczości finansowej z koncepcjami i najlepszymi praktykami raportowania zrównoważonego rozwoju.

Bibliografia

Opracowania:

Brdulak H., Gołębiowski T. (red. nauk.), *Trans'05 Wspólna Europa, Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa a relacje z interesariuszami,* Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2005.

Kuciński K., *Strategie przedsiębiorstw wobec wymogów zrównoważonego rozwoju*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2009.

Roszkowska P., *Rewolucja w raportowaniu biznesowym. Interesariusze, konkurencyjność, społeczna odpowiedzialność,* Difin, 2011.

Sroka R., *Raportowanie społeczne na świecie*, [w:] *Wspólna odpowiedzialność. Rola raportowania społecznego*, red. N. Ćwik, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, 2013.

Tyburski W. (red. nauk.), *Zasady Kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju,* Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011.

Artykuły:

Boiral O., *Sustainability reports as simulacra? A counter-account of A and A+ GRI reports*, "Accounting, Auditing & Accountability Journal", 2013.

Burritt R., Schaltegger S., *Sustainability accounting and reporting: fad or trend?*, "Accounting, Auditing & Accountability Journal", 2010.

[35] *Raportowanie ESG. Raportowanie zintegrowane*, Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, http://seg.org.pl/pl/node/2130 (12IX2014).

Stubbs W., Higgins C., *Integrated Reporting and internal mechanisms of change, "*Accounting, Auditing & Accountability Journal", 2014.

Strony internetowe:

International Integrated Reporting Council IIRC, http://www.theiirc.org.

Komisja Europejska, http://www.ec.europa.eu.

Stowarzyszenie Emitentów Giełdowych, http://seg.org.pl.

Źródła:

Agenda 21, Konferencja ONZ w Rio 1992.

Carrots and Sticks – Promoting Transparency and Sustainability, GRI KPMG UCGA UNEP, 2010.

CR Perspectives 2013. Global CR Reporting Trends & Stakeholder Views, CorporateRegister.com.

Deklaracja Końcowa, Konferencja ONZ w Johannesburgu w 2002.

Dyrektywa 2006/46/WE, Parlament Europejski i Rada.

Future we want, Konferencja Rio +20 ONZ 2012.

The International <IR> Framework, The International Integrated Reporting Council, Londyn, 2013.

Ustawa z dnia 29 września 1994 r. *o rachunkowości*, Dz. U. 2013, poz. 330.

Wiktor Hebda

Uniwersytet Jagielloński

GAZOCIĄG PÓŁNOC-POŁUDNIE ORAZ ROZWÓJ SEKTORA GAZOWEGO REALNĄ SZANSĄ DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU POLSKI

Wprowadzenie

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego już od wielu lat stanowi poważny dylemat dla wielu państw. Ta kwestia w szczególności dotyczy ubogiej w strategiczne surowce Europy. Niewystarczające zasoby energochłonnych gospodarek wymagają stałych i pewnych dostaw niezbędnych paliw kopalnych. W tym aspekcie bezsprzecznie jednym z ważniejszych jest gaz ziemny. Błękitne paliwo tym odróżnia się od węgla czy ropy naftowej, że podczas jego spalania powstaje zdecydowanie mniej związków chemicznych zanieczyszczających środowisko naturalne. Za coraz powszechniejszym stosowaniem gazu ziemnego przemawiają także i inne czynniki - wydobywanie, magazynowanie i transport odbywający się w warunkach bardziej przyjaznych dla środowiska niż w przypadku innych paliw. Niestety Polska oraz inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej, z racji ograniczonych zasobów gazu, są zmuszone do importu surowca. Dodatkowo na niekorzyść przemawia znaczne uzależnienie od jednego dostawcy - Rosji. Należy zaznaczyć, iż rozwój polskiego sektora gazowego mógłby w znaczniej mierze zmodyfikować strukturę wytwarzania energii elektrycznej w Polsce, która w ponad 80% opiera się na węglu. Szansą dla niezbędnych zmian w zakresie polskiej energetyki, zmian dążących do zrównoważonego rozwoju Polski, jak i Europy Środkowo-Wschodniej jest oddanie do użytku gazociągu Północ-Południe.

Analiza ta ma posłużyć ustaleniu, czy realizacja projektu gazociągu Północ-Południe wpłynie pozytywnie na polskie bezpieczeństwo energetyczne, a w szerszej perspektywie na zrównoważony rozwój Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Zrównoważony rozwój Polski a bezpieczeństwo energetyczne

Zrównoważony rozwój kraju, uznany za zasadę konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej został zdefiniowany w ustawie *Prawo ochrony środowiska* jako taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń[1]. W Polsce brak jest odrębnej strategii zrównoważonego rozwoju kraju, jednakże w wielu strategicznych dokumentach określone zostały w perspektywie długookresowej społeczno-gospodarcze cele oraz kierunki działań zgodne z zasadą trwałego i zrównoważonego rozwoju, uwzględniające spójność społeczną, ekonomiczną i ekologiczną[2]. W kontekst zrównoważonego rozwoju niewątpliwie wpisuje

[1] *Prawo ochrony środowiska*, art. 3, ust. 50, Dz. U. 2001 Nr 62 poz. 627.

[2] *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, red. E. Czarski, Katowice 2011, s. 4.

się bezpieczeństwo energetyczne. Pojęcie to zostało zdefiniowane w wielu aktach prawnych i nadal jest redefiniowane. Ogólnie można przyjąć, że bezpieczeństwo energetyczne to stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię, w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy minimalizacji negatywnego oddziaływania sektora energii na środowisko i warunki życia społeczeństwa[3].

W obecnych czasach bezpieczeństwo energetyczne stanowi ważny aspekt polityki każdego państwa. Odpowiednio zarysowany plan zagospodarowania surowcami energetycznymi jest niezbędny dla stabilnego i zrównoważonego rozwoju społeczeństwa. *Polityka energetyczna Polski do 2030 r.* nie tylko określa podstawowe kierunki energetyczne kraju, ale stawia za główny cel zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju[4]. W tym miejscu warto nadmienić, że jednym ze wskaźników zrównoważonego rozwoju jest samowystarczalność energetyczna. Wskaźnik ten określa stopień bezpieczeństwa energetycznego państwa, obrazuje, na ile produkcja z krajowych nośników energii pierwotnej (energia z węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego, energia ze źródeł odnawialnych) pokrywa zapotrzebowanie na energię w kraju i w jakim stopniu państwo jest uzależnione od importu. Badanie zjawiska jest niezwykle istotne z punktu ochrony środowiska naturalnego, jak również stopnia równoważenia wykorzystywania posiadanych zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń. Informuje o efektywności podejmowanych działań na rzecz zmiany struktury wykorzystywania krajowych źródeł pierwotnych do produkcji energii tzn.: zwiększania udziału źródeł odnawialnych (korzystnych dla środowiska) i zmniejszania wykorzystywania zasobów węgla[5].

Energetyka Polski - stan obecny

Polski sektor energetyczny wymaga natychmiastowych inwestycji i modernizacji oraz dostosowania do wymogów przyjętych przez Unię Europejską[6]. W tym celu należy dążyć do przekształcenia miksu energetycznego Polski, w którym nadal czołowe miejsce zajmuje węgiel. Wskazana jest stopniowa rezygnacja z energetyki węglowej na rzecz bardziej sprzyjającej środowisku naturalnemu. W świetle analiz, węgiel stanowi główne źródło energetyczne dla Polski od wielu dekad. Fakt ten bezpośrednio wiąże się z zasobami energetycznymi, jakimi dysponuje nasze państwo. Udokumentowane bilansowe zasoby geologiczne[7] węgla kamiennego (51,4 mld t) oraz brunatnego (22,7 mld t) są znaczące i wynoszą ponad 74 mld t (9 złoża na świecie)[8]. Zdecydowanie gorzej przedstawia się

[3] R. Szczerbowski, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski - mix energetyczny i efektywność energetyczna*, Polityka Energetyczna, Tom 16, Zeszyt 4, 2013, s. 37.

[4] *Polityka energetyczna Polski do 2030 r.*, Ministerstwo Gospodarki, Załącznik do uchwały 202/2009 Rady Ministrów z dnia 10 listopada 2009 r., s. 5.

[5] *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski*, s. 124.

[6] Pakiet energetyczno-klimatyczny UE zakłada m.in., że wszystkie państwa UE do 2020 r. zredukują emisje CO_2 o 20% w stosunku do 1990 r.; zwiększą udział odnawialnych źródeł energii w strukturze źródeł energii pierwotnej do 20%; zwiększą efektywność energetyczną o 20%. P. Frączek, *Konsekwencje przyjęcia pakietu energetyczno-klimatycznego dla przyszłej roli węgla kamiennego w polityce energetycznej Polski*, w: *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki*, Zeszyt Nr 16, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2010, s. 445.

[7] Bilansowe zasoby geologiczne - zasoby złoża lub jego części, którego cechy naturalne spełniają wymagania określone przez kryteria bilansowości (jakościowe i geologiczno-górnicze) i umożliwiają podejmowanie jego eksploatacji.

[8] Stan na 31 grudnia 2013 r. por. *Bilans zasobów złóż kopalin w Polsce*, M. Szuflicki, A. Malon, M. Tymiński (red.), Państwowy Instytut Geologiczny-Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2014, s. 34 i 41.

kwestia złóż ropy naftowej oraz gazu ziemnego, które są niewielkie i niewystarczające dla potrzeb polskiej gospodarki. Według Państwowego Instytutu Geologicznego wydobywalne zasoby ropy naftowej to ok. 24,4 mln t., zlokalizowane głównie w Niecce Szczecińskiej, natomiast gazu ziemnego 132 mld m^3, z czego blisko 70% znajduje się na obszarze Niżu Polskiego[9]. W tym miejscu warto również odnieść się do polskiego potencjału gazu łupkowego. Według raportu amerykańskiej Agencji Informacji Energetycznej (*U.S. Energy Information Agency*), opublikowanego w kwietniu 2011 r., prognostyczne zasoby wydobywane gazu łupkowego w Polsce wynoszą 5 bln m^3 [10]. Jednakże, dotychczasowe prace geologiczne określiły ilość zasobów tego surowca mieszczącą się w przedziale od 346 do 768 mld m^3 [11].

Od wielu lat trwają wzmożone inwestycje w zakresie odnawialnych źródeł energii (OZE), do której zaliczamy energię wodną, geotermalną, słoneczną, wiatrową i biomasę. W tym też względzie stworzenie infrastruktury, dzięki której zaistniałaby możliwość poważniejszego wykorzystania wspomnianej energii jest niezbędne, ale i kosztowne. Wykorzystanie energii wodnej jest znikome i wiąże się z nizinnym ukształtowaniem terytorium Polski i brakiem naturalnych spadów. Już tylko te parametry nie stwarzają korzystnych warunków do budowania dużych elektrowni wodnych. Z uwagi na warunki hydrologiczne, rozwój sektora energii wodnej związany jest głównie z małymi hydroelektrowniami. Według najnowszych danych techniczny potencjał energii wodnej wynosi ok. 14 000 GWh/rocznie i przypada na rzeki: Wisłę i Odrę wraz z dorzeczami[12]. Niewielkie są również możliwości pozyskiwania energii geotermalnej, która jest obecnie wykorzystywana głównie w celach rekreacyjnych[13]. Nieznacznie wzrasta wykorzystanie potencjału energii słonecznej. W Polsce roczna średnia suma nasłonecznienia wynosi 1600 godzin i z pewnością nie są to tak dobre warunki, jak choćby w południowej części Europy. Niestety nadal wysoki koszt infrastruktury nie sprzyja dynamiczniejszemu rozwojowi elektrowni słonecznych. Niewątpliwie z grupy odnawialnych źródeł energii największe postępy odnotowano w energetyce wiatrowej. W tym aspekcie energetyki w ciągu ostatnich pięciu lat polskie moce wytwórcze wzrosły aż pięciokrotnie. Nasz kraj posiada znaczące zasoby energii wiatru. Szczególnie uprzywilejowane pod tym względem są tereny wybrzeża Morza Bałtyckiego, północo-wschodniej Polski (okolice Gołdapi i Suwałk), Warmia i Mazury oraz Podkarpacie i Dolny Śląsk[14]. Równie dobrze zarysowuje się wykorzystanie biomasy i biogazu. Warto odnotować, iż biomasa stanowi jedno z głównych źródeł energii odnawialnej i jest pozyskiwana m.in.: w rolnictwie, leśnictwie i sadownictwie[15]. Północna i zachodnia Polska dysponuje dużym potencjałem biomasy stałej ze względu na nadwyżki odpadów rolniczych. Ponadto północno-wschodnie oraz północno-zachodnie rejony kraju posiadają duże możliwości wykorzystania biogazu z odpadów zwierzęcych. Dane zawarte w tabeli 1 potwierdzają fakt, że w zakresie zielonej energii w okresie ostat-

[9] ibid., s. 8.

[10] http://gazlupkowy.pl/gaz-lupkowy/

[11] http://www.lupkipolskie.pl/lupki-w-polsce/obszary-perspektywiczne

[12] http://www.oze.pl/energia-wodna/energia-wodna,7.html#

[13] B. Kępińska, *Geotermia w Polsce - stan, zasoby, możliwości wykorzystania*, Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne, Warszawa 2013, s. 14.

[14] *Wizja rozwoju energetyki wiatrowej do 2020 r.*, Instytut Energetyki Odnawialnej, Warszawa 2009, s. 19.

[15] H. Bartosiewicz-Burczy, *Potencjał i energetyczne wykorzystanie biomasy w krajach Europy Środkowej*, Energetyka. Problemy energetyki i gospodarki paliwowo-energetycznej, nr 12 (702), grudzień 2012, s. 863-864.

nich kilku lat dynamiczny przyrost mocy zainstalowanych w elektrowniach odnotowano przede wszystkim w energetyce wiatrowej oraz bioenergetyce.

Tabela 1. Źródła odnawialne w Polsce - moc zainstalowana [MW] stan na 31.03.2013

Rok / Źródło	Moc [MWh]						
	2007	**2008**	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**	**2013**
Elektrownie na biogaz	45.699	54.615	70.888	82.884	103.487	131.247	136.319
Elektrownie na biomasę	255.390	231.990	252.490	356.190	409.680	820.700	876.108
Elektrownie wytwarzające energię z promieniowania słonecznego	0.000	0.000	0.001	0.033	1.125	1.290	1.290
Elektrownie wiatrowe	287.909	451.090	724.657	1180.272	1616.361	2496.748	2644.898
Elektrownie wodne	934.779	940.576	945.210	937.044	951.390	966.103	966.236
Razem	**1523.777**	**1678.271**	**1993.246**	**2556.423**	**3082.043**	**4416.088**	**4624.851**

źródło: PSEW.

Energia elektryczna w Polsce jest uzyskiwana głównie w elektrowniach cieplnych wykorzystujących węgiel. Wzrasta również wykorzystanie innych technologii w tym bazujących na odnawialnych źródłach energii. W 2012 r. polskie elektrownie wytworzyły 162 139 GWh i w stosunku do roku poprzedniego odnotowano niewielki spadek (w 2011 r. - 163 548 GWh). Według danych ujętych w tabeli 2 zdecydowanie największy udział w produkcji energii mają elektrownie operujące na węglu kamiennym (49,7%) i brunatnym (33,3%). Gaz ziemny i pozostałe paliwa są eksploatowane w niewielkim zakresie (6,3%). Natomiast systematycznie rośnie udział odnawialnych źródeł energii, zwłaszcza biomasy i biogazu (6,2%) oraz energii uzyskiwanej z wiatru (2,9%). Stopniowo maleje znaczenie energetyki wodnej (1,3%)[16].

[16] Dane na 2012 r. za: http://www.rynek-energii-elektrycznej.cire.pl

Tabela 2. Produkcja energii elektrycznej według nośników

Rok / Źródło	2010		2011		2012	
	GWh	**%**	**GWh**	**%**	**GWh**	**%**
Węgiel kamienny	87 941	55,8	87 326	53,4	80 596	49,7
Węgiel brunatny	48 651	30,9	52 529	32,1	54 054	33,3
Gaz ziemny	4 797	3,0	5 821	3,6	6 259	3,9
Pozostałe paliwa	4 812	3,0	4 305	2,6	3 923	2,4
Z wody przepompowanej	568	0,4	430	0,3	428	0,3
OZE	10 889	6,9	13 137	8,0	16 879	10,4
W tym:						
- biomasa i biogaz	6 305	4,0	7 601	4,6	10 094	6,2
- woda	2 920	1,8	2 331	1,4	2 037	1,3
- wiatr	1 664	1,1	3 205	2,0	4 747	2,0
- ogniwa fotowoltaiczne	0	0,0	0	0,0	1	0,0
Razem	**157 658**	**100%**	**163 548**	**100%**	**162 139**	**100%**

źródło: Rocznik ARE „Statystyka elektroenergetyki polskiej".

Polski rynek gazu - stan obecny i przyszły

Poziom produkcji gazu ziemnego jest dla Polski niewystarczający. W świetle danych określonych w tabeli 3 wydobycie gazu od wielu lat nie przekracza 4,5 mld m^3 (do 30% potrzeb)[17]. W 2013 r. konsumpcja gazu ziemnego wyniosła blisko 16,7 mld m^3, importowano ponad 11,4 mld m^3. Zdecydowana większość surowca (ok. 9,6 mld m^3) pochodziła z kierunku wschodniego, a dokładniej z Rosji. Pozostałe potrzeby uzupełniono gazem sprowadzanym z Niemiec oraz Czech[18]. Nie bez znaczenia jest fakt, że najwięcej gazu w ostatnich latach było dostarczane przez rosyjski Gazprom i zapewne w najbliższym okresie stosunek ten nie ulegnie zmianie. Kontrakt PGNiG S.A. z Gazpromem podpisany w 2010 r. przewiduje dostawy do końca 2022 r. na poziomie 10,2 mld m^3 gazu rocznie[19].

Kierunek dostaw gazu ziemnego jest zdeterminowany istniejącą siecią przesyłową, przystosowaną do przesyłu surowca ze wschodu na zachód. Mając na uwadze obecną sytuacją trwają ciągłe prace, których celem jest modernizacja krajowego systemu przesyłowego, w szczególności poprzez rozbudowę połączeń międzysystemowych z państwami Unii Europejskiej[20]. W tym zakresie niezbędne było i nadal jest stworzenie interkonektorów, m.in.: z Niemcami i Czechami. We wrześniu 2011 r. jeden z celów został zrealizowany. Oddano do użytku gazociąg Polska-Czechy, pozwalający na dostawy gazu z nowego punktu wejścia do polskiego systemu (Cieszyn) o początkowej przepustowości równej ok. 0,5 mld m^3/rocznie (docelowa od 1,5 do 3,0 mld m^3/rocznie). Jednak nadal istnieje potrzeba stworzenia podobnych konstrukcji na niemiecko-polskiej granicy. Co prawda od 2001 r. istnieje interkonektor w Lasowie, ale jego możliwości są ograniczone i wynoszą

[17] M. Kaliski, S. Nagy, S. Rychlicki, J. Siemek, A. Szurlej, *Gaz ziemny w Polsce - wydobycie, zużycie i import do 2030 roku*, Górnictwo i Geologia, Tom V, Zeszyt 3, 2010, s. 30; *BP Statistical Review of World Energy 2014*, London, June 2014, s. 22.

[18] *BP Statistical Review of World Energy 2014*, s. 23 i 28.

[19] M. Kaliski, M. Szubski, *Umowa gazowa - fakty, nie mity!*, Rurociągi, nr 2/60/2010, s. 5.

[20] P. Janusz, *Aktualna sytuacja na rynku gazu ziemnego - perspektywy rozwoju*, Polityka Energetyczna, Tom 16, Zeszyt 2, 2013, s. 36.

ok. 1,5 mld m^3/rocznie. W świetle planów rozbudowy polskiego systemu gazowego przewidziane są kolejne trzy złączki gazowe na północnym odcinku granicy z Niemcami, których przepustowość ma osiągnąć 2-3 mld m^3/rocznie. Ponadto ma również powstać połączenie gazowe z Litwą (przepustowość ok. 1,0 mld m^3/rocznie)[21] oraz z Słowacją (przepustowość od 1,0 do 3,5 mld m^3/rocznie)[22].

Kolejną strategiczną inwestycją, która w zasadniczy sposób wpłynie na bezpieczeństwo energetyczne Polski jest uruchomienie terminalu LNG w Świnoujściu. Należy podkreślić, że powstanie terminalu umożliwi odbiór skroplonego gazu ziemnego praktycznie z dowolnego kierunku na świecie. W pierwszym etapie eksploatacji terminal LNG w Świnoujściu pozwoli na odbiór 5 mld m³ gazu ziemnego rocznie. W zależności od zapotrzebowania na gaz, możliwe będzie zwiększenie zdolności wysyłkowej do 7,5 mld m^3 [23]. Wskazana jest także rozbudowa polskiego systemu przesyłowego. Do końca 2014 r. zostanie wybudowanych siedem odcinków gazociągów o łącznej długości niemal 900 km, kolejnych 1500 km ma powstać do 2018 r. Zaznacza się, że już w 2018 r. 100% importowanego gazu będzie mogło być sprowadzane z kierunków inny niż wschodni, co uniezależni Polskę od Gazpromu[24]. Jednak w celu pełnego wykorzystania polskiego potencjału infrastruktury gazowej niezbędne jest podjęcie zdecydowanych działań na rzecz realizacji tzw. gazociągu Północ-Południe.

Tabela 3. Stosunek konsumpcji do produkcji gazu ziemnego w Polsce w latach 2003-2013

Rok	2003	2004	2005	2006	2007	2008	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**	**2013**
Konsumpcja (mld m^3)	12,5	13,2	13,6	13,7	13,8	14,9	14,4	15,5	15,7	16,6	16,7
Produkcja (mld m^3)	4,0	4,4	4,3	4,3	4,3	4,1	4,1	4,1	4,3	4,3	4,2
Stosunek konsumpcja/ produkcja (mld m^3)	-8,5	-8,8	-9,3	-9,4	-9,5	-10,8	-10,3	-11,4	-11,4	-12,3	-12,5

źródło: opracowanie własne na podstawie: BP Statistical Review of World Energy 2014, s. 22-23.

[21] W grudniu 2014 r. zostanie uruchomiony terminal LNG w Kłajpedzie (Litwa). http://wyborcza.pl/1,75248,16189590,Litwa_juz_szykuje_sie_do_testowania_swojego_gazoportu.html

[22] A. Matkowski, A. Kiełbik, *Sąsiedzkie połączenia gazowe z systemami gazowymi krajów otaczających - interkonektory*, Grupa PGNiG, Warszawa 2011, s. 4-22, http://gazoprojekt.pl/p/polaczenia_miedzykrajowe.pdf

[23] R. Biały, P. Janusz, M. Łoś, A. Szurlej, *Analiza kosztów importu gazu ziemnego do Polski i ich wpływa na strukturę dostaw*, Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, nr 87, 2014, s. 93-94.

[24] http://gazownictwo.wnp.pl/polska-bedzie-mogla-zdywersyfikowac-import-gazu-do-2018-r,195009_1_0_0.html.

Projekt gazociągu Północ-Południe

Gazociąg Północ-Południe jest inicjatywą państw Grupy Wyszehradzkiej (V4), która została zaproponowana na szczycie energetycznym V4+ w Budapeszcie w lutym 2010 r. Nie bez znaczenia jest fakt, że wspólne obrady państw Europy Środkowo-Wschodniej były następstwem kryzysu gazowego z 2009 r., który bezpośrednio wpłynął na zachwianie regionalnego bezpieczeństwa energetycznego. W deklaracji szczytu budapeszteńskiego podkreślono, że istnieje potrzeba zintensyfikowania współpracy w celu dalszej integracji sieci gazowych oraz dywersyfikacji tras i źródeł zaopatrzenia poprzez stworzenie odpowiedniej infrastruktury[25]. W ten sposób głównym zadaniem gazociągu Północ-Południe będzie uniezależnienie państw Europy Środkowo-Wschodniej od dostaw surowca z Rosji. Należy mieć na uwadze, że ten europejski region jest w znaczący sposób zależny od rosyjskiego dostawcy (Polska - ok. 58%, Węgry - 68%, Czechy - ok. 86%, Słowacja - 98%)[26].

Według przyjętego projektu, gazowy Korytarz Północ – Południe połączy terminal LNG w Świnoujściu przez Polskę, Czechy, Słowację i Węgry z terminalem LNG Adria w Chorwacji. Analizując mapę 1 można zauważyć, że Korytarz będą tworzyły dwustronne międzysystemowe połączenia gazowe oraz krajowe gazociągi. W tym zakresie Węgry uruchomiły już połączenia z Rumunią i Chorwacją, a w 2015 r. gotowy będzie interkonektor ze Słowacją. Czechy od 2011 r. dysponują interkonektorem z Polską, a najwcześniej w 2017 r. uruchomią połączenie z Austrią. Polska i Słowacja zobowiązały się do realizacji złączki gazowej najpóźniej do końca 2017 r.[27] Najbardziej problematyczną kwestią jest ciągły brak decyzji chorwackich władz odnośnie budowy terminalu LNG Adria na wyspie Krk.

Najważniejszymi korzyściami oddania do użytku gazociągu Północ-Południe będzie m.in. dostęp do nowych źródeł gazu ziemnego dla Europy Środkowo-Wschodniej (dywersyfikacja kierunków dostaw) oraz zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego i integracja regionalnych rynków gazu. Mając na uwadze wydarzenia na Ukrainie oraz politykę Rosji stworzenie alternatywnej infrastruktury gazowej jest niezbędne. Bez wątpienia realizacja gazociągu Północ-Południe przyczyni się do wzmocnienia geopolitycznej pozycji Polski i pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

[25] *Deklaracja szczytu budapeszteńskiego Grupy Wyszehradzkiej Plus w sprawie bezpieczeństwa energetycznego*, Budapeszt, 24 lutego 2010 r., http://ww2.senat.pl/k7/partnerstwo/budapesztpl.pdf

[26] *BP Statistical Review of World Energy 2014*, s. 23 i 30.

[27] *North-South Gas Corridor. Geopolitical breakthrough in Central Europe*, J. Ćwiek-Karpowicz, D. Kałan (red.), *Report The Polish Institute of International Affairs*, Warsaw, December 2013, s. 12.

Mapa 1. Korytarz gazowy Północ-Południe

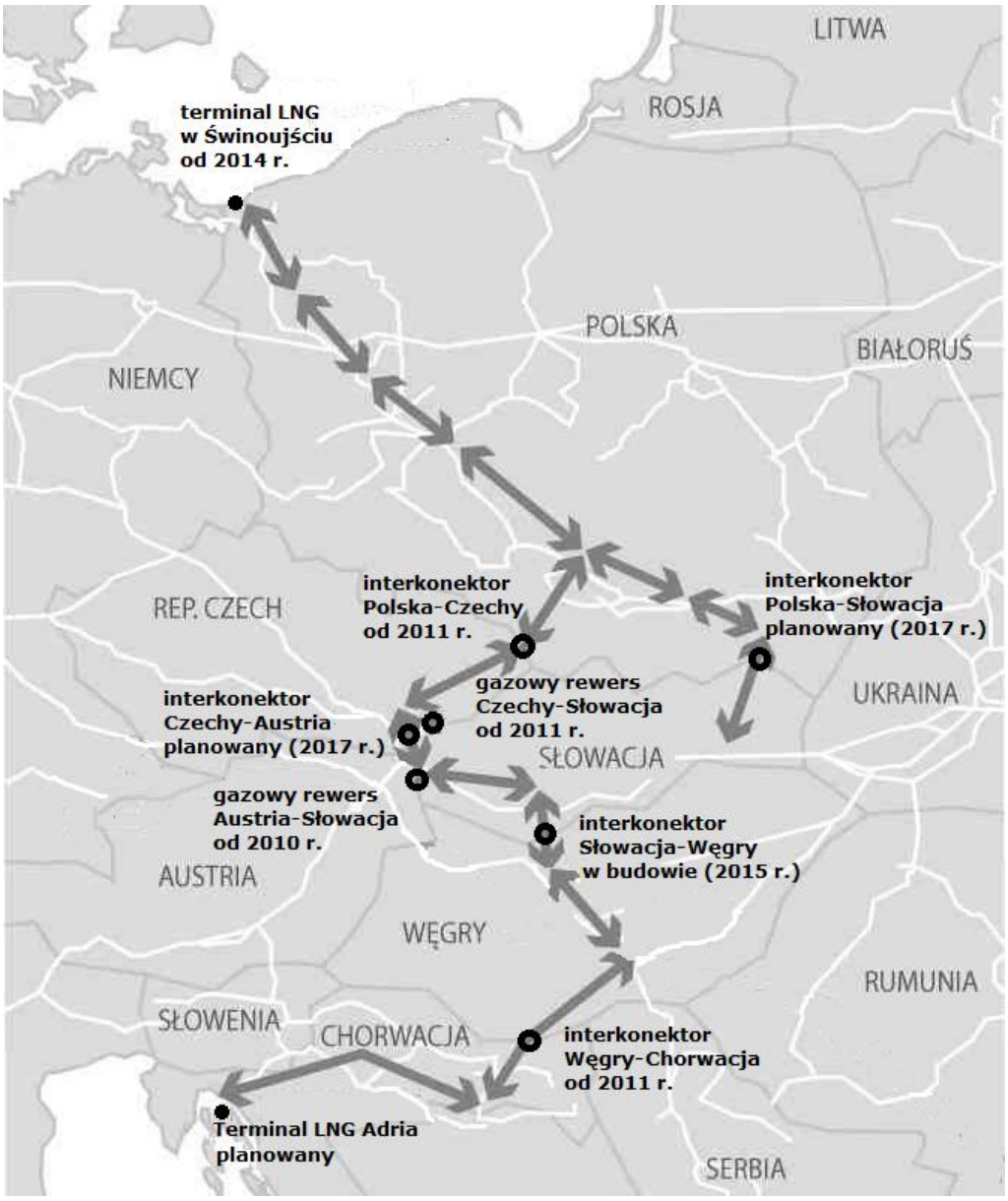

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski

Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego jest kwestią o tyle ważną, że nie tylko dotyczy poszczególnych państw czy regionów, ale stanowi problem w wymiarze globalnym. Większość państw Europy posiada niewielkie zasoby strategicznych surowców, dlatego też swoje potrzeby uzupełnia surowcem importowanym. W szczególnie trudnej sytuacji geopolitycznej są te państwa, które uzależniły się od jednego kierunku dostaw. Taka zależność występuje m.in. w przypadku Polski, dla której Rosja nadal jest najważniejszym partnerem. Priorytetem w polskim sektorze energetycznym pozostaje nie tylko systematyczna modernizacja infrastruktury, czy wzrost znaczenia zielonej energii, ale również inwestycje pozwalające na większe wykorzystanie gazu ziemnego. W tym przed-

sięwzięciu należy mieć na uwadze wyznaczniki zrównoważonego rozwoju, w tym przede wszystkim samowystarczalność energetyczną. Wykorzystanie błękitnego paliwa w energetyce nie ma tak negatywnego wpływu na środowisko naturalne, jak spalanie węgla czy ropy naftowej. Warto nadmienić, że w przypadku Polski odnawialne źródła energii w najbliższych dekadach nie zastąpią konwencjonalnych paliw. Kwestia ta wynika bezpośrednio z możliwości technologicznych i ekonomicznych naszego państwa. Należy podkreślić, że inwestycją, która zasadniczo może zróżnicować sektor energetyczny zarówno Polski, jak i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej jest pełna realizacja korytarzu gazowego Północ-Południe. Konstrukcja ta stworzy realną możliwość uniezależnienia się od rosyjskich dostaw gazu, co w obecnych warunkach geopolitycznych jest sprawą niezwykłej wagi. Co prawda w przypadku polskiej energetyki zwiększona konsumpcja gazu nie zastąpi węgla, ale stworzyłaby warunki dla przekształcenia miksu energetycznego. W tej materii niezbędne jest częściowe ograniczenie wykorzystania węgla na rzecz innych nośników energii. Oceniając potencjał energetyczny oraz uwarunkowania geopolityczne Polski należy podkreślić, że to właśnie gaz ziemny stwarza taką szansę.

Przeprowadzona analiza sektora energetycznego Polski, ze wskazaniem na rynek gazu i inwestycje w jego obrębie, upoważnia do konkluzji, że realizacja projektu gazociągu Północ-Południe wpłynie pozytywnie na polskie bezpieczeństwo energetyczne i zrównoważony rozwój Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Bibliografia

Źródła

BP Statistical Review of World Energy 2014, London, June 2014.

Deklaracja szczytu budapeszteńskiego Grupy Wyszehradzkiej Plus w sprawie bezpieczeństwa energetycznego, Budapeszt, 24 lutego 2010 r.

Polityka energetyczna Polski do 2030 r., Ministerstwo Gospodarki, Załącznik do uchwały 202/2009 Rady Ministrów z dnia 10 listopada 2009 r.

Prawo ochrony środowiska, Dz. U. 2001 Nr 62 poz. 627.

Opracowania

Bartosiewicz-Burczy H., *Potencjał i energetyczne wykorzystanie biomasy w krajach Europy Środkowej*, Energetyka. Problemy energetyki i gospodarki paliwowo-energetycznej, nr 12 (702), grudzień 2012.

Biały R., Janusz P., Łoś M., Szurlej A., *Analiza kosztów importu gazu ziemnego do Polski i ich wpływa na strukturę dostaw*, Zeszyty Naukowe Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią Polskiej Akademii Nauk, nr 87, 2014.

Bilans zasobów złóż kopalin w Polsce, M. Szuflicki, A. Malon, M. Tymiński (red.), Państwowy Instytut Geologiczny-Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2014.

Frączek P., *Konsekwencje przyjęcia pakietu energetyczno-klimatycznego dla przyszłej roli węgla kamiennego w polityce energetycznej Polski*, w: Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy. Spójność społeczno-ekonomiczna a modernizacja gospodarki, Zeszyt Nr 16, Wydawnictwo UR, Rzeszów 2010.

Janusz P., *Aktualna sytuacja na rynku gazu ziemnego - perspektywy rozwoju*, Polityka Energetyczna, Tom 16, Zeszyt 2, 2013.

Kaliski M., Nagy S., Rychlicki S., Siemek J., Szurlej A., *Gaz ziemny w Polsce - wydobycie, zużycie i import do 2030 roku*, Górnictwo i Geologia, Tom V, Zeszyt 3, 2010.

Kaliski M., Szubski M., *Umowa gazowa - fakty, nie mity!*, Rurociągi, nr 2/60/2010.

Kępińska B., *Geotermia w Polsce - stan, zasoby, możliwości wykorzystania*, Polskie Stowarzyszenie Geotermiczne, Warszawa 2013.

Matkowski A., Kiełbik A., *Sąsiedzkie połączenia gazowe z systemami gazowymi krajów otaczających - interkonektory*, Grupa PGNiG, Warszawa 2011.

North-South Gas Corridor. Geopolitical breakthrough in Central Europe, J. Ćwiek-Karpowicz, D. Kałan (red.), Report The Polish Institute of International Affairs, Warsaw, December 2013.

Szczerbowski R., *Bezpieczeństwo energetyczne Polski - mix energetyczny i efektywność energetyczna*, Polityka Energetyczna, Tom 16, Zeszyt 4, 2013.

Wizja rozwoju energetyki wiatrowej do 2020 r., Instytut Energetyki Odnawialnej, Warszawa 2009.

Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski, red. E. Czarski, Katowice 2011.

Strony internetowe

Gaz łupkowy, http://gazlupkowy.pl.

Łupki polskie, http://www.lupkipolskie.pl.

OZE, http://www.oze.pl.

Cire.pl - Centrum Informacji o Rynku Energii, http://www.rynek-energii-elektrycznej.cire.pl.

Gazeta Wyborcza, http://wyborcza.pl.

Wnp.pl - Portal Gospodarczy., http://gazownictwo.wnp.pl.

Łukasz Kozar
Uniwersytet Łódzki

„ZIELONE" MIEJSCA PRACY JAKO INICJATYWA WSPIERAJĄCA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ NA PRZYKŁADZIE ZATRUDNIENIA W SEKTORZE ENERGETYKI ODNAWIALNEJ

Wstęp

Coraz częściej podkreślany jest wielowymiarowy aspekt ostatniego kryzysu finansowego i gospodarczego, objawiający się zachwianiem równowagi w systemie powiązań gospodarka-społeczeństwo-środowisko. Taka złożoność sprawia, iż jest to największy kryzys od lat trzydziestych XX wieku[1]. Z drugiej strony, pomimo spowolnienia procesu wzrostu gospodarczego oraz regresu w rozwoju ekonomicznym wielu państw, w obecnej sytuacji upatruje się szansy na skierowanie dalszego rozwoju na drogę zrównoważenia[2].

Podkreślenie środowiskowego wymiaru globalnego kryzysu finansowego i gospodarczego skłoniło licznych decydentów do uwzględnienia w swych politykach antykryzysowych problematyki degradacji środowiska naturalnego i jej następstw. Aspekt ten został uwzględniony między innymi przy tworzeniu Strategii Europa 2020[3]. Jej celem, podobnie jak Strategii Lizbońskiej jest wzrost gospodarczy. Dążeniu do jego osiągnięcia ma towarzyszyć ograniczenie negatywnego oddziaływania na środowisko, a więc chodzi o zrównoważony rozwój gospodarczy. Jest to taki rozwój, który wspiera gospodarki efektywnie korzystające z zasobów, bardziej przyjazne środowisku i bardziej konkurencyjne[4]. Zamierzonym skutkiem działań w tych obszarach ma być gospodarka niskoemisyjna, promująca przyjazne środowisku technologie, bazująca na wiedzy, oszczędnie gospodarująca zasobami oraz kreująca nowe, „zielone"[5] miejsca pracy. Tworzenie i rozwijanie tego rodzaju miejsc pracy może być panaceum na długofalowe wyzwania związane z rosnącą potrzebą racjonalnego wykorzystania zasobów oraz zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego,

---

[1] B. Fiedor, *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki*, „Ekonomista" 2010, nr 4, s. 453-463; Stiglitz J., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010; N. Roubini, S. Mihm, *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

[2] B. Ryszawska, *Zielona gospodarka – teoretyczne podstawy koncepcji i pomiar jej wdrażania w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2013, s. 24.

[3] Strategia *Europa 2020* zawiera pięć głównych celów dla całej UE (w zakresie: zatrudnienia, badań i rozwoju, zmian klimatu i zrównoważonego wykorzystywania energii, edukacji, walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym). Wyznaczenie ich daje możliwość porównywania krajów UE pod względem dokonanych postępów. Zapisane w tym dokumencie cele europejskie są przekładane na odpowiednie im cele krajowe (zawarte w Krajowych Programach Reform Europa 2020) dzięki czemu uwzględniona zostaje sytuacja społeczno-ekonomiczna każdego z państw członkowskich UE.

[4] Komunikat Komisji z dnia 3 marca 2010 r. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, KOM(2010) 2020, s. 11, http://ec.europa.eu/eu2020/pdf/1_ PL_ACT_part1_v1.pdf (24 VIII 2014).

[5] Używana przez autora niniejszego artykułu nazwa „zielone" wskazuje na świadome wykonywanie czynności zawodowych w oparciu o wdrożone strategie i działania proekologiczne przedsiębiorstwa dążącego zrównoważonego rozwoju.

przed jakimi stoją obecnie państwa członkowskie UE. Celem niniejszego artykuł jest przedstawienie koncepcji „zielonych" miejsc pracy (ang. *green jobs*) w sektorze odnawialnych źródeł energii (zwane dalej OZE) na przykładzie Polski i krajów UE oraz omówienie roli „zielonych" miejsc pracy dla idei zrównoważonego rozwoju.

1. Koncepcja „zielonych" miejsc pracy

Jedną z odcinkowych płaszczyzn, która składa się na szeroko rozumianą działalność „zielonej" gospodarki są „zielone" miejsca pracy, które w literaturze przedmiotu określane są mianem inicjatywy wspierającej zrównoważony rozwój[6]. „Zieloną" gospodarkę według Komisji Europejskiej należy utożsamiać z niskoemisyjną i zasobooszczędną gospodarką, która zapewnia wzrost, tworzy miejsca pracy i likwiduje ubóstwo poprzez inwestowanie i ochronę kapitału naturalnego, od którego zależy w długim okresie przetrwanie planety[7]. Z kolei według Programu Środowiskowego ONZ, „zielona" gospodarka to taka, która wpływa na wzrost dobrobytu ludzi i równość społeczną, jednocześnie zmniejsza ryzyko środowiskowe i zużycie zasobów naturalnych[8]. „Zielona" gospodarka w powyższym ujęciu wraz z kluczowym elementem struktury, jakim są „zielone" miejsca pracy, jest narzędziem do osiągania celów zrównoważanego rozwoju.

Nie ma jednej powszechnie akceptowanej i używanej definicji „zielonych" miejsc pracy. Fakt ten wpływa negatywnie na możliwości porównywania liczby tego rodzaju miejsc pracy między poszczególnymi państwami, czy też regionami. Każdorazowo konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy zastosowanej definicji, na podstawie której zostały zebrane dane ilościowe. Mimo wielości ujęć „zielonych" miejsc pracy można wymienić kilka spośród nich, które wyraźnie odnoszą się do sektora OZE. Niektóre z zaproponowanych w literaturze przedmiotu określeń ujmują ich istotę w sposób szeroki, inne ograniczają się do wąskiego objaśnienia w oparciu, np. o określone sektory, czy też branże[9].

Jedną z kluczowych prób zmierzających do ujednolicenia definicji „zielonych" miejsc pracy podjęła amerykańska rządowa agencja statystyczna *The Bureau of Labor Statistics (BLS)*. Klasyfikuje je jako miejsca pracy związane z działalnością gospodarczą, które:

- pomagają chronić środowisko,
- przyczyniają się do odnowy (przywrócenia) stanu środowiska,
- lub zachowania zasobów naturalnych[10].

„Zielone" miejsca pracy w myśl przedstawionej definicji obejmować będą recykling, aktywności gospodarcze związane z redukcją zanieczyszczeń środowiska, organiczne rolnictwo (biologiczne, w Polsce określane najczęściej mianem ekologicznego rolnictwa[11])

---

[6] B. Ryszawska, *Zielona gospodarka*..., s. 66.

[7] Komisja Europejska, *Plan działania na rzecz zasobooszczędnej Europy*, Bruksela 2011, http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2011:0571:FIN:PL:PDF (21 VII 2014).

[8] UNEP, *Towards a Green Economy: Pathways to Sustainable Development and Poverty Eradication*, 2011, s. 2, http://www.unep.org/greeneconomy/Portals/88/documents/ger/GER_synthesis_en.pdf (27 VIII 2014).

[9] V. Stoevska, D. Hunter, *Proposals for the statistical definition and measurement of green jobs*, International Labour Office, Genewa 2012, s. 17.

[10] G. Gülen, *Defining, Measuring and Predicting Green Jobs*, Copenhagen Consensus Center 2011, s. 10.

[11] Przez rolnictwo ekologiczne w niniejszym artykule należy rozumieć taki system gospodarowania, który jest zrównoważony pod względem ekologicznym, ekonomicznym i społecznym. System ten aktywizuje przyrodnicze mechanizmy produkcji rolniczej poprzez stosowanie naturalnych środków produkcji, za-

i zbliżone nieenergetyczne aktywności. Celowo w tej koncepcji pominięty został sektor OZE. Pierwszym powodem takiego stanu rzeczy, podkreślanym przez amerykańskich badaczy, jest to, iż wzięcie pod uwagę działalności gospodarczych związanych z OZE może przyczynić się do zniekształcenia wyników badań nad „zielonymi" miejscami pracy (znaczące zawyżenie ich liczby poprzez uwzględnienie m.in. pośrednich miejsc pracy przy produkcji i wdrażaniu niezbędnych technologii dla prawidłowego rozwoju sektora). Z drugiej strony podkreśla się konieczność oceny wpływu na środowisko energii pozyskiwanej z odnawialnych źródeł. Praktycy, jak i teoretycy zawracają uwagę na koszty pozyskania energii z OZE, np. zużycia wody, czy też energii w celach produkcyjnych[12]. Stąd też coraz częściej pojawiają się głosy, iż niektóre formy pozyskiwania paliw pochodzenia naturalnego należy pojmować wyłącznie w kategoriach tzw. paliw alternatywnych[13].

Przedstawiona powyżej definicja „zielonych" miejsc pracy, zaprezentowana przez BLS, jest w znacznej mierze zgodna z koncepcją zaprezentowaną w dokumencie Programu Środowiskowego Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP). Według tej agendy ONZ, „zielone" miejsca pracy to określone prace w rolnictwie, produkcji, badaniach i rozwoju, administracji oraz usługach, które w znacznym stopniu przyczyniają się do zachowania lub przywrócenia jakości środowiska naturalnego. Podkreśla się przy tym, iż w szczególności, ale nie wyłącznie, obejmują miejsca pracy, które przyczyniają się do:

- ochrony ekosystemów i bioróżnorodności;
- zmniejszania zużycia energii, materiałów oraz wody poprzez zastosowanie strategii wysokiej wydajności;
- tzw. „odwęglenia" gospodarki (zmniejszenia zapotrzebowania na węgiel w procesie produkcyjnym, a tym samym ograniczenia emisji CO_2);
- zminimalizowania lub całkowitego uniknięcia generowania wszystkich rodzajów odpadów i zanieczyszczeń[14].

Choć powyższą definicję uważa się za dość wyczerpującą, to jednakże – jak w przypadku koncepcji zaproponowanej przez BLS - wykluczone zostały pewne sektory gospodarki, w których mogą istnieć „zielone" miejsca pracy. Wskazuje się, iż według tego ujęcia „zielonych" miejsc pracy nie będzie się identyfikować w: górnictwie, wydobyciu w kopalniach odkrywkowych, transporcie, budownictwie, a także przy dostawach energii[15]. Uzasadnienia takiego szerokiego wyłączenia należy upatrywać w tym, że „zielone" produkty i usługi, które są wprowadzane w różne sektory gospodarki, jak np.: OZE, czy też budownictwo energooszczędne, nie muszą być oparte na „zielonych" procesach produkcyjnych i technologii. Stąd też, według tej koncepcji, przy stwierdzaniu i określaniu na danym rynku pracy (lokalnym, regionalnym, krajowym, bądź też międzynarodowym) liczby „zielonych" miejsc pracy należy wziąć pod uwagę zatrudnienie w sektorach gospodarki

pewnia trwałą żyzność gleby i zdrowotność roślin, zwierząt oraz wysoką wartość biologiczną produktów rolnych. J. Kondratowicz-Pozorska, *Analiza uwarunkowań rozwoju gospodarstw ekologicznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Rolnictwo", Tom LXXXVII, nr 540, Wrocław 2006, s. 227-228.

[12] G. Gülen, Defining, *Measuring, and Predicting…*,s. 10-12.

[13] Określenie paliwa alternatywne ma na celu wskazanie ich głównej cechy, czyli możliwości dywersyfikacji paliw na rynku, a tym samym zmniejszenia uzależnienia od paliw kopalnych.

[14] M. Renner, S. Sweeney, J. Kubit, *Green Jobs: Towards Decent Work in a Sustainable, Low-Carbon World*, UNEP, Nairobi 2008, s. 25, http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/@ed_emp/@emp_ent/documents/publication/wcms_158727.pdf (11 IV 2014).

[15] V. Stoevska, D. Hunter, *Proposals for the statistical…*, s. 18.

związanych z ochroną środowiska oraz przemysłach powiązanych pośrednio ze środowiskiem naturalnym[16]. Tylko tak przeprowadzona analiza pozwoli na prawidłowe stwierdzenie, czy dane miejsce pracy można określić mianem „zielonego", a tym samym jako wspierające zrównoważony rozwój.

Kluczowym elementem definicji „zielonych" miejsc pracy zaprezentowanej przez UNEP jest to, że są „odpowiednie". Poprzez „odpowiednie", inaczej zwane godnymi miejscami pracy, należy rozumieć takie, które opierają zrównoważony rozwój o wyznaczone normy oraz nawiązują do przestrzegania wartości etycznych.

Założenia koncepcji „zielonych" miejsc pracy zaproponowanej przez UNEP podkreślają, iż nie wszyscy zatrudnieni w „zielonych" branżach (oznaczenie E na rys. 1), czy też wykonujący „zielony" zawód (oznaczenie F na rys. 1), zajmują „zielone" miejsce pracy (oznaczenie B+A+D na rys. 1). Istotna dla słuszności oceny jest w tym miejscu wspominana już godność pracy (oznaczenie G na rys. 1). To spełnienie tego kryterium jednocześnie z przynajmniej jednym z wcześniej wspomnianych (E lub F na rys. 1) sprawia, iż dane miejsce pracy jest „zielone"[17]. Godność pracy w takim ujęciu urasta do kluczowego czynnika identyfikacji „zielonych" miejsc pracy w gospodarce.

Przedstawiona definicja „zielonych" miejsc pracy UNEP łączy w sobie trzy podstawowe wymiary zrównoważonego rozwoju, tj. ekonomiczny, społeczny i ekologiczny, wzbogacając je o czwarty element jakim są normy moralne i etyczne postępowanie[18]. „Zielone" miejsca pracy poprzez zmniejszanie negatywnego wpływu działalności gospodarczej na środowisko prowadzić będą do zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw i gospodarek[19].

[16] Praca zbiorowa, *Working towards sustainable development. Opportunities for decent work and social inclusion in a green economy*, ILO, Geneva 2012, s. 30; http://www.ilo.org/wcmsp5/groups/public/---dgreports/---dcomm/---publ/documents/publication/wcms_181836.pdf (4 IV 2014).

[17] Ibidem., s. 30.

[18] Jednocześnie realizuje cele ekonomiczne (ocenia opłacalność produkowanych dóbr biorąc pod uwagę nie tylko aspekty środowiskowe, ale i kapitał jaki trzeba zainwestować; przynosi dochód pracownikom oraz organizacji), społeczne (poprzez „przyzwoitość" pracy wprowadza w życie społeczne pozytywne normy współżycia społecznego przyczyniając się do tworzenia społeczności zainteresowanych swoim losem np. poprzez realny wpływ na podejmowane decyzje) i ekologiczne (dąży do zachowania stanu środowiska naturalnego lub jego odnowy uwzględniając jego ograniczenia), T. Oleksyn, *Zarządzanie zasobami ludzkimi w organizacji*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011, s. 499-500.

[19] Praca zbiorowa, *Working towards sustainable…*, s. 29.

Rysunek 1. Schemat zależności pomiędzy godnymi miejscami pracy, „zielonymi" zawodami i zatrudnieniem w „zielonych" branżach

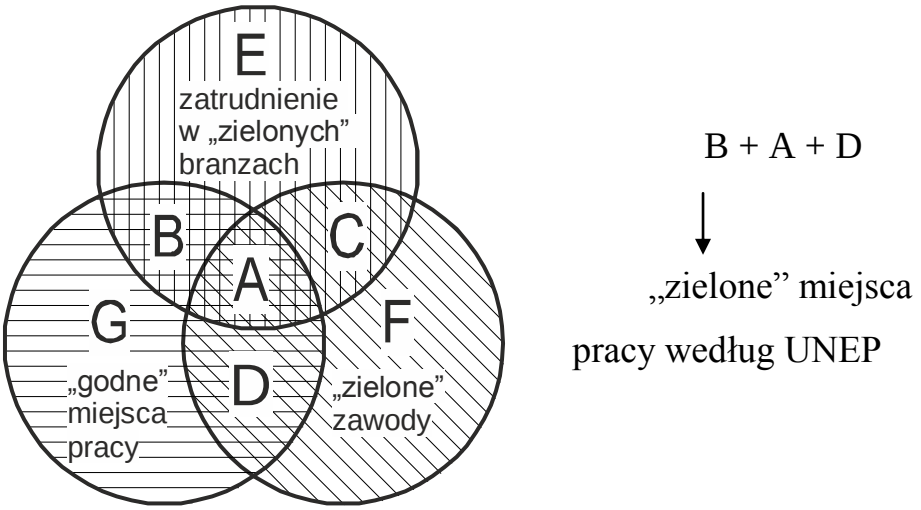

– A – godne, „zielone" zawody w zielonych branżach;

– B – godne, inne niż „zielone" zawody w „zielonych" branżach;

– C – „zielone" zawody bez kwalifikacji godne w „zielonych" branżach;

– D – godne „zielone" zawody w nie „zielonych" branżach;

– E – zatrudnienie w „zielonych" branżach;

– F – „zielone" zawody;

– G – godne miejsca pracy.

Źródło: Praca zbiorowa, Working towards sustainable development. Opportunities for decent work and social inclusion in a green economy, ILO, Geneva 2012, s. 30.

Głos w dyskusji w omawianym zakresie zabrała również Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP). Według tej organizacji pojęcie „zielonych" miejsc pracy nie kwalifikuje się do ścisłej definicji, ale z pewnością obejmuje takie bezpośrednie zatrudnienie, które zmniejsza negatywny wpływ na środowisko prowadząc ostatecznie do zrównoważonego rozwoju gospodarczego. Tego typu miejsca pracy przyczyniają się do zmniejszenia zużycia energii oraz surowców, odwęglają gospodarkę, chronią i przywracają różnorodność biologiczną, a także zmniejszają produkcję odpadów i zanieczyszczeń. Sam wpływ „zielonych" miejsc pracy na środowisko należy oceniać zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio. Według MOP, można je również rozpatrywać w nieco szerszym zakresie. I tak terminem tym można objąć każde nowe miejsce pracy w danym sektorze, które charakteryzuje się niższym niż średnim wpływem na środowisko naturalne, przyczyniając się do polepszenia jego ogólnego działania, choćby tylko w nieznacznym stopniu[20].

[20] ILO, *Global Challenges for Sustainable Development: Strategies for Green Jobs*, ILO Background Note G8 Labour and Employment Ministers Conference, Niigata 2008, s. 8; http://www.ilo.org/public/english/bureau/dgo/speeches/somavia/2008/ g8paper.pdf (07 IV 2014).

Niezmiernie duże znaczenie dla Polski ze względu na członkostwo w UE ma definicja „zielonych" miejsc pracy wypracowana przez Komisję Europejską. W myśl tej koncepcji „zielone" miejsca pracy obejmują wszystkie zawody, które zależą od środowiska naturalnego lub są stworzone, zastąpione lub zostały przedefiniowane (np. w oparciu o umiejętności, w zakresie metod pracy) w procesie transformacji w kierunku „zielonej" gospodarki[21]. Jest to szeroka definicja wykazująca dużo cech wspólnych z koncepcją zaproponowaną przez UNEP, którą opisywano powyżej.

Podsumowując analizę przytoczonych kluczowych definicji „zielonych" miejsc pracy należy stwierdzić, iż są to miejsca pracy przyjazne środowisku naturalnemu, które mogą powstać niemalże w każdym dziale gospodarki (gałęzi, sektorze) pod warunkiem uwzględnienia zasad zrównoważonego rozwoju. Określeniem tym można posługiwać się opisując działalność przedsiębiorstwa zaangażowanego w szereg działań, tj. poprawę jakości środowiska, racjonalizację zużycia energii, zmniejszenie uzależnienia od paliw kopalnych oraz innych zasobów nieodnawialnych. Tym samym „zielone" miejsca pracy będą występować w sektorze OZE[22].

2. Dynamika wzrostu „zielonych" miejsc pracy w sektorze odnawialnych źródeł energii w Polsce i UE w latach 2007-2012

UE w swojej Strategii Europa 2020 położyła znaczący nacisk na przejście swoich członków na gospodarkę niskoemisyjną, która ma charakteryzować się m. in. zwiększeniem udziału produkcji energii z OZE. Zakłada się, iż oprócz poprawy bilansu energetycznego poszczególnych państw członkowskich zostanie zwiększone ich bezpieczeństwo energetyczne. Podejmowane działania w tym sektorze mają również doprowadzić do powstawania nowych „zielonych" miejsc pracy wspierających działania UE w drodze do zrównoważonego rozwoju. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż wykorzystywanie OZE w znacznym stopniu zmniejsza szkodliwe oddziaływanie energetyki na środowisko naturalne, głównie poprzez ograniczenie emisji szkodliwych substancji (zwłaszcza gazów cieplarnianych)[23].

Kompleksowa charakterystyka liczby osób zatrudnionych w OZE zarówno w Polsce, jak i w pozostałych państwach członkowskich UE jest niezmiernie trudna. Posiadany obecnie zakres danych pozyskanych w badaniach statystycznych nie daje pełnego obrazu sytuacji w zakresie zatrudnienia na tego rodzaju miejscach pracy. Przede wszystkim widoczne jest to w przypadku Polski, gdzie mamy do czynienia ze znacznym rozproszeniem źródeł pozyskiwania energii odnawialnej, które w dużej mierze są wykorzystywane wyłącznie lokalnie. Ponadto, niskie moce większości obiektów wytwarzających i użytkujących energię ze źródeł odnawialnych utrudniają objęcie ich stałymi badaniami statystycznymi. Zebrane i zaprezentowane dane w tabeli 1 mogą służyć wyłącznie do zobrazowania przybliżanej liczebności „zielonych" miejsc pracy w sektorze OZE w Polsce.

Same badania w zakresie liczby pracowników zatrudnionych w sektorze OZE w skali UE zostały zainicjowane w 2007 roku (w badaniu wzięło ówcześnie 7 państw członkow-

[21] Komisja Europejska, SWD(2012) 92 final, *Towards a job-rich recovery*, Strasbourg 2012, s. 4.

[22] Energia ze źródeł odnawialnych oznacza energię pochodzącą z naturalnych powtarzających się procesów przyrodniczych, pozyskiwaną z odnawialnych niekopalnych źródeł energii (energia: wody, wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalna, fal, prądów i pływów morskich oraz energia wytwarzana z biopaliw stałych, biogazu i biopaliw ciekłych, a także energia otoczenia (środowiska naturalnego) wykorzystywana przez pompy ciepła). GUS, *Energia ze źródeł odnawialnych w 2012 roku*, http://old.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/ se_energia_zrodla_odnawialne_2012.pdf (07 VII 2014).

[23] GUS, *Energia ze źródeł…,* s. 4.

skich, w tym Polska). Dopiero od roku 2009 w badaniu biorą udział wszyscy członkowie UE.

Na podstawie danych pozyskanych z raportów EurObserv'ER opublikowanych w latach 2008-2013 można stwierdzić, iż w Polsce w ciągu czterech kolejno następujących po sobie latach (2009-2012) liczba zatrudnionych pracowników związanych z sektorem OZE wzrastała średnio z roku na rok o 23% względem roku poprzedniego. W przypadku UE – w analogicznym okresie liczba zatrudnionych pracowników związanych z sektorem OZE wzrastała średnio z roku na rok o 10,3%.

Pominięcie w powyższej analizie przedziału lat 2007-2008 jest celowe z dwóch kluczowych przyczyn mogących zniekształcić obraz analizowanych danych. Po pierwsze, we wskazanym okresie w badaniu nie brali udział wszyscy członkowie UE. Kolejnym powodem jest znaczący wzrost w tych latach liczby osób zatrudnionych w OZE zarówno w Polsce (udoskonalenie metodologii badań pozwalające na lepszą weryfikację statystyczną takich miejsc pracy, stąd ponad trzykrotny wzrost liczy zatrudnionych pracowników w 2008 roku w porównaniu do 2007 roku), jak i UE (zwiększenie liczby biorących udział w badaniu państw członkowskich).

Tabela 1. Dynamika wzrostu liczby zatrudnionych pracowników w sektorze energetyki odnawialnej w Polsce i UE w latach 2007-2012

Rok	Zatrudnienie (bezpośrednie i pośrednie) w sektorze energetyki odnawialnej								Liczba państw UE poddanych badaniu
	Polska				Państwa UE biorące udział w badaniu				
	Liczba pracowników*	Przyrost względny w % ($d_{t/t-1}$)	Indeksy indywidualne		Liczba pracowników*	Przyrost względny w % ($d_{t/t-1}$)	Indeksy indywidualne		
			$i_{t/1}$	$i_{t/t-1}$			$i_{t/1}$	$i_{t/t-1}$	
2007	6 365	-	1	-	395 956	-	1	-	7
2008	20 720	225,53	3,26	3,26	657 470	66,05	1,66	1,66	14
2009	19 115	-7,75	3,00	0,92	912 220	27,93	2,30	1,39	27
2010	28 450	48,84	4,47	1,49	1 114 210	22,14	2,81	1,22	27
2011	34 600	21,62	5,44	1,22	1 186 460	6,48	3,00	1,06	27
2012	33 835	-2,21	5,32	0,98	1 218 230	2,68	3,08	1,03	27
X	Średniookresowe tempo zmian w %:								X
	2007-2012			57,4	2007-2012			27,2	
	2009-2012			23,0	2009-2012			10,3	

* podane dane dotyczą liczby osób zatrudnionych bezpośrednio lub pośrednio w sektorze OZE i są podane dla danego roku w raporcie opisującym go pod względem zatrudnienia pierwszy raz, np. dla roku 2011 z raportu opublikowanego w 2012 roku

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportów EurObserv'ER opublikowanych w latach 2008-2013, http://www.energies-renouvelables.org/, http://www.eurobserv-er.org/, http://www.ieo.pl/ (27 VIII 2014).

Pomimo nieznacznego spadku liczby pracowników w 2012 roku w Polsce w omawianym sektorze prognozuje się, iż w dalszej perspektywie nastąpi ich wzrost, który ma być efektem rozpoczynającej się nowej perspektywy finansowej UE na lata 2014-2020. Sama Strategia Europa 2020 oraz zobowiązania państw członkowskich z nią związanych wskazują, że w najbliższych latach można spodziewać się dodatkowych inwestycji w sektor OZE, które mogą przyczynić się do powstania nowych „zielonych" miejsc pracy.

W omawianym okresie (lata 2007-2012) obserwowany jest wzrost produkcji energii z OZE (tabela 2), który przełożył się na wzrost liczy pracowników zatrudnionych w omawianym sektorze (tabela 1). W roku 2012 udział energii ze źródeł odnawialnych w energii

pierwotnej ogółem w Polsce był największy w analizowanych latach 2007-2012 i stanowił 11,7%. Od 2009 roku zauważalne jest również niewielkie tempo wzrostu pozyskania energii pierwotnej ogółem[24].

Tabela 2. Udział energii ze źródeł odnawialnych w ogólnym pozyskaniu energii pierwotnej ogółem w latach 2007-2012

Wyszczególnienie	Rok					
	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Pozyskanie energii pierwotnej ogółem [TJ*]	3 040 160	2 985 356	2 816 880	2 824 028	2 882 363	3 035 604
Pozyskanie energii ze źródeł odnawialnych [TJ*]	203 141	226 788	253 352	287 953	312 828	356 070
Udział energii ze źródeł odnawialnych w energii pierwotnej ogółem [%]	6,7	7,6	9,0	10,2	10,9	11,7

* TJ – teradżul – jednostka energii – w układzie SI oznacza 10^{12} dżuli.

Źródło: GUS, Energia ze źródeł odnawialnych w 2012 roku, http://old.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/se_ energia_zrodla_odnawialne_2012.pdf (7 X 2014).

Zakończenie

„Zielone" miejsca pracy, jak obrazują to przytoczone w powyższym artykule koncepcje, mają zasadnicze znaczenie dla realizacji celów zrównoważonego rozwoju. Przyczyniają się nie tylko do zmniejszenia presji gospodarki na środowisko ale i do wzrostu gospodarczego oraz zapewnienia obecnym i przyszłym pokoleniom zaspokojenia ich potrzeb m.in. związanych z pozyskiwaniem energii. To właśnie „zielone" miejsca pracy w sektorze OZE zasługują na szczególną uwagę. Z jednej strony sektor ten upatrywać należy jako główny obszar dla tworzenia i rozwijania „zielonych" miejsc pracy w najbliższych latach. Z drugiej zaś istnieje znaczące niebezpieczeństwo, iż obecne społeczeństwa nie są gotowe na ponoszenie znacznych nakładów na jego rozwój.

Niewątpliwie transformacja gospodarki polegająca na odchodzeniu od wykorzystywania w procesie produkcyjnym węgla do „zielonej" gospodarki nie jest łatwa. Ze względu na dążenia UE do zmniejszenia emisji CO_2 oraz zwiększania udziału w bilansie energetycznym energii pozyskiwanej z OZE wydaje się, iż zainicjowany proces transformacji do zielonej gospodarki będzie dalej postępował. Sprzyjać takiemu stanowi rzeczy ma przede wszystkim perspektywa finansowa UE na lata 2014-2020 mająca na celu doprowadzenie do realizacji założeń Strategii Europa 2020. „Zielone" miejsca pracy niewątpliwie mogą okazać się jedną z dróg do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju.

Bibliografia:

Literatura:

Fiedor B., *Kryzys gospodarczy a kryzys ekonomii jako nauki*, „Ekonomista" 2010, nr 4.

[24] GUS, *Energia ze źródeł odnawialnych w 2012* roku, http://old.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/se_ energia_zrodla_odnawialne_2012.pdf (7 X 2014).

Gülen G., Defining, *Measuring, and Predicting Green Jo*bs, Copenhagen Consensus Center 2011.

Kondratowicz-Pozorska J., *Analiza uwarunkowań rozwoju gospodarstw ekologicznych w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Rolnictwo", Tom LXXXVII, nr 540/2006.

Oleksyn T., *Zarządzanie zasobami ludzkimi w organizacji*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2011.

Praca zbiorowa, *Working towards sustainable development. Opportunities for decent work and social inclusion in a green economy*, ILO, Geneva 2012.

Renner M., Sweeney S., Kubit J., *Green Jobs: Towards Decent Work in a Sustainable, Low-Carbon World*, UNEP, Nairobi 2008.

Roubini N., Mihm S., *Ekonomia kryzysu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Ryszawska B., *Zielona gospodarka – teoretyczne podstawy koncepcji i pomiar jej wdrażania w Unii Europejskiej*, *Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, Wrocław 2013.

Stiglitz J., *Freefall. Jazda bez trzymanki*, PTE, Warszawa 2010.

Stoevska V., Hunter D., *Proposals for the statistical definition and measurement of green jobs*, International Labour Office, Genewa 2012.

Strony internetowe:

GUS, *Energia ze źródeł odnawialnych w 2012 roku*, http://old.stat.gov.pl/.

http://www.energies-renouvelables.org/,

http://www.eurobserv-er.org/,

http://www.ieo.pl/

http://www.ilo.org.

ILO, *Global Challenges for Sustainable Development: Strategies for Green Jobs*, ILO Background Note G8 Labour and Employment Ministers Conference, Niigata 2008, http://www.ilo.org.

Komisja Europejska, Komunikat Komisji z dnia 3 marca 2010 r. *Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, KOM(2010) 2020. http://ec.europa.eu.

Komisja Europejska, *Plan działania na rzecz zasobooszczędnej Europy*, Bruksela 2011, http://eur-lex.europa.eu.

Komisja Europejska, SWD(2012) 92 final, *Towards a job-rich recovery*, Strasbourg 2012, http://ec.europa.eu.

UNEP, *Towards a Green Economy: Pathways to Sustainable Development and Poverty Eradication*, ttp://www.unep.org.

Michał Majek
Akademia Morska w Gdyni

MODEL PRACOWNIKA PRZYSZŁOŚCI W UJĘCIU KONCEPCJI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Zrównoważony rozwój powinien przyświecać każdej działającej na rynku organizacji, niestety bardzo często nadrzędną wartością współczesnych przedsiębiorstw jest zysk, a nie wzrost wartości przedsiębiorstwa, wzrost znaczenia kapitału ludzkiego. Współcześni przedsiębiorcy zapatrzeni w pieniądze oraz zmuszeni do bezwzględnej walki z konkurencją skupiają się na maksymalizacji zysków za wszelką cenę. Stając się swoistymi „Wilkami z Wall Street" tracą poczucie wartości zrównoważonego rozwoju oraz możliwości najlepszej inwestycji - inwestycji w kadry. Z drugiej strony współczesny pracownik mając na uwadze prognozy rynku pracy powinien się skupić na wkomponowaniu swoich kompetencji w nisze rynkowe, pamiętając o tym, że coraz większe znaczenie w pracy odgrywa zrównoważony rozwój. Jedynie kooperacja pracodawcy z pracownikiem może przynieść efektywne działania dające rezultaty wprowadzania koncepcji zrównoważonego rozwoju w przedsiębiorstwie.

Celem pracy jest próba stworzenia modelu idealnego pracownika przyszłości przy zachowaniu wartości płynących z koncepcji zrównoważonego rozwoju. Model ten będzie swoistą instrukcją wpasowania się w wymagania pracodawców w zrównoważone miejsce pracy.

1. Próba utworzenia własnej definicji zrównoważonego rozwoju w znaczeniu kontekstowym[1] w obrębie funkcjonowania przedsiębiorstwa

W literaturze występuje wiele definicji pojęcia, zrównoważony rozwój to między innymi:

- „rozwój w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokajane bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”[2],
- „wzrost dobrobytu społecznego i jednostkowego oraz harmonijne ułożenie relacji pomiędzy człowiekiem a przyrodą”[3],
- „zrównoważony rozwój rozumie się przez to taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczno-

[1] W tym przypadku za termin znaczenie kontekstowe określa się próbę odejścia od niejednolitego tłumaczenia dosłownego

[2] Unia Europejska, http://europa.eu/legislation_summaries/environment/sustainable_development/index_pl.htm [23.08.2014]

[3] Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, http://www.popt.gov.pl/konfszkol/Documents/Zasady_zrownowazonego_rozwoju.pdf, [23.08.2014]

ści lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń[4]"

- Według pierwszej zasady zrównoważonego rozwoju, z zasad zamieszczonych w dokumencie podpisanym przez rady ministrów tzw. deklaracji z Rio z roku 1992 „Istoty ludzkie są w centrum zainteresowania w procesie zrównoważonego rozwoju. Mają prawo do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą[5]".

Rozpoczynając rozważania na temat zrównoważonego rozwoju z perspektywy lokalnego, zamkniętego „środowiska" funkcjonującego w przedsiębiorstwie można wywnioskować, że danym ekosystemem można nazwać firmę i kooperujące w niej jednostki, a zrównoważony rozwój to rozwój finansowy, znaczeniowy, ilościowy, jakościowy czy nawet marketingowy i rynkowy wzrost wartości firmy przy założeniu, że wszelkie działające w danym ekosystemie jednostki nabierają na sile wprost proporcjonalnie do wzrostu wartości przedsiębiorstwa, zachowując swoje wartości społeczne, kulturowe, religijne itp. Nie można zapomnieć również o znaczeniu przyszłych pokoleń w analizowanym przypadku – można to rozumieć w sposób dwojaki:

- znaczenie pierwsze odnosi się do przyszłych pracowników, których rozwój i potrzeby będą w pełni zaspokajane w stopniu równym jak potrzeby i rozwój pracowników poprzedzających,
- drugie znaczenie odnosi się bezpośrednio do przyszłych pokoleń, ponieważ powszechne są zjawiska dziedziczenia czy przekazywania firm.

Interpretując podane wyżej definicje z perspektywy funkcjonowania i rozwoju przedsiębiorstwa można wywnioskować, że: **zrównoważony rozwój to wzrost wartości firmy oparty na doskonaleniu kapitału ludzkiego przy zachowaniu wartości moralnych, kulturowych, religijnych itp. każdej jednostki funkcjonującej w systemie organizacju oraz przy zachowaniu harmonii współpracy z interesariuszami, w tym ze środowiskiem.**

2. Znaczenie pracownika w zrównoważonym przedsiębiorstwie

Pracownicy zorientowani na rozwój w ujęciu zrównoważonym chcą być częścią firmy, a nie tylko do niej przynależeć formalnie, za pomocą umowy cywilnoprawnej. W dodatku chcą czuć się częścią czegoś ważnego, dlatego menedżerowie powinni działać tak, aby pracownicy wiedzieli jaką rolę odgrywają w przyczynianiu się do rozwoju firmy, rozwoju własnego oraz otoczenia i społeczeństwa. Powinni to robić za pomocą zapewnień, że firma promuje pozytywne wartości, innowacyjne rozwiązania i ład organizacyjny[6].

Wzrost wartości firmy to zjawisko, któremu nieodzownie towarzyszą zmiany. Bardzo często praktykowanym *case'm* jest powiązanie rozwoju z cięższą, dłuższą, bardziej męczącą pracą. Popularne polskie przysłowie „bez pracy nie ma kołaczy" od lata odbija się echem wśród przedsiębiorstw i pracowników oscylujących między przetrwaniem a sukcesem na rynku, często nie zdających sobie sprawy z wypalenia zawodowego, obniżenia motywacji, wydajności czy zwykłych chęci do pracy. Zrównoważone przedsiębiorstwo

[4] W. Pazdan, *Definicja zrównoważonego rozwoju,* [w:] *https://www.emi.pl/zr/*, [23.08.2014]

[5] ekologia.pl, *27 zasad zrównoważonego rozwoju,* [w:] http://www.ekologia.pl/artykul/inne/27-zasad-zrownowazonego-rozwoju,7035.html, [23.08.2014]

[6] A. Rudnicka, *Wywiad z Dwayne Baraka*, [w:] http://odpowiedzialnybiznes.pl/artykuly/wywiad-z-dwayne-baraka/, [05.09.2014]

powinno opierać swój sukces na zasadzie *work-life balance*. Termin ten dla większości polskiego społeczeństwa jest wciąż terminem dalekim, wiąże się to z tym, że większość Polaków utożsamia się z wartościami „pokolenia X", które pracuje aby żyć[7]. O work-life balance mówi się coraz więcej, to jednak stosowanie takiej koncepcji przez pracodawców nie jest standardem nawet wśród „pokolenia Y". W Polsce koncepcja równowagi między pracą z życiem prywatnym wydaje się być modą, szansą na poprawę wizerunku firmy jako pracodawcy, a powinno być standardem zarządzania kapitałem ludzkim. Według badań OECD Polacy zajmują drugie miejsce pod względem liczby godzin spędzanych w pracy lub przy pracy zdalnej, a ponad połowa myśli o pracy po jej zakończeniu[8]. Mniejsza liczba roboczogodzin spędzonych w pracy, spowoduje spadek siły produkcyjnej przedsiębiorstwa. Nic bardziej mylnego – poprzez zachowanie równowagi między pracą a życiem prywatnym pracownik będzie bardziej wypoczęty, zmotywowany oraz chętny do rozwoju osobistego i zawodowego.

Tworząc miejsce pracy oparte o wartości zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego biznesu należy zwrócić uwagę na trzy aspekty: odpowiedzialność, rozwój i zaangażowanie. Zintegrowanie CSR, HR i strategii biznesowej pozwoli zyskać organizacji perspektywę adekwatną do jej potrzeb. Początkowym etapem powinno być zintegrowanie CSR z HR i konsekwentnie idąca za tym odpowiedzialność w wymiarze podstawowych przejawów funkcjonowania pracownika w firmie. W szczególności można wymienić takie aspekty jak: odpowiednie warunki pracy, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny, system wdrożenia nowego pracownika, rekrutacja, prewencja zachowań nieetycznych oraz zachowanie możliwości rozwoju jednostki jaki i grupy pracowników. Umożliwienie rozwoju wewnątrz organizacji może być jednym ze sposobów utrzymania pracownika w firmie i budowy potencjału na przyszłość. Zrównoważone zarządzanie kapitałem ludzkim oparte jest na kluczowych czynnikach: rzetelnym procesie oceny pracowników, regularne udzielanie informacji zwrotnych, różnorodność, docenianie pracowników oraz wspólne ustalenie możliwego do osiągnięcia celu zawodowego i ścieżki kariery. Istotne dla rozwoju jednostki są również programy szkoleniowe oraz inicjatywy wykorzystujące potencjał zaangażowania środowiskowego i społecznego. Zaangażowanie wewnętrznych interesariuszy w obustronny dialog jest praktyką świadczącą o dojrzałości zrównoważonego zarządzania w obrębie organizacji. Współodpowiedzialność za rozwój przedsiębiorstwa wzmacnia relacje pracodawcy z pracownikami, co jednocześnie spowoduje wzrost motywacji i przejawy innowacyjności w firmie[9].

Zrównoważone zarządzanie zasobami ludzkimi to coś więcej niż uregulowanie prawnie zobowiązania wobec pracodawcy. Pracodawca w możliwie jak największym stopniu powinien uwarunkowywać wzrost wartości firmy ze wzrostem potencjału umiejętności swoich pracowników.

3. Człowiek jako najważniejszy kapitał organizacji

Poza kompetencjami i predyspozycjami, które są inne dla każdego stanowiska i przedsiębiorstwa bardzo ważne jest zadowolenie i motywacja do pracy. Choć dla każdego pracownika zadowolenie z pracy tzw. *well-being* jest czymś innym , to można go zdefi-

[7] Info Praca, *3 pokolenia i 3 różne motywacje do pracy,* [w:] http://weblog.infopraca.pl/2011/10/3-pokolenia-i-3-rozne-motywacje-do-pracy/, [10.09.2014]

[8] K. Klimek – Michno, *Równowaga- wyzwanie dla polskich przedsiębiorstw,* [w:] http://odpowiedzialnybiznes.pl/artykuly/rownowaga-wyzwanie-dla-polskich-przedsiebiorstw/, [24.09.2014]

[9] Forum Odpowiedzialnego Biznesu, *Firma = pracownicy,* Warszawa 2010, s.3 - 40

niować jako satysfakcjonujący dla pracownika stan osiągany w wyniku zaspokojenia istotnych potrzeb i umożliwiający samorozwój w organizacji. Peter Warr – amerykański psycholog, który zajmuje się problematyką zadowolenia w pracy, stworzył model witaminowy dobrostanu i wyróżnił 12 kluczowych cech pracy ważnych w diagnostyce poczucia zadowolenia z pracy. Porównał je do witamin , które występują w organizmie organizacji[10]:

- I grupa, to cechy, które nie powinny przekraczać wartości granicznej, ponieważ tak jak witaminy rozpuszczalne w tłuszczach, mogą szkodzić w zbyt wysokich dawkach, są to: kontrola osobista, wykorzystanie możliwości i umiejętności pracownika, wymagania i cele, różnorodność wykonywanej pracy, przejrzystość oczekiwań i oceny, poziom kontaktów towarzyskich.
- II grupa, to wartości, które powinny być jak najwyższe (niczym witaminy rozpuszczalne w wodzie), a należą do niej: bezpieczeństwo fizyczne pracy, znacząca pozycja społeczna, wspierająca kontrola, perspektywa kariery, uczciwe traktowanie, wynagradzanie finansowe.

W polskich warunkach adaptacją modelu witaminowego Petera Warr zajęła się dr Agnieszka Czerw oraz dr Anna Borkowska jak i praktycy biznesu z firmy TAW Polska, w polskich realiach kulturowych przyjął on następującą formę:

I grupa witamin:

- kontrola osobista, która definiuje zakres i swobodę podejmowanych decyzji, wyboru sposoby wykonywania pracy oraz dobór współpracowników,
- wymagająca kontrola, która dotyczy oceny oraz intensywności i bieżącej kontroli pracownika opartej na negatywnym feedback'u i skupieniu się na błędach,
- różnorodność pracy definiowana jako zróżnicowany typ zadań, sposoby oraz miejsca ich wykonywania,
- obciążenie pracą, które diagnozuje poczucie zmęczenia i trudność zadań,
- poziom kontaktów towarzyskich ze współpracownikami, przełożonymi, klientami itp.,
- rozwój i ocena, która dotyczy postrzeganego przez pracownika nacisku na rozwój jego i organizacji.

II grupa składa się z :

- wspierająca kontrola dotycząca relacji pracownika z przełożonymi opartej na pozytywnej informacji zwrotnej,
- poczucie bezpieczeństwa w organizacji, czyli zapewnienie jej członkom poczucia bezpieczeństwa fizycznego podczas pacy,
- wynagradzanie finansowe, które określa poziom zadowolenia z pensji,
- etyczność organizacji, czyli postrzeganie przez pracownika zaangażowania organizacji w respektowanie norm i zasad etycznych,
- perspektywa kariery, która dotyczy jasności ścieżki kariery i możliwości awansu oraz warunków wynagrodzeń.
-

[10] K. Obuchowska, *Nowoczesne narzędzia badania well-being pracowników,* [w:] http://www.hrtrendy.pl/2014/04/23/nowoczesne-narzedzia-badania-well-being-pracownikow-cz-1/, [30.09.2014]

4. Kompetencje pracownika przyszłości w ujęciu zrównoważonego rozwoju

Za pojęciem kompetencje stoją zarówno wiedza jak i wszelkie uzdolnienia, zainteresowania, umiejętności, decyzje, a także cechy charakteru oraz wszelkie inne cechy rozwijane podczas pracy[11]. Obecnie żyjemy w czasach cyfryzacji i globalnego postępu komputerowego, w erze mobilnego przeładowania informacjami, mobilności, elastyczności oraz komunikacji. Cztery najbardziej niezbędne na rynku pracy kompetencje przyszłości, według badań Forsight oraz Future Work Skills 2020 to[12]:

- Uczenie się i crossowanie umiejętności: gospodarka jest tworem, który zmienia się permanentnie. Można by rzec, że jedyną rzeczą pewną jest zmiana. Do rangi świętego Grala rośnie umiejętność szybkiego uczenia się i wykorzystywania wiedzy i umiejętności z różnych dziedzin. Pracownicy muszą stać się elastyczni oraz interdyscyplinarni. Posiadać specjalistyczną wiedzę z jednej dziedziny oraz powierzchowną ale szeroką wiedzę z wielu innych dziedzin.
- Praca w międzynarodowym środowisku: umiejętność funkcjonowania w międzynarodowym środowisku jest już wymagana od kandydatów do pracy w międzynarodowych korporacjach. Wszechobecna globalizacja oraz zdobywanie zagranicznych rynków niejako zmusza pracowników przyszłości do przystosowania się do pracy wśród innych kultur czy języków obcych.
- Praca w zespołach wirtualnych: freelancerzy, i tzw. stali pracownicy już teraz stanowią znaczną część wśród aktywnych zawodowo Polaków, Według ekspertów następnym krokiem telepracy jest praca w wirtualnych zespołach. Jest to praca wykonywana przez wiele osób w ramach jednego projektu, w różnych miejscach z wykorzystaniem dostępnych technologii teleinformatycznych. Jej celem jest wytworzenie danego produktu zamówionego przez pracodawcę lub klienta. Bieżące trendy wskazują na to, że coraz częściej będziemy kooperowali z nieznanymi nam wcześniej pracownikami na odległość w ramach wirtualnych grup projektowych. Głównie dlatego, że ogranicza to koszty związane z podróżą i udostępnia specjalistów z różnych zakątków świata.
- Praca w szumie informacyjnym: Współcześnie pracownik dysponuje coraz lepszym dostępem do informacji przy czym ma coraz mniej czasu na efektywne wykorzystanie danych możliwości. Nadprodukcja informacji postępuje, według firmy CISCO w całym 2014 roku przez Internet średnio będzie przesyłanych 61,5 miliarda gigabajtów danych w miesiącu, a ludzki mózg może wchłonąć tylko 34 gigabajty w ciągu doby, co nie jest równoznaczne z zapamiętywaniem czy przetwarzaniem informacji.

Według portalu obserwatorfinansowy.pl kompetencje, na które pracodawca będzie zwracał szczególną uwagę to[13]:

---

[11] M. Firlit, *Co się kryje za pojęciem kompetencje pracownika?,* [w:] http://www.szkolenia.avenhansen.pl/artykul-co-sie-kryje-za-pojeciem-kompetencje-pracownika.html, [20.10.2014]

[12] M. Świejkowski, Kompetencje przyszłości, 5. Niezbędnych umiejętności w 2020 roku, [w:] http://youngpro.pl/artykuly/baza-wiedzy/kompetencje-przyszlosci-5-umiejetnosci-niezbednych-w-2020-roku, [23.09.2014]

[13] P. Arak, *Kompetencje przyszłości,* [w:] http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/biznes/kompetencje-przyszlosci/, [11.10.2014]

- wnioskowanie: umiejętność określenia znaczenia czy sensu tego co chce się powiedzieć,
- inteligencja emocjonalna: umiejętność łączenie się z innymi w głęboki i bezpośredni sposób do odczuwania i stymulowania reakcji oraz pożądanych interakcji,
- sprawność adaptacyjna: biegłość w myśleniu i wymyślaniu rozwiązań niekonwencjonalnych,
- kompetencje międzykulturowe: umiejętność przystosowania się do zróżnicowanych kulturowo miejsc,
- przetwarzanie danych: umiejętność przekształcenia danych w abstrakcyjne pojęcia i wnioski,
- kompetencje cyfrowe: umiejętność korzystania z nowych form komunikacji internetowej,
- interdyscyplinarność: zdolność zrozumienia i wykorzystania wiedzy z wielu dziedzin,
- myślenie projektowe: zdolność do doprowadzania działań pod oczekiwane wyniki,
- praca w szumie: zdolność od rozróżniania i filtrowania potrzebnych informacji wśród natłoku danych,
- współpraca w świecie wirtualnym: zdolność do zaangażowania się w telepracę przez Internet.

Należy pamiętać, że niezbędne kompetencje bezpośrednio powiązane są ze specyfiką przedsiębiorstwa oraz stanowiska jakie piastuje dany pracownik. Podane wyżej kompetencje przyszłości są jedynie wykazem preferowanych przez pracodawców kompetencji tzw. pracownika przyszłości.

5. Model pracownika przyszłości w ujęciu zrównoważonego rozwoju

Rysunek 1. Model pracownika przyszłości i interakcji z pracodawcą w ujęciu zrównoważonego rozwoju

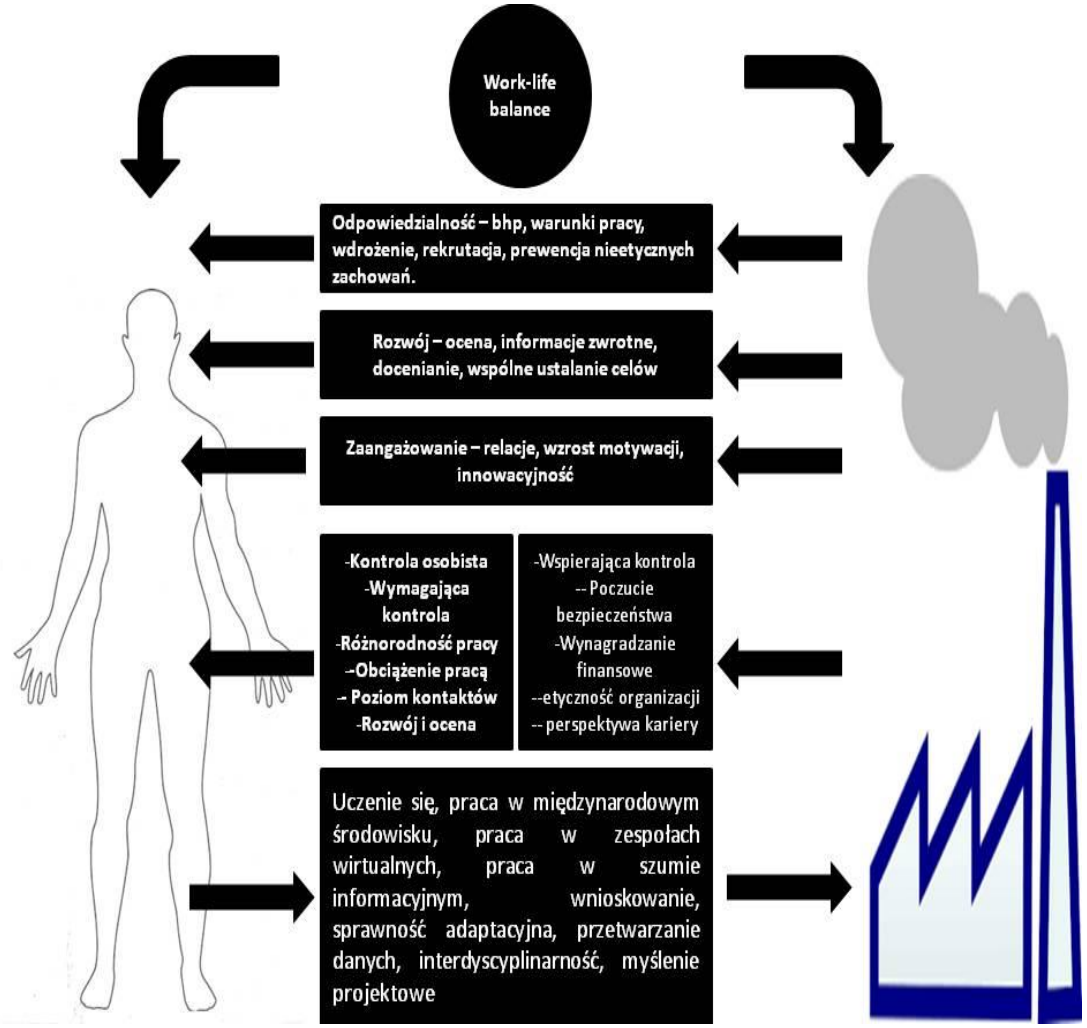

Źródło: opracowanie własne na podstawie wcześniej przedstawionych danych

6. Wnioski

Wypracowanie modelu pracownika przyszłości przy uwzględnieniu koncepcji zrównoważonego rozwoju wiąże się nie tylko z wyszkoleniem pracownika do odpowiedniego poziomu, zostawiając pełną odpowiedzialność na potencjalnym kandydacie do miana idealnego pracownika przyszłości. Kluczowym zagadnieniem jest możliwości współpracy pracodawcy z pracownikiem i wypracowanie wspólnego opisu stanowiska oraz pożądanej ścieżki kariery. To pracodawca powinien wykreować zrównoważone miejsce pracy, a pracownik zaś powinien uzupełnić je swoimi kompetencjami. Tworząc model pracownika przyszłości w ujęciu zrównoważonym, nie można się skupić wyłącznie na osobie pracownika, bowiem wykonawca jedynie przyozdabia swoją osobą zrównoważone miejsce pracy. Współgranie ze sobą stanowiska i kompetentnej osoby, stanowi sedno rozważań nad wizu-

alizacją pracownika przyszłości, który to nie jest traktowany jako konieczny wydatek i maszyna do generowania pieniędzy. Traktowany jest jako kapitał, który można pomnażać, w który można inwestować. Pracownik powinien być traktowany jako najważniejsze dobro organizacji, a miejsce pracy powinno być przystosowane do wydobycia najlepszych cech osobowościowych i zawodowych jednostki i grupy pracowników. Pracodawca nie powinien być wyłącznie przełożonym, powinien być również mentorem, trenerem, czy osobą umożliwiającą rozwój swojego podwładnego.

Podsumowując, model pracownika przyszłości w ujęciu zrównoważonego rozwoju powiązany jest bezpośrednio z zarządzaniem kapitałem ludzkim oraz koncepcją społecznej odpowiedzialności biznesu w perspektywie miejsca pracy. To pracodawca decyduje o rozwoju swojego pracownika tworząc wartość dodaną dla swojej firmy. Inwestując w kadry, inwestuje w rozwój organizacji. Zdaniem kluczowym niniejszego artykułu jest stwierdzenie, że: najważniejszą wartością wpływającą na zrównoważony rozwój organizacji jest inwestowanie w kapitał ludzki.

Bibliografia:

Arak P., *Kompetencje przyszłości,* [w:] http://www.obserwatorfinansowy.pl.

Ekologia.pl, *27 zasad zrównoważonego rozwoju,* [w:] http://www.ekologia.pl.

Firlit M., *Co się kryje za pojęciem kompetencje pracownika?,* [w:] www.szkolenia.avenhansen.pl.

Forum Odpowiedzialnego Biznesu, *Firma = pracownicy*, Warszawa 2010, s.3 - 40

Info Praca, *3 pokolenia i 3 różne motywacje do pracy,* [w:] www.weblog.infopraca.pl.

Klimek K. – Michno, *Równowaga- wyzwanie dla polskich przedsiębiorstw,* [w:] http://odpowiedzialnybiznes.pl.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, [w:] www.popt.gov.pl.

Obuchowska K., *Nowoczesne narzędzia badania well-being pracowników,* [w:] www.hrtrendy.pl.

Pazdan W., *Definicja zrównoważonego rozwoju,* [w:] *https://www.emi.pl/zr/*

Rudnicka A., *Wywiad z Dwayne Baraka*, [w:] http://odpowiedzialnybiznes.pl.

Świejkowski M., *Kompetencje przyszłości, 5. Niezbędnych umiejętności w 2020 roku*, [w:] http://youngpro.pl.

Unia Europejska, [w:] http://europa.eu/legislation.

Magdalena Rajzer
Uniwersytet Opolski

ROLA KAROLA, KSIĘCIA WALII W PROCESIE POPULARYZACJI IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU – PRZYKŁAD MIASTECZKA POUNDBURY

Wstęp

Pomimo kryzysu instytucji monarchii na kontynencie europejskim, brytyjska Rodzina Królewska wciąż cieszy się niesłabnącą popularnością. Zarówno szacunek poddanych w stosunku do królowej Elżbiety II, czar młodego pokolenia dynastii Windsorów, jak i reprezentowane przez brytyjski dwór wartości definiują role i funkcje sprawowane przez członków brytyjskiej Rodziny Królewskiej. Uprzywilejowana pozycja społeczna przedstawicieli panującej dynastii czyni ich współodpowiedzialnymi za popularyzację idei kształtujących los obecnych oraz przyszłych pokoleń Brytyjczyków.

Inspiracją dla wyboru tematu niniejszego artykułu była przypadająca w 2014 roku dwudziesta rocznica rozpoczęcia budowy miasteczka Poundbury, zaprojektowanego w całkowitej zgodzie z założeniami zrównoważonego rozwoju oraz przy silnym poparciu członka brytyjskiej Rodziny Królewskiej, księcia Walii.

Podjęta zostanie próba udzielenia odpowiedzi na następujące pytania badawcze: Jak kształtuje się pozycja księcia Karola na tle pozostałych członów brytyjskiej Rodziny Królewskiej? Czy długoletnia aktywność księcia Walii na płaszczyźnie społecznej współgra z założeniami idei zrównoważonego rozwoju? Jaka rolę odegrał książę Karol w procesie realizacji innowacyjnego projektu miasteczka Poundbury?

Niniejszy artykuł ma charakter analityczno-systematyzujący. Na drodze poszukiwania odpowiedzi na postawione pytania badawcze, autorka posłużyła się metodą analizy oraz dedukcji. Pomocniczo stosowana była również metoda historiograficzna.

1. Pozycja księcia Karola w brytyjskiej Rodzinie Królewskiej

Książę Karol, jako pierworodny syn królowej Elżbiety II oraz księcia Filipa, przyszły następca tronu brytyjskiego, jest znaczącą personą dynastii Windsorów, a zarazem również postacią niezwykle interesującą. Miejsce członka Rodziny Królewskie w linii sukcesyjnej określane jest na podstawie Ustawy o następstwie tronu (*Act of Settlement*), uchwalonej przez parlament angielski w 1701 roku[1]. W myśl przepisów ustawy proces dziedziczenia tronu brytyjskiego przez wieki opierał się na zasadzie primogenitury z preferencją męskich członków Rodziny Królewskiej[2]. Jednakże na podstawie przeprowadzonej trzy lata temu

[1] J. Raithby, William III, *1700 & 1701: An Act for the further Limitation of the Crown and better securing the Rights and Liberties of the Subject* [w:] *Tenże, Statutes of the Realm: volume 7*: 1695-1701, History of Parliament Trust, Londyn 1820, s. 636-638.

[2] Oznacza to, iż kobieta mogła odziedziczyć funkcję monarchy jedynie, gdy nie posiadała żyjących braci, a w wypadku ich śmierci gdy nie pozostawili oni po sobie potomstwa. M. Krawczyk, *Konstytucyjna regulacja następstwa tronu w wybranych monarchiach europejskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Seria Administracja i Zarządzanie, nr 94 (2012).

reformy prawa sukcesji wobec urodzonych później niż w październiku 2011 roku potomków dynastii Windsorów nie stosuje się już faworyzacji płci męskiej[3].

Linia sukcesyjna dynastii Windsorów:

1. Karol, Książę Walii, najstarszy syn królowej Elżbiety II
2. William, Książę Cambridge, starszy syn Karola, Księcia Walii
3. Jerzy z Cambridge, syn Williama, Księcia Cambridge
4. Henryk z Walii (potocznie zwany księciem Harrym), młodszy syn Karola, Księcia Walii
5. Andrzej, Książę Yorku, drugi syn królowej Elżbiety II.[4]

Książę Karol został pierwszym w linii sukcesyjnej pretendentem do tronu brytyjskiego w wieku zaledwie trzech lat, 6 lutego 1952 roku[5], kiedy to jego matka, ówczesna Księżniczka Elżbieta wstąpiła na tron. Należy podkreślić, iż królowa Elżbieta II jest jednym z najdłużej panujących w historii brytyjskich monarchów, ustępując jedynie królowej Wiktorii. W kwietniu 2011 roku, książę Karol stał się najdłużej oczekującym na objęcie funkcji następcą tronu w dziejach Wielkiej Brytanii, pobijając rekord swojego pradziadka, króla Edwarda VII, który na objęcie tronu po królowej Wiktorii oczekiwał aż 59 lat, dwa miesiące i trzynaście dni[6]. Skądinąd, nie jest to jedyny rekord ustanowiony przez księcia Walii. Aktualnie 66 letni Karol, w momencie obejmowania tronu po cieszącej się wciąż dobrym zdrowiem królowej Elżbiecie II, będzie najstarszym następcą brytyjskiego tronu od 300 lat[7]. Z uwagi na długowieczność oraz dobre zdrowie członków brytyjskiej Rodziny Królewskiej, współcześnie jesteśmy świadkami sytuacji kiedy to czołowe miejsca w linii sukcesji zajmują przedstawiciele aż trzech generacji panującej dynastii, co jest zaledwie drugim takim przypadkiem w historii brytyjskiej monarchii[8].

2. Społeczna aktywność księcia Walii

Ze względu na brak konstytucyjnie wyznaczonej roli dla brytyjskiego następcy tronu[9], książę Karol, wraz ze swoją małżonką, księżną Kornwalii, poświęca się działalności społecznej:

„Książę Karol jest poza polityką. Konstytucja nie przewiduje zresztą formalnego jego udziału w tej sferze życia i książę nie zamierza tego zmieniać. Dziedzina, którą wybiera dla siebie, jest czysto ludzka i w niej właśnie drzemią jego talenty”[10].

Aktywności podejmowane przez księcia można przyporządkować do trzech kategorii:

---

[3] Ibidem.

[4] K. J. Panton, *Historical Dictionary of the British Monarchy*, Scarecrow Press, Plumounth 2011, s. 577.

[5] D. Johnson, *Prince Charles, the longest-serving heir apparent*, „The Telegraph”, 11 listopada 2013.

[6] Ibidem.

[7] G. Rayner, *Prince of Wales will be oldest monarch crowned*, „The Telegraph”, 19 września 2013.

[8] Pierwszy w historii tego typu przypadek miał miejsce w roku 1894, kiedy to Edward VII, Jerzy V i Edward VIII oczekiwali na przejęcie tronu po Królowej Wiktorii.
D. Johnson, *Royal baby: three generations of heirs in waiting*, „The Telegraph”, 22 lipca 2013.

[9] The official website of British Monarchy, *The Prince of Wales,* http://www.royal.gov.uk/ThecurrentRoyalFamily/ThePrinceofWales/Publicrole.aspx, [26 X 2014].

[10] B. Meyer-Stabley, *Buckingham za zamkniętymi drzwiami*, Świat Książki, Warszawa 2014, s. 357.

1. Obowiązki królewskie podejmowane w celu wsparcia królowej Elżbiety II – książę wspiera królową w pełnieniu przez nią roli symbolu narodowej dumy, jedności, oraz jednostki integrującej brytyjskich poddanych bez względu na ich przynależność społeczną. Jako członek Rodziny Królewskiej oraz następca tronu reprezentuje stabilność oraz ciągłość władzy państwowej na Wyspach Brytyjskich, lecz również we wszystkich państwach Wspólnoty Narodów. Książę aktywnie kształtuje wizerunek dynastii Windsorów oraz samej instytucji monarchii brytyjskiej. Z powodu wieku panującej monarchini, książę Karol oraz jego synowie stopniowo przejmują coraz większy zakres królewskich obowiązków. Należy podkreślić, iż podział obowiązków nie może być utożsamiany z podziałem władzy królewskiej, która niezmiennie pozostaje w rękach Elżbiety II. Przyszli następcy tronu wyręczają królową w pełnieniu funkcji reprezentacyjnej w czasie uroczystości wymagających uczestnictwa członka Rodziny Królewskiej, a także w podróżach zagranicznych[11].
2. Praca charytatywna – działając na polu aktywności charytatywnej od ponad trzydziestu lat, książę Karol zajmuje w tej kategorii pozycję lidera wśród członków brytyjskiej Rodziny Królewskiej. W swej aktywności książę skupia się na wielu płaszczyznach, takich jak: ochrona środowiska naturalnego, społeczna odpowiedzialność biznesu, edukacja młodzieży, stabilność areny międzynarodowej oraz zrównoważony rozwój.
3. Promocja dziedzictwa brytyjskiego – poprzez swoją pracę książę stara się promować i zachować narodowe dziedzictwo Wielkiej Brytanii. Jego Królewska Wysokość w sposób szczególny podkreśla kwestie, które przed uzyskaniem jego wsparcia nie cieszyły się medialną ani społeczną popularnością: wspieranie wiejskich społeczności brytyjskich, promocja zrównoważonego rolnictwa oraz tolerancji i dialogu pomiędzy przedstawicielami różnych wyznań i społeczności w Wielkiej Brytanii, będącej jednym z najbardziej multikulturowych państw europejskich.

Nie bacząc na szeroki wachlarz dziedzin społecznej aktywności księcia Walii, przede wszystkim, postrzegany jest on jako zagorzały zwolennik ochrony przyrody. Niesłabnące od lat oddanie księcia kwestii ochrony środowiska naturalnego zostało zintensyfikowane w związku z narodzinami pierwszego wnuka Karola, księcia Jerzego, 22 lipca 2013 roku[12]. W czasie swojej dziewięciodniowej wizyty w Indiach, która miała miejsce w listopadzie 2013[13], książę Karol wyjawił, iż rola dziadka utwierdziła go w przekonaniu, że podejmowane przez niego wysiłki na rzecz ochrony zasobów przyrody i zachowanie ich dla przyszłych pokoleń mają istotne znaczenie: „Kluczem do naszej przyszłości jest odkrycie na nowo naszego powiązania z naturą. Wydaje się, iż zbyt długo ignorowaliśmy fakt jak wiele jej zawdzięczamy. […] Teraz, odkąd zostałem dziadkiem, uważam że moim obowiązkiem

[11] M. Ginter, W. Lorenc, *Książę wyręczy królową*, „Rzeczpospolita", 14 grudnia 2009.

[12] P. Owen, P. Walker, B. Quinn, A. Gabbatt, *Royal baby: Duchess of Cambridge gives birth to a boy – as it happened*, „The Guardian", 23 lipca 2013.

[13] G. Rayner, *Prince Charles to celebrate his 65th birthday in India and Sri Lanka*, „The Telegraph", 15 października 2013.

jest myślenie o jego przyszłości i o przyszłości wszystkich innych wnucząt na całym świecie. Jesteśmy im to winni"[14].

Poprzez swoją aktywność na płaszczyźnie społecznej książę Karol w sposób wyraźny nakreśla swoją wizję przyszłego kształtu instytucji brytyjskiej monarchii. Książę Walii kształtuje bardziej aktywny oraz zaangażowany, w stosunku do współczesnego, model monarchii, wychodzący ponad „przecinanie wstęg" oraz pełnienie funkcji *stricte* reprezentacyjnych, na rzecz działań bezpośrednio wpływających na życie poddanych.

3. Przypadek miasteczka Poundbury, jako przykład popularyzacji idei zrównoważonego rozwoju

Poundbury to mała wieś leżąca na przedmieściach miasta Dorchester, w hrabstwie Dorset, która została zbudowana ściśle według architektonicznej wizji księcia Karola. Pasja księcia Walii ma swoje źródło w jego młodzieńczej lekturze powieści „Fontanna Pomysłów" pióra Ayny Rand[15], której głównym bohaterem był architekt, który wytyczył nowy szlak, praktycznie tworząc architekturę zupełnie od nowa, czyniąc ją zarówno utylitarną, jak i piękną. Powieść ta stała się długotrwałą inspiracją dla księcia potęgując jego zaangażowanie na płaszczyźnie architektury „ludowej", zrozumiałej i przyjaznej dla społeczeństwa[16]. Co ciekawe, zamiłowanie do sztuki i architektury Książę dzieli ze swoim ojcem, księciem Filipem, czemu obaj członkowie Rodziny Królewskiej dali wyraz między innymi w czasie renowacji zamku Windsor po pożarze w 1997 roku. Książę Karol, jako zwolennik tradycyjnego podejścia do architektury, osobiście przewodniczył podkomisji projektowej odpowiedzialnej za odtworzenie zniszczonych w pożodze detali[17]. Należy jednak stanowczo podkreślić, iż korzeni aktywności Karola na polu architektury, jak również jej powiązań z ideą zrównoważonego rozwoju należy dopatrywać się już w okresie młodości księcia Walii.

W efekcie długotrwałego zmartwienia się zarówno stanem środowiska naturalnego, jak i współczesnymi rozwiązaniami urbanistycznymi, w 1989 roku książę opublikował swoje przemyślenia w tej kwestii w książce pod tytułem *The Vision of Britain*[18]. Przedstawione zasady stanowiły odzwierciedlenie subiektywnie wybranych ponadczasowych idei, które w opinii Księcia Karola, na przestrzeni wieków stanowiły o przetrwaniu i rozwoju wielu brytyjskich miast.

Powstałe w 1994 roku Pondbury, budowane od początku w całkowitej zgodzie z urbanistycznymi i architektonicznymi propozycjami księcia Walii stanowi swoiste ucieleśnienie implementacji idei zrównoważonego rozwoju przez członka brytyjskiej Rodziny Królewskiej[19]. Najważniejszym założeniem projektu księcia było stworzenie lokum przyjaznego dla jego mieszkańców, przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego, które stałoby się wzorem i źródłem inspiracji dla innych brytyjskich osadnictw. Zgodnie z tą ideą Poundbury daje pierwszeństwo swoim mieszkańcom, a nie samochodom. Budyn-

[14] S. Sanskrity, *Royal Baby Prince George Inspires Grandfather Prince Charles to Protect Environment*, „International Business Times", 12 listopada 2013.

[15] Z. Broniarek, *Książę Karol praprawnuk Polki*, Sorus, Poznań 2010, s. 115.

[16] Ibidem, s. 116.

[17] S. Bedell Smith, *Portret monarchii. Elżbieta II*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2012, s. 401.

[18] HRH Charles, Prince of Wales, *A Vision of Britain: A Personal View of Architecture*, Harper, Doubleday 1989.

[19] Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall, *Poundbury*, http://www.princeofwales.gov.uk/focus/poundbury, [26 X 2014].

ki handlowe, sklepy oraz obiekty rekreacyjne są wkomponowane w budownictwo o charakterze mieszkalnym, przez co zachęcają mieszkańców do zwiększonej aktywności poprzez piesze poruszanie się po obszarze miasteczka. Efektem realizacji projektu budowy wsi opartej na założeniach zrównoważonego rozwoju jest powstanie atrakcyjnego, przyjemnego i zachęcającego do osiedlenia się miejsca, które jednocześnie pozostaje w zgodzie z charakterem hrabstwa Dorset.

Projekt Poundbury miał stać w opozycji wobec założeń planistycznych drugiej połowy XX wieku, które zdaniem Księcia skutkowały gettoizacją oraz dewastacją osiedli społecznych oraz podmiejskich centów handlowych, wymuszając na obywatelach stale rosnącą zależność od samochodów. W 1978 roku lokalne władze Rady Okręgowej Zachodniego Dorset (*West Dorset District Council*) zadecydowały o wyborze ziem Księstwa Kornwalii, na zachód od miasta Dorchester, jako obszaru przeznaczonego na przyszłą ekspansję rozbudowy miejskiej. Życzeniem księcia Karola było jego osobiste zaangażowanie we współpracę z Radą w celu utworzenia nowego, wzorcowego modelu rozbudowy miejskiej w Wielkiej Brytanii. W 1988 roku, książę Walii powołał znanego architekta oraz urbanistę, Leona Kriera, do pracy nad stworzeniem ogólnej koncepcji zagospodarowania 400 hektarów ziemi, na których miało powstać Poundbury. Wyzwaniem dla Kriera było zaprojektowanie i stworzenie od podstaw autonomicznego rozszerzenia miasta Dorchester, pozostającego w harmonii z tradycyjną architekturą hrabstwa Dorset, przy jednoczesnej implementacji zasad projektowania urbanistycznego przedstawionych w publikacji Jego Królewskiej Wysokości, księcia Karola - *The Vision of Britain*[20], współcześnie często określanych mianem Zasad Poundbury (*Poundbury Principles*)[21]:

1. Architektura – w opinii księcia Walii, jednym z największych atutów Wielkiej Brytanii, jest regionalne zróżnicowanie jej miast i wsi, budowanych z lokalnie dostępnych materiałów, co nadaje im unikalności i definiuje ich charakter. Zgodnie z tym założeniem architektura Poundbury została zaprojektowana z poszanowaniem lokalnych stylów, korzystając z bogatego dziedzictwa Dorset i samego Dorchester. Silny nacisk położono na świadome wykorzystanie przyjaznych dla środowiska oraz lokalnie występujących w hrabstwie materiałów, takich jak kamień i łupek.
2. Społeczeństwo aktywne fizycznie (*walkable society*) – Projekt Poundbury w celu kreowania poczucia wspólnoty oraz bezpieczeństwa przyznaje pierwszeństwo mieszkańcom, a nie samochodom. Nieruchomości komercyjne zostały usytuowane pomiędzy obszarami mieszkalnymi, aby zachęcić mieszkańców do pieszego poruszania się. Poundbury celowo nie jest przyjazne dla samochodów. Sieć nieregularnych oraz krętych uliczek miejskich w sposób naturalny prowadzi do kontroli oraz ograniczenia prędkości pojazdów.
3. Zróżnicowane budownictwo – Jednym z bardziej innowacyjnych propozycji księcia Karola, przedstawionych w jego publikacji *The Vision of Britain* było budowanie obok siebie mieszkań zarówno prywatnych, jak i socjalnych. W rezultacie lokalna społeczność staje się bardziej spójna, zintegrowana oraz tolerancyjna. Wyeliminowane zostaje piętno zamieszkiwania w izolowanych

[20] Zobacz: HRH Charles, op. cit.

[21] Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall , *Poundbury media pack*, http://www.princeofwales.gov.uk/sites/default/files/documents/Poundbury%20Media%20Pack%20Update%20Feb%202012.pdf, [22 X 2014].

> dzielnicach socjalnych. W Poundbury fasady zabudowań mieszkalnych utrzymane są w jednolitej estetyce przez co z zewnątrz nie sposób odróżnić od siebie mieszkań socjalnych i tych o wysokim standardzie. Co więcej, zgodnie z odgórnymi założeniami nie mniej niż 35% mieszkań w Poundbury musi pozostać ekonomicznie dostępnych dla przeciętnego brytyjskiego nabywcy.

Obecnie Poundbury posiada już ponad 2000 tysiące stałych mieszkańców, z których część zajmuje mieszkania socjalne[22]. Co ważne, będąc jednocześnie siedzibą 140 firm tworzących łącznie 1600 miejsc pracy[23] Poundbury stanowi doskonały przykład zbalansowania potrzeb mieszkaniowych oraz ekonomicznych mieszkańców przy jednoczesnym poszanowaniu lokalnego środowiska naturalnego i zachowaniu go dla przyszłych pokoleń.

W ramach przyszłych etapów rozbudowy Poundbury, w celu utrzymania zgodności założeń projektu z ideą zrównoważonego rozwoju, Księstwo Kornwalii zaproponowało również szereg ulepszeń w zakresie zwiększenia efektywności energetycznej miasteczka. Konstrukcja systemu beztlenowej fermentacji roślin, służąca do produkcji gazu z wykorzystaniem rośli lokalnie uprawianych, takich jak kukurydza, czy odpadów spożywczych. Powołana w celu wdrożenia w życie tego projektu energetycznego, spółka joint venture *JV Energen* we współpracy z lokalnymi rolnikami, została odpowiedzialna za wytwarzanie, oczyszczanie oraz podłączenie powstającej instalacji do krajowej sieci gazowniczej[24]. Według wstępnych szacunków realizacja projektu ograniczy lokalne zużycie węgla o 6000 ton, natomiast pozyskany w sposób przyjazny dla środowiska gaz będzie zasilał 50 000 domów w okresie letnim i odpowiednio 4 500 w okresie zimowym[25].

Doskonałym podsumowaniem Zasad Poundbury wydają się być słowa samego księcia Karola: „Staram się wykazać długoterminową wartość budowania domów w sposób ekologicznie zrównoważony, tak jak ma to miejsce w Poundbury. Uważam, że zielone budownictwo może nie tylko zyskać na wartości, lecz również być tańsze w utrzymaniu od konwencjonalnego. Mam nadzieję, że nasz projekt przekona z czasem nawet najbardziej zagorzałych przeciwników, że zrównoważony rozwój jest kwestią wartą uwagi!”[26].

Jak wskazuje Bertrand Meyer-Stabley, autor książki Buckingham za zamkniętymi drzwiami: „Jego [księcia Karola] wystąpienia na temat architektury i ekologii dowodzą świetnej znajomości rzeczy i zdrowego rozsądku. Rzuca się w oczy, że książę działa we własnym imieniu, a nie pod wpływem jakiegoś lobby. Kiedy mówi o warunkach życia, o przemocy na przedmieściach, o dehumanizacji miast, o lekceważeniu środowiska i o rozkładzie tkanki społecznej, wszyscy mają wrażenie, że oto na ich oczach rodzi się nowa monarchia […]”[27].

---

[22] Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall, *Poundbury*, op. cit.

[23] Ibidem.

[24] Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall, *Poundbury media pack*, op. cit.

[25] Ibidem.

[26] Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall, *Poundbury media pack*, op. cit.

[27] B. Meyer-Stabley, op. cit., s. 365.

Podsumowanie

Przypadająca w 2014 roku dwudziesta rocznica powstania Poundbury stanowi doskonałą okazję do próby podsumowania oraz oceny projektu księcia Karola z punktu widzenia idei zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialności społecznej. Pomimo początkowego sceptycyzmu wielu środowisk, negujących zasadność wdrażania w życie koncepcji księcia Walii, z perspektywy dwóch dekad należy wskazać, iż model Poundbury stanowi realną i atrakcyjną alternatywę budowy nowych wspólnot społecznych, nie tylko na terytorium Wielkiej Brytanii, lecz także poza jej granicami[28]. Poundbury, po dziś dzień pozostaje wpływowym i innowacyjnym projektem generującym zainteresowanie architektów, urbanistów oraz naukowców, którzy corocznie tłumnie odwiedzają to miasteczko.

Wydaje się, iż książę Karol, który zajmuje szczególną pozycję w brytyjskiej dynastii panującej, jest żywym przykładem na to, że znaczące, cieszące się uprzywilejowaną pozycją społeczną jednostki swym sercem i rozumem w sposób aktywny kształtować mogą bieg wydarzeń zarówno na szczeblu lokalnym, jak i państwowym. Aktywność księcia Walii na rzecz promocji założeń zrównoważonego rozwoju stanowi swoistą przeciwwagę dla silne sformalizowanego aparatu oraz przepychu instytucji monarchii na Wyspach Brytyjskich.

Bibliografia:

Bedell Smith S., *Portret monarchii. Elżbieta II,* Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2012.

Broniarek Z., *Książę Karol praprawnuk Polki*, Sorus, Poznań 2010.

Ginter M., Lorenc W., *Książę wyręczy królową*, „Rzeczpospolita", 14 grudnia 2009.

HRH Charles, Prince of Wales, *A Vision of Britain: A Personal View of Architecture*, Harper, Doubleday 1989.

Johnson D., *Prince Charles, the longest-serving heir apparent*, „The Telegraph", 11 listopada 2013.

Johnson D., *Royal baby: three generations of heirs in waiting*, „The Telegraph", 22 lipca 2013.

Krawczyk M., *Konstytucyjna regulacja następstwa tronu w wybranych monarchiach europejskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Seria Administracja i Zarządzanie, nr 94 (2012).

Meyer-Stabley B., *Buckingham za zamkniętymi drzwiami*, Świat Książki, Warszawa 2014.

Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall, *Poundbury*, http://www.princeofwales.gov.uk/focus/poundbury, [26 X 2014].

Owen P., Walker P., Quinn B., Gabbatt A., *Royal baby: Duchess of Cambridge gives birth to a boy – as it happened*, „The Guardian", 23 lipca 2013.

Panton K. J., *Historical Dictionary of the British Monarchy*, Scarecrow Press, Plumounth 2011.

Raithby J., William III, *1700 & 1701: An Act for the further Limitation of the Crown and better securing the Rights and Liberties of the Subject* [w:] Tenże, *Statutes of the Realm: volume 7: 1695-1701*, History of Parliament Trust, Londyn 1820, s. 636-638.

Rayner G., *Prince Charles to celebrate his 65th birthday in India and Sri Lanka*, „The Telegraph", 15 października 2013.

[28] Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall, *Poundbury*, op. cit.

Rayner G., *Prince of Wales will be oldest monarch crowned*, „The Telegraph", 19 września 2013.

Sanskrity S., *Royal Baby Prince George Inspires Grandfather Prince Charles to Protect Environment*, „International Business Times", 12 listopada 2013.

Źródła internetowe

Official site of the Prince of Wales and the Duchess of Cornwall , *Poundbury media pack,* http://www.princeofwales.gov.uk.

The official website of British Monarchy, *The Prince of Wales,* http://www.royal.gov.uk/.

Waldemar Sobera

Uniwersytet Wrocławski

WROCŁAWSKI BUDŻET OBYWATELSKI – SZANSA NA ZWIĘKSZENIE PARTYCYPACJI I ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ

Już w starożytności wielu myślicieli uważało, że najlepszym systemem politycznym jest demokracja. Zapewnienie obywatelom równych praw, wolności oraz wpływu na decyzje społeczne miało gwarantować spójność i rozwój miast-państw greckich. Jednakże współczesność narzuciła ograniczenia w modelu demokracji znanym ze starożytnych źródeł. Choć zagwarantowanie aksjologicznego rdzenia teraźniejszym demokracjom nie powoduje wątpliwości, wpływ obywateli na decyzje nie jest już tak znaczący. Władze chcąc zapewnić legitymizację swoim decyzjom, starają się tworzyć mechanizmy, które zwiększają partycypację obywateli w różnego rodzaju projektach. Jednym z nich jest budżet obywatelski.

Naukowe i prawne perspektywy partycypacji obywatelskiej

W starożytnej Grecji funkcjonował model demokracji bezpośredniej, w którym obywatele posiadający prawa, mogli wspólnie decydować o polityce swojego miasta-państwa. Współcześnie taki poziom partycypacji społecznej nie jest możliwy, m.in. z powodu stopnia rozwoju społecznego, licznych złożoności struktury państwa, w tym powodów technicznych i finansowych – narody są zbyt liczne, a struktura społeczna zbyt skomplikowana. Demokracja bezpośrednia została zastąpiona demokracją pośrednią, obywatele w rywalizacyjnych i cyklicznych elekcjach wybierają przedstawicieli, którzy następnie podejmują decyzję w imieniu swoich elektorów[1]. Wiadomym jest, że obywatele mogą za pomocą oddanego głosu, przekazać politykom tylko legitymację do decydowania, ale każdy z wybranych podejmuje decyzje uzależnione od bieżącej sytuacji i warunków. Dodatkowo można do tych czynników dopisać interes partii politycznej, którą ten polityk reprezentuje. Właśnie takie postrzeganie demokracji, jako mechanizmu pozwalającego wyłonić elity polityczne, które w cyklicznych wyborach ponoszą odpowiedzialność za swoje decyzje, J. Schumpeter nazwał demokracją proceduralną[2]. Wydaje się, że ograniczanie się tylko do takiej perspektywy w ogóle nie oddaje idei demokracji wywodzącej się ze starożytności. Nie chodzi tu tylko o pominięcie w ogóle kwestii aksjologicznych, opierających się głównie na zasadach wolności i równości, ale także na całkowitym ograniczeniu partycypacji obywateli, skoncentrowanej wyłącznie na wypełnieniu karty wyborczej.

Wyalienowanie się polityki i polityków od obywateli, mogło spowodować ich zniechęcenie do jakiejkolwiek partycypacji (w tym aktywnego czy biernego uczestnictwa), nawet ograniczonego tylko do skreślenia danego nazwiska na karcie wyborczej. Średnia

[1] A. Antoszewski, *Demokracja*, [w:] *Leksykon Politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2004, s. 70.

[2] A. Antoszewski, *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008, s. 21 – 25.

frekwencja w Polsce w wyborach parlamentarnych w latach 1989 – 2010 wyniosła około 47 procent[3], a w wyborach prezydenckich była o około 10 punktów procentowych wyższa (I tura – 58,2%, a II tura – 57%)[4]. Oceniając te wyniki, trudno jednoznacznie orzec, że społeczeństwo bierze czynny udział w kształtowaniu polityki. Próbą rozwiązania tego problemu mogłoby być wprowadzenie mechanizmów, które zwiększyłyby zainteresowanie polityką, podejmowaniem decyzji oraz faktyczną relewancją obywateli w procesie politycznym.

Rozwojem partycypacji politycznej zainteresowali się badacze oraz praktycy. Można w tym miejscu przywołać koncepcję R. Dahla, zwaną poliarchiczną. Zawiera ona w sobie wiele cech już zaakcentowanych w koncepcji proceduralnej Schumpetera, odwołującej się do cyklicznych i rywalizacyjnych wyborów, ale wzbogacona jest między innymi o zasadę otwartości urzędów o które mogą ubiegać się obywatele, ale także zapewnienie podstaw prawnych umożliwiających zakładanie stowarzyszeń i partii politycznych[5]. Ten ostatni czynnik, z jednoczesnym dostępem do alternatywnych źródeł informacji (który również pojawił się w koncepcji Dahla) powinien umożliwiać faktyczny wpływ na podejmowanie decyzji przez obywateli. Można zauważyć, że prawo do stowarzyszania się może być źródłem zwiększenia aktywności obywatelskiej i ogólnej partycypacji. Z drugiej strony, jest ono ograniczone do grup osób, które mają czas, chęć i wiedzę do realizacji własnych interesów. Do tego muszą być one wystarczająco liczne, by odgrywać relewantną rolę. W ustabilizowanych i dojrzałych demokracjach, władze – właśnie na poziom stowarzyszeń obywatelskich czy podmiotów prywatnych – starają się scedować część swojej władzy. Społeczeństwo obywatelskie, choć w filozofii i doktrynach politycznych uznawane za ideał, w Polsce nadal nie jest dostrzegalne. Może to wynikać z krótkiego okresu transformacji systemu politycznego, ekonomicznego, prawnego, itd., który upłynął od 1989 roku. Jednakże, nie tylko w perspektywie reform i działań systemowych, ale i procesów narodowościowych, także licznych projektów europejskich związanych z polityką migracyjną, edukacyjną, kulturową, wyrównywania szans itd., zauważa się pewne międzynarodowe procesy i bardzo liczne projekty mające zachęcić obywateli do większej aktywności i zainteresowania sprawami publicznymi.

W Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego, przyjętej przez członków Rady Europy w 1985 roku, wyraźnie zwrócono uwagę na rolę społeczności lokalnej, która najlepiej może zarządzać sprawami sobie najbliższymi[6]. Idea subsydiarności i decentralizacji wydaje się być głównym rdzeniem niniejszego aktu prawnego. Oprócz możliwości tworzenia lokalnego prawa i zarządzania własnym otoczeniem, na władzach publicznych i państwowych spoczywa rola kreatora, umożliwiającego odpowiednią swobodę i skuteczność realizacji wyżej wymienionych funkcji. Wymienione postanowienia mają swoje odzwierciedlenie w przepisach polskiego systemu prawa. W ustawie o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r., znalazł się wiele znaczący zapis, który wskazuje na rolę społeczności lokalnej. Otóż „*mieszkańcy gminy tworzą z mocy prawa wspólnotę samorządową*"[7]. Nawiązano do wspólnoty, czyli pewnej zbiorowości, której członkowie wchodzą ze sobą w różne interakcje, mają poczucie łączącej więzi oraz wyrażają podobne postawy w odnie-

[3] A. Antoszewski, *System polityczny RP*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 191

[4] Ibidem, s. 202

[5] A. Antoszewski, Modele demokracji przedstawicielskiej…, op cit., s. 25 – 28.

[6] *Europejska Karta Samorządu Terytorialnego*, sporządzona w Strasburgu dnia 15 października 1985 r., Dz.U. 1994 Nr 124, poz. 607.

[7] *Ustawa o samorządzie gminnym* z dnia 8 marca 1990 r., Dz.U. 1990 Nr 16, poz. 95, art. 1.

sieniu do wybranych problemów[8]. Ta „jedność" członków zamieszkujących dane terytorium ma zagwarantować efektywność i celowość podejmowanych działań przez lokalne władze. W przypadku gminy, czy wyższych szczebli podziału administracyjnego kraju, również występuje delegacja władzy na przedstawicieli, jednakże biorąc pod uwagę liczebność gmin i ich wielkość, o wiele łatwiej w tym przypadku jest budować wzajemne porozumienie i zaktywizować społeczność. Dlatego działania podejmowane na poziomie lokalnym powinny się charakteryzować naciskiem na umożliwienie partycypacji obywatelskiej i wpływu na bieg spraw najbliższego otoczenia.

Po wprowadzeniu można przejść do głównego problemu przedstawianego w pracy. Kwestie teoretyczne przedstawione w powyższych akapitach często nie mają poparcia w rzeczywistości. W świecie naukowym ciągle opracowuje się metody, które mają zmieniać tę sytuację. Coraz częściej mówi się o nowych kierunkach w administracji publicznej: New Public Management (NPM) oraz Public Governance (PB). Odwołują się one głównie do menadżerskiego sposobu zarządzania administracją publiczną, sieciowości w podejmowaniu działań z różnymi partnerami (docenieniu roli podmiotów prywatnych) oraz zwiększaniu partycypacji (rozumianej szeroko)[9]. Nie można uznać NPM i PB jako projektów ujednoliconych, bo podejścia do nich w różnych krajach mogą się od siebie różnić. Jedną cechą muszą mieć wspólną: muszą zapewniać efektywność alokacji ograniczonych zasobów, a także zwiększać zakres możliwej partycypacji wśród mieszkańców danego terytorium, podmiotów pozarządowych czy prywatnych. Ma to na celu zapewnienie legitymizacji administracji publicznej, która często jest niedostępna i oddalona od społeczeństwa, a także przyspieszyć zrównoważony rozwój, zapewniany przez powszechną partycypację. Przejawem NPM jest w Polsce, coraz częściej spotykane, partnerstwo publiczno – prywatne, które umożliwia realizację przedsięwzięć, często nieosiągalnych dla lokalnych budżetów, przy współpracy z firmami prywatnymi. Przykładem takiej kooperacji na gruncie wrocławskim jest budowa parkingu przy Hali Stulecia, gdzie firma Budimex z własnych środków wybudowała parking na terenie należącym do władz miasta i będzie nim zarządzała przez określony czas (czerpiąc również określony zysk), by po nim zwrócić go miastu[10].

Wrocławski Budżet Obywatelski

Zwiększeniu partycypacji ma służyć Public Governance. Jednym ze sposobów mającym na celu zachęcenie ludzi do uczestnictwa, ale także wzięcia odpowiedzialności za niektóre decyzje, jest program, który z coraz większą popularnością jest realizowany w wielu miastach Polski. Chodzi w tym przypadku o tak zwany budżet obywatelski, czy też budżet partycypacyjny. Już sama nazwa może wskazywać na dużą rolę współpracy władz i mieszkańców w jego realizacji. Jednak, nazwa używana w mieście Wrocław, a mianowicie sam przymiotnik „obywatelski" może mylić. Otóż nie jest on tworzony ze składek obywateli, mieszkańców danego miasta (choć z pewnością częściowo jest przez nich finansowany poprzez podatki płacone miastu), ale jest wydzieloną częścią z budżetu. Ideą

[8] B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 185 – 188.

[9] H. Izdebski, *New Public Management i Public Governance jako podstawowe kierunki nauki administracji publicznej i zarządzania publicznego*, [w:] *Nowe zarządzanie publiczne i public governance w Polsce i Europie*, red. A. Bosiacki, H. Izdebski, A. Nelicki, I. Zachariasz, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2010, s. 20 – 21.

[10] K. Czernichowska, *Parking przy Hali Stulecia*, http://www.mmwroclaw.pl/486679/parking-przy-hali-stulecia-ceny, (14.10.2014 r.).

wprowadzenia takiego projektu była chęć zwiększenia efektywności, lepszej trafności inwestycji oraz docenienia roli mieszkańców w ich określaniu.

Najważniejszym aspektem w problematyce postrzegania budżetu obywatelskiego jest to, że zasady jego funkcjonowania nie zostały nigdzie przez ustawodawcę określone. Można domniemywać, że ta instytucja działa w ramach artykułu 5a ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 roku[11]. Zasada konsultacji jest w tym przypadku zachowana. Ideą budżetu obywatelskiego jest możliwość wypowiedzenia się na temat rozdysponowania określonych zasobów budżetowych na wybrane projekty. Dokładne zasady konsultacji, czy wyboru konkretnych projektów, są zróżnicowane w poszczególnych miastach i sprecyzowane w uchwałach rad miejskich. Podobnie jest w przypadku Wrocławia. Podstawowe zasady przeprowadzania konsultacji w stolicy Dolnego Śląska znalazły się w uchwale Rady Miejskiej Wrocławia z 21 kwietnia 2005 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Wrocławia[12]. W §1.3 wymienionego aktu znajduje się przepis „*Wynik konsultacji nie jest wiążący dla organów Miasta*". Akurat w przypadku Budżetu Obywatelskiego wymagana jest wiążąca moc decyzji podejmowanych przez społeczność lokalną. Gdyby władze miałyby nie stosować się do postanowień i zdania mieszkańców, idea zachęcenia do partycypacji obywatelskiej szybko by upadła. Siła sprawcza, oparta głównie na zasadzie większości będącej rezultatem procesu głosowania, jest głównym elementem zachęcającym mieszkańców do poświęcenia swojego czasu na prześledzenie propozycji projektów przeznaczonych do realizacji i oddanie swojego głosu. We Wrocławiu dopiero dwa razy zastosowano rozwiązanie nazywane budżetem obywatelskim. Każda edycja tej formy konsultacji wymaga podjęcia osobnej uchwały określającej terminy ich przeprowadzenia. W roku 2013 głosowanie w formie pisemnej, jak i elektronicznej było przeprowadzone w okresie od 4 do 17 czerwca[13], a tegoroczna uchwała (2014 rok), zaplanowała głosowanie na okres od 15 do 29 września 2014 r., w podobnym systemie[14].

Poprzestając wyłącznie na tak scharakteryzowanej kwestii prawnej dotyczącej budżetu obywatelskiego, należy skoncentrować się na wnioskach dotyczących charakterystyki dwóch edycji budżetów obywatelskich. Najważniejszym z nich, o którym trzeba wspomnieć na samym początku, jest ten, że projekty inwestycji wybieranych przez mieszkańców miasta, są proponowane przez nich samych. Dzięki temu zapewniona zostaje legitymizacja wyborów oraz zwiększona aktywność obywatelska. Mieszkańcy dzielnic, osiedli, czy nawet poszczególnych ulic sami najlepiej wiedzą czego im brakuje, czego potrzebują. Dzięki budżetowi obywatelskiemu mają niepowtarzalną okazję na wyrażenie swoich potrzeb i celów. Oczywiście często wiąże się to z poświęceniem czasu, a nawet części własnych finansów, bo projekt, żeby został włączony do konkursu, musi zostać zaakceptowany pod względem merytorycznym przez Urząd Miejski. Same konsultacje, zwracanie uwagi na możliwe błędy w projektach, również odbywa się za pomocą rozmów,

---

[11] D. Kraszewski, K. Mojkowski, *Budżet Obywatelski*, Raport Fundacji im. Stefana Batorego, http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/Budzet_obywatelski_w_Polsce_D._Kraszewski_K._Mojkowski.pdf, s. 7 – 9 (10.10.2014 r.).

[12] Treść uchwały dostępna jest pod adrestem internetowym:
http://gisserver.um.wroc.pl/biuletynRM%5CUploaded%5Cobwieszczenie-2437-13.pdf, (10.10.2014).

[13] Wrocławski Budżet Obywatelski 2013, http://www.wroclaw.pl/wroclawski-budzet-obywatelski-2013, (10.10.
2014 r.).

[14] Uchwała nr LXII/1579/14 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 4 września 2014 r. w sprawie konsultacji dotyczących wyboru projektów przeznaczonych do realizacji w ramach „Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2014", http://bip.um.wroc.pl/attachments/download/7825, (10.10.2014).

spotkań organizowanych przez urzędników[15]. Nawet takie mechanizmy mogą przyczynić się do zbudowania nici porozumienia między organami miejskimi a mieszkańcami. Od jakości projektu, przedstawienia wizualizacji, faktycznej potrzeby danej inwestycji, zależy to, czy zostanie ona zauważona przez mieszkańców i czy będą chcieli oni przekazać na nią swój głos. Dlatego początkowy etap czasami wymaga poniesienia określonych nakładów przez liderów projektów, jednakże sukces w głosowaniu ma o wiele większą wartość.

Należy pamiętać, że środki przeznaczone do realizacji budżetu obywatelskiego są ograniczone. Stąd projekty rywalizują ze sobą. Kwestia wysokości funduszy przeznaczanych na realizację projektów budzi kontrowersje, zwłaszcza, że mieszkańcy chcieliby, by była ona jak największa. Podaje się przy tym argumenty odnoszące się do zasady subsydiarności czy legitymizacji projektów realizowanych przez miasto. W dwóch dotychczasowych edycjach budżetu obywatelskiego środki finansowe przeznaczone na niego przez miasto były tylko niewielką częścią całości budżetu. W 2013 roku przekazano na realizację projektów pulę 2 milionów złotych. W porównaniu do ogólnych wydatków budżetu na 2014 rok[16], jest to niewielka suma (3 905 705 465 zł[17]). Należy pamiętać, że w 2013 roku Wrocław dopiero testował rozwiązanie zwane budżetem obywatelskim, stąd może wynikać tak niewielka suma. W 2014 roku na Budżet Obywatelski przeznaczono aż 10 razy więcej pieniędzy – 20 000 000 zł[18]. Wrocław i tak wyprzedził znacznie stolicę Polski, która dopiero w 2015 roku chce wprowadzić we wszystkich swoich dzielnicach budżet obywatelski[19]. W innych miastach na projekty przeznaczano w 2013 roku różne sumy. Ich porównanie przedstawia wykres nr 1:

Tabela 1. Porównanie sum przeznaczanych na Budżet Obywatelski w wybranych miastach Polski

	Budżet Obywatelski 2013	Budżet Obywatelski 2014
Wrocław	2 000 000 zł	20 000 000 zł
Łódź	20 000 000 zł	40 000 000 zł
Kraków	350 000* zł	4 500 000 zł
Poznań	10 000 000 zł	10 000 000 zł

*W 2013 roku w Krakowie budżet obywatelski był ograniczony tylko do 4 dzielnic miasta

Źródło: opracowanie własne na podstawie: http://budzet.dlalodzi.info, http://www.poznan.pl, https://www.bip.krakow.pl (15.10.2014 r.)

Jak widać na powyższych, wybranych przykładach, w kolejnych edycjach budżetów obywatelskich, sumy na nie przeznaczane systematycznie wzrastały. Tylko Poznań w dwóch kolejnych latach pozostawił kwotę niezmienioną. Trudno określić, czy to dużo

[15] *Wrocławski Budżet Obywatelski – Harmonogram*, http://www.wroclaw.pl/wroclawski-budzet-obywatelski-harmonogram, (12.10.2014 r.).

[16] Należy pamiętać, że choć głosowanie odbywa się w danym roku budżetowym, to projekty realizowane są w następnym, dlatego pula środków przeznaczona do sfinansowania projektów wybranych w budżecie obywatelskim w 2013 roku została ujęta w wydatkach budżetowych na rok 2014 i tak dalej.

[17] Uchwała Nr LII/1310/13 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie budżetu Miasta na 2014 rok.

[18] *Wrocławski Budżet Obywatelski – Harmonogram*, op. cit.

[19] R. Motyl, *Warszawski budżet obywatelski*, Urząd Miasta Stołecznego Warszawa, http://www.um.warszawa.pl/ aktualnosci/warszawski-bud-et-obywatelski, (12.10.2014 r.).

czy mało, jednakże może się wydawać, że każde środki przeznaczone na inwestycje, o których decydują obywatele sami, a nie ich przedstawiciele wybrani w wyborach, zawsze są niewystarczające.

Jeszcze większym problemem w przypadku Wrocławia był mechanizm przeprowadzenia głosowania. Pojawiły się głosy jak kontrolować czy na projekty będą głosowali wyłącznie mieszkańcy Wrocławia oraz jak ograniczyć zniekształcenie wyniku głosowania. Problemowe w tym aspekcie stały się formy głosowania: pisemna, poprzez karty do głosowania zlokalizowane w kilku miejscach Wrocławia, a także elektroniczna, poprzez specjalny portal dotyczący Budżetu Obywatelskiego. Po pierwsze zastanawiano się jak ograniczyć możliwość oddania podwójnego głosu, za pomocą dwóch wyżej przedstawionych form. W tym przypadku zdecydowano się na podawanie numeru PESEL podczas oddawania głosu, dzięki temu można było łatwo ograniczyć wielokrotne głosowanie przez jedną osobę. Drugim problemem był sposób postrzegania mieszkańca Wrocławia. Budżet Obywatelski, jak już zostało wspomniane wcześniej, ma na celu aktywizację społeczności lokalnej. Tylko jak ją określić? Nie wiedziano czy ograniczyć się tylko do mieszkańców miasta zameldowanych w nim, którzy płacą podatki, czy rozszerzyć grupę potencjalnych głosujących do wszystkich osób przebywających we Wrocławiu. Zdecydowano, że niezależnie od czasu zamieszkiwania w stolicy Dolnego Śląska, każdy mógł oddać swój głos na projekty wytypowane do realizacji w Budżecie Obywatelskim. Dodatkowo, nie trzeba podawać adresu stałego czy tymczasowego, tylko imię i nazwisko oraz, jak już wspomniano, PESEL. Takie działanie umożliwiło głosowanie na przykład studentom, którzy choć często nie są zameldowani we Wrocławiu, mogli oddać swój głos na projekty, które również dla nich wydawać się mogą potrzebne i ważne. W czasie głosowania można było oddać głosy na 3 projekty, a wszystkie były traktowane na równi (w Krakowie zastosowano system głosów ważonych – głosować można było na 10 projektów, 5 lokalnych i 5 ogólnomiejskich, „rangując" je później przydzielając pomysłom od 1 do 5 punktów w każdej pie[20]).

Poprzez to, że można wybierać tak mało projektów, ich twórcy muszą rywalizować z innymi o każdy głos. To powoduje kolejne pozytywne skutki dla lokalnej samorządności. Są organizowane spotkania informacyjne dla mieszkańców w dzielnicach, czy na terenie osiedli. Do skrzynek wrzucane są ulotki, pojawiają się plakaty. Czasami nawet powoływane są specjalne stowarzyszenia, których zadaniem jest odpowiednie rozpropagowanie projektu i zainteresowanie nim lokalnej społeczności. Aby dotrzeć do młodszych mieszkańców, powstają strony na portalach społecznościowych, które przedstawiają projekty, a dodatkowo informują w jaki sposób i gdzie można oddać swój głos. Takie działania podejmowane oddolnie przez lokalną społeczność powodują większe zainteresowanie polityką, ale także zachęcają do podjęcia większego zaangażowania w losy najbliższego otoczenia, co w przyszłości może zaowocować dalszymi działaniami, niekoniecznie dotyczącymi tylko budżetu obywatelskiego.

Przedmiotem rozważań jest partycypacja i możliwości jej rozwoju poprzez budżet obywatelski; ale czy faktycznie tak jest? Przez to, że we Wrocławiu Budżet Obywatelski funkcjonuje dopiero od dwóch lat, nie można wyciągnąć generalnych wniosków odnośnie do pojawienia się stałej tendencji zwiększonej partycypacji społecznej, spowodowanej przez jego organizację. Jednak dotychczasowe wyniki są bardzo obiecujące. W pierwszej edycji zagłosowało na projekty 49 849 internautów oraz 1859 osób przez formularze pa-

[20] Zarządzenie nr 2621/2014 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 19.09.2014 r. w sprawie przyjęcia wzoru karty do głosowania oraz regulaminu głosowania w ramach budżetu obywatelskiego miasta Krakowa z załącznikami,

pierowe. Projektów zgłoszonych było 129, a do realizacji poprzez głosowanie wybrano osiem[21]. W 2014 roku głosów oddano o wiele więcej, bo aż 153 366 (128 637 przez internet, a 24 729 poprzez formularz papierowy), ale 4 303 głosy zostały uznane za nieważne. Zwiększenie puli środków finansowych przeznaczonych na projekty zaowocowało tym, że do realizacji zostało wytypowanych aż 89 projektów, ze wszystkich 314 projektów dopuszczonych do głosowania[22]. Zauważalny jest wyraźny wzrost zainteresowania mieszkańców Budżetem Obywatelskim i ten wynik w przyszłym roku może znowu się znacząco poprawić, zwłaszcza, że mieszkańcy wyraźnie dowodzą o swojej chęci angażowania się, poprzez zgłaszanie wciąż nowych projektów wykorzystywania środków publicznych i późniejszego głosowania na nie. A współzależności dwóch procesów: wzrostu partycypacji obywatelskiej i jednocześnie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, na przykładzie procedury przeprowadzania i wdrażania Budżetu Obywatelskiego, nie sposób przecenić.

Zakończenie

W treści przedmiotowego artykułu został opisany nowy mechanizm i skuteczny sposób aktywizacji społeczeństwa lokalnego, wpływający na zwiększenie zakresu samorządności mieszkańców w kwestii wyboru inwestycji, które mają być realizowane, niezależnie od strategii, przeznaczenia czy realizacji różnorodnych celów. Dodatkowo, przeniesienie tego mechanizmu aktywizacji społecznej na poziom najniższy, wspólnoty lokalnej, zapewnia zrównoważony rozwój dzielnic, poprzez realizację projektów, które są potrzebne oraz oczekiwane przez mieszkańców, a których władze miejskie nie dostrzegały. Budżet Obywatelski umożliwia realizację projektów, które bez niego nigdy by nie powstały. Dzięki temu społeczność lokalna sama podejmuje decyzje i ponosi za nie odpowiedzialność, legitymizując je. Dodatkowo zwiększa się zainteresowanie polityką. Budżet obywatelski, realizowany nie tylko we Wrocławiu, z pewnością jest szansą na zrównoważony rozwój i zwiększenie partycypacji mieszkańców.

Bibliografia:

Źródła

Europejska Karta Samorządu Terytorialnego, sporządzona w Strasburgu dnia 15 października 1985 r., Dz.U. 1994 Nr 124, poz. 607

Uchwała Nr LII/1310/13 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 30 grudnia 2013 r. w sprawie budżetu Miasta na 2014 rok

Uchwała nr LXII/1579/14 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 4 września 2014 r. w sprawie konsultacji dotyczących wyboru projektów przeznaczonych do realizacji w ramach „Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2014"

Uchwała Nr XXXVII/2437/05 Rady Miejskiej Wrocławia z 21 kwietnia 2005 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Wrocławia

Ustawa o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r., Dz.U. 1990 Nr 16, poz. 95

Zarządzenie nr 2621/2014 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 19.09.2014 r. w sprawie przyjęcia wzoru karty do głosowania oraz regulaminu głosowania w ramach budżetu obywatelskiego miasta Krakowa z załącznikami.

[21] Lista projektów zgłoszonych i wyniki głosowania, http://www.wroclaw.pl/wroclawski-budzet-obywatelski-2013-lista-projektow (15.10.2014 r.).

[22] Wyniki WBO 2014 – lista zwycięskich projektów, http://www.wroclaw.pl/wbo-wyniki (15.10.2014 r.).

Opracowania

Antoszewski A., *Demokracja*, [w:] *Leksykon Politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2004.

Antoszewski A., *Modele demokracji przedstawicielskiej*, [w:] *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

Antoszewski A., *System polityczny RP*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Izdebski H., *New Public Management i Public Governance jako podstawowe kierunki nauki administracji publicznej i zarządzania publicznego*, [w:] *Nowe zarządzanie publiczne i public governance w Polsce i Europie*, red. A. Bosiacki, H. Izdebski, A. Nelicki, I. Zachariasz, Wydawnictwo Liber, Warszawa 2010.

Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.

Strony internetowe:

Budżet dla Łodzi, http://budzet.dlalodzi.info.

Budżet Obywatelski Krakowa, http://www.bip.krakow.pl.

Czernichowska K., *Parking przy Hali Stulecia*, http://www.mmwroclaw.pl.

Kraszewski D., Mojkowski K., *Budżet Obywatelski*, Raport Fundacji im. Stefana Batorego, http://www.batory.org.pl.

Lista projektów zgłoszonych i wyniki głosowania, , http://www.wroclaw.pl.

Motyl R., *Warszawski budżet obywatelski*, Urząd Miasta Stołecznego Warszawa, http://www.um.warszawa.pl.

Poznański Budżet Obywatelski 2015, http://www.poznan.pl/.

Wrocławski Budżet Obywatelski – Harmonogram, http://www.wroclaw.pl.

Wrocławski Budżet Obywatelski 2013, http://www.wroclaw.pl/.

Wyniki WBO 2014 – lista zwycięskich projektów, http://www.wroclaw.pl.

Milena Stettner
Politechnika Wrocławska

REWITALIZACJA ZABUDOWY ŚRÓDMIEJSKIEJ KLUCZEM DO ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU MAŁYCH MIAST

„… Piękno miasta, to piękno jego placów – piękno małego miasteczka to jego rynek, otoczony spokojnymi domami mieszczan, dostojne gmachy monumentalne i nierozerwalny związek z krajobrazem…"

(LAUTERBACH A., 1929)[1]

Wprowadzenie

Rok 1989, to rok przełomowy w dziejach Polski, który za sprawą wydarzeń politycznych przyniósł wiele pozytywnych zmian dla człowieka, jak i dla samej struktury miasta. Uwolnienie spod nacisku władz ZSRR, przeprowadzenie wolnych wyborów obudziło w obywatelach Polski iskierkę nadziei na lepszą, w pełni zachodnioeuropejską przyszłość, z możliwością budowania przestrzeni dla dobra ogółu. Pozytywne nastroje ludności przyczyniły się do wzrostu przyrostu naturalnego, o czym świadczą dane GUS, a w konsekwencji doprowadziły do zwiększenia zapotrzebowania na mieszkania, obiekty usługowe, rozrywkowe, administracyjne, oświatowe itp. Polska z dość małym kapitałem odbudowywała kraj powoli, ale sukcesywnie starała się wprowadzać nowe obiekty, również w małych miastach, których dotyczy artykuł.

Kolejnym przełomem był rok 2004, czyli wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, który dał możliwość ogromnego wsparcia, głównie finansowego dla małych miejscowości w budowaniu nowych inwestycji kubaturowych, wpływających pozytywnie na życie lokalnej społeczności oraz uzupełniając strukturę przestrzenną przypadkowo, bądź korzystnie. Napływ nowego kapitału z zagranicy, inwestorów, a w konsekwencji większej konkurencji na rynku, spowodował wzrost standardu życia mieszkańców.

Hamulcem, w powstawaniu nowych inwestycji kubaturowych w miastach, był kryzys gospodarczy w 2008 roku, który spowolnił ruch inwestycyjny, ze względu na spadek popytu. Przesłanki ekonomiczne sprawiły, że zarówno ludność, jak i gminy zrezygnowały z budowy nowych obiektów.

Każdy etap w dziejach Polski miał istotny wpływ na kształtowanie się miasteczka, jednak ujemny przyrost naturalny, migracje i dość duża działalność deweloperów, powodująca narastający *urban sprawl*[2], mimo stale poprawiających się warunków mieszkanio-

---

[1] J. Kobylarczyk, *Jakość środowiska mieszkalnego w strefie centralnej wybranych miast województwa podkarpackiego*, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007, s. 32-33

[2] *Urban sprawl* – inaczej eksurbanizacja, rozlewanie się miast na obszar wiejski o niższym stopniu urbanizacji. Określenie *„sprawl"* to nieregularne rozprzestrzenianie się np. zabudowy (w przypadku *urban*), bez przyjętych zasad zagospodarowania terenu. *Urban sprawl* w latach 60. ubiegłego wieku w USA oznaczało „proces rozszerzania się terenów zurbanizowanych w sąsiedztwie miasta centralnego" lub „przypisywano

wych, przyczyniła się do niszczenia, pustoszenia „serca" miasta. Problem kurczenia się miast, to trudność nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Jak temu zaradzić? Jak zatrzymać działalność deweloperów na obrzeżach miast i zmusić do inwestowania w centrum? Jak przekonać miejscową ludność do mieszkań w śródmiejskiej zabudowie małych miast?

Problem badawczy

Rok 1989 w Polsce, to początek kształtowania się przestrzeni miejskiej i moment wzrostu tempa ruchu inwestycyjnego. Wolna Polska, zagraniczni inwestorzy, większe zarobki mieszkańców, dzięki możliwości pracy za granicą, oraz w kolejnych latach pomoc ze strony Unii Europejskiej, to wszystko przyczyniło się do powstawania nowych obiektów kubaturowych w małych miasta. Wzrost ruchu inwestycyjnego z jednoczesnym dość wolnym tempem powstawania dokumentów planistycznych w polskich, małych miastach, nie uchronił jednostek przed współczesnym problemem rozlewania się miasteczek. *Urban sprawl, leap-frog*[3], pauperyzacja ludności w centrach miast, wyludnianie i pustoszenie zabudowy śródmiejskiej, to wszystko kłopoty dzisiejszego „urbanistycznego" świata. Czy uda się zapobiec tym procesom? Czy można zatrzymać niszczenie „serc" miast dzięki rewitalizacji? Wszystkie te kwestie pozwalają na zdefiniowanie głównego problemu badawczego jakim jest pytanie: czy rewitalizacja zabudowy śródmiejskiej może być kluczem do zrównoważonego rozwoju małych miast? Po przeglądzie literatury i analizie stanu zabudowy pod względem wyposażenia w instalacje sanitarne oraz korzystających z wyżej wymienionych udogodnień, możliwa będzie odpowiedź na pytanie przyjętej jako problem badawczy.

Rewitalizacja a zrównoważony rozwój

Rozwój zrównoważony najczęściej kojarzony jest z rozwojem ekologicznym, życiem zgodnie z zasadami przyrody, wyważeniem dobra ludności z dobrem dla środowiska naturalnego. Często zapomina się, że doprowadzenie do rozwoju podtrzymywanego danego regionu, przestrzeni lub miasta można osiągnąć za pomocą odbudowy, odnowy, czy rewitalizacji danego terenu. Analiza literatury potwierdza, że zrównoważony rozwój jest procesem, który umożliwia „przekazanie następnym pokoleniom środowiska życia w stanie niegorszym, niż ma to miejsce obecnie", nie tylko w aspekcie ekologicznym, środowiskowym, ale również społecznym i przestrzennym. Spójność miasta, dzięki osiąganej równości, tożsamości, zaangażowaniu społecznym, bogactwu wielokulturowym oraz związkom między pokoleniami, zgodnie z Nową Kartą Ateńską, jest podstawowym elementem trwałego rozwoju[4]. Jakkolwiek interpretować termin „Sustainable Development", ma on za zadanie zachowanie trwałego procesu ciągłego rozwoju regionu, miasta, czy kraju.

---

je tylko pewnym cechom tego procesu". Obecnie *urban sprawl* nie zmieniło swojego znaczenia, szczególnie podkreślając najważniejszą cechę „brak ciągłości terenów zurbanizowanych". Źródło: Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje, www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_krajowy/polska_polityka_przestrzenna/prace_nad_KPZK_2008_2033/Documents/Lisowski.pdf [10 I 2015]

[3] *Leap-frog – „żabi skok"* – brak ciągłości zabudowy, uznawany za jedną z cech *urban sprawl.* Związany z występowaniem terenów rolnych i leśnych poza obszarem miasta, co prowadzi do przeplatania się zabudowy podmiejskiej z terenami rolniczymi. Źródło: J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz, *Procesy urbanizacji*, [w:] *Geografia urbanistyczna*, red. S. Liszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 200

[4] L. Mierzejewska, Rozwój *zrównoważony miasta, Zagadnienia poznawcze i praktyczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 56, 177

Rewitalizacja jest kompleksowym działaniem zmierzającym do postępu gospodarczego, a przez to do rozkwitu społecznego. Interdyscyplinarne znaczenie nurtu, upoważnia do określenia go narzędziem zrównoważonego rozwoju. Odwrócenie działań degradacji terenów, niszczenia mienia miasta oraz pauperyzacji społeczeństwa podkreśla rolę rewitalizacji, wśród innych czynności naprawczych, tj. remont, modernizacja, czy rewaloryzacja. Podobnie do zasad partycypacji społecznej, zdefiniowanych przez Krystynę Pawłowską, wspomagających aktywizację społeczeństwa, działania odnowy wspiera się działaniem tzw. „efektu kuli śniegowej”[5]. Poprawa stanu przestrzeni, zabudowy i warunków mieszkaniowych, może prowadzić do pozytywnych efektów, zarówno lokalnie – społecznych, jak i centralnie – chroniących dobro polskiej, śródmiejskiej zabudowy małych miast województwa dolnośląskiego. Zamieranie „serc” miasteczek Dolnego Śląska, narastająca ilość pustostanów, może zatracić szansę na właściwy rozwój. Potęgująca chęć poprawy jakości życia mieszkańców, zwiększający się odsetek kupujących nowe mieszkania, z jednoczesnym kurczeniem się miast pod względem ludnościowym, sprawia, że problem pustoszenia się śródmieść małych miast, narasta. Rewitalizacja, doprowadzenie do wyrównania stanu technicznego mieszkań w zabudowie śródmiejskiej z jakością nowoczesnych obiektów lokalowych, może doprowadzić do zatrzymania niszczących procesów przestrzennych.

Ryc. 1., 2. Przykładowe warunki w kamienicy w Polsce – 2014 rok

Źródło: dziendobry.tvn.pl/wideo,2064,n/filip-chajzer-wchodzi-do-mieszkan-polakow,142051.html (28 IX 2014)

Obecny stan niektórych kamienic w zabudowie śródmiejskiej jest niemal niedopuszczalny. Brak łazienek, kanalizacji, ogrzewania w mieszkaniach, nie przekonuje ludności do

[5] S. Kozłowski, A. Wojnarowska, *Rewitalizacja zdegradowanych obszarów miejskich, Zagadnienia teoretyczne,* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 13-14

zakupu, czy dalszego przebywania w takich warunkach. Problem jakości polskiej zabudowy śródmiejskiej, to nie tylko kłopot samych mieszkańców, ale przede wszystkim władz i organów z dziedziny urbanistyki i planowania przestrzennego, które chcąc zahamować niszczący proces wyludniania się centrów miast, muszą znaleźć odpowiednie rozwiązanie, jakim niewątpliwie może być rewitalizacja.

Urban sprawl bariera w osiąganiu zrównoważonego rozwoju

Urban sprawl czyli „rozlewanie się" miasta na tereny przyległe to skutek większej atrakcyjności *suburbiów* w stosunku do jakości mieszkalnictwa w centrach miast. Spontaniczny proces *urban sprawl* w połączeniu z *leap-frog*, czyli żabim skokiem, współcześnie stanowi niemal największą barierę w osiąganiu rozwoju podtrzymywanego[6]. Mieszanie się terenów rolnych ze zurbanizowanymi, luki w zabudowie w centrach miasteczek oraz przedmiotowe pustoszenie zabudowy śródmiejskiej z depopulacją ludności, to rezultaty połączenia obu wcześniej wspomnianych negatywnych działań w mieście. Na skutek których można zauważyć nie tylko degradację ogólnie przyjętej przestrzeni zurbanizowanej, ale również środowiska przyrodniczego. Zanieczyszczeniu ulega zarówno roślinność, powietrze, gleba jak i woda. Badaniem niszczącego nurtu zajęto się już w XX wieku w Los Angeles, gdzie grupa badaczy zwana „szkołą kalifornijską", zaobserwowała procesy, które stały się wyznacznikiem i podwaliną dzisiejszych obserwacji. Główne spostrzeżenia, tj. rozprzestrzenianie zabudowy, degradacja śródmieść, wyludnianie, czy wzrost atrakcyjności przedmieść, pokrywają się z działaniami w polskich miasteczkach[7]. Każde z wyżej wymienionych cech nie pozwala na kultywowanie zrównoważonego rozwoju i próbę podtrzymywania harmonii w mieście, zarówno pod względem kulturowym, środowiskowym, urbanistycznym, jak i społecznym. Przykładem inicjatywy podjętej w celu zapobiegania, a przynajmniej kontroli nad destrukcyjnym procesem jest projekt SCATTER, do którego przystąpiło sześć dużych, europejskich miast z sześciu krajów: Belgii, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Finlandii i Niemiec[8]. Główna idea to „Miasto Jutra i Zrównoważonego Rozwoju", mająca na celu pełną kontrolę i łagodzenie rozlewania się miasta, natomiast cel to promowanie zrównoważonego rozwoju[9]. Biorąc pod uwagę, zarówno badania jak i doświadczenia państw Unii Europejskiej, odpowiedzią na coraz lepsze warunki komunikacyjne, atrakcyjne pod względem otoczenia i stanu zabudowy inwestycje deweloperów w miasteczkach, będzie umiejętna rewitalizacja ciekawych kulturowo i historycznie śródmieść z klimatem „małomiasteczkowości" oraz centralnie usytuowanym rynkiem, wraz z wyrównaniem stanu technicznego zabudowy z nowoczesną zabudową. Niech historia i współczesność będzie ideą przewodnią rewitalizacji w myśl zrównoważonego rozwoju z jednoczesnym pokonaniem bariery współczesności jaką jest *urban sprawl*, ponieważ warto zatrzymać klimat małego miasta dla następnych pokoleń.

Miasta małe Dolnego Śląska – rzeczywistość i potrzeby

Miasteczko to budynki, przestrzenie, ulice, zieleń, roślinność, a przede wszystkim skupisko ludzi tworzących daną społeczność. Czym było kiedyś? Czym jest teraz? To wła-

[6] J. Jakóbczyk-Gryszkiewicz, *op. cit.*, s. 200

[7] E. Szafrańska, *Geografia społeczna miast. Struktury społeczno-przestrzenne*, [w:] *Geografia urbanistyczna*, red. S. Liszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 157

[8] I. Jażdżewska, *Zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w geografii urbanistycznej*, [w:] *Geografia urbanistyczna*, red. S. Liszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 388

[9] SCATTER, www.casa.ucl.ac.uk (28 IX 2014)

ściwie bez znaczenia czym było, czym jest i czym będzie w przyszłości, ma ono swoje potrzeby i marzenia jako osada. Najlepszym wprowadzeniem do tematyki związanej z miasteczkiem będą słowa: „Tak jak jednostka ludzka marzy o fantastycznych wydarzeniach wyzwalających wewnętrzne siły, które nie są w stanie się ujawnić w codziennych zajęciach, tak i miasto potrzebuje swoich marzeń”[10]. Są one kwintesencją postrzegania miasta jako struktury „żyjącej” wraz ze społecznością.

Przedmiotem obserwacji i badania stanu zabudowy małych miast jest 18 miasteczek województwa dolnośląskiego, przedstawione na poniższej rycinie.

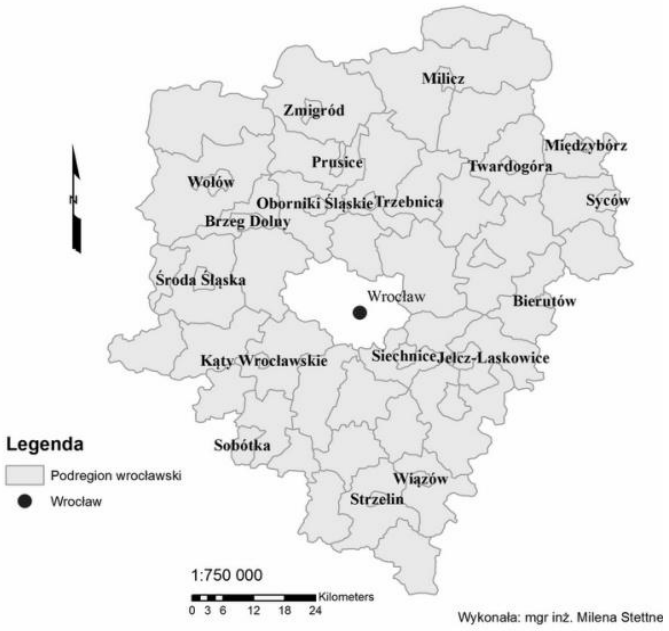

1. Bierutów
2. Brzeg Dolny
3. Jelcz-Laskowice
4. Kąty Wrocławskie
5. Międzybórz
6. Milicz
7. Oborniki Śląskie
8. Prusice
9. Siechnice
10. Sobótka
11. Strzelin
12. Syców
13. Środa Śląska
14. Trzebnica
15. Twardogóra
16. Wiązów
17. Wołów
18. Żmigród

Ryc. 3 Lokalizacja badań

Źródło: Opracowanie własne

Pierwszym elementem, wręcz kluczowym, po zapoznaniu się z przyczynami *urban sprawl*, jest sprawdzenie ilości lokali niezamieszkałych w poszczególnych miastach. Ich liczba może być niepokojąca. Największy stan pustostanów osiągnęły miasta tj. Jelcz-Laskowice, Bierutów, Brzeg Dolny, Prusice, Twardogóra, Żmigród i Wołów. Warto zastanowić się nad lokalizacją, funkcją miejscowości oraz odległością od stolicy Dolnego Śląska. Jaką zasadę można zauważyć? Brak wyraźnej funkcji miasta, a przez to miejsc pracy, zbyt duża odległość od Wrocławia na przyjęcie roli „sypialni” metropolii, to wszystko oddziałuje na odpływ ludności i zwiększającą się ilość pustostanów.

[10] C. Alexander, *Język wzorców, A Pattern Language, miasta, budynki, konstrukcje*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2008, s. 304

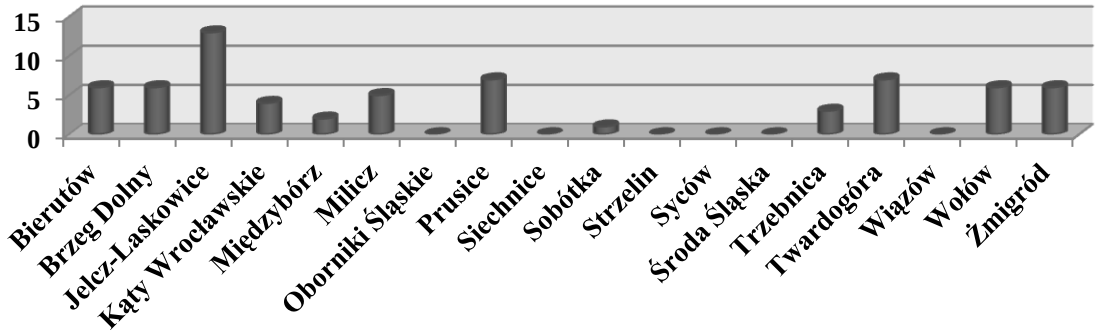

Ryc. 4 Lokale niezamieszkałe (pustostany)

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (28 IX 2014)

Kolejnym aspektem istotnym w procesie analizy zabudowy, jest stan budynków mieszkalnych oraz zaopatrzenie w instalacje, niezbędne do godnego funkcjonowania mieszkańców.

Mieszkania wyposażone w instalacje w % do ogółu mieszkań w podregionie wrocławskim

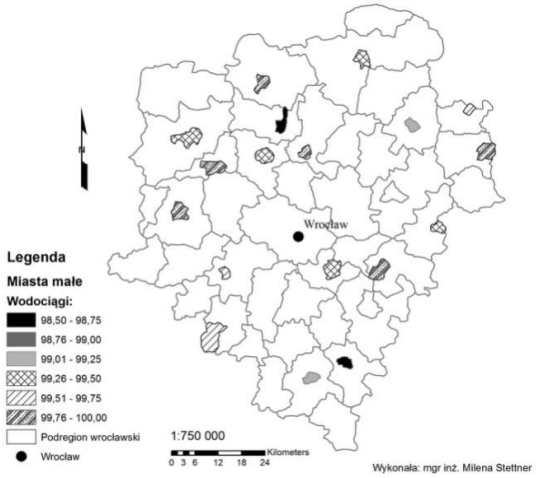

Ryc. 5 Wodociągi

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (29 IX 2014)

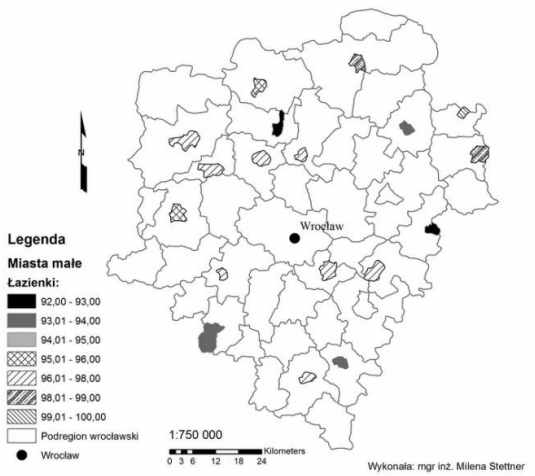

Ryc. 6 Łazienki

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (29 IX 2014)

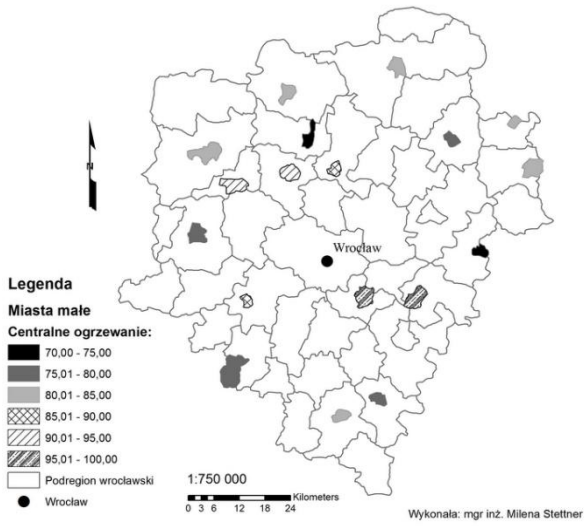

Ryc. 7 Centralne ogrzewanie

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (29 IX 2014)

Oceniając wyposażenie w instalacje w mieszkaniach małych miast Dolnego Śląska, jak na XXI wiek, wyniki są zatrważające. Najlepszy rezultat osiągają wodociągi, zaledwie 3,5% wszystkich mieszkań nie jest podłączona do sieci, natomiast brak łazienki to już do 8% wszystkich lokali. Co najważniejsze, jeśli chodzi o dbanie o środowisko i dążenie do zrównoważonego rozwoju, zaledwie 2 miasta spośród 18 osiągają stan zaopatrzenia w centralne ogrzewanie na poziomie ok. 90%. Pozostałe jednostki miejskie to ok. 80%, z najgorszym stanem w Prusicach i Bierutowie, gdzie 30% mieszkań nie posiada centralnego ogrzewania.

Analizując wyposażenie mieszkań, warto zwrócić uwagę na liczbę ludności korzystających z sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej.

Korzystający z instalacji w % w podregionie wrocławskim

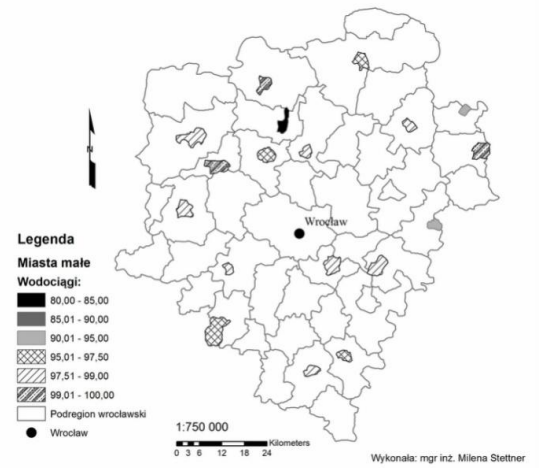

Ryc. 8 Wodociągi

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (29 IX 2014)

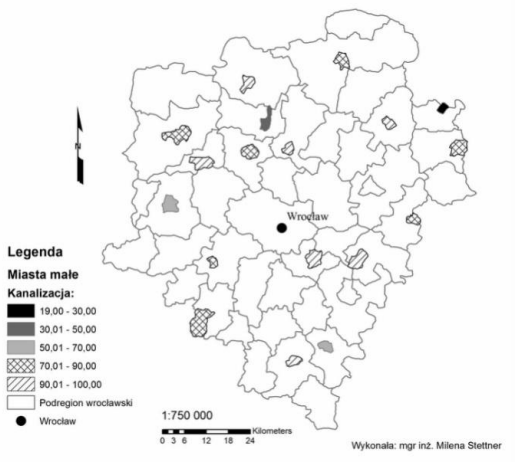

Ryc. 9 Kanalizacja

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (29 IX 2014)

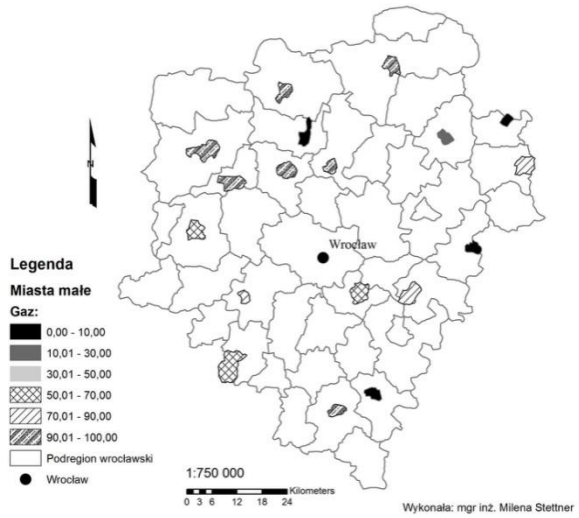

Ryc. 10 Gaz

Źródło: www.stat.gov.pl, opracowanie własne (29 IX 2014)

Wyniki przeglądu są podobne do wcześniej prezentowanych i niestety nie stanowią konkurencji dla nowoczesnych osiedli mieszkaniowych. Najlepiej w interpretacji wypada sieć kanalizacyjna, z której w większości miasteczek korzysta ok. 90% ludności, z najgorszym wynikiem w Prusicach ok. 80%. I na tym kończy się w miarę optymistyczna ocena zasobu polskich mieszkań. Procent korzystających z kanalizacji osiąga poziom do ok. 20% mieszkańców, natomiast z gazu do 0%. 5 spośród 18 miast małych podregionu wrocławskiego nie ma dostępu do gazu w swoich mieszkaniach. W większej części miasteczek osiąga on poziom 50-70%.

Zestawiając ocenę rzeczywistości, zarówno w wyposażenie w instalację, korzystających z niej mieszkańców, oraz liczbę pustostanów w miastach małych podregionu wrocławskiego, można zauważyć negatywną powtarzalność niektórych miast tj. Prusice, Bierutów, Międzybórz, Wiązów i Twardogóra. Te jednostki najbardziej potrzebują rozwiązania problemu pustoszenia i niszczenia „serca" miasta. Narastająca trudność w miarę upływu czasu i zmniejszania się liczby ludności, może spowodować nawet całkowity zanik małego miasta. W ostatnim 20-leciu, w niektórych miasteczkach, zauważa się ubytek do 50% ludności. Statystyki nie pozostawiają złudzeń.

Na początku rozdziału przywołano słowa Alexandra, w których porównuje on miasto do istoty ludzkiej. Tak jak człowiek ma potrzeby i marzenia, tak struktura miasteczka również je posiada. Jak rozwiązać światowy problem rozlewania się miasta, uciekania do „wygodnych" suburbiów, niszczenia mienia miasteczka i zachwiania zrównoważonego rozwoju? Odpowiedź: Rewitalizacja. Rewitalizacja przestrzeni, zabudowy i ludności.

Podsumowanie

„…każdy wzniesiony kamień był literą, każdy kapitel kolumny miał znaczenie,
a litery i słowa wypowiedziane w drewnie i kamieniu
stanowiły zapis historii społeczności…”

(COUSINS M., 2002)[11]

Małe miasto po 1989 r. przeżyło dużą transformacje, stało się miejscem atrakcyjnym do zamieszkania, wypoczynku, a czasami nawet pracy. Małomiasteczkowość, wygoda, niższe ceny „życia”, to wszystko pozytywnie wpłynęło na rozkwit miasteczka XXI wieku. Rozważania w niniejszym artykule starają się udowodnić potrzebę rewitalizacji, zarówno dla struktury przestrzennej jednostki miejskiej, jak i dla społeczności lokalnej. Rozwój miast małych w XXI wieku pociągnął za sobą współczesne problemy urbanistyczne. *Urban sprawl, leap-frog,* wyludnianie, pustoszenie zabudowy, to wszystko negatywnie wpłynęło na podtrzymywanie zrównoważonego rozwoju. Każde z wyżej zaprezentowanych miasteczek jest inne, ale odpowiedź jak zapobiec trudnościom, może być jedna: rewitalizacja. Miasto żyje, ciągle się zmienia i dostosowuje do panującej sytuacji społecznej, gospodarczej, panującej w danej osadzie. Jeśli ludzie rozwijają się, mają odpowiednie warunki do życia, to i miasto potrafi to pokazać bogatą strukturą i mądrze zagospodarowaną przestrzenią. Jeżeli ludzie „upadają”, miasteczko wraz z nimi marnieje, a przez to zostaje zachwiana idea zrównoważonego rozwoju. Praca planisty przestrzennego, urbanisty, bądź architekta jest bardzo ważna dla każdego miasteczka, dlatego powinna być przemyślana i poparta wieloma badaniami wpływu na życie ludzi w nim egzystujących. Badania wstępne pokazujące stan zabudowy to pierwszy etap kształtowania rozwiązania na pytanie postawione w podrozdziale dotyczącym problemu badawczego. Bardzo ważna w tym aspekcie jest opinia społeczności. Zdaniem autorki każde przedsięwzięcie planistyczno-urbanistyczne może udać się, jeżeli zostanie włączona społeczność wyrażająca swoje potrzeby. Partycypacja społeczna wraz z aktywizacją miejscowej ludności połączona z praktyczną wiedzą i odpowiednio zdefiniowanym problemem może przynieść sukces. Rewitalizacja jest procesem łączącym umiejętności projektanta z wypowiedzianymi potrzebami społeczności. Razem może prowadzić do zrównoważonego rozwoju danego regionu. W niniejszym artykule autorka starała się pokazać rzeczywistość panującą w polskich, małych miastach, kłopoty urbanistyczne kierujące miastami XXI wieku oraz konkretną koncepcję na zatrzymanie ich wraz z osiągnięciem harmonii w postaci zrównoważonego rozwoju miasteczka. Tak jak w cytacie rozpoczynającym rozdział, wszystko ma znaczenie.

Bibliografia

Opracowania

Alexander C., *Język wzorców, A Pattern Language, miasta, budynki, konstrukcje*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk 2008.

Cussins M., *Brzydota*, [w:] *Co to jest architektura?,* Budak A., Wydawnictwo Bunkier Sztuki, Kraków 2002.

[11] M. Cussins, *Brzydota*, [w:] *Co to jest architektura?,* Budak A., Bunkier Sztuki, Kraków 2002, s. 67

Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., *Procesy urbanizacji*, [w:] *Geografia urbanistyczna*, red. S. Liszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Jażdżewska I., *Zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w geografii urbanistycznej*, [w:] *Geografia urbanistyczna*, red. S. Liszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Kobylarczyk J., *Jakość środowiska mieszkalnego w strefie centralnej wybranych miast województwa podkarpackiego*, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, Kraków 2007.

Kozłowski S., Wojnarowska A., *Rewitalizacja zdegradowanych obszarów miejskich, Zagadnienia teoretyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

Mierzejewska L., Rozwój *zrównoważony miasta, Zagadnienia poznawcze i praktyczne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010.

Szafrańska E., *Geografia społeczna miast. Struktury społeczno-przestrzenne*, [w:] *Geografia urbanistyczna*, red. S. Liszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Strony internetowe

Baza danych lokalnych, www.stat.gov.pl .

Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje www.mir.gov.pl.

SCATTER, www.casa.ucl.ac.uk .

Celina Strzelecka

Uniwersytet Wrocławski

BUDOWA ELEKTROWNI JĄDROWEJ W POLSCE WOBEC ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Wstęp

Niniejsza rozprawa stanowi złożoną narrację na temat zgodności Polskiego Programu Energetyki Jądrowej (w skrócie PPEJ) z ideą zrównoważonego rozwoju (ang. *sustainable development*), która zrodziła się w latach siedemdziesiątych XX wieku, a sprecyzowana została w 1987 r. w tzw. Raporcie Burndtland. Zamieszczona w nim definicja brzmi następująco: „Zrównoważony rozwój oznacza rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokajania ich potrzeb”[1]. Do definicji tej nawiązuje ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r., wedle której rozwój społeczno-gospodarczy to proces integrowania działań zarówno politycznych, gospodarczych, jak i społecznych, z zachowaniem trwałości procesów przyrodniczych, w celu zaspokajania podstawowych potrzeb ludzi zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń[2].

Koncepcja zrównoważonego rozwoju wykracza poza wąskie i krótkowzroczne pojmowanie celów życia człowieka i dążeń społeczeństw, dlatego też stanowi punkt krytyczny zarówno dla przeciwników jak i zwolenników budowy elektrowni jądrowej (w skrócie EJ)[3]. Jest to temat drażliwy szczególnie ze względu na aktywność tego typu elektrowni w sferze gospodarki krajowej i międzynarodowej oraz rywalizację lobby atomowego z konwencjonalnymi i odnawialnymi źródłami energii. W rezultacie siłownie nuklearne intensywnie aktywizują społeczną sferę dyskursów medialnych[4]. Za pojęciem „dyskursy” autorka rozumie wszelkie idee i sposoby oddziaływania na ludzi za pomocą języka. Ich forma zależy od celów i potrzeb, usytuowania społecznego, hierarchii wartości oraz stanu wiedzy zarówno odbiorców jak i nadawców dyskursów. Te osobliwe „sposoby mówienia” są uwarunkowane społecznym kontekstem oraz specyfiką komunikacji za pośrednictwem mediów masowych[5].

W polemice łączącej EJ z koncepcją zrównoważonego rozwoju, często mamy do czynienia ze zderzeniem dwóch antagonizujących dyskursów, których głosiciele wchodzą nawzajem w konfrontacje. Okazuje się, że dzięki nakładaniu na siebie wielości interpretacji, nieraz sprzecznych logicznie wydarzeń – przeciwstawne dyskursy mogą ze sobą

---

[1] *Nasza wspólna przyszłość. Raport światowej komisji do spraw środowiska i rozwoju*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.

[2] B. Fiedor, A. Graczyk, *Zrównoważony rozwój energetyki w świetle polityki energetycznej Unii Europejskiej*, [w:] *Zrównoważony rozwój – doświadczenia polskie i europejskie*, red. S. Czaja, Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych. Oddział Polski, Nowa Ruda 2005, s. 132.

[3] S. Kozłowski, *W drodze do ekorozwoju*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1997, s. 138.

[4] P. Ciołkiewicz, *Kontrowersje wokół energii jądrowej w kontekście awarii w japońskiej elektrowni. Analiza dyskursu*, „Media Kultura Społeczeństwo”, nr. 1(6), Łódź 2011.

[5] M. Lisowska-Magdziarz, *Analiza tekstu w dyskursie* medialnym, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 9.

współegzystować. Wiele zależy m.in. od tego jaką definicję zrównoważonego rozwoju przyjmą zainteresowane strony i jakie znaczenie jej nadadzą.

Współczesna sytuacja EJ

Od początku powstania obiektów jądrowych towarzyszą im liczne napięcia w sferze polityki. Choć zazwyczaj były związane z zagrożeniem wywołania wojny nuklearnej, bądź też groźbą awarii elektrowni, to w dniu dzisiejszym pojawiły się na horyzoncie nowe problemy. Dotyczą one ochrony środowiska i implementacji prawa klimatyczno-energetycznego Unii Europejskiej, wobec której Polska znacząco odbiega w strukturze paliwowej (średnio w UE 50 % energii elektrycznej jest wytwarzana w elektrowniach jądrowych i źródłach odnawialnych)[6].

W przeciwieństwie do wielu krajów europejskich Polska nie posiada ani jednej EJ. Po nieudanej próbie budowy siłowni nuklearnej w Żarnowcu, przez długi czas nie podejmowano w Polsce żadnych wysiłków wskrzeszających ideę rozwoju tego typu energetyki. Jednak po wielu latach powrócił pomysł wprowadzenia jej do krajowego systemu. W dokumencie *Polityka Energetyczna Polski do 2025 r.*[7] pojawiło się stwierdzenie, że należy rozważyć możliwość budowy EJ, jawiącej się w kategorii innowacji technologicznej. Następnie w uchwale *Polityka energetyczna Polski do 2030 r.*[8] wskazano konieczność budowy co najmniej dwóch siłowni atomowych. Stanowisko to zostało uargumentowane założeniem o grożącym Polsce niedoborze energetycznym oraz potrzebie ochrony środowiska, i co więcej nie uległo zmianie nawet w obliczu awarii w Fukushimie. Potwierdza to fakt, iż w czerwcu 2011 r. prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę o przygotowaniu i realizacji inwestycji obejmujących budowę obiektów energetyki jądrowej.

Dwie strony dyskursu o elektrowni

Przy realizacji PPEJ zaangażowanych jest wiele zasobów społecznych, politycznych, ekonomicznych oraz kulturowych. Podczas dyskusji pomiędzy specjalistami na temat zasadności projektu energetyki jądrowej można zaobserwować jak ścierają się ze sobą argumenty opozycyjnych stanowisk. Opinie te często bywają uzależnione od interesów poszczególnych klas, warstw i grup społecznych. Jest to mozaika wielu dominujących, współzawodniczących zborowości, zaś zgodność społeczna jest w tym wypadku nieosiągniętym ideałem[9]. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy EJ są ze sobą sprzężeni w ramach sieci wzajemnych powiązań, zaś ich siłą napędową jest chęć ze strony osób fizycznych, instytucji i obiektów, by wygrać akceptację przez poszczególne rodzaje wiedzy. W szczególności przedmiotem rozważań są wyrafinowane procedury mające na celu przekonać społeczeństwo i konkurencyjne lobby do nowego obrazu rzeczywistości oraz wpłynąć na aktualne realia energetyczne w Polsce. Służą temu działania zarówno naukowe (konferencje, prelekcje, seminaria związane z kwestiami dotyczącymi energetyki jądrowej), jak i populistyczne. Część z nich przekonuje, że elektrownie atomowe są zgodne z ideą zrównoważonego rozwoju, jednak równie często można spotkać się z zupełnie odmienną opinią.

---

[6] B. Fiedor, *op. cit*, s. 137.

[7] *Polityka Energetyczna Polski do 2025 roku*, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005.

[8] *Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009.

[9] W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, *Elementy teorii socjologicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 439.

Zwolennicy i ich argumenty

Energetykę jądrowa popierają z reguły ci, którzy aktywnie mogą uczestniczyć w jej rozwijaniu, czyli fizycy nuklearni oraz inżynierowie pokrewnych specjalności. Są to elity naukowe koegzystujące w ramach nuklearnej polityki oraz kreujące to, co Michel Foucault nazywa „reżimem prawdy”[10]. Francuski myśliciel argumentuje, że żyjemy w czasach, w których przeszła kultura hegemonii „naczelnych intelektualistów” takich jak Voltaire została wyparta przez ekspertów. Foucaultowski prototyp takiego specjalisty to Oppenheimer – naukowiec stojący za pierwszą bombą jądrową. Współcześni intelektualiści są swego rodzaju „strategami życia i śmierci”, trzymającymi rękę na pulsie współczesnego technokratycznego społeczeństwa. To oni przygotowują ogólne standardy, determinujące rodzaj twierdzeń, które liczą się jako prawdziwe.

Dostrzeżenie roli technologii oraz strategii lobbingowej elit naukowych i politycznych, wysyłających gęste chmury rozpraszających nas informacji, ujawnia faktyczne działanie władzy w formowaniu i utrzymywaniu istotnej wiedzy na pewne tematy. W przypadku EJ, strumień informacji „jest precyzyjnie opracowaną strategią sprawowania kontroli nad społeczeństwem” [11].

Głównymi motywami akceptacji budowy elektrowni atomowej są względy ekonomiczne (tanie źródło energii), ekologiczne (brak CO_2), polityczne (niezależność od dostaw gazu z Rosji i nawiązanie współpracy z krajami zachodnimi). Dodatkowo jednym z argumentów wyszczególnianych przez zwolenników EJ jest bezpieczeństwo energetyczne, które polega na uniezależnieniu się od dostaw zewnętrznych i stabilności dopływu energii elektrycznej[12]. Do tego zwolennicy atomu widzą w nim rozwój nowoczesnych i bezpiecznych technologii, szansę na nowe miejsca pracy oraz ogromne korzyści finansowe dla terenów, na których zlokalizowane są tego typu obiekty. Przykładowo dla Tomasza Nowackiego, zastępcy dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Gospodarki siłownie nuklearne nie tylko nie stoją w sprzeczności z ideą zrównoważonego rozwoju, ale też stanowią jeden z filarów polityki energetycznej UE, której celem jest konkurencyjność oraz bezpieczeństwo energetyczne[13].

Istotnym argumentem na rzecz EJ jest wyobrażenie elektrowni jako źródło postępu. Według amerykańskiego antropologa Leslie White’a siłą napędową przeobrażeń kulturowych jest energia. Człowiek, aby przetrwać wykorzystuje zgromadzoną moc, którą uzyskuje ze źródeł takich jak ogień, woda, wiatr, węgiel, ropa czy gaz, a także jądro atomu[14]. W momencie, gdy system kulturowy zdobywa energię, podlega zmianom i komplikuje się w nim jego wewnętrzna struktura[15]. W modelu White’a usprawnienia technologii przyczyniają się do rozwoju kultury, zaś tylko nowy rodzaj energii może pchnąć cywilizację naprzód[16]. Amerykański antropolog przedstawia własną koncepcję słowami: „Kultura rozwija

---

[10] M. Foucault, *Porządek dyskursu*, Słowo/Obraz terytoria, Gdańsk 2002.

[11] E. Bendyk, *Utopia posthumanizmu*, [w:] *Spotkania z utopią w XXI wieku*, red. P. Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 127.

[12] *Program Pols drowej*, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2014, s. 1.

[13] D. Ciepla, *Energetyka atomowa o swoich zaletach: tanio, bezemisyjnie i bezpieczne*, www.elektrowniajadrowa.pl/energetyka-atomowa-o-swoich-zaletach-tanio-bezemisyjne-i-bezpieczne-wnp-pl.html, (20. X. 2014).

[14] W. Derczyński, *op. cit.*, s. 345.

[15] E. Krawczak, *Antropologia kulturowa. Klasyczne kierunki, szkoły i orientacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 150-151.

[16] F. Barth, A. Gingrich, R. Parkin, S. Silverman, *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 307.

się, gdy wzrasta ilość energii zużytkowanej rocznie na głowę lub, gdy wzrasta wydajność albo ekonomiczność środków kontroli energii, lub też gdy wzrastają oba te czynniki"[17]. Poprzez tę wypowiedź nakreśla sposób rozumienia kultury, który jest zadziwiająco podobny do współczesnego postrzegania postępu gospodarczego – ściśle skorelowanego ze wzrostem zużycia energii. Aby zapewnić progres 38 milionowego kraju, jakim jest Polska, potrzebne jest zapewnienie dostaw energii elektrycznej, której zużycie będzie rosło m.in. ze względu na spodziewany wzrost gospodarczy[18].

Dla sympatyków sektora jądrowego, omawiana gałąź gospodarki stanowi źródło rozwoju, innowacji i wyższych standardów zawodowych m.in. w takich dziedzinach jak elektrotechnika, inżynieria materiałowa, mechanika, automatyka, informatyka, chemia i medycyna. Jednak zależność między postępem gospodarczym oraz rozwojem społeczeństwa i kultury nie jest dla wszystkich oczywista.

Przeciwnicy i ich argumenty

Siły opozycyjne, przeciwne jądrowej innowacji technologicznej, negocjują własny scenariusz wobec tej inwestycji. Na tym polu szczególnie widoczna jest działalność ruchów kontrkulturowych i ekologicznych, a także społeczna percepcja ryzyka związanego z „atomem"[19]. Od czasu awarii elektrowni w Fukushimie rządowe plany ścierają się jeszcze z poważniejszymi zarzutami niż miało to miejsce przed katastrofą. Według danych dostarczonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) pomysł realizacji w Polsce inwestycji atomowej częściej spotyka się z niechęcią niż akceptacją[20].

Przeciwnicy EJ żywią przekonanie, że budowa jądrowego obiektu wymaga dużo większych wydatków inwestycyjnych, niż wspominają rządowe plany. W dodatku twierdzą, że siłownie nuklearne produkują odpady promieniotwórcze, a więc nie spełniają ekologicznych standardów. Ponadto krytycy elektrowni atomowych podkreślają niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia na wypadek awarii (za dowód przytaczają Czarnobyl i Fukushimę), a także wskazują na ryzyko potencjalnego celu dla terrorystów[21]. Oprócz tego uważają, że EJ w rzeczywistości nie zapewnia niezależności energetycznej, ponieważ skazuje na import technologii, paliwa uranowego oraz specjalistów do budowy, obsługi i likwidacji elektrowni. W konsekwencji rozwój prawdziwie nowoczesnej energetyki i gospodarki zostaje zaniedbany, na rzecz technicznego i politycznego uzależnienia od monopolistycznych lub niepewnych dostawców zagranicznych. Z tej przyczyny zastosowanie siłowni nuklearnych wcale nie gwarantuje bezpieczeństwa energetycznego[22].

Także kwestią dyskusyjną jest „nowoczesność" technologii jądrowych, ponieważ wiele krajów zachodnich rezygnuje z atomu na rzecz inwestycji w odnawialne źródła energii. Za przykład zachodniej strategii anty-atomowej może służyć postawa kanclerz Angeli Merkel, która przejęła postulat likwidacji energetyki atomowej w Niemczech i zdecydowa-

[17] L.White, *The Evolution of Culture. The Development of Civilization to the Fall of Rome*, McGraw Book Company, New York 1959, s. 56, [cyt. za:] E. Krawczak, *op. cit.*, s. 151.

[18] I. Chojnacki, *Hanna Trojanowska: Europa dwóch fobii*, www.wnp.pl/artykuly/hanna- trojanowska-europa-dwoch-fobii,7047_0_0_3_0.html, (28 V 2014).

[19] P. Stankiewicz, Zbudujemy wam elektrownie (atomową!). Praktyka oceny technologii przy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, „Studia Socjologiczne" 2014, nr. 1(212), s. 78.

[20] *Polacy o energetyce jądrowej i gazie łupkowym,* www.cbos.pl/SPISKOM.PO L/2013/K_051_13.PDF, Fundacja CBOS, Warszawa 2013, s. 2.

[21] *Fachowcy nie chcą atomu*, www.wolnemedia.net/gospodarka/fachowcy-nie-chca-atomu/, (27 V 2014).

[22] W. Mielczarski, *Program energetyki jądrowej to ślepa uliczka dla polskiej gospodarki*, www.dakowski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3471&Itemid=44, (29 V 2014).

ła o natychmiastowym wyłączeniu 8 najstarszych reaktorów oraz skróceniu okresu eksploatacji pozostałych 9, z których ostatnie mają zostać wyłączone do 2022 roku[23]. Również według Ryszarda Kulika technologia jądrowa nie rozwiązuje problemu niedoboru mocy energetycznej w Polsce. „Budowa elektrowni atomowej to cofanie się do lat 40/50 ubiegłego wieku. Nie ma sensu tego robić. Należy pamiętać, że technologie używane w elektrowniach atomowych nie zrobiły zbyt dużego postępu od lat 50 ubiegłego wieku"[24].

Choć w Polsce wciąż zakłada się, że EJ stanowi innowacje technologiczną, to jednak nie wszyscy są zwolennikami w ten sposób rozumianej modernizacji, ze względu na jej negatywne konsekwencje społeczne, ekologiczne, gospodarcze, ekonomiczne i polityczne. Również w świetle niedawnej katastrofy jądrowej mającej miejsce w Fukushimie – inwestowanie w tą formę pozyskiwania energii nie jest bezpieczne dla ludzi i środowiska.

Diagnozy współczesnych, próbujących uchwycić moment, w jakim znaleźliśmy się pod wpływem nieodpartego pragnienia przemysłowego rozwoju, wydają się być co najmniej fatalistyczne. Niemiecki socjolog Ulrich Beck wprost pisze o społecznej produkcji ryzyka, czy też o różnorodnych, wymykających się spod kontroli zagrożeniach – trudnych do przewidzenia skutkach modernizacji[25]. Kreśli budzący niepokój obraz społeczeństwa, gdzie wynalazek elektrowni atomowej jest nierozerwalnie powiązany z katastrofą nuklearną. W ramach perspektywy Becka łatwo o krytykę wcześniej wspomnianej teorii White'a, który pominął aspekt fatalnych konsekwencji spowodowanych, m.in. rabunkową eksploatacją zasobów naturalnych[26].

Elektrownia jądrowa łączy w sobie przekształcenia w sferze technologicznej ze zmianami systemu społecznego (w obszarze gospodarki, bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego, a także kultury, stylów życia i stosunku do tzw. środowiska naturalnego). Jej budowa może przyczynić się do rozwoju gospodarczego kraju, jednak nie oznacza to poprawę jakości życia. Wskaźniki cywilizacji, nastawionej na szukanie większego zysku, konsumpcję dóbr i usług, rozrost biurokracji i coraz większą specjalizację naukową, wskazują wręcz ja jej obniżenie, a także degradację środowiska[27]. Dlatego też podstawy etyczne dzisiejszej pogoni za wzrostem gospodarczym są krytykowane z perspektywy porządku ekologicznego i moralnego. „Bezwzględna pogoń za wzrostem gospodarczym, z którą mamy obecnie do czynienia już w wymiarze globalnym, przybliża nas do (…) katastrofy społeczno-ekologicznej"[28].

Kampania społeczna

EJ musi być zaprojektowana, zbudowana i eksploatowana z uwzględnieniem wszystkich potencjalnych zagrożeń wynikających z danej lokalizacji, biorąc pod uwagę przy tym opinie władz i samych mieszkańców terenów przeznaczonych pod atomowe inwestycje[29]. Jest to zgodne z ideą zrównoważonego rozwoju dotyczącą regionalnej i lokal-

[23] A. Hołdys, *Psychologia atomu*, „Polityka", 2014, nr. 8(2946), s. 62.

[24] W. Mielczarski, *drowa*, http://www.sep.com.pl/opracowania/opracowania_energetyka_jadrowa_mielczarski_2010.pdf, (29 IV 2014), s. 8.

[25] U. Beck, Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, Scholar, Warszawa 2004.

[26] E. Krawczak, *op. cit.*, s. 153.

[27] S. Kozłowski, *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000, s. 332.

[28] S. Kozłowski, *op. cit.*, s. 334.

[29] *Trojanowska: mamy dwa lata na wybór lokalizacji elektrowni jądrowej*, www.wyborcza.biz/biznes/1, 100969,15315991,Trojanowska__mamy_dwa_lata_na_wybor_lokalizacji_elektrowni.html, (27 V 2014).

nej współpracy, która powinna opierać się na demokracji, otwartości i uczestnictwie, a także zachowania i podtrzymania różnorodności biologicznej i ekosystemów[30].

Choć decyzja o budowie elektrowni atomowych w Polsce została podjęta przez rząd w 2009 r., to dotychczas nie przeprowadzono w tej sprawie żadnych konsultacji ze społeczeństwem. Niemniej jednak Donald Tusk nie pomylił się w stwierdzeniu, że „bez akceptacji społecznej tego typu przedsięwzięcia nie mają sensu"[31]. Widać to na przykładach krajów takich jak Austria i Szwecja, gdzie negatywny stosunek dużej części opinii społecznej do energetyki jądrowej zatrzymał całkowicie jej rozwój, bądź znacznie go utrudnił[32]. W Rzeczpospolitej akceptacja dla rozwoju EJ jest wciąż niewystarczająca, by móc mówić o zgodzie społeczeństwa na realizację tego typu obiektów. Dlatego też Ministerstwo Gospodarki zainaugurowało kampanię informacyjną *Poznaj atom. Porozmawiajmy o Polsce z energią* przeprowadzoną w latach 2012 – 2014, na którą zostało przeznaczone 22 mln zł. Przedsięwzięcie to ma na celu „(…) uzyskanie przyzwolenia społecznego dla rozwoju energetyki jądrowej w Polsce poprzez budowę elektrowni jądrowej oraz budowanie społecznego poparcia dla energetyki atomowej w ogóle"[33]. Głównym założeniem jest „zakorzenienie idei energii atomowej w polskim społeczeństwie"[34] poprzez ugruntowanie przekazów, iż jest bezpieczna, tania, przyjazna środowisku, sprawdzona, wydajna oraz, że zapewnia perspektywy i pracę, wobec czego nie ma dla niej alternatywy[35]. Chcąc nakłonić do wyrażania postaw przychylnych realizacji tej inwestycji, angażuje się środki masowego przekazu, zarówno o znaczeniu ogólnopolskim, jak i regionalnym, mające kluczowe znaczenie dla kształtowania percepcji społecznej[36].

Jednakże rządowa kampania informacyjna dotycząca atomowej inwestycji nie przewiduje otwartej debaty publicznej z przeciwnikami energii jądrowej. Jedynie Sojusz Lewicy Demokratycznej od 2005 r. zapowiada dyskusję oraz zwraca się z apelem o przeprowadzenie referendum w sprawie budowy obiektów atomowych w Polsce. Tymczasem rzeczniczka rządu Małgorzata Kidawa-Błońska stwierdziła, że „bardziej prawdopodobne są tu szerokie konsultacje niż referendum"[37]. Z perspektywy władzy energia elektryczna stanowi podstawę wszelkiego bytu, dlatego też nie można pozwolić na jakiekolwiek kompromisy w tej kwestii. Oficjalnie jednak uważa się, że zdanie opinii publicznej na temat EJ jest ważne, choć politycy nie potrafią zagwarantować wzięcia wspomnianego „głosu ludu" pod uwagę. W rzeczywistości podjęte konsultacje mają charakter czysto symboliczny i stwarzają jedynie wrażenie uszanowania demokratycznych procedur w procesie podejmowania kluczowych decyzji społecznych. Są to działania po-

[30] *Agenda 21 dla regionu Morza Bałtyckiego – „Bałtyk 21"*, Seria Bałtyk 21 Nr 1.98, Przyjęta na 7. Sesji Ministerialnej Rady Państwa Morza Bałtyckiego w Nyborgu, 22-23 czerwca 1998 r.

[31] *Tusk: budowa elektrowni jądrowej musi mieć akceptację społeczną*, www.gdansk.nasze miasto.pl/artykul/tusk-budowa-elektrowni-jadrowej-musi-miec-akceptacje,830476,t,id.html, (28 V 2014).

[32] Z. Celiński, *Energetyka jądrowa a społeczeństwo*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992, s. 134.

[33] Koncepcja kampanii informacyjnej dotyczącej energetyki jądrowej. Bezpieczeństwo, które się opłaca, Ministerstwo Gospodarki, s. 29.

[34] Ibidem, s.3.

[35] Ibidem, s.30.

[36] P. Bębniec i in., Analiza procesu konsultacji społecznych Prognozy Oddziaływania na Środowisko dla Polskiego Programu Energetyki Jądrowej [w:] Analiza pracy administracji nad wybranym problemem polityki publicznej z punktu widzenia jakości konsultacji społecznych, red. A. Wojciuk, Kontrast, Warszawa 2012, s. 289-346.

[37] *SLD chce referendum ws. Budowy elektroni jądrowej w Polsce*, www.bankier.pl/ wiadomosc/SLD-chce-referendum-ws-budowy-elektrowni-jadrowej-w-Polsce-3055762.html, (28 V 2014).

zorne, dzięki którym wykluczeni mogą nie tylko słuchać głosu władzy, ale także sami zostać wysłuchani. Jednak nie oznacza to jeszcze, że zostaną one wzięte pod uwagę. Między nic nieznaczącą, rytualną partycypacją obywatelską, a posiadaniem realnej władzy, która pozwala na zmianę wyniku procesu politycznego, jest olbrzymia różnica[38]. Obecnie partycypacja stała się tylko pustym rytuałem, gdzie zważa się jedynie na statystykę. Ważne jest to, ile osób przyszło na spotkanie albo wypełniło kwestionariusz. Obywatele zyskują tyle, że „uczestniczyli w uczestniczeniu". Za to urzędnicy mają dowód, że dołożyli starań, by zaangażować ludzi[39]. Partycypacja bez redystrybucji władzy jest aktywnością nieznaczącą i frustrującą wykluczonych. Pozwala władzy twierdzić, że wszystkie strony zostały wysłuchane i równocześnie zachować nierówny podział korzyści, który podtrzymuje *status quo* elit rządzących[40].

Zakończenie

W Polsce toczy się zaogniona dyskusja na temat zasadności EJ, będącej skomplikowanym tworem złożonym z teoretycznej i praktycznej wiedzy, niezwykle potężnych technologii, rozległego systemu organizacji i instytucji oraz społecznych i politycznych konsekwencji o globalnym zasięgu. Kontrowersje wokół jądrowej innowacji technologicznej, dotyczącej zagadnień związanych z ekonomią, ekologią, polityką, gospodarką oraz ochroną życia. Spór przebiega między dwoma stronami, z których każda uzasadnia swą rację na podstawie, m.in. odpowiednio przez siebie rozumianej koncepcji zrównoważonego rozwoju, co w konsekwencji doprowadza do współegzystowania przeciwstawnych dyskursów.

W dodatku pomimo wielu alternatywnych rozwiązań dla energetyki, rząd kładzie nacisk na budowę siłowni jądrowych, przeciwstawiając się tym samym trudnościom związanym z faktem, iż tego typu energetyka jest technologią trudną, nie tylko w kwestiach inżynieryjnych. Podjęte przez władzę działania stwarzają pozory partycypacji obywatelskiej, demokratycznej współpracy zgodnej z ideą zrównoważonego rozwoju. W rzeczywistości projekt atomowy został już dawno zaaprobowany przez koła rządowe i to bez odpowiedniego referendum publicznego, zaś podjęte konsultacje sprowadzają się jedynie do marketingu. Wcale nie mówi się tu o debacie, a o złożonym mechanizmie przekonywania do energii atomowej. Z tego też względu realizacja PPEJ znacznie odbiega od urzeczywistnienia pojęcia zrównoważonego rozwoju.

Bibliografia:

Źródła

Agenda 21 dla regionu Morza Bałtyckiego – „Bałtyk 21", nr. 1.98, Nyborg 1998.

Koncepcja kampanii informacyjnej dotyczącej energetyki jądrowej. Bezpieczeństwo, które się opłaca, Ministerstwo Gospodarki.

Nasza wspólna przyszłość. Raport światowej komisji do spraw środowiska i rozwoju, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.

[38] Partycypacja obywatelska to redystrybucja władzy, która pozwoli na włączenie ludzi wykluczonych z procesów politycznych i gospodarczych.

[39] S. Arnstein, *Drabina Partycypacji.* [w:] *Partycypacja. Przewodnik krytyki politycznej*, red. J. Erbel, P. Sadura, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012. s. 13.

[40] S. Arnstein, *op. cit.*, s. 23.

Polacy o energetyce jądrowej i gazie łupkowym, Warszawa 2013.

Polityka Energetyczna Polski do 2025 roku, Ministerstwo Gospodarki i Pracy, Warszawa 2005.

Polityka energetyczna Polski do 2030 roku, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009.

Program Polskiej Energetyki Jadrowej, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2014.

Opracowania

Arnstein S., *Drabina Partycypacji.* [w:] *Partycypacja. Przewodnik krytyki politycznej*, red. J. Erbel, P. Sadura, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.

Barth F., Gingrich A., Parkin R., Silverman S., *Antropologia. Jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.

Beck U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa 2004.

Bendyk E., *Utopia posthumanizmu*, [w:] *Spotkania z utopią w XXI wieku*, red. P. Żuk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.

Bębniec P., Bończyk S., Jaworska N., Mykowski J., Rozesłaniec K., Śpiewak T., Tratkiewicz B., *Analiza procesu konsultacji społecznych Prognozy Oddziaływania na Środowisko dla Polskiego Programu Energetyki Jądrowej* [w:] *Analiza pracy administracji nad wybranym problemem polityki publicznej z punktu widzenia jakości konsultacji społecznych*, red. A. Wojciuk, Kontrast, Warszawa 2012.

Celiński Z., *Energetyka jądrowa a społeczeństwo*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1992.

Ciołkiewicz P., *Kontrowersje wokół energii jądrowej w kontekście awarii w japońskiej elektrowni. Analiza dyskursu*, „Media Kultura Społeczeństwo", nr. 1(6), Łódź 2011.

Derczyński W., Jasińska-Kania A., Szacki J., *Elementy teorii socjologicznych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

Fiedor B., Graczyk A., *Zrównoważony rozwój energetyki w świetle polityki energetycznej Unii Europejskiej*, [w:] *Zrównoważony rozwój – doświadczenia polskie i europejskie*, red. S. Czaja, Europejskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych. Oddział Polski, Nowa Ruda 2005.

Foucault M., *Porządek dyskursu*, Słowo/Obraz terytoria, Gdańsk 2002.

Kozłowski S., *Ekorozwój. Wyzwanie XXI wieku*, Warszawa 2000.

Kozłowski S., *W drodze do ekorozwoju*, Polskie Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1997.

Krawczak E., *Antropologia kulturowa. Klasyczne kierunki, szkoły i orientacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007.

Lisowska-Magdziarz M., *Analiza tekstu w dyskursie* medialnym, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.

Stankiewicz P., *Zbudujemy wam elektrownie (atomową!). Praktyka oceny technologii przy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce*, „Studia Socjologiczne" 2014, nr. 1(212).

Artykuły prasowe

Hołdys A., *Psychologia atomu*, „Polityka", 2014, nr. 8(2946).

Strony internetowe

Chojnacki I., *Hanna Trojanowska: Europa dwóch fobii*, www.wnp.pl/.

Ciepla D., *Energetyka atomowa o swoich zaletach: tanio, bezemisyjnie i bezpieczne*, www.elektrownia-jadrowa.pl.

Fachowcy nie chcą atomu, www.wolnemedia.net.

Mielczarski W., *Kosztowna energetyka jadrowa*, http://www.sep.com.pl.

Mielczarski W., *Program energetyki jądrowej to ślepa uliczka dla polskiej gospodarki*, www.dakowski.pl.

SLD chce referendum ws. Budowy elektroni jądrowej w Polsce, www.bankier.pl.

Trojanowska: mamy dwa lata na wybór lokalizacji elektrowni jądrowej, www.wyborcza.biz/biznes/.

Tusk: budowa elektrowni jądrowej musi mieć akceptację społeczną, www.gdansk.nasze miasto.pl.

Artur Tim

Uniwersytet Łódzki

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W DOSTĘPIE DO PRZESTRZENI KOSMICZNEJ

(...) the orbit is used to the greater benefit of the most developed countries.

[(...) orbita jest wykorzystywana do zwiększania korzyści najlepiej rozwiniętych państw.][1]

To stwierdzenie, przedstawione niemal 40 lat temu w oficjalnym stanowisku rządów Kolumbii, Ekwadoru, Kongo, Indonezji, Kenii, Ugandy, Zairu i Brazylii, pozostaje nadal aktualne. Choć wówczas dotyczyło wyłącznie orbity geostacjonarnej, dziś można z powodzeniem odnieść te słowa do eksploracji także całej przestrzeni kosmicznej. Pomimo zasady równego dostępu do przestrzeni poza atmosferycznej, sektor kosmiczny nadal stanowi domenę aktywności stosunkowo niewielkiej liczby państw. W wyniku tej działalności, skutkiem postępu technologicznego jest zwiększanie korzyści osiąganych niemal wyłącznie przez „najlepiej rozwinięte kraje”[2]. Niniejsza praca stanowi asumpt do ukazania różnicy, występującej pomiędzy teoretyczną konstrukcją równego dostępu do przestrzeni kosmicznej, mającą zapewnić całej społeczności ludzkiej zrównoważony rozwój, a praktyką: zarówno z perspektywy ogólnoświatowej, jak i wedle rozwiązań nowych, dopiero wypracowywanych na forum Unii Europejskiej.

Równy dostęp państw do przestrzeni kosmicznej

Powszechnie uznaje się, iż katalog źródeł prawa międzynarodowego, zawarty jest w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości[3]. Wszystkie państwa należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych są bowiem także „ipso facto”[4] stronami wyżej wymienionego aktu, godząc się tym samym na rozstrzyganie sporów wedle wyrażonych w nim reguł. Wśród źródeł prawa można zatem wyróżnić konwencje międzynarodowe, zwyczaj międzynarodowy, zasady ogólne prawa uznane przez narody cywilizowane, a jako środek pomocniczy - orzeczenia sądowe oraz opinie doktryny. Za zgodą państw zaangażowanych w spór, Trybunał może orzekać również *ex aeqo et bono*[5]. Pomiędzy źródłami prawa międzynarodowego nie występują hierarchiczne powiązania znane z rozwiązań prawa krajowego – o ile żadna norma nie uzyskała statusu *ius cogens,* w przypadku kolizji należy odwoływać się do metod wykładni norm równorzędnych[6].

---

[1] *Deklaracja Bogotańska, [Declaration of the first meeting of equatorial countries, adopted on December 3, 1976]*, pkt 3 lit. a, http://www.jaxa.jp/library/space_law/chapter_2/2-2-1-2_e.html (1 X 2014 r.).

[2] *Ibid.*

[3] M. Shaw, *Prawo międzynarodowe publiczne,* Książka i Wiedza, Warszawa 2000, str. 66.

[4] Karta Narodów Zjednoczonych, art. 93, Dz.U. z 1947 r. nr 23, poz. 90, str. 333.

[5] Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, art. 38, Dz.U. z 1947 r. nr 23, poz. 90, str. 340.

[6] Odstępstwa od niektórych norm, niezależnie od źródła powstania, zostały uznane przez społeczność międzynarodową za niedopuszczalne. *Konwenecja wiedeńska o prawie traktatów z 1969 roku* w art. 53, na-

Działalność państw w przestrzeni kosmicznej została uregulowana normami wynikającymi przede wszystkim ze źródeł dwojakiego rodzaju: prawem zwyczajowym oraz umowami międzynarodowymi. Podstawowe reguły postępowania w przestrzeni kosmicznej, zawarto w *Układzie o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi*[7] z 1967 roku, zwanym dalej *Układem kosmicznym*. Na dzień 1 stycznia 2014 roku, z *Układem kosmicznym* związało się 128 państw - 103 jako strony, a 25 jako sygnatariusze[8]. Powyższe dane wskazują na powszechny charakter tego aktu i jego kluczową rolę w uregulowaniu problematyki dostępu do przestrzeni pozaatmosferycznej. Choć od rozpoczęcia ery kosmicznej w dniu wysłania *Sputnika 1*, 4 października 1957 roku, do ustanowienia *Układu* minęło niespełna 10 lat, przyjmuje się, iż traktat ten stanowi kodyfikację norm zwyczajowych prawa międzynarodowego[9]. W Artykule I *Układu* zawarto istotne dla problematyki zrównoważonego rozwoju stwierdzenie – przestrzeń kosmiczna powinna być wykorzystywana dla dobra i w interesie wszystkich krajów, bez względu na stopień ich rozwoju gospodarczego i naukowego. Zagwarantowano również państwom dostęp do kosmosu na zasadzie równości, bez jakiejkolwiek dyskryminacji[10]. Choć te uregulowania wzbudzają w doktrynie prawa międzynarodowego wiele kontrowersji, przyjmuje się, iż ich prawnie wiążący charakter „nie może ulegać wątpliwości"[11]. Podnosi się również, iż sformułowanie „dla dobra i w interesie wszystkich krajów" powinno być rozumiane w ten sposób, iż traktat „zakazuje czynienia z kosmosu użytku sprzecznego z chronionymi prawem interesami innych państw"[12]. Zasadność tego stwierdzenia należy jednak podać w wątpliwość z uwagi na zbyt ogólne podejście do zagadnienia. Żadne państwo nie jest uprawnione do naruszania chronionych prawem interesów innych podmiotów prawa międzynarodowego, co wynika nie tylko z zasady suwerennej równości państw, ale wręcz z natury międzynarodowego systemu prawnego[13]. Wspomniane naruszenie, o ile powoduje szkodę oraz daje się przypisać państwu, skutkuje bowiem powstaniem obowiązku reparacji. Wykorzystywanie przestrzeni kosmicznej „dla dobra" i „w interesie" wszystkich krajów nie pozostaje w żadnym związku z zasadą zakazującą naruszania prawem chronionych interesów pozostałych państw. W kontekście omawianej problematyki, należy uznać, iż pojęcia „dobro" i „interes" odnoszą się raczej do obowiązku ustanowienia przywileju partycypacji wszystkich państw w korzyściach osiąganych z działalności kosmicznej, stanowiących dorobek nie wyłącznie aktorów zaangażowanych w eksplorację przestrzeni pozaziemskiej, ale właśnie *dorobek całej ludzkości*. Norma wyrażona w Artykule I nie ma bowiem charak-

zywa te normy *imperatywnymi*. W doktrynie przyjęło się również używać określeń: *norma peremptoryjna* oraz *norma ius cogens.*

[7] Dz. U. z 1968 r., Nr 14, poz. 82.

[8] *Status of international agreements relating to activities in outer space as at 1 January 2014*, http://www.unoosa.org/oosa/en/SpaceLaw/treatystatus/index.html (1 X 2014).

[9] Tak np. A. Górbiel, *Międzynarodowe prawo kosmiczne*, Warszawa 1985, s. 24.

[10] *Artykuł I Układu Kosmicznego..., op. cit.:* „Badanie i użytkowanie przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, prowadzone lub wykonywane są dla dobra i w interesie wszystkich krajów, niezależnie od stopnia ich rozwoju gospodarczego czy naukowego, i stanowi dorobek całej ludzkości. Przestrzeń kosmiczna, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, jest wolna dla badań i użytkowania przez wszystkie państwa bez jakiejkolwiek dyskryminacji, na zasadzie równości i zgodnie z prawem międzynarodowym; dostęp do wszystkich obszarów ciał niebieskich jest wolny."

[11] A. Górbiel, *Międzynarodowe...,* s. 58.

[12] *Ibid.,* s. 59.

[13] Na taki charakter źródła, z którego wynika odpowiedzialność państwa, wskazuje M. Shaw, *Prawo międzynarodowe...*, s. 414.

teru negatywnego – nie ustanawia zakazu naruszania praw innych podmiotów, ale pozytywny – wskazuje cel, ku jakiemu mają zmierzać działania w kosmosie. Pomimo jednak sugestii zawartych w przytoczonej na wstępie *Deklaracji Bogotańskiej*, obowiązkiem społeczności międzynarodowej nie jest zapewnienie każdemu państwu równego, czy choćby zbliżonego, udziału w sektorze kosmicznym, ale jedynie równości w dostępie do kosmosu oraz zobowiązanie podmiotów lepiej rozwiniętych technologicznie do dzielenia się efektami swojej działalności. Zatem, choć równy dostęp do przestrzeni kosmicznej jest uznaną normą prawa zwyczajowego, wyrażoną *expressis Derbis* w formie traktatowej, niewątpliwe jest, iż równość ta dotyczy jedynie formalnego aspektu działalności państw. Mimo to, poprzez zakwalifikowanie osiągnięć poszczególnych krajów w dziedzinie eksploracji przestrzeni kosmicznej jako „dorobku całej ludzkości" i nałożeniu obowiązku jego wykorzystywania dla dobra i w interesie wszystkich narodów, należy postulować uznanie istnienia w prawie międzynarodowym także zasady zrównoważonego rozwoju w dostępie do przestrzeni kosmicznej.

Aplikacja wypracowanych reguł

Norma zwyczajowa prawa międzynarodowego, zawarta w Artykule I *Układu kosmicznego*, może być dziś zweryfikowana poprzez praktykę. W przeciwieństwie do opartego wyłącznie na jednolitym zachowaniu obyczaju - zwyczaj, jako źródło prawa, składa się bowiem z dwóch elementów: faktycznej praktyki państw oraz przekonania, że dane postępowanie ma charakter obowiązkowy[14]. Eksploracja kosmosu otwiera dostęp do nowych technologii – telewizji i nawigacji satelitarnej, teledetekcji, geomonitoringu. Satelity meteorologiczne umożliwiają przewidywanie zjawisk pogodowych, w tym klęsk żywiołowych. Badania przeprowadzane w samej przestrzeni kosmicznej dostarczają wiedzy o strukturze Wszechświata. Wysyłane sondy umożliwiają poznawanie warunków panujących na innych planetach, czy wręcz w przestrzeni międzygwiazdowej poza naszym Układem Słonecznym[15]. Tak rozumiany rozwój jest w interesie całej ludzkości, zapewnia bowiem każdej społeczności równy dostęp do skutków wykorzystywania nowych technologii. Należy jednak podkreślić, iż korzyści *materialne,* bezpośrednio wynikające z eksploracji kosmosu, odnoszą niemal wyłącznie państwa zaangażowane w jego badanie. Sektor kosmiczny w Stanach Zjednoczonych zatrudnia przeszło pół miliona pracowników[16]. Podmioty amerykańskie zbudowały ok. 27% wszystkich wystrzelonych satelitów[17]. W rozwój sektora kosmicznego inwestują przede wszystkim nie państwa, ale prywatne przedsiębiorstwa. Jak wynika z raportu wydanego przez *Space Foundation* - sektor kosmiczny wyceniany jest na ponad 314 miliardów dolarów, z czego przeszło trzy czwarte (76%) stanowią inwestycje prywatnych przedsiębiorców[18]. W 2013 roku umieszczono w przestrzeni kosmicznej 107 komercyjnych satelitów. 70% zostało wystrzelonych z terytorium Stanów Zjednoczonych, 17% z Europy, 5% z Chin, a po 3% - z Rosji i Japonii. Pozostali członkowie międzynarodowej społeczności posiadali w 2013 roku w sumie zale-

[14] M. Shaw, *Prawo...*, s. 67-74.

[15] Najdalej znajdującym się satelitą jest wysłana 5 września 1977 roku sonda Voyager 1. Nadawany przez nią sygnał potrzebuje 16 godzin na dotarcie do Ziemi. Choć sonda przebyła przeszło 19 miliardów kilometrów, wciąż można nią sterować. Dane za: http://voyager.jpl.nasa.gov/ (1 X 2014).

[16] Na dzień 1 kwietnia 2014, przemysł kosmiczny w Stanach Zjednoczonych zatrudniał 502 740 osób. Dane za: Bureau of Labor Statistics, United States Department of Labor.

[17] The Tauri Group, *State of the Satellite Industry Report*, Alexandria 2014, s. 18.

[18] Space Foundation, The Space Report, The Authoritative Guide to Global Space Activity 2014. Overview, Table of Contents, Index of Exhibits, Colorado Springs 2014, s. 3.

dwie dwuprocentowy udział w umieszczaniu komercyjnych satelitów w przestrzeni kosmicznej[19]. Wyraźnie zarysowuje się zatem fakt, iż komercyjna korzyść osiągana przez przedsiębiorców, uwarunkowana jest działalnością państw w sektorze kosmicznym. Przedsiębiorcy z krajów niezaangażowanych w eksplorację kosmosu, nie odgrywają znaczącej roli w tym sektorze. Został on bowiem zdominowany przez Stany Zjednoczone, Rosję, Europejską Agencję Kosmiczną, Chiny i Japonię, co przynosi korzyść podmiotom pochodzącym właśnie z tych ośrodków. Niewątpliwie, rozwój technologii telekomunikacyjnych, teledetekcji, nawigacji satelitarnej, jest w interesie całej ludzkości. Istotą omawianej problematyki jest jednak to, że aktorzy międzynarodowego sektora kosmicznego - najbardziej rozwinięte państwa - umożliwiają przedsiębiorstwom podlegającym ich jurysdykcji inwestowanie w przestrzeń kosmiczną - dla dobra całej ludzkości – ale także czerpanie z tej działalności wymiernych, dających wyrazić się w pieniądzu, korzyści – od całej ludzkości. Państwa zaangażowane w eksplorację kosmosu osiągają przy tym zysk, przejawiający się w rozwoju gospodarczym, tworzeniu nowych miejsc pracy, czy partycypacji w dochodach przedsiębiorstw poprzez pobieranie danin publicznych. Dostarczanie ludzkości wspólnego dorobku pociąga za sobą inwestycje, ale i znaczne zyski.

W obecnym stanie rzeczy - korzyść osiągana przez całą ludzkość nie jest efektem zrównoważonego rozwoju, ale raczej wykorzystywania potencjału państw o najwyższym stopniu technologicznego zaawansowania, do tego, by rozwijać się szybciej od innych aktorów społeczności międzynarodowej, w sektorze kosmicznym występujących właściwie w roli widzów. Odbywa się to w interesie całej ludzkości, ale kosztem mniej rozwiniętych społeczności oraz stanowi zagrożenie dla zasady wyrażonej w Artykule I *Układu kosmicznego.* Współcześnie daje się bowiem zaobserwować postępujący brak popularyzowania działalności kosmicznej dla umożliwienia równomiernego wzrostu gospodarczego całej ludzkości. Zamiast tego, podmioty zaangażowane w sektor kosmiczny, skupiają się raczej na rozwoju uregulowań dotyczących ochrony własności intelektualnej[20]. Brak sprzeciwu ze strony społeczności międzynarodowej, może w przyszłości skutkować odwróceniem zasady wyrażonej w *Układzie kosmicznym.* Dorobek całej ludzkości może stać się *de facto* i *de iure* dorobkiem poszczególnych państw, czy też organizacji międzynarodowych, zajmujących się eksploracją kosmosu. W wyniku jednolitej praktyki, której będzie towarzyszyło przekonanie o wiążącym charakterze takiego zachowania (*opinio iuris sine neccesitatis*, przejawiające się chociażby tylko w braku wyrażania protestu[21]), może zostać bowiem ukształtowana nowa norma prawa zwyczajowego, która, z uwagi na brak obowiązującej w prawie międzynarodowym hierarchii źródeł i zgodnie z regułą *lex posterior derogat legi priori*, zastąpi nawet wyrażone *expressis verbis* postanowienia traktatowe, którym nie nadano rangi *ius cogens.*

Co wykazano powyżej - samo zapewnienie odpowiednich mechanizmów na arenie międzynarodowej nie wystarczy dla zagwarantowania chociażby tylko formalnie równego dostępu do przestrzeni kosmicznej dla prywatnych podmiotów, podlegających jurysdykcji państw o różnym stopniu technologicznego zaawansowania. Dla osiągnięcia zrównoważonego rozwoju w dostępie do przestrzeni kosmicznej, rozumianego jako zapewnienie każdej

[19] Por. The Tauri Group..., *Op. cit.*

[20] Np. stosunkowo obszerna regulacja dotycząca ochrony własności intelektualnej, będącej efektem działalności Europejskiej Agencji Kosmicznej, *Rules on information, data and intellectual property* ESA/REG/08, Paryż, 23 Kwietnia 2014, http://esamultimedia.esa.int/docs/LEX-L/Contracts/ESA-REG-008-EN.pdf (1 X 2014).

[21] Braku protestu może być zakwalifikowany jako przekonanie o wiążącym charakterze postępowania. Tak np. hasło: *Zwyczaj*, [w:] Z. Rybicki (red.), *Mała Encyklopedia Prawa*, PWN, Warszawa 1980, str. 923.

społeczności pełnego wykorzystania możliwości, jakie daje eksploracja kosmosu, niezbędne jest ustanowienie odpowiednich mechanizmów współpracy. Działania w przestrzeni kosmicznej często bowiem przekraczają możliwości finansowe poszczególnych państw. Pewnym rozwiązaniem jest powoływanie organizacji zrzeszających mniej rozwinięte technologicznie państwa, w celu wspólnej realizacji polityk kosmicznych.

Europejskie prawo kosmiczne nowej jakości *in statu nascendi*

Europejska Agencja Kosmiczna to organizacja międzynarodowa utworzona w 1975 roku. Dziś należy do niej 20 państw, w tym, od listopada 2012 roku, Polska[22]. Choć Unia rozpoczęła współpracę z Agencją na podstawie podpisanego porozumienia ramowego już w 2004 roku[23], to jednak cezurą w rozwoju europejskiej polityki kosmicznej jest 1 grudnia 2009 roku - moment wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego i wprowadzenia do unijnego prawa pierwotnego artykułu 172a (Dziś art. 189) Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Zobowiązano nim Unię do nawiązania z Agencją *odpowiednich stosunków*, co należy rozumieć jako postulat dalszego rozwijania współpracy pomiędzy tymi dwiema organizacjami. Wskazano również na konieczność opracowania europejskiej polityki kosmicznej, której celem ma być wpieranie postępu naukowo-technicznego, konkurencyjności przemysłowej oraz realizacja innych unijnych polityk. Mają temu służyć niezbędne środki ustanawiane przez Parlament Europejski i Radę, zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, a polegające na promowaniu wspólnych inicjatyw, popieraniu badań i rozwoju technologicznego, a także koordynacji wysiłków niezbędnych dla badania oraz wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Mogą one przy tym przybrać postać europejskiego programu kosmicznego[24]. Traktat jednak wyraźnie zastrzega, iż działania podejmowane przez Unię nie powinny polegać na harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych Państw Członkowskich.

Rada Unii Europejskiej, ustosunkowując się do założeń wyrażonych w art. 189 TFUE, wzywa nie tylko Państwa Członkowskie Unii Europejskiej oraz Europejskiej Agencji Kosmicznej, ale również bezpośrednio te organizacje, do podejmowania wspólnych działań w sektorze kosmicznym, mających na celu nie tylko umożliwienie wzrostu gospodarczego i tworzenie nowych miejsc pracy, ale także wspieranie postępu naukowego na ogólnoświatowym poziomie[25]. Te wszystkie działania mają zmierzać do osiągnięcia wartości nienazwanej bezpośrednio w *Układzie kosmicznym*, a przez Radę określoną wprost jako „zrównoważony rozwój" wewnątrz Europy w dostępie do przestrzeni kosmicznej[26]. Przejawi się on przede wszystkim w uwzględnianiu, przy inwestowaniu w działalność kosmiczną, interesów każdego Państwa Członkowskiego. Rada podkreśla, iż działania Unii mają zapobiec powstaniu monopolu, czy też zawłaszczania sektora ko-

[22] Dane za: http://www.esa.int/About_Us/Law_at_ESA/ESA_Convention (1 X 2014).

[23] *Umowa ramowa zawarta między Wspólnotą Europejską a Europejską Agencją Kosmiczną*, Dz. Urz. UE L 261, 6.8.2004, str. 64.

[24] Por. Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, art. 189, *Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, http://oide.sejm.gov.pl (1 X 2014).

[25] *Rezolucja Rady „Globalne wyzwania: osiąganie pełnych korzyści z Europejskich systemów kosmicznych", podjęta 25 listopada 2010 roku w Brukseli [„Global challenges: taking full benefit of European space systems"],* pkt 1, http://register.consilium.europa.eu/pdf/en/10/st16/st16864.en10.pdf (1 X 2014 r.).

[26] „industrial policy for space should [...] aim at the following common objectives: [...] promote competition and a balanced development and involvement of capacities within Europe" [podkreślenie Autora], Ibid. pkt 3.

smicznego przez nieliczne podmioty[27]. Z dniem wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego, polityka kosmiczna przestała być domeną jedynie państw zaangażowanych w programy Europejskiej Agencji Kosmicznej. Rozpoczęto przełomowy proces budowania dorobku całej ludzkości przy uwzględnieniu interesów i dobra wszystkich Państw Członkowskich Unii Europejskiej. Skutki tych działań dają się już zaobserować także w konkretnej formie zinstytucjonalizowanej: w ramach Europejskiej Agencji Kosmicznej funkcjonuje Biuro Koordynacji ds. Zrównoważonego Rozwoju. Do jego zadań należy mierzenie postępów w realizowaniu polityki zrównoważonego rozwoju, rozumianego nie tylko jako domena ochrony środowiska, ale *całościowo* - także jako stymulowanie gospodarek europejskich, wspieranie prac badawczo--rozwojowych (program ECO.1.S – polityka R&D), zwiększanie, wśród decydentów politycznych oraz konsumentów, świadomości znaczącego wpływu działań Agencji na kształtowanie społeczeństwa bardziej „zrównoważonego" (program ECO.3.S)[28].

Europa jednej, kosmicznej prędkości

Po niemal 40 latach od sformułowania *Deklaracji Bogotańskiej*, stwierdzenia w niej zawarte pozostają nadal aktualne. Na arenie ogólnoświatowej, formalnie równy dostęp do przestrzeni kosmicznej nie warunkuje zagwarantowania zrównoważonego rozwoju. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia, narodziła się jednak zupełnie nowa jakość w przedmiocie podboju kosmosu- – europejska polityka kosmiczna, oparta na współpracy Unii Europejskiej z Europejską Agencją Kosmiczną. Poprzez aksjologię, na jakiej zbudowane zostały najpierw Wspólnoty Europejskie, a dzisiejsza Unia Europejska, zaczęto podkreślać wagę równego dostęp do przestrzeni kosmicznej także w aspekcie materialnym – posiadania zbliżonego udziału w sektorze kosmicznym przez poszczególne Państwa Członkowskie. Jest to bowiem naturalna konsekwencja realizowania polityki spójności - idei wzrostu konkurencyjności całej Unii, a nie tylko poszczególnych jej regionów. Europejskie prawo kosmiczne, oparte na współpracy pomiędzy Unią a Europejską Agencją Kosmiczną, jako przejaw nowej, pełnej innowacji jakości w eksploracji kosmosu, jest dopiero *in statu nascendi*[29]. Przyznane Unii Traktatem Lizbońskim jedynie miękkie kompetencje w tej dziedzinie nie mogą polegać na harmonizacji przepisów Państw Członkowskich. Stanowią jednak pierwszy krok do budowy Europy jednej, kosmicznej prędkości. Należy wyrażać nadzieję, iż w wyniku nawiązania „odpowiednich stosunków" z Europejską Agencją Kosmiczną, zapewni się przynajmniej zbliżony udział wszystkich Państw Członkowskich w wykorzystywaniu sektora kosmicznego. Umożliwi to bowiem zrównoważony wzrost gospodarczy i stanie naprzeciw dającej się do tej pory obserwować praktyce, polegającej na odnoszeniu bezpośrednich korzyści ekonomicznych przede wszystkim przez podmioty pochodzące z najlepiej rozwiniętych technologicznie państw.

[27] *„without any monopoly or appropriation by one country"*, Ibid. pkt 25.

[28] European Space Agency, S*ustainable Development 2011-12 Report,* ESA Communications, Noordwijk, The Netherlands 2013, s. 50.

[29] *In statu nascendi* (łac.) - w trakcie narodzin.

Bibliografia

Źródła:

Deklaracja Bogotańska, [Declaration of the first meeting of equatorial countries, adopted on December 3, 1976], http://www.jaxa.jp/library/space_law/chapter_2/2-2-1-2_e.html (1 X 2014 r.).

European Space Agency, S*ustainable Development 2011-12 Report*, ESA Communications, Noordwijk (The Netherlands) 2013.

Karta Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. nr 23, poz. 90, str. 322 - 336.

Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów, sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r., Dz.U. 1990 nr 74 poz. 439.

Rezolucja Rady: „Globalne wyzwania: osiąganie pełnych korzyści z Europejskich systemów kosmicznych" [„Global challenges: taking full benefit of European space systems"], podjęta 25 listopada 2010 roku w Brukseli, http://register.consilium.europa.eu/ (1 X 2014 r.).

Rules on information, data and intellectual property ESA/REG/08, Paryż 2014, http://esamultimedia.esa.int. pdf (1 X 2014).

Space Foundation, *The Space Report, The Authoritative Guide to Global Space Activity 2014. Overview, Table of Contents, Index of Exhibits*, Colorado Springs 2014.

Status of international agreements relating to activities in outer space as at 1 January 2014, http://www.unoosa.org/oosa/en/SpaceLaw/treatystatus/index.html (1 X 2014).

Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, Dz.U. z 1947 r. nr 23, poz. 90, str. 336 - 343.

The Tauri Group, *State of the Satellite Industry Report*, Alexandria 2014.

Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE C 306, 17.12.2007.

Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, Dz. U. z 1968 r., Nr 14, poz. 82.

Umowa ramowa zawarta między Wspólnotą Europejską a Europejską Agencją Kosmiczną, Dz. Urz. UE L 261, 6.8.2004, str. 64.

Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, http://oide.sejm.gov.pl (1 X 2014).

Opracowania

Górbiel A., *Międzynarodowe prawo kosmiczne*, Warszawa 1985.

Shaw M., *Prawo międzynarodowe publiczne,* Książka i Wiedza, Warszawa 2000.

Rybicki Z. (red.), *Mała Encyklopedia Prawa*, PWN, Warszawa 1980.

Strony internetowe

http://www.esa.int

http://voyager.jpl.nasa.gov/

2. PRAWO I POLITYKA INSTRUMENTAMI PROCESÓW ZMIAN

Magdalena Brewczyńska
Uniwersytet Jagielloński

PROFILOWANIE W SIECI – KONIECZNY FILTR W DOBIE INFORMACYJNEGO PRZEŁADOWANIA CZY CICHY SPRZYMIERZENIEC DYSKRYMINACJI? ANALIZA ZAGADNIEŃ PRAWNYCH

Wprowadzenie

Informatyka jest współcześnie jedną z najpopularniejszych dziedzin nauk ścisłych o rodowodzie matematycznym. W mowie potocznej pojęcie to przywołuje skojarzenia z technologiami komputerowymi, podczas gdy w rzeczywistości, słowo „informatyka" i jego encyklopedyczne znaczenie pozostaje w ścisłym związku z tematem słowotwórczym pochodzącym od łacińskiego *informare* – oznaczającym m.in.: formować, wymyślać oraz informować. Informatyka to zatem ogólne określenie technik i sposobów kształtowania, czy też przetwarzania informacji. W opinii językoznawców jest to „dyscyplina nauki i techniki zajmująca się organizacją powstawania i przebiegu informacji, technologią i metodyką jej przekształcania, zwłaszcza za pomocą techniki obliczeniowej; nauka o komputerach; połączenie informacji z automatyką[1]". Wraz z rozwojem poszczególnych dziedzin i specjalizacji w informatyce (przykładowo warto wskazać choćby na techniki takie jak *motion* lub *performance capture*[2], będące obecnie symbolem rozkwitu animacji komputerowej) może wydawać się, że informatyka odsunęła się od swojego niegdyś wąsko, etymologicznie, definiowanego znaczenia. W rzeczywistości jest jednak inaczej. O tym, że informacja oraz procesy, jakim zostaje poddana, w dalszym ciągu pozostają w centrum zainteresowania informatyków, świadczą o tym w szczególności nieustannie trwające prace nad udoskonalaniem systemów umożliwiających pozyskiwanie danych (ang. *data mining*), ich przetwarzanie (ang. *data processing*) oraz wykorzystywanie[3], z czym wiąże się jedno z najistotniejszych wyzwań, jakie stoi przed współczesną informatyką, polegające na stworzeniu sposobu na uporządkowanie już funkcjonującego i wciąż rozrastającego się zbioru danych, określanego mianem „Big Data[4]". Do coraz częściej stosowanych w tym celu metod zaliczyć należy automatyczne profilowanie (ang. *automated profiling*). Ze względu na szerokość zagadnienia, tak z punktu widzenia informatycznego, jak i praw-

[1] W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem. Część pierwsza od A do M (mi-parti)*, tom IV, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007, s. 254.

[2] Formy przekształceń multimedialnych stosowane w szczególności w produkcji filmów oraz gier komputerowych. Szerzej m.in.: I. Matusiak**,** *Gra komputerowa jako przedmiot prawa autorskiego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 115.

[3] Przykładem może być rozwój „Big Data Platform" spółki IBM o produkty takie jak m.in.: „*InfoSphere Streams*" (platforma służąca do przechwytywania, analizowania i korelowania danych napływających w czasie rzeczywistym), czy „*InfoSphere BigInsights*" (usługa nakierowana na analizę wielkich zbiorów danych). Szerzej o innych zastosowaniach technologii w operacjach na danych m.in.: J. Leskovec, A. Rajaraman, J.D. Ullman, *Mining of Massive Datasets*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2014, *passim*.

[4] Szerzej m.in. P. Zikopoulos, Ch. Eaton, D. deRoos, T. Deutsch, G. Lapis, *Understanding Big Data: Analytics for Enterprise Class Hadoop and Streaming Data*, Mc Graw Hill, Nowy Jork 2011, s. 3-15.

nego, dalsza część niniejszego opracowania ograniczy się wyłącznie do tych aspektów prawnych profilowania użytkowników sieci Internet, które zdaniem autorki, są najściślej związane z problemem zrównoważonego rozwoju.

Z chaosu ku zindywidualizowanemu uporządkowaniu - czyli krótka historia rozwoju Internetu i personalizacji

Narodziny Internetu, zrewolucjonizowały sposób korzystania z komputerów. Transformacja od stadium, w którym lokalne dyski pełniły wyłącznie funkcję prywatnych zbiorów danych, do etapu, w którym stały się „terminalami" do pozyskiwania i przekazywania danych z rozlicznych źródeł zewnętrznych, przypada na początek lat 90. dwudziestego wieku[5]. Istotny wpływ na kształt oraz popularyzację dzisiejszej sieci wywarł wdrożony w 1991 r. projekt usługi WWW (World Wide Web)[6]. Od czasu kiedy po raz pierwszy zastosowano możliwości hipertekstu i uruchomiono debiutancką stronę internetową, do momentu, w którym łączna liczba dostępnych witryn, nie mówiąc już o liczbie odsyłających do nich hiperłączy, osiągnęła poziom milionowy potrzeba było zaledwie kilku lat[7]. Możliwość nieograniczonego w czasie i przestrzeni, relatywnie niedrogiego komunikowania się sprawiła, iż sieć stała się „globalnym bazarem" służącym do dzielenia się wszelkimi informacjami. Niegdyś prywatnie gromadzone na indywidualnych twardych dyskach katalogi danych zaczęły współtworzyć jeden globalny system[8]. System, który jak się okazało, szybko zaczął borykać się z informacyjnym „przeładowaniem" (z ang. *Information overload* lub *data overload*). Nieustanna proliferacja informacji, nie tylko uniemożliwiła dotarcie do nich wszystkich, ale sprawiła także, iż poważnie utrudnione stało się odnalezienie rzeczywiście pożądanych treści. Konieczność zastosowania technologii selekcjonujących mnogie dane zaowocowała powstaniem koncepcji personalizacji, czyli dobierania danych w sposób najwłaściwszy dla indywidualnych użytkowników sieci. Pionierem w stosowaniu tego mechanizmu okazała się firma Amazon, wchodząca na rynek w 1995 r., jako pierwsza księgarnia wyposażona w komputerowy system personalizacji. Metoda stosowana przez spółkę Amazon opiera się na algorytmie rekomendującym[9], który sugeruje klientom produkty mogące ich zainteresować. Z każdym kolejnym zakupem, czy choćby wyłącznie odwiedzeniem portalu, wirtualny sprzedawca rozbudowuje wiedzę na temat gustu i zainteresowań swoich klientów, co pozwala mu w konsekwencji coraz celniej dostosowywać ofertę i reklamę do każdego z nich indywidualnie. O ile do tego rodzaju tzw. „targetowania" użytkownicy Internetu najprawdopodobniej zdążyli się już przyzwyczaić, o tyle nie wszyscy zdają sobie sprawę, że identyfikacja i personalizacja w sieci dalece wykracza poza ramy czysto marketingowe. Innymi istotnymi obszarami, w którym procesy te znajdują zastosowanie są wyszukiwarki internetowe i portale społecznościowe. Początkowo, odpowiadający za wyniki wyszukiwania w Google algorytm PageRank, stworzony w 1998 r., szeregował strony głównie wedle kryterium liczby stron linkujących do strony docelowej,

[5] Zob. N. Carr, *The Big Switch: Rewiring the World, from Edison to Google, W.W. Norton, Nowy Jork 2009, s.17.*

[6] Jego twórcą jest amerykański uczony T.J. Berners-Lee, obecnie przewodniczący Konsorcjum W3C.

[7] Liczba stron internetowych w 1997 r. wyniosła: 1,117,255. Dziesięć lat później było to już 121,892,559. Natomiast statystyka za rok 2013 wskazuje na 672,985,183. (Dane pochodzą z portalu Internet Live Stats. http://www.internetlivestats.com/total-number-of-websites/ (dostęp 15.08.2014)).

[8] N. Carr, *op. cit.*, s. 17.

[9] Szerzej: G. Linden, B. Smith, J. York, *Amazon.com recommendations: item-to-item collaborative filtering*, „IEEE Internet Computing", 2003, t. 7, nr 1, s. 76–80.

efektem czego było wyświetlanie niemal jednakowych dla wszystkich rezultatów[10]. Bezspornie jednak, mimo identyczności wprowadzanych fraz użytkownicy poszukują odmiennych treści. Prace nad udoskonaleniem „filtra" trwały i wciąż są kontynuowane. Niemniej, z punktu widzenia profilowania, przełomowy był rok 2009, w którym przestał istnieć „standardowy" Google, a wyniki wyszukiwania zaczęły odzwierciedlać położenie geograficzne, zainteresowania, czy wreszcie indywidualne cechy osób korzystających z wyszukiwarki[11]. Podkreślenia wymaga fakt, że w celu dostosowania doboru wyświetlanych stron, nie było konieczne logowanie się, ani stosowanie innego rodzaju identyfikacji.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku portali społecznościowych[12]. Na najpopularniejszym Facebook'u, za to co jest widoczne w dziale „Aktualności" (ang. *News feed*) odpowiada uwzględniający rozmaite kryteria algorytm EdgeRank. Doświadczenia wykazały, iż Facebook segreguje aktywność „Facebook'owych" znajomych i informuje jedynie o tej, którą uważa za interesującą dla konkretnych użytkowników[13].

Jak widać na tle powyższego, Internet, który miał w swym założeniu być najbardziej otwartym medium, w pełni realizującym zasady demokracji, m.in. takie jak powszechny, szeroki, równy oraz pozbawiony cenzury dostęp do informacji, zaczyna powoli zmierzać w odmiennym kierunku. Użytkownicy sieci na podstawie wszystkich pozostawianych tam po sobie śladów zostają zaszeregowani do różnorakich kategorii i w konsekwencji nie zawsze są równo traktowani. To zaś rodzi pytanie, czy jedną z najdalej idących i najniebezpieczniejszych konsekwencji tego procesu nie będzie wykształcenie się nowej postaci dyskryminacji? Jak trafnie określa to w swej książce E. Parise użytkownicy sieci znajdują się we wnętrzu niewidocznej „bańki", filtrującej docierające do nich informacje[14]. Część internautów nie ma świadomości, że wiele z tego co do nich dociera, zostało specjalnie wyselekcjonowane[15]. Innym problemem zaś jest to, że szczegółowe kryteria owej selekcji stanowią pilnie strzeżoną tajemnicą informatycznych koncernów.

Prawne aspekty profilowania w sieci

Profilowanie, rozumiane jako zespół technologii, które przy użyciu algorytmów i innych technik, służą do tworzenia, odkrywania oraz konstruowania wiedzy w ogromnych zbiorach danych[16], można uznać za jedynie wąski wycinek zagadnienia przetwarzania danych. Najpewniej właśnie z tego względu profilowanie nie doczekało się i prawdopodobnie nigdy nie doczeka się autonomicznej regulacji. Na dzień dzisiejszy postrzegane jest najczęściej przez pryzmat przepisów o ochronie danych osobowych oraz gwarancji posza-

[10] L. Page, S. Brin, R. Motwani, T. Winograd, *The PageRank Citation Ranking: Bringing Order to the Web*, *Technical Report, Stanford Info Lab, Stanford 1998. Dostępny online:* http://ilpubs.stanford.edu:8090/422/ *(Dostęp: 15.08.2014).*

[11] E. Pariser, The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You, Viking, Nowy Jork 2011, s. 2.

[12] J. G. Webster, *The Marketplace of Attention: How Audiences Take Shape in a Digital Age*, The MIT Press, Cambridge MA 2014, s. 89.

[13] K. Hill, *Bursting the Filter Bubble: Seeing Who Facebook Thinks You're Most Interested In*, „Forbes (USA)" 23 VIII 2011, dostępny online: http://www.forbes.com/sites/kashmirhill/2011/08/23/bursting-the-filter-bubble-seeing-who-facebook-thinks-youre-most-interested-in/ (Dostęp 5.10.2014).

[14] E. Pariser, *op. cit.*

[15] T. van der Linden, *Law in the digital era, „SCRIPTed* - A *Journal* of Law, Technology & Society" 2012, t. 9, nr 3, s. 372.

[16] M. Hildebrandt, *Defining Profiling: A New Type of Knowledge?,* [w:] M. Hildebrandt, S. Gutwirth (red.) *Profiling European Citizen: Cross-Disciplinary Perspectives*, Springer 2008, s. 17.

nowania prywatności jednostki. Zasadność tego podejścia bywa jednak kwestionowana[17]. Po pierwsze, ze względu na istniejące wątpliwości co do słuszności klasyfikowania danych wykorzystywanych przy profilowaniu jako danych osobowych[18], po drugie, z uwagi na o wiele szersze niż tylko związane z ochroną danych czy prawem do prywatności, problemy prawne i etyczne. Profilowanie pociąga bowiem za sobą także ryzyko dyskryminacji, deindywidualizacji oraz asymetryczności (nierówności) informacyjnej[19]. Dla dalszych rozważań konieczne jest rozróżnienie dwóch odmiennych typów profilowania – mianowicie: indywidualnego, inaczej spersonalizowanego oraz grupowego. Za profilowanie indywidualne można uznać techniki stosowane w celu „…zidentyfikowania jednostki w społeczności, bądź w celu poznania jej zwyczajów, zachowań, preferencji, wiedzy, ryzyka, potencjału lub innych społecznych i ekonomicznych cech charakterystycznych[20]". Natomiast „[p]rofilowanie grupowe jest używane albo dla odnalezienia cech wspólnych pomiędzy członkami uprzednio zdefiniowanej grupy, albo dla zdefiniowania kategorii jednostek o wspólnych właściwościach[21]." W pierwszym przypadku, w którym mowa jest o identyfikacji jednostki, rzeczywiście uzasadnione może wydać się odwołanie do regulacji przewidujących ochronę danych osobowych. Problem jednak polega na tym, że informacje na podstawie, których tworzone są profile indywidualne niekoniecznie odpowiadają definicji pojęcia „danych osobowych", jako informacji dotyczących zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby, jak przewiduje to większość aktów normatywnych[22]. Ponadto stworzenie nawet najbardziej precyzyjnego profilu jednostki nie zawsze musi oznaczać dokonanie jej identyfikacji w normatywnym rozumieniu tego terminu, jak ma to miejsce na przykład w sytuacji dostarczania ukierunkowanej reklamy[23]. Profile grupowe natomiast, po pierwsze, często posługują się danymi zanonimizowanymi, a po drugie bazują na istnieniu pewnych cech wspólnych dla wszystkich członków danej grupy. Występowanie jednakowych cech charakterystycznych, kluczowych dla danego profilu, przy równoczesnym pominięciu elementów ewentualnie różnicujących członków danej grupy, ze swej istoty uniemożliwia identyfikację poszczególnych jednostek. Dlatego poszukiwa-

[17] B. Schermer, *The limits of privacy in automated profiling and data mining,* „Computer Law & Security Review", t. 27, 2011, s. 46.

[18] W. Schreurs, M. Hildebrandt, E. Kindt, M. Vanfleteren, *Cogitas, ergo sum. The Role of data protection law and non-discrimination law in group profiling in the private sector*, [w:] M. Hildebrandt, S. Gutwirth (red.), *op. cit*., s. 241.

[19] B. Schermer, *op. cit.*, s. 46.

[20] D.O. Jaquet-Chiffelle, *Reply: Direct and Indirect Profiling in the Light of Virtual Persons*, [w:] M. Hildebrandt, S. Gutwirth (red.), *op. cit.*, s. 35. Tłum. własne.

[21] *Ibidem.* Tłum. własne.

[22] Dla przykładu: Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 1997r. Nr 133, poz.883 z późn.zm.) art. 6 ust. 1 „W rozumieniu ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej."Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (*Dz.U. L281, 23/11/1995)* art. 2a) „dane osobowe" oznacza wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej („osoby, której dane dotyczą"); osoba możliwa do zidentyfikowania to osoba, której tożsamość można ustalić bezpośrednio lub pośrednio, szczególnie przez powołanie się na numer identyfikacyjny lub jeden bądź kilka szczególnych czynników określających jej fizyczną, fizjologiczną, umysłową, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość.Konwencja Rady Europy Nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych (Dz.U. z 2003r. Nr 3, poz.25) art. 2 ust.a) „dane osobowe" oznaczają wszelką informację dotyczącą osoby fizycznej o ustalonej tożsamości albo dającej się zidentyfikować ("podmiot danych").

[23] B. Schermer, *op. cit.*, s. 49.

nie skutecznych mechanizmów w przepisach o ochronie danych osobowych jest w takim przypadku pozbawione sensu. Proces „*predictive data mining*[24]", w którym algorytm, określany jako klasyfikator, determinuje czy badany podmiot dzieli cechy charakterystyczne grupy i czy w związku z tym można go do niej przypisać, co do zasady posługuje się statystyką. Braki danych zostają automatycznie uzupełnione na podstawie analizy informacji już zgromadzonych, a to obarczone jest sporym ryzykiem błędu, polegającego albo na zakwalifikowaniu do pewnej grupy, osób w rzeczywistości do niej niepasujących („*false positives*") albo pozostawieniu poza grupą, osób, które powinny się w niej znaleźć („*false negatives*")[25]. Paradoksalnie, więc okazuje się, że czynnikiem zwiększającym ryzyko tego rodzaju błędu i wystąpienia jego negatywnych implikacji, jest kładzenie coraz silniejszego nacisku na ochronę prywatności. Im mniej prawdziwych informacji w ręku „data minera", tym mniej precyzyjne przewidywania czy konkretnej jednostce można przypisać atrybuty, na których oparty jest określony profil. Przydawanie jednostkom cech, ustalanych jedynie statystycznie, może zaś stanowić wtórne naruszenie prawa do prywatności. Nigdy nieujawniona przez użytkownika właściwość, może zostać automatycznie wygenerowana. Co więcej, niezależnie od tego, czy okaże się ona zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy, jej wydedukowanie i tak skutkuje dopasowaniem do statystycznie najbliższego jednostce profilu. Metody polegające, w praktyce, na kategoryzacji niosą za sobą niebezpieczeństwo dyskryminacji, w szczególności ze względu na płeć, pochodzenie, wyznanie, przekonania, orientację seksualną, wiek czy niepełnosprawność[26]. Profilowanie wywołuje zatem groźbę nierównego traktowania nie tylko pojedynczych jednostek, lecz całych, wyselekcjonowanych społeczności, co najjaskrawiej przejawia się w asymetrycznym dostarczaniu im informacji. Takie negatywne skutki profilowania mogą w konsekwencji oddziaływać na całe społeczeństwo, a w tym w także na jego zrównoważony, czyli równomierny i harmonijny rozwój, którego jedną z gwarancji jest jednakowy dla wszystkich, nienoszący znamion dyskryminacji i nieograniczony, z wyjątkiem ustawowo przewidzianych sytuacji, dostęp do informacji. Rzetelna informacja gwarantuje uzyskanie wiedzy, w oparciu, o którą następnie każdy kształtuje swoje poglądy oraz podejmuje decyzje. Samo profilowanie wprawdzie nie uniemożliwia zdobycia zróżnicowanych informacji ze zdywersyfikowanych źródeł, ale wysuwając na pierwszy plan wybrane na podstawie profilu źródło, czy też podsuwając indywidualnie dopasowaną reklamę może okazać się bardzo sugestywne i demotywujące do dalszych poszukiwań. Zachwianie równowagi pomiędzy tym co dociera do poszczególnych odbiorców może wywołać u nich fałszywy obraz świata i rzeczywistości, co dodatkowo potęgowane jest faktem, iż wiele osób nie zdaje sobie sprawy, z tego, że podlega procesowi profilowania.

W kontekście zrównoważonego, rozwoju warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie na dysproporcję zachodzącą między podmiotami odpowiadającymi za profilowanie, dysponującymi zaawansowanymi technologicznie narzędziami, a użytkownikami sieci. Brak jakiejkolwiek kontroli nad tymi pierwszymi oraz pozostawienie tych drugich bez mechanizmów ochronnych może doprowadzić do sytuacji, w której całkowicie zatracona zostanie równowaga pomiędzy interesami przedsiębiorców, bo to oni najczęściej posługują się narzędziem profilowania, a podstawowymi prawami obywateli.

[24] *Ibidem*, s. 46.

[25] *Ibidem.*

[26] Por. W.R. Wiewiórowski, *Profilowanie osób na podstawie ogólnodostępnych danych* [w]: A. Mednis (red.) *Prywatność a ekonomia. Ochrona danych osobowych w obrocie gospodarczym*, Stow. Absolwentów WPiA Uniwersytetu Warszawskiego Warszawa 2013, s. 26.

Dostrzegając płynące ze stosowania wyżej opisanych technik zagrożenia, tak dla poszczególnych jednostek, jak i dla dobra ogółu, należałoby przyjąć, że stosowanie profilowania powinno być ograniczone wyłącznie do sytuacji, w których może być ono racjonalnie usprawiedliwione, a przede wszystkim kiedy odbywa się za świadomie wyrażoną zgodą osób zainteresowanych. Kategoryzacja użytkowników sieci, przy jednoczesnym braku transparentności kryteriów takiego przyporządkowywania, nie powinna pozostawać poza obrębem regulacji prawnych. W szczególności, patrząc przez pryzmat podstawowych praw i wolności człowieka, a zwłaszcza prawa do poszanowania prywatności, ochrony danych osobowych, prawa do równego dostępu do informacji oraz zakazu dyskryminacji, można wysunąć tezę, iż stosowna interwencja ustawodawcza może w najbliższym czasie okazać się nie tylko wysoce wskazana, ale wręcz niezbędna.

Instrumenty ochrony prawnej – uwagi *de lege lata* i *de lege ferenda*

Jak zostało już powyżej zasygnalizowane, w chwili obecnej, brak jest wiążącej regulacji prawnej odnoszącej się wprost do zagadnienia profilowania w sieci. Zgodnie jednak z dominującym nurtem, umieszczającym problem profilowania w płaszczyźnie ochrony danych osobowych, konieczne jest sięgnięcie do mechanizmów przewidzianych w aktach prawnych odnoszących się do tego właśnie obszaru. W tym miejscu, wskazać należy na Dyrektywę 95/46/WE[27] (dalej: dyrektywa) oraz polską ustawę z 1997 r. o ochronie danych osobowych[28] (dalej: ustawa). W wymienionych aktach prawnych brak jest explicite mowy o profilowaniu i stąd dekodowanie norm w tym zakresie musi być dokonywane w oparciu o przepisy dotyczące automatycznego przetwarzania danych. Art. 15 dyrektywy oraz art. 26a ustawy mają na celu ochronę praw jednostki w procesie podejmowania decyzji w indywidualnych sprawach wyłącznie na podstawie automatycznego przetwarzania danych[29]. Dyrektywa, w odróżnieniu od ustawy, wymienia przykładowe aspekty o charakterze osobistym, których ocenę przewiduje jako możliwy cel automatycznego przetwarzania danych. Co więcej, warto dodać, że we wcześniejszych wersjach dyrektywy znajdowało się sformułowanie o przetwarzaniu służącemu sporządzaniu profili osobowościowych[30]. Abstrahując od oceny prawidłowości implementacji dyrektywy do polskiego porządku prawnego oraz różnic, jak się okazuje, nie tylko w sposobie sformułowania, przepisu krajowego, bezsporny pozostaje fakt, iż żadna z regulacji nie zakazuje, ani nie ogranicza możliwości tworzenia i wykorzystywania profili, jeżeli nie wywołują one skutków prawnych, ani innych istotnych konsekwencji wobec osób, których dane są przetwarzane. Z tego względu profilowanie dokonywane np. w celu skierowania reklamy dopasowanej na podstawie wygenerowanego profilu klienta nie wypełniała hipotezy żadnego z omawianych przepisów, bowiem choć opiera się ono na działaniu algorytmu analizującego dane, to zaliczenie do grupy odbiorców danej informacji lub wykluczenie z niej, nie stanowi jeszcze „decyzji" ani „rozstrzygnięcia". Faktycznie zatem zakres ochrony prawnej przed profilowaniem, przewidziany w przepisach o ochronie danych osobowych, jest przy aktualnym stanie prawnym bardzo wąski. Z tego względu słuszne może wydawać się poszukiwanie ochrony

[27] Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L 281 z 23.11.1995).

[28] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

[29] J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Wolters Kluwer, Kraków 2007, s. 514.

[30] *Ibidem*, s. 515.

także i w nieco innym wymiarze, a mianowicie na gruncie regulacji antydyskryminacyjnych.

Zakaz dyskryminacji należy do jednego z powszechnie uznanych elementów statusu jednostki w cywilizowanym świecie, respektującym prawa i wolności człowieka[31]. Znajduje to wyraz zarówno w licznych umowach międzynarodowych[32] jak i w krajowych konstytucjach[33], które przewidują zakaz dyskryminacji ze względu na różnorakie kryteria. Najpowszechniejszy model niedyskryminacji jest modelem otwartym, co oznacza, iż po pierwsze - nie ogranicza liczby niedozwolonych kryteriów różnicujących, po drugie - nie definiuje samego pojęcia dyskryminacji. Jak trafnie zauważa T. Jasudowicz „czas i zmiany w życiu społecznym mogą zrodzić konieczność wyartykułowania expressis verbis jakiegoś nowego względu wykluczającego dyskryminacyjne traktowanie[34]". Można więc rozważyć czy pod tym względem nie jest stworzony w sieci profil, a sama dyskryminacja nie przejawia się w pośrednim ograniczaniu dostępu do informacji, która nie pokrywa się z profilem danego użytkownika i czy w związku z tym, możliwe byłoby praktyczne dochodzenie swoich praw w oparciu o przepisy antydyskryminacyjne? W chwili obecnej wydaje się to bardzo trudne. Fakt, iż ciężar dowodu spoczywa na osobie profilowanej, w sytuacji, gdy nie dysponuje ona żadnym instrumentem ani technicznym, ani prawnym, umożliwiającym poznanie algorytmu, czy innych szczegółów opisujących mechanizm stosowany przez profilującego, powoduje, że niemożliwe jest wykazanie, iż w przebiegu informatycznego procesu, prowadzącego do pozyskania informacji, decydujące okazały się kryteria takie jak np. płeć, rasa, religia, poglądy polityczne, czy choćby położenie geograficzne, w przypadku dyskryminacji pośredniej[35]. W konsekwencji, podmioty prywatne nie są, w praktyce, w żaden sposób ograniczone w stosowaniu metod profilujących, a groźba pociągnięcia ich do odpowiedzialności za dyskryminację, wydaje się zupełnie abstrakcyjna.

Z tego względu pozytywnie należy ocenić kierunek, w którym zmierzają, prowadzone w Unii Europejskiej, prace nad nowym systemem ochrony danych osobowych. Przyjęta 12 marca 2014 r. rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (tzw. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych)[36] przewiduje nie tylko wprowadzenie definicji legalnej profilowania oraz prawa osób fizycznych do wyrażenia sprzeciwu odnośnie do stosowania wobec nich tego procesu oraz obowiązku bardzo wyraźnego poinformowania o prawie do wyrażenia takiego sprzeciwu, ale przede wszystkim wreszcie, dostrzega konieczność przeciwdziałania dyskryminacji. W art. 20 pkt. 3 sformułowano wprost zakaz profilowania, skutkującego dyskryminacją osób ze względu na ich rasę lub pochodzenie etniczne, poglądy polityczne, religię bądź przekonania, przynależ-

[31] Szerzej: A. Wróbel, *Komentarz do art. 14*, [w:] L. Garlicki (red.) *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, Ch.Beck, Warszawa 2010, s. 755 i n.

[32] Przykładowo: Karta Narodów Zjednoczonych – art. 1 ust.3; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych – art. 2 ust.1; Europejska Konwencję Praw Człowieka (EKPC) - art. 14; Protokół Dodatkowy do EKPC Nr 12.

[33] Przykładowo: Konstytucja RP – art. 32 ust.2, Konstytucja RFN – art. 3 ust. 3.

[34] T. Jasudowicz, *Zasady ogólne prawa międzynarodowego praw człowieka,* [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski (red.) *Prawa Człowieka i ich ochrona*, TNOiK, Toruń 2005, s. 167.

[35] Zob. W. Schreurs, M. Hildebrandt, E. Kindt, M. Vanfleteren, *op. cit.*, s. 261.

[36] Rezolucja COM(2012)0011 – C7-0025/2012 – 2012/0011(COD).

ność do związków zawodowych, orientację seksualną bądź tożsamość płciową. Co więcej, zakazane zostało również profilowanie, które skutkuje jedynie środkami mającymi identyczny, tj. dyskryminacyjny, efekt. Ponadto, został nałożony na administratora danych obowiązek zapewnienia skutecznej ochrony przed ewentualną, wynikającą z profilowania, dyskryminacją. Choć ewentualny problem dowodowy nie zostaje rozwiązany, to należy liczyć na to, że wystarczającym środkiem okaże się, przewidziane w art. 22, zobowiązanie administratora danych, po pierwsze, do przyjęcia odpowiednich zasad i realizacji odpowiednich i możliwych do wykazania środków technicznych i organizacyjnych, dla zapewnienia zgodności przetwarzania danych osobowych z rozporządzeniem, i po drugie, do zapewnienia możliwości wykazania w sposób przejrzysty tej zgodności. Regulacja, niezakazująca stosowania profilowania, ale zwiększająca transparentność owych procesów oraz prawo do rezygnacji z bycia nim poddanym, pozwala prognozować, iż z chwilą jej przyjęcia, osiągnięty zostanie wyważony kompromis między interesami przedstawicieli sektora prywatnego a dobrem ogółu, realizującym się poprzez zapewnienie gwarancji przestrzegania podstawowych praw i wolności człowieka.

Dyskusja na temat konieczności prawnego ograniczenia profilowania toczy się nie tylko na szczeblu unijnym. Na odbywającej się w 2012 r. Urugwaju, 34. Międzynarodowej Konferencja Rzeczników Ochrony Danych i Prywatności, przedstawiciele 40 państw, przyjęli „Deklarację w sprawie profilowania”[37]. Dokument ten, choć niestety nie posiada mocy wiążącej, można uznać za przejaw szerokiego zainteresowania problemem oraz za istotną wskazówkę, w jakim kierunku powinny zmierzać prace legislacyjne.

Podsumowanie

Stosowane w sieci mechanizmy profilujące, są szansą na uporządkowanie dynamicznie rozwijającego się, lecz niekiedy także chaotycznego środowiska informacji, z którego pozyskanie treści rzeczywiście przez danego użytkownika pożądanych nie jest łatwe. Pewna synteza źródeł, może być pomocna dla indywidualnych użytkowników sieci, a także pozytywnie oddziaływać na całe społeczeństwo, pomagając mu harmonijnie się rozwijać poprzez szerzenie dostępu do informacji, wykształcenia, kultury czy innych dóbr. Profilowanie w celach marketingowych również nie zawsze musi być postrzegane negatywnie[38]. Konsumentom może pomóc zaoszczędzić czas, a przedsiębiorcom umożliwić rozwój biznesu. Dostrzec jednak należy, jakim niebezpiecznym narzędziem może okazać się dowolne i pozbawione jakiejkolwiek kontroli wykorzystywanie technik profilujących. Prezentowanie spersonalizowanego obrazu rzeczywistości, może prowadzić do ograniczenia wolności i demokracji, a pewnych wypadkach również do dyskryminacji. Zawężanie dostarczanych informacji wyłącznie do tych zgodnych z profilem, grozi pozbawieniem społeczeństwa szansy na zrównoważony rozwój. Miejsce równowagi zajmie profil, a rozwój możliwy będzie jedynie w granicach przewidzianych przez algorytm.

[37] Uruguay Declaration on profiling 26.10.2012, tekst dostępny pod adresem: http://privacyconference2012.org/wps/wcm/connect/7b10b0804d5dc38db944fbfd6066fd91/Uruguay_Declaration_final.pdf?MOD=AJPERES (dostęp 9.10.2014).

[38] S. van der Hof, C. Prins, *Personalisation and its Influence on Identities, Behaviour and Social Values*, [w:] M. Hildebrandt, S. Gutwirth (red.), *op. cit.*, s. 123.

Bibliografia

Źródła

Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz.U. L281, z 23.11.1995).

Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 r. (Dz.U. 1947 nr 23 poz. 90).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 Nr. 78, poz. 483 z późn. zm.).

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284 z późn. zm.)

Konwencja Rady Europy Nr 108 z 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych (Dz.U. z 2003r. Nr 3, poz.25).

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167).

Protokół dodatkowy nr 12 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w sprawie ogólnego zakazu dyskryminacji z 14 listopada 2000 r. (European Treaty Series / Série des traités européens Nr 177).

Rezolucja ustawodawcza Parlamentu Europejskiego z 12 marca 2014 r. w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (COM(2012)0011 – C7-0025/2012 – 2012/0011(COD)).

Uruguay Declaration on profiling z 26 października 2012, tekst dostępny pod adresem: http://privacyconference2012.org/wps/wcm/connect/7b10b0804d5dc38db944fbfd6066fd91/Uruguay_Declaration_final.pdf?MOD=AJPERES (dostęp 9.10.2014)

Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z 23 maja 1949 r. (BGBl. I S. 2248).

Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.).

Opracowania

Barta J., Fajgielski P., Markiewicz R., *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Wolters Kluwer, Kraków 2007.

Carr N., *The Big Switch: Rewiring the World, from Edison to Google*, W.W. Norton, Nowy Jork 2009.

Hildebrandt M., *Defining Profiling: A New Type of Knowledge?*, [w:] *Profiling European Citizen: Cross-Disciplinary Perspectives*, red. M. Hildebrandt, S. Gutwirth, Springer 2008.

Jaquet-Chiffelle D.O., *Reply: Direct and Indirect Profiling in the Light of Virtual Persons*, [w:] *Profiling European Citizen: Cross-Disciplinary Perspectives*, red. M. Hildebrandt, S. Gutwirth, Springer 2008.

Jasudowicz T, *Zasady ogólne prawa międzynarodowego praw człowieka,* [w:] *Prawa Człowieka i ich ochrona*, red. B. Gronowska, T. *Jasudowicz*, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski TNOiK, Toruń 2005.

Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem. Część pierwsza od A do M (mi-parti)*, tom IV, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2007.

Leskovec J., Rajaraman A., Ullman J.D., *Mining of Massive Datasets*, Cambridge University Press, Nowy Jork 2014.

Linden G., Smith B., York J., *Amazon.com recommendations: item-to-item collaborative filtering*, „IEEE Internet Computing", 2003, t. 7, nr 1.

Matusiak I.**,** *Gra komputerowa jako przedmiot prawa autorskiego,* Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Page L., Brin S., Motwani R., Winograd T., *The PageRank Citation Ranking: Bringing Order to the Web, Technical Report,* Stanford Info Lab, Stanford 1998, dostępny online: http://ilpubs.stanford.edu:8090/422/ (Dostęp: 15.08.2014).

Pariser E., *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You*, Viking, Nowy Jork 2011.

Schermer B., *The limits of privacy in automated profiling and data mining,* „Computer Law & Security Review", t. 27, 2011.

Schreurs W., Hildebrandt M., Kindt E., Vanfleteren M., *Cogitas, ergo sum. The Role of data protection law and non-discrimination law in group profiling in the private sector*, [w:] *Profiling European Citizen: Cross-Disciplinary Perspectives*, red. M. Hildebrandt, S. Gutwirth, Springer 2008.

Van der Hof S., Prins C., *Personalisation and its Influence on Identities, Behaviour and Social Values,* [w:] *Profiling European Citizen: Cross-Disciplinary Perspectives*, red. M. Hildebrandt, S. Gutwirth, Springer 2008.

Van der Linden T., *Law in the digital era, „*SCRIPTed - A Journal of Law, Technology & Society" 2012, t. 9, nr 3.

Webster J. G., *The Marketplace of Attention: How Audiences Take Shape in a Digital Age*, The MIT Press, Cambridge MA 2014.

Wiewiórowski W.R., *Profilowanie osób na podstawie ogólnodostępnych danych* [w]: *Prywatność a ekonomia. Ochrona danych osobowych w obrocie gospodarczym,* red. A. Mednis, Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

Wróbel A., *Komentarz do art. 14*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, red. L. Garlicki, Ch. Beck, Warszawa 2010.

Zikopoulos P., Eaton Ch., deRoos D., Deutsch T., Lapis G., *Understanding Big Data: Analytics for Enterprise Class Hadoop and Streaming Data*, Mc Graw Hill, Nowy Jork 2011.

Artykuły prasowe

Hill K., *Bursting the Filter Bubble: Seeing Who Facebook Thinks You're Most Interested In*, „Forbes (USA)" 23 VIII 2011, dostępny online: .www.forbes.com/sites/kashmirhill/, (Dostęp 5.10.2014)

Strony internetowe

Dane statystyczne dotyczące liczby stron internetowych, http://www.internetlivestats.com..

Bartosz Jankowski

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ROLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W OFICJALNEJ POMOCY ROZWOJOWEJ. WNIOSKI I REKOMENDACJE DLA POLSKIEGO PROGRAMU POMOCOWEGO

Pomoc rozwojowa jest pod silnym wpływem ekonomii rozwoju. Jej teorie i koncepcje miały istotny wpływ na politykę wielu donatorów. Z jednej strony, ekonomia rozwoju stanowi teoretyczne uzasadnienie dla przekazywania pomocy, z drugiej zaś w sposób praktyczny wskazuje sposób przezwyciężenia ubóstwa i niedorozwoju. Uwaga ta dotyczy także koncepcji zrównoważonego rozwoju, która odgrywa coraz bardziej dostrzegalną rolę w teorii i praktyce pomocy rozwojowej.

Niniejszy artykuł przedstawia analizę polskiej pomocy rozwojowej w kontekście koncepcji zrównoważonego rozwoju (ekorozwoju). Jego celem jest przedstawienie wniosków i rekomendacji umożliwiających wzmocnienie pozycji idei ekorozwoju w praktyce polskiego programu pomocowego. Artykuł stara się przedstawić odpowiedzi na następujące pytania: jakie znaczenie odgrywa zrównoważony rozwój we współpracy rozwojowej? W jakim zakresie krajowe regulacje (np. dokumenty programowe) uwzględniają to zagadnienie? W jaki sposób polska pomoc wspiera realizację koncepcji zrównoważonego rozwoju? Jakie są możliwości dalszej implementacji omawianej idei do programu pomocowego? Jakie są główne przeszkody z tym związane oraz jakie są potencjalne sposoby ich przezwyciężenia?

Na wstępie omówię najważniejsze definicje istotne dla prezentowanego tematu. Następnie, na podstawie analizy dorobku wybranych konferencji międzynarodowych oraz działań wybranych donatorów (zwłaszcza UE), przedstawię znaczenie koncepcji ekorozwoju dla współpracy rozwojowej. W trzeciej części pracy dokonam charakterystyki polskiej pomocy rozwojowej, wskazując jednocześnie pozycję zrównoważonego rozwoju w dokumentach programowych. Dalej, omówię wybrane projekty zrealizowane w ramach polskiego programu pomocowego. Na zakończenie zostaną przedstawione wnioski i rekomendacje umożliwiające wzmocnienie ekorozwoju w praktyce działań podmiotów zaangażowanych we współpracę. Do artykułu dołączono dwa aneksy stanowiące uzupełnienie informacji zawartych w trzeciej oraz czwartej części artykułu.

Podstawą badań jest analiza dokumentów i materiałów organizacji międzynarodowych, polskiej administracji rządowej i organizacji pozarządowych oraz wybranej literatury przedmiotu. Ze względu na złożoność prezentowanego zagadnienia, nie jest możliwe w tak krótkim tekście przedstawić całości jego spektrum. Z tych względów zarysuję jedynie najważniejsze elementy, odsyłając jednocześnie zainteresowanego czytelnika do bardziej szczegółowej analizy wybranych pozycji zawartych w przypisach i bibliografii.

Pojęcie Oficjalnej Pomocy Rozwojowej

W tej części pracy chciałbym przedstawić najważniejsze pojęcia stosowane w niniejszym artykule. Pierwszym z nich jest termin „pomoc rozwojowa" (*development aid*). Jest

to forma transferu środków publicznych (finansów, technologii, rzeczy itd.), który ma charakter międzynarodowy oraz odbywa się na warunkach preferencyjnych, czyli korzystniejszych niż rynkowe. Celem takiego transferu jest wsparcie gospodarcze krajów rozwijających się[1]. W 1969 r. Komitet Pomocy Rozwojowej OECD doprecyzował istotę pomocy rozwojowej oraz wyznaczył metodologię jej liczenia, tworząc definicję Oficjalnej Pomocy Rozwojowej (*Official Development Assistance* – ODA). Wówczas przyjęto definicję zgodnie z którą ODA to: „przepływy kierowane do krajów rozwijających się i instytucji wielostronnych, które: po pierwsze, są dostarczane przez oficjalne instytucje, włączając to instytucje państwowe i samorządowe, lub ich agencje wykonawcze, po drugie, (a) ich podstawowym celem jest wspieranie rozwoju gospodarczego krajów rozwijających się oraz (b) mają preferencyjny charakter i zawierają co najmniej 25% darowizny (obliczonej według 10% stopy dyskontowej)"[2]. Jednocześnie Komitet określił zalecenia, zgodnie z którymi w poczet tak rozumianej pomocy zalicza się: koszty administracyjne pomocy, stypendia i koszty kształcenia studentów z krajów rozwijających się, wydatki związane z pomocą dla uchodźców (przez 12 miesięcy ich pobytu), umorzenie długów oraz badania związane z problematyką krajów rozwijających się[3]. Jednocześnie jako ODA nie uznaje się wydatków na: pomoc militarną i operacje pokojowe (z wyjątkiem), szkolenia policji z zakresu działań paramilitarnych, realizację programów kulturalnych o charakterze jednorazowym, wojskowe zastosowanie energii nuklearnej oraz działalność antyterrorystyczną[4].

W niniejszej pracy będę używał również pojęć: „polityka rozwojowa" (*development policy*) i „współpraca rozwojowa" (*development cooperation*). Pod pojęciem polityki rozwojowej rozumie się zarówno koncepcję jak i praktykę działania na rzecz rozwoju państw rozwijających się. Jest to element stosunków międzynarodowych cechujący się wysokim stopniem instytucjonalizacji oraz różnorodnością narzędzi i instrumentów. Oprócz tradycyjnej pomocy rozwojowej, polityka ta korzysta z takich instrumentów jak handel, polityka rolna, polityka klimatyczna itd[5]. Z kolei współpracę rozwojową definiuje się jako: „wszechstronną współpracę pomiędzy krajami Północy i Południa, instytucjami międzynarodowymi oraz podmiotami niepublicznymi, mającą na celu zniwelowanie różnic w poziomie rozwoju pomiędzy krajami i regionami świata poprzez podniesienie poziomu życia w krajach słabiej rozwiniętych oraz redukcję, a docelowo eliminację ubóstwa i innych problemów wiążących się z zacofaniem i niedorozwojem"[6]. Jest to więc pojęcie szersze niż pomoc rozwojowa, zakłada bowiem równość i partnerstwo obu stron współpracy.

Zrównoważony rozwój jako nowy trend w światowej pomocy rozwojowej

Ewolucja w myśleniu o roli zrównoważonego rozwoju we współpracy rozwojowej była w dużej mierze wynikiem serii konferencji międzynarodowych, jakie odbyły się na przełomie XX i XXI w. Niewątpliwie jedną z najważniejszych z nich była konferencja w Rio de Janeiro z 1992 r. nt. Środowiska i Rozwoju, szerzej znana jako tzw. Szczyt Zie-

[1] R.C. Riddell, *Does Foreign Aid Really Work?*, Nowy Jork 2007, s. 17.

[2] OECD, *IT is ODA? Note by the Secretariat*, DCD/DAC/STAT(2001)8, Paryż 2001, s. 2.

[3] OECD, Development Co-operation Report 2013. Ending Poverty, Paryż 2014, s. 278.

[4] OECD, *IT is ODA?...*, dok. cyt., s. 2-3.

[5] A. Nowak, *Polityka RFN na rzecz rozwoju krajów Trzeciego Świata*, Wrocław 1997, s. 13-14.

[6] P. Bagiński, *Współpraca na rzecz rozwoju w nowych uwarunkowaniach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe" 2005 nr 2, s. 44.

mi. Konferencja ta zapoczątkowała szeroką debatę na temat ubóstwa i różnic rozwojowych, międzynarodowej ochrony środowiska naturalnego oraz pomocy rozwojowej w nowym post-zimnowojennym otoczeniu międzynarodowym. Zawarte w niej postanowienia przedstawiają zarys nowego ładu społeczno-gospodarczego silnie osadzonego w środowisku naturalnym[7].

Rezultatem Szczytu Ziemi było przyjęcie dwóch dokumentów: *Karty Ziemi* (tzw. *Deklaracji z Rio*) oraz *Agendy 21*. Dodatkowo, w trakcie konferencji przyjęto dwa inne dokumenty: *Konwencję ramową o ochronie klimatu* oraz *Konwencję o ochronie różnorodności biologicznej*[8] oraz powołano Komisję Zrównoważonego Rozwoju. Pierwszy z omawianych dokumentów zawiera katalog 27 zasad zrównoważonego rozwoju, którymi powinny kierować się państwa w swojej polityce wewnętrznej i międzynarodowej. Wśród nich znalazły się m.in. zapisy: umieszczające ludzi w centrum zrównoważonego rozwoju, wyznaczające suwerenne prawo do rozwoju każdego państwa, wskazujące na nierozerwalny związek między środowiskiem a rozwojem, wzywające do likwidacji ubóstwa oraz solidarności międzynarodowej np. poprzez szczególne wsparcie państw najsłabiej rozwiniętych, ideę wspólnej lecz zróżnicowanej odpowiedzialności, umiędzynarodowienie kosztów środowiskowych i partnerstwa międzynarodowego[9].

Drugi dokument przyjęty na konferencji w Rio de Janeiro, *Agenda 21* stanowi szereg wytycznych, zaleceń oraz deklaracji dotyczących poprawy stanu środowiska. Dokument ten wskazuje problemy oraz bariery w realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju i eliminacji ubóstwa oraz wyzwań środowiskowych, przed którymi stoi społeczność międzynarodowa. *Agenda 21* podnosi m.in. kwestię zarządzania zasobami naturalnymi, ochrony ekosystemów i różnorodności biologicznej, problem ochrony wód słodkich, lasów oraz przeciwdziałanie problemowi pustynnienia, gospodarowania odpadami, substancjami chemicznymi itd. Dokument zawiera również zobowiązanie państw wysoko rozwiniętych do zwiększenia pomocy rozwojowej do poziomu 0,7% DNB w celu wsparcia krajów rozwijających się, w realizacji zasady zrównoważonego rozwoju[10].

Zasada zrównoważonego rozwoju znalazła swoje odzwierciedlenie również w przyjętej w 2000 r. *Deklaracji Milenijnej Narodów Zjednoczonych*. *Deklaracja* była próbą budowy nowej jakości w relacjach Północ-Południe w oparciu o: wolność, równość, solidarność, tolerancję, poszanowanie środowiska naturalnego oraz wspólną odpowiedzialność[11]. Najważniejszym elementem deklaracji jest wyznaczenie wspólnych celów i zobowiązań określonym mianem *Milenijnych Celów Rozwoju* (*Millennium Development Goals* – MDGs) oraz harmonogramu i wskaźników ich realizacji. Wśród 8 celów i 18 zobowiązań, dotyczących rozwoju społecznego i gospodarczego oraz współpracy międzynarodowej, znalazły się również te dotyczące zrównoważonego rozwoju. W ramach 7 celu „stosować zrównoważone metody gospodarowania zasobami naturalnymi", społeczność międzynarodowa zobowiązała się do: wprowadzenia zasady zrównoważonego rozwoju do krajowych programów i strategii oraz ograniczenia niszczenia środowiska, zmniejszenia o połowę liczby ludzi pozbawionych stałego dostępu do czystej wody oraz osiągnięcia znaczącej poprawy warunków życia dla co najmniej 100 mln mieszkańców slumsów[12].

---

[7] J. Rubaszkiewicz, *Ochrona środowiska w wymiarze międzynarodowym i krajowym*, Warszawa 2008**,** s. 44.

[8] O obu dokumentach zob. W.M. Adams, *Green Development. Environment and sustainability in a developing Word*, Nowy Jork 2009, s. 97-105.

[9] Tamże, s. 91-92.

[10] J. Rubaszkiewicz, dz. cyt., s. 45-49.

[11] ONZ, *UN Resolution 2 (LV) United Nations Millennium Declaration*, A/RES/55/2, pkt. 6.

[12] ONZ, *Milenijne Cele Rozwoju*, http://www.unic.un.org.pl/cele.php (12.10.2014).

W 2002 r. zwołano drugi Szczyt Ziemi. Celem konferencji w Johannesburgu była ocena realizacji i wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju opracowanych podczas Szczytu w Rio oraz potwierdzenie gotowości społeczności międzynarodowej do realizacji założeń *Agendy 21* oraz *Milenijnych Celów Rozwoju*[13]. Motywami przewodnimi konferencji były kwestie: wody, energii, zdrowia, rolnictwa, ochrony zasobów naturalnych i bioróżnorodności, w ramach których wskazano na wiele problemów, których przezwyciężenie jest niezbędne dla realizacji założeń zrównoważonego rozwoju. Ponownie zwrócono uwagę na kwestię udziału państw rozwiniętych w wsparciu krajów rozwijających się[14].

Efektem Szczytu było przyjęcie *Deklaracji Politycznej* oraz opartego w głównej mierze o *Cele Milenijne – Planu Działania*[15]. Pierwszy dokument stanowi potwierdzenie woli politycznej do realizacji zasad zrównoważonego rozwoju, drugi zaś zawiera działania jakie mają być podjęte w celu ich realizacji. Wskazują one na rolę demokracji, praw człowieka, dobrego zarządzania, bezpieczeństwa międzynarodowego w realizacji zrównoważonego rozwoju. Zobowiązano się również do: utworzenia światowego funduszu solidarności, za pomocą którego miano wesprzeć kraje rozwijające się, zmniejszenia o połowę liczby ludności żyjących poniżej granicy ubóstwa oraz niemającej dostępu do wody pitnej o odpowiedniej jakości (do 2015 r.), zmniejszenia wypierania rzadkich odmian fauny i flory (do 2010 r.), odnowienia zasobu ryb w morzach i oceanach wyniszczonych w skutek nadmiernych połowów (do 2015 r.) oraz zaprzestania produkowania i stosowania substancji chemicznych w sposób szkodliwy dla ludzi i środowiska naturalnego (do 2020 r.). Warto również podkreślić fakt, że poszczególne państwa i organizacje międzynarodowe dobrowolnie przyjęły na siebie dodatkowe zobowiązania np. Unia Europejska zobowiązała się do przekazywania 1,4 mld euro rocznie w celu zapewnienia dostępu do wody pitnej[16].

W 2012 r. odbył się kolejny Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro pt. *Przyszłość której chcemy*, szerzej znany jako Rio+20. Celem Szczytu była ocena 20 lat pracy społeczności międzynarodowej nad realizacją koncepcji zrównoważonego rozwoju oraz wyznaczenie nowych priorytetów, w tym zapoczątkowanie dyskusji nad nowymi celami mającymi być kontynuacją tych z *Deklaracji Milenijnej*. Dokumenty podsumowujące konferencję podkreślają nierówne i niewystarczające postępy w likwidacji ubóstwa oraz integracji sfery gospodarczej, społecznej i środowiska. Jednocześnie uznano, że likwidacja ubóstwa jest głównym wyzwaniem i jednocześnie niezbędnym warunkiem do osiągnięcia zrównoważonego rozwoju. Za priorytety konferencji uznano zielony rozwój oraz dalszą instytucjonalizację globalnej współpracy na rzecz zrównoważonego rozwoju. W ramach pierwszego obszaru wskazano szereg zagadnień tematycznych m.in. redukcję ubóstwa, bezpieczeństwo żywnościowe, woda, transport, odnawialne źródła energii, zdrowie, zmiany klimatu, lasy, morza i oceany, bioróżnorodność itd. Z kolei, w ramach drugiego priorytetu podkreślono konieczność wzmocnienia roli organizacji międzynarodowych, w tym agend ONZ takich jak UNDP i UNEP oraz międzynarodowych instytucji finansowych, z MFW na cze-

[13] M. Krzysztofowicz, *Światowy Szczyt w sprawie Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu*, „Biuletyn PISM" 2002 nr 80, s. 615.

[14] J. Rubaszkiewicz, dz. cyt., s. 56.

[15] Dodatkowo, w trakcie konferencji przyjęto szereg umów typu II (porozumienia między państwami, organizacjami pozarządowymi, grupami interesu, biznesem). Zob. T.H. Hale, D.L. Mauzerall, *Thinhing Globally and Acting Locally. Can the Jojannesburg Parterships Coordinate Action on Sustainable Development?*, „The Journal of Environment Development" 2004 nr 13, s. 220-237.

[16] Latoszek E. (red.), Pomoc rozwojowa dla krajów rozwijających się na przełomie XX i XXI wieku, Warszawa 2010, s. 62-64.

le. W ramach tego obszaru zwrócono w szczególności uwagę na poszerzenie zakresu kompetencji i finansowania wskazanych organizacji oraz koordynacji działań[17].

Konferencji nie udało się opracować nowych *Celów Zrównoważonych Rozwoju* (*Sustainable Development Goals* – SDG). Uzgodniono, że nowe cele muszą uwzględniać trzy aspekty rozwoju: społeczny, gospodarczy i środowiskowy. Jednocześnie rozpoczęto pracę nad określeniem celów SDG oraz wskaźników ich realizacji, powołując w tym celu grupę roboczą, której prace wciąż trwają[18]. Aktualny komunikat dostępny na stronie ONZ prezentuje 17 celów oraz kilkadziesiąt zobowiązań. Wśród nich znalazły się m.in.: całkowite zwalczenie skrajnego ubóstwa we wszystkich jego formach, zwalczenie głodu oraz zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego, zapewnienie możliwości kształcenia dla wszystkich, zapewnienie dostępu do taniej, niezawodnej, nowoczesnej i zrównoważonej energii, promowanie trwałego, zrównoważonego i sprzyjającego włączeniu społecznemu wzrostu gospodarczego, pełnego i produktywnego zatrudnienia oraz godnej pracy dla wszystkich, podjęcie pilnych działań w celu zwalczenia zmian klimatu i jego skutków, wzmocnienie środków wdrażania i ożywienia globalnego partnerstwa na rzecz ekorozwoju[19].

Zaprezentowane powyżej konferencje wprowadziły międzynarodową współpracę na rzecz rozwoju w nową rzeczywistość, wyznaczając tym samym społeczności międzynarodowej nowe cele, zasady i kierunki działania z zakresu polityki rozwojowej. Koncepcja zrównoważonego rozwoju stała się bowiem jedną z wiodących wytycznych dla wielu donatorów. Już od początku lat 90. XX w. państwa zrzeszone w OECD zaczęły uwzględniać zrównoważony rozwój w swoich programach pomocowych[20]. Obecnie zrównoważony rozwój jest celem działań takich państw jak m.in.: Austria, Republika Czeska, Estonia, Francja, Irlandia, Luksemburg, Słowacja i Włochy[21].

Zrównoważony rozwój stał się również wyznacznikiem polityk wielu organizacji międzynarodowych, w tym Unii Europejskiej. Unia chcąc odgrywać znaczącą rolę na arenie międzynarodowej, jest niemalże od samego początku zaangażowana w światową dyskusję na temat zrównoważonego rozwoju oraz jej miejsca w polityce rozwojowej. Już w 1998 r. na szczycie Rady Europejskiej w Cardiff zaproponowano włączenie zagadnień środowiska naturalnego do wszystkich polityk Wspólnoty. W konsekwencji, prawny dorobek wspólnoty (*acquis communautaire*) zawiera szereg odwołań do koncepcji zrównoważonego rozwoju. Jako jedna z pierwszych zagadnienie to podnosi *Strategia włączenia kwestii środowiskowych do współpracy gospodarczej i rozwojowej Wspólnoty*. W dokumencie tym wielokrotnie podkreślono znaczenie środowiska dla rozwoju człowieka, przede wszystkim poprzez powiązanie jakości życia ze stanem środowiska oraz niemożliwości osiągnięcia trwałego i długookresowego rozwoju bez integracji z ekosystemem. Jednocześnie dokument ten wzywa do włączenia kwestii środowiska do wszystkich aspektów polityki[22]. Również najważniejszy dokument strategiczny unijnej współpracy na rzecz

[17] R. Clèmençon, *Welcome to the Anthropocene. Rio+20 and the Meaning of Sustainable Development*, „The Journal of Environment Development" 2012 nr 21(3), s. 316-320.

[18] Tamże, s. 325-326.

[19] ONZ, *Outcome Document – Open Working Group on Sustainable Development Goals*, http://sustainabledevelopment.un.org/focussdgs.html (12.10.2014).

[20] R.O. Olaniyan, *Official Development Assistance and Sustainable Development in Africa. Towards a New Strategy*, **„**Finance for Sustainable Development. Testing New Policy Approaches**"** 2000 nr 15**,** s. 82.

[21] P. Bagiński, *Europejska Polityka Rozwojowa. Organizacja pomocy Unii Europejskiej dla krajów rozwijających się*, Warszawa 2009, s. 84-86.

[22] Komisja Europejska, *Integrating The Enviromental Into EC Economic and Development Co-operation*, Commission Staff Working Document, Brussels 2001, SEC(2001)609, s. 4-12.

rozwoju tzw. *Konsensus Europejski* z 2005 r. szeroko uwzględnia koncepcję zrównoważonego rozwoju, włączając ją do wielu aspektów współpracy np. handlu, dialogu politycznego, komunikacji, transportu itd. Zgodnie z założeniem dokumentu środowisko oraz zrównoważone zarządzanie zasobami, powinny być traktowane jako tzw. kwestie horyzontalne, co oznacza, że powinny być uwzględnione we wszystkich unijnych inicjatywach na każdym etapie ich realizacji[23].

Polska jako dawca pomocy rozwojowej – założenia, skala i kierunki działania

W tej części artykułu chciałbym przedstawić charakterystykę polskiej pomocy rozwojowej. Uzupełnieniem poniższej analizy są dane statystyczne zawarte w aneksie 1.

Nie licząc inicjatyw podejmowanych przez PRL, który przekazywał pomoc techniczną i projektową w ramach RWPG[24], polska pomoc rozwojowa została zapoczątkowana w 1998 r., co było wynikiem przystąpienia do OECD. Wówczas, uwzględniono Polskę jako dawcę pomocy humanitarnej, kilkunastu małych projektów rozwojowych oraz wpłat do organizacji międzynarodowych[25]. Przekazywane środki miały głównie charakter symboliczny. Średnia roczna wartość pomocy zrealizowanej w latach 1998-2003 wyniosła zaledwie 24 mln USD. Znaczący wzrost pomocy nastąpił dopiero w 2004 r., w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Trend ten był kontynuowany do 2009 r., kiedy w wyniku międzynarodowego kryzysu gospodarczego tempo wzrostu ODA zostało zahamowane. Według danych MSZ w 2012 r. polska ODA wyniosła ponad 1,4 mld zł., co stanowi zaledwie 0,09% PNB[26]. Z informacji zawartych w raporcie *Atlas Donatorów UE 2010*, Polska zajmuje 16. miejsce w Unii pod względem wysokości pomocy oraz przedostatnie pod względem wskaźnika ODA/PNB[27]. Sytuacja to oznacza, że osiągnięcie deklarowanego poziomu 0,35% PNB do 2015 r. wydaje się być mało prawdopodobne.

Polski program pomocowy składa się głównie z komponentu multilateralnego, czyli wpłat na rzecz międzynarodowych organizacji i programów pomocowych. Stanowią one średnio 75% wszelkich działań. Zdecydowana większość środków jest rozdysponowana w ramach Unii Europejskiej (ponad 70% całości ODA) oraz wybranych agend systemu Narodów Zjednoczonych[28]. Z kolei, na komponent bilateralny składają się: pomoc finansowa, projektowa, humanitarna i żywnościowa, techniczna oraz pomoc dla uchodźców[29].

Polska Oficjalna Pomoc Rozwojowa koncentruje się na kilkunastu wybranych państwach. Obecnie wśród tzw. krajów priorytetowych (*target countries*) znajdują się państwa objęte inicjatywą Partnerstwa Wschodniego (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina,) oraz wybrane państwa najmniej rozwinięte (*Least Developed Countries*) lub o niskim dochodzie (Afganistan, Autonomia Palestyńska, Kirgistan, Tadżykistan oraz wybrane kraje z Afryki Północnej i Wschodniej)[30]. Jednak między założeniami wy-

[23] *Wspólne oświadczenie Rady i przedstawicieli rządów Państw Członkowskich zebranych w ramach Rady, Parlamentu Europejskiego i Komisji w sprawie polityki rozwojowej Unii Europejskiej: „Konsensus Europejski*", 2006/C 46/01, p. 75-76.

[24] D. Kopiński, *Pomoc rozwojowa, Teoria i polityka*, Warszawa 2011, s. 144.

[25] B. Sobotka, Tworzenie polskiego systemu pomocy rozwojowej, Warszawa 2012, s. 56.

[26] MSZ, *Polska Współpraca na rzecz rozwoju. Raport Roczny 2012*, Warszawa 2013, s. 11.

[27] Komisja Europejska, *EU Donor Atlas 2010*, http://fs2-2010.bbj.it/EUDA_02.aspx (13.10.2014).

[28] Grupa Zagranica, *Polska Pomoc Zagraniczna 2008*, Warszawa 2009, s. 6.

[29] Latoszek E. (red.), dz. cyt., s. 171.

[30] MSZ, *Wieloletni program współpracy rozwojowej 2012-15*, Warszawa 2012, s. 5-6.

znaczonymi w poszczególnych dokumentach programowych MSZ, a praktyką działań istnieje stosunkowo duża rozbieżność, bowiem głównymi biorcami pomocy w latach 2004-2012 są: Chiny (214 mln USD), Białoruś (111,7 mln USD), Angola (108,31), Ukraina (84,27 mln USD), Gruzja (31,99 mln USD), Nikaragua (31,58 mln USD) oraz Bośnia i Hercegowina (27,61 mln USD). Tylko część z powyższej listy ma status priorytetowy. Łącznie, państwa te otrzymały ponad 608 mln USD, co stanowi ponad 70% pomocy dwustronnej[31]. Z kolei, w zakresie obszaru tematycznego Polska koncentruje się wokół zagadnień: promocji demokracji, praw człowieka, transformacji ustrojowej, społeczeństwa obywatelskiego oraz wolnych mediów[32].

W początkowej fazie polskiej pomocy rozwojowej koncepcja zrównoważonego rozwoju odgrywała marginalne znaczenie. Jeden z najważniejszych dokumentów strategicznych z tego okresu, *Strategia Polskiej Współpracy na rzecz Rozwoju* z 2003 r., zawiera jedynie bardzo ogólnikowe deklaracje odnoszące się do zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Zgodnie z założeniem dokumentu: „za właściwy kierunek dalszego rozwoju ludzkości uznaje się koncepcję zrównoważonego rozwoju integrującego wzrost gospodarczy, rozwój społeczny oraz ochronę środowiska naturalnego"[33]. Była to próba wszechstronnego podejścia do zagadnienia rozwoju oraz dążenie do zachowania spójności między założeniami krajowego programu pomocowego a szerszym trendem międzynarodowym. W konsekwencji, uznano, że celem współpracy jest sprzyjanie osiągnięciu zrównoważonego rozwoju w krajach partnerskich, zaś wszechstronne podejście do wszystkich aspektów rozwoju uznano za zasadę polskiej współpracy rozwojowej[34].

Jednak pomimo założeń zawartych w *Strategii*, koncepcja ekorozwoju była pomijana w większości projektach. Tylko w stopniu minimalnym uwzględniono kwestie środowiskowe wśród priorytetów operacyjnych wyznaczonych dla kilku państw lub regionów. Przykładowo w 2005 r. jako jeden z priorytetów dla Mołdawii wybrano „wsparcie zrównoważonego rozwoju gospodarczego"[35], w 2009 r. „ograniczanie ubóstwa i zrównoważona gospodarka zasobami naturalnymi" określono jako priorytet dla Ameryki Łacińskiej, zaś w 2010 r. ochrona środowiska oraz adaptacja do zmian klimatu zostały wskazane jako priorytety odpowiednio dla Afryki oraz Azji[36].

Sytuacja zmieniła się znacząco wraz z przyjęciem *Wieloletniego Programu Współpracy rozwojowej na lata 2012-2015*. Dokument ten potwierdza wcześniejsze założenia, zgodnie z którymi: „nadrzędnym celem polskiej współpracy rozwojowej jest tworzenie warunków dla zrównoważonego rozwoju krajów rozwijających się"[37] oraz wskazuje na dbałość o środowisko naturalne i zrównoważone użytkowanie zasobami naturalnymi jako podstawową zasadę współpracy rozwojowej. Dodatkowo, wśród katalogu zasad znalazł się zapis dotyczący niwelowania negatywnych skutków zmian klimatu, który został wprowadzony na podstawie *Planu Współpracy Rozwojowej w 2012 roku*[38]. W wyniku przyjęcia pierwszego *Wieloletniego Programu*, zagadnienie zrównoważonego rozwoju zostało wprowadzone do priorytetów tematycznych dla praktycznie wszystkich państw partner-

[31] OECD, *ODA Disbursements*, http://stats.oecd.org/Index.aspx?datasetcode=TABLE2A# (13.10.2014).

[32] A. Dańda, P. Kugiel, K. Pędziwiatr (red.), *Współczesne wyzwania dla budowania pokoju i pomocy rozwojowej*, Kraków 2011, s. 58-60.

[33] MSZ, *Strategia polskiej współpracy na rzecz rozwoju*, Warszawa 2003, s. 5.

[34] Tamże, s. 5-6.

[35] MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2005*, Warszawa 2006, s. 16.

[36] Grupa Zagranica, *Polska współpraca rozwojowa 2010*, Warszawa 2011, s. 26.

[37] MSZ, *Wieloletni program…*, dok. cyt., s. 4.

[38] MSZ, *Plan współpracy rozwojowej w 2012 r.*, Warszawa 2012, s. 3.

skich. Wśród priorytetów operacyjnych znalazły się m.in.: ochrona środowiska (Armenia, Azerbejdżan, państwa Afryki Wschodniej i Północnej), rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich (Armenia, Azerbejdżan, Mołdawia), zrównoważony rozwój na poziomie prowincji (Afganistan) oraz gospodarka wodno-sanitarna (Autonomia Palestyńska, Tadżykistan)[39].

Koncepcja zrównoważonego rozwoju w praktyce polskiego programu pomocowego – analiza wybranych projektów

Do tej pory Polska zrealizowała w krajach partnerskich kilkadziesiąt inicjatyw dotyczących koncepcji zrównoważonego rozwoju. Działania te koncentrują się głównie wokół kwestii energetyki, dostępu do wody i instalacji wodno-sanitarnych, zrównoważonego rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich, turystyki i agroturystyki oraz zarządzania zasobami naturalnymi. Przeprowadzono również kilka inicjatyw z zakresu edukacji globalnej, których celem była promocja koncepcji zrównoważonego rozwoju w Polsce oraz zagranicą. W dalszej części przedstawię podstawowe cele i sposoby realizacji części z nich. Ich wykaz został zawarty w aneksie 2.

Najwięcej inicjatyw z zakresu energetyki odbyło się na Ukrainie. W samym 2010 r. miały tam miejsce 4 projekty na kwotę prawie 1,5 mln zł. Ich celem była promocja oszczędzania energii i ochrony klimatu oraz wymiana doświadczeń pomiędzy Polską a Ukrainą w zakresie odnawialnych źródeł energii. Dodatkowo, w ramach jednego z projektów sygnatariusze (wybrane gminy z Polski i Ukrainy) zobowiązali się do zmniejszenia emisji dwutlenku węgla o co najmniej 20% do 2020 r. Wskazane projekty miały charakter pomocy technicznej, w ramach której odbyły się szkolenia, seminaria, konferencje, wzajemne wizyty studyjne oraz promocja technologii[40]. Kolejne 4 projekty z tego zakresu odbyły się w 2011 r. Ich przedmiotem była promocja odnawialnych źródeł energii, biopaliw, niezależności energetycznej oraz efektywnego zarządzania energią. Ponownie, w ramach tych inicjatyw odbyły się szkolenia, prezentacja technologii oraz trendów z zakresu energetyki[41].

Kwestia zrównoważonego rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich jest jednym z bardziej dostrzegalnych zagadnień w polskiej pomocy rozwojowej. Na przestrzeni ostatnich lat przeprowadzono kilkanaście projektów z tego zakresu w wielu państwach partnerskich, m.in. Azerbejdżanie, Gruzji, Mołdawii i Ukrainie. Ich celem było podnoszenie wiedzy, promocja ekologicznej produkcji, ochrona środowiska i wstrzymanie jego degradacji, będącej wynikiem niezrównoważonej działalności rolniczej, opracowanie alternatywnego źródła rozwoju i aktywizacji społeczności wiejskiej. Główną formą realizacji tych celów było doradztwo, wymiana doświadczeń, szkolenia i warsztaty tematyczne[42].

Odmienną specyfiką charakteryzują się projekty organizowane w pozostałych państwach partnerskich. Dotyczą one głównie zagadnienia dostępu do wody, instalacji wodno-sanitarnych i rozwoju rolnictwa. W przeciwieństwie do inicjatyw jakie mają miejsce w państwach Partnerstwa Wschodniego, projekty skierowane do państw Afryki (zwłaszcza Somalii, Etiopii, Kenii, Namibii) i Bliskiego Wschodu mają głównie charakter inwestycyj-

[39] MSZ, *Wieloletni program…*, dok. cyt., s. 14-21.

[40] MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2010*, Warszawa 2011, s. 24-25; Grupa Zagranica, *Polska współpraca…*, dok. cyt., s. 26.

[41] MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2011*, Warszawa 2012, s. 21.

[42] MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2006*, Warszawa 2007, s. 43; MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2007*, Warszawa 2008, s. 112; MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2008*, Warszawa 2009, s. 58, 60; MSZ, *Polska współpraca…2010*, dok. cyt., s. 30, 52.; MSZ, *Polska współpraca…2012*, dok. cyt., 36.

ny. W ich ramach odbywa się budowa lub rozbudowa, zazwyczaj niewielkiej, infrastruktury np. wodociągu, systemów melioracyjnych i przeciwpowodziowych lub modernizacja już istniejących instalacji. Znaczna część projektów organizowana jest przez tamtejsze ambasady RP ze środków przewidzianych z Funduszu Małych Grantów. W przypadku tych projektów działania z zakresu szkolenia są ograniczone do niezbędnego minimum i mają na celu nauczenie lokalnej ludności korzystania z wybudowanych instalacji[43].

Wnioski i rekomendacje

W niniejszym artykule wykazałem, że koncepcja zrównoważonego rozwoju ma coraz większe znaczenie we współpracy rozwojowej. Jest to stosunkowo nowy globalny trend w oparciu o który, Polska powinna budować swój model pomocy rozwojowej. Zdaniem przedstawicieli Grupy Zagranica ignorowanie tego faktu jest bardzo niekorzystne i świadczy o krótkowzroczności decydentów politycznych. Z jednej strony oznacza w dużej mierze marnotrawstwo środków publicznych przekazywanych na ODA, z drugiej zaś, ze względu na globalną współzależność, zła sytuacja w krajach Południa negatywnie wpływa na Polskę[44].

Polski program pomocowy koncentruje się głównie na zagadnieniach związanych z transformacją ustrojową oraz promocją demokracji, co jest wynikiem przeświadczenia, że ze względu na unikatowe doświadczenia nasz kraj ma znaczącą przewagę komparatywną nad innymi donatorami w tym zakresie. Wielokrotnie dokumenty administracji rządowej podkreślają znaczenie stabilności politycznej, demokracji i społeczeństwa obywatelskiego jako fundamentów ekorozwoju[45]. Sama koncepcja zrównoważonego rozwoju znajduje stosunkowo niewielkie odzwierciedlenie w planach i strategiach administracji odpowiedzialnej za pomoc rozwojową. Sytuacja ta ulega stopniowej poprawie, zwłaszcza po przyjęciu *Wieloletniego Programu Współpracy Rozwojowej na lata 2012-2015*, który wprowadził zagadnienia ekorozwoju jako priorytetu dla wielu krajów partnerskich. Jednak wciąż kwestie środowiskowe nie są traktowane jako tzw. horyzontalne. Konieczne jest ich włączenie w pierwszej kolejności jako kryterium oceny przygotowania i realizacji projektów i programów oraz ich ewaluacji, co zresztą zaleca od dłuższego czasu Komisja Europejska[46]. Konieczne staje się również przygotowanie Polski do realizacji *Celów Zrównoważonego Rozwoju*, wzmocnienie zaplecza administracyjnego oraz włączenie SDG do realizowanych działań. Szansą na to są trwające prace nad nowym *Wieloletnim Programem Współpracy Rozwojowej*, który ma obowiązywać na lata 2016-2020[47].

Równie niepokojąco wygląda praktyczna implementacja zrównoważonego rozwoju w działaniach pomocowych. Inicjatywy z tego zakresu mają głownie charakter małych projektów zakładających pomoc techniczną oraz w mniejszym stopniu inwestycje. Działania te są w dużej mierze rozproszone, jednorazowe i o niewielkim znaczeniu. Tymczasem tendencją dostrzegalną od dłuższego czasu w międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju jest odchodzenie od projektów na rzecz programów. Działanie to zaleca m.in. Komisja Europejska, zdaniem której nacisk na pomoc programową jest dobrą okazją do włączenia zagadnień środowiskowych do pomocy. Jednocześnie Komisja postuluje stoso-

[43] MSZ, *Polska współpraca…2005*, s. 24; MSZ, *Polska współpraca…2006*, s. 54; MSZ, *Polska współpraca…2010*, s. 50; MSZ, *Polska współpraca…2011*,s. 31.

[44] Grupa Zagranica, *Polska współpraca rozwojowa 2011*, Warszawa 2012**,** s. 24.

[45] MSZ, *Polska współpraca…2006*, **,** s. 23.

[46] Komisja Europejska, *Integrating The Enviromental…*,**,** s. 24.

[47] O pracach nad *Programem* zob. Kugiel P., *Wieloletni program współpracy rozwojowej na lata 2016–2020. Obopólne korzyści*, „Biuletyn PISM" 2014 nr 95(1207), s. 1-2.

wanie sektorowego wsparcia bezpośredniego (*sector budget support*) jako najbardziej efektywnej i taniej formy pomocy[48]. Warto podkreślić, że Polska ma skromne – lecz pozytywne doświadczenia w tym zakresie, będące wynikiem wsparcia Afganistanu i Autonomii Palestyńskiej w 2008 r[49].

Postulowanym celem pomocy projektowej jest wsparcie polityk krajów rozwijających się. Polska powinna dążyć do budowy zdolności na rzecz zrównoważonego rozwoju partnerów m.in. poprzez: tworzenie zdolności prawnych, instytucjonalnych i naukowych biorców pomocy, tak jak czyni to wielu innych donatorów. Umożliwiłoby to wzmocnienie prawa i instytucji ochrony środowiska oraz poprawiłoby zarządzanie zasobami naturalnymi, co jest niezbędne dla osiągnięcia pozytywnych efektów w zakresie rozwoju gospodarczego i ochrony środowiska w dłuższej perspektywie czasowej[50]. Istotną rolę w tym zakresie powinien odgrywać samorząd lokalny, który jest jednym z istotniejszych parterów polskiej pomocy, co jest szczególnie widoczne w przypadku Ukrainy. Przewagą Polski w tym zakresie są podobne do innych państwa Partnerstwa Wschodniego doświadczenia gospodarcze i historyczne oraz udany proces tworzenia prawodawstwa, instytucji i strategii z zakresu ekorozwoju, czego przykładem może być dokument *Polityka Ekologiczna Państwa*.

Niezbędny jest również wzrost zaangażowania Polski na forum międzynarodowym. Dotyczy to zarówno współpracy na forum organizacji międzynarodowych (głównie ONZ, UE, OECD), oraz dialogu z państwami partnerskimi. Ponad 75% polskiej ODA przekazywana jest za pośrednictwem organizacji międzynarodowych. Dotyczy to w szczególności Unii Europejskiej, której działania są głównym czynnikiem kształtującym krajowy program pomocowy. Tymczasem obecność Polski na forum decyzyjnym jest wciąż niewystarczająca[51]. Wśród przyczyny tego wymienia się słabość zaplecza administracyjnego MSZ, odpowiedzialnego za pomoc rozwojową oraz brak dostatecznej woli politycznej. Jednym ze sposób przezwyciężenia wskazanego problemu jest ponowne nawiązanie współpracy trójstronnej, czyli współpracy Polski z innym dawcą oraz biorcą pomocy. Proponowanym w tym zakresie krajem jest Szwecja, która ma znaczenie większe doświadczenia z zakresu współpracy rozwojowej i jednocześnie koncentruje swoje zainteresowanie na podobnym obszarze (Partnerstwo Wschodnie). Również i w tym obszarze Polska na pewne doświadczenie w postaci współpracy z Kanadą[52].

Zakładanym efektem postulowanych zmian jest, nie tylko implementacja koncepcji zrównoważonego rozwoju do polskiego programu pomocowego oraz poprawa jego efektywności w celu likwidacji ubóstwa, ale także budowa pozytywnego wizerunku państwa jako aktywnego podmiotu w rozwiązywaniu problemów globalnych oraz partnera krajów rozwijających się, wzrost znaczenia Polski na forum Unii Europejskiej oraz OECD, a także zwiększenie spójności z działaniami innych donatorów, w tym także z Unii.

---

[48] Komisja Europejska, *Improving environmental integration in development cooperation Commission Staff Working Document*, Brussels 2009, SEC(2009) 555, s. 12.

[49] MSZ, *Program polskiej pomocy zagranicznej udzielanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2008*, Warszawa 2008, s. 16.

[50] R.O. Olaniyan, art. cyt., s. 74.

[51] B. Sobotka, dz. cyt., s. 60.

[52] MSZ, *Polska współpraca… 2006*, dok. cyt, s. 30.

Bibliografia

I. Źródła

Grupa Zagranica, *Polska pomoc zagraniczna 2008*, Warszawa 2009.

Grupa Zagranica, *Polska współpraca rozwojowa 2010*, Warszawa 2011.

Grupa Zagranica, *Polska współpraca rozwojowa 2011*, Warszawa 2012.

Komisja Europejska, *Improving environmental integration in development cooperation Commission Staff Working Document*, Brussels 2009, SEC(2009) 555.

Komisja Europejska, *Integrating The Enviromental Into EC Economic and Development Cooperation*, Commission Staff Working Document, Brussels 2001, SEC(2001)609.

Komisja Europejska, *EU Donor Atlas 2010*, http://fs2-2010.bbj.it/EUDA_02.aspx (13.10.2014).

MSZ, *Plan współpracy rozwojowej w 2012 r.*, Warszawa 2012.

MSZ, *Program polskiej pomocy zagranicznej udzielanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2008*, Warszawa 2008.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2005*, Warszawa 2006.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2006*, Warszawa 2007.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2007*, Warszawa 2008.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2008*, Warszawa 2009.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2010*, Warszawa 2011.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2011*, Warszawa 2012.

MSZ, *Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport Roczny 2012*, Warszawa 2013.

MSZ, *Strategia polskiej współpracy na rzecz rozwoju*, Warszawa 2003.

MSZ, *Wieloletni program współpracy rozwojowej 2012-15*, Warszawa 2012.

OECD, *IT is ODA? Note by the Secretariat*, DCD/DAC/STAT(2001)8, Paryż 2001.

OECD, *Development Co-operation Report 2013. Ending Poverty*, Paryż 2014.

OECD, *ODA Disbursements*, http://stats.oecd.org. (13.10.2014).

ONZ, *UN Resolution 2 (LV) United Nations Millennium Declaration*, A/RES/55/2.

ONZ, *Milenijne Cele Rozwoju*, http://www.unic.un.org.pl/cele.php (12.10.2014).

ONZ, *Outcome Document – Open Working Group on Sustainable Development Goals*, http://sustainabledevelopment.un.org/focussdgs.html (12.10.2014).

Wspólne oświadczenie Rady i przedstawicieli rządów Państw Członkowskich zebranych w ramach Rady, Parlamentu Europejskiego i Komisji w sprawie polityki rozwojowej Unii Europejskiej: „Konsensus Europejski”, 2006/C 46/01.

II. Opracowania

Adams W.M., *Green Development. Environment and sustainability in a developing Word*, Nowy Jork 2009.

Bagiński P., *Europejska Polityka Rozwojowa. Organizacja pomocy Unii Europejskiej dla krajów rozwijających się*, Warszawa 2009.

Bagiński P., *Współpraca na rzecz rozwoju w nowych uwarunkowaniach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 2005 nr 2.

Clèmençon R., *Welcome to the Anthropocene. Rio+20 and the Meaning of Sustainable Development*, „The Journal of Environment Development” 2012 nr 21(3).

Hale T.H., Mauzerall D.L., *Thinhing Globally and Acting Locally. Can the Jojannesburg Parterships Coordinate Action on Sustainable Development?*, „The Journal of Environment Development” 2004 nr 13.

Kopiński D., *Pomoc Rozwojowa. Teoria i polityka*, Warszawa 2011.

Krzysztofowicz M., *Światowy Szczyt w sprawie Zrównoważonego Rozwoju w Johannesburgu*, „Biuletyn PISM" 2002 nr 80.

Kugiel P., *Wieloletni program współpracy rozwojowej na lata 2016–2020. Obopólne korzyści*, „Biuletyn PISM" 2014 nr 95(1207).

Latoszek E. (red.), *Pomoc rozwojowa dla krajów rozwijających się na przełomie XX i XXI wieku*, Warszawa 2010.

Nowak A., *Polityka RFN na rzecz rozwoju krajów Trzeciego Świata*, Wrocław 1997.

Olaniyan R.O., *Official Development Assistance and Sustainable Development in Africa. Towards a New Strategy*, „Finance for Sustainable Development. Testing New Policy Approaches" 2000 nr 15.

Riddell R.C., *Does Foreign Aid Really Work?*, Nowy Jork 2007.

Rubaszkiewicz J., *Ochrona środowiska w wymiarze międzynarodowym i krajowym*, Warszawa 2008.

Sobotka B., *Tworzenie polskiego systemu pomocy rozwojowej*, Warszawa 2012.

Aneks 1. Dane statystyczne

Wysokość Polskiej Oficjalnej Pomocy Rozwojowej

	2004	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**
ODA (mln USD)	117,51	204,79	299,7	362,9	372,54	374,54	378,54	417,47	421,06
ODA/PNB (%)	0,05	0,07	0,09	0,1	0,08	0,09	0,08	0,08	0,09
ODA multilateralna	92,62	156,83	177,83	207,1	288,55	282,83	281,71	326,79	309,51
ODA bilateralna	24,89	47,96	121,87	155,8	83,99	92,06	96,83	90,68	111,55

Źródło: OECD, ODA Disbursements, http://stats.oecd.org/Index.aspx?datasetcode=TABLE2A#\ (17.10.2014).

Główni biorcy ODA

	2004	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**
Angola	0,06	0,18	92,35	0,49	6,87	7,33	1,37	-0,1	-0,24
Białoruś	-	3,98	6,77	14,93	18,31	15,5	15,09	21,21	15,91
Bośnia i Hercegowina	0,01	0,01	0,16	0,08	-	0,01	0,01	25,91	1,68
Chiny	1,55	5,34	0,51	67,21	18,56	31,16	45,23	-1,13	45,71
Gruzja	0,25	0,25	0,52	1,55	2,88	11,19	6,19	6,58	2,58
Nikaragua	-	-	-	30,57	-	-	-	-	-
Ukraina	-	6,16	7,09	12,58	13,95	9,12	11	12,04	12,33

Źródło: OECD, ODA Disbursements, http://stats.oecd.org/Index.aspx?datasetcode=TABLE2A#\ (17.10.2014).

Główne kierunki pomocy

	2004	**2005**	**2006**	**2007**	**2008**	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**
Afryka	9,93	1,36	93,72	4,64	12,54	11,08	3,18	3,68	3,38
Ameryka	0,11	0,27	0,15	31,34	0,55	0,56	0,48	1,02	0,44
Azja	5,79	16,36	12,5	78,53	32,18	55,27	67,62	24,38	68,35
Europa	9,06	29,72	15,13	41,07	35,72	23,57	24,15	57,2	28,07
Pacyfik	-	-	-	0,03	0,01	-	-	-	0,02

Źródło: OECD, ODA Disbursements, http://stats.oecd.org/Index.aspx?datasetcode=TABLE2A#\ (17.10.2014).

Aneks 2. Zestawienie przeanalizowanych projektów rozwojowych

Rok	Tytuł projektu	Wykonawca	Biorca
2010	Dwa kraje – jeden program oszczędzania energii, czyli polsko-ukraińska współpraca na rzecz ponadnarodowej inicjatywy Komisji Europejskiej pn. Porozumienie Burmistrzów (Covenant of Mayors)	Stowarzyszenie Gmin Polska Sieć „Energie Cités"	Ukraina
2005	Pomoc w realizacji projektu zakładającego doprowadzenie wody do wsi Asengo	Ambasada RP w Kenii (Fundusz Małych Grantów)	Kenia
2005	Projekt pomocy w rozbudowie infrastruktury sanitarnej we wsi Gadudiye	Ambasada RP w Kenii (Fundusz Małych Grantów)	Kenia
2006	Wymiana doświadczeń w zakresie doradztwa rolniczego oraz oceny laboratoryjnej produktów rolnych, bezpieczeństwa żywnościowego i analiz glebowych	Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku Oddział w Starym Polu	Ukraina
2006	Rozbudowa sieci wodociągowej w mieście Idhna, Gubernatorstwo Hebron	Polska Akcja Humanitarna	Autonomia Palestyńska
2007	Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich na Południowym Kaukazie	Fundacja Edukacja dla Demokracji	Azerbejdżan
2008	Wsparcie reform samorządowych i gospodarczych na obszarach wiejskich Krymu	Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku Oddział w Starym Polu	Ukraina
2008	Promocja i rozwój agroturystyki i rolnictwa ekologicznego na terenie Mołdawii	Stowarzyszenie B4	Mołdawia
2010	Zasady kształtowania przestrzeni rolniczej z wykorzystaniem technik GIS w zagrożonych erozją górskich rejonach Azerbejdżanu	Instytut Melioracji i Użytków Zielonych w Falentach	Azerbejdżan
2010	Aktywizacja mieszkańców wsi, w tym rolników, w zakresie dywersyfikacji dochodów i rozwijania przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej w Gruzji	Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku Oddział w Starym Polu	Gruzja
2010	Pomoc w zapewnieniu dostępu do wody pitnej dla ośrodka zdrowia, szkoły i lokalnej wspólnoty w Mayara	Ambasada RP w Pretorii	Namibia
2010	Wymiana wzajemnych doświadczeń doradztwa rolniczego między Polską i Ukrainą w zakresie rozwoju rolnictwa, w tym ekologii i odnawialnych źródeł energii	Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego	Ukraina
2010	Dla dobra budżetu i klimatu - planowanie działań energooszczędnych na Ukrainie	Fundacja Współpracy Polsko-Ukraińskiej PAUCI	Ukraina
2010	Energo – Oszczędność wymiana doświadczeń w zakresie rozwiązań systemowych i dobrych praktyk w Polsce i na Ukrainie	Stowarzyszenie na rzecz Innowacyjności i Transferu Technologii „HORYZONTY"	Ukraina
2011	Biopaliwa szansą na samowystarczalność	Stowarzyszenie Euro-Concret	Ukraina
2011	Wsparcie władz samorządowych okręgu lwowskiego w tworzeniu i wdrażaniu polityki efektywnego wykorzystania odnawialnych źródeł energii	Agencja Rozwoju Regionalnego w Koszalinie	Ukraina
2011	Samorządowy system zarządzania energią w Równem	Fundacja Inicjatyw Menedżerskich	Ukraina
2011	Pozyskanie energii cieplnej z odnawialnych źródeł energii	Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Zakład Procesów Podstawowych i Urządzeń Ochrony Środowiska	Ukraina
2011	Rozwój terenów rolnych poprzez remonty cystern rolniczych na południu dystryktu Hebron	Polska Akcja Humanitarna	Autonomia Palestyńska
2012	Innowacyjne eko-technologie i techniki dla rozwoju zrównoważonego rolnictwa w Mołdawii	Społeczny Instytut Ekologiczny, Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego, Fundacja Rolniczej Różnorodności Biologicznej AgriNatura	Mołdawia

Źródło: opracowanie własne na podstawie Grupa Zagranica, Polska współpraca rozwojowa 2010, *Warszawa 2011, s. 26; MSZ,* Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2005, *Warszawa 2006, s. 24; MSZ,* Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2006, *Warszawa 2007, s. 43, 54; MSZ,* Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2007,

Warszawa 2008, s. 112; MSZ, Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2008, *Warszawa 2009, s. 58, 60; MSZ,* Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2010, *Warszawa 2011, s. 24-25, 30, 52; MSZ,* Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport roczny 2011, *Warszawa 2012, s. 21, 31, 86-87; MSZ,* Polska współpraca na rzecz rozwoju. Raport Roczny 2012, *Warszawa 2013, s. 36.*

Magdalena Maria Jaroń

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

PODMIOTOWE PODSTAWY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Wprowadzenie

Żyjemy w niespokojnych czasach. Nasza rzeczywistość, na którą składają się różne czynniki rozwojowe, opatrzona zostaje mnogością pytań skierowanych ku przyszłości. Pytamy siebie oraz innych o korzyści wynikające z przeprowadzanych negocjacji biznesowych, pertraktacji politycznych, zmian gospodarczych, a nawet działań militarnych. Obserwujemy – szczególnie w ostatnich dekadach – jak rozwój technologii oraz nauki wpływa na rutynową codzienność zarówno mieszkańców wielkich metropolii, jak i niewielkich wiosek. Coraz większą wagę przykładamy do płynności przekazu oraz dostępności informacji. Zwracamy też uwagę na wygodę i komfort – obecną tak w pracy, jak i życiu rodzinnym. Wprowadzamy zmiany dotyczące norm postępowania, co pozwala nam działać nie tylko odpowiedzialniej, ale i efektywniej. Obserwujemy również zachodzące transformacje ustrojowe oraz na bieżąco śledzimy nowe rozwiązania, które stanowią tańszą i bezpieczniejszą dla środowiska naturalnego metodę działania. Staramy się o dofinansowania dla badań i projektów z zakresu różnych dyscyplin: począwszy od medycyny, przez nowoczesne technologie, przemysł, aż po sektor pracujący nad ekologicznymi sposobami pozyskiwania energii. W centrum wszystkich wymienionych działań stoi człowiek. Co jednak najważniejsze – nie jest to jedynie „człowiek teraźniejszy". Jest to także „człowiek przyszły", czyli pokolenia[1], które odziedziczą po nas cały dobrobyt tego świata (wraz z jego wszystkimi niedociągnięciami). Powyższa postawa, a raczej troska o losy i kondycję generacji przyszłości, doskonale wpisuje się w charakter zrównoważonego rozwoju.

U jego podstaw leży roztropność, która dotyka wszystkich gałęzi i aspektów działania. Dlaczego jednak, nieustannie troszcząc się o działania zgodne z polityką i założeniami tego programu, cały czas odczuwamy niedosyt, niepokój lub niepewność? Dlaczego obecne fundamenty europejskiego życia – wzniesione na silnie scementowanych ze sobą wartościach, stanowiących treść Traktatu o Unii Europejskiej[2] – nie dają nam pełnego poczucia bezpieczeństwa i nieustannie zmuszają do działania, do podejmowania dalszych poszukiwań?

Chociaż pytania te przy pierwszej lekturze mogą się wydać zbyt ogólne, powierzchowne i nieprzystające do społeczeństwa uwikłanego w technologizację[3], to jednak są one w stanie dotknąć i – co najważniejsze – dotrzeć do samego centrum. Nabierają zupełnie

[1] Pod tym pojęciem należy rozumieć zarówno całe społeczeństwa, jak i jednostki.

[2] Mowa tutaj m.in. o: poszanowaniu godności osoby ludzkiej, trosce o demokrację, wolność oraz równość pomiędzy obywatelami wszystkich Państw UE. Por. *Postanowienia wspólne (art. 1-8),* [w:] *Traktat o Unii Europejskiej i Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej* (Dz. Urz. UE 2012 C 326; wersja skonsolidowana).

[3] O silnym oddziaływaniu rozwoju technologii na kondycję współczesnego człowieka pisał m.in. Francis Fukuyma. Por. F. Fukuyama, *Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej,* przeł. Bartłomiej Pietrzyk, Znak, Kraków 2004, s. 12.

innej wymowy, gdy pod kurtyną tradycyjnego rozumienia zrównoważonego rozwoju dostrzeże się nie tylko działania, programy oraz cele, ale przede wszystkim człowieka – jednostkowego, powszedniego, pytającego i poszukującego.

Taka też jest teza niniejszej artykułu: bogactwo zrównoważonego rozwoju, w jego najszerszym rozumieniu, możliwe jest do odkrycia jedynie wtedy, kiedy wszystkie podejmowane w tym zakresie działania czerpią inspirację oraz motywację z troski o jednostkę. Obserwujemy dzisiaj przede wszystkim rozumienie zrównoważonego rozwoju jako swoistej praktyki społecznej (o zasięgu globalnym), ukierunkowanej na poszukiwanie nowych, bardziej ekologicznych metod wykorzystywania zasobów naturalnych, dbanie o respektowanie demokratycznych wartości, etc. Jednak definicje tego pojęcia, obecne zarówno w naukach społecznych, gospodarce, ekologii, jak i ekonomii, u swych podstaw (ukrytych bardzo często pod wnioskami nastawionymi na efektywność) stawiają troskę o człowieka.

Warto więc chwilowo oderwać się od przyzwyczajeń oraz technologiczno-empirycznego sposobu poznawania i konstruowania świata i, zgodnie z tym, co już na początku XX wieku zaproponował Edmund Husserl[4], przyjrzeć się zrównoważonemu rozwojowi przez pryzmat pierwiastka humanistycznego. Punktem wyjścia dla tego stanowiska pozostaje jedna z głównych, respektowanych w różnych dziedzinach życia społecznego definicja. To zapis będący również treścią „Agendy 21" – rezolucji uchwalonej w 1992 roku na szczycie w Rio de Janerio, który zwraca szczególną uwagę na relacje łączące pokolenia obecne z następnymi[5].

Humanistyczny pierwiastek w zrównoważonym rozwoju

Na wyjątkowy, czyli dziejowy charakter zrównoważonego rozwoju, wskazuje w swoim artykule Wiesław Sztumski. Badacz wyraźnie podkreśla na jego socjologiczne znaczenie. Zgadza się z tym, iż jest to przede wszystkim „proces rozwoju (krajów, miast, biznesu, wspólnot itd.), który w sposób bezwarunkowy łączy potrzeby teraźniejszego pokolenia ze zdolnością do zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń, a także potrzeby jednych ludzi z potrzebami innych"[6]. Definicję tę uznać należy za wyjątkową przede wszystkim ze względu na fakt, iż zwraca ona uwagę na siłę oddziaływania zrównoważonego rozwoju zarówno w kontekście czasowym (pokoleniowym), jak i przestrzennym (terytorialne „tu i teraz"). Sztumski przedstawia również połączenie konstytutywnej roli jednostki (tak w aspekcie pokoleniowym, jak i terytorialnym) z rolą całego społeczeństwa, które ona współtworzy: „Sposób w jaki człowiek, społeczność ludzka rozumie świat, i sam świat tego człowieka lub tej społeczności nie dadzą się od siebie oddzielić[7]".

Niezależnie więc od tego, co obecnie chcielibyśmy uznać za najwyższą i najważniejszą wartość społeczną, zawsze będzie ona przede wszystkim odwołaniem i przypomnieniem tego, co leży u podstaw jej powstania. Słusznie więc zauważa Rene Toulemont mówiąc o tym, iż osiąganie kolejnych celów lub też budowanie relacji społecznych ma swój początek w świadomości i związane jest z momentem narodzin danego społeczeń-

[4] Mam tu na myśli charakter jego rozważań zawarty w takich dziełach, jak np. *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentalna.* Wstrzymuję się w tym miejscu od szerszych rozważań na ten temat, by móc do nich powrócić w kolejnych fragmentach tego artykułu.

[5] W. Sztumski, *Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistniania*, „Problemy Ekorozwoju" 2006, vol. 1, nr 2, s. 73.

[6] Ibidem.

[7] Z. Krasnodębski, *O związkach fenomenologii i socjologii. Wprowadzenie*, [w:] *Fenomenologia i socjologia*, red. Z. Krasnodębski, PWN, Warszawa 1989, s. 18.

stwa[8]. W jednej ze swoich prac filozof napisał: „Specyficzne ludzkie społeczeństwo może istnieć jedynie na mocy wewnętrznego związku, który powstaje na poziomie świadomości, który wiąże ludzi jako istoty świadome”[9]. Jakie znaczenie dla obecnego rozumienia zrównoważonego rozwoju ma to stanowisko? Przede wszystkim pozwala na funkcjonowanie i urzeczywistnianie relacji podmiotowej. Ciężar odpowiedzialności[10] nie jest jedynie siłą wypadkową podejmowanych (na najwyższych szczeblach decyzyjnych wynikających ze specyfiki organizacji poszczególnych państw) działań, ale wartością poprzedzającą i ugruntowującą świadomy i odpowiedzialny właśnie wybór jednostki. Wynika z tego jeden podstawowy fakt: każda decyzja, podejmowana zarówno przez indywiduum, jak i organ odpowiedzialny za nadzorowanie funkcjonowania danej grupy społecznej, musi być koherentna zarówno ze wszystkimi założeniami zrównoważonego rozwoju, jak i troską o godność człowieka. Nie byłoby tutaj przesadą odwołanie się do imperatywu kategorycznego Immanuela Kanta[11]. Jeżeli bowiem nasza dzisiejsza troska o jakość i sposób wykorzystania zasobów naturalnych, kierowanie rozwojem przemysłu drzewnego, czy też sposób wykorzystania zastanego kapitału nie będzie podlegał kryterium odpowiedzialności, stanie się jedynie działaniem ukierunkowanym na „tu i teraz”, sprzecznym z założeniami zrównoważonego rozwoju. Społeczeństwo to jednak nie tylko „my”, ale również „inni” – zarówno ci, z którymi obecnie nie łączy nas wspólnota terytorialna, jak i ci, których czas budowania wartości społecznych jest lub będzie rozbieżny z naszym. Czy nauki ścisłe oraz chęć rozwoju determinująca wszelkie zmiany to komponenty cywilizacji, które są w stanie spełnić się w służebnej wobec społeczeństwa i jednostki roli, bez pielęgnowania i nieustannego pamiętania o pierwiastku humanistycznym? Czy nie jemu właśnie, w pierwszej kolejności, powinien służyć i podlegać zrównoważony rozwój?

O relacjach tych, chociaż nie bazując jeszcze na koncepcji zrównoważonego rozwoju, pisał już Edmund Husserl. Jego wnioski, będące syntezą wieloletniej refleksji, doskonale ujął George Heffernan. „Tym – pisał Heffernan – co łączy fenomenologię Husserla – rozumianą jako autentyczna troska o prawdziwe dobro ludzkości – z egzystencjalizmem – pojmowanym jako humanizm w najszerszym sensie – jest przekonanie, że ludzie nie żyją w świecie, w którym życie ma sens, lecz raczej w świecie, w którym dopiero muszą nadać sens życiu”[12]. Słusznie też zauważa Edmund Husserl, pisząc o konieczności uwzględnienia zarówno ludzkiej cielesności, jak i duchowości, bowiem dopiero wspólnie komponenty te są w stanie stworzyć solidne podstawy społeczne. Nie można też zapominać o tym, iż człowiek jako jednostka jest bytem osobowym, nie zaś tylko odbiorcą, konsumentem czy też uczestnikiem współczesnych rozwiązań. Oznacza to, że jego działania determinowane

[8] R. Toulemont, *Społeczeństwo ludzkie,* [w:] *Fenomenologia i socjologia*, red. Z. Krasnodębski, PWN, Warszawa 1989, s. 76.

[9] Ibidem, s. 77.

[10] Rozumienie pojęcia „odpowiedzialności” należy w tym miejscu odczytywać poprzez pryzmat rozważań Romana Ingardena, który wyróżnił cztery podstawowe sytuacje odpowiedzialności. Pierwszą jest sytuacja, kiedy ktoś ponosi odpowiedzialność za coś lub za kogoś. Drugą – gdy ktoś podejmuje (świadomie) odpowiedzialność za coś. Trzecią stanowi sytuacja, kiedy podmiot jest pociągany do odpowiedzialności, natomiast czwarta jest tożsama z „odpowiedzialnym działaniem” (świadomym oraz przewidującym konsekwencje danych czynów). Por. R. Ingarden, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych,* [w:] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku,* Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009, s. 73-74.

[11] „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się powszechnym prawem”. Por. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności,* przeł. M. Wartenberg, PWN, Warszawa 1984, s. 50.

[12] G. Heffernan, *Fenomenologia jest humanizmem,* “Fenomenologia” 2012, nr 10, s. 31.

są przez potrzeby oraz tworzone relacje. „O życiu osobowym – pisał Husserl – mówimy wtedy, gdy Ja i My wspólnie żyją na horyzoncie wspólnoty”[13].

W niezwykle wyrazisty sposób obok cywilizacji technicznej staje cywilizacja etyczna. Co więcej – relacje wspólnotowe opierają się przede wszystkim na kryterium etycznym (pomimo, iż realizowane są poprzez technologiczne, czy też techniczne)[14]. Nie można jednak dokonywać wyboru jednej ze sfer kosztem drugiej. Podejmowanie wyzwania polegającego na budowaniu wartości etycznych oraz prowadzeniu rozważań w tym zakresie musi być ukierunkowane na „coś”, dążyć „ku czemuś”. Analogicznie: powoływanie do istnienia i funkcjonowania nowych rozwiązań – trwałych, ponadczasowych i owocnych – w swych podstawach musi posiadać rozstrzygnięcie etyczne, czyli odpowiedź na pytanie: „czy jest to dobre i korzystne dla człowieka?”. Zrównoważony rozwój w tym kontekście służyć ma tworzeniu praktycznych, ukierunkowanych na dobro wspólne rozwiązań (technologicznych, gospodarczych, politycznych, etc.). Nie może więc całkowicie odciąć się od aksjologii i etyki, wraz z kluczowymi dla tych dziedzin pytaniami, ale wręcz przeciwnie – wykorzystywać ich bogactwo jako kryterium oceny słuszności podejmowanych działań. Taka postawa wiąże się również z jeszcze jednym, bardzo ważnym aspektem – wyjściem poza wszelkie podziały. Ograniczenia wiekowe, społeczne (związane z wykształcenie, przynależnością do konkretnej grupy zawodowej, majętnością, miejscem zamieszkania itd.), językowe – to wszystko, w perspektywie pytania o „dobro” przestaje mieć jakiekolwiek znaczenie. Zrównoważony rozwój nie jest bowiem działaniem ukierunkowanym na korzyść elity, nie jest też systemem oligarchicznym. Zgodnie z wartościami demokratycznymi – służyć ma dobru ogółu. Właśnie dlatego kryterium oceny podejmowanych w jego zakresie inicjatyw powinien być pierwiastek humanistyczny, a pytanie o „dobro” człowieka – tego „tu i teraz” oraz tego „przyszłego” – powinno poprzedzać wszystkie działania.

Pomimo wszystkich przesłanek i głosów mówiących o silnej i pogłębiającej się na arenie różnych dyscyplin tendencji kryzysowej[15], nie należy popadać w spenglerowski pesymizm[16]. Zachowanie postawy opartej na realnym optymizmie to ukierunkowanie wszel-

[13] W kolejnych rozważaniach Husserl rozwija tę myśl o następujące, równie ważne wnioski: „Są to wspólnoty o rozmaitych, prostych lub bardziej złożonych postaciach, jak rodzina, naród, wspólnota ponadnarodowa. Słowo »życie« nie ma tu znaczenia fizjologicznego lecz oznacza życie kierujące się ku celom, dokonujące pracy w sferze ducha, jest to życie w najszerszym sensie kulturotwórcze w jedności danej dziejowości”. Por. E. Husserl, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia,* tłum. J. Sidorek, Aletheia, Warszawa 1993, s. 11-12.

[14] O relacji dialektycznej pomiędzy człowieczeństwem nastawionym na technologizację, a tym, które powinno lub też po prostu dba o wartości etyczne pisał w swoich pracach m.in. Tadeusz Gadacz. Por. T. Gadacz, *Kryzys „europejskiego człowieczeństwa”,* [w:] *Karl Jaspers: człowiek w epoce przełomu,* red. Cz. Piecuch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 128-137.

[15] Husserl argumentował „kryzys nauk” jako wyraz radykalnego „kryzysu życia europejskiej ludzkości”. W problemie tym widział jedną drogę działania i walki: odzyskanie sensowności *Dasein,* wraz z jego historycznymi, kulturowymi, humanistycznymi korzeniami. Por. E. Husserl, *Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentalna,* przeł. S. Walczewska, Wydawnictwo Rolewski, Toruń 1999, s. 7-10, 12, 15, 19, 21.

[16] Pomimo przeświadczenia Oswalda Spenglera o nieustannie obecnym i rosnącym kryzysie kultury, wyraźnie podkreślał on nieprawidłowe odczytywanie techniki oraz wszystkiego, co związane z działalnością człowieka (głownie w aspekcie tworzenia nowych rozwiązań technologicznych i maszynowych, które miały i mają na celu poprawę komfortu życia). Spengler pisze wprost: „Znaczenie techniki da się wywieść jedynie z duszy”. Stanowisko to jest kolejnym potwierdzeniem prezentowanych w niniejszym artykule wniosków. Jedynie nieustanna świadomość i pamięć o wadze pierwiastka humanistycznego jest w stanie nadać zrównoważonemu rozwojowi sens i uczynić go programem ponadczasowym oraz korzystnym dla całej ludzkości. Por. O. Spengler, *Technika jako taktyka życia,* [w:] O. Spengler, *Historia, kultura, polityka. Wybór pism,* przeł. A. Kołakowski, J. Łoziński, PIW, Warszawa 1990, s. 34.

kich decyzji na działanie. Dostrzeżenie problemu lub też zagrożenia nie jest wystarczające – konieczne jest wypracowanie postawy, która będzie w stanie oprzeć się wszystkim pesymistycznym tendencjom i pozwoli na systematyczne i płynne realizowanie założeń zrównoważonego rozwoju. Właśnie dlatego niezwykle ważne jest zwracanie uwagi na zdehumanizowany charakter nauk – wystrzeganie się przed popadnięciem w dehumanistyczne nurty działania. Problem ten bardzo wyraźnie został zarysowany już w rozważaniach Husserla. Filozof ten podkreślał, iż nauki oderwane od *Dasein* nie są w stanie służyć człowiekowi i przyczynić się do poprawy jakości jego bytu (zarówno w aspekcie teraźniejszości, jak i przyszłości). Jest to jednoznaczne z tym, iż nie będą one mogły realizować się w programach zrównoważonego rozwoju. I chociaż rozważania „ojca fenomenologii" dotyczyły kondycji człowieka żyjącego w okresie przełomu pozytywistycznego, to jednak dzisiaj w szczególny sposób zyskują na aktualności – szczególnie w aspekcie działań wspólnotowych, które stoją u podstaw funkcjonowania Unii Europejskiej. Nie ulega wątpliwości fakt, iż zachowanie i pielęgnowanie miejsca przypisanego *Dasein* pozwoli mu w sposób naturalny kształtować i kierować działaniami, które będą w stanie przekroczyć w swoich skutkach ograniczenia temporalne[17] - a tego właśnie oczekujemy od „postępu".

Bez zarysowania oraz odwołania się do konkretnych realizacji, nakreślenie powyższej problematyki oraz wskazanie kierunku pracy nad budową solidnych i trwałych podwalin człowieczeństwa pozostanie nic nie znaczącym programem. Dlatego też drugą i zasadniczą częścią tego artykułu pragnę uczynić prezentację przykładowych rozwiązań, które od wielu lat kojarzone są z polityką zrównoważonego rozwoju i stanowią doskonałą reprezentację najważniejszych wartości humanistycznych. Pomimo, iż odbierane są przede wszystkim jako konkretne, utylitarne działania, to jednak swój początek czerpią z głębokiego i refleksyjnego myślenia o człowieku.

Kryterium dla wszystkich programów oraz inicjatyw powinny stać się słowa Tadeusza Gadacza, który apeluje, w pierwszej kolejności, o zachowanie umiaru: „Sprawiedliwość bez miłości przemienia się w niesprawiedliwość, a miłość bez sprawiedliwości rodzi emocjonalną ślepotę. Wolność bez odpowiedzialności może przemienić się w anarchię, podobnie jak odpowiedzialność bez wolności w tyranię. Indywidualizm bez relacji społecznych może przekształcić się w egoizm społeczny, a relacje społeczne nie uwzględniające odrębności osób w kolektywizm. Kontemplacja pozbawiona działania może przemienić się w narcyzm, a działanie bez kontemplacji w czysty aktywizm"[18]. Ze stanowiska tego na pierwszy plan wydobywa się to, co najważniejsze, czyli humanistyczna definicja pojęcia „zrównoważony". Jeżeli taki rozwój ma być świadectwem myślenia o człowieku, to, zgodnie też z postulatami Brundtland, musi on dokonywać całościowego oglądu sytuacji. Najpełniej obrazują to inicjatywy ekologiczne, które wkraczają również do sfery ekonomicznej, silnie na nią oddziałując. Warto przyjrzeć się kluczowym, w tej tematyce, przykładom. Pierwszym z nich niech będzie troska oraz polityka czerpania energii z surowców naturalnych. Z jednej strony, w aspekcie globalnym, mamy do czynienia z szeregiem programów ukierunkowanych na czerpanie energii z surowców naturalnych lub też źródeł odnawialnych. Z drugiej jednak – nie bez znaczenia pozostaje świadomość, iż nie wszystkie kraje mają równomierny i nieograniczony dostęp zarówno do nowoczesnych rozwiązań, jak i samych źródeł. Wykorzystanie zasobów naturalnych, podyktowane troską o następne pokolenia, musi być adekwatne do ich (tychże zasobów) zasobności.

[17] George Heffernan podkreśla w swoim artykule, że „lekarstwo na kryzys (…) ma ewidentnie humanistyczny charakter". Por. G. Heffernan, *op. cit.*, s. 41.

[18] T. Gadacz, *op. cit.*, s. 129-130.

Postawa oparta na odpowiedzialności i roztropności to jednak nie rezultat matematycznych obliczeń, ale pełnej świadomości człowieka, iż on sam i jego czyny stanowią podstawę dla przyszłości jego następców. Jeszcze dokładniej może to zobrazować drugi przykład – czyli przywołanie wszystkich programów mających na celu ochronę gatunków zagrożonych wyginięciem. Czy jest to tylko dbałość o stabilny stan ekosystemu? Zachowanie zagrożonych gatunków, działania mające na celu kontrolowanie ich liczebności oraz stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi, to również pragnienie pozostawienia całego bogactwa dziedzictwa naturalnego, które otrzymaliśmy od minionych pokoleń, w takiej zasobności i stanie, z którego będą mogły czerpać kolejne generacje. Jednak owe dziedzictwo ma nie tylko aspekt empiryczny, ale również etyczny, którego nie da się zmierzyć statystykami. Opiera się on na pielęgnowaniu i zaszczepianiu w kolejnych generacjach takich wartości, które pozwolą zyskać pewność, że nasze dzisiejsze troski (m.in. o zasoby naturalne oraz ekologiczne programy rozwojowe) nie zakończą się wraz z naszym okresem pracy nad realizacją proekologicznej polityki gospodarczej, ale będą również kontynuowanym, rozwijanym i doskonalonym dziedzictwem. By tak mogło się stać już dzisiaj należy zwrócić szczególną uwagę na kształtowanie postaw wzrastających dzięki humanistycznemu kręgosłupowi wartości, który w kolejnych latach powinien istnieć jako podpora dla wszelkich osiągnięć technicznych, przemysłowych, medycznych czy ekonomicznych.

Ta droga refleksji prowadzi do takich pojęć jak „wola" i „świadomość", które kształtowane powinny być już w początkowych latach rozwoju dziecka. Okazuje się więc, że zrównoważony rozwój w swych korzeniach sięga procesów edukacyjnych i dotyka życia rodzinnego. Aby na tym etapie móc zaszczepić jednostce to wszystko, dzięki czemu w kolejnych dekadach będzie ona mogła realizować postulaty zrównoważonego rozwoju, należy przede wszystkim skupić się na pielęgnowaniu wartości humanistycznych. Człowiek wyrastający z takiego systemu edukacyjnego staje się nie tylko merytorycznie przygotowany do realizowania działań zawodowych, ale również do tworzenia i przekazywania wartości[19]. Projekty oraz inwestycje zrealizowane zgodnie z zasadami etyki korzystnie wpływają na budowanie życia społecznego, stając się tym samym trwałym fundamentem dla następnych pokoleń. Na drodze technologizacji, odnajdywania nowych sposobów walki z chorobami, z którymi jeszcze kilka lat temu medycyna nie była w stanie sobie poradzić, lub też w aspekcie działań pozwalającym wielu grupom społecznym podnieść komfort codziennego życia, nie można zapominać o tym, co było już wielokrotnie podkreślane przez filozofów różnych epok. I chociaż wnioski te nie są nowością, to jednak ich brzmienie powinno być systematycznie przypominane na wszystkich etapach realizowania programów wchodzących w skład polityki zrównoważonego rozwoju. Dobitnie, w jednym ze swoich artykułów, opisał to Georg Simmel: „Faktem jest, że człowiek nie włącza się bez sprzeciwu, jak zwierzę, w naturalną rzeczywistość świata, lecz się od niej odrywa, przeciwstawia się jej, stawiając wymagania, walcząc, przymuszając i doznając przymusu – ten pierwszy wielki dualizm wywiązuje nieskończony proces między podmiotem (*Subjekt*) i przedmiotem (*Objekt*). Swój wyższy stopień (*Instanz*) znajduje on wewnątrz ducha same-

[19] Mam tutaj na myśli wartości w ujęciu ingardenowskim, które w syntetyczny sposób opisał Adam Węgrzecki. „Wartości – wyjaśnia filozof – nie są bytami idealnymi, ale nie są również jakimiś szczególnymi iluzjami czy urojeniami. Istnieją one w pewien sposób w świecie, w którym człowiek żyje i działa, »są jakoś zakotwiczone w realności« (…). Człowiek spełnia wobec spełnia wobec nich szczególną rolę tworząc, a także niszcząc, dzieła wyposażone w rozmaite wartości. Dzieła te należą do dziedziny kultury obejmującej sztukę, naukę, filozofię, religię, historię, rodzinę, naród, ojczyznę, państwo. »Całe bogactwo różnych wartości rozpościera się wówczas przed jego oczyma i zobowiązuje go do różnych czynów wobec jego bliźnich, wobec przyjaciół i wrogów«". Por. A. Węgrzecki, *Wartości,* [w:] *Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena,* red. A. J. Nowak, L. Sosnowski, Universitas, Kraków 2001, s. 290.

go. Duch wytwarza niezliczone dzieła, które istnieją dalej w osobliwej samodzielności, niezależnie zarówno od duszy, która je zrodziła, jak i od każdej innej, która je przyswaja bądź odrzuca. Podmiot więc staje wobec sztuki, jak i prawa, tak religii, jak i techniki, tak nauki, jak i moralności […]"[20].

Chociaż Simmel, dotykając pojęcia „tragiczności" skupia się na kulturze, to jednak nie dokonuje odrzuca również „cywilizacji". Dualizm, na który wskazuje, jest bardzo istotny dla rozumienia pojęcia zrównoważonego rozwoju. Można go nawet uznać za klucz interpretacyjny dla tejże polityki działania, będącej dzisiaj jedną z podstaw funkcjonowania Wspólnot Gospodarczych. Jeżeli bowiem, w trakcie wszelkich działań ekologicznych, politycznych, protechnologicznych, ekonomicznych oraz naukowych uwzględnimy to, co nienamacalne i co decyduje o potrzebach duchowych człowieka, wówczas zyskamy również pewność, iż wszelkie działania nie tylko zmierzają do ich zaspokojenia, ale i mają na uwadze wszystkie te wartości, które stanowią o godności człowieka. To zaś powinien być pierwszy i dokładnie przemyślany krok każdego społeczeństwa na wszystkich jego płaszczyznach funkcjonowania – począwszy od najmniejszej komórki społecznej (którą jest rodzina), poprzez społeczności oraz inicjatywy lokalne, aż po decyzje zapadające na szczeblach międzynarodowych.

Podsumowanie

Co wynika z powyższych refleksji i jakie to ma znaczenie dla zrównoważonego rozwoju w ogóle? Po pierwsze – podstawą realizowania wszelkich planów rozwojowych powinno być kształtowanie świadomości – dojrzałej, gotowej podjąć się odpowiedzialnych zadań, patrzącej na swoje otoczenie przez pryzmat przyszłości i życia kolejnych pokoleń. Pierwszą inwestycją zrównoważonego rozwoju musi być więc Człowiek – rozumiany jako jednostka, Osoba, której życiem kierują zarówno potrzeby materialne, jak i niematerialne (duchowe). Stanowisko takie generuje cały szereg kolejnych kroków: odpowiedni kierunek polityki krajowej i międzynarodowej, kształt i podstawy na których wzrastać powinna edukacja. Powinna być ona rozumiana zarówno jako oświata, jak i kompleks inicjatyw lokalnych, mających na celu rozwijanie świadomości, gruntowanie tożsamości oraz poczucia bycia integralną częścią wspólnoty – odpowiedzialną nie tylko za własny los, ale również za losy pozostałych.

Po drugie – wszelkie działania, te planowane oraz wdrażane w życie w ramach zrównoważonego rozwoju, powinny uwzględniać dualistyczny charakter natury ludzkiej. Nie mogą więc skupiać się jedynie na potrzebach doczesnych, ale również uczestniczyć w budowaniu wartości nieograniczonych temporalnie.

Po trzecie – zrównoważony rozwój to nie tylko czyn i działanie w sensie fizycznym, ale również intelektualnym. Ten aspekt jest wyjątkowo ważny dla ewolucji wewnętrznej człowieka. Pozwala budować społeczeństwa silne, aktywne, działające nie tylko na własną korzyść, ale również korzyść sąsiadów oraz kolejnych pokoleń, jak również bazujące na silnym poczuciu wspólnotowości.

Chociaż artykuł ten może wydawać się jedynie muśnięciem niezwykle szerokiego obszaru badawczego i pozostawiać niedosyt, to należy w tym miejscu podkreślić, iż taki właśnie jest jego cel. Uderzając swoją tematyką w samo sedno problemu – w fundamenty, na których nie tylko powinien, ale również musi wzrastać zrównoważony rozwój – zmusza do aktywności intelektualnej i refleksyjnego wysiłku, który wychodzi poza czysty, codzienny pragmatyzm. Z tego też względu podejmowane w niniejszej pracy rozważania nie

[20] G. Simmel, *Pojęcie i tragedia kultury,* przeł. K. Łukasiewicz, „Prace Kulturoznawcze" 2007, nr 10, s. 15.

wkraczają w obszar aktywności politycznej, gospodarczej, socjologicznej, a nawet ekologicznej. Nie podejmują one konkretnych propozycji, unikają też głębokich, sięgających struktury organizacyjnej analiz oraz holistycznej oceny. Celem tej refleksji stało się postawienie pytania o kryterium poprawności realizowanych inicjatyw, jak również ukierunkowanie świadomości każdej jednostki uczestniczącej w budowaniu współczesnego świata na konieczność wykonywania takich kroków, które pozwolą równomiernie doskonalić życie człowieka w przestrzeni materialnej, jak i niematerialnej. Także przywołanie rozważań różnych filozofów – w szczególności fenomenologów – nie jest bezpodstawne. Moment pojawienia się na międzynarodowej scenie filozoficznej fenomenologii wiąże się z kryzysem pozytywistycznym, o którym, w swoich dziełach, wspominał Edmund Husserl[21]. Daje to wyraźny sygnał, iż postęp technologiczny, rozwój nauk w ich najszerszym rozumieniu, nie jest w stanie zaspokoić potrzeb duchowych i kulturowych. To refleksje, które, wdrożone i wykorzystane jako konstytutywny element polityki zrównoważonego rozwoju, pozwolą uniknąć kolejnej, tak krytycznej diagnozy kondycji społeczeństwa europejskiego i człowieczeństwa w ogóle. Warto więc raz jeszcze podkreślić, iż podstawą, rozumieniem oraz kluczem do tworzenia i podejmowania inicjatyw (w aspekcie nie tylko europejskim, ale i globalnym) powinna być troska o człowieka i odpowiedzialność za jego przyszłe losy.

BIBLIOGRAFIA:

Fukuyama F., Koniec człowieka. Konsekwencje rewolucji biotechnologicznej, przeł. Bartłomiej Pietrzyk, Znak, Kraków 2004.

Gadacz T., Kryzys „europejskiego człowieczeństwa", [w:] Karl Jaspers: człowiek w epoce przełomu, red. Cz. Piecuch, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013.

Heffernan G., Fenomenologia jest humanizmem, "Fenomenologia" 2012, nr 10.

Husserl E., Kryzys europejskiego człowieczeństwa a filozofia, tłum. J. Sidorek, Aletheia, Warszawa 1993.

Husserl E., Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentalna, przeł. S. Walczewska, Wydawnictwo Rolewski, Toruń 1999.

Ingarden R., O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych, [w:] R. Ingarden, Książeczka o człowieku, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.

Kant I., Uzasadnienie metafizyki moralności, przeł. M. Wartenberg, PWN, Warszawa 1984.

Krasnodębski Z., O związkach fenomenologii i socjologii. Wprowadzenie, [w:] Fenomenologia i socjologia, red. Z. Krasnodębski, PWN, Warszawa 1989.

Simmel G., Pojęcie i tragedia kultury, przeł. K. Łukasiewicz, „Prace Kulturoznawcze" 2007, nr 10.

Spengler O., Technika jako taktyka życia, [w:] O. Spengler, Historia, kultura, polityka. Wybór pism, przeł. A. Kołakowski, J. Łoziński, PIW, Warszawa 1990.

Sztumski W., Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistniania, „Problemy Ekorozwoju" 2006, vol. 1, nr 2.

Toulemont R., Społeczeństwo ludzkie, [w:] Fenomenologia i socjologia, red. Z. Krasnodębski, PWN, Warszawa 1989.

[21] Edmund Husserl, *Kryzys europejskiego człowieczeństwa*…, s. 12.

Węgrzecki A., Wartości, [w:] Słownik pojęć filozoficznych Romana Ingardena, red. A. J. Nowak, L. Sosnowski, Universitas, Kraków 2001.

Greta Kanownik

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

CZY NOWY MODEL KONKUROWANIA TWORZY SZANSĘ TRWAŁEGO ROZWOJU PLACÓWEK SZPITALNYCH W POLSCE?

Wprowadzenie

Głównymi przesłankami przemawiającymi za podjęciem działań reformatorskich w polskiej ochronie zdrowia po roku 1989 było przede wszystkim uniknięcie poważnych skutków zapaści poprzedniego pokomunistycznego systemu służby zdrowia w Polsce, konieczność jego szybkiej naprawy i wyjścia naprzeciw wyraźnie postulowanym oczekiwaniom społecznym. Wejście w życie w 1999 r. ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym z dnia 6 lutego 1997 r.[1] doprowadziło do odejścia od budżetowego finansowania opieki zdrowotnej w Polsce oraz wprowadzenia do systemu zdrowotnego pojęcia „rachunek ekonomiczny'', co w decydujący sposób przesądziło o sposobie finansowania usług zdrowotnych. Jednakże z uwagi na pojawiającą się krytykę społeczną w zakresie funkcjonowania reformowanego systemu zdrowia oraz na szereg zarzutów wysuwanych pod kierunkiem działania Kas Chorych, wprowadzono ustawę z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia[2], która miała stanowić swoiste panaceum na postępujący kryzys w ochronie zdrowia. Należy jednak podkreślić, iż nowa ustawa niewiele różniła się od poprzedniej, a jej rozwiązania nie były w stanie pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie polskiego systemu zdrowotnego.

Tak też polski system opieki zdrowotnej dotrwał do kolejnych zmian, które zostały zainicjowanie poprzez wprowadzenie ustawy o działalności leczniczej z dnia 15 kwietnia 2011 r.[3], której głównym założeniem w walce z problemami polskiej ochrony zdrowia miało być przekształcenie szpitali w spółki prawa handlowego. Nowa ustawa nałożyła drastyczny rygor ekonomiczny, zgodnie z którym szpitale, które zakończą dany rok swej działalności ujemnym wynikiem finansowym, będą uzależnione, co do dalszego funkcjonowania od decyzji swojego samorządu, który albo pokryje stratę, albo przekształci szpital w spółkę lub zlikwiduje go zupełnie. Opierając się na danych Ministerstwa Zdrowia, odnośnie zadłużenia szpitali publicznych, które na koniec marca 2013 roku wyniosło 10, 3 mld PLN[4], należy się spodziewać postępującej fali przekształceń placówek medycznych.

Jednakże sama tylko zmiana formy prawnej szpitali, wcale nie uchroni ich przed finansowymi problemami, a w poszukiwaniu oszczędności, może doprowadzić do podejmowania nieracjonalnych i nierzadko absurdalnych decyzji. Niestety, tego typu działanie

---

[1] Ustawa z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Dziennik Ustaw 1997, Nr 28 poz. 153 z późn. zm.

[2] Ustawa z dnia 23 stycznia 2003 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia. Dziennik Ustaw 2003, Nr 45 poz. 339 z późn. zm.

[3] Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej. Dziennik Ustaw 2011, Nr 112 poz. 654 z późn. zm.

[4] Dynamika zobowiązań ogółem samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w latach 2003 – III kw. 2013, www.mz.gov.pl, dostęp do strony: 10 maja 2014 rok.

pogarsza jakość usług, a poszukiwanie oszczędności, nie może się odbywać kosztem bezpieczeństwa pacjentów i personelu, ponieważ wszędzie tam, gdzie stawką jest zdrowie i życie człowieka, nie może być miejsca na nieprzemyślane eksperymenty.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego tak się dzieje, dlaczego polski pacjent jest nadal sfrustrowanym klientem i co może wpłynąć na poprawę tego stanu?

Jedyną sensowną odpowiedzią na zadane pytanie w kwestii, co może wpłynąć na poprawę polskiego systemu opieki zdrowotnej wydaje się być słowo „***KONKURENCJA''.*** Skoro efektywna i zdrowa konkurencja jest skutecznym i wysoce efektywnym mechanizmem przydatnym dla sektora prywatnego, to może należy skłonić także do konkurowania szpitale publiczne? Jak pokazują badania przeprowadzone przez Centre for Economic Performance w Londynie w zakresie wpływu konkurencji na publiczny i prywatny sektor opieki zdrowotnej w Anglii w aspekcie wydajności publicznych szpitali po wprowadzeniu reform przez angielski National Health Service (NHS) od roku 2006, konkurencja doprowadziła do pozytywnych zmian, gwarantując m.in.: wolny wybór świadczeniodawcy przez pacjenta, poprawę wydajności publicznych szpitali, poprawę jakości klinicznej, poprawę wydajności zarządzania szpitalami publicznymi[5]. Bardzo istotny problem jaki został poruszony przez autorów tegoż badania, to, fakt, że konkurencja nie stała się automatycznym bodźcem dla szpitali publicznych do unikania leczenia starszych, mniej zamożnych czy też leczenia bardziej kosztochłonnych pacjentów. Natomiast nie zostało też do końca ustalone we wnioskach badawczych, dlaczego szpitale prywatne pośród populacji leczonych pacjentów, mają większy odsetek młodszych i mniej kosztochłonnych pacjentów. Na ile jest to podyktowane aktywnym unikaniem przez te szpitale bardziej kosztochłonnych chorych, czy być może grupa młodszych pacjentów była bardziej skłonna wybrać leczenie w placówkach prywatnych a nie publicznych. Stąd słuszna rekomendacja dla decydentów systemu opieki zdrowotnej, skłaniająca ich do poszukiwania rozwiązań zapobiegających tego typu działaniom.

Można by rzec, że polski system opieki zdrowotnej w swej istocie spełnia powyższe postulaty, bo przecież każdy obywatel w oparciu o art. 68 Konstytucji RP[6] ma równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, zagwarantowano wolny wybór lekarza podstawowej opieki zdrowotnej czy też, w końcu umożliwiono kontraktowanie świadczeń zdrowotnych przez publicznego płatnika zarówno wobec publicznych, jak i prywatnych placówek zdrowotnych. Mimo to zadowolenie społeczne, co do efektów tych działań jest daleko odbiegające od oczekiwań. Jak wyjaśniają to zjawisko socjologowie, aspiracje rosną w tempie nieporównanie wyższym niż wolumen i jakość usług zdrowotnych[7]. Dlatego należy szukać dalszych rozwiązań do wzmocnienia polskiego systemu opieki zdrowotnej, a aspekt konkurencyjności jako jeden z kluczowych elementów jego uzdrowienia staje się obecnie dominującym tematem eksploracji badawczej.

Celem artykułu jest zatem, pokazanie istoty i cech współczesnego modelu konkurowania szpitali i potrzeby zapewnienia zgodności (spójności) konkurencji ze stosowanymi strategiami i miarami konkurencyjności.

---

[5] Z. Cooper i in., *Does Competition Improve Public Hospitals' Efficiency? Evidence from a Quasi-Experiment in the English National Health Service*, Centre for Economic Performance, London School of Economics and Political Science, London 2012, s. 22 – 25.

[6] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietna 1997 roku. Dziennik Ustaw 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

[7] A. Rychard, *Ćwierć wieku przemian w Polsce. Ważne wybory i decyzje na kolejnych 25 lat,* Klub Polska 2025+, Związek Banków Polskich – seminarium: 21 maja 2014 rok w Warszawie.

Hipoteza główna: Akceptacja i wykorzystanie tego modelu prowadzić będzie do realizacji skutecznych i efektywnych procesów restrukturyzacji szpitali.

1. ISTOTA NOWEGO MODELU KONKURENCJI

Wypracowana przez kraje UE zasada, na jakiej opiera się polityka zdrowotna, to dążenie do poprawy efektywności, polegające na uzyskaniu jak najbardziej pożądanego efektu leczenia, przy niezbyt dużym wzroście wydatków oraz solidaryzm, czyli wzajemna partycypacja w kosztach leczenia pacjenta i udział państwa w zapewnieniu pewnych usług zdrowotnych, gwarantując spełnienie tej zasady[8]. Ponieważ Polska jest członkiem UE, to warunkiem koniecznym jest, aby nieustannie władze gospodarcze i polityczne myślały i działały z pespektywy nie tylko lokalnego i narodowego rynku, ale także europejskiego we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, w tym także i ochrony zdrowia. Pomocnym narzędziem w tym względzie, jest zastosowanie polityki konkurencji UE wspomagającym funkcjonowanie opieki zdrowotnej każdego z państw członkowskich. Skoro konkurencja ma wpłynąć na poprawę polskiego szpitalnictwa, rodzi się pytanie: jaki przyjąć model konkurowania, który zapewni trwały rozwój polskich placówek szpitalnych? Aby możliwe było udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie, koniecznym jest dokonanie syntetycznej analizy modelu konkurencji w ochronie zdrowia na świecie.

Nawet w gospodarkach rynkowych, duże kontrowersje wzbudza wprowadzenie konkurencji między szpitalami publicznymi i prywatnymi[9]. Wynika to m.in. stąd, że wiele niepowodzeń rynkowych w ochronie zdrowia związanych z konkurencją, jest konsekwencją dużej asymetrii informacji, mocnej pozycji rynkowej podmiotów leczniczych w stosunku do pacjentów, niebezpieczeństwem związanym z funkcjonowaniem i organizacją ubezpieczeń zdrowotnych. Jednakże większość badań wyraźnie wskazuje na pozytywny wpływ konkurencji na jakość i wzrost efektywności w ochronie zdrowia. Kluczowa rola konkurencji tkwi w jej mechanizmie, opartym na redukcji kosztów (konkurencja eliminuje więc nieefektywność) przy równoczesnym wzroście jakości usług i satysfakcji pacjenta (konkurencja tworzy wartość placówki) w konkurencyjnym środowisku[10]. Fakt ten potwierdzają liczne badania przeprowadzone przez następujących badaczy[11]: Jack Zwanziger i Glenn A. Melnick (1996); Alain C. Enthoven (1993); Jerome P. Kassirer (1995); Laurie Chassin (1997). Badania te koncentrowały się na wyjaśnieniu relacji pomiędzy konkurencją a jakością opieki zdrowotnej.

Z kolei badania relacji pomiędzy konkurencją a kosztami opieki zdrowotnej podejmowane były przez takich ekonomistów jak: James C. Robinson i Harold S. Luft (1985, 1987, 1988); Jack Zwanziger i Glenn A. Melnick (1988, 1996); James C. Robinson (1991). Część badań koncentrowało się na analizie związków pomiędzy konkurencją a satysfakcją pacjenta (zob. Robert H. Brook i Jacqueline Kosecoff (1988) Robert Miller (1996)).

---

[8] J. Lear, E. Mossialos, B. Karl, *EU competition law and health policy, [w:] Health System Governance in Europe. The role of European Union Law and Policy*, Cambridge University Press, New York 2010, s. 340 – 341.

[9] K. Eggleston, W. Yip, *Hospital Competition under Regulated Prices: Application to Urban Health Sector Reforms in China,* International Journal of Health Care Finance and Economics, 2004, Vol. 4, No. 4, s. 345 – 346.

[10] P.A. Rivers, S.H. Glover, *Health care competition, strategic mission, and patient satisfaction: research model and propositions*, NIH Public Access J *Health Organ Manag*. Author manuscript; available in PMC 2010 May 7, Published in final edited form as: *J Health Organ Manag*, 2008, Vol. 22, Issue. 6, s. 1-2.

[11] Ibidem, s. 1-2.

Po raz pierwszy konkurencja pomiędzy szpitalami została wprowadzona ponad dziesięć lat temu w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii[12]. Od tego czasu, wiele innych krajów jak np.: Finlandia czy Szwecja, wprowadziły zasady konkurencji w szpitalnictwie. Ochrona zdrowia stanowi bardzo ważny element całej gospodarki. W okresie ostatnich kilkudziesięciu lat nastąpił znaczny rozwój szpitalnictwa. Dla przykładu w USA, opieka szpitalna stanowiła w roku 1980 - 3,6% PKB, a w roku 2009 - 5,4% PKB[13]. Z kolei w krajach OECD opieka szpitalna stanowiła w roku 2012 około 3% PKB[14]. Obserwuje się nie tylko dynamiczny wzrost sektora zdrowotnego, ale także zmiany w zakresie struktury rynku. W USA w latach 90. XX wieku, nastąpiła drastyczna zmiana w zakresie struktury rynku szpitalnego, co wskazuje wskaźnik HHI (Herfindahla - Hirschmana)[15], który na przełomie lat 1987 – 2006 stopniowo wzrastał wskazując na zwiększenie siły przetargowej szpitali i zarazem spadek konkurencyjności. Taka sytuacja zrodziła pytania o przyczyny tak dużej konsolidacji szpitali? Właściwie w toku prowadzonych badań nie znaleziono jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Jedna z tez, jaka została postawiona to taka, że na ten fakt miał wpływ przyjęty model zarządzania w ochronie zdrowia przez Health Maintenance Organization – organizację odpowiedzialną w USA za realizację, zgodnie z przyjętymi wytycznymi planów zdrowotnych i ich finansowanie, przy czym teza ta nie została jednoznacznie zweryfikowana. Należy podkreślić, iż trend zmierzający w kierunku konsolidacji placówek szpitalnych, jest obserwowany także w krajach europejskich jak np.: Anglia czy Holandia. Podobnie wysoko skoncentrowany rynek usług zdrowotnych obserwuje się po stronie ubezpieczycieli. Istnieją dowody naukowe, na to, że ceny usług zdrowotnych, rosną szybciej niż ilość świadczeń, przy czym zmiana ceny nie jest związana z jakością usług, ale może być spowodowana siłą przetargową na rynku[16]. Dlatego organy ochrony konkurencji poszczególnych państw, są odpowiedzialne za zachowanie tzw.: konkurencyjnych struktur rynku szpitalnego, poprzez dążenie do zmniejszania dużej koncentracji tego rynku, czy też eliminowania zmów. Koniecznym jest ponadto zapewnienie funkcjonowania na rynku takich nabywców usług zdrowotnych, którzy skłonią do promowania konkurencji między świadczeniodawcami, i będą szukać najbardziej wartościowej, a nie tylko najtańszej oferty dla pacjentów[17]. Zack Cooper w swoim artykule podkreśla, że zaangażowanie rządu we wprowadzanie regulacji prawnych na rzecz konkurencji był jednym z elementów sukcesu reform ochrony zdrowia w Wielkiej Brytanii. Podobne doświadczenia pozytywnego wpływu rządu na regulacje prawne w ochronie zdrowia, zmierzające do wprowadzenia konkurencji na tym rynku, można zaobserwować także w innych krajach jak: Holandia, Finlandia, Peru, Kolumbia, Chile czy Brazylia. Jeśli chodzi o rynek ubezpieczycieli zdrowotnych, nie było przeprowadzonych wielu badań empirycznych na temat konkurencji tego rynku. Badania w tym zakresie pojawiły się pod koniec lat 90. XX wieku. Najwięcej wyników badań można znaleźć w zakresie dowodów, że konkurencja pomiędzy ubezpieczycielami zdrowotnymi, prowadzi do obniżenia cen usług medycznych. Chociaż badania zrealizowane w USA przez Leemore Dafny i Amandę Starc, wskazują, że rynki ubezpieczeniowe są bardzo

[12] Secretary General OECD, *Policy Roundtables. Competition in Hospital Services*, Brussels 2012, s. 9.

[13] M. Gaynor, R. J. Town, *Competition in Health Care Markets*, Centre for Market and Public Organisation, Bristol Institute of Public Affairs, No. 12/282, University of Bristol 2012, s. 2.

[14] Secretary General OECD, *op. cit.,* s. 9.

[15] M. Gaynor, R. J. Town, *op. cit.,* s. 124.

[16] Ibidem, s. 6.

[17] Z. Cooper, *In brief: Competition in the public sector: good for the goose, good for the gander?*, Centre Piece Magazine Article, Vol. 16, Issue. 1, London 2011, s. 15.

skoncentrowane, co prowadzi do wyższych cen usług. W chwili obecnej nie istnieją żadne badania konkurencji na rynku (prywatnych) indywidualnych ubezpieczeń zdrowotnych, najprawdopodobniej ze względu na ograniczoną ilość danych. Rynki te w większości przypadków funkcjonują wadliwie. Dlatego w celu zrozumienia, jak powinny one funkcjonować oraz jaka jest rola konkurencji w tym aspekcie, jest ważnym zadaniem dla podejmowanych badań ekonomicznych[18].

Każdy kraj prowadzi własną politykę w zakresie ochrony zdrowia nastawioną na bardziej lub mniej konkurencyjny rynek usług szpitalnych. Nie ma jednak jednolitej recepty co do wzorcowego konkurencyjnego modelu ochrony zdrowia. Na podstawie badań przeprowadzonych w roku 2004, przez Karen Eggleston i Winnie Yip, których celem było opracowanie konkurencyjnego modelu działalności szpitala i personelu lekarskiego działającego przy ustalonych cenach urzędowych (regulowanych) usług medycznych, szeroko stosowanego modelu finansowania sektora zdrowotnego w wielu krajach, a także jak ustalono w wielu gospodarkach rynkowych, zarekomendowano, aby zmierzać w kierunku mieszanej płatności za usługi medyczne i rozszerzonego ubezpieczenia zdrowotnego o charakterze publicznym i prywatnym[19]. Jest to najbardziej obiecujące postępowanie w dążeniu do zapewnienia poprawy w zakresie dostępności do opieki, jakości usług, oraz zapewnienia równowagi w zakresie kontroli kosztów i poprawy jakości w ochronie zdrowia. A zatem, jaki powinien być wzorcowy model konkurencyjności polskich szpitali?

NOWY MODEL KONKURENCJI

W oparciu o przedstawione powyżej doświadczenia europejskich i światowych placówek medycznych oraz biorąc pod uwagę wyniki przeprowadzonych badań naukowych w zakresie konkurencyjności w placówkach szpitalnych, nie ma wątpliwości, iż zdrowa konkurencja na rynku polskich placówek medycznych, doprowadzi do ograniczenia marnotrawstwa i umożliwi tym placówkom sprostanie najważniejszym wyzwaniom współczesnego rynku zdrowotnego. Warunkiem koniecznym, aby mechanizm konkurencji w polskich szpitalach zadziałał, jest wprowadzenie zmian na trzech podstawowych poziomach, tj. regulacje rządowe, które będą stanowić swego rodzaju otwarcie dla wprowadzenia konkurencji, konkurencja pomiędzy ubezpieczycielami zdrowotnymi zarówno publicznymi, jak i prywatnymi, konkurencja pomiędzy szpitalami zarówno publicznymi, jak i prywatnymi. Taki nowy model konkurencji, wymusi realizację kolejnych zmian, które są niezmiernie istotne do tego, aby konkurencja polskich szpitali stała się faktem. Regulacje rządowe muszą być realizowane w połączeniu z informacją i monitorowaniem rynku, gdyż rolą państwa, będzie dbanie o to, by prywatni uczestnicy rynku nie wyciągali z systemu najbardziej atrakcyjnych ubezpieczonych, pozostawiając tych pacjentów, którzy są bardzo kosztochłonni dla szpitali. Do konkurencji muszą przygotować się szpitale, i przyzwyczaić się do tego, że będą kontraktować świadczenia nie z jednym płatnikiem, lecz z wieloma podmiotami. Trzeba też wyedukować pacjentów, którzy muszą dostrzegać i silnie odczuwać pozytywne efekty z faktu, że mają wybór zarówno ubezpieczyciela, jak i szpitala. Dziś mamy jednego płatnika - Narodowy Fundusz Zdrowia. Jego struktura, działalność nie są do końca transparentne, co potwierdza ostatni raport Najwyższej Izby Kontroli[20]. Jest to podstawowa cecha każdego monopolisty, który będzie rezerwował

[18] M. Gaynor, R. J. Town, *op. cit.*, s. 87 – 88.

[19] K. Eggleston, W. Yip, *op. cit.*, s. 370.

[20] *Informacja o wynikach kontroli - Kontraktowanie świadczeń opieki zdrowotnej przez Narodowy Fundusz Zdrowia*, Nr. ewid. 15/2014/P12145/LKR, NIK – Delegatura w Krakowie, Kraków, luty 2014, s. 1 – 47.

informację tylko dla siebie i działał tak, by tego monopolu nikt nie był w stanie regulować i kontrolować. Szpitale z kolei mają możliwość maksymalizowania swoich przychodów z Narodowego Funduszu Zdrowia poprzez realizowanie i rozliczanie drogich procedur medycznych, których często pacjenci nie potrzebują. Do takich zachowań motywuje obecna struktura systemu. Pacjent, za którym powinny podążać pieniądze, w rzeczywistości dla systemu jest „punktem rozliczeniowym'' pomiędzy szpitalem a płatnikiem. Jego decyzje, ani relacje świadczeniodawców z pacjentami nie stanowią żadnego wyznacznika dla działań Narodowego Funduszu Zdrowia. Pacjent, który jest najważniejszym beneficjentem całego systemu zdrowotnego, będzie tak traktowany w polskim systemie zdrowotnym dopiero wtedy, gdy zaistnieje realna konkurencja między płatnikami i szpitalami. Należy podkreślić, że kolejki pacjentów w Polsce nie „oczekują'' do łóżek szpitalnych, ale do pieniędzy płatnika, na opłacenie danej procedury medycznej. Liczba łóżek szpitalnych jest w Polsce wyższa w stosunku do realnych potrzeb, a to, że nie są one puste, wynika z tego, że szpitalom opłaca się długa hospitalizacja pacjentów. Dodatkowo limity nałożone przez płatnika na poszczególne zakresy świadczeń, sztucznie zawyżają kolejki. Przedstawiona propozycja, stanowi zdecydowanie uproszczony schemat nowego modelu konkurencji placówek szpitalnych w Polsce, najważniejsze jest jednak, to, aby system zdrowotny, zapewniał zachowanie zasady solidaryzmu społecznego, a z drugiej strony pobudzał konkurencję zarówno wśród płatników, którzy konkurują o pacjentów i wśród szpitali, które realizują usługi z pieniędzy ubezpieczonych, o czym wspomniano we wstępie tej części artykułu.

2. STRATEGIE KONKUROWANIA STOSOWANE PRZEZ PLACÓWKI SZPITALNE

Zdaniem Michaela E. Portera celem strategii konkurencji przedsiębiorstwa w danym sektorze jest wyszukanie takiej pozycji, w której przedsiębiorstwo może najlepiej bronić się przed konkurentami albo spożytkować te działania na własną korzyść. Posiadanie pożądanej pozycji konkurencyjnej skutkuje osiągnięciem przewagi konkurencyjnej. Z uwagi na specyfikę działalności szpitale nierzadko mają trudności, na etapie planowania strategicznego, które są związane m.in.: z ustaleniem, które ze świadczonych przez szpital usług są najważniejsze, brakiem wspólnych celów organizacyjnych dla lekarzy, pielęgniarek i administracji szpitala, zagrożeń dla funkcjonowania szpitala na lokalnym rynku świadczeń medycznych[21]. Stąd nasuwa się wniosek, iż szpital, aby uzyskać harmonię, powinien dążyć do tego, aby jego strategia była spójna z wizją i misją placówki, z czym wiąże się wyznaczenie celów do których będzie dążyć szpital. Tak skonstruowana strategia powinna następnie brać pod uwagę m.in. dążenie do skrócenia czasu hospitalizacji czy poprawienie wyniku ekonomicznego szpitala. Mówiąc o strategii i możliwości zastosowania jej przez przedsiębiorstwa, zwłaszcza w ochronie zdrowia, należy zawsze kierować się tym, aby zaspokoić potrzeby i preferencje określane przez pacjentów (budować konsekwentnie wartość szpitala). Ale jak to osiągnąć?

Najbardziej rozpowszechnioną strategią stosowaną przez szpitale, jest strategia najniższych kosztów. M. E. Porter określa przywództwo kosztowe jako utrzymanie kosztów na niższym poziomie niż inne placówki konkurencyjne. W tych okolicznościach najlepsza placówka może swobodnie decydować, czy chce obniżyć ceny, czy też zachować dla siebie większą marżę[22]. Jednakże najnowsze badania w opozycji do założeń

[21] J. Stępniewski, *Strategia, finanse i koszty szpitala,* ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 73.

[22] A. Koźmiński, D. Jemielniak, *Zarządzanie od podstaw,* Wydawnictwo Akademicki i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 367.

M. E. Portera wskazują, że przywództwo kosztowe nie jest rekomendowaną i w pełni efektywną strategią. Michael E. Raynor i Mumtaz Ahmed zbadali efektywność ponad 25 tys. amerykańskich firm w okresie 40 lat. Ich celem było wyjaśnienie, jaką strategię stosowały firmy, które osiągały długookresowy zysk ekonomiczny. Okazało się, że tylko niewielka część przebadanych firm, stosowała strategię przywództwa kosztowego[23]. Zatem należy analizować koszty, ale nie drastycznie je redukować, ponieważ prawdziwie konkurencyjne przedsiębiorstwo, to takie, które będzie podejmować nowe wyzwania. Wymagają one nierzadko dużych nakładów kosztowych, ale podejmując innowacyjne działania w perspektywie długookresowej taka strategia generuje efekty, w przeciwieństwie do stagnacji połączonej z uporczywym ograniczaniem kosztów. A zatem jaką strategię powinny stosować współczesne konkurencyjne szpitale? Badanie przeprowadzone w 2010 roku, w zakresie analizy porównawczej studiów przypadków procesu zarządzania strategicznego czterech szpitali publicznych (monospecjalistyczny, kliniczny, powiatowy, wielospecjalistyczny) województwa łódzkiego wykazały, że stopień zaawansowania i wykorzystania metod zarządzania strategicznego w publicznych szpitalach jest cały czas dość ograniczony, często w strategii znajdują się ogólniki, a rzadziej propozycje konkretnych rozwiązań. Nadal obserwuje się słabość w zakresie monitorowania wdrażanej strategii[24]. Krzysztof Obłój [25] w swojej książce pt. „Pasja i dyscyplina strategii'' podkreśla, że konkurencyjna firma to ta, która stale porządkuje i doskonali swoje działanie, co wymaga zachowania dyscypliny. Podejście to odnosi się także do podmiotów leczniczych. W literaturze przedmiotu, znajdujemy wiele koncepcji strategii konkurowania, jednakże szpital już na etapie planowania strategicznego, musi określić z kim będzie konkurował, o jakich pacjentów będzie zabiegał i w jaki sposób będzie konkurował. Dopiero wówczas, będzie mógł wybrać taką formę strategii, która może przyczynić się do osiągnięcia sukcesu na rynku. Obecnie, oprócz klasycznych strategii konkurencyjnych wytyczonych przez M. E. Portera, jak: zróżnicowanie, przywództwo kosztowe i koncentracja[26], należy poszukiwać współczesnych koncepcji strategii, np. strategie doskonalące przebieg procesów, strategie wykorzystujące zarządzanie wiedzą, strategie zorientowane na wykorzystanie efektywnych, nowych technologii informatycznych, czy też strategie zorientowane na daleko idącą współpracę z innymi podmiotami z sektora zdrowotnego i spoza tego sektora.

3. MIARY KONKURENCYJNOŚCI

Michael E. Porter zwraca w swoich licznych publikacjach szczególną uwagę na fakt, że niezmiernie ważnym aspektem w budowaniu konkurencji jest pomiar i raportowanie efektów leczenia oraz działalności placówek medycznych, gwarantujący powszechną dostępność informacji dla wszystkich interesariuszy systemu opieki zdrowotnej. Bardzo istotne jest dążenie do tego, aby otrzymane wyniki były poprawnie interpretowane przez wszystkich interesariuszy systemu oraz aby na ich podstawie podejmować trafne decyzje

[23] J. Goddard, *The fatal bias: the prevailing managerial bias towards cost efficiency is seriously harmful to corporate performance (w) Winning ideas. The Management Articles of the Year*, Chartered Management Institute, London 2014, s. 7.

[24] J. Sułkowska, *Strategia szpitali publicznych w Polsce – analiza porównawcza studiów przypadków*, [w:] *Marketingowe źródła uzyskiwania przewagi konkurencyjnej w działalności nowoczesnych podmiotów gospodarujących*, red: M. Trippner, M. Al– Noorachi, Seria Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi: Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XII, Zeszyt 5, 2011, s. 121 – 128.

[25] K. Obłój, *Pasja i dyscyplina strategii. Jak z marzeń i decyzji zbudować sukces firmy*, Poltext, Warszawa 2013, s. 3.

[26] M. E. Porter, *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów*, PWE, Warszawa 1994, s. 50.

w procesie regulacji systemu opieki zdrowotnej. Regulowane podmioty lecznicze uzyskują dzięki temu solidne podstawy do podejmowania decyzji, w szczególności związanych z preferencjami pacjentów w zakresie wyboru leczenia w tym lub innym szpitalu. Stąd rola adekwatnych mierników i metod pomiaru konkurencyjności w ochronie zdrowia, wciąż stanowi temat otwartej dyskusji i ważne pole do kontynuowania eksploracji badawczej. Szpitale w Polsce nie uczestniczą w obowiązkowych publicznych systemach oceny, dających praktyczne wskazówki wszystkim interesariuszom systemu na temat ich słabych i mocnych stron. Rankingi, które są realizowane w Polsce skupiają się bardziej na ocenie potencjału technicznego, infrastrukturalnego czy informatycznego szpitali a nie wynikach leczenia. Powszechnie wiadomym jest, że szpital będzie postrzegany jako konkurencyjny, gdy skupi się na tym by dążyć do poprawy osiąganych wyników związanych bezpośrednio z pacjentami i to w każdym wymiarze swojej działalności. Najbardziej uznanym i dostępnym dla wszystkich interesariuszy w tym także dla pacjentów, rankingiem w Polsce jest ogólnopolski ranking szpitali realizowany wspólnie przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia i Rzeczpospolitą pod nazwą *„Bezpieczny Szpital”*. Ranking ten, opiera się na analizie ankiet nadesłanych dobrowolnie przez szpitale. Należy podkreślić, iż w rankingu od początku jego istnienia bierze udział dość stabilna liczba szpitali, przykładowo w roku 2010 było to 250 szpitali, w roku 2011 – 234 szpitali a w roku 2012 ankiety do analizy nadesłało 254 szpitali a w roku 2013 – udział w badaniu wzięło 256 szpitali. Metodyka prowadzonych analiz pozostaje stała i nie wprowadza się radykalnych zmian, co do treści i układu ankiet, po to, by wyniki z roku na rok były porównywalne. Ocena konkurencyjności szpitali na świecie prowadzona jest głównie w oparciu o elementy oceny nakierowanej na osiągane przez szpitale wyniki głównie w zakresie leczenia, co jest słabością rankingu *„Bezpieczny Szpital”* przeprowadzanego w Polsce. Należy podkreślić, że ranking ten powstawał w roku 2004 a więc w okresie nieco innej rzeczywistości gospodarczej niż obecnie. Dlatego ważnym jest, aby dostosowywać rankingi i badania konkurencyjności szpitali w Polsce do aktualnych realiów współczesnej konkurencji.

Dla porównania spójrzmy, jakie dane o konkurencyjności szpitali są pozyskiwane w Szwecji. W Szwecji bardzo popularnym rankingiem analizującym konkurencyjność szpitali jest ranking organizowany przez uznany magazyn branżowy w Szwecji *„Dagens Medicin”*. Szpitale zostały na potrzeby analizy konkurencyjności podzielone na trzy grupy: szpitale uniwersyteckie, szpitale średniej wielkości, szpitale małe. Ranking powstał w oparciu o różnorodne kryteria. Jednym z nich jest np.: poziom śmiertelności w przypadku zawału serca czy pęknięcia krocza podczas porodu. Wybrane kryteria oceny, zostały dobrane niezwykle rozsądnie, gdyż wskazują, na rzeczywisty poziom opieki medycznej realizowanej w szpitalu. Przykładowo - pęknięcia podczas porodu świadczą o nieuwadze i braku odpowiedniej reakcji personelu medycznego, co znacznie osłabia budowanie zaufania i bezpieczeństwa wśród pacjentek do personelu medycznego danego szpitala. W rankingu wzięto również pod uwagę wyniki innych analiz dotyczących opieki medycznej, w tym liczbę zakażeń szpitalnych czy poziom realizacji prawa do opieki w odpowiednim czasie. Każda z trzech wymienionych wcześniej grup szpitali jest oceniana według następujących kryteriów: jakość medyczna, analiza ankiet satysfakcji pacjentów, dostępność do świadczeń, finanse i posiadane zasoby, warunki sanitarno – epidemiologiczne, poziom opieki i leczenia związany z leczeniem chorób serca, poziom opieki i leczenia związany z porodem, poziom opieki i leczenia związany z leczeniem chorób ortopedycznych, poziom opieki i leczenia związany z leczeniem urazów, poziom opieki i leczenia związany z leczeniem chorób onkologicznych, poziom opieki i leczenia

związany z leczeniem chorób cukrzycy, poziom opieki i leczenia związany z leczeniem chorób ginekologicznych[27].

Z kolei ranking szpitali publikowany przez *U.S. News & World Report*, który analizuje dane z około 5000 ośrodków w Stanach Zjednoczonych dokonuje oceny szpitali z podziałem na szpitale dla dorosłych i dzieci. Ranking ten podobnie jak poprzednie opiera się na ocenie kryteriów medycznych w 16 specjalnościach. Jeśli szpital jest uważany za jeden z najlepszych w co najmniej sześciu specjalnościach medycznych to zyskuje prestiżowe miejsce w rankingu. Oprócz tego ocenie podlega opieka pielęgniarska, jakość opieki wobec pacjenta, czy zaawansowane technologie[28].

Jak widać polski system ocen szpitali musi dokonać radykalnej przebudowie, aby po pierwsze, dostosować pomiar do aktualnych potrzeb oraz by umożliwić wszystkim intersariuszom systemu, zebranie wiarygodnych i zrozumiałych informacji.

4. WNIOSKI Z ANALIZY

Z powyższych rozważań jasno wynika, iż kluczem do poprawienia polskiego szpitalnictwa i zapewnienia mu trwałego rozwoju jest konkurencja. Konkurencja powinna dotyczyć nie tylko świadczeniodawców, ale także ubezpieczycieli. Postawiona na wstępie artykułu hipoteza główna: *Akceptacja i wykorzystanie tego modelu prowadzić będzie do realizacji skutecznych i efektywnych procesów restrukturyzacji szpitali* w toku przeprowadzonej analizy została udowodniona. Wskazano na braki w aspekcie konkurencji oraz elementy nowego modelu konkurencji, jakie powinny zafunkcjonować w polskim systemie zdrowotnym, aby w ostateczności dokonać skutecznej restrukturyzacji placówek medycznych. Proces restrukturyzacji w obecnym konkurencyjnym otoczeniu powinien być realizowany w zależności od potrzeb, aby możliwe było dostosowanie szpitala do aktualnych wymogów. Nowy model konkurencyjności, wymaga także skutecznej strategii, a jej realizacja powinna być powiązana z jednoczesnym pomiarem efektów założonych w strategii, którego zadaniem, jest nie tylko skuteczne wspieranie zarządzania szpitalem przez menedżera, ale także dostarczenie informacji wszystkim intersariuszom systemu, w tym najważniejszemu beneficjentowi świadczeń, czyli pacjentowi, który na ich podstawie będzie mógł dokonywać wyboru, w której placówce chce być leczony i finansowany. Zadaniem pomiaru jest więc aktywne włączenie wszystkich interesariuszy systemu do zaangażowania w rozwój ochrony zdrowia poprzez zastosowanie zdrowego i efektywnego mechanizmu konkurencji.

Podsumowując, można powiedzieć, iż trwały rozwój placówek szpitalnych jest zależny od schematu przedstawionego poniżej:

NOWY MODEL KONKURENCYJNOŚCI => STRETEGIA => MIARY KONKURENCYJNOŚCI

Przyjmując taką drogę postępowania, jesteśmy w stanie osiągnąć postęp i trwały rozwój w polskiej ochronie zdrowia.

[27] Lista najlepszych szpitali – Dagens Medicine, www.dagensmedicin.se/nyheter/basta-sjukhuset-2012/se-hela-rankingen-har/ - dostęp do strony: 03.11.2013 rok.

[28] J. Cercone, L. O'Brien, *Banchmarking Hospital Performance in Health*, Publication by Sanigest International, 2010, s. 28.

Bibliografia:

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietna 1997 roku. Dziennik Ustaw 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Dziennik Ustaw 1997, Nr 28 poz. 153 z późn. zm.

Ustawa z dnia 23 stycznia 2003 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia. Dziennik Ustaw 2003, Nr 45 poz. 339 z późn. zm.

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej. Dziennik Ustaw 2011, Nr 112 poz. 654 z późn. zm.

Źródła

Cercone J., O'Brien L., *Banchmarking Hospital Performance in Health,* Sanigest International, 2010.

Cooper Z., Gibbson S., Jones S., McGuire A., *Does Competition Improve Public Hospitals' Efficiency? Evidence from a Quasi-Experiment in the English National Health Service*, Centre for Economic Performance, London School of Economics and Political Science, London 2012.

Cooper Z., *In brief: Competition in the public sector: good for the goose, good for the gander?*, CentrePiece Magazine Article, No. CEPCP341. London 2011.

Eggleston K., Yip W., *Hospital Competition under Regulated Prices: Application to Urban Health Sector Reforms in China,* International Journal of Health Care Finance and Economics, Vol. 4, No. 4, 2004.

Gaynor M., Town R. J., *Competition in Health Care Markets*, CMPO, Bristol Institute of Public Affairs, No. 12/282, University of Bristol 2012.

Goddard J., *The fatal bias: the prevailing managerial bias towards cost efficiency is seriously harmful to corporate performance* [w:] *Winning ideas. The Management Articles of the Year,* Chartered Management Institute, London 2014.

Koźmiński A., Jemielniak D., *Zarządzanie od podstaw,* Wydawnictwo Akademicki i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Lear J., Mossialos E., Karl B., *EU competition law and health policy,* [w:] *Health System Governance in Europe. The role of European Union Law and Policy,* Cambridge University Press, New York 2010.

Obłój K., *Pasja i dyscyplina strategii. Jak z marzeń i decyzji zbudować sukces firmy,* Poltext, Warszawa 2013.

Porter M. E, *Strategia konkurencji. Metody analizy sektorów i konkurentów,* PWE, Warszawa 1994.

Rivers P. A., Glover S. H., *Health care competition, strategic mission, and patient satisfaction: research model and propositions,* NIH Public Access J *Health Organ Manag*. Author manuscript; available in PMC 2010 May 7, Published in final edited form as: *J Health Organ Manag*. 2008 , 22(6), 627–641.

Secretary General OECD, *Policy Roundtables. Competition in Hospital Services 2012*, DAF/COMP(2012)9.

Stępniewski J., *Strategia, finanse i koszty szpitala,* ABC a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008.

Sułkowska J., *Strategia szpitali publicznych w Polsce – analiza porównawcza studiów przypadków,* [w:] *Marketingowe źródła uzyskiwania przewagi konkurencyjnej w działalności nowoczesnych podmiotów gospodarujących,* red: M. Trippner, M. Al– Noorachi, Seria SWSPiZ w Łodzi: Przedsiębiorczość i Zarządzanie, Tom XII, Zeszyt 5, 2011.

Konferencje, seminaria

Rychard A., *Ćwierć wieku przemian w Polsce. Ważne wybory i decyzje na kolejnych 25 lat,* Klub Polska 2025+, Związek Banków Polskich – seminarium: 21 maja 2014 rok w Warszawie

Raporty

Informacja o wynikach kontroli - Kontraktowanie świadczeń opieki zdrowotnej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, Nr. ewid. 15/2014/P12145/LKR, NIK – Delegatura w Krakowie, Kraków, luty 2014.

Strony internetowe

Dynamika zobowiązań ogółem samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej w latach 2003 – III kw. 2013, www.mz.gov.pl.

Lista najlepszych szpitali – Dagens Medicine, http://www.dagensmedicin.se.

Jarosław Kola

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

JAK ROZUMIEĆ IDEĘ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU? – RZECZ O ZRÓWNOWAŻONYCH ZAMÓWIENIACH PUBLICZNYCH

Wstęp

Pomysł na wykorzystanie systemu zamówień publicznych dla realizacji polityki zrównoważonego rozwoju nie jest propozycją nową, a zagadnienia tzw. zrównoważonych zamówień obecne są – co najmniej od dekady – w dyskusjach dotyczących tej dziedziny prawa[1]. Co jednak szczególnie istotne, problematyka ta podejmowana jest coraz częściej, nie tylko w prawniczej literaturze naukowej, lecz także w działalności edukacyjnej organów administracji. Na tym polu czołową rolę odgrywają oczywiście urzędy centralne, których zadania związane są z funkcjonowaniem systemu zamówień publicznych, tj.: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz przede wszystkim Urząd Zamówień Publicznych (dalej jako UZP). Nie umniejszając roli wszystkich podmiotów zaangażowanych w popularyzację zagadnień zrównoważonych zamówień, wypada stwierdzić, że najistotniejsze – ze względu na największy stopień oddziaływania na praktykę funkcjonowania rynku zamówień w Polsce – są w tym zakresie działania podejmowane przez UZP. Ze względu na określone w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych[2] (dalej jako Pzp) zadania Prezesa UZP, urząd przygotowuje m.in. projekty aktów normatywnych, katalogi dobrych praktyk czy innego rodzaju opracowania zawierające rekomendacje dla stosowania w postępowaniach o udzielenie zamówienia publicznego. Niemała część tych dokumentów poświęcona jest realizacji polityki zrównoważonego rozwoju[3]. Jako najważniejszy spośród nich należy obecnie wskazać Krajowy Plan Działań w zakresie zrównoważonych zamówień publicznych na lata 2013-2016[4] (dalej jako KPD). Określa on działania mające doprowadzić do upowszechnienia stosowania na rynku zamówień takich rozwiązań prawnych, które przyczynią się do realizacji postulatów polityki zrównoważonego rozwoju. W tym kontekście wskazuje się dwie grupy mechanizmów możliwych do wykorzystania zgodnie z obowiązującym stanem prawnym: tzw. zielone zamówienia publiczne oraz społecznie odpowiedzialne zamówienia publiczne (dalej jako SOZP). W ra-

---

[1] Zob. np. Komisja Europejska, *Integrierte Produktpolitik auf den ökologischen Lebenszyklus-Ansatz aufbauen*, KOM (2003) 302, Brukesla 2003; L. Kaleda, *Dopuszczalność uwzględniania aspektów społecznych we wspólnotowym prawie zamówień publicznych*, [w:] C. Mik (red.), *Prawo gospodarcze Wspólnoty Europejskiej na progu XXI wieku*, Toruń 2002; I. Diemon-Wies, *Soziale und ökologische Kriterien in der Vergabepraxis*, VergabeR - Vergaberecht Heft 2a/2010, S. 317-323, K. Horubski, *Instrumentalizacja kryteriów oceny ofert*, Przegląd Prawa Publicznego 2007, nr 11, s. 24 i n.

[2] Dz. U. 2013 r., poz. 907.

[3] Por. informacje na temat szkoleniowej i wydawniczej działalności UZP w zakresie zrównoważonych zamówień dostępne na stronie www.uzp.gov.pl.

[4] UZP, *Krajowy Plan Działań w zakresie zrównoważonych zamówień publicznych na lata 2013-2016*, Warszawa 2013.

mach pierwszego pojęcia mieszczą się, uregulowane w Pzp instytucje pozwalające na uwzględnianie w toku postępowania o udzielenie zamówienia aspektów środowiskowych[5]. Drugie ze wskazanych pojęć obejmuje instytucje Pzp pozwalające na uwzględnianie aspektów społecznych[6]. Zgodnie z definicją określoną w KPD należą do nich: „możliwości zatrudnienia, godna praca, zgodność z prawami społecznymi i z prawem do pracy, integracja społeczna (w tym także osób niepełnosprawnych), równość szans, dostępność, projektowanie dla wszystkich, uwzględnianie kryteriów zrównoważonego rozwoju, w tym kwestii etycznego handlu oraz szerszego dobrowolnego przestrzegania zasad społecznej odpowiedzialności biznesu"[7].

Na podstawie tych informacji, niezorientowany w problematyce funkcjonowania systemu zamówień publicznych Czytelnik będzie zapewne przypuszczał, iż na gruncie obowiązujących w Polsce przepisów prawa istnieją instytucje prawne, umożliwiające udziela-udzielanie zamówień publicznych w sposób zapewniający realizację postulatów polityki zrównoważonego rozwoju. Mógłby także wywnioskować, że skoro podejmowane są liczne inicjatywy w zakresie popularyzacji stosowania tych instytucji, zapewne znajduje to odzwierciedlenie w praktyce funkcjonowania systemu zamówień publicznych w Polsce, a więc że stopień „zazielenienia" oraz „uspołecznienia" zamówień jest co najmniej niemały. Wobec tego wypada odnieść to hipotetyczne założenie do rzeczywistości. Zatem w KPD stwierdza się, że Polska plasuje się na 20. miejscu wśród krajów UE, gdy idzie o częstotliwość uwzględniania przez zamawiających aspektów środowiskowych, a stopień zazielenienia zamówień publicznych w Polsce kształtuje się na poziomie poniżej 20%[8]. W zakresie SOZP, stopień uwzględniania aspektów społecznych w postępowaniach jest już całkowicie marginalny i kształtuje się na poziomie 2,9%[9]. Natomiast w zaledwie 0,23% wszystkich zamówień ogłoszonych w Biuletynie Zamówień Publicznych skorzystano z instytucji zastrzeżenia możliwości ubiegania się o zamówienie dla wykonawców zatrudniających ponad 50% pracowników niepełnosprawnych[10]. By dopełnić obrazu funkcjonowania systemu zamówień publicznych w zakresie realizacji celów innych niż bezpośrednia korzyść ekonomiczna zamawiającego warto dodać, że odsetek postępowań, w których jedynym kryterium oceny ofert jest cena kształtuje się obecnie na poziomie ok. 90%[11].

---

[5] W szczególności są to: opis przedmiotu zamówienia z wykorzystaniem międzynarodowych norm w zakresie wpływu na środowisko naturalne (art. 30 ust. 1 i 6 Pzp), możliwość stosowania kryteriów oceny ofert aspekty środowiskowe (art. 91 ust. 2 Pzp).

[6] W szczególności są to: zastrzeżenie możliwości ubiegania się o zamówienie dla wykonawców, którzy zatrudniają pracowników niepełnosprawnych (art. 22 ust. 2 Pzp), określenie warunków udziału w postępowaniu dotyczące zatrudnienia osób narażonych na wykluczenie społeczne oraz odnoszące się do zatrudnienia na podstawie umowy o pracę (art. 29 ust. 4 Pzp) .

[7] UZP, *Krajowy Plan*…, s. 58.

[8] *Ibidem*, s. 41. Ponadto wypada wskazać, że wyniki uzyskano w drodze badania ankietowego na niewielkiej grupie respondentów. Dodatkowo należy podkreślić, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zamawiający mają obowiązek oceny ofert w oparciu o kryteria środowiskowe w przypadku udzielania zamówień na dostawy określonych grup pojazdów (art. 91 ust. 8 Pzp).

[9] *Ibidem*, s. 70.

[10] Informacja uzyskana przez autora w UZP, w toku realizacji projektu badawczego „Kryteria oceny ofert jako instrument realizacji polityki zamawiającego. Prawna dopuszczalność i praktyczna doniosłość instrumentalizacji zamówień publicznych w polskim systemie prawnym" realizowanego w ramach konkursu „Grant badawczy 2013-2014 dla Młodych Naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich".

[11] Zgodnie ze Sprawozdaniem Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2013 r., cena była jedynym kryterium oceny ofert w 92% postępowań o wartości poniżej progów unijnych oraz w 85% postępowań o wartości powyżej tych progów. UZP, *Sprawozdanie Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2013,* Warszawa 2014, s. 33.

Wyraźny jest więc rozdźwięk, pomiędzy deklaracjami, postulatami i rekomendacjami odpowiednich organów, a praktyką funkcjonowania systemu zamówień publicznych. Wobec przedstawionych danych zasadnym wydaje pytanie: dlaczego zamawiający nie korzystają z instrumentów w zakresie realizacji postulatów zrównoważonego rozwoju? Rewersem tego pytania musi być kolejne: dlaczego podejmowane działania popularyzatorskie nie przynoszą zakładanych rezultatów? Odpowiadając, można oczywiście wskazać zupełnie prozaiczną przyczynę: w toku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego zamawiający obarczeni są zbyt dużą liczbą obciążeń (głównie o charakterze formalnym), by zaciągać na siebie kolejne, których realizacja jest trudna, a przy tym nie jest obligatoryjna. Odwołując się do dotychczasowego doświadczenia, zarówno naukowego jak i zawodowego w zakresie stosowania prawa zamówień publicznych, autor przyznaje, że w praktyce jest to czynnik przesądzający.

Jednakże wskazać należy jeszcze jeden istotny aspekt. Wnioski z prowadzonych przez autora badań nad funkcjonowaniem systemu zamówień publicznych w Polsce, uzasadniają postawienie tezy, iż jedną z przyczyn opisanego stanu rzeczy, jest brak usystematyzowanej i wszechstronnej refleksji podmiotów odpowiedzialnych za wdrażanie mechanizmów zrównoważonego rozwoju nad jego istotą i w konsekwencji nad możliwościami instytucji prawa zamówień publicznych w tym zakresie.

Istota zrównoważonego rozwoju

Zapewne uwagę Czytelnika zwróciło, iż przywołując we wstępie pojęcie zrównoważonego rozwoju autor nie podjął próby zdefiniowania, jakie przypisuje mu znaczenie. Był to zabieg celowy, mający skłonić Czytelnika do sformułowania własnych presupozycji w tym zakresie na podstawie sprawozdania z działalności wspomnianych organów. Zapewnez dotychczasowej lektury wyprowadzić można było wniosek, iż zrównoważony rozwój – w najogólniejszym ujęciu – polega na takim organizowaniu działalności danego podmiotu, który zapewnia ochronę środowiska naturalnego oraz gwarantuje zgodność tej działalności z podstawowymi zasadami dotyczącymi równego traktowania i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, zaś zamówienia publiczne mogą być wykorzystywane w takiej działalności wyłącznie w zakresie uwzględniania aspektów środowiskowych i społecznych.

Pierwszego ze wskazanych wniosków oczywiście nie można określić jako z gruntu błędnego, albowiem – jak się okaże – opisane działania z całą pewnością mieszczą się zakresie desygnatów pojęcia zrównoważonego rozwoju. Należy jednak zadać pytanie: czy tworzą je tylko takie działania? Warto już teraz zasygnalizować, że podobne pytanie rozstrzygał swego czasu Trybunał Konstytucyjny pokazując przy tym, iż nie należy ograniczać pojęcia zrównoważonego rozwoju wyłącznie do tych wymienionych zagadnień.

Analizując genezę koncepcji zrównoważonego rozwoju najczęściej przywołuje się definicję sformułowaną w efekcie prac komisji Gro H. Brundtland, zgodnie z którą chodzi o taki rozwój, który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie przekreślając możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych. Ta jednak definicja daje nam jedynie uproszczony obraz, który wymaga odniesienia do szerszego kontekstu naukowego dyskursu, w jakim pojęcie to było i jest wypracowywane, w tym w szczególności do kontekstu dyskursu prawniczego.

Mniej więcej od połowy ubiegłego stulecia na gruncie filozofii prawa uwagę doktryny ogniskowały teorie formułowane z pozycji krytyki prawniczego pozytywizmu. Opierała się ona głównie na spostrzeżeniu, iż model ten nie oferuje instrumentów umożliwiających efektywne rozwiązywanie konfliktów społecznych. Wskazywano, że wobec zachodzących

w społeczeństwach zmian – w szczególności rosnącej samoorganizacji obywateli – zachodzi potrzeba wypracowania nowych modeli ich funkcjonowania. Podstawowym założeniem stało się przekonanie, że system prawny nie jest skuteczny, gdy ogranicza się jedynie do swej funkcji deontologicznej, a odnajdziemy je w pracach najważniejszych filozofów prawa tego okresu[12]. I tak, wychodząc od koncepcji najbardziej wpływowego bodaj przedstawiciela tego nurtu – Jürgena Habermasa[13] – poprzez prace Philipa Selznicka i Philipa Noneta[14], a wreszcie za sprawą Roberta Dahla[15] do dyskusji wprowadzone zostało pojęcie responsywności. Określa ono działanie władzy publicznej odznaczające się zdolnością do organizowania efektywnego dyskursu realizowanego w warunkach równego dostępu i uczciwego dialogu, którego skutkiem jest sformułowanie kompromisowej decyzji w sprawach istotnych dla danej wspólnoty[16].

Należy wskazać, że wyraźny jest wpływ tych koncepcji na kształtowanie się pojęcia zrównoważonego rozwoju. Wspomnieć wypada przede wszystkim o opracowaniu dokumentu Agenda 21 przyjętego ostatecznie na konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1992 r. w Rio de Janeiro, w którym już jednoznacznie łączono zrównoważony rozwój z koniecznością podnoszenia poziomu responsywności wszelkich działań podejmowanych zarówno na poziomie lokalnym jak i regionalnym. Warto również dodać, że w tym kontekście ideę zrównoważonego rozwoju wyraźnie też wzbogacają dalsze proponowane rozwiązania m.in. przez Komisję Europejską w zakresie zarządzania. Mówiąc zatem o zrównoważonym rozwoju nie należy tracić z pola widzenia również tych postulatów, w szczególności w zakresie rekomendowanej przez KE koncepcji *governance* – modelu zarządzania publicznego, które w stopniu możliwie największym oparte jest na partycypacyjnym modelu podejmowania decyzji, mającym w ten sposób realizować ideę responsywności[17].

---

[12] Należy tu wymienić przede wszystkim J. Habermasa, Ch. Perelmana, R. Alexy'ego, N. Luhmanna czy G. Teubnera. Por. R. Sarkowicz, R. Stelmach, *Filozofia prawa XIX i XX wieku,* Kraków 1998.

[13] Zob. np. J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*. Tom I: *Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999; J. Habermas, *Teoria działania komunikacyjnego*. Tom II: *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, Warszawa 2002.

[14] Zob. np. Ph. Selznick, Ph. Nonet, *Law and Society in Transition. Towards Responsive Law*, Nowy Jork 1978.

[15] Zob. np. R. Dahl, *Demokracja i jej krytycy,* przekł. S. Amsterdamski, Warszawa 1995.

[16] Zob. szerzej: J. Herbst, *O kategorii „responsywności" władzy i o pewnym warunku responsywności władzy w Polsce,* Zarządzanie Publiczne 2008, nr 4, s. 96: „na płaszczyźnie aksjonormatywnej responsywność rodzi się wraz z zaakceptowaniem przez elitę rządzącą (ale też rządzonych) założenia o potrzebie permanentnej interakcji pomiędzy systemem administracji publicznej a przedmiotem i podmiotami jego oddziaływania. Na płaszczyźnie strukturalnej kluczowym warunkiem jest «włączenie» tej interakcji do arsenału procedur regulujących funkcjonowanie administracji publicznej. Na płaszczyźnie behawioralnej istotne znaczenie ma skuteczne stosowanie tych procedur (nie tylko na poziomie «komunikacji» z odbiorcami polityki albo diagnozowania potrzeb, lecz także na poziomie reakcji na postulaty będące efektem tej komunikacji), a na płaszczyźnie funkcjonalnej – ich «oprzyrządowanie»: opracowanie narzędzi i technik zwiększających wrażliwość administracji na sygnały płynące z otoczenia. Dopiero spełnienie tych wszystkich warunków pozwala mieć nadzieję na prawdziwe «responsywne» rządzenie".

[17] Na ten temat zobacz także: D. A. Rondinelli, *Governments Serving People: The Changing Roles of Public Administration in Democratic Governance,* [w:] D. A. Rondinelli (red.), *Public Administration And Democratic Governance: Governments Serving Citizens*, United Nations 2006; Komisja Europejska, *Zarządzanie Europą – Biała Księga Komisji Europejskiej*, Bruksela 2001; Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrydnienie. Narodowa Strategia Spójności*, Warszawa 2007; Departament Koordynacji Polityki Strukturalnej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, *Koncepcja GoodGovernance – Refleksje do dyskusji*, Warszawa 2008; J. Kola J., *Stosowanie kryteriów oceny ofert w świetle wytycznych Komisji Europejskiej. Good governance*

Na koniec warto raz jeszcze przywołać wspomniane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zapadłe na gruncie art. 5 Konstytucji RP. Wskazano w nim: „władze publiczne są bowiem przede wszystkim zobowiązane do «prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom» (…) Ochrona środowiska jest jednym z elementów «bezpieczeństwa ekologicznego», ale zadania władz publicznych są szersze - obejmują też działania poprawiające aktualny stan środowiska i programujące jego dalszy rozwój. Podstawową metodą uzyskania tego celu jest – nakazane przez art. 5 Konstytucji – kierowanie się zasadą zrównoważonego rozwoju(…). W ramach zasad zrównoważonego rozwoju mieści się nie tylko ochrona przyrody czy kształtowanie ładu przestrzennego, ale także należyta troska o rozwój społeczny i cywilizacyjny, związany z koniecznością budowania stosownej infrastruktury, niezbędnej dla – uwzględniającego cywilizacyjne potrzeby – życia człowieka i poszczególnych wspólnot. Idea zrównoważonego rozwoju zawiera więc w sobie potrzebę uwzględnienia różnych wartości konstytucyjnych i stosownego ich wyważenia”[18]. Orzeczenie to bardzo dobrze obrazuje ewolucję pojęcia zrównoważonego rozwoju. Co jednak szczególnie istotne, wyraźnie wskazuje, że pojęciu zrównoważonego rozwoju nie sposób przypisać jednej definicji – ani treściowej ani zakresowej.

Upraszczając nieco należałoby stwierdzić, iż pojęcie zrównoważonego rozwoju wyznacza raczej pewien model postępowania, który oczywiście powinien realizować postulaty ochrony środowiska czy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, lecz nie one stanowią główną jego treść. Trafnie ujął to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gorzowie Wielkopolskim stwierdzając: „rozpatrując zatem miejsce zasady zrównoważonego rozwoju w Konstytucji RP należy przyjąć, że pełni ona przede wszystkim rolę dyrektywy wykładni. A to wtedy gdy pojawiają się wątpliwości co do zakresu obowiązków, rodzaju obowiązków i sposobu ich realizacji należy posiłkować się zasadą zrównoważonego rozwoju. Pełni ona zatem rolę podobną do zasad współżycia społecznego czy społeczno-gospodarczego przeznaczenia w prawie cywilnym”[19].

Podsumowanie

Wydaje się zatem, że podjęcie refleksji nad istotą zrównoważonego rozwoju i odniesienie jej rezultatów do mechanizmów prawa zamówień publicznych otwiera całkiem nowe, niedostrzegane dotąd perspektywy. Okazuje się bowiem, że instytucjami prawa zamówień publicznych służącymi realizacji polityki rozwoju nie muszą być tylko i wyłącznie (rzeczywiście uciążliwe w stosowaniu na gruncie obecnego stanu prawnego) mechanizmy formułowania dodatkowych kryteriów oceny ofert czy warunków udziału w postępowaniu.

Możliwe jest takie postępowanie w ramach procedur uregulowanych w Pzp, które nie ogranicza się jedynie do mechanicznego powielania stereotypowych rozwiązań, a jednocześnie zapewnia realizację postulatów zrównoważonego rozwoju – w szczególności w zakresie kluczowego, jak się zdaje, postulatu zrównoważonego rozwoju, tj. podnoszeniu responsywności systemu prawnego.

Oczywiście zastrzec należy, iż samo podjęcie przez powołane wcześniej organy (w szczególności UZP) działań na rzecz popularyzacji idei zrównoważonych zamówień,

w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, [w:] Publikacja po konferencji „*Nowoczesna administracja*”, Poznań 2012, s. 142-151.

[18] Wyrok TK z dnia 6 czerwca 2006 r. sygn. K 23/05.

[19] Wyrok WSA w Gorzowie Wlkp. z dnia 25 marca 2009 r. sygn. II SA/Go 825/08.

ocenić należy jednoznacznie pozytywnie. Jednak już jakość środków nie może być uznana za satysfakcjonującą. Wobec przedstawionych spostrzeżeń zupełnie niezrozumiałe jest ograniczanie KPD wyłącznie do kwestii zielonych zamówień czy SOZP. Praktyka pokazuje, że rekomendowanie środków do realizacji określonych zadań, pozbawione refleksji nad nadrzędnym celem, któremu mają służyć, nigdy nie będzie efektywne.

Nieporozumieniem jest bowiem twierdzenie, iż na gruncie prawa zamówień publicznych postulaty zrównoważonego rozwoju realizować można wyłącznie środkami określonymi w KPD. Nie sposób twierdzić też, że o nieskuteczności działalności popularyzatorskich UZP przesądzają wyłącznie finansowe czy organizacyjne uwarunkowania działalności polskich zamawiających.

Kluczowym jest przyjęcie konstatacji, że realizacja idei zrównoważonego rozwoju nie jest możliwa przez przyjęcie sztywnych wytycznych postępowania – to stanowi raczej zaprzeczenie tej idei. Wymaga ona bowiem konsekwentnego namysłu: stałego definiowania i dostosowywania do jej założeń każdej działalności, na wszystkich szczeblach funkcjonowania – prawodawcy, organów administracji czy wreszcie zamawiających. Oczywiście na poziomie stosowania prawa niezwykle przydatne są konkretne rozwiązania, lecz zakładane cele nigdy nie zostaną osiągnięte, jeśli realizacja polityki zrównoważonego rozwoju rozpoczynana będzie od prób formułowania tych właśnie konkretnych rozwiązań.

Na koniec – by nie pozostawać w przekonaniu, iż sformułowano tu wnioski być może poprawne, lecz odrealnione i niemożliwe do praktycznego zastosowania – wypada zaznaczyć, że poszczególni polscy zamawiający podejmują działania, zmierzające do świadomego wypracowania modeli udzielania zamówień publicznych, które respektują ideę zrównoważonego rozwoju[20]. Pozostaje mieć nadzieję, że to właśnie ich działanie trafi w niedługim czasie do katalogu dobrych praktyk w zakresie realizacji idei zrównoważonego rozwoju.

BIBLIOGRAFIA:

Dahl R., *Demokracja i jej krytycy*, Warszawa 1995

Diemon-Wies I., *Soziale und ökologische kriterien in der Vergabepraxis*, VergabeR - Vergaberecht Heft 2a/2010.

Departament Koordynacji Polityki Strukturalnej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, *Koncepcja Good Governance – Refleksje do dyskusji*, Warszawa 2008.

Fierek S., Kruszyński M., Żak J., *Zastosowanie Koncepcji „Dobrego Zarządzania Publicznego" do Wyboru Tramwajów dla Systemu Miejskiego Transportu Zbiorowego*, Logistyka 2012.

Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego. Tom I: Racjonalność działania a racjonalność społeczna*, Warszawa 1999.

Habermas J., *Teoria działania komunikacyjnego. Tom II: Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, Warszawa 2002.

[20] Zob. np. S. Fierek, M. Kruszyński, J. Żak, *Zastosowanie Koncepcji „Dobrego Zarządzania Publicznego" do Wyboru Tramwajów dla Systemu Miejskiego Transportu Zbiorowego*, Logistyka 2012, nr 2, CD 2;[w:] J. Żak (red.), *Zastosowanie metodyki wielokryterialnego wspomagania decyzji (WWD) do rozwiązywania wybranych problemów decyzyjnych związanych z zarządzaniem miastem. (Analiza przypadku wyboru taboru dla systemu transportu miejskiego w Poznaniu w ramach zamówienia publicznego)*, Poznań 2010.

Herbst J., *O kategorii „responsywności" władzy I o pewnym warunku responsywności władzy w Polsce*, Zarządzanie Publiczne 2008.

Horubski K., *Instrumentalizacja kryteriów oceny ofert,* Przegląd Prawa Publicznego 2007.

Kaleda L., *Dopuszczalność uwzględniania aspektów społecznych we wspólnotowym prawie zamówień publicznych*, [w:] *Prawo gospodarcze Wspólnoty Europejskiej na progu XXI wieku*, red. C. Mik, Toruń 2002.

Komisja Europejska, *Integrierte Produktpolitik Auf den ökologischen Lebenszyklus-Ansatz aufbauen*, Bruksela 2003.

Komisja Europejska, *Zarządzanie Europą – Biała Księga Komisji Europejskiej*, Bruksela 2001.

Kola J., *Stosowanie kryteriów oceny ofert w świetle wytycznych Komisji Europejskiej. Good governance w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego*, [w:] „Nowoczesna administracja", red. M. Jędrzejczak, Poznań 2012.

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007-2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Narodowa Strategia Spójności*, Warszawa 2007.

Rondinelli D. A., *Governments Serving People: The Changing Roles of Public Administration in Democratic Governance*, [w:] *Public Administration And Democratic Governance: Governments Serving Citizens*, red. D. A. United Nations 2006.

Sarkowicz R., Stelmach R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998.

Selznick Ph., Nonet Ph., *Law and Society in Transition. Towards Responsive Law*, Nowy Jork 1978.

Urząd Zamówień Publicznych, *Krajowy Plan Działań w zakresie zrównoważonych zamówień publicznych na lata 2013-2016*, Warszawa 2013.

Urząd Zamówień Publicznych, *Sprawozdanie Prezesa UZP o funkcjonowaniu systemu zamówień publicznych w 2013*, Warszawa 2014.

Żak J. (red.), *Zastosowanie metodyki wielokryterialnego wspomagania decyzji (WWD) do rozwiązywania wybranych problemów decyzyjnych związanych z zarządzaniem miastem. (Analiza przypadku wyboru taboru dla systemu transportu miejskiego w Poznaniu w ramach zamówienia publicznego)*, Poznań 2010.

Katarzyna Konieczna

Uniwersytet Opolski

KONFLIKTY PRZESTRZENNE NA TLE ZASADY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Wprowadzenie

Dotychczas w środowisku badawczym brak jednolitego, precyzyjnie dookreślonego pojęcia zrównoważonego rozwoju. Podstawowa definicja terminu ukształtowana została w latach osiemdziesiątych na forum prac Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju. Zgodnie z zaproponowanym przez autorów Raportu Brundtland zrównoważony rozwój to przede wszystkim „rozwój, który zapewnia zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie przekreślając możliwości zaspokojenia potrzeb pokoleń następnych”[1]. Zrównoważony rozwój opiera się na równorzędnym postrzeganiu kwestii społecznych, ekonomicznych oraz ekologicznych, co w praktyce sprowadza się do konieczności integrowania problematyki ochrony środowiska z polityką w poszczególnych działach gospodarki, w tym przestrzennej.

W literaturze przedmiotu podnosi się, że takie podejście do środowiska i rozwoju powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w odpowiednich mechanizmach prawnych, które umożliwiłyby ich wprowadzenie w życie oraz sprawne funkcjonowanie. Dodatkowo nadanie mocy prawnie wiążącej zasadzie zrównoważonego rozwoju oraz ochronie środowiska w krajowym systemie prawnym, ma zapewnić realizację podstawowych celów ekologicznych, ekonomicznych, humanitarnych oraz społecznych[2].

W polskim systemie prawnym zrównoważony rozwój, pozostając zasadą konstytucyjną, przekształca się stopniowo w paradygmat, zgodnie z którym konstruowane jest społeczne otoczenie i postrzeganie środowiska naturalnego. I *vice versa*, regulacje prawne dotyczące ochrony środowiska i gospodarowania przestrzennego bezpośrednio wpływają na realne procesy tworzenia formalnych podstaw zrównoważonego rozwoju.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie, że zrównoważony rozwój winien być traktowany jako cel i strategia nowoczesnego gospodarowania przestrzenią obejmującą wszystkie poziomy rządzenia. Niezwykle istotne oraz pożądane z perspektywy praktycznej realizacji zasady zrównoważonego rozwoju jest właściwe wykorzystanie przestrzeni oraz przypisanie jej odpowiednich celów, tak aby ta obecnie czy w przyszłości nie generowała konfliktów. W toku rozważań należy uwzględnić spoczywający na podmiotach sprawujących władzę ciężar określenia wartości poszczególnych obszarów pod względem ich przy-

[1] Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991, s. 67.

[2] Do celów ekologicznych można zaliczyć przede wszystkim powstrzymanie postępującej degradacji środowiska oraz eliminację jego dalszych zagrożeń. Stworzenie warunków umożliwiających zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych jednostki czy rozwój gospodarczy osiągany z uwzględnieniem technik i technologii przyjaznych środowisku należy lokować w sferze celów ekonomicznych. Natomiast likwidacja nędzy, głodu, a także ochrona zdrowia i życia zalicza się kategorii trzeciej i czwartej, czyli humanitarno-społecznej.

datności i możliwości wykorzystania do określonych celów oraz przypisania im swoistej funkcji w ramach życia społeczeństwa. Ważne, aby prowadzona przez państwo gospodarka przestrzenna uwzględniała wszystkie z płaszczyzn realizacji zrównoważonego rozwoju, z poszanowaniem partykularnych interesów jak największej liczby jednostek.

Pozycja zasady zrównoważonego rozwoju w polskim systemie prawnym

Zasada zrównoważonego rozwoju jest zasadą prawa, zarówno w prawie międzynarodowym, europejskim, jak i niektórych wewnętrznych systemach krajowych[3]. Rzeczpospolita Polska z uwagi na zobowiązania wynikające z umów międzynarodowych oraz związane z procesem integracji z Unią Europejską[4], ale także przez wzgląd na ochronę środowiska naturalnego oraz zdrowia ludzkiego opiera swoją politykę środowiskową na zasadach zrównoważonego rozwoju. W literaturze przedmiotu wskazuje się szczególną rolę, jaką odgrywają integracja oraz koherencja aspektów ekonomicznych, ekologicznych oraz społecznych w procesie rozwoju państwa[5]. Jan Zimmermann podkreśla, że „zrównoważony rozwój powinien polegać na takim prowadzeniu wszelkich procesów rozwojowych, żeby zachować równowagę między regionami, między ludzkimi potrzebami a aspiracjami ludzi oraz między podejmowanymi inwestycjami a ograniczeniami, jakie mogą one spowodować, między potrzebami bieżącymi a potrzebami następnych pokoleń”[6].

Zasada zrównoważonego rozwoju została bezpośrednio wyrażona w art. 5 Konstytucji RP, zgodnie z którego treścią „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”[7]. Przepis ten sytuuje zasadę zrównoważonego rozwoju pośród najważniejszych zasad ustrojowych RP oraz kreuje zobowiązanie do jej realizacji w ramach działalności organów państwa. Konstytucyjne usytuowanie zasady zrównoważonego rozwoju bezpośrednio wywiera wpływ na proces stanowienia, wykładni i stosowania prawa[8]. W myśl art. 74 Konstytucji na władzach publicznych spoczywa obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego współczesnemu oraz przyszłym pokoleniom, a także szeroko pojmowanej ochrony środowiska. Ponadto, władze publiczne winny wspierać działania obywateli skierowane na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska, natomiast każdemu przysługuje prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.

---

[3] J. Sozański, *Prawa zasadnicze a prawa człowieka we wspólnotowym systemie prawnym*, Polskie Wydawnictwo Papiernicze Iuris, Warszawa-Poznań 2003, s. 249.

[4] Mimo, iż w prawie Unii Europejskiej ochrona środowiska przez długi czas nie miała podparcia, to jednak *Jednolity Akt Europejski* z 17 lutego 1986 roku wprowadził do Traktatu rzymskiego rozdział „Środowisko naturalne” nadając mu ochronę traktatową. Ponadto postanowienia te zostały wzmocnione w ramach Traktatu o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992 roku, który wprowadził do unijnego sytemu prawa zasadę zrównoważonego rozwoju.

[5] R. Cieślak, E. Kornberger-Sokołowska, J. Zdanukiewicz, *Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich,* Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 89.

[6] J. Zimmermann, *Prawo administracyjne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 132.

[7] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

[8] Z. Bukowski, *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w działalności administracji publicznej,* [w:] *Administracja publiczna - człowiek a ochrona środowiska: Zagadnienia społeczno-prawne,* red. J. Bucińska, M. Górski, M. Niedziółka, R. Stec, D. Strus, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 30.

Konstytucyjna zasada zrównoważonego rozwoju jest stale konkretyzowana w ramach ustawodawstwa zwykłego. W celu ustalenia treści zasady zrównoważonego rozwoju szczególna rola przypada ustawie z dnia 27 kwietnia 2001 r. prawo ochrony środowiska. Dla celów jednolitego rozumienia przedmiotowego zrównoważonego rozwoju ustawodawca przyjął w ramach art. 3 pkt. 50 legalną definicję pojęcia, zgodnie z którą to „taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń”[9].

W myśl ustawy prawo ochrony środowiska stwierdzono, że ochrona środowiska powinna odbywać się zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Analogiczna regulacja znalazła się w ustawie z 27 kwietnia 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, gdzie zrównoważony rozwój obok ładu przestrzennego przyjęto za podstawę działań w zakresie kształtowania polityki przestrzennej[10]. Tym samym koncepcja zagospodarowania przestrzennego kraju powinna uwzględniać zasady zrównoważonego rozwoju w oparciu o uwarunkowania: przyrodnicze, kulturowe, społeczne i ekonomiczne. Zgodnie z przepisami ustawy przewiduje się, że proces opracowywania planów zagospodarowania przestrzennego województw, planów rozwoju przestrzennego gmin prowadzony jest zgodnie z programem rozwoju zrównoważonego województwa, powiatu czy gminy.

Przypisanie zasadzie zrównoważonego rozwoju rangi zasady konstytucyjnej, stanowi bezpośredni wyraz dążeń ustawodawcy do zapewnienia warunków wieloaspektowego rozwoju w możliwie bezpiecznych ramach instytucjonalnych, które delimitują działania organów wykonawczych oraz samej legislatywy. Dokonując subsumpcji przywołanych regulacji prawnych można uznać, że wszelkie podejmowane na terytorium RP w ramach aktywności organów publicznych procesy i działania społeczno-ekonomiczne obejmujące przede wszystkim plany i programy rozwoju gospodarczego, rozwoju społecznego, ochrony środowiska oraz jego zasobów, a także wszelkie strategie, które mają je wspierać, powinny być koherentne w zakresie celów, zadań oraz instrumentów wdrażania w ramach zrównoważonego rozwoju. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, zgodnie z którym, wskazuje się na niezaprzeczalną potrzebę tworzenia spójnych, ale też wzajemnie się uzupełniających instrumentów prawnych w ramach aktualnie obowiązującej Strategii Zrównoważonego Rozwoju Polski do roku 2025[11].

Znaczenie regulacji prawnych z zakresu ładu przestrzennego i ochrony środowiska dla kształtowania zrównoważonego rozwoju – wymiar praktyczny

Na podstawie regulacji ustawowej Prawo ochrony środowiska oraz konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju przyjmuje się, że wszelkie działania o charakterze społeczno-gospodarczym, które są prowadzone z uwzględnieniem celów programowych zawartych w strategiach, politykach i programach sektorowych oraz pozostałych, które odnoszą się do szeroko rozumianego rozwoju gospodarczego oraz społecznego, a także

[9] Ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. (Dz.U. 2001 nr 62 poz. 627 z późn. zm.).

[10] Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (Dz.U. 2003 nr 80 poz. 717 z późn. zm.).

[11] Ministerstwo Środowiska, *Strategia zrównoważonego rozwoju dla Polski do 2025 roku. Wytyczne dla resortów opracowujących strategie sektorowe*, Warszawa 1999.

ochrony środowiska i jego zasobów powinny być wzajemnie powiązane i realizowane w zgodzie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważony rozwój można także postrzegać bezpośrednio na płaszczyźnie przestrzennej, wówczas należy go odnosić do zgodności interesów na szczeblu co najmniej lokalnym, regionalnym, bądź krajowym, a przede wszystkim w szerszej perspektywie – globalnej[12]. Realizacja zrównoważonego rozwoju w wymiarze przestrzennym może polegać także na właściwie ukształtowaniu naturalnej i kulturowej przestrzeni życia człowieka. Natomiast szczególną rolę wobec praktycznego wymiaru zrównoważonego rozwoju w perspektywie przestrzennej odgrywa planowanie przestrzenne, w ramach którego odbywa się właściwa lokalizacja produkcji oraz wszelkich form przestrzennych[13].

W rozumieniu art. 71 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej u.p.z.p.) zasady zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska stanowią podstawę do sporządzania i aktualizacji koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, planów zagospodarowania przestrzennego województw, studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. W środowisku akademickim podnosi się, że nakaz uwzględnienia zasady zrównoważonego rozwoju stanowi także swoisty obowiązek zachowania równowagi między elementami składowymi środowiska, które stanowi sferę bytu człowieka, aby możliwie jak najpełniej zaspokoić potrzeby obecnych oraz przyszłych pokoleń[14]. Ponadto, zasady zrównoważonego rozwoju oraz ładu przestrzennego stanowią podstawę działań z zakresu planowania w przedmiocie przeznaczenia terenów na określone cele oraz ustalenia zasad ich zagospodarowania i zabudowy. Natomiast, co istotne, wolą ustawodawcy wyrażoną w u.p.z.p. jest łączne występowanie zasady zrównoważonego rozwoju wraz z zasadą uwzględniania ładu przestrzennego.

W praktyce realizacja zasady zrównoważonego rozwoju w przedmiocie gosodarowania przestrzenią sprowadza się do podmiotów, do których jest skierowana, czyli organów właściwych w sprawach podejmowania rozstrzygnięć planistycznych. Organami tymi są naczelne organy administracji rządowej oraz organy administracji samorządowej na poziomie gminy i województwa[15]. Natomiast w myśl legalnej definicji pojęcia ładu przestrzennego wprowadzonej w art. 1 ust. 2 u.p.z.p., jest to takie ukształtowanie przestrzenie, które tworzy harmonijną całość, a także uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne[16].

---

[12] W. Sztumski, *Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia*, „Problemy Ekorozwoju" 2006, vol. 1, nr 2, s. 74.

[13] A. Skowroński, *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „Problemy Ekorozwoju" 2006, vol. 1, nr 2, s. 54; A. Szponar, *Fizjografia urbanistyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 245.

[14] W. Radecki, J. Sommer, W. Szostek, *Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym oraz wybrane przepisy wykonawcze. Komentarz*, Wydawnictwo Prawo Ochrony Środowiska, Wrocław 1995, s. 12.

[15] M. Woźniak, *Zrównoważony rozwój jako strategia definiująca nowoczesne gospodarowanie przestrzenią w Polsce (aspekty prawne),* „Ekonomia i Prawo", 2011, t. VII., s. 134.

[16] Przywołana definicja pojęcia ładu przestrzennego wywodzi się z nauk urbanistycznych, niemniej pod względem semantyki należy uznać, iż definicja ta zawiera elementy nieostre. Należy zatem wskazać, że na ład przestrzenny składają się takie elementy jak, ład społeczny – gwarantujący wszystkim użytkownikom możliwość korzystania z walorów przestrzeni; ład estetyczny – czyli harmonia otoczenia; ład ekonomiczny – czyli efektywne gospodarczo wykorzystanie przestrzeni oraz jej właściwe funkcjonowanie; ład kulturowy – czyli szacunek do dziedzictwa narodowego oraz ład ekologiczny – honorujący w możliwie wysokim stopniu zasady zrównoważonego rozwoju. M. Berdysz (red.), *Planowanie i zagospodarowanie*

Wolą ustawodawcy było nadanie zasadzie ładu przestrzennego i zrównoważonego rozwoju rangi wartości, które stanowią nadrzędny układ odniesienia dla czynności podejmowanych na gruncie u.p.z.p. W toku rozważań nad rozwojem państwa należy wskazać linię demarkacyjną między istniejącymi strukturami administracyjnymi zarządzania procesami rozwojowymi a przestrzenią kraju, która postrzegana jest w kategorii obszaru niezwykle zróżnicowanego pod względem przebiegu i procesów społeczno-gospodarczych, środowiskowych i kulturowych. Wówczas dla realizacji efektywnej polityki przestrzennej władze państwa powinny odchodzić od tradycyjnie pojmowanych obszarów interwencji (miasto-wieś), na rzecz zindywidualizowanego i dynamicznego podejścia do poszczególnych terenów, które należy delimitować w odniesieniu do ich charakteru społeczno-gospodarczego i przestrzennego.

Konflikty przestrzenne na tle zrównoważonego rozwoju

Zrównoważony rozwój może być realizowany w ramach właściwie ukształtowanych struktur, których fundamentem jest środowisko przyrodnicze, natomiast nadbudową, a zarazem czynnikiem integrującym jest poprawnie definiowana jakość życia[17]. Natomiast kwestie związane z wykładnią pojęcia jakości życia oraz innymi, które pojawiają się w toku rozważań nad zrównoważonym rozwojem wielokrotnie prowadzą do napięć. W literaturze przedmiotu panuje zgoda, co do postrzegania kwestii zagospodarowania przestrzenią, zwłaszcza naturalną, jako niezwykle konfliktogennych w związku ze sprzecznymi interesami uczestników procesu planistycznego bądź inwestycyjnego[18]. Pod pojęciem konfliktu interesów rozumie się „układ skierowanych przeciw sobie zachowań co najmniej dwóch podmiotów dążących do realizacji własnych interesów i napotykających przeciwdziałanie pozostałych uczestników konfliktu”[19]. Niemniej konflikty interesów w sferze planowania oraz zagospodarowania przestrzennego pojmowane są szerzej, bowiem dodatkowo wskazuje się na obecność podmiotu publicznego.

Należy podkreślić, iż zaspokojenie potrzeb interesu publicznego w sferze planowania przestrzennego powinno prowadzić do osiągnięcia korzyści w wymiarze ogólnospołecznym – w wymiarze globalnym, natomiast na szczeblu gminnym – w wymiarze lokalnym. Równolegle należy uwzględnić racjonalne i obiektywne oczekiwania możliwie jak największej liczby jednostek[20]. Zrównoważony rozwój można potraktować jako narzędzie służące do osiągnięcia konsensusu pomiędzy interesami reprezentowanymi przez podmioty uczestniczące w procesie planowania i zagospodarowania przestrzennego, a partykularnymi interesami jednostek. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa zapewnienie udziału społecznego w kwestiach dotyczących regulacji przestrzeni. W doktrynie zauważa się potrzebę zapewnienia czynnika społecznego w procesie planowania już na poziomie gminy, „gdzie interes publiczny ma często bardzo konkretny wymiar, a jego realizacja powinna uwzględniać interes partykularny”[21].

---

przestrzenne w praktyce: fachowy poradnik dla urbanistów, architektów i inżynierów budownictwa, Wydawnictwo Verlag Dashofer, Warszawa 2005, s. 3.

[17] F. Piontek, *Globalizacja a rozwój zrównoważony i trwały*, „Problemy Ekologii” 2003, nr 1, s. 4-5.

[18] M. Woźniak, *op. cit.*, s. 139.

[19] M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986, s. 164.

[20] M. Woźniak, *op. cit.*, s. 140.

[21] Ibidem.

Strategia zrównoważonego rozwoju znajduje swoje odzwierciedlenie w aktach planowania przestrzennego. Katalog elementów składających się na system planowania przestrzennego zgodnie z u.p.z.p. na poziomie krajowym obejmuje koncepcję zagospodarowania przestrzennego oraz rządowe programy dotyczące realizacji inwestycji celu publicznego, na poziomie wojewódzkim – plan zagospodarowania przestrzennego województwa, natomiast na poziomie gminnym – studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a także miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

W polskim systemie prawnym funkcjonuje tzw. dualny model kształtowania ładu przestrzennego, w ramach którego można wyróżnić dwa sposoby ustalania warunków zabudowy:

a) na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego;

b) na podstawie jednostkowej decyzji administracyjnej[22].

Jeśli określony obszar nie podlega miejscowemu planowi zagospodarowania przestrzennego, tym samym jego przeznaczenie zostało prawnie dookreślone, możliwość wykorzystania go do celów inwestycyjnych regulują przepisy innych ustaw, a nie przepisy prawa miejscowego. Oznacza to, że podmiotem, który niejako decyduje o przeznaczeniu takiego terenu jest inwestor, który składa wniosek o ustalenie warunków zabudowy. Natomiast rola organu (wójta, burmistrza, prezydenta) sprowadza się wówczas do sprawdzenia zgodności zamiaru inwestora z przepisami określonymi w ustawach odrębnych. Niezwykle istotny jest fakt, iż w sytuacji, gdy dochodzi do ustalenia warunków zabudowy w trybie decyzji administracyjnej, czynność ta nie podlega kontroli społecznej, realizowanej w ramach demokratycznych procedur planistycznych. Tym samym zwiększa się możliwość występowania konfliktów przestrzennych oraz sprzeczności interesów, które mogą wynikać z odmiennych potrzeb i interesów różnych grup społecznych i rzeczywistych lub potencjalnych użytkowników przestrzeni oraz jej walorów[23]. Dodatkowo wskazuje się, że decyzje o warunkach zabudowy są w znacznie większym stopniu zagrożone korupcją niż procedury planistyczne[24]. Powyższe kwestie obciążone są ryzykiem powstawania konfliktów, co ważne w przeciwieństwie do decyzji administracyjnych, plan zagospodarowania przestrzennego

Podsumowanie

Dokonując subsumpcji należy wskazać, że w polskim systemie prawnym zasada zrównoważonego rozwoju ma szczególne znaczenie, nie tylko jako naczelna zasada ustrojowa RP. Otóż, zrównoważony rozwój sam w sobie należy traktować jako cel i strategię nowoczesnego gospodarowania przestrzenią na wszystkich szczeblach rządzenia, szczególnie na poziomie regionalnym i wojewódzkim. Niezwykle ważne z perspektywy praktycznej realizacji zrównoważonego rozwoju jest właściwe wykorzystanie przestrzeni oraz przypisanie jej odpowiednich celów. Tym samym na podmiotach publicznych spoczywa ciężar określenia wartości określonych terenów pod względem ich przydatności do okre-

[22] Art. 4 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprost wskazuje, że w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego określenie sposobów zagospodarowania i warunków zabudowy terenu następuje w drodze decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

[23] M. Woźniak, *op. cit*., s. 136.

[24] B. *Kolipiński, Ład przestrzenny w Polsce – stan i problemy.* Ekspertyza wykonana na zlecenie MRR, Warszawa 2011, s. 5.

ślonych celów. Ważne, aby prowadzona przez państwo gospodarka przestrzenna uwzględniała wszystkie płaszczyzny realizacji zrównoważonego rozwoju z poszanowaniem partykularnych interesów jak największej liczby jednostek. Ponadto, wybory dokonywane przez podmioty władzy publicznej winny być optymalne nie tylko z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju, ale także sprzecznych interesów grup społecznych. W ramach przyjętej strategii rozwoju RP proponowane jest przeorganizowanie systemu i wprowadzenie szeregu nowych rozwiązań prawnych oraz instytucjonalnych, które umożliwią stworzenie spójnego, hierarchicznego układu planowania i zarządzania przestrzennego ukierunkowanego na realizację celów społeczno-gospodarczych wyznaczanych w odniesieniu do przestrzeni[25]. Na moment obecny należy uznać, że samo zwiększenie roli koordynacyjnej polityki przestrzennej w stosunku do polityk sektorowych mających największy wpływ na sytuację przestrzenną kraju i poszczególnych terytoriów, stanowi tylko jeden z elementów szerszej strategii zrównoważonego rozwoju. Niemniej na szczególną aprobatę zasługuje postulat zwiększenia zakresu wykorzystania zasady zrównoważonego w polskim systemie prawnym.

Bibliografia

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.).

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. (Dz.U. 2003 nr 80 poz. 717 z późn. zm.).

Ustawa prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. (Dz.U. 2001 nr 62 poz. 627 z późn. zm.).

Źródła:

Kolipiński B., Ład przestrzenny w Polsce – stan i problemy. Ekspertyza wykonana na zlecenie MRR, Warszawa 2011.

Ministerstwo Środowiska, *Strategia zrównoważonego rozwoju dla Polski do 2025 roku. Wytyczne dla resortów opracowujących strategie sektorowe*, Warszawa 1999.

Nasza wspólna przyszłość. Raport Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1991.

Żuber P., Sudak S., Zagrzejewska M., Baucz A., Boniecka I., Krukowski J., Malak-Pętlicka E., Olkowska B., M. Skwarska M., Stańczuk-Olejnik K., Zalewska M., Ziętek I., *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030,* Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2012.

Opracowania:

Berdysz M. (red.), *Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne w praktyce: fachowy poradnik dla urbanistów, architektów i inżynierów budownictwa*, Wydawnictwo Verlag Dashofer, Warszawa 2005.

Bukowski Z., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w działalności administracji publicznej,* [w:] *Administracja publiczna - człowiek a ochrona środowiska: Zagadnienia społeczno-prawne,* red. Bucińska J., Górski M., Niedziółka M., Stec R., Strus D., Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

[25] P. Żuber, i inni, *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030,* Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2012, s. 36 i nast.

Cieślak R., Kornberger-Sokołowska E., Zdanukiewicz J., *Jednostki samorządu terytorialnego jako beneficjenci środków europejskich,* Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.

Piontek F., *Globalizacja a rozwój zrównoważony i trwały*, „Problemy Ekologii" 2003, nr 1.

Radecki W., J. Sommer J., Szostek W., *Ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym oraz wybrane przepisy wykonawcze. Komentarz*, Wydawnictwo Prawo Ochrony Środowiska, Wrocław 1995.

Skowroński A., *Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego*, „PROBLEMY EKOROZWOJU" 2006, vol. 1, nr 2.

Sozański J., *Prawa zasadnicze a prawa człowieka we wspólnotowym systemie prawnym*, Polskie Wydawnictwo Papiernicze Iuris, Warszawa-Poznań 2003.

Szponar A., *Fizjografia urbanistyczna*, Wydawnictwo Naukowe. PWN, Warszawa 2003.

Sztumski W., *Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia*, „PROBLEMY EKOROZWOJU" 2006, vol. 1, nr 2.

Woźniak M., *Zrównoważony rozwój jako strategia definiująca nowoczesne gospodarowanie przestrzenią w Polsce (aspekty prawne),* „Ekonomia i Prawo" 2011, t. VII.

Wyrzykowski M., *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1986.

Zimmermann J., *Prawo administracyjne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Katarzyna Kuczyńska
Politechnika Wrocławska

W STRONĘ ZRÓWNOWAŻONEGO LONDYNU

Londyn to metropolia wnosząca do brytyjskiego budżetu ponad jedną piątą z krajowego przychodu brutto. Jednocześnie, to niezwykle zróżnicowane pod względem narodowościowym miasto, staje się domem dla coraz większej liczby ludności. Szacuje się, iż w ciągu kolejnych 20 lat, liczba mieszkańców Londynu wzrosnąć ma z obecnych 8,3 do około 10 milionów, co wiąże się z rosnącym zapotrzebowaniem na obiekty mieszkalne w tym mieście[1].

W czerwcu tego roku, w Instytucie Architektury Krajobrazu (Landscape Institute) w Londynie, organizacja CPRE London (Campaign to Protect Rural England) zorganizowała konferencję pod nazwą „How liveable is London?", której tematem przewodnim była problematyka zrównoważonego rozwoju miasta. W wydarzeniu udział wzięli, obok przedstawicieli lokalnych władz, przynależący do Instytutu architekci krajobrazu. W wygłoszonych przemówieniach wielokrotnie podkreślano wagę odpowiedniego rozplanowania przestrzeni mieszkalnych w sposób dostosowany do potrzeb zarówno obecnych jak i przyszłych mieszkańców.

CPRE London, to działająca od ponad 30 lat organizacja wspierająca działania mające na celu opracowanie projektów zrównoważonych osiedli w stolicy Wielkiej Brytanii[2]. W 2001 roku opracowała ona raport, w którym poddano analizie kilkanaście londyńskich ośrodków mieszkalnych. Miejsca oceniano pod kątem ich ogólnej dostępności, dostosowania do ruchu rowerowego, pieszego, lokalizacji wejść do budynków czy wyglądu i powierzchni otoczenia obiektów, wskazując przy tym na elementy wymagające poprawy. Dokument zawiera także definicję modelowego osiedla charakteryzującego się wysokim wskaźnikiem zagęszczenia ludności - jest to „średnich rozmiarów, odpowiednio zaprojektowana przestrzeń o dużej gęstości zaludnienia, zlokalizowana w mieście, w pobliżu lokalnych centrów oraz ośrodków publicznego transportu, wystarczająco duża, by zapewnić wachlarz społecznych i ekonomicznych udogodnień w niewielkim zasięgu od miejsc zamieszkania obywateli"[3].

Według CPRE London, w sytuacji rosnącej liczby mieszkańców, miasto powinno wyjść ku potrzebom obecnych i przyszłych obywateli, oferując im lokum w przystępnych cenach z dostępem do ośrodków komunikacji i niezbędnych usług. CPRE London podkreśla przy tym, jak istotna w etapie projektowym jest współpraca architektów i architektów krajobrazu.

We wrześniu tego roku organizacja nawiązała współpracę z mgr inż. Katarzyną Kuczyńską - absolwentką architektury krajobrazu na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu. Efektem prowadzonych badań jest opracowanie zestawu kryteriów służących do oceny przestrzeni publicznej wokół obiektów mieszkalnych zarówno istniejących, jak

---

[1] *Towards a Liveable London,* CPRE London, Londyn 2014, s.1.

[2] *CPRE history and overview,* CPRE London, Londyn 2010, s.1.

[3] *Compact Sustainable Communities*. Raport 2012, www.cprelondon.org.uk (13 IX 2014).

i planowanych na terenie Londynu osiedli. Zgodnie z zamierzeniem, mają one także stanowić wytyczne dla planistów i architektów, dzięki czemu nowo planowane osiedla będą nie tylko odpowiedzią na zapotrzebowanie rynku mieszkaniowego, ale przede wszystkim przestrzenią dostosowaną do potrzeb społeczno-kulturowych ich mieszkańców. Opracowane kryteria podzielono na pięć grup tematycznych, z których każda dotyczy nieco innego aspektu związanego tak z funkcjonowaniem, jak i wyglądem przestrzeni.

Autorka opracowania, badania rozpoczęła od analizy ośmiu londyńskich osiedli, wśród których są przedstawione poniżej: Brandon Estate, Dalston Square, East Village, Edwards Wood Estate. Po etapie wizji lokalnej, sformułowała ona listę pozytywnych jak i wymagających poprawy elementów ocenianych przestrzeni. Każde z wymienionych miejsc zlokalizowane jest w innej części miasta, różny jest też okres ich powstania.

Brandon Estate- osiedle wybudowane w latach 60-tych minionego wieku. Jego charakterystycznym elementem są położone na południu typowe dla utopijnego modernizmu bloki, nazywane tu „wieżami w parku". W każdym z nich ulokowanych jest 66 mieszkań. Z kolei na północ od wspomnianych budynków zlokalizowane są niższe bloki mieszkalne oraz domki jednorodzinne[4].

Rycina 1. Wejście na teren osiedla Brandon Estate. Zdjęcie: autorka.

Tabela 1. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla Brandon Estate.

Nazwa osiedla	Elementy pozytywne	Elementy wymagające poprawy
Brandon Estate	-dobrze utrzymane trawniki; -dobrze utrzymany, dostępny dla mieszkańców plac zabaw; -dobrze widoczna przestrzeń zieleni wspólnej; -tablice informacyjne z lokalizacją poszczególnych obiektów zlokalizowane w widocznych miejscach;	-niewystarczająca ilość koszy na śmieci; -brak koszy na psie odchody; -brak ławek na placu zabaw; -kontenery na odpady komunalne niezabudowane, zlokalizowane w chaotycznym układzie, w odsłoniętych miejscach;

[4]*Landscape contributions to major residental developments: briefing paper*, CPRE London, Londyn 2014,s.4
.

	-właściwie dobrane gatunki drzew o wysokości zapewniającej dobrą widoczność; -klomby i donice z bylinami- miejsca, gdzie mieszkańcy mogą posadzić własne rośliny, jednocześnie zmieniające swój wygląd w ciągu roku; -interesujące elementy: • pomnik zlokalizowany na pagórku • głazy zlokalizowane wzdłuż tras komunikacji pieszej • klomby • wyróżnik w postaci drewnianej ławki otoczonej krzewami róż;	-przestrzeń niewystarczająco doświetlona; -brak roślin na niektórych klombach; -wyróżniki przestrzeni słabo widoczne o zmroku; -brak układów dośrodkowych sprzyjających budowaniu więzi między mieszkańcami osiedla;

Dalston Square- osiedle powstawało w latach 2007-2010, zaś otoczenie budynków zaprojektowała architekt krajobrazu Johanna Gibbons. Sam proces projektowy poprzedził etap badań opinii mieszkańców oraz właścicieli okolicznych ośrodków biznesowych i organizacji. Projekt zakładał utworzenie przestrzeni publicznej, która gwarantowałaby szansę nawiązywania i utrzymania pozytywnych relacji sąsiedzkich między mieszkańcami. Badania prowadzone przez organizację CPRE London wykazały, iż wielu mieszkańców budynków zlokalizowanych w pobliżu Dalston Square nieprzychylnie ocenia całe założenie. Wśród powodów, wyliczają oni m.in. wysokość nowych bloków mieszkalnych, presję wywieraną na lokalną infrastrukturę, będącą wynikiem znacznego wzrostu liczby mieszkańców czy samo zagospodarowanie bezpośredniego otoczenia obiektów mieszkalnych[5].

Rycina 2. Widok na przestrzeń wspólną, zlokalizowaną w bezpośrednim otoczeniu budynków na osiedlu Dalston Square. Zdjęcie: autorka.

[5] Ibidem, s.5.

Tabela 2. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla Dalston Square.

Nazwa osiedla	Elementy pozytywne	Elementy wymagające poprawy
Dalston Square	-dobrze utrzymane kwietniki; -czytelny układ z podziałem na strefy rekreacji czynnej, biernej; -obecny plac zabaw; -odpowiednio dobrane gatunki roślin i krzewów zapewniają bardzo naturalny efekt; -interesujące elementy: • rzeźby jako powtarzalny element pojawiający się na chodniku oraz ceglanym murze; • drewniane ławki w ciekawej, minimalistycznej formie; • fontanna; • stół do tenisa; -zastosowane minimalistyczne rozwiązania dopasowano formą do charakteru otoczenia; -przestrzeń dobrze oświetlona; -łatwy dostęp dla osób niepełnosprawnych;	- przestrzeń wspólna z głównymi strefami rekreacji zlokalizowana w cieniu budynków; -brak ławek z oparciami-meble niedostosowane dla potrzeb osób starszych; -brak koszy na psie odchody; -zły stan trawnika zlokalizowanego w największym zacienieniu-efekt niewielkiego dostępu światła;

East Village- osiedle, które gościło sportowców ich ekipy podczas Olimpiady w 2012r. stanowi dziś prawdziwy kompleks mieszkaniowy, oferujący docelowo 3,6 tys. mieszkań. Osiedle podlega jednakże ciągłej rozbudowie- planuje się budowę kolejnych mieszkań, sklepów, restauracji i kawiarni. Powstaną tam również ogródki działkowe i ośrodek zdrowia, zaś Chobham Academy zapewni 1800 miejsc dla uczniów w wieku 3-19 lat. East Village jest przykładem przemiany zaniedbanej przez dziesięciolecia, poprzemysłowej dzielnicy robotniczej, która dzięki nowym inwestycjom zaczyna na nowo tętnić życiem[6].

[6] Ibidem, s.7.

Rycina 3. Fragment Victory Park oraz zabudowa osiedla East Village. Zdjęcie: autorka.

Tabela 3. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla East Village.

Nazwa osiedla	Elementy pozytywne	Elementy wymagające poprawy
East Village	-dobrze utrzymana zieleń; -czytelny układ przestrzeni; -tablice informujące o faunie występującej na danym fragmencie terenu; -odpowiednio dobrane gatunki drzew zapewniają naturalny charakter miejsca; -interesujące elementy: • pagórki; • rzeźby; • the Victory Park; • the Belvedere Play Area; -kosze na psie odchody; -mała architektura i elementy oświetlenia spójne pod względem formy;	-niewystarczająca ilość koszy na śmieci;

Edward Woods Estate- osiedle powstało w latach 70-tych minionego wieku. Elementem charakterystycznym są tu trzy wieże o wysokości 70m każda. W latach 2011-2012 zamontowano na nich panele słoneczne. W bezpośrednim otoczeniu obiektów mieszkalnych zlokalizowane są dwa niewielkie, wkomponowane w przestrzeń parki[7].

[7] Ibidem, s.9.

Rycina 4. Obiekty mieszkalne oraz przestrzeń zieleni na osiedlu Edwards Woods Estate. Zdjecie: autorka.

Tabela 4. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla Edward Woods Estate.

Nazwa osiedla	Elementy pozytywne	Elementy wymagające poprawy
Edwards Wood Estate	-tablice informacyjne z lokalizacją poszczególnych obiektów; - zastosowanie koszy na psie odchody; -Northland North Open Space-dobrze utrzymana zieleń; -na całym osiedlu odpowiednio dobrane gatunki roślin; -dobrze utrzymany, dostępny dla mieszkańców plac zabaw; -dostępne boisko sportowe; -interesujące elementy: • plac zabaw; • the Northland North Open Space;	- przypadkowa lokalizacja elementów oświetlenia- w jednym miejscu obecne dwie lampy o zbliżonych gabarytach; -niewystarczająca ilość koszy na śmieci; -donice na kwiaty pozostawione bez jakiejkolwiek roślinności, zlokalizowane w przypadkowych miejscach; -duże kontenery na odpady nieosłonięte; -zły stan części drewnianych ławek; -brak jakiegokolwiek wyposażenia w przestrzeni przeznaczonej do ćwiczenia psów;

W kolejnym etapie prowadzonych badań, architekt krajobrazu opracowała analizy funkcjonalno-przestrzenne poszczególnych osiedli.

Rycina 5. Analiza funkcjonalno-przestrzenna osiedla Brandon Estate.

Analizując przestrzeń mieszkalną, obok typów zabudowy i sposobu zagospodarowania otoczenia, uwagę zwracano także na sposób jej użytkowania wynikający z kierunków przemieszczania się użytkowników. O prawidłowo zaprojektowanej przestrzeni nie świadczy bowiem jedynie obecność niezbędnych elementów, takich jak ławki, lampy czy kosze na śmieci, ale odpowiednia lokalizacja stref użytkowych zespolonych ze sobą funkcjonalnymi trasami komunikacji oraz współoddziaływanie z elementami otoczenia.

Kolejnym krokiem podjętym przez architekta krajobrazu, było opracowanie zestawu uniwersalnych kryteriów, służących do oceny przestrzeni londyńskich osiedli miejskich. W celu jasnego zobrazowania aspektów wchodzących w skład poszczególnych grup tematycznych, utworzona została przedstawiona poniżej tabela (tab. 5). Do głównych kryteriów zaliczone zostały: bezpieczeństwo, bioróżnorodność, funkcjonalność, dostosowanie pod względem socjologicznym oraz spójność z otoczeniem.

Zgodnie z opracowaniem, o bezpieczeństwie przestrzeni decyduje szereg czynników, takich, jak dostateczne jej oświetlenie, odpowiednie wysokości występujących roślin (gwarantujące dobrą widoczność), stan nawierzchni, itp. W ocenie bioróżnorodności pod uwagę wzięto środowisko przyrodnicze, z kolei funkcjonalność oceniano pod kątem przystosowania do potrzeb użytkowników. Ważną grupę stanowią również elementy związane z psychologią środowiskową. Architekci i architekci krajobrazu, już na etapie projektowym powinni dążyć do odpowiedniego rozplanowania stref użytkowych, w taki sposób, by ostateczny ich układ sprzyjał budowaniu więzi sąsiedzkich i dobremu samopoczuciu użytkowników. Ostatnią z opracowanych grup kryteriów jest spójność układu z otoczeniem. Rozwiązania projektowe nie powinny być bowiem wypadkową jedynie analiz przestrzeni, ale powinny gwarantować spójność wszystkich występujących tam elementów, takich jak charakter istniejącej zabudowy, rozwiązania architektoniczne, rozwiązania materiałowe, itp.

Każdy z aspektów wchodzących w skład ocenianych kategorii oceniano metodą punktową. W przypadku, gdy elementów składowych jest pięć (kategorie: „bioróżnorodność", „dostosowanie pod względem socjologicznym", „spójność z otoczeniem") , każdemu z nich można przyznać wartość „0" lub „1". Z kolej gdy elementów takich jest dziesięć (kategorie: „bezpieczeństwo", „użyteczność"), każdy ocenia się przyznając odpowiednio „0"lub „0.5"punkta. Ostatecznie, po zsumowaniu elementów składowych, każda z kategorii otrzymuje wynik w skali 0-5, gdzie „0" świadczy o dostrzegalnym braku wymaganych elementów, zaś „5"o ich obecności oraz bardzo dobrej jakości (ryc. 6).

Tabela 5. Kryteria służące do oceny przestrzeni wokół obiektów mieszkalnych na osiedlach w Londynie wraz z oceną punktową dla osiedla Brandon Estate.

	Kryterium				
	Bezpieczeństwo	*Bioróżnorodność*	*Funkcjonalność*	*Dostosowanie pod względem socjologicznym*	*Spójność z otoczeniem*
Aspekty brane pod uwagę przy ocenie miejsc	1)oświetlenie gwarantujące dobra widoczność o zmroku -0p.; 2) wysokość roślin zapewniająca dobra widoczność-0.5p.; 3)stan nawierzchni -0.5p.; 4)obecność niebezpiecznych elementów -0p.; 5)dobra widoczność miejsca z okien budynków-0.5p.; 6)osłonięcie obszaru od strefy hałasu-0.5p.; 7)występowanie tablic informacyjnych z mapą danej przestrzeni- 0.5p.; 8)obecność punktów orientacyjnych-0.5p.; 9)brak zaułków -0.5p.; 10)lokalizacja placu zabaw w sąsiedztwie budynków-0.5p.;	1)występowanie różnorodności gatunkowej -1p.; 2)przewaga gatunków rodzimych, dostosowanych do siedliska-1p.; 3)zapewnienie warunków dla rozwoju fauny (obecność strefy wyższych traw, pozostawanie w łączności z innymi terenami zieleni za sprawa korytarzy zieleni, itp.) -1p.; 4)obecność zbiorników/ elementów wodnych -0p.; 5)obecność biotopów naśladujących naturalne środowisko -0p.;	1)występowanie stref aktywności czynnej i biernej -0.5p.; 2)obecność placu zabaw z elementami dostosowanymi dla różnych grup wiekowych użytkowników -0.5p.; 3)obecność ławek dla opiekunów przy placach zabaw -0p.; 4)brak barier architektonicznych-dostęp dla osób niepełnosprawnych -0.5p.; 5)lokalizacja ławek w różnych strefach nasłonecznienia -0.5p.; 6)obecność ławek z łokietnikami, oparciami-dostosowanych dla osób starszych -0.5p.; 7)obecność wiat rowerowych/ stojaków na rowery -0.5p.; 8)występowanie ścieżek rowerowych -0p.; 9)obecność koszy na psie odchody -0.5p.; 10)obecność pawilonów śmieciowych z kontenerami na odpady -0p.;	1)występowanie atraktorów -1p.; 2)występowanie placu centralnego -0p.; 3)występowanie elementów do ćwiczeń-siłowni zewnętrznych, itp.- 0p. 4)ustawienie ławek w układzie dośrodkowym -0p.; 5)występowanie klombów, kwietników, itp. -1p.	1)dopasowanie formy małej architektury do architektury budynków -1p.; 2)występowanie elementów powtarzających się, detali, podkreślających spójność koncepcji 1p.; 3)występowanie akcentów nawiązujących do zróżnicowania etnicznego na danym obszarze -0p.; 4)brak elementów dysharmonijnych-0p.; 5) brak znacznego rozdrobnienia terenów zieleni -1p.;
SUMA	4/5	3/5	3.5/5	2/5	3/5

Rycina 6. Ocena przestrzeni za pomocą opracowanej metody, dla osiedla Brandon Estate w Londynie.

Brandon Estate	
Bezpieczeństwo	
Bioróżnorodność	
Funkcjonalność	
Dostosowanie pod wzgl. socjologicznym	
Spójność z otoczeniem	

Podsumowanie

Przedstawiona wyżej metoda ma na celu określenie czynników oraz elementów przestrzeni, które powinny zostać uwzględnione przez projektantów na etapie tworzenia projektów osiedli miejskich. W obecnej sytuacji, gdy notuje się gwałtowny wzrost ludności w wielu miastach, takich jak Londyn, zrównoważony rozwój tego typu przestrzeni stanowi niezwykle istotny proces decydujący o warunkach życia ich mieszkańców. Organizacja CPRE London promuje tego typu rozwiązania w stolicy Wielkiej Brytanii, podobne problemy występują jednakże w innych miastach świata, również w Polsce. Działania prowadzone w Londynie mogą być zatem inspiracją dla działaczy we wszystkich zakątkach świata oraz istotnym krokiem w stronę zrównoważonego rozwoju miast.

Bibliografia:

Opracowania

CPRE history and overview, CPRE London, Londyn 2010.

Towards a Liveable London, CPRE London, Londyn 2014.

Landscape contributions to major residental developments: briefing paper, CPRE London, Londyn 2014.

Strony internetowe

Compact Sustainable Communities. Raport 2012, www.cprelondon.org.uk (13 IX 2014).

Spis rycin:

Ryc. 1. Wejście na teren osiedla Brandon Estate

Ryc. 2. Widok na przestrzeń wspólną, zlokalizowaną w bezpośrednim otoczeniu budynków na osiedlu Dalston Square.

Ryc. 3. Fragment Victory Park oraz zabudowa osiedla East Village.

Ryc. 4. Obiekty mieszkalne oraz przestrzeń zieleni na osiedlu Edwards Woods Estate.

Ryc. 5. Analiza funkcjonalno-przestrzenna osiedla Brandon Estate.
Ryc. 6. Ocena przestrzeni za pomocą opracowanej metody, dla osiedla Brandon Estate w Londynie.

Spis tabel:

Tab. 1. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla Brandon Estate.
Tab. 2. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla Dalston Square.
Tab. 3. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla East Village.
Tab. 4. Zestawienie pozytywnych i wymagających poprawy elementów przestrzeni osiedla Edward Woods Estate.
Tab. 5. Kryteria służące do oceny przestrzeni wokół obiektów mieszkalnych na osiedlach w Londynie wraz z oceną punktową dla osiedla Brandon Estate.

3. SOCJOLOGIA, DEMOGRAFIA, CZYLI ASPEKT SPOŁECZNY I KULTUROWY W PROCESACH TRANSFORMACJI

Beata Heller

Uniwersytet Jagielloński

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W KONTEKŚCIE TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ MŁODYCH POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH NA ZAOLZIU

Wprowadzenie

Jedną z cech, która różnicuje społeczności poszczególnych narodów, jest odmienna tożsamość określana za pomocą takich elementów, jak: pamięć historyczna złożona z miejsc pamięci ważnych dla narodu, mity dotyczące pochodzenia i początków wspólnotowości, język, normy i wartości narodowe oraz wyobrażenia na temat ojczyzny[1]. Innymi wymiarami poczucia tożsamości narodowej – wymieniając za Tadeuszem Lewowickim – są: świadomość biegu i odrębności losów historycznych oraz odrębności języka, kultury, obyczaju, również religii, identyfikacja z grupą społeczną i określonym terytorium, relacje z różnymi grupami uznawanymi za „swoich" i „obcych"[2]. W komfortowej sytuacji znajduje się człowiek, który wie, do jakiego narodu przynależy; to zaspakaja jego dwie najbardziej podstawowe potrzeby: bezpieczeństwa (w obrębie której A. Maslow wymienia: poczucie pewności, stabilności, wolności od strachu, lęku i chaosu itd.) i przynależności (tu nacisk został położony na podkreślenie znaczenia sąsiedztwa, własnego terytorium)[3], co w dalszej kolejności przyczynia się do zrównoważonego rozwoju jednostki w obrębie społeczeństwa, w którym przede wszystkim wzrasta, i które – jako jeden z członków – tworzy.

Niniejszy artykuł będzie próbą odpowiedzi na pytanie: Jak kształtuje się tożsamość narodowa ludności zamieszkującej terytorium poza granicami narodu, z którym się identyfikuje, i jak w tej sytuacji będzie realizowała się zasada zrównoważonego rozwoju. To zagadnienie zostanie rozpatrzone w kontekście problemu polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej żyjącej na polsko-czeskim pograniczu. Przedstawione obserwacje i wnioski są wynikiem badań opartych na analizie autentycznych tekstów mówionych. W szczególnej mierze uwaga skupia się na młodych osobach, dla których określenie swojej przynależności narodowej nie jest oczywiste. Kształtują ich bowiem dwie odmienne kultury – polska i czeska. Na co dzień posługują się co najmniej trzema różnymi kodami – polskim, czeskim i gwarą polską, genetycznie wchodzącą w skład dialektu śląskiego, która przez tamtejszych użytkowników nazywana jest mówieniem „po naszemu" (choć dzisiaj – co warte podkreślenia – współczesna gwara ma już sporo naleciałości z języka czeskiego)[4].

---

[1] Powołuję się na definicję Radosława Zenderowskiego, który w swym pojmowaniu tożsamości narodowej sięga do koncepcji Carla Tullio-Altana. Zob. P. Ścigaj, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012, s. 139.

[2] T. Lewowicki, *Wstęp*, [do:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, red. T. Lewowicki, Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, Cieszyn 1994, s. 5.

[3] Zob. A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 65-69.

[4] Zob. J. Wronicz, Gwara cieszyńska wobec innych odmian języka, [w:] Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego, red. M. Bogus, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn 2012, s. 23.

Zaolzie – pogranicze kultury polsko-czeskiej

Śląsk Cieszyński, jako teren sporny między państwami już od czasów średniowiecznych, przynależał m.in. do Państwa Wielkomorawskiego, państwa Piastów, Habsburgów. 28 lipca 1920 r. ostatecznie decyzją Konferencji Ambasadorów trafia w ręce polskie i czeskie (ówczesne czechosłowackie). Polska strona otrzymała jedynie powiat bielski i część cieszyńskiego. Miasto Cieszyn również zostaje podzielone pomiędzy państwo polskie i czeskie (od tej pory Czeski Cieszyn). Łącznie Polsce przypadło 1002 km kwadratowe z 142 tysiącami mieszkańców. Czesi przejęli Zagłębie Karwińskie, linię kolejową Bogumin – Jabłonków – Koszyce (łącznie 1280 km kwadratowych) wraz z Polakami, których liczba wynosiła – według ówczesnych danych polskich – około 140 tysięcy osób. Podział tych ziem sprawił, że tereny należące do Czech Polacy zaczęli nazywać Śląskiem Zaolziańskim, inaczej Zaolziem. Podczas spisu ludności na Zaolziu w 1921 r. 68 tysięcy osób stanowiła ludność polska, co oznaczało 38% ogółu ludności[5]. W ten sposób ludność rdzennie należąca do Polski stworzyła największe skupisko Polaków w Republice Czeskiej, będąc tym samym mniejszością narodową z pewnymi cechami grupy etnicznej[6]. Dla porównania w ostatnim spisie powszechnym, jaki został przeprowadzony w 2011 r. w Republice Czeskiej, polską narodowość zadeklarowało 39 096 osób; zaś podwójną narodowość – polską i czeską – 2 804 osoby. Co więcej, tylko 1 024 osoby w wieku od 15 do 19 lat wybrało narodowość polską, a podwójną (polską i czeską) w tym samym przedziale wiekowym – 136 osób. 2 602 dzieci w wieku od 0 do 14 roku życiu określiło swoją narodowość jako polską, podwójną z kolei – 574 osoby. Najczęściej narodowość polską deklarowali ludzie w przedziale wiekowym od 50. do 59. i od 60. do 69. roku życia[7]. Na podstawie przytoczonych danych statystycznych widać wyraźny spadek liczby młodych osób, które identyfikują się z polskim narodem. Warto zadać sobie pytanie, z czego może wynikać taka sytuacja. Po pierwsze, pomimo polskich korzeni, młodzi Polacy są obywatelami Republiki Czeskiej, bo to na jej terytorium się urodzili. Po drugie, na mocy Układu z Schengen w 2007 r., kontakt między dwoma sąsiadującymi ze sobą państwami uległ znacznej poprawie, co jednak nie wpłynęło na zmianę przyzwyczajeń Zaolzian. Ich kontakty z Polską nadal ograniczają się jedynie do zakupów w miastach niedaleko położonych od granicy, odwiedzin rodziny z Polski czy sporadycznych wyjazdów na wakacje z rodzicami lub znajomymi[8]. Po trzecie, szeroko rozumiane zjawisko pogranicza kształtuje tożsamość nie tylko narodową (etniczną), ale również kulturową. Halina Rusek słusznie mówi, że „kultury pogranicza etniczno-kulturowego rodzą człowieka pogranicza, bowiem transgraniczność oznacza też kształtowanie się specyficznej tożsamości pogranicznej. Na pograniczu zacierają się różnice we wzorach życia mieszkańców, natomiast wyraźnie zaznaczają się podobieństwa, które wyznaczają często co najmniej dwuwymiarową tożsamość etniczno-kulturową, a nawet niejednorodną identyfikację narodową mieszkańców, bowiem żyją oni w kilku wymiarach kultury, w każdym czując się w jakimś – mniejszym

[5] Zob. J. Labocha, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, s. 75.

[6] A. Szczypka-Rusz, *Język i kultura – istotne składniki tożsamości kulturowej młodzieży pogranicza*, [w:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży*. Studium z pogranicza polsko-czeskiego, op. cit., s. 29.

[7] Sčítání lidu, domů a bytů 2011, http://www.scitani.cz/, (17 X 2014).

[8] Por. I. Bogocz, *Język jako czynnik zachowania tożsamości etnicznej (na przykładzie najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu)*, [w:] *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną*, red. I. Bukowska-Floreńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997, s. 55.

lub większym stopniu - «zakorzenionymi»"[9]. Młodzi Polacy na Zaolziu nie potrafią zdecydować się na wybór jednej kultury – polskiej lub czeskiej. Żyją na pograniczu, w ciągłym zawieszeniu pomiędzy jednym a drugim stylem życia. Jednocześnie każdy dokonany przez nich wybór decyduje o kształcie ich tożsamości, co w dalszej kolejności prowadzi do powstania tożsamości niejednorodnej[10]. Po czwarte, wyniki spisu powszechnego pokazują, że dzieci do 14 roku życia częściej przyznają się do swojej polskości niż młodzież w wieku od 15 do 19 lat. Przyczyny tego można by doszukać się w zjawisku socjalizacji, w którym to dzieci i młodzież – stojąc przed wyborem między koniecznością odnalezienia się w istniejącym świecie a chęcią zaakcentowania własnej osoby, próbą odpowiedzi na pytanie: Kim jestem? – buntują się[11]. A zatem, o ile na młodsze dzieci mocniej oddziałuje atmosfera w domu, w którym pielęgnuje się polskie tradycje, deklaruje się narodowość polską (lub przeciwnie – narodowość czeską), o tyle dzieci starsze i młodzież samodzielnie dążą do zdobycia wiedzy o tym, kim są, zwłaszcza że nie mają bezpośredniego kontaktu z polskim krajem. Polska to przede wszystkim miejsce, o którym wspominają ich dziadkowie, o którym dużo słyszeli, ale nie mają możliwości doświadczania go na co dzień. W dalszej części pracy zostaną przedstawione inne elementy wpływające na kształtowanie się tożsamości Polaków mieszkających na Zaolziu.

Język jako element budujący tożsamość narodową

Nie ulega wątpliwości, że to właśnie język jest jednym z elementów bezpośrednio wpływającym na kształt tożsamości narodowej. Dla Polaków z Zaolzia wybór języka ojczystego może być kłopotliwy dlatego, że wiąże się przede wszystkim z odpowiedzą na pytanie, czym jest ojczyzna: krajem, w którym się urodziłem, krajem, z którego pochodzą moi dziadkowie, czy miejscem, w którym dorastam, tzw. „małą ojczyzną".

Problemy z mówieniem zarówno w języku polskim, jak i czeskim, wynikają ze specyfiki regionu, w którym najczęściej i najchętniej młodzież posługuje się gwarą w sytuacjach nieoficjalnych i oficjalnych. Wybór języka w głównej mierze zależy od odbiorcy komunikatu i jego kompetencji językowych. W opinii młodych Zaolzian żadnym z dwóch języków narodowych – polskim i czeskim – nie potrafią posługiwać się w sposób perfekcyjny, zatem wolą mówić gwarą, bo w niej czują się najpewniej. Co istotne, nawet jeśli młode osoby utożsamiają się z narodem polskim, ich akcent, sposób intonacji powoduje, że są odbierani jako osoby spoza Polski, z Czech. Choć podkreślają, że ciągle dążą do doskonalenia poziomu znajomości języka polskiego, mają problemy, by pozbyć się czeskich naleciałości. Popełniają też niejednokrotnie błędy językowe, polegające na kalkach z języka czeskiego (por. np. *na urzędach*; *stało mi się, że*; *sportować*) i z gwary (por. np. *dbać na kulturę*, *wyjechać precz*), czy też na wprowadzaniu słów czeskich w miejsce słów polskich. Przyczyną tego jest nieznajomość polskich odpowiedników wyrazowych. Dlatego ani w Polsce nie są traktowani jako rodowici Polacy, ani w Czechach jako rodowici Czesi, bowiem, posługując się językiem czeskim, włączają do swojej mowy dużo elementów po-

[9] H. Rusek, *Tożsamość pogranicza. Wprowadzenie*, [w:] *Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce*, red. Z. Kłodnicki, H. Rusek, Universitas, Wrocław 2003, s. 8.

[10] Zob. H. Rusek, *Człowiek pogranicza*, [w:] *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, red. T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 87.

[11] Zob. B. Grabowska, Czynniki socjalizacyjno-wychowawcze w procesie kształtowania się tożsamości mieszkańców pogranicza, [w:] Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim, red. T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Gajdzica, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 13.

chodzących z gwary[12]. Rodzi się kolejny problem, z którym boryka się zaolziańska młodzież, mianowicie: skoro czujesz się Polakiem, dlaczego język, którego używasz, przypomina język czeski? To może wywoływać niechęć do posługiwania się polszczyzną literacką i chęć używania gwary czy języka czeskiego. Ten fakt skłania jednak do refleksji na temat przynależności Polaków z Zaolzia do jednego z członów opozycji *swój – obcy*.

Język jako jeden z elementów tworzących świadomość narodową w przypadku Polaków mieszkających na Zaolziu jest sprawą skomplikowaną. Irena Bogocz napisała, że „z orientacją narodową wiąże się orientacja na konkretny język literacki, nie wynika ona jednak ze stanu jego opanowania lub częstotliwości używania. Świadomość narodowa i kompetencja języka w języku literackim narodu, z którym mówiący się identyfikuje, to dwie różne rzeczy”[13]. Osoby, z którymi rozmawiałam, w większości podkreślały swoją przynależność do narodu polskiego, ale niejednokrotnie sugerowały, że ich poziom języka czeskiego jest na znacznie wyższym poziomie niż poziom języka polskiego. Nie powinno to dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę rzadkie kontakty Zaolzian z Polakami z Polski. I chociaż z badań Anny Szczypki-Rusz nad zagadnieniem, który z języków, jakimi posługuje się młodzież zaolziańska, ma wartość identyfikacyjną, jasno wynikało, że częściej takim językiem jest język polski i gwara[14], to trzeba pamiętać, że to, w jaki sposób młodzi ludzie na Zaolziu patrzą na polszczyznę zależy od podejścia ich rodziców, dziadków do problemu polskości.

Szkoła i rodzina – czynnik wpływający na kształtowanie się tożsamości narodowej

W obrębie rodziny zarówno młode, jak i starsze pokolenie Polaków porozumiewa się w głównej mierze gwarą. Pierwszy kontakt z językiem polskim odbywa się w domu, na podwórku czy w przedszkolach polskojęzycznych. Później kompetencje językowe z zakresu języka polskiego mogą być rozwijane w szkole średniej z polskim językiem nauczania. Na Zaolziu istnieją tylko dwie szkoły tego typu: Akademia Handlowa w Czeskim Cieszynie i Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, do którego uczęszcza zarówno młodzież o polskiej tożsamości (także ci z Polski z uwagi na płynące ze znajomości dwóch języków korzyści), jak i ta o tożsamości czeskiej. Gimnazjum to jedyna szkoła w Czeskiej Republice umożliwiająca zdanie polskiej matury. Jest odpowiednikiem polskiego liceum ogólnokształcącego[15]. O wyborze tej szkoły decyduje, m.in. chęć poszerzania kompetencji językowych, perspektywa spotkania znajomych z młodszych lat (np. z przedszkola, podstawówki), sugestia rodziców. Wydaje się, że placówka oświatowa, w której uczy się języka polskiego, stanowi ostoję polskości na Zaolziu. Okazuje się jednak, że realizowany jest w niej czeski program nauczania, zaś język polski to sposób komunikowania się na lekcjach. Na korytarzu uczniowie porozumiewają się ze sobą gwarą. Z badań przeprowadzonych w 2005 r. na dziewięćdziesięciu uczniach tejże szkoły, polską tożsamość narodową zadeklarowało zaledwie 50% ankietowanych. Około 8% osób uważa-

[12] Zob. I. Bogocz, *Język jako czynnik zachowania tożsamości etnicznej (na przykładzie najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu)*, [w:] *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną,* op. cit., s. 56.

[13] Ibidem, s. 57.

[14] Zob. A. Szczypka-Rusz, Język *i kultura – istotne składniki tożsamości kulturowej młodzieży pogranicza*, [w:] *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim*, op. cit., s. 33-34.

[15] Szkolnictwo w języku polskim, http://www.zaolzieteraz.kc-cieszyn.pl/index.php/content,666/, (19 X 2014).

ło siebie za „Polaka z Zaolzia". Swoją ojczyzną częściej nazywają Czechy (29%) niż Polskę (20%). Z kolei dla ponad 30% respondentów to właśnie Zaolzie stanowi kraj ojczysty. Warte uwagi jest to, że rodzice uczniów, biorących udział w ankiecie, określili jednoznacznie narodowość swoich dzieci jako polską[16]. Na pytanie, czy brali kiedykolwiek udział w projektach łączących Śląsk Cieszyński z Zaolziem, odpowiadają w większości przecząco. Chociaż podkreślają, że szkoła zapewnia im wiele wydarzeń mających na celu poszerzanie wiedzy historycznej o regionie i o języku poprzez zapraszanie do gimnazjum znanych osób, takich jak przykładowo prof. Jan Miodek i prof. Daniel Kadłubiec, którzy, na spotkaniu z młodzieżą, opowiadali o języku polskim i gwarze Śląska Cieszyńskiego.

Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie prowadzi kilka samodzielnych (lub razem z cieszyńskimi placówkami oświatowymi czy ze szkołami z odleglejszych terenów Polski) projektów, których zadaniem jest przede wszystkim: pogłębianie wiedzy o Polakach na Zaolziu, pobudzenie uczniów do działania w różnych dziedzinach życia, poznawanie nowych ludzi i współpraca z nimi, zapewnianie możliwości nabywania życiowych doświadczeń, rozwijanie kompetencji językowych, kształtowanie umiejętności przemawiania do ludzi. A oto przykładowe projekty, w których uczniowie Gimnazjum mogli brać udział w roku szkolnym 2014/2015 i w latach ubiegłych:

1. XXX Zlot Europejskiej Rodziny Szkół im. J. Słowackiego, który miał miejsce w dniach od 8 do 11 października 2014 r. W tym wydarzeniu brało udział 16 szkół (m.in. z Chorzowa, Elbląga, Krzemieńca, Warszawy, Wrocławia). Łącznie przybyło 32 uczniów. W programie każdego Zlotu znajdują się zawsze dwa konkursy:
   - konkurs recytatorski, który obejmuje trzy kategorie: recytację, poezję śpiewaną i małą formę sceniczną
   - Konkurs Wiedzy o Życiu i Twórczości „Czytamy Słowackiego"
2. Ruch Sami Swoi, którego zadaniem jest zaciekawienie wydarzeniami historycznymi związanymi z miejscami na Zaolziu i odkrycie ich powiązań z polskością
3. Cieszyńska Szkoła Obywatela po obu stronach Olzy – projekt dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna
4. Klub Debat - inicjatywa umożliwiająca rozwijanie kompetencji komunikacyjnych w języku polskim, angielskim i czeskim[17].

Rozmowy prowadzone przeze mnie pokazały, że młodzież pochodzenia polskiego na Zaolziu poznaje dzieje Polski i Czech na lekcjach historii, ze szczególnym uwzględnieniem losów Śląska Cieszyńskiego, o których mogą dyskutować. To powoduje, że są oni bardziej uświadomieni, posiadają szerszą perspektywę patrzenia na swój problem. Jednak z badań Jolanty Suchodolskiej wynika, że poziom znajomości historii Polski przez młodzież pochodzenia polskiego, mieszkającą na Zaolziu, jest znacznie niższy od tego, którego można byłoby się spodziewać[18]. Liczba szkół z polskim językiem nauczania ciągle maleje – pod koniec lat 30. XX w. istniało 100 szkół, dzisiaj jest ich około 20[19]. Wpraw-

[16] H. Rusek, *Człowiek pogranicza*, [w:] *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań*, op. cit., s. 90.

[17] Projekty, http://www.gympol.cz/projekty/, (19 X 2014).

[18] Zob. J. Suchodolska, *Próba określenia świadomości narodowej młodzieży narodowości polskiej i narodowości czeskiej – na tle wiedzy historycznej badanych grup uczniów,* [w:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, op. cit., s. 26.

[19] Zob. H. Rusek, *Człowiek pogranicza*, [w:] *op. cit.*, s. 88.

dzie działalność Polaków na Zaolziu ma na celu dążyć do tego, aby pamiętać o polskich korzeniach, to jednak zakres tego uświadamiania z roku na rok maleje, czego efektem jest również malejąca liczba osób, które świadomie decydują się na bycie Polakiem w Republice Czeskiej.

Ważne, w jaki sposób rodzice zapatrują się na problem polskości i w jaki sposób ukierunkowują swoje dzieci w domu. To, kim czuje się starsze pokolenie Zaolzian, do pewnego stopnia jest przejmowane przez młodszą generację, zwłaszcza w jej najmłodszych latach. Jeżeli rodzice uważają siebie za Polaków i w taki sposób wychowują potomstwo, to w wyobrażeniach ich dzieci pojawia się stereotypowy obraz Polaka-patrioty, Po-Polaka-katolika, często mającego cechy wzięte wprost z epoki sarmackiej. Z Polakami kojarzy się szereg pozytywnych obrazów, takich jak: wysoka kultura, inteligencja, duma narodowa, walka w obronie ojczyzny do ostatniej krwi. Warte podkreślenia jest również to, w jaki sposób Zaolzianie, identyfikujący się z Polską, określają tych mieszkańców Zaolzia, którzy mają pochodzenie polskie, ale asymilując się z Czechami, zapominają o swojej polskości, porzucają ją i niejednokrotnie negatywnie wyrażają się o tych, którzy czują się Polakami. Tacy ludzie nazywani są *szkopyrtokami*. *Szkopyrtok* to słowo zaczerpnięte z gwary Śląska Cieszyńskiego i oznacza człowieka, który zmienia przekonania. Słowo pochodzi od *szkopyrtać*, czyli koziołkować[20]. Jak wynika z podanego przez Jadwigę Wronicz przykładu, wyraz *szkopyrtok* pojawiał się już wtedy, gdy Śląsk Cieszyński przechodził z rąk do rąk: „*Z takim szkopyrtokym, co to roz je Niymcym, a potym zaś Polokym, nie chcym mieć nic spólnego*”[21]. Określenie to do dzisiaj ma pejoratywny wydźwięk. Pokazuje, jak ważne dla niektórych Polaków na Zaolziu jest to, by, pozostając w dobrych stosunkach z Czechami, nie zapominać o swoim polskim pochodzeniu.

Tożsamość narodowa a tożsamość etniczna młodych Polaków na Zaolziu

Tożsamość etniczna związana z kulturowym pochodzeniem wspólnoty i rolą tradycji, często poprzedza tożsamość narodową. Takie rozumienie etniczności jest bliskie pojęciu narodu, ale od tożsamości narodowej różni się brakiem dążenia wspólnoty do założenia narodu-państwa[22]. Zbigniew Greń analizował tożsamość regionalną i etniczną Polaków na Zaolziu. Z jego badań, przeprowadzonych na uczniach szkoły podstawowej, wynika, że najwięcej z nich czuje się (biorąc pod uwagę odpowiedzi: „bardzo” i „tak”): Cieszyniakami (38,19%), Zaolzianami (37,22%), Ślązakami (30,57%). W grupie młodzieży klas gimnazjalnych trzy najwyższe wyniki przedstawiają się następująco: Ślązak (49.18%), Polak (40,63%), Cieszyniak (33,91%). Na pytanie: „Czy czujesz się x?” uczniowie mieli do wyboru 8 wariantów: Ślązak, Cieszyniak, Góral, Zaolzianin, Polak, Czech, Słowak, Morawianin[23]. Z obserwacji Z. Grenia jasno wynika, że młodzi Polacy na Zaolziu nie stoją wyłącznie przed dylematem wyboru między dwoma narodowościami, ale szukają swojego miejsca w świecie w ogóle, o czym świadczy częsty wybór śląskiej lub zaolziańskiej tożsamości. Widać również silny związek emocjonalny nie tyle z narodem czy państwem, co z miejscem, na które składa się rodzinny dom, znajomi, przyjaciele, szkoła, czyli z Zaolziem (lub szerzej Śląskiem Cieszyńskim). Barbara Grabowska za Józefem Szymeczkiem –

[20] *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, red. J. Wronicz, Galeria „Na Gojach”, Ustroń 2010, s. 306.

[21] Ibidem.

[22] Zob. P. Ścigaj, *op. cit.*, s. 193-195.

[23] Zob. Z. Greń, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 106-108.

znanym działaczem polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej – przytacza tezę o zjawisku „uwstecznienia" świadomości narodowej, które widać na przykładzie zanikania identyfikacji z narodem polskim na rzecz przynależności regionalnej, które J. Szymeczek nazywa „tustelanizmem"[24]. Pochodzi to słowo od zwrotu *jestem tu stela* (gwarowo *jo je tu stela*), czyli *jestem stąd*.

Wnioski końcowe

Zrównoważony rozwój Polaków na Zaolziu w głównej mierze zależy od tego, w jaki sposób starsze pokolenie będzie uświadamiało swoje dzieci, czy będzie podkreślało ich polskie pochodzenie. To zadanie niełatwe, bowiem konkurencją dla kultury polskiej jest kultura czeska, do której dzisiaj zaolziańskiej młodzieży znacznie bliżej. Chociaż mniejszość narodowa w Republice Czeskiej ma dostęp do polskich środków masowego przekazu, zgłębianie wiedzy o Polsce, oparte jedynie na programach emitowanych w telewizji czy radiu, nie prowadzi do wzbogacenia i wzmocnienia poczucia przynależności do narodu polskiego.

Warto byłoby zainwestować w prowadzenie coraz większej ilości działań kulturalnych w regionie Śląska Cieszyńskiego, skierowanych nie tylko do młodzieży pochodzenia polskiego, ale także pochodzenia czeskiego, włączając w to młodzież cieszyńskich gimnazjów i liceów. Dobrą inicjatywą jest Transgraniczne Centrum Wolontariatu (TCW), które opiera się na działalności młodzieży w przestrzeni publicznej. Jednocześnie w programie stowarzyszenia TCW mieści się nauka języka czeskiego. W ramach wolontariatu młodzież Cieszyna współpracuje z młodzieżą z Czeskiego Cieszyna[25]. Jeden z uczestników tego projektu w rozmowie ze mną podkreślił, że dzięki TCW nauczył się m.in. pewności siebie.

Uważam, że uświadamianie młodzieży o tożsamości czeskiej, również tych, którzy nie mają polskich korzeni, jest o tyle ważne, że może wyjaśnić, dlaczego w Republice Czeskiej na Zaolziu żyje tak duża liczba Polaków. Być może dałoby się w ten sposób uniknąć konfliktów na tle polsko-czeskim oraz zniwelować negatywne polsko-czeskie stereotypy. Odpowiednia polityka kulturalno-oświatowa oraz działania na wszystkich płaszczyznach życia społecznego pozwoliłaby z pewnością na to, by Polacy na Zaolziu nie zapomnieli o polskich korzeniach.

Bibliografia

Opracowania

Bogocz I., *Język jako czynnik zachowania tożsamości etnicznej (na przykładzie najmłodszej generacji Polaków na Zaolziu*), [w:] *Śląsk Cieszyński i inne pogranicza w badaniach nad tożsamością etniczną, narodową i regionalną,* red. I. Bukowska-Floreńska, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1997.

Grabowska B., *Czynniki socjalizacyjno-wychowawcze w procesie kształtowania się tożsamości mieszkańców pogranicza*, [w:] *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim,* red. T. Lewowicki, B. Grabowski, A. Gajdzica, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

[24] Zob. B. Grabowska, *Czynniki socjalizacyjno-wychowawcze w procesie kształtowania się tożsamości mieszkańców pogranicza*, [w:] *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – aktualne doświadczenia na pograniczu polsko-czeskim*, op. cit., s. 15.

[25] Historia, http://www.transgraniczni.eu/, (20 X 2014).

Greń Z., *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2000.

Labocha J., *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim. Zagadnienia językowe*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997.

Lewowicki T., *Wstęp,* [do:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, red. T. Lewowicki. Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, Cieszyn 1994.

Maslow A., *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Rusek H., *Człowiek pogranicza,* [w:] *Socjalizacja i kształtowanie się tożsamości – problemy i sugestie rozwiązań,* red. T. Lewowicki, B. Grabowska, A. Różańska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Rusek H., *Tożsamość pogranicza. Wprowadzenie*, [w:] *Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce*, red. Z. Kłodnicki, H. Rusek, Universitas, Wrocław 2003.

Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego, red. J. Wronicz, Galeria „Na Gojach", Ustroń 2010.

Suchodolska J., *Próba określenia świadomości narodowej młodzieży narodowości polskiej i narodowości czeskiej – na tle wiedzy historycznej badanych grup uczniów*, [w:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego,* red. T. Lewowicki, Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, Cieszyn 1994.

Szczypka-Rusz A., *Język i kultura – istotne składniki tożsamości kulturowej młodzieży pogranicza,* [w:] *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, red. T. Lewowicki, Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza, Cieszyn 1994.

Ścigaj P., *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2012.

Wronicz J., *Gwara cieszyńska wobec innych odmian języka*, [w:] *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego*, red. M. Bogus, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn 2012.

Strony internetowe

Historia, http://www.transgraniczni.eu/.

Projekty, http://www.gympol.cz/projekty.

Sčítání lidu, domů a bytů 2011, http://www.scitani.cz/.

Szkolnictwo w języku polskim, http://www.zaolzieteraz.kccieszyn.pl.

Nikola Janusek-Krysińska
Uniwersytet Opolski

MIGRACJE ZAROBKOWE JAKO ZAGROŻENIE DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO – WYBRANE ASPEKTY SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNE

Wstęp

Pojęcie zrównoważonego rozwoju można rozpatrywać na wielu płaszczyznach odnoszących się do społeczeństwa, gospodarki czy środowiska. Kompleksowa analiza tego procesu jest złożona, gdyż stanowi on konglomerat wskaźników o zróżnicowanym charakterze (społecznym, gospodarczym, środowiskowym i instytucjonalno-politycznym)[1]. Niewątpliwie kierunek i zakres badań nad zrównoważonym rozwojem uwarunkowany jest przez przyjętą definicję i założenia, cel badania i dostępne dane. W niniejszym opracowaniu uwaga skupia się na społeczno-demograficznym aspekcie zrównoważonego rozwoju, który pozwala na identyfikację najważniejszych (aktualnych i przyszłych) zagrożeń społecznych i demograficznych dla zrównoważonego rozwoju regionu. Jako zrównoważony rozwój, w kontekście społeczno-demograficznym, rozumieć można nieustanny rozwój społeczeństwa w sprzyjających uwarunkowaniach demograficznych, przy jednoczesnym rozwoju gospodarczym i niezmiennym stanie środowiska naturalnego, które umożliwiają (obecnie) i gwarantują (w przyszłości) dostateczną egzystencję (na wszystkich jej poziomach).

Empirycznym przedmiotem badań jest województwo opolskie, stanowiące absolutnie wyjątkowy region w skali Polski. Opolszczyzna zmaga się z poważnymi problemami społeczno-demograficznymi: ujemny przyrost naturalny, niska dzietność, starzenie się społeczeństwa. Ponadto jest to region o nasilonych migracjach zarobkowych, które dodatkowo pogłębiają kryzys społeczno-demograficzny i stwarzają zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju regionu.

I. Założenia badawcze

Problem badawczy niniejszego opracowania stanowi analiza zagrożeń o charakterze społeczno-demograficznym dla zrównoważonego rozwoju województwa opolskiego. Jako cele poznawcze badań przyjęto ustalenie najważniejszych zagrożeń dla zrównoważonego rozwoju województwa opolskiego oraz prognoz społeczno-demograficznych dotyczących rozwoju Opolszczyzny.

W pracy postawiono dwie hipotezy wymagające zweryfikowania w toku podjętej analizy. Pierwsza z nich zakłada, że wiele negatywnych zjawisk w demografii Opolszczyzny wzmacnianych jest przez nasilone migracje. Druga hipoteza stanowi, że niekorzystne

[1] Zob. więcej: *Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski,* Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2011, s. 18-176.

zjawiska społeczne, np. eurosieroctwo czy drenaż mózgów, stanowią istotne zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju regionu.

Operacjonalizacja problemu badawczego sprowadza się do wyjaśnienia głównego przedmiotu badań, jaki stanowią zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju regionu. Należy przez to rozumieć wszystkie niekorzystne zjawiska o charakterze społeczno-demograficznym, których potencjał dezintegracyjny może doprowadzić do zaburzeń zrównoważonego rozwoju Opolszczyzny.

Jako wskaźniki ukazujące problem badawczy niniejszego opracowania, zostały wykorzystane dane statystyczne dotyczące przyrostu naturalnego, współczynnika dzietności, struktury społeczeństwa oraz skali migracji. Ponadto zwrócono również uwagę na niekorzystne zjawiska społeczne tj. spadająca liczba zawieranych małżeństw i wzrastająca liczba rozwodów oraz na eurosieroctwo, które przybiera coraz większe rozmiary. W pierwszej części artykułu wykorzystano dane statystyczne, pozwalające na zarysowanie sytuacji demograficznej województwa opolskiego. Druga część pracy, odnosząca się do negatywnych zjawisk społecznych, została opracowana na podstawie analizy materiałów prasowych. Wszelkie dane i zjawiska przedstawiono w relacji do zrównoważonego rozwoju regionu.

II. Sytuacja społeczno-demograficzna Opolszczyzny a zrównoważony rozwój

Województwo opolskie jest najmniejsze pod względem wielkości terytorium w Polsce. Jego powierzchnia zajmuje 9 412 km², co stanowi 3% powierzchni kraju. Liczbę mieszkańców regionu szacuje się na 1010,2 tys. osób, średnia gęstość zaludnienia wynosi zatem 107 os./km² (przy średniej krajowej 123 os./km²)[2]. Jednak w przypadku Opolszczyzny, która jest regionem o nasilonej migracji (zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej) należy przyjąć, że liczba mieszkańców w województwie jest znacznie mniejsza niż podają oficjalne dane[3].

Obecnie region opolski stoi przed problemem depopulacji. W skali roku z Opolszczyzny ubywa 4,5-4,6 tys. mieszkańców (co można porównać z populacją małego miasteczka)[4]. Niekorzystna sytuacja jest pochodną wielu czynników. Pierwszym z nich jest wskaźnik przyrostu naturalnego (wykres 1). Jak wynika z wykresu, dynamicznie spadający (choć już od lat ujemny) przyrost naturalny oznacza, że w regionie liczba zgonów coraz bardziej przewyższa liczbę urodzeń żywych.

[2] *Rocznik statystyczny województwa opolskiego 2013,* Urząd Statystyczny w Opolu, Opole 2014, s. 30-31.

[3] Rozbieżności pomiędzy oficjalnymi danymi a faktyczną liczbą mieszkańców zamieszkującą województwo opolskie jest spowodowana tzw. migracją zawieszoną. Wielu migrantów opuszczających region w latach osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych (często na stałe), nie dokonało obowiązku wymeldowania i nadal jest uwzględnianych w oficjalnych spisach. Szacuje się, że sytuacja taka dotyczy co najmniej 90 tys. osób. Za: R. Jończy, *Zagraniczne migracje zarobkowe z województwa opolskiego w latach 2008-2010 oraz ich wpływ na opolski rynek pracy i sferę fiskalną samorządów terytorialnych,* Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej, Opole 2011, s. 7-8.

[4] *Konferencja w Sejmie: Zatrzymać wyludnianie się Opolszczyzny*, http://wiadomosci.onet.pl/opole/konferencja-w-sejmie-zatrzymac-wyludnianie-sie-opolszczyzny/1wh46 (20 X 2014).

Wykres 1. Przyrost naturalny w województwie opolskim w latach 2005-2013 (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców).

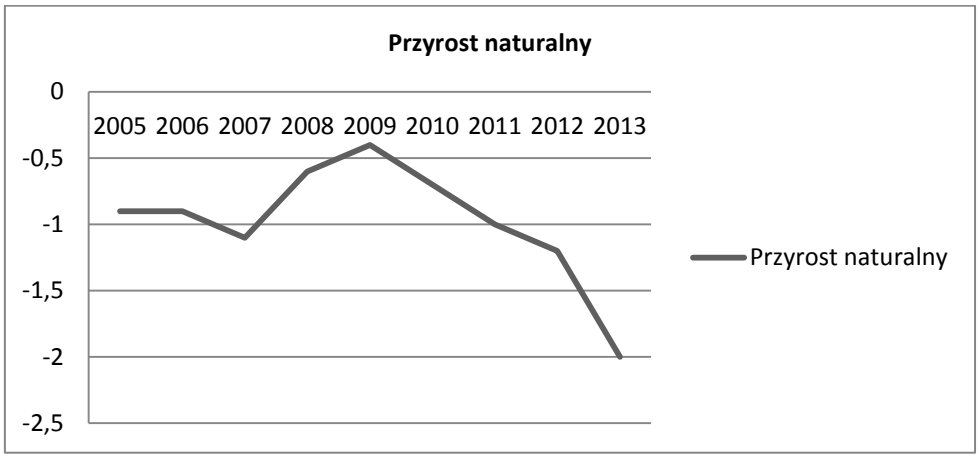

Źródło: Opracowano na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Opolu.

Innym negatywnym zjawiskiem pogłębiającym kryzys demograficzny Opolszczyzny jest niski poziom dzietności. I choć z problemem tym zmaga się cała Polska to w województwie opolskim, w którym następuje kumulacja negatywnych trendów, jest to zjawisko szczególnie dotkliwe (tym bardziej, że dane dotyczące regionu opolskiego nie osiągają średniego poziomu obliczanego dla Rzeczpospolitej). Na poniższym wykresie (wykres 2) przedstawiono współczynnik dzietności w regionie, w kraju i pożądany poziom dzietności pozwalający zagwarantować zastępowalność pokoleń.

Wykres 2. Współczynnik dzietności w województwie opolskim i w Polsce (lata 2002-2013)

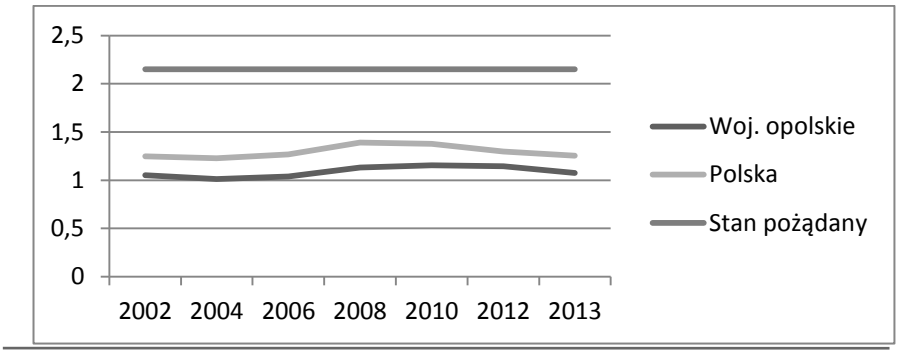

Źródło: Opracowano na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego (Bank Danych Lokalnych).

Z zaprezentowanych powyżej danych wynika, że Opolszczyzna odnotowuje negatywne trendy demograficzne, które utrudniają zrównoważony rozwój regionu, gdyż nie gwarantują zastępowalności pokoleń i stwarzają zagrożenie depopulacją. Niekorzystne zjawiska można także zaobserwować w strukturze społeczeństwa (wykres 3).

Wykres 3. Struktura ludności w województwie opolskim (lata 2000-2013)

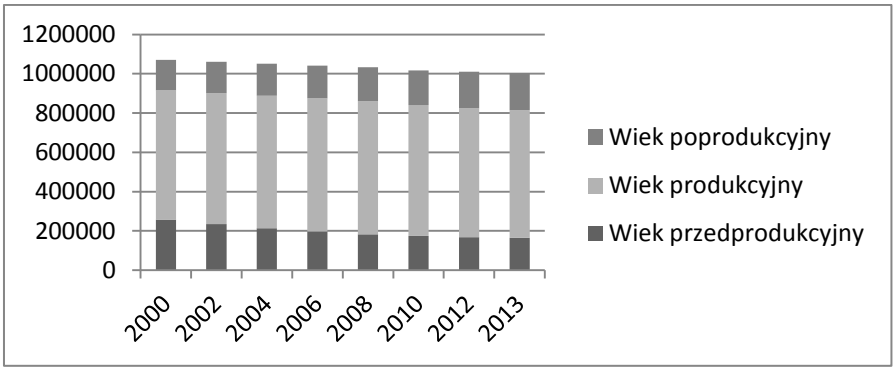

Źródło: Opracowano na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego (Bank Danych Lokalnych).

Dane przedstawione na powyższym wykresie potwierdzają problemy województwa z przyrostem naturalnym – permanentny spadek liczby osób w wieku przedprodukcyjnym, które w przyszłości będą pracować na coraz większą grupę rencistów i emerytów. Wzrastającą liczbę osób w wieku poprodukcyjnym można zaobserwować od lat, co świadczy o starzeniu się społeczeństwa Opolszczyzny. Należy zaznaczyć, że zjawisko to będzie coraz bardziej widoczne, gdyż przeciętna długość życia (po 65 roku życia) wydłuża się[5]. Dodatkowo, od roku 2006 w województwie spada liczba osób w wieku produkcyjnym, które w głównej mierze są niezbędne dla rozwoju regionu.

Na sytuację społeczno-demograficzną województwa opolskiego w dużym stopniu wpływają nasilone migracje. Opolszczyzna dysponuje wykształconymi przez dekady i zinstytucjonalizowanymi sieciami migracyjnymi, które bardzo ułatwiają wyjazdy za granicę (zwłaszcza do RFN i Holandii)[6]. Jak wynika z danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r., region opolski zajmuje pierwsze miejsce w kraju biorąc pod uwagę liczbę migrantów, którzy przebywali poza granicami państwa dłużej niż trzy miesiące, 106 mieszkańców na 1000 przebywa za granicą, blisko 18% gospodarstw domowych ma członków rodziny poza granicami Polski, a liczba osób, które opuściły województwo czasowo wzrosła ze 105 246 w 2002 r. do 107 984 osób w 2011 r.[7].

Nie tylko rozmiary migracji, ale także struktura ludności wyjeżdżającej stanowi problem dla regionu. Na migrację decydują się najczęściej ludzie młodzi[8], coraz lepiej wykształceni lub posiadający kwalifikacje zawodowe, których poszukują pracodawcy.

[5] Przeciętna oczekiwana długość życia po 65 roku życia w 2003 r. wynosiła 13,7 lat w przypadku mężczyzn i 17,8 w przypadku kobiet. W 2009 r. przeciętna oczekiwana długość życia w przypadku mężczyzn wzrosła do 14,7 lat i 19,2 lat w przypadku kobiet. W 2013 r. w przypadku mężczyzn po 65 roku życia przewidywano dalsze trwanie życia przez 15,3 lat, w przypadku kobiet 19,3 lat. Za: *Bank Danych Lokalnych,* http://stat.gov.pl/bdl/ap p/dane_podgrup.dims?p_id=932483&p_token=0.219354284129315 (20 X 2014).

[6] Zob. więcej, R. Jończy, *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i demograficzne*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole-Wrocław 2010, s. 229.

[7] *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013, s. 52, 75-76, 88.

[8] Wyjazdy ludzi młodych (grupy wiekowe 18-25 i 26-35) są uznawane za główną przyczynę ujemnego przyrostu naturalnego i niskiego współczynnika dzietności. Także struktura społeczeństwa regionu jest odzwierciedleniem zjawiska migracji, gdyż na wyjazdy decydują się głównie osoby w wieku produkcyjnym, których zaczyna ubywać w województwie.

Szacuje się, że w 2010 r. za granicą pracę podejmowało 20,12% osób z grupy wiekowej 18-25 lat, 16,55% w wieku 26-35, 14,13% w wieku 36-45, 12,38% migrantów miało 46-55 lat, a 7,8% było powyżej 55 roku życia[9].

Kolejną negatywną konsekwencją migracji jest zjawisko *brain drain*[10], do którego dochodzi w regionie. W ostatnich latach przybywa absolwentów szkół wyższych, których wykształcenie nie zawsze odpowiada zapotrzebowaniu na rynku pracy[11]. Stosunkowo mały rynek pracy w województwie nie jest w stanie „wchłonąć" tak dużej ilości absolwentów (zwłaszcza humanistów). Osoby te mogą się przekwalifikować, pracować poniżej swoich kwalifikacji i ambicji lub wyjechać. Ten ostatni scenariusz w wielu przypadkach jawi się jako najatrakcyjniejszy, czego konsekwencją są migracje do lepiej rozwiniętych i większych regionów w kraju lub za granicę i drenaż mózgów[12].

Ze zdecydowanie negatywnymi ocenami spotyka się zjawisko eurosieroctwa, które przybiera na Opolszczyźnie coraz większe rozmiary. Dzieci wychowujące się bez jednego, a niejednokrotnie bez obojga rodziców, mają problemy w szkole, są bardziej podatne na uzależnienia, czasami przejawiają zachowania agresywne[13]. Należy przyjąć, że na Opolszczyźnie żyje co najmniej 10 tys. eurosierot, w przypadku których brak codziennych, bezpośrednich kontaktów może spowodować rozluźnienie więzi z rodzicami, którzy swoją nieobecność częstokroć chcą wynagrodzić drogimi prezentami. Niestety brak odpowiednich wzorców sprawia, że w dorosłym życiu eurosieroty są bardziej skłonne do powielania znanych im zachowań – migracji i wychowywania dzieci na odległość[14].

Innym, ważnym problemem społecznym województwa opolskiego jest zjawisko spadającej liczby zawieranych małżeństw (przedostatnie miejsce w kraju) w stosunku do wzrastającej liczby rozwodów. W samej stolicy województwa w 1980 r. na 1000 mieszkańców zawierano 12,2 małżeństwa. W 2011 r. już tylko 5,2. Dodatkowo znacznie obniża się trwałość związków. Szacuje się, że na 100 zawieranych obecnie małżeństw ok. 1/3 rozpadnie się. Oczywiście większość rozwodów, podobnie jak w pozostałych regionach kraju, jest spowodowana przez niezgodność charakterów, niewierność i alkoholizm. Jednak, jak zauważa Marek Szczepański, „na Opolszczyźnie dochodzi jeszcze jeden czynnik – rozłąka (...) - Jedno zostaje tu, drugie jest na saksach. Często ci ludzie tworzą alternatywne rodziny i wcześniej, czy później dochodzi do rozwodu"[15].

Negatywny wpływ migracji na sferę społeczno-demograficzną województwa opolskiego potwierdzają artykuły z „Nowej Trybuny Opolskiej", głównego dziennika regionalnego[16]. Z przeprowadzonej analizy wynika, że większość komentarzy w sposób

[9] Obliczono na podstawie: R. Jończy, *Zagraniczne migracje zarobkowe… op. cit*., s. 72-73.

[10] *Brain drain* – z j. ang. drenaż mózgów.

[11] W roku akademickim 2013/2014 liczba absolwentów w województwie opolskim wyniosła 10 498 osób. Z czego 24% (2520 osób) ukończyło studia pedagogiczne, 17,3% (1816 osób) studia ekonomiczne i administracyjne), a 12,2% (1278 osób) studia społeczne. W sumie przedstawione trzy grupy studiów (pedagogiczne, ekonomiczne i administracyjne oraz społeczne) wygenerowały ponad 53% wszystkich absolwentów w regionie. Obliczono na podstawie: *Opolszczyzna w liczbach w latach 2012 i 2013,* Urząd Statystyczny w Opolu, Opole 2014, s. 21.

[12] R. Jończy, D. Rokita-Poskart, M. Tanas, *Exodus absolwentów szkół średnich województwa opolskiego do dużych ośrodków regionalnych kraju oraz za granicę*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2013, s. 11.

[13] *EUrosieroty*, http://wyborcza.pl/1,76842,5623171,EUrosieroty.html (20 X 2014).

[14] E. Hanszke, *Praca za granicą nie służy rodzinie,* „Nowa Trybuna Opolska", 17 VIII 2013, s. 1.

[15] I. Kłopocka, *Małżeństwa Opolanom nie w głowie,* „Nowa Trybuna Opolska", 12 IX 2013, s. 2-3.

[16] Problemem badawczym podjętej analizy było nakreślenie obrazu migracji w kontekście sytuacji społeczno-demograficznej w województwie o nasilonej skali wyjazdów. Główny cel stanowiło przedstawienie zjawiska wyjazdów zarobkowych z perspektywy prasy regionalnej Opolszczyzny („Nowa Trybuna Opol-

jednoznacznie negatywny ocenia zjawisko migracji. Na 42 przeanalizowane materiały[17] aż 31 (73,8%) zawierało oceny wyłącznie negatywne w stosunku do przedmiotu badań. Wśród artykułów znalazło się także po 6 jednostek zawierających zestawienie ocen negatywnych z pozytywnymi (14,3%) i 5 komentarzy neutralnych (11,9%). Rozkład ocen w analizowanych materiałach przedstawiono na poniższym wykresie.

Wykres 4. Rozkład ocen w analizowanych artykułach (w %)

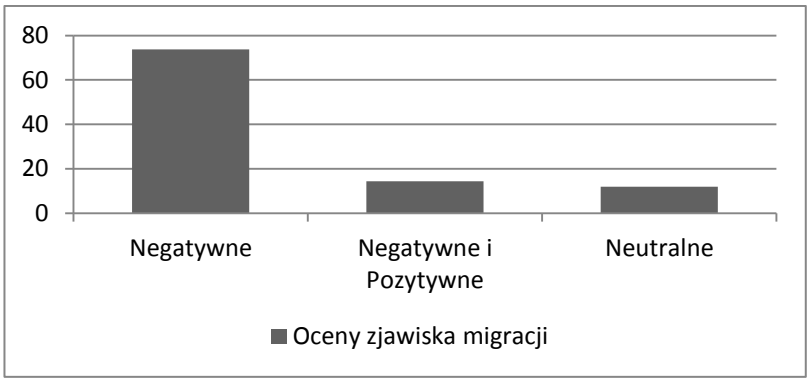

Źródło: Opracowanie własne

Artykuły zostały podzielone na cztery główne grupy tematyczne odnoszące się do:

1. problematyki społecznej:
   1a) euro sieroctwo; 1b) rozpad związków/rodzin; 1c) inne
2. problematyki demograficznej;
3. problematyki społeczno-demograficznej;
4. innych kwestii.

Wyniki przeprowadzonej analizy i udział poszczególnych kategorii tematycznych w całości analizowanego materiału przedstawiono na poniższym wykresie.

ska"). Teza postawiona w badaniu zasadzała się na przekonaniu, że w regionie o nasilonej migracji zarobkowej, który dodatkowo stoi w obliczu kryzysu demograficznego, migracje są postrzegane zdecydowanie negatywnie. Do zweryfikowania trafności powyższego twierdzenia wykorzystano analizę ilościowo-jakościową, która ukazała przekrój ocen wobec zjawiska migracji i pozwoliła na wyodrębnienie tematów związanych z wyjazdami zarobkowymi, które były najczęściej podejmowane przez dziennikarzy.

[17] Analizie podlegały 42 jednostki dziennikarskie (z lat 2002-2014), zamieszczone na portalu internetowym www.nto.pl, które zamieszczone były w archiwum gazety pod hasłem przedmiotowym: „migracje". Wszystkie artykuły, które podlegały badaniu były bezpośrednio bądź pośrednio związane ze zjawiskiem migracji w relacji do sfery społecznej, demograficznej lub społeczno-demograficznej.

Wykres 5. Rozkład analizowanych artykułów na wyodrębnione grupy tematyczne (w %)

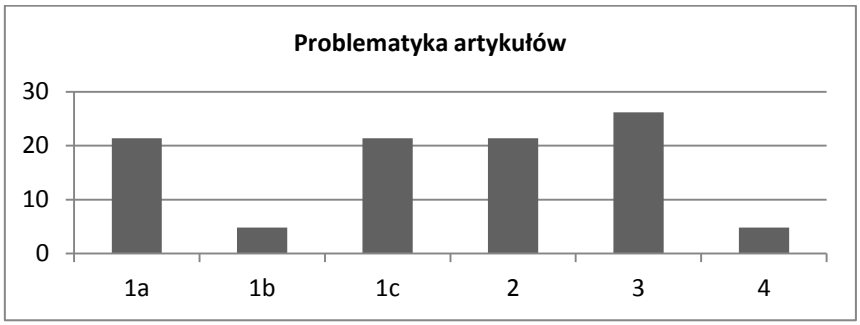

Źródło: Opracowanie własne.

Najwięcej artykułów znalazło się w kategorii pierwszej – 20 jednostek (47,6%). Analizując szczegółowy rozkład ocen na poszczególne podkategorie, po 9 komentarzy (po 45% w ramach grupy i po 21,4% w stosunku do całości) znalazło się w grupie 1a – eurosieroctwo i 1c – inne; w grupie 1b znalazły się 2 jednostki (10% w ramach grupy i 4,8% w stosunku do całości). Na drugim miejscu znalazły się materiały związane z problematyką społeczno-demograficzną (łącznie) – 11 artykułów (26,2%). Kolejne miejsce zajęły artykuły związane z problematyką demografii – 9 jednostek (21,4%). Kategoria czwarta – inne kwestie zgromadziła jedynie dwie jednostki (4,8%)[18].

Analiza treści wybranych artykułów wykazuje, że prasa regionalna kreuje negatywny obraz wyjazdów zarobkowych. O wiele częściej podkreśla się ich niekorzystne oddziaływanie na sytuację społeczną, demograficzną i na rozwój regionu, niż podaje pozytywne skutki związane z migracjami[19]. Najczęściej pojawiające się zarzuty, które należy interpretować w kontekście zagrożeń dla zrównoważonego rozwoju, można podzielić na cztery grupy:

1. **problemy natury moralnej –** niedostateczny lub całkowity brak opieki nad dziećmi i ludźmi starszymi ze strony migrantów wywołuje konieczność zaangażowania sąsiadów i/lub odpowiednich instytucji w opiekę nad takimi osobami, co może wiązać się z odpowiedzią ze strony społeczności lokalnej wobec migrantów i ich marginalizacją;
2. **problemy z integracją społeczną –** wyjazdy osób młodych, pomysłowych i działających aktywnie w społecznościach lokalnych (lokalnych animatorów), skutkują zmniejszeniem aktywności takich społeczności i stwarzają zagrożenie dezintegracji więzi społecznych. Powodują także obniżenie wartości kapitału społecznego, który stanowi istotny czynnik umożliwiający rozwój.

[18] Na uwagę zasługuje wynik osiągnięty w ramach podkategorii 1b – rozpad związków/rodzin. Fakt, że zaliczono do niej tylko dwa materiały nie oznacza, że temat rozluźnienia więzi w związkach, a w niektórych przypadkach ich całkowita dezintegracja – rozwód, nie są podnoszone w prasie regionalnej. W wielu przypadkach artykuły związane z tą tematyką poruszały także inne wątki – nawiązywały do zjawiska eurosieroctwa, problemów demograficznych itp., dlatego też zaliczono je do kategorii 1c lub 3.

[19] Większość pozytywnych konsekwencji migracji można zaobserwować w sferze gospodarczej. Należą do nich m.in. wysokie transfery zagranicznych zarobków, zwiększenie konsumpcji, podniesienie standardu życia, najwyższe dochody rozporządzalne na mieszkańca itp. Jednak pojawiają się także pewne zagrożenia, np. brak fachowców na lokalnych rynkach pracy czego konsekwencją jest spadek jakości a wzrost ceny świadczonych usług, niski poziom przedsiębiorczości, dezaktywizacja zawodowa kobiet, których mężowie pracują za granicą itd. Z uwagi na ograniczony charakter niniejszego opracowania aspekt gospodarczy nie będzie rozwijany.

Dodatkowo brak lub słabo wykształcone więzi z regionem i społecznością lokalną, stwarzają zagrożenie migracją permanentną;

3. **problemy rodzinne –** problemy wychowawcze (agresja, wagary) i kłopoty z nauką (słabsze stopnie) zauważone wśród dzieci pozostawionych w kraju, większa podatność na sięganie po używki i uzależnienia wśród eurosierot, migrantów i współmałżonków pozostawionych w kraju (zwłaszcza wśród kobiet), zmiany w relacjach na linii rodzic-dziecko, problemy psychiczne, rozluźnienie więzi rodzinnych, zdrady i narastające konflikty w rodzinach migrantów powodują, że dochodzi do zaburzeń lub dezintegracji w rodzinach, co w konsekwencji negatywnie oddziałuje na rodzinny kapitał społeczny;
4. **problemy demograficzne –** ujemny przyrost naturalny, niski współczynnik dzietności, starzenie się społeczeństwa i depopulacja regionu, które nie pozwalają zachować równowagi demograficznej niezbędnej do zrównoważonego rozwoju regionu.

Przedstawione powyżej zarzuty odnoszą się jedynie do wybranych aspektów dezintegracyjnego potencjału migracji z województwa opolskiego. Można założyć, że skutki masowych wyjazdów zauważalne są także w innych, nieuwzględnionych (z konieczności) w opracowaniu sferach.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza, potwierdza hipotezy postawione w niniejszej pracy. Po pierwsze, powyższe rozważania wskazują na pogłębianie kryzysu demograficznego przez nasilone migracje. Z Opolszczyzny wyjeżdżają szczególnie osoby młode, co wywiera negatywny wpływ na przyrost naturalny. Ujemny przyrost naturalny i niski współczynnik dzietności zaburzają zastępowalność pokoleń, co w przyszłości grozi konfliktem pokoleń i zrzuceniem na barki opieki społecznej pielęgnacji seniorów (określić ich można mianem eurosierot starszej generacji), których w regionie będzie przybywać, a których jak już zostało powyżej zauważone, często pozostawia się bez odpowiedniej opieki. Wyjazdy osób w wieku produkcyjnym powodują, że w strukturze społeczeństwa od 2006 r. widoczny jest ich spadek, co stanowi zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju społeczno-demograficznego i gospodarczego.

Po drugie, niekorzystne zjawiska społeczne osłabiają kapitał społeczny w regionie, utrudniając zrównoważony rozwój województwa opolskiego. Rosnąca liczba eurosierot, osłabienie więzi rodzinnych, mniej zawieranych małżeństw przy jednoczesnym wzroście liczby rozwodów i drenaż mózgów, nie pozwalają pozytywnie prognozować na przyszłość. Jeżeli sytuacja Opolszczyzny się nie poprawi, depopulacja stanie się jeszcze bardziej widoczna, a zrównoważony rozwój zagrożony, gdyż jak wynika z przeprowadzonej analizy, kapitał ludzki pozostający w województwie jest niewystarczający do rozwoju regionu.

Bibliografia

Źródła

Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2013.

Opolszczyzna w liczbach w latach 2012 i 2013, Urząd statystyczny w Opolu, Opole 2014.

Rocznik statystyczny województwa opolskiego 2013, Urząd Statystyczny w Opolu, Opole 2014.

Wskaźniki zrównoważonego rozwoju Polski, Główny Urząd Statystyczny i Urząd Statystyczny w Katowicach, Katowice 2011.

Opracowania

Jończy, *Migracje zagraniczne z obszarów wiejskich województwa opolskiego po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty ekonomiczne i demograficzne*, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole-Wrocław 2010.

Jończy R., *Zagraniczne migracje zarobkowe z województwa opolskiego w latach 2008-2010 oraz ich wpływ na opolski rynek pracy i sferę fiskalną samorządów terytorialnych,* Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej, Opole 2011.

Jończy R., Rokita-Poskart D., Tanas M., *Exodus absolwentów szkół średnich województwa opolskiego do dużych ośrodków regionalnych kraju oraz za granicę",* Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole 2013.

Artykuły prasowe

Hanszke E., *Praca za granicą nie służy rodzinie,* „Nowa Trybuna Opolska", 17 VIII 2013.

Kłopocka I., *Małżeństwa Opolanom nie w głowie,* „Nowa Trybuna Opolska", 12 IX 2013.

Strony internetowe

Konferencja w Sejmie: Zatrzymać wyludnianie się Opolszczyzny, http://wiadomosci.on et.pl/.

Bank Danych Lokalnych, http://stat.gov.pl.

EUrosieroty, http://wyborcza.pl.

Anna Małyszko
Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

ŻYWNOŚĆ LOKALNA – ŻYWNOŚĆ ZRÓWNOWAŻONA. ROZWÓJ REGIONALNEJ KULTURY KULINARNEJ JAKO MODEL STRATEGII ADAPTACYJNO-INNOWACYJNEJ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH W WARUNKACH GLOBALIZMU

Społeczność lokalna to często jedno z najważniejszych źródeł identyfikacji dla jednostki. Tożsamość lokalna opiera się na poczuciu afiliacji, przynależności do wspólnoty żyjącej na danym terenie geograficznym, której członkowie podzielają nie tylko ten sam język, system norm, wartości, ale posiadają także wspólne dziedzictwo przyrodnicze, kulturowe oraz dzielą podobne doświadczenia w obrębie owej wspólnoty. Współczesne procesy globalne mają przemożny wpływ na kultury wielkich grup społecznych, a kultury lokalne kultywowane przez relatywnie niewielkie wspólnoty ludzkie są tym bardziej podatne na zmiany, które przeważnie oznaczają odwrót od lokalnej specyfiki i zwrot ku kulturowemu ujednoliceniu. To oczywiście wywołuje obawy przed zniszczeniem różnorodności kulturowej, unicestwieniem lokalnych obyczajów, wierzeń, wartości, dziedzictwa kulturowego, albo w najlepszym razie przed marginalizacją kultur lokalnych. Jednym z istotnych wymiarów dziedzictwa kulturowego dla wielu społeczności lokalnych jest kuchnia regionalna i ściśle związana z nią kultura rolnicza – specyficzne uprawy, hodowle oraz przetwórstwo. Choć aspekt kulturowy jedzenia jest bardzo często niedoceniany tak przez zwykłych zjadaczy chleba, jak i badaczy, to, co się je, jak i gdzie wciąż silnie różnicuje grupy etniczne, narodowe czy społeczności lokalne. Te ostatnie stoją obecnie przed dylematem – biernie poddać się globalizacji, a wraz z nią ujednoliceniu rolnictwa, rzemiosła i wytwórstwa żywności na modłę przemysłową, ryzykując utratę tożsamości, nieodwracalne zmiany krajobrazu, degradację środowiska, pogorszenie stanu zdrowia i obniżenie jakości życia własnego oraz przyszłych pokoleń, co raczej nie uchroni większości z nich przed marginalizacją – lub wypracować inną strategię, która pozwoli zachować społecznościom lokalnym kulturową unikalność oraz uchroni przyrodę i krajobraz przed zniszczeniem. W niniejszej pracy omówię związki pomiędzy tożsamością lokalną, kuchnią regionalną i produkcją żywności oraz zastanowię się, czy kultywowanie, lub wręcz rekonstrukcja, lokalnego jedzenia i kuchni regionalnej opartej na zrównoważonym rolnictwie i wytwórczości może stanowić efektywną strategię przetrwania lokalności w warunkach globalizacji.

Kuchnia jako element kultury społeczności i tożsamości lokalnej

Jedzenie często bywa traktowane przez badaczy kultury z dużą dozą ambiwalencji. Wynika to zapewne z faktu, że pokarmy oraz sama czynność spożywania należą jednocześnie do dwóch porządków, natury i kultury, przy czym potrzeba spożywania, wspólna ludziom i zwierzętom, zwykle rozpatrywana jest jako należąca przede wszystkim do uniwersum fenomenów naturalnych. Jednak wbrew utartym opiniom, pokarm i spożywanie posiłku mają głęboki wymiar symboliczny, a aspekt kulturowy jedzenia jest nierzadko

bardziej istotny dla społeczności ludzkich niż jego czysto biologiczne czy fizjologiczne oddziaływanie. Jedzenie stanowi przede wszystkim jeden z fundamentalnych wyznaczników granic kultury. To co, jak, gdzie i kiedy się spożywa, nie tylko odróżnia jedne kultury od drugich, ale również ludzi od zwierząt[1]. B. W. Higman w książce *Historia żywności* stwierdza, że wciąż bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego ludzie żyjący we wspólnotach na określonym terenie geograficznym swój jadłospis opierali na bardzo podobnym i ograniczonym zestawie dóbr naturalnych. Co ciekawe, dość często ów zbiór bogactw naturalnych był różny dla społeczności mówiących odmiennymi językami, nawet jeśli zamieszkiwały one tę samą krainę geograficzną, podczas gdy członkowie jednej wspólnoty językowej mieli tendencję do utrzymywania swojej diety nawet wtedy, gdy opuszczali obszar zamieszkania. Przyczyn takiego stanu rzeczy Higman upatruje we wzorcach korzystania z dostępnego w otoczeniu pożywienia i technologiach opracowanych przez węższe wspólnoty w obrębie grup rodzinnych i klanów, które to wzorce poprzez naśladownictwo oraz formy wymiany społecznej z czasem rozprzestrzeniły się na szersze społeczności[2]. Jak pisze: „Choć zatem twierdzenie, że tożsamość kulinarna zawsze poprzedzała powstanie państw narodowych i wpływała na nie, wydaje się przesadzone, to istnieje dobry powód po temu, by przydzielić ważną rolę jedzeniu i systemowi żywnościowemu w definiowaniu i demarkacji złożonych społeczności i państw”[3]. Autor zwraca też uwagę na fakt, że nie każda społeczność lokalna wytworzyła „kuchnię regionalną”, tak samo, jak nie każde społeczeństwo narodowe może pochwalić się „cuisine” w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie zawsze też kuchnia narodowa powstawała w procesie swoistej kulinarnej ewolucji, od kuchni lokalnych, regionalnych po kuchnie metaregionalne, aż po ogólnonarodową. Część społeczeństw narodowych nie posiada w ogóle ujednoliconej i sformalizowanej kuchni narodowej, a jedynie kuchnie regionalne, które nierzadko nie uzyskały nigdy szerszej społecznej legitymizacji w postaci choćby publikowanych książek kucharskich[4]. Natomiast część kuchni narodowych powstała już po utworzeniu się państw narodowych i została niejako stworzona, ewentualnie odtworzona z elementów kuchni lokalnych, jako pewien świadomy projekt kulturowy. Zresztą nie tylko pojęcie „kuchni narodowej”, ale również „regionalnej” we współczesnym znaczeniu pojawiło się wraz z nastaniem idei nacjonalizmu i zostało rozpoznane jako istotny element kulturowej tożsamości dopiero w czasie narodzenia się ruchów niepodległościowych[5]. W pewnym sensie z analogicznym zjawiskiem mamy do czynienia dzisiaj, także w Polsce, szczególnie w przypadku społeczności lokalnych, które walczą o swoją tożsamość w warunkach kulturowej homogenizacji spowodowanej procesami globalizacji. Kultywowanie lub odtworzenie kuchni regionalnej opartej na zrównoważonym rolnictwie i traktowanej jako istotny element dziedzictwa kulturowego oraz źródło społecznej identyfikacji może stanowić podstawę adaptacyjno - innowacyjnej strategii społeczności lokalnych w warunkach globalizacji.

[1] C. Lévi-Strauss, *Surowe i gotowane, przeł. M. Falski*, Aletheia, Warszawa 2010

[2] B.W. Higman, *Historia żywności. Jak żywność zmieniała świat*, Aletheia, Warszawa 2012, s.259-260

[3] Ibidem, s.261

[4] Ibidem, s.266

[5] Ibidem, s.261

Kuchnia regionalna w dobie globalizacji

Druga połowa XX wieku wraz z postępującą globalizacją przyniosła znaczące zmiany gospodarcze, polityczne oraz kulturowe, które nie ominęły również kuchni regionalnych i narodowych. Oczywiście międzypaństwowa, a nawet międzykontynentalna, wymiana ekonomiczna oraz kulturowa, obejmująca produkty spożywcze, rozpoczęła się znacznie wcześniej, wystarczy tu wspomnieć gwałtowny rozwój handlu, który nastąpił w okresie wielkich odkryć geograficznych w XV i XVI wieku. Jednak dopiero globalizacja jako konsekwencja rewolucji przemysłowej i związanej z nią modernizacji, doprowadziła do homogenizacji żywności na niespotykaną do tej pory skalę. Technologizacja produkcji jedzenia, rozwój transportu, komunikacji i ponadnarodowa, korporacyjna gospodarka sprzyjają unifikacji systemów żywnościowych oraz kuchni. Także polityka państw sprzyja rozwojowi homogenicznego, globalnego systemu żywnościowego poprzez zwiększanie eksportu, znoszenie barier w handlu międzynarodowym i uprzywilejowanie międzynarodowych korporacji produkujących, importujących i dystrybuujących jedzenie[6]. W promocji gospodarki nowoczesnej często biorą też udział szkoły rolnicze i technologii żywności, agencje rynku rolnego czy rozwoju regionalnego, które zachęcają rolników i producentów żywności, aby dostosowali swoją produkcję do warunków globalnych[7]. Wśród cech specyficznych dla globalnego systemu żywnościowego wymienia się przede wszystkim wielkoskalowość upraw, hodowli i produkcji, wysoki stopień mechanizacji, monokulturowość rolnictwa, nastawienie produkcji na eksport i daleki transport, co, wraz z koniecznością korzystania z dużej ilości środków chemicznych oraz wykorzystaniem roślin genetycznie modyfikowanych, ma przemożny wpływ na środowisko naturalne[8]. Jest to więc model eksploatacyjny; niezrównoważony. Nowoczesny, globalny przemysł spożywczy nie tylko prowadzi do przekształcenia krajobrazu i degradacji środowiska, ale wpływa również na całe społeczności lokalne, które chcąc stać się konkurencyjne, porzucają tradycyjne, rzemieślnicze formy produkcji żywności, nierzadko stanowiące istotny element kulturowej i społecznej identyfikacji mieszkańców danego regionu[9]. Taki stan rzeczy wywołuje wielki niepokój, szczególnie wśród społeczności i społeczeństw, w których świadomość kulinarna oraz kuchnia są silnie zakorzenione w tożsamości ich członków, jak chociażby we Francji, która wypracowała względnie jednorodną kuchnię narodową stanowiącą jednocześnie kuchnię wysoką, czyli „cuisine", czy w znacznie bardziej regionalnie zróżnicowanych Włoszech.

Francuzi już w latach 50-tych XX wieku protestowali przed „coca-kolonizacją". Cechy Coca-Coli stanowiące w oczach Amerykanów zalety, czyli egalitarny, demokratyczny charakter (napój tani i o prostym smaku), dla Francuzów stały się symbolem kulturowej unifikacji oraz ataku na ich kulturową suwerenność[10]. Bardzo podobne odczucia wzbudziła ekspansja amerykańskich sieci restauracji serwujących *fast-food*. W tym wypadku symbolem kulinarnej, a zatem i kulturowej, kolonizacji stała się marka największej z sieci, McDonald's. Lęk przed utratą unikalności i części niezależności zaowocował we Francji wzmożonymi działaniami przedstawicieli francuskiej gastronomii na rzecz ochrony francuskiego dziedzictwa kulinarnego. Państwo wsparło te inicjatywy. Poza wprowadzeniem

[6] H. Norberg–Hodge, S. Gorelick, T. Merrifield, *Powrót gospodarki żywnościowej do korzeni. Lokalne alternatywy wobec globalnego przemysłu rolnego*, Wydawnictwo „Zielone Brygady", Kraków 2007, s.5.

[7] Ibidem, s.7.

[8] Ibidem, s.7-8.

[9] Ibidem, s.8.

[10] B. W. Higman, op. cit., s.302.

regulacji dotyczących produkcji żywności i jej dystrybucji oraz ochroną rynku wewnętrznego, rząd francuski wspomógł tradycyjne i rzemieślnicze technologie produkcji żywności, zagrożone nie tylko przez tańsze produkty konkurencyjne z importu, ale również przez unijne wymogi higieniczne. Działania te doprowadziły do wpisania przez UNESCO w 2010 roku „francuskich wyrobów gastronomicznych" na światową listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego[11].

We Włoszech z kolei reakcją na postępującą makdonaldyzację jest ruch *slow food*. Organizacja Slow Food powstała w 1986 roku. Inicjatorem powstania ruchu i zarazem przewodniczącym organizacji jest Carlo Petrini. Ruch powstał przede wszystkim, aby przeciwdziałać niezdrowemu sposobowi odżywiania utożsamianemu właśnie z jedzeniem typu *fast-food.* Organizacja ta zrzesza nie tylko orędowników gastronomii, kucharzy, restauratorów i producentów żywności, ale również polityków, urzędników, artystów, dziennikarzy czy noblistów[12]. Jak pisze Petrini: „Wraz z procesem uprzemysłowienia w ciągu bez mała jednego stulecia stopniowo zrodził się rodzaj technokratycznej dyktatury, w której zysk dominuje nad polityką, gospodarka nad kulturą, a ilość jest główną, jeśli nie jedyną miarą oceny ludzkiej działalności"[13], dlatego głównym celem *slow food* jest „ochrona prawa do smaku". Środkiem do tego celu a równocześnie nadrzędnym zadaniem ma być ochrona niewielkich, regionalnych wytwórców jedzenia, upraw i hodowli organicznych, tradycyjnych, lokalnych technologii i metod produkcji, szczególnie zagrożonych przez ekspansywnych i mających ogromne zasoby producentów żywności opartej na wielkich monokulturach[14]. Ruch znalazł wielu zwolenników poza Włochami, także w Polsce. Kilkudziesięciu polskich producentów żywności należy do ruchu *slow food*, a kilkanaście polskich miast dołączyło do organizacji *slow cities*, która odrzuca nie tylko *fast-food*, ale również *fast life*, czyli szybkie, pełne stresu, wielkomiejskie życie[15]. *Slow food* proponuje ciekawą i atrakcyjną alternatywę dla dominujących trendów globalnych w obrębie rolnictwa, produkcji żywności, a wręcz całej gospodarki, gdy weźmie się pod uwagę ogromne koszty, dla środowiska naturalnego, a w konsekwencji, zdrowia człowieka, jakie ponosimy w związku z ekspansywnym, opartym na energochłonnych technologiach, nawozach sztucznych i pestycydach, monokulturowym, globalnym systemem żywnościowym. Zarówno w przypadku Włoch, jak i Francji, unikalność kuchni i produktów regionalnych opiera się właśnie na małoskalowym, uwzględniającym specyfikę klimatu i regionu rolnictwie oraz rzemieślniczej, tradycyjnej wytwórczości, wpisujących się w model zrównoważonego rolnictwa i ekorozwoju. Jednak jak zauważa Higman, w żadnym z tych krajów nie udało się uchronić rynku spożywczego przed obcymi wpływami czy zatrzymać rozwoju sieci restauracji z *fast- foodem*, które, jak w pozostałych częściach świata, wciąż otwierają nowe lokale[16].

[11] Ibidem, s.277-278.

[12] Co to jest Slow Food. Slow Food Polska, http://slowfood.pl [dostęp 22.10.2014].

[13] C. Petrini, *Slow food. Prawo do smaku*, Wydawnictwo książkowe Twój Styl, Warszawa 2007, s.36.

[14] Ibidem, s.12.

[15] Manifest Międzynarodowej Sieci Miast Citta Slow, http://cittaslowpolska.pl [dostęp 22.10.2014].

[16] B.W. Higman, op. cit., s.279 i 303.

Kuchnia i żywność regionalna oparta na zrównoważonym rolnictwie jako strategia adaptacyjno - innowacyjna społeczności lokalnych w warunkach globalizmu

Historyk pożywienia, Massimo Montanari, stwierdza, że „uniwersalizm" globalizacji nie polega na ujednoliceniu kuchni, a raczej na internacjonalizmie i masowości produktów spożywczych, dostępnych dla przedstawicieli większości klas i warstw społecznych praktycznie na całym świecie[17]. Przy czym, te same produkty w różnych regionach geograficznych są inaczej przyrządzane i podawane. Nawet Coca-Cola, będąca ikoną globalnego produktu, smakuje odmiennie w różnych krajach, ponieważ jej smak dostosowuje się do lokalnych gustów, zaś McDonald's modyfikuje menu pod kątem regionalnej specyfiki[18]. Model ten Montanari określa jako „glokalny"[19], czyli przystosowujący produkty globalne do lokalnych warunków. Obrońcy lokalności jednak nie widzą w tym zjawisku jej triumfu, a kolejny wymiar degradacji i utraty kulturowej unikalności. Zygmunt Bauman zauważa, że „dyferencjacja i uniformizacja stanowią dwa najważniejsze procesy powtarzające się w dziejach ludzkości"[20]. Co ciekawe, globalizacja zaprzęga oba te pozornie przeciwstawne procesy. Reakcją na ekspansję kulturową i ekonomiczną części społeczeństw będących globalnymi hegemonami, której przejawem jest między innymi proces ujednolicenia rolnictwa i kuchni na modłę przemysłową, są przeważnie oddolne inicjatywy mające na celu wsparcie lokalnych systemów żywności. Można wręcz mówić o trendzie przeciwnym wobec wymogów globalnej gospodarki, a mianowicie o wspólnym dążeniu rolników i konsumentów, by promować rolnictwo zrównoważone – małoskalowe, ekologiczne i niezagrażające bioróżnorodności. Powoli zwiększa się popyt na produkty regionalne, nieprzetworzone, świeże, dostępne bezpośrednio od wytwórców[21], w przeciwieństwie do żywności importowanej z całego świata, niezdrowej, bo konserwowanej, oraz bardzo kosztownej dla środowiska, choćby ze względu na transport, a także często rabunkową formę gospodarki rolnej w krajach Trzeciego Świata. Trzeba jednak podkreślić, że poza Francją, gdzie rząd jest silnie zaangażowany w ochronę narodowej gastronomii, więc działania na rzecz regionalnych systemów żywności są mocno scentralizowane, inicjatywy takie mają zwykle charakter lokalny, ponieważ większość państw popiera model gospodarki globalnej[22]. Paradoksalnie globalizacja dostarcza orędownikom lokalności narzędzi do promocji idei zachowania różnorodności kulturowej. Dzięki umiejętnie wykorzystanemu zainteresowaniu mediów problematyką kuchni i kulinariów, nie tylko wzrasta wiedza konsumentów na temat kosztów globalnej gospodarki żywnościowej dla lokalnej kultury, gospodarki, środowiska naturalnego, krajobrazu czy wreszcie zdrowia, ale również można już wręcz mówić o modzie na zdrową, ekologiczną, lokalną żywność[23].

Odrzucenie globalnego systemu produkcji żywności i promocja wytwórczości regionalnej nie powinny wiązać się z całkowitym ignorowaniem procesów globalnych, ponieważ taka postawa konserwacyjna, zakładająca izolację od trendów światowych oraz

[17] M. Montanari, *Food Is Culture*, Columbia University Press, New York 2006, s.83-85.

[18] Ibidem, s.87.

[19] Ibidem, s.89.

[20] Z. Bauman, *Kultura a społeczeństwo. Preliminaria*, PWN, Warszawa 1966 (za:) M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, WFH Poznań 1999, s.112.

[21] H. Norberg – Hodge, S. Gorelick, T. Merrifield, op. cit., s.5.

[22] Ibidem.

[23] Ibidem, s.7.

niedostosowanie się do wymogów nowoczesnej gospodarki, skazywałaby społeczność lokalną na całkowitą marginalizację, drenaż bardziej aktywnych i obdarzonych inicjatywą jednostek, a w rezultacie na wykluczenie całej wspólnoty. Aby lokalne systemy produkcji spożywczej mogły stanowić realny model gospodarczy, powinno się je traktować jako model komplementarny, a nie alternatywny. Żywność produkowana rzemieślniczymi metodami, uprawiana w małoskalowych gospodarstwach, bez wykorzystania środków chemicznych zapewne zawsze będzie droższa od tej przemysłowo produkowanej. Jej konkurencyjność opierałaby się głównie na wysokiej jakości a także obniżonych kosztach dla kultury regionu, środowiska i krajobrazu. Biorąc pod uwagę wysokie ceny i relatywnie niską wydajność, lokalna produkcja spożywcza mogłaby funkcjonować na zasadzie zrównoważonego współistnienia, stanowiąc dopełnienie globalnego systemu żywnościowego. Na marginesie warto wspomnieć, że, przy utrzymującym się ogromnym przyroście populacji ludzkiej, globalny system produkcji żywności staje się coraz mniej efektywny, zatem lokalne, małoskalowe, zrównoważone uprawy i hodowle staną się najbardziej racjonalną strategią ekonomiczną dla społeczności lokalnych, zapewniając im spożywczą samowystarczalność.

Jednak trudno sobie wyobrazić, by taki projekt mógł się udać całkowicie bez wsparcia państwa. Na ten sam problem zwraca uwagę Andrzej Sadowski rozważając model zrównoważonego rozwoju jako rodzaj adaptacyjno - innowacyjnej strategii społeczności lokalnej w warunkach globalizacji. Jest to strategia adaptacyjna, ponieważ zakłada włączenie się społeczności lokalnej w szersze procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe. Izolacja i konserwacja skazałaby ją na los skansenu, ale innowacja polegająca na stworzeniu alternatywnego modelu gospodarczego i społecznego, skonstruowanego niejako na kontrze do tendencji globalnych, sprzyja zachowaniu jej kulturowej odrębności[24]. Rozwój lokalnych systemów żywnościowych i wspieranie kuchni regionalnej doskonale wpisuje się w zasadę zrównoważonego rozwoju, choćby dlatego, że zakłada zrównoważone rolnictwo. Jego ideę promują przede wszystkim wykształceni rolnicy i migranci z miast, a więc często nowi członkowie społeczności lokalnych. Te inicjatywy można traktować jako projekty kulturowe mające na celu nie tylko kultywowanie idei lokalności, lecz wręcz jej rekonstrukcję. Czy jednak takie nowo tworzone wokół idei zrównoważonego rozwoju „zbiorowości lokalne"[25], jak określa je Andrzej Sadowski, których nowa wspólnotowość ma opierać się na wspólnym celu przeciwstawienia się globalnym procesom unifikacji czy homogenizacji, mają szanse na powodzenie bez udziału instytucji państwowych? Jest to mało prawdopodobne, jednakże alternatywą dla pomocy państwowej mogą być szersze struktury międzynarodowe, jak choćby Unia Europejska, która z jednej strony, wpisuje się w globalne trendy ujednolicania, przede wszystkim poprzez zniesienie barier w handlu między państwami członkowskimi, ale również poprzez wzrastającą liczbę regulacji dotyczących higieny produkcji i ochrony zdrowia konsumentów oraz preferowanych sposobów produkcji, a nawet ścisłych wytycznych dotyczących wyglądu czy nazwy produktu. Z drugiej jednak strony, dopuszcza produkcję żywności tradycyjnymi metodami, a nawet promuje specyficzne dla danego regionu produkty poprzez europejski system oznaczeń stanowiący jeden z elementów unijnej polityki jakości i ochrony produktów wyjątkowych. Oznaczenia wyróżniają dwie kategorie produktów: **produkty regionalne znanego pochodzenia**, dla których stosuje się dwa oznaczenia (*Chroniona Nazwa Pochodzenia* i *Chro-*

[24] A. Sadowski, *Zbiorowości lokalne w warunkach zrównoważonego rozwoju* [w:] Kurczewska J. (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2008, s.89-90

[25] Ibidem s.99

nione Oznaczenie Geograficzne); oraz **produkty tradycyjne**, które mogą otrzymać znak *Gwarantowana Tradycyjna Specjalność*[26]. Choć polska kuchnia regionalna już wcześniej ucierpiała na skutek unifikacji produkcyjno – kulinarnej narzuconej przez państwo socjalistyczne, często marginalizowani dotąd rodzimi wytwórcy regionalnych specjałów również starają się o uznanie przez Unię Europejską wyjątkowości ich produktów, co jak dotąd zaowocowało przyznaniem Polsce trzydziestu siedmiu takich oznaczeń, w tym aż osiemnastu producentom z województwa małopolskiego[27], które jednocześnie równie prężnie działa w ruchu *slow food*[28]. Interesującą kwestią, w mojej opinii wartą zbadania, jest pytanie, czy owa do niedawna znana mało lub wcale w wymiarze ogólnopolskim spożywcza wytwórczość regionalna opiera się na już istniejącej i trwałej kulturze kulinarnej, czy raczej stanowi bardziej świadomy projekt odtworzenia, a może wręcz stworzenia kuchni/produktów regionalnych i jeśli tak, warto byłoby również zastanowić się, czy taki projekt spożywczo – kulinarny mógłby stać się zaczątkiem zbiorowości lokalnej w rozumieniu Andrzeja Sadowskiego.

Zakończenie

Globalne procesy gospodarcze i polityczne prowadzą do homogenizacji kulturowej, szczególnie dotkliwej dla społeczeństw peryferyjnych i społeczności lokalnych. Globalny przemysł spożywczy wraz z wielkoskalowym, ekspansywnym, eksploatacyjnym rolnictwem stanowi jeden z istotnych aspektów tego procesu. Społeczności lokalne zmuszone są wybierać pomiędzy izolacją od trendów globalnych, pozwalającą na zachowanie i trwanie społeczności lokalnej, jej kultury oraz zasobów naturalnych w pozornie niezmienionym stanie, jednocześnie skazując ją na marginalizację, a całkowitą asymilacją, która i tak będzie wiązała się z peryferyzacją społeczności, a przy tym spowoduje utratę jej kulturowej odrębności, trwałe przekształcenie krajobrazu i zniszczenie środowiska naturalnego. Alternatywą dla całkowitego podporządkowania się procesom globalnym może być strategia adaptacyjna oparta na zasadzie trwałego i zrównoważonego rozwoju. W obecnych warunkach społecznych i politycznych może się wydawać, że jest to model utopijny, jednak pewne jego elementy mniej lub bardziej świadomie już zaczynają być wprowadzane w życie[29]. Przykładem takich prób na obszarze rolnictwa i produkcji żywności, które często stanowią jedną z podstaw ekonomicznego i kulturowego funkcjonowania społeczności lokalnych, jest ruch *slow food*, czy oddolne dążenia części rolników, wytwórców i konsumentów, aby rozwijać, wspierać i promować lokalne systemy żywnościowe oparte na małoskalowym, ekologicznym, uwzględniającym biodywersyfikację rolnictwie. Poprzez widoczne zagrożenia, które niesie z sobą dla kultur lokalnych, globalizacja paradoksalnie wykreowała pewną modę na lokalność, na poszukiwanie inności, różnorodności. Jeśli te dążenia, które mogą stworzyć popyt na regionalną, lokalnie produkowaną żywność, na *slow food, slow life* i *slow city*, na alternatywny, zdrowszy i mniej nastawiony na ilość, a bardziej na jakość styl życia, spotkają się z podażą w postaci świadomie i nowocześnie kultywowanej lokalności, być może zrównoważone rolnictwo, a ogólniej zrównoważony rozwój przestanie być tylko ideą, a stanie się realnym i komplementarnym modelem gospodarczym, umożliwiając zrównoważone współistnienie lokalności z globalizmem.

[26] Trzy znaki smaku. Duma regionu, www.trzyznakismaku.pl [dostęp 22.10.2014].

[27] Ibidem .

[28] Polskie regiony. Slow Food Polska, http://slowfood.pl [dostęp 22.10.2014].

[29] A. Sadowski, op. cit., s.101-103.

Bibliografia:

Barcik A., Barcik R., *Rozwój lokalny i regionalny w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko – Biała 2007.

Golka M., *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, WFH Poznań 1999.

Higman B.W., *Historia żywności. Jak żywność zmieniała świat*, Aletheia, Warszawa 2012.

Lévi-Strauss C., *Surowe i gotowane*, przeł. M. Falski, Aletheia, Warszawa 2010.

Montanari M., *Food Is Culture*, Columbia University Press, New York 2006.

Norberg – Hodge H., Gorelick S., Merrifield T., *Powrót gospodarki żywnościowej do korzeni. Lokalne alternatywy wobec globalnego przemysłu rolnego*, Wydawnictwo „Zielone Brygady", Kraków 2007.

Petrini C., *Slow food. Prawo do smaku*, Wydawnictwo książkowe Twój Styl, Warszawa 2007

Sadowski A., *Zbiorowości lokalne w warunkach zrównoważonego rozwoju* [w:] Kurczewska J. (red.), *Oblicza lokalności. Ku nowym formom życia lokalnego*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2008.

Szczepański M., Śliz A., Geisler R., Cymbrowski B. (red.), *Socjologia regionu i społeczności lokalnych. Antologia*, Uniwersytet Opolski, Opole 2011.

Internet:

Slow Food Polska, http://slowfood.pl.

Trzy znaki smaku. Duma regionu, www.trzyznakismaku.pl .

Citta Slow Polska, http://cittaslowpolska.pl .

Tomasz Rudowski

Uniwersytet Warszawski

IDEA ROZWOJU A AMERYKA ŁACIŃSKA. DWA SPOJRZENIA NA TEN SAM PROBLEM: „NOWOCZESNOŚĆ" / ZACHODNIOŚĆ VS. TRADYCJA / TUBYLCZOŚĆ

Wstęp

Termin „rozwój" jest dzisiaj jednym z najczęściej stosowanych pojęć zarówno na niwie nauki, jak i polityk społeczno-gospodarczych w większości państw świata. Według słownika języka polskiego rozwój to „proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form bardziej złożonych lub pod pewnym względem doskonalszych; także pewne (wyższe) stadium tego procesu, rozkwit, rozrost"[1]. Natomiast w *El Diccionario de la lengua española* można znaleźć taką definicję tego pojęcia: „postępująca ewolucja gospodarki w kierunku wyższego poziomu życia"[2]. Obie te definicje oddają istotę paradygmatu zmian o charakterze modernizacyjnym, które to ujęcie dominowało i wciąż dominuje w głównym nurcie polityki rozwojowej i w praktykach składających się na międzynarodową pomoc rozwojową. Jednakże w latach 90. zaczęło upowszechniać się twierdzenie, iż „rozwój" to nie tylko określony zespół zjawisk gospodarczych i społecznych, lecz również pewien kanon interpretacyjny, za pomocą którego postrzegamy świat, klasyfikując jego poszczególne części jako regiony dobrze lub słabo rozwinięte i przypisując im określone cechy. Jak stwierdził Wolfgang Sachs, redaktor *The Development Dictionary. A Guide to Knowledge as Power*: „Rozwój to znacznie więcej niż przedsięwzięcie społeczno-gospodarcze; to także percepcja kształtująca rzeczywistość, mit pocieszający społeczeństwa, fantazja budząca namiętności"[3].

Współcześnie coraz częściej podkreśla się już nie tylko znaczenie rozwoju jako takiego, lecz mówi się o potrzebie zrównoważonego rozwoju, który gwarantowałby zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie niwecząc jednocześnie możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń. Na temat zrównoważonego rozwoju powstało wiele prac, jednakże stosunkowo nieliczne z nich odnoszą się do regionu Ameryki Łacińskiej[4]. Chociaż

---

[1] M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989, t. III, s. 131.

[2] RAE, *El Diccionario de la lengua española*, http://buscon.rae.es/drae/srv/search?id=EdgAZSWJNDXX2GM6xe11 (10 X 2014).

[3] W. Sachs (red.), *The Development Dictionary. A Guide to Knowledge as Power*, Zed Books, London–New Jersey 1992, s. 1.

[4] Warto w tym miejscu wspomnieć następujące pozycje: K. Zahedi, E. Gudynas, Etica y desarrollo sostenible. America Latina frente al debate internacional, [w:] Reflexiones sobre la ética y la cooperación internacional para el desarrollo: los retos del siglo XX, M. Gottsbacher, S. Lucatello (red.), Instituto Mora, México DF 2008, s. 273-292; J. A. Ocampo, Políticas e instituciones para el desarrollo sostenible en América Latina y el Caribe, SERIE Medio ambiente y desarrollo, nr 18, CEPAL, Santiago de Chile 1999; CEPAL, La sostenibilidad del desarrollo en América Latina y el Caribe: desafíos y oportunidades, CEPAL, Santiago de Chile 2002; M. Schaper, Los desafíos del desarrollo sostenible en las economías abiertas de América Latina y el Caribe, "Pensamiento Iberoamericano", 2012, nr 10, s. 199-213;

w 1992 roku podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro, a więc w Ameryce Łacińskiej, opracowano jeden z najważniejszych dokumentów, powiązanych ze zrównoważonym rozwojem: „Agenda 21”[5], jak również mimo odbywającej się tam 20 lat później Konferencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zrównoważonego Rozwoju „Rio+20”[6], to rzadko porusza się kwestię tradycyjnych wizji zrównoważonego rozwoju wypływających z rdzennych wierzeń i myśli tego regionu. Problem ten jednak wydaje się być interesujący ze względu na wdrażanie koncepcji *Buen Vivir* (pol. „dobrego życia”) przez rządy Ekwadoru i Boliwii i łączenia jej właśnie z koncepcją zrównoważonego rozwoju[7].

Zaszczepianie zachodniej wizji rozwoju w Ameryce Łacińskiej

W tym miejscu wydaje się niezbędne przywołanie kolonialnej historii Ameryki Łacińskiej i olbrzymie piętno jakie wywierała ona na te państwa postkolonialne[8]. Termin „państwo postkolonialne” jest używany przez politologów, historyków i ekonomistów jako synonim państwa, które niegdyś nie było niepodległe, gdyż stanowiło terytorium kolonialne. Należy jednak dodać, że chociaż państwo postkolonialne jest jednostką geopolityczną formalnie suwerenną, to w praktyce wciąż pozostaje zależna od dawnej metropolii bądź, w szczególnych przypadkach, innego mocarstwa, które przejęło jej role[9]. Do krajów postkolonialnych zalicza się więc te kraje, które kiedyś znajdowały się w stanie kolonialnej zależności, o ile w ich dzisiejszej strukturze istnieją istotne pozostałości ekonomiczne, społeczne, polityczne i ideologiczne dawnego panowania kolonialnego, a także jeśli współcześnie widać zależność tego kraju od czynników zewnętrznych. Rzeczywistość krajów postkolonialnych, jakimi są niewątpliwie państwa latynoamerykańskie, stanowi nie tylko dramatyczną konsekwencję nagromadzonych i nierozwiązanych przez wieki problemów ekonomicznych i społecznych, ale również rezultat zdeformowania ich drogi rozwojowej przez ustanowienie panowania kolonialnego, a w późniejszym okresie peryferyjności i zależności w stosunku do państw rozwiniętych.

Niezwykle istotną rolę w rozwoju państw postkolonialnych pełni dyfuzja. Właśnie dlatego, że ich rozwój znajdował się – a w wielu państwach nadal znajduje się – w cieniu

R. Moller, *Principios de desarrollo sostenible para América Latina*, “Ingeniería de Recursos Naturales y del Ambiente”, 2010, nr 9, s. 101-110.

[5] Agenda 21, http://www.unep.org/Documents.Multilingual/Default.asp?documentid=52 (10 X 2014).

[6] Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zrównoważonego Rozwoju, „Rio+20”, http://www.unic.un.org.pl/rio20/ (10 X 2014); CEPAL, *Desarrollo sostenible en América Latina y el Caribe Seguimiento de la agenda de las Naciones Unidas para el desarrollo post-2015 y Río+20*, ONU, Nueva York 2013.

[7] Zob. T. Roa Avendaño, *El sumak kawsay en Ecuador y Bolivia. Vivir Bien, identidad, alternativa*, “Revista Ecología política”, 2009, nr 37; U. Villalba, *¿Buen vivir y/o desarrollo? Implicaciones para la cooperación al desarrollo con Ecuador*, UPV/EHU/HEGOA, Bilbao 2011.

[8] Patrz więcej: M. Moraña, E. Dussel, C. A. Jauregui (red.), *Coloniality At Large. Latin America and the Postcolonial Debate*, Duke University Press, Durham-London 2008; L. Bértola, J. A. Ocampo, *The Economic Development of Latin America Since Independence*, Oxford University Press, London-Oxford 2012; H. Szlajfer, *Modernizacja zależności. Kapitalizm i rozwój w Ameryce Łacińskiej*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1985; J. Ch. Chasteen, *Ogień i krew: historia Ameryki Łacińskiej*, PIW, Warszawa 2007; M. C. Eakin, *Historia Ameryki Łacińskiej: zderzenie kultur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009; M. F. Gawrycki, *Stosunki międzynarodowe na Karaibach: perspektywa postkolonialna*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2013.

[9] B. Ashcroft, G. Griffiths, H. Tiffin, *Post-colonial studies: the key concepts*, Routledge, London–New York 2007, s. 174.

Europy i USA, w znacznym stopniu ulega wpływom z zewnątrz[10]. Dotyczy to wielu sfer życia: technologii i organizacji życia ekonomicznego, instytucji politycznych i treści kultury. Rozwój społeczny Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej pokazuje zatem, jak dalece trudny jest ów proces, gdy ma miejsce w tak bardzo odmiennych warunkach. Niepowodzenia przenoszenia zachodnich instytucji demokracji na teren Ameryki Łacińskiej wydają się świadczyć o trudnościach wynikających właśnie z głębokiej dyfuzji instytucjonalnej. W niniejszym artykule zobrazowane zostaną niektóre z „dźwigni" rozwoju aplikowanych w państwach Ameryki Łacińskiej oraz debata nad znaczeniem samego pojęcia rozwoju.

Teoria rozwoju społecznego w krajach postkolonialnych nie powinna być po prostu teorią ich ekonomicznego wzrostu, lecz musi być teorią ich rozwoju politycznego, teorią kształtowania się i realizacji politycznych rozwiązań ustrojowych. Winna więc być teorią wyjaśniającą, w jakich okolicznościach, dlaczego i z jakimi efektami siły kierujące poszczególnymi krajami postkolonialnymi dokonują takich a nie innych wyborów rozwojowych. Innymi słowy, teoria rozwoju społecznego w krajach postkolonialnych ma być teorią dokonywanych przez te kraje wyborów w sytuacjach dopuszczających alternatywne kształtowanie drogi rozwojowej. Powinna ona również dostarczyć pogłębionej interpretacji procesów rozwojowych, od których przebiegu zależy skuteczność realizowanych projektów rozwojowych. Tłumaczy to, dlaczego problematyka krajów postkolonialnych (często określanych mianem „rozwijających się") należy do najbardziej fundamentalnych zagadnień współczesnych stosunków międzynarodowych. Wybór, którego dokonać musiały (i ciągle muszą) kraje postkolonialne to w końcu wybór decydujący o ich przyszłości. Niezwykle ważne dla państw latynoamerykańskich powinna być przebudowa państwa w taki sposób by zaprzestać marginalizacji ludów tubylczych, oraz zacząć implementować ich wizje do podejmowanych przez poszczególne rządy działań.

Najdonioślejszym momentem w historii każdego państwa postkolonialnego jest dzień uzyskania niepodległości. Kraj taki staje wówczas przed koniecznością wybrania drogi rozwojowej, którą obierze. Jak wiadomo rozwój takiego państwa nie jest prostą konsekwencją wyłącznie obiektywnych uwarunkowań, chociaż ich wadze nie sposób zaprzeczyć. W większości przypadków był to wybór mniej lub bardziej świadomie podejmowany przez elity polityczne i obejmował wybór modelu rozwoju, typu dominujących stosunków produkcji, struktury społeczno-klasowej, typu instytucji politycznych-społecznych i systemu rządów.

Zachodnia idea postępu towarzysząca tzw. projektowi nowoczesności w Ameryce Łacińskiej została przyjęta pod koniec XVIII wieku i na początku wieku XIX zarówno przez kreoli, jak i władze hiszpańskie, choć głównie przez członków Partii Liberalnej, była również jedną z pryncypialnych założeń nowych republik, aprobowaną także przez większość konserwatystów. Ponadto, jak stwierdza Jorge Orlando Melo opisujący w swojej pracy losy idei postępu na przykładzie Kolumbii: chociaż wnioski i propozycje, które wyłaniały się z pism uczonych z klas średnich, publicystów i polityków, były żarliwie podzielane przez rzemieślników XIX wiecznych, jak także przez organizmy reprezentujące robotników i chłopów w XX wieku czy przez tradycyjne grupy polityczne, jak i bardziej radykalne. Zwykle elity opowiadały się na rzecz postępu, a kontrowersje i polemiki występowały jedynie podczas próby zdefiniowania, zdiagnozowania przyczyny, które uniemożliwiły jego sukces, wyboru mechanizmu do osiągnięcia tego celu, określenie celów, aby

[10] H. Szlajfer, *Modernizacja zależności…*, op. cit., passim; A. G. Frank, *Rozwój niedorozwoju*, [w:] *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, oprac. R. Stemplowski, Czytelnik, Warszawa 1987, s. 101.

włączyć lub ocenić względne koszty jego uzyskania[11]. Podobnie proces ten przebiegał w przypadku innych państw latynoamerykańskich. Młodym niepodległym państwom towarzyszyła także idea modernizacji oraz chęć naśladowania i nadganiania osiągnięć państw europejskich i Stanów Zjednoczonych. Trzeba podkreślić, iż elity latynoamerykańskie świadomie przyjęły model zachodni, odrzucając rdzenne tradycje i ślepo podążając za rozwojem wskazanym przez państwa tzw. centrum, marginalizując ludy tubylcze i ich myśl dotyczącą rozwoju. Podejście to zmieniło się w części krajów latynoamerykańskich dopiero w XXI wieku, czego przykładem może być przebudowa państwa w Ekwadorze i Boliwii przywracająca latynoamerykańskim ludom tubylczym należne im miejsce.

Niezachodnie wizje rozwoju. *Buen Vivir* jako alternatywa dla zachodniego rozumienia tego pojęcia

Zarówno w języku potocznym, jak i w większości społecznej i ekonomicznej literatury naukowej, „rozwój" ma jednoznacznie pozytywne asocjacje[12]. Jednakże według przedstawiciela szkoły poststrukturalnej, Kolumbijczyka, Arturo Escobara „rozwój", „modernizacja", „nowoczesność" czy „postęp" to słowa będące częściami dyskursu mocarstw postkolonialnych i powinny być uznawane wręcz za *alter ego* kolonializmu[13]. Jak pisze Bogumiła Lisocka-Jaegermann: „Poststrukturaliści podważyli uniwersalny charakter idei rozwoju i dokonali dekonstrukcji klasycznego dyskursu rozwojowego jako elementu polityki neokolonialnej"[14]. Escobar postrzega rozwój jako „efekt ustanowienia systemu, który składa się ze wszystkich elementów, instytucji i praktyk, tworzących z nich zbiór relacji, zapewniającym im dalsze istnienie. Rozwój jako sposób myślenia i źródło praktyk szybko stał się wszechobecną rzeczywistością. Biedne kraje stały się celem niezliczonej liczby programów i działań, które wydawały się nieuniknione, a zarazem zapewniały kontrolę nad nimi"[15]. Jego zdaniem zmiana systemu międzynarodowego po II wojnie światowej wymusiła na światowych mocarstwach „wynalezienie" nowych form hegemonii. „Zachód narzucił więc krajom Południa własną interpretację świata, podporządkowaną idei rozwoju i postępu wraz z definiowanymi na Północy programami zmian, reprodukując w ten sposób układ sił z okresu kolonialnego. Nie było mowy o podmiotowości adresatów programów rozwojowych"[16].

Na Ameryce Łacińskiej największe piętno odcisnęły teorie rozwoju drugiej (instytucjonalizm, strukturalizm oraz szkoła zależności) i trzeciej generacji (neoliberalizm). Pierwsze z nich wyrosły głównie z krytyki koncepcji powojennych i w ramach dyskusji rozwojowych toczonych wśród osób powiązanych z Komisją Gospodarczą Narodów Zjednoczonych ds. Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CEPAL). Innymi teoriami mającymi duży

[11] Jorge Orlando Melo, *La idea del progreso en el siglo XIX, ilusiones y desencantos, 1780-1930*, "Revista de Estudios Colombianos", 2010, nr 36, s. 17.

[12] Z. Dorbska, *Pojęcie rozwoju gospodarczego – analiza wstępna*, [w:] *Rozwój w dobie globalizacji*, A. Bąkiewicz, U. Żuławska (red.), PWE, Warszawa 2010, s. 23.

[13] M. F. Gawrycki, *Koncepcja (post)rozwoju w ujęciu pozaeuropejskim. Casus Ameryki Łacińskiej*, [w:] *Re-Wizje i Re-Orient-acje. Myśl pozaeuropejska w nauce o stosunkach międzynarodowych*, M. F. Gawrycki, J. Zajączkowski, A. Bógdał-Brzezińska (red.), Wydawnictwa UW, Warszawa 2012, s. 187.

[14] B. Lisocka-Jaegermann, *Zamiast zakończenia: krytyczne debaty o rozwoju, [w:] Krytycznie o rozwoju. Alternatywne wizje współczesnego świata*, M. F. Gawrycki (red.), Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2011, s. 150.

[15] A. Escobar, Power *and Visibility: Development and the Invention and Management of the Third World*, „Cultural Anthropology", 1988, t. 4, nr 3, s. 340.

[16] B. Lisocka-Jaegermann, *Zamiast zakończenia…*, op. cit., s. 150.

wpływ na latynoamerykańską myśl ekonomiczną, jak również na jej wymiar praktyczny, były teorie rozwoju trzeciej generacji. Z perspektywy czasu coraz więcej badaczy postrzega je jako narzucone z zewnątrz i nieodpowiadające specyfice Ameryki Łacińskiej. Obecnie poddaje się w wątpliwość głoszony w latach 80. i 90. pogląd, że liberalizacja gospodarcza jest rozwiązaniem problemów państw słabo rozwiniętych[17].

W Ameryce Łacińskiej kreolsko-metyskie elity przyjmując zachodnią wizję modernizacji i rozwoju drastycznie odcięły się od swoich przedkolonialnych i rdzennych korzeni. Niezwykle ciekawą rzeczą jest fakt, iż latynoamerykańskie ludy tubylcze w przeciwieństwie do kreolskiej części społeczeństw latynoamerykańskich, mają odwrotny stosunek do eurocentrycznych koncepcji rozwoju i nie replikują ich tak jak te drugie. Dzieje się tak głownie dlatego, iż w andyjskiej kosmogonii nie istnieje koncepcja postępu, rozumianego jako proces przeobrażeń, zmian, przechodzenia do stanów lub form bardziej złożonych oraz koncepcja rozwoju widzianego jako wzrost gospodarczy. W ich kosmogonii nie występuje takie rozumienie zmiany, które zakłada zarówno zmianę jakościową, jak i zmianę „na lepsze", uwzględniającą istnienie jakiegoś stanu wcześniejszego i późniejszego, które należy oceniać w ujęciu porównawczym. Podobnie nie występuje w niej obecne w zachodniej myśli ekonomicznej dychotomicznym rozróżnienie na rozwój i niedorozwój. W tradycji andyjskiej nie są nawet obecne pojęcia biedy i bogactwa rozumianych w kategorii akumulacji dóbr materialnych[18].

Osiągnąć «dobre życie» (hiszp. *buen vivir,* kecz. *sumak káusai* lub *sumak kawsay*) według andyjskich myślicieli to osiągnięcie całkowitej harmonii zarówno ze społecznością, jak i kosmosem. Filozofię «dobrego życia» można traktować w kategoriach opozycji dla zachodniej wizji życia i człowieka, jest to jednak coś znacznie szerszego, mianowicie jest ona przykładem alternatywnej koncepcji rozwoju, która w przeciwieństwie do pozostałych rozwiązań teoretycznie nie pozostała tylko w sferze teorii. Jednakże fakt, iż rozwiązanie to znalazło się w konstytucjach dwóch państw latynoamerykańskich, Boliwii i Ekwadoru, jak również w licznych aktach prawnych i strategiach obejmujących cały region andyjski, nie zmienił znacząco rzeczywistości tych państw, pozostając wciąż nie do końca zrealizowaną ideą.

„Latynoamerykańskie ludy tubylcze mają o wiele bardziej holistyczną wizję otaczającego je świata (czasu i przestrzeni), w której nadrzędnym celem każdego człowieka powinno być poszukiwanie takich warunków materialnych i duchowych, które umożliwią mu

[17] A. Zybała, *DWUGŁOS: Globalizacja z ludzką twarzą*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny", 2004, nr 8–9, s. 253.

[18] „Nie oznacza to, że społeczności te w ogóle nie zakładały możliwości pogorszenia się poziomu życia poszczególnych osób. Na przykład w języku ludu Kiczua, zamieszkującego obecnie ekwadorską prowincję Pastaza, można wskazać dwa określenia zbliżone do zachodniego rozumienia biedy. Pierwsze to *mútsui*, które odnosi się do biedy przypadkowej. Nie jest stanem przejawiającym się w sferze materialnej, nie polega na braku dostępu do pewnych dóbr czy usług – oznacza tymczasowy niedobór produktów rolnych, bez względu na to jego przyczynę. Może być on wynikiem zarówno katastrofy naturalnej, jak i błędu danego rolnika, który zaszkodził swoim uprawom. Może dotknąć zarówno pojedynczą rodzinę, jak i całej społeczności i jest tak naprawdę jedynym wskaźnikiem niedostatku, jaki istnieje wśród tego ludu. W nieco innej sytuacji są osoby dotknięte *huaccha* – biedą związaną z brakiem rodziny. W tym przypadku dana osoba nie musiała *stricte* cierpień niedostatku, była jednak skazana na pomoc swojej społeczności". K. Cholewińska, T. Rudowski, *La concepción del desarrollo de los países latinoamericanos en perspectiva postcolonial. Teoría y práctica*, artykuł złożony do druku w kwartalniku „Revista del CESLA", Warszawa 2014; por. też C. Viteri Gualinga, *Visión indígena del desarrollo en la Amazonía*, „Polis. Revista Latinoamericana", 2002, nr 3, http://polis.revues.org/7678 (10 X 2014); R. Sevilla Paños, T. Valiente-Catter, *Pueblos indígenas y desarollo en América Latina - Hacía la construcción de un futuro propio*, CCC Tubinga, Weingarten (Oberschwaben) 2004, s. 5.

osiągnięcie «dobrego życia», określanego czasami jako «życie w harmonii». Takie spojrzenie na człowieka, jego miejsce w świecie oraz obowiązki stanowią centralną kategorię filozofii życia latynoamerykańskich ludów tubylczych. «Dobre życie» jest ponadto celem, którego nigdy nie można w pełni osiągnąć, ale do którego można dążyć; jest nieustającym projektem wymagającym pracy nad samym sobą i nad swoim życiem[19]. W kosmogonii andyjskiej, w przeciwieństwie do mentalności zachodniej, nacisk położony jest nie na przyszłość, ale na przeszłość. To przeszłość w końcu kształtuje teraźniejszość, zwłaszcza że pamięć o przodkach jest jednym z centralnych punktów życia duchowego «Indian». Niezwykle ważne jest też dla nich myślenie kolektywne – nie tylko bowiem czują się oni częścią swojej społeczności, ale uważają, że społeczność jest w pewnym sensie również częścią nich samych"[20]. *Buen vivir* wydaje się być ciekawym założeniem także dla myślicieli z innych kręgów kulturowych, ze względu na fakt specyficznego podejścia do natury, który ta koncepcja zaleca. Istota ludzka żyje w świecie, który był, jest i będzie, a dewastowanie go jest niejako krzywdzeniem samego siebie[21].

Ze swojej strony, koncepcja dobrego życia ma obiecujący potencjał, o ile będzie ona wyrażona jako dialog z różnymi współczesnymi spojrzeniami w poszukiwaniu zrównoważonej przyszłości, a nie jako nostalgiczne echo odległej przeszłości. W tym sensie, *Buen Vivir* oferuje nową drogę w kierunku potrzebnych reform cywilizacyjnych, i wpisuję się w obszar zrównoważonego rozwoju[22]. Pytaniem jest natomiast to czy oznaczać będzie ono zerwaniem z tą wizją czy być może w pewnym sensie będzie jej kontynuacją[23]?

Zakończenie

Pojęcie rozwoju pretenduje do miana najczęściej używanego terminu. Jak pisał Ryszard Stemplowski trudno o pojęcie bardziej wieloznaczne, a nawet po wniknięciu w definicyjne subtelności niełatwo jest odróżnić stereotyp od kategorii naukowych. „Żyjemy w czasach, kiedy pojęcie rozwoju funkcjonuje zarówno jako produkt optymistycznej wizji i artykulacji interesów społecznych, jak i narzędzie analizy"[24]. Przez dziesiątki lat rodziły się i obumierały kolejne szkoły i kierunki myślenia o rozwoju. Prześledzenie ewolucji koncepcji rozwoju po II wojnie światowej zdaje się potwierdzać słowa Wolfganga Sachsa, że rozwój to coś znacznie więcej niż przedsięwzięcie społeczno-gospodarcze, a jest to również percepcja kształtująca rzeczywistość, mit pocieszający społeczeństwa, a także fantazja budząca namiętności[25]. Niezwykle interesującym jest fakt, iż nawet zwykłe słownikowe definicje niosą za sobą myśl o pędzie ku postępowi, a mianowicie oddaje istotę paradygmatu zmian o charakterze modernizacyjnym, wpisując się tym samym w dominujące ujęcie w głównym nurcie polityki rozwojowej i w praktykach międzynarodowej pomocy rozwojowej. W opozycji do nich stoi koncepcja andyjskich ludów tubyl-

[19] C. Viteri Gualinga, *Ecuador: Concepto de desarrollo según la cosmovisión indígena*, Servicios en Comunicación Intercultural Servindi, http://servindi.org/actualidad/1015 (10 X 2014).

[20] K. Cholewińska, T. Rudowski, op. cit.

[21] M. Szkwarek, *O co chodzi w Buen Vivir?*, „Ameryka Łacińska", 2012, nr 2, s. 92.

[22] J. Vanhulst, A. E. Beling, *El Buen vivir: una utopía latinoamericana en el campo discursivo global de la sustentabilidad*, „Polis. Revista Latinoamericana", 2013, nr 36, s. 13; P. Chato, *El Buen Vivir, repensar el desarrollo*, "El tema", 12 IV 2011, http://otramerica.com/temas/el-buen-vivir-repensar-el-desarrollo/40 (10 X 2014).

[23] Patrz: J. Vanhulst, A. E. Beling, *Buen vivir: la irrupción de América Latina en el campo gravitacional del desarrollo sostenible*, „Revista Iberoamericana de Economía Ecológica", 2013, t. 21, s. 1-14.

[24] R. Stemplowski, *Rozwój jako przedmiot dyskusji*, [w:] *Ameryka Łacińska…*, oprac. R. Stemplowski, s. 5.

[25] W. Sachs (red.), *The Development Dictionary...*, s. 1.

czych *Buen Vivir*, która przedkłada poszukiwanie równowagi z naturą ze zaspokajaniem potrzeb (w myśl zasady: „wziąć tylko to, co jest konieczne") nad wzrost gospodarczy. Niezwykle ciekawym zadaniem stojącym przed badaczami zajmującymi się kwestiami rozwoju jest zestawienie tej tubylczej koncepcji z koncepcją zrównoważonego rozwoju, cieszącą się coraz większą popularnością od lat 80. w środowisku elit politycznych, ekonomicznych i naukowych[26]. Obie wszak koncepcje w różny sposób mówią o zaspokojeniu potrzeb bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich godne bytowanie. Nasuwa się w tym miejscu pytanie o relacje pomiędzy utrzymaniem stabilnego wzrostu, równomiernym rozwojem kraju oraz poprawą sytuacji materialnej ludności, a sposobem w jaki należałoby zmodyfikować model stosowany obecnie w Ameryce Łacińskiej, aby zrealizować pokładane w nim oczekiwania, oraz jak czerpać z dorobku tradycji tubylczej[27]. Czy da się połączyć zachodnią ideę zrównoważonego rozwoju z andyjską wizją *Buen Vivir*? Odpowiedź na te pytania jest wyzwaniem dla dalszych studiów nad Ameryką Łacińską i jej drogami rozwojowymi[28].

Bibliografia

Źródła

Agenda 21, http://www.unep.org/Documents.

Opracowania

Ashcroft B., Griffiths G., Tiffin H., *Post-colonial studies: the key concepts*, Routledge, London–New York 2007.

Bértola L., Ocampo J. A., *The Economic Development of Latin America Since Independence*, Oxford University Press, London-Oxford 2012.

CEPAL, *Desarrollo sostenible en América Latina y el Caribe Seguimiento de la agenda de las Naciones Unidas para el desarrollo post-2015 y Río+20*, ONU, Nueva York 2013.

Chasteen J. Ch., *Ogień i krew: historia Ameryki Łacińskiej*, PIW, Warszawa 2007.

Dorbska Z., *Pojęcie rozwoju gospodarczego – analiza wstępna*, [w:] *Rozwój w dobie globalizacji*, Bąkiewicz A., Żuławska U. (red.), PWE, Warszawa 2010.

Eakin M. C., *Historia Ameryki Łacińskiej: zderzenie kultur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

Frank A. G., *Rozwój niedorozwoju*, [w:] *Ameryka Łacińska. Dyskusja o rozwoju*, oprac. Stemplowski R., Czytelnik, Warszawa 1987.

Gawrycki M. F., *Koncepcja (post)rozwoju w ujęciu pozaeuropejskim. Casus Ameryki Łacińskiej*, [w:] *Re-Wizje i Re-Orient-acje. Myśl pozaeuropejska w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Gawrycki M. F., Zajączkowski J., Bógdał-Brzezińska A. (red.), Wydawnictwa UW, Warszawa 2012.

Gawrycki M. F., *Stosunki międzynarodowe na Karaibach: perspektywa postkolonialna*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2013.

[26] J. Vanhulst, *El Buen vivir: un párrafo latinoamericano en el discurso del desarrollo sostenible*, „Forum ALAS", Santiago de Chile 2013.

[27] A. Acosta, *El Buen Vivir en el camino del post-desarrollo Una lectura desde la Constitución de Montecristi*, „FES-ILDIS POLICY PAPER", 2010, nr 9, s. 13.

[28] Przykładem próby odpowiedzi na te pytania może być praca: Grupo Permanente de Trabajo sobre Alternativas al Desarrollo, *Más Allá del Desarrollo*, Fundación Rosa Luxemburg/Abya Yala, Quito 2011.

Grupo Permanente de Trabajo sobre Alternativas al Desarrollo, *Más Allá del Desarrollo*, Fundación Rosa Luxemburg/Abya Yala, Quito 2011.

Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zrównoważonego Rozwoju, „Rio+20", http://www.unic.un.org.pl.

Lisocka-Jaegermann B., *Zamiast zakończenia: krytyczne debaty o rozwoju*, [w:] *Krytycznie o rozwoju. Alternatywne wizje współczesnego świata*, Gawrycki M. F. (red.), Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2011.

Moraña M., Dussel E., Jauregui C. A. (red.), *Coloniality At Large. Latin America and the Postcolonial Debate*, Duke University Press, Durham-London 2008.

Ocampo J. A., *Políticas e instituciones para el desarrollo sostenible en América Latina y el Caribe*, SERIE Medio ambiente y desarrollo, nr 18, CEPAL, Santiago de Chile 1999.

RAE, *El Diccionario de la lengua española*, http://buscon.rae.es.

Sachs W. (red.), *The Development Dictionary. A Guide to Knowledge as Power*, Zed Books, London–New Jersey 1992.

Sevilla Paños R., Valiente-Catter T., *Pueblos indígenas y desarollo en América Latina - Hacía la construcción de un futuro propio*, CCC Tubinga, Weingarten (Oberschwaben) 2004.

Szlajfer H., *Modernizacja zależności. Kapitalizm i rozwój w Ameryce Łacińskiej*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1985.

Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1989, t. III.

Zahedi K., Gudynas E., *Etica y desarrollo sostenible. America Latina frente al debate internacional*, [w:] *Reflexiones sobre la ética y la cooperación internacional para el desarrollo: los retos del siglo XX*, Gottsbacher M., Lucatello S. (red.), Instituto Mora, México DF 2008.

Artykuły

Acosta A., *El Buen Vivir en el camino del post-desarrollo Una lectura desde la Constitución de Montecristi*, „FES-ILDIS POLICY PAPER", 2010, nr 9.

CEPAL, *La sostenibilidad del desarrollo en América Latina y el Caribe: desafíos y oportunidades*, CEPAL, Santiago de Chile 2002;

Chato P., *El Buen Vivir, repensar el desarrollo*, "El tema", 12 IV 2011, http://otramerica.com.

Cholewińska K., Rudowski T., *La concepción del desarrollo de los países latinoamericanos en perspectiva postcolonial. Teoría y práctica*, artykuł złożony do druku w kwartalniku „Revista del CESLA", Warszawa 2014;

Escobar A., *Power and Visibility: Development and the Invention and Management of the Third World*, „Cultural Anthropology", 1988, t. 4, nr 3.

Melo J. O., *La idea del progreso en el siglo XIX, ilusiones y desencantos, 1780-1930*, "Revista de Estudios Colombianos", 2010, nr 36.

Moller R., *Principios de desarrollo sostenible para América Latina*, "Ingeniería de Recursos Naturales y del Ambiente", 2010, nr 9.

Roa Avendaño T., *El sumak kawsay en Ecuador y Bolivia. Vivir Bien, identidad, alternativa*, "Revista Ecología política", 2009, nr 37.

Schaper M., *Los desafíos del desarrollo sostenible en las economías abiertas de América Latina y el Caribe*, "Pensamiento Iberoamericano", 2012, nr 10.

Szkwarek M., *O co chodzi w Buen Vivir?*, „Ameryka Łacińska", 2012, nr 2.

Vanhulst J., Beling A. E., *Buen vivir: la irrupción de América Latina en el campo gravitacional del desarrollo sostenible*, „Revista Iberoamericana de Economía Ecológica", 2013, t. 21.

Vanhulst J., Beling A. E., *El Buen vivir: una utopía latinoamericana en el campo discursivo global de la sustentabilidad*, „Polis. Revista Latinoamericana", 2013, nr 36.

Vanhulst J., *El Buen vivir: un párrafo latinoamericano en el discurso del desarrollo sostenible*, „Forum ALAS", Santiago de Chile 2013.

Villalba U., *¿Buen vivir y/o desarrollo? Implicaciones para la cooperación al desarrollo con Ecuador*, UPV/EHU/HEGOA, Bilbao 2011.

Viteri Gualinga C., *Ecuador: Concepto de desarrollo según la cosmovisión indígena*, Servicios en Comunicación Intercultural Servindi, http://servindi.org.

Viteri Gualinga C., *Visión indígena del desarrollo en la Amazonía*, „Polis. Revista Latinoamericana", 2002, nr 3, http://polis.revues.org.

Zybała A., *DWUGŁOS: Globalizacja z ludzką twarzą*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny", 2004, nr 8–9.

Jagoda Sałaj
Uniwersytet Łódzki

JAKOŚĆ KOMUNIKACJI W SPOŁECZEŃSTWIE CYFRYZACJI I INFORMACJI. ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ WE WSPÓŁCZESNEJ KULTURZE

Poniższy tekst jest refleksją kulturoznawczą, stanowi przegląd zjawisk charakteryzujących obecną kulturę czytelnictwa oraz piśmiennictwa. Opisując współczesne społeczeństwo należy wziąć pod lupę nie tylko mnogość kanałów komunikacyjnych, ale też jakość samych przekazów informacyjnych.

Współczesny świat charakteryzuje rosnące tempo zmian, które jest konsekwencją zachodzących procesów globalizacyjnych. Brytyjski badacz Chris Barker w swojej obszernej książce *Studia kulturowe. Teoria i praktyka* zauważa, że przede wszystkim rozwój techniki i przemysłu, a co za tym idzie systemów komunikacji doprowadził do istotnego przekształcenia świata. Ów proces nadal trwa i rozprzestrzenia się w zawrotnym tempie. Transformacje niosą nadzieję chociażby na zlikwidowanie ubóstwa materialnego, ale należy podkreślić, że mają one również swoją „ciemną stronę"[1]. Barker zauważa, że „wytworem dynamiki kapitalistycznego procesu produkcji jest nie tylko węgiel, ale także broń nuklearna, nie tylko pociągi, ale też rakiety, nie tylko szafki na dokumenty, ale też komputery i poczta elektroniczna"[2]. Zmiany są zatem widoczne w dziedzinie gospodarczej, społecznej, ale także kulturowej. Badacz podkreśla, że niezwykle interesująca jest sprzeczność tendencji występująca w naszej kulturze[3].

Taka sytuacja niesie ze sobą konieczność nieustannego analizowania i doskonalenia wielu obszarów funkcjonowania biznesów, firm, instytucji, ale też umiejętności człowieka. Trzeba podkreślić, że postęp industrializacji i urbanizacji w XIX wieku przyniósł ogromną falę wynalazków, które miały za zadanie sprawić, że ludzie będą szybciej nie tylko podróżować, ale też pracować i porozumiewać się. Od najdawniejszych czasów człowiek permanentnie starał się doskonalić swoje techniki komunikacyjne, bowiem to informacja posiadała dla niego od zawsze ogromną wartość. Dziś szczególnie w społeczeństwie informacji i cyfryzacji powinno się dbać o dobrą komunikację, gdyż jest ona podstawą do kształtowania się relacji międzyludzkich, więzi, zaufania i bliskości. Skutecznie i poprawnie przekazana informacja daje możliwość pełniejszego zrozumienia komunikatu przez odbiorcę, co w konsekwencji usprawnia funkcjonowanie i współpracę konkretnej zbiorowości.

Warto się zatem zastanowić jaka jest dziś jakość komunikacji międzyludzkiej, zwłaszcza w dobie tak dużej popularności mediów masowych. W jakim stopniu jakość odbieranego przekazu kształtuje myślenie jednostki? Czy kondycja współczesnego człowieka jest odpowiedzią na płynące z różnych kanałów komunikaty? Amerykański psycho-

[1] Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, Kraków 2005, s. 216-217.
[2] Ibidem, s. 214-215.
[3] Ibidem, s. 215.

log i lingwista Steven Pinker w swojej najnowszej książce *The sense of style: The Thinking Person's Guide to Writing in the 21st Century (*polski tytuł: *Poczucie stylu: Przewodnik o pisaniu w XXI wieku dla ludzi myślących)* pisze m.in. o różnicach, które występują w myśleniu dzieci i dorosłych. Badacz porusza kontrowersyjny problem kryzysu cywilizacji i kryzysu języka, którego wielu naukowców upatruje w najmłodszym pokoleniu. Pinker przedstawia szereg kontrargumentów i twierdzi, że kryzys nie jest winą niewyedukowanej młodzieży, a dorosłych, którzy nieumiejętnie tę wiedzę przekazują. Jednostki zarządzające powinny zatem kłaść szczególny nacisk na działania oświatowe, doradcze i przygotowawcze wszystkich uczestników społeczeństwa, podnosząc jakość edukacji.

Współczesna rewolucja dokonuje się za sprawą nowego podejścia do jakości, które to staje się niemalże filozofią życia, elementem kultury organizacyjnej. Samo pojęcie jakości ma ogromne znaczenie teoretyczne, bowiem poznanie naukowe powinno początkowo określić jakościową wyjątkowość badanych zjawisk, problemów tj. ustalić cechy szczególne, które odróżniają je od innych. Czym zatem jest jakość i jak ją zdefiniować? Historia tego pojęcia zaczęła się już w starożytności, kiedy to mędrcy, filozofowie i naukowcy podejmowali pierwsze próby opracowania spójnej definicji. Na przełomie dziejów jakość była rozpatrywana w wielu ujęciach: technicznym, socjologicznym, ekonomicznym, prawnym, psychologicznym, teologicznym i kulturowym. Ostatnimi czasy zainteresowanie pojęciem jakości znów zyskało na popularności. Dla wielu z nas ma jednak różne znaczenie. Najczęściej wynika ono z subiektywnego wartościowania określonych znaczeń, miejsc, ludzi czy zdarzeń. Coraz częściej słyszymy, że istotna jest jakość edukacji, jakość naszych umiejętności, ważna jest jakość słowa, jakość pracy czy jakość technologii. W dyskursie uniwersyteckim występuje też pojęcie nowej jakości np. w odniesieniu do reorganizacji dotychczasowych sposobów nauczania czy też całego systemu edukacji. Generalnie mówi się, że jeśli coś ma wyższą jakość to po prostu jest lepsze. Czym jest w takim razie jakość we współczesnej kulturze i jak ją odnaleźć? Ryszard Kluszczyński, w którego kręgu zainteresowań są przede wszystkim: multimedia, media elektroniczne i sztuka interaktywna twierdzi, że powinniśmy się odśrodkowo przyglądać temu, co jest, co już istnieje. Należy się zastanawiać nad głębszym sensem wszystkiego, co nas otacza. Dla przykładu, w zasadzie wszyscy wiemy czym jest głębia, choć trudno opisać ją słowami, podobnie jest ze zdefiniowaniem jakości. William Powers, dziennikarz specjalizujący się w tematyce medialnej i technologicznej, piszący m.in. dla „New York Times", w swojej książce *Wyloguj się do życia* zaznacza, że głębia to nic innego jak sposób myślenia i przeżywania. Eseista definiuje głębię jako „jakość świadomości, coś, co odczuwamy, gdy naprawdę angażujemy się w pewien aspekt naszego życiowego doświadczenia. Może chodzić o cokolwiek: osobę, miejsce, przedmiot, myśl albo doznanie" [4]. Głębia ma zawsze ogromną wartość dla człowieka, jest czymś, co sprawia, że życie można uznać za sensowne i dające satysfakcję[5]. Myślę, że refleksja Powersa stanowi pewien klucz dla rozważań nad zrozumiem jakości, w tym jakości komunikacji. Istotna bowiem jest uważność, otwartość i refleksyjność w odniesieniu do świata, który nas otacza. Badania wykazują, że mózg ludzki potrzebuje chwili spokoju i odpoczynku, żeby móc przetworzyć i utrwalić pomysły, wspomnienia oraz doświadczenia. Powstałe obrazy odwołują się do naszych mechanizmów percepcji i sposobu rozumowania realnego świata. System procesów poznawczych stanowi bardzo popularny przedmiot badań rozwijającej się dynamicznie w ostatnich latach kognitywnej psychologii. W tym przypadku to ludzka wyobraźnia i przede wszystkim wiedza pozwala na dostrzeganie wieloznaczności i wielości rozwiązań. Umysł to ogromny komputer, notes

[4] W. Powers, *Wyloguj się do życia,* przeł. E. Kleszcz, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2014, s. 29.

[5] Ibidem, ss. 21, 29.

pamięci, tablica wspomnień, indywidualna dla każdego z nas. Mózg to generator świata w którym żyjemy i od nas samych zależy, w jakim stopniu zostanie on wykorzystany. Badania dowodzą, że współczesny szybki tryb życia oraz chroniczna wielozadaniowość nie sprzyjają otwartości i refleksyjności człowieka w odniesieniu do rozumowania świata.

Ewolucja i związane z nią ciągłe przeobrażenia, prowadzą do pojawiania się nowych procesów i pojęć, które w danym momencie stają się popularne, a jednocześnie najlepiej oddają charakter i stan cywilizacji. Obecnie żyjemy w kulturze, która określana jest jako cyfrowa, warto podkreślić, że nazwa ta wywodzi się ze zmian zachodzących w obrębie przesyłu danych oraz przestrzeni informacyjnej. Gwałtowny rozwój technologii cyfrowej nieustannie stawia ludzkość wobec coraz to nowych wyzwań. U ludzi pojawiają się zupełnie nowe nawyki związane z pracą, sposobami organizowania czasu wolnego czy planowania życia rodzinnego. Jest to era szybkiej komunikacji i krótkich treści, gdzie funkcjonują twitterowe wpisy do 140 znaków jak Twitter Fiction, czyli literatura fabularna składająca się z kilkunastu słów tworzona na komunikatorze, newsy prasowe czy *small talk* w bezpośrednich kontaktach. Media społecznościowe dały specjalistom narzędzia i opcje do niedawna jeszcze niedostępne. Wykorzystywanie platform jak Twitter i Facebook przez osoby publiczne wzrasta z zawrotną prędkością, bowiem są to pierwsze powszechnie dostępne narzędzia komunikacyjne, które pozwalają na bezpośrednie wyrażenie swoich poglądów. Dając szansę (lub zabierając) na pominięcie całego łańcucha komunikacyjnego, który wpływa na kształtowanie ostatecznej formy wypowiedzi. Platformy te umożliwiły komunikowanie się poza tradycyjnymi mediami, pozwalając na interakcję i wejście w natychmiastowy dialog z autorem. Jednakże mnogość płynących komunikatów skłania do refleksji nad jakością przekazów informacyjnych. Dawniej zawód dziennikarza traktowany był jako swego rodzaju misja, wiązał się z rzetelnym przekazywaniem informacji społeczeństwu. Dziś technika oraz technologia zawodu dziennikarskiego wygląda inaczej. W Wielkiej Brytanii wciąż funkcjonuje określenie *quality paper*, które oznacza prasę posiadającą wysokie standardy edytorskie, a na jej łamach są drukowane jedynie istotne kwestie dla społeczeństwa, stanowi to jednak wyjątek. Powstają bowiem nowe rodzaje dziennikarstwa chociażby takie jak: *citizen jouranalism, civic journalism,* gdzie coraz częściej dochodzi do sytuacji, w której newsy bez uprzedniej weryfikacji trafiają do wiadomości opinii publicznej. W myśl zasady „kto pierwszy ten lepszy" stacje radiowe, telewizyjne czy portale internetowe prześcigają się w nadawaniu nierzadko błędnych komunikatów. W epoce transmisji satelitarnych i całodobowych kanałów informacyjnych w mediach elektronicznych rządzi nowa postać, którą francuski socjolog, Pierre Bourdieu określił mianem *fast thinkera (szybki myśliciel).* Jest to osoba, która bez chwili zawahania potrafi udzielić spójnej i powierzchownej odpowiedzi na każde zadawane jej pytanie[6]. Kultura stała się obrazotwórcza, a z nią stopniowo zacierała się granica między rozrywką a informacją w przekazie medialnym. Człowiek współczesny, uwikłany w technologię powinien badać krytycznie nowe zjawiska i dokładnie analizować komunikaty, które do niego docierają.

Dziennikarstwo to zawód humanisty, który odtwarza, przetwarza i wyszukuje. Można się zatem zastanowić: co nowy rodzaj dziennikarstwa mówi nam o społeczeństwie? Jaka jest jakość samego zawodu, ale też całego społeczeństwa. Autorem, który zauważa dylematy związane z wykorzystywaniem technologii i jej szybko idącym rozwojem jest Robert Maynard Pirsig. Jego legendarne dzieło z lat siedemdziesiątych *Zen i sztuka obsługi motocykla. Rozprawa o wartościach* jest do dziś inspiracją dla milionów ludzi. To poruszа-

[6] P. Bourdieu, *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa*, Warszawa 2009, s. 56.

jąca, transcendentna księga życia, która śmiało wytycza szlak wśród egzystencjalnych rozterek i dylematów współczesnego świata. W kontekście rozwoju dziennikarstwa i jakości komunikacji Robert M. Pirsig przywołuje *chautauquę*. *Chautauqua* „był to rodzaj popularnych staroświeckich pogadanek, które miały uczyć, bawić, nieść słuchaczom kaganek kultury i oświecenia”[7]. Chautauquę współcześnie zastąpiły radio, kino, telewizja dodajmy też internet, w tym wymieniane wcześniej platformy wirtualnej komunikacji. R.M. Pirsig podkreśla: „nie mam wcale pewności, czy możemy mówić tu o postępie. Ludzka świadomość dzięki temu płynie szybszym i szerszym strumieniem, ale chyba mniej głębokim niż kiedyś. Nie mieści się w swych dawnych korytach, a w poszukiwaniu nowych czyni coraz większe spustoszenie na brzegach”[8].

Amerykański filozof i pisarz nie zastanawia się „Co jest nowego?”, ale zajmuje się rozważaniem tego: „Co jest najlepsze?”. Jest to bowiem pytanie, które pogłębia, a nie poszerza problematyką. Pirsig zauważa że: „w historii ludzkości zdarzały się epoki, w których drogi myślenia były tak jednoznacznie wytyczone, że żadna zmiana nie była możliwa i nigdy nie zdarzyło się nic nowego. O tym, co jest „najlepsze”, decydował dogmat. Teraz jednak mamy do czynienia z zupełnie inną sytuacją. Strumień naszej zbiorowej świadomości występuje z brzegów, gubi poczucie kierunku, zalewa tereny nizinne, tworząc odizolowane od siebie wyspy. Nie ma w tym wszystkim innego celu poza jałowym spełnieniem wewnętrznego popędu. Wydaje się, że warto pogłębić te kanały”[9].

Współcześnie ludzie nie potrafią żyć bez nowych technologii, 90% społeczeństwa nie wyobraża sobie życia bez telefonu, sieci, komputera, a jednocześnie człowiek coraz częściej stara się uciekać przed dobrami, jakie dają nowe technologie, popularne są chociażby wyjazdy za miasto. R. M. Pirsig dostrzega ową niekonsekwencję: ludzie są zależni od techniki, a równocześnie coraz częściej ją potępiają. Filozof opisuje też specjalistów, którzy wykonują rutynowo swoją pracę, zauważa u nich brak zaangażowania i myślenia, swoistą niedbałość w wykonywaniu konkretnych obowiązków. Przypadłość tę można zaobserwować u wielu osób, które niechętnie angażują się w swoją pracę przez co jest ona mniej efektywna. Pirsig prezentuje jak w stosunkowo niedługim czasie życie i doświadczenie ludzi zostało niezwykle głęboko zreorganizowane, uległo zmianie i zasadniczo dalej będzie ulegać. Bowiem jak podkreśla Carl Honoré w swojej książce *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem* „jedyną pewnością w naszym życiu jest zmiana”[10]. Istotne jest jednak w jakim tempie będzie ona przebiegać.

Odpowiedziami na pojawiające się dylematy i problemy kultury współczesnej stają się nowe trendy. Jednym z nich jest ruch o nazwie *Slow,* którego ambasadorem jest Carl Honoré. Autor przekonuje, że jego filozofia nie jest początkiem wojny, która została wypowiedziana szybkości cywilizacji, gdyż cecha ta w ogromnym stopniu zmieniła i wyzwoliła świat. W nowym trendzie chodzi po prostu o właściwe ustalenie tempa dla każdej z wykonywanych przez nas czynności, muzycy nazywają to „tempo giusto” – właściwe tempo – równowaga. Problem naszych czasów stanowi bowiem obsesja na punkcie kultu prędkości i wydajności, chcemy ciągle robić więcej w coraz krótszym czasie, co niestety przekłada się również na jakość wykonywanych zadań. Na temat relacji i szybkości pisał też czeski pisarz Milan Kundera w *Powolności*, minipowieści opublikowanej w 1996 roku:

[7] R. Pirsig*, Zen i sztuka obsługi motocykla*. *Rozprawa o wartościach,* przeł. T. Bieroń, REBIS, Poznań 2010, s. 21.

[8] R. Pirsig, *op. cit.*, s. 21.

[9] Ibidem, s. 22.

[10] C. Honoré, *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem,* przeł. K. Umiński, Drzewo Babel Warszawa 2004, s. 30

„Kiedy rzeczy dzieją się zbyt szybko, nikt nie może być niczego pewien, nawet siebie samego”[11]. Zależność tę zauważa również badacz Chris Barker „jesteśmy uwikłani w kulturę konsumpcyjną, która obiecuje dobre życie, ale dostarcza jedynie pustą namiastkę znaczeniowości”[12]. Angażowanie się w wzrastającą produkcję i konsumpcję jest skutkiem zrywania więzi z tradycją. W szczególności dziś wytwarza się coraz więcej dóbr materialnych, nie dostarczając jednocześnie żadnych istotnych wartości kulturowych. Baker zaznacza, że „ludzie mają niewielką świadomość, kiedy *więcej* może stać się niepożądane, czy też w jakim momencie *wzrost* miałby odnosić się nie do zysku materialnego, lecz do znaczącego doświadczenia osobistego”[13]. Czy zatem naszą kulturę można uznać zatem za ubogą jakościowo, gdzie ilość jest ceniona bardziej niż jakość?

Honoré uważa, że nadeszła pora, w której należy rzucić wyzwanie nadmiernej obsesji wykonywania wszystkiego szybciej. Autor *Slow Life* wyraźnie podkreśla, że prędkość nie zawsze jest najlepszą taktyką i, że w procesie ewolucji przetrwają ci najsprawniejsi, a nie najszybsi. Trend S*low Life,* zyskał na świecie rzesze zwolenników, a jego popularność staje się widoczna również w Polsce. Carl Honoré twierdzi, że: „pewnych spraw nie można i nie należy przyśpieszać. Są rzeczy, które potrzebują czasu, wymagają spowolnienia. Śpieszenie się w sytuacjach, gdzie pośpiech jest niewskazany i zapominanie, czym jest wolniejsze tempo, ma swoją cenę. Życie w pośpiechu w nieunikniony sposób staje się płytkie. Kiedy pędzimy przed siebie, ślizgamy się po powierzchni i nie nawiązujemy prawdziwych relacji z ludźmi i otaczającym nas światem”[14].

Epoka w której żyjemy jest bardzo ruchliwa i rozpędzona, a pośpiech stał się naszą drugą naturą. Milan Kundera zaznacza, że „szybkość jest formą ekstazy, którą to rewolucja techniczna złożyła człowiekowi w darze”[15]. W zasadzie każda nowa technologia początkowo wywołuje pewną falę niepokoju. Już Platon mawiał, że czytanie może doprowadzić do końca cywilizacji, gdyż stępi pamięć i zniszczy dyskusję. Po otwarciu pierwszych sal kinowych, krytycy obawiali się, że ruchome obrazy popsują widzom wzrok i rozleniwią ich. Następnie fala krytyki zalała radio, telewizję oraz odtwarzacze wideo. Współcześnie, nie ważne jak bardzo byśmy chcieli, nie uciekniemy od faktu, że żyjemy w cywilizacji *high-tech.*

O tym, że szybkość i cywilizacja techniczna prowadzi do zaniedbania rozwoju kultury duchowej pisał już ponad 100 lat temu polski uczony Florian Znaniecki. Jeden z jego postulatów, które wygłaszał brzmiał *uduchowić cywilizację* tzn. „stworzyć warunki dla kultury duchowej, uczestniczenie w której wymaga wysiłku twórczego – a zatem rozwija istotę osobowości ludzkiej”[16]. Znaniecki ukuł pojęcie *cywilizacji przyszłości*, która miałaby być oparta na „zasadzie równowagi dynamicznej procesów rozwojowych”[17]. Uczony sądził, że podstawowym warunkiem stworzenia nowej cywilizacji jest wychowanie zupełnie nowych typów osobowości ludzkiej. Czytając ów propozycję trudno nie dostrzec utopijności. Sam filozof otwarcie wyrażał swoją opinię: „wszechludzka jedność cywilizacyjna, przewaga pierwiastków humanistyczno-duchowych nad materialnymi, zharmonizowanie społeczne, z dawna już, począwszy od stoików starożytności, wchodziły i wchodzą

[11] M. Kundera*, Powolność,* przeł. M. Bieńczyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 17.
[12] Ch. Barker, *op. cit.,* s. 200.
[13] Ibidem, s. 199-200.
[14] C. Honoré, *op. cit.,* s. 12.
[15] M. Kundera, *op. cit.,* s. 5.
[16] F. Znaniecki, Ludzie teraźniejsi, a cywilizacja przyszłości, Warszawa 1974, s. 9.
[17] Ibidem, s. 32.

w skład wielu utopii, ideałów i czynnych usiłowań, w których mądrość i dobroć znajdowały wyraz”[18].

Rozważania i wnioski Znanieckiego mogą być zaskakujące i szokujące zwłaszcza dla badaczy socjologii wychowania, którzy głoszą, że wychowanie jest procesem społecznym, zależnym od stanu społeczeństwa oraz, że stworzenia określonych typów osobowości dla przyszłej cywilizacji po prostu nie może się dokonać wbrew istniejącemu społeczeństwu. Istotne jest to, że w każdym społeczeństwie istnieje jednak „pewien margines czy inaczej, zakres tolerancji dla osób odchylających się od powszechnie przyjętych wzorów, i ten właśnie zakres może być terenem wychowania nowych osobowości zdolnych do stworzenia nowej cywilizacji”[19].

Nowa cywilizacja o której pisze nieżyjący już filozof może być tworzona dziś poprzez szerzenie kultury czytelnictwa, istotna jest praca nad zmianami świadomości społeczeństwa w tym obszarze. W Polsce przyjmuje się założenie, że każdy uczeń jest czytelnikiem. Tymczasem z raportu Biblioteki Narodowej z 2012 r. wykonanego na reprezentatywnej próbie 3 tysięcy czytelników w wieku od 15 lat zauważono, że zaledwie 11% to grupa czytelników „rzeczywistych”, czyli czytających od 7 książek w roku (dla porównania w latach 1994-2004 grupa ta stanowiła 22-24%); 60% osób nie czyta w ogóle, a zaledwie 2% sięga po e-booki[20]. Dziś dzięki jednemu urządzeniu, jakim jest smartfon lub czytnik możemy mieć „cały świat w zasięgu ręki”, posiadamy łatwy dostęp do bibliotek, aplikacji mobilnych (w tym słowników, platform edukacyjnych). Nowe technologie ze względu na swą wszechobecność należą do jednych z najistotniejszych płaszczyzn odniesienia dla współczesnego człowieka. Istotne jest jednak, aby promować odpowiednie idee i uczyć korzystnych sposobności, jakie płyną z możliwości dostępu do takich urządzeń. Jeśli społeczeństwo będzie dobrze doinformowane to jego szanse rozwoju będą o wiele większe. Zachęcanie do sięgania po tradycyjne książki oraz koncepcja „książki przyjaznej” ze zdwojoną siłą powinna być praktykowana zwłaszcza w małych społecznościach: wsiach, miasteczkach, tam bowiem współczynnik czytelnictwa jest najniższy, a najpopularniejszą formą spędzania wolnego czasu jest oglądanie telewizji.

Zrównoważony rozwój państwa to nie tylko problemy dochodowości gospodarczej, to również problemy dochodowości kulturowej, bo to przecież człowiek – nosiciel kultury będzie budował systemy, wprowadzał innowacje, a od jego kompetencji kulturowych zależy, w jaki sposób wykona swoją pracę.

Pisarz Umberto Eco w swoim krótkim eseju *O bibliotece* prezentuje poglądy na temat instytucji biblioteki, która zmieniała się odpowiednio na przełomie dziejów. Pisarz kreśli obraz kilku wybranych bibliotek, omawiając nie tylko ich funkcje, ale samą ideę ów miejsca. Pomimo tego, że tekst jest sprzed kilkunastu lat jego treść jest aktualna. Eco odwołuje się bowiem do współczesnej kondycji bibliotek, czytelnictwa i nowych technologii, które stają się coraz bardziej popularne niż tradycyjne woluminy: „Jestem przekonany, że biblioteka będzie coraz bardziej na miarę człowieka, ale że, aby być na miarę człowieka, musi być również na miarę maszyny, od fotokopiarki do czytnika, i w związku z tym wzrosną obowiązki szkoły, instytucji miejskich i tak dalej, jeśli chodzi o uczenie młodzieży i dorosłych korzystania z biblioteki. (…)Należy nauczyć dzieci, jak korzysta się z biblioteki, jak używa się czytnika, mikrofiszek, jak używa się katalogu, jak prowadzi się

[18] F. Znaniecki, *op. cit.*, s. 354.

[19] Ibidem, s. 13.

[20] http://www.bn.org.pl/download/document/1362741578.pdf z dnia 20.10.2014

z pracownikami wojnę, jeśli nie wypełniają swoich obowiązków, i jak się z nimi współpracuje"[21].

Eco podkreśla, że do wpajania sposobu korzystania z książek, bibliotek i nowych urządzeń należy wezwać szkołę i tych, którzy z urzędu zajmują się ustawicznym kształceniem dorosłych, gdyż jak wiemy, biblioteka jest sprawą szkoły, gminy, państwa. Jak twierdzi teoretyk korzystanie z biblioteki jest często sztuką subtelną i czasem po prostu nie wystarczy, by profesor albo nauczyciel oznajmił, że w związku z badaniami, ćwiczeniami, laboratoriami należy iść do biblioteki i przeczytać konkretną książkę[22]. Autor stara się podkreślić, że bardzo ważne jest zwracanie uwagi na pewne nawyki, których wyrobienie, a następnie przestrzeganie będzie wiązało się z lepszą jakością funkcjonowania społeczeństwa. Dobra jakościowo komunikacja to prawidłowa edukacja, świadoma edukacja to silne społeczeństwo. Umberto Eco postuluje, aby biblioteka była miejscem przyjemnym dla człowieka, przestrzenią do której chodzi się chętnie i „która przeobrazi się stopniowo w wielką machinę spędzania wolnego czasu, jak Museum of Modern Art"[23]. Czy zdołamy przeobrazić tę utopijną wizję z książki w rzeczywistość? „Dziś bowiem żyjemy w świecie niepewnych, w którym modele uporządkowanych i z góry ustalonych stosunków pomiędzy sferą polityczną, ekonomiczną, społeczną i kulturową ustąpiły miejsca stosunkom bardziej chaotycznym i rozłącznym"[24] – jak podkreśla badacz kultury Chris Barker.

Bibliografia:

Barker Ch., *Studia kulturowe. Teoria i praktyka,* przeł. A. Sadza, UJ, Kraków 2005.

Bourdieu P., *O telewizji. Panowanie dziennikarstwa,* przeł. K. Sztandar-Sztanderska, A. Ziółkowska, PWN, Warszawa 2009.

Eco U., *O Bibliotece*, przeł. A. Szymanowski, Świat Książki, Warszawa 2007.

Honoré C., *Pod presją. Dajmy dzieciom święty spokój!,* przeł. W. Mitura, Drzewo Babel, Warszawa 2011.

Honoré C., *Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem,* przeł. K. Umiński, Drzewo Babel Warszawa 2004.

Kundera K., *Powolność,* przeł. M. Bieńczyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997.

Pinker S., *The sense of style: The Thinking Person's Guide to Writing in the 21st Century,* Penguin Books, London 2014.

Pirsig R., *Zen i sztuka obsługi motocykla. Rozprawa o wartościach,* przeł. T. Bieroń, REBIS, Poznań 2010.

Powers W., *Wyloguj się do życia,* przeł. E. Kleszcz, Dom Wydawniczy PWN, Warszawa 2014.

Znaniecki F., *Ludzie teraźniejsi, a cywilizacja przyszłości,* Warszawa 1974.

Internet:

http://www.bn.org.pl.

[21] U. Eco, *O Bibliotece*, przeł. A. Szymanowski, Świat Książki, Warszawa 2007, s. 41.

[22] Ibidem, s. 42, s. 43.

[23] U. Eco, *op. cit.*, s. 47.

[24] Ch. Barker, *op. cit*., s. 210-211.

Joanna Żak
Uniwersytet Wrocławski

PRAWA SOCJALNE I POLITYKA SPOŁECZNA UNII EUROPEJSKIEJ A URZECZYWISTNIANIE ZASADY ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU – WSTĘP DO ROZWAŻAŃ

Wprowadzenie

Urzeczywistnianie praw człowieka stanowi warunek konieczny realizowania założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju[1], implementowanych przez prawodawców krajowych, ponadnarodowych i międzynarodowych w sposób coraz bardziej kompleksowy[2]. Trudno dziś w zasadzie dokonać oderwania kluczowej dla rozwoju zrównoważonego problematyki ochrony środowiska naturalnego od kwestii zapewnienia ciągłości ewolucji gatunku ludzkiego, respektowania fundamentalnych praw człowieka i realizowania podstawowych założeń polityki społecznej, wobec czego w obu tych obszarach standardy i instrumenty ochrony stają się do siebie podobne i komplementarne (genetycznie bowiem wywodzą się z realizowania tej samej zasady).

Relacja pomiędzy implementowaniem instrumentalnych zasad zrównoważonego rozwoju we wszystkich obszarach życia a realizowaniem praw człowieka jest bardzo specyficzna. Jak napisała Mary Robinson, „*Rozwój bez praw człowieka nie ma żadnego znaczenia. Zredukowanie ubóstwa bez odpowiedniego zarządzania jest niezrównoważone. Integracja społeczne bez zapewnienia praw mniejszościom narodowym jest niewyobrażalna. Równość płci bez zapewnienia praw kobiet jest iluzoryczna. Pełne zatrudnienie bez zapewnienia praw pracowników nie może być niczym więcej niż obietnicą taniej siły robocze, wykorzystania i niewoli. Rozwój bez uczestnictwa [w rządzeniu] oraz odpowiedzialności jest niedemokratyczny. Logika prawa do rozwoju jest nieuchronna*”[3]. Słowa te należy interpretować w mojej ocenie przede wszystkim w odniesieniu do wieloaspektowości zasady zrównoważonego rozwoju i poprzez konieczność uwzględnienia sieci powiązań pomiędzy poszczególnymi obszarami i poziomami jej urzeczywistniania.

---

[1] Koncepcja zrównoważonego rozwoju, genetycznie niemiecka, została zaadoptowana i nabrała współczesnego kształtu w tzw. Raporcie Brudtland, raporcie Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych (the World Commission on Environment and Development) z 1987 roku, „Nasza Wspólna Przyszłość (Our Common Future). Zrównoważony rozwój został w nim określony jako „rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie zagrażając możliwościom zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń”; zob. L. Gawor*, Wizja nowej wspólnoty ludzkiej w idei zrównoważonego rozwoju*, Problemy Ekorozwoju, 2006 vol. 1 nr 2, s. 59-66.

[2] Mowa tu o tendencjach do klasyfikowania zasady zrównoważonego ustroju jako zasady ustrojowej oraz o historii deklaracji międzynarodowych bezpośrednio i pośrednio odnoszących się do rozwoju zrównoważonego Zob. Raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta „*Człowiek i jego środowisko*” z 1969 r., Raporty Klubu Rzymskiego, Raport z Burdtland z 1987 r., Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju i Agenda 21 z 1992 r., Deklaracja Parlamentarna z okazji Światowego Szczytu w sprawie Zrównoważonego Rozwoju „*W stronę zrównoważenia: implementacja Agendy 21*” z 2002 r.

[3] M. Robinson, *A Voice for Human Rights*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Pennsylvanii, 2006, s. 128.

O ile jednak silne powiązanie pomiędzy prawami człowieka a realizacją koncepcji zrównoważonego rozwoju na poziomie międzynarodowym, krajowym i regionalnym nie budzi wątpliwości, o tyle trudne okazuje się zidentyfikowanie relacji pomiędzy tą koncepcją a bardzo specyficzną kategorią[4] praw człowieka, jaką są prawa zaliczane przez K. Vasaka do drugiej generacji tj. prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne.

Prawa ekonomiczne utożsamiane są najczęściej ze swobodami oraz uprawnieniami jednostki, mającymi zapewnić jej (a także jej rodzinie) materialne warunki egzystencji. Ich zakres przedmiotowy obejmuje zatem przede wszystkim wolność pracy i wolność prowadzenia działalności gospodarczej. Z kolei realizacja uprawnień o charakterze socjalnym (interpretowanych w świetle szeroko rozumianej konieczności pomagania jednostkom i grupom społecznym) zdeterminowana pozostaje strategią polityczną państwa[5]. Wśród praw kulturalnych tj. realizowanych w obszarze rozwoju wiedzy i kultury wymienia się zaś m.in. prawo do nauki i prawo dostępu do dóbr kultury[6].

Wydaje się, że sposób, w jaki odnoszą się one to obszarów funkcjonowania jednostek i społeczeństw ma kluczowy wymiar praktyczny dla oceny stopnia faktycznego cywilizacyjnego postępu (który jest centralnym punktem dla oceny stopnia urzeczywistniania zasady zrównoważonego rozwoju w ogóle) w danym regionie. Moc wyjaśniania w tym zakresie ma współczynnik HDI (*Humen development index*), odnoszący się do stopnia rozwoju danej grupy społecznej poprzez uwzględnienie trzech danych: dotyczących długości życia, wiedzy oraz dochodu jednostek[7]. Każdy z wymienionych obszarów drugiej generacji praw człowieka stanowi pewną wypadkową obowiązujących na danym terytorium norm kulturowych, społecznych zapotrzebowań oraz regulacji prawnych, które w najwyższym stopniu wyznaczają zakres ingerencji władzy publicznej w sfery życia jednostek oraz sposób i stopień urzeczywistnienia poszczególnych praw i wolności.

Choć statusu praw ekonomicznych, kulturalnych i socjalnych nie można porównywać z prawami pierwszej generacji (zwłaszcza tymi z zakresu tzw. praw podstawowych), wydaje się, że stanowią one istotne dopełnienie w budowaniu struktury umożliwiającej faktycznie realizowanie ludzkich potrzeb. Warto w tym miejscu przywołać tezę K. Tomasevski, która podkreśla, że „*Tradycyjny dyskurs praw człowieka uprzywilejowuje poszczególne prawa człowieka wg ich ważności. Niektóre z nich określa się zatem jako „fundamentalne" i „niederogowane", inne nie. W uogólnieniu: określenie praw człowieka jako fundamentalnych nie pomaga zidentyfikować tych praw człowieka, które są najbar-*

[4] Posłużenie się w tym miejscu terminem „kategorii" należy na potrzeby niniejszych rozważań interpretować jako pojęcie generacji, zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez K. Vasaka.

[5] M. Jabłoński, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, 2004, s. 54.

[6] *Ibidem*, s. 55.

[7] E. Haliżak, *Przewartościowanie koncepcji rozwoju przez ONZ*, w*: Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonidesa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006, s. 270-272. Zob. też: Human Development Report. Stustaining Human Progress: Reducing Vulnerabilities and Building Resilience, 2014, http://hdr.undp.org/sites/default/files/hdr14-report-en-1.pdf (dostęp: 21.10.2014). Zgodnie z informacjami publikowanymi w ramach Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme, UNDP) do krajów z bardzo wysokim współczynnikiem rozwoju zaliczają się m.in. Norwegia, Australia, Szwajcaria, Holandia, Nowa Zelandia, Irlandia, Wielka Brytania, Japonia, Finlandia, Słowenia, Polska (pozycja 35 z 49), Łotwa; do krajów z wysokim współczynnikiem rozwoju zalicza się m.in. Urugwaj, Meksyk, Rosję, Turcję, Malezję, Kazachstan; do krajów ze średnim współczynnikiem rozwoju zalicza się m.in. Mongolię, Gabon, Egipt, Indonezję, Uzbekistan, Filipiny; do krajów z niskim współczynnikiem rozwoju zalicza się m. in. Nepal, Pakistan, Kenię, Angolę, Zimbabwe, Nigerię, Sudan, Ugandę, Liberię, Etiopię, Senegal, Mali, Niger.

dziej relewantne z punktu widzenia rozwoju"[8]. Po pierwsze zatem, co zostało już w toku niniejszych rozważań silnie podkreślone, nie można mówić w ogóle o jakimkolwiek rozwoju w oderwaniu od realizowania praw człowieka, po drugie zaś, trudno rozdzielić rozwój od konieczności realizowania praw socjalnych, ekonomicznych i kulturalnych, które są kluczowe dla przetrwania w sensie ekonomicznym oraz umożliwiają dążenie do postępu w ogóle.

W toku niniejszych rozważań dokonam zatem analizy roli praw socjalnych w misji urzeczywistniania zasady zrównoważonego rozwoju na poziomie Unii Europejskiej w świetle europejskiej strategii społecznej oraz poszukując odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu gwarancje praw socjalnych przyczynią się do przybliżenia poszczególnych systemów regionalnych i międzynarodowych do stanu osiągnięcia celów, jakie stawiają sobie generacje, prawodawcy i naukowcy poprzez dążenie do zrównoważonego rozwoju.

Status praw socjalnych i polityka społeczna Unii Europejskiej

Powiązania pomiędzy wzrostem gospodarczym a społeczną spójnością wydają się szczególnie istotne dla osiągnięcia stanu „dobrobytu", pożądanego z punktu widzenia zarówno współczesnych, jak i przyszłych generacji i warunkującego godny i celowy rozwój. Bardzo silnie dostrzegalne są one w europejskim modelu społecznym.

Na poziomie Unii Europejskiej polityka społeczna rozwijała się stosunkowo powoli. Pierwszą regulacją, wyznaczającą w pewnym sensie jej kierunek był art. 68 Traktatu Paryskiego, na mocy którego utworzono Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Później pewne regulacje tego obszaru zostały uwzględnione w Traktacie Rzymskim. W ramach nowoutworzonego Europejskiego Funduszu Społecznego powstawał swoisty model stwarzania odpowiednich warunków społecznych i ekonomicznych w przestrzeni krajowej i ponadnarodowej[9], umożliwiający zrównanie w zakresie zabezpieczenia społecznego oraz warunków pracy i życia[10]. Jak wskazuje K. Głąbicka, dopiero w latach 70[11]. wzrosło zainteresowanie Wspólnoty wymiarem socjalnym integracji, czego przejawem było ogłoszenie Pierwszego Programu Socjalnego oraz dość licznych aktów mniej lub bardziej szczegółowo dookreślających elementarne filary dynamicznie tworzonej struktury wspólnotowego systemu ochrony socjalnej[12]. Jako że sfera ta wymagała jednak podejmowania

[8] K. Tomasevski, *Monitoring Human Rights Aspects of Sustainable Development*, American University International Law Review 1992, nr 1, s. 77-102.

[9] Zob. m. in. Rozporządzenie Rady (EWG) 1612/68 z dnia 15 października 1968 r. w sprawie swobodnego przepływu pracowników wewnątrz Wspólnoty, Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych i ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w preambułach tych aktów mowa jest o „polepszeniu warunków życia", co z punktu zrównoważonego rozwoju stanowi element istotny do budowania stabilnej ekonomicznie cywilizacji.

[10] Celem Europejskiego Funduszu Społecznego było przede wszystkim utworzenie mechanizmów, które wspierają rozwój rynku pracy oraz realizację strategii zatrudnienia. Zob. M. Zarębski, *Role Europejskiego Funduszu Społecznego w rozwoju zasobów ludzkich*, Acta Universitatis Nicolai Coperenici 2010, z. 397, s. 111.

[11] Rozwijał się system socjalny na poziomie międzynarodowym, czego przejawem było ratyfikowanie Europejskiej Karty Socjalnej. W praktyce wyznaczyła ona swoiste granice dla państw członkowskich Wspólnoty i umożliwiła szybszą ich integrację w tym obszarze.

[12] Dyrektywa Rady 75/129/EWG z dnia 17 lutego 1975r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do zwolnień grupowych; dyrektywa Rady 77/187/EWG z dnia 14 lutego dotycząca przepisów bezpieczeństwa w związku z roszczeniami pracowników, gdy zmienia się właściciel przedsiębiorstwa lub zakładu pracy;

decyzji jednogłośnie, nie było możliwe implementowanie bardziej zaawansowanych rozwiązań w tym zakresie do roku 1986. Wówczas to w związku z art. 118a Jednolitego Aktu Europejskiego przyjęto Wspólnotową Kartę Podstawowych Praw Socjalnych Pracobiorców. Później także w traktacie rzymskim zawarto istotne dla polityki społecznej postanowienia. Zgodnie z art. 118 tego aktu państwa członkowskie powinny współpracować w obszarze: zatrudnienia, prawa pracy, warunków pracy, szkoleń i doskonalenia zawodowego, zabezpieczenia społecznego, ochrony przed wypadkami przy pracy oraz chorobami zawodowymi, higieny pracy, prawa do zrzeszania się i zbiorowych negocjacji między pracodawcami i pracownikami[13]. Regulacje dotyczące obszaru socjalnego integracji Wspólnoty zostały uwzględnione także w Traktacie z Masstricht, do którego dołączono Protokół w sprawie polityki socjalnej. Sposób implementowania ich założeń został dodatkowo potwierdzony w Porozumieniu w sprawie polityki społecznej, zawartym pomiędzy państwami członkowskimi (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) „w celu wspierania zatrudnienia, poprawy warunków życia i pracy, odpowiedniej ochrony socjalnej, dialogu społecznego, rozwoju zasobów ludzkich umożliwiających trwale wysoki poziom zatrudnienia oraz przeciwdziałanie wyłączeniu"[14].

Kolejnym ważnym katalizatorem rozwoju kierunku polityki unijnej w obszarze społecznym i socjalnym było wydanie przez Radę zalecenia z dnia 24 czerwca 1992 r. w sprawie wspólnych kryteriów dotyczących odpowiednich środków zabezpieczenia społecznego (środków oraz pomocy społecznej w systemach ochrony społecznej)[15], wyznaczającego w praktyce od chwili ogłoszenia standardy ochrony socjalnej w zakresie regulowania uprawnień polegających na uzyskiwaniu form pomocy materialnej i pozamaterialnej oraz reguł, mających na celu przede wszystkim zapewnienie jednostkom „godnego poziomu życia" (choć pojęcie to nie zostało zdefiniowane na poziomie przywołanego zalecenia). Aspektem szczególnie istotnym dla ewolucji krajowych systemów społecznych była wynikająca z niego koncepcja dochodu gwarantowanego (skonstruowana jednakże w sposób ogólny, z odwołaniem do różnych kategorii)[16].

Wraz z intensyfikacją zjawisk towarzyszących integracji gospodarczej, politycznej i społecznej coraz częściej prawodawca ponadnarodowy dostrzegał konieczność zrównoważenia obszaru socjalnego na poziomie całej wspólnoty. Obok implementowanych w ramach prowadzonej polityki społecznej aktów oraz formułowania kolejnych zaleceń na poziomie prawa wtórnego rozwijały się jednocześnie w krajowych systemach prawnych (zintegrowanych w pewnym sensie w obszarze międzynarodowym m.in. w związku z paktami przyjmowanymi pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych) koncepcje praw socjalnych, stanowiących zwykle podstawowy składnik mechanizmów gwarantujących jednostkom ochronę.

Obecnie najważniejszym aktem, którego przyjęcie doprowadziło do sformalizowania ochrony praw człowieka na poziomie unijnym w ogóle jest Karta Praw Podstawowych

[13] K. Głąbicka, *Polityka socjalna w Unii Europejskiej*, Studia Europejskie 1997, nr 4, s. 44-47.

[14] Art. 1 Porozumienia w sprawie polityki społecznej.

[15] Zalecenie 92/441/EWG.

[16] Efektem stopniowego wdrażania w życie zaleceń z poziomu unijnego było wypracowanie przez państwa członkowskie standardów cech konstrukcyjnych systemu minimalnego dochodu gwarantowanego, m.in.: zbudowanie konstrukcji minimalnego dochodu przez odwołanie do ogólnego prawa podmiotowego; wprowadzenie rozróżnienia na typy gospodarstwa domowych; wdrożenie do systemu społecznego zasady kompensacji. Zob. B. Kłos, *Minimalny dochód gwarantowany w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Informacja nr 1022, s. 2, http://biurose.sejm.gov.pl, (dostęp: 28.11.2014r.)

Unii Europejskiej (Charter of Fundamenta Rights for the European Union, dalej jako KPP), podpisana 7 grudnia 2000r. oraz ponownie, dnia 12 grudnia 2007 r., obowiązująca na poziomie prawa pierwotnego Unii Europejskiej po wejściu w życie traktatu lizbońskiego tj. po 1 grudnia 2009r. Wysoka świadomość konieczności racjonalnego korzystania z praw człowieka wynika już z samej preambuły KPP, zgodnie z którą „*Korzystanie z tych praw rodzi odpowiedzialność i nakłada obowiązki wobec innych osób, wspólnoty ludzkiej i przyszłych pokoleń*". Odniesienie już w tym miejscu do „przyszłych pokoleń" zdaje się stanowić bezpośrednie nawiązanie do koncepcji rozwoju zrównoważonego, rozumianego jaka proces osiągania swoistej generacyjnej „równowagi".

Do kategorii praw podstawowych, które w kontekście niniejszych rozważań należałoby uznać za szczególne istotne (druga generacja) i mające pewien wpływ na budowanie dobrobytu społeczeństw zaliczają się m. in: prawo do nauki (dookreślone w art. 14 KPP), wolność wyboru zawodu i prawdo do podejmowania pracy (art.15 KPP), prawo pracowników do informacji i konsultacji w ramach przedsiębiorstwa (art.27 KPP), prawo do rokowań i działań zbiorowych (art. 28 KPP), prawo dostępu do pośrednictwa pracy (art. 29 KPP), ochrona w przypadku nieuzasadnionego zwolnienia z pracy (art. 30), należyte i sprawiedliwe warunki pracy (art.31 KPP), prawo do zabezpieczenia społecznego i pomocy społecznej (art. 34 KPP), prawo do ochrony zdrowia (art. 35), wyliczone w katalogu znajdującym się w tytule IV KPP „Solidarność". Większość z nich stanowi w zasadzie jedynie powtórzenie praw i wolności zidentyfikowanych w systemie Rady Europy na gruncie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz praw zdefiniowanych wcześniej w Kartach społecznych, przyjętych przez Unię Europejską oraz Radę Europy. Jednak nie wszystkie są jednocześnie samowykonalne, co koresponduje w pewnym wymiarze z wypracowaną w prawie międzynarodowym koncepcją tej generacji praw człowieka. Dodatkowo, jak wskazuje się w literaturze, „jednoznaczne zakwalifikowanie uprawnień zamieszczonych w Tytule „Solidarność" może budzić wątpliwości. Karta formułuje bowiem wiele założeń, które powinny znaleźć odzwierciedlenie w prawie wewnętrznym"[17]. W sposobie ich realizacji na poziomie krajowym można zaobserwować spore rozbieżności, wynikające w praktyce z zasad krajowej polityki społecznej, którym nie można odmówić w tym zakresie przymiotu determinanty. Państwa członkowskie stosunkowo ostrożnie interpretują prawa i wolności zdefiniowane na poziomie KPP, czego najbardziej obrazowym przykładem jest przyjęcie przez Polskę i Wielką Brytanię protokołu nr 30 z dnia 30 marca 2013r. w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa .

Powiązanie realizowania praw socjalnych z regionalną polityką społeczną jest naturalne, ale otwiera się ono na nowe narzędzia i nowe cele w sytuacji, gdy na poziomie ponadnarodowym dochodzi do zidentyfikowania konkretnych obszarów działania.

Urzeczywistnianie praw socjalnych jako narzędzie realizacji celów programów wdrażających zrównoważony rozwój

Jako że implementowanie koncepcji zrównoważonego rozwoju na poziomie Unii Europejskiej nabiera coraz to większego znaczenia, implikuje konieczność dążenia prawodawców do stworzenia takich instytucji i procedur, które będą w danych obszarach zapewniać urzeczywistnianie celów wyznaczonych w tym obszarze. Bardzo wyraźnie zi-

[17] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbla, Warszawa 3013, s. 859.

dentyfikowano cele „socjalne" w Strategii na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającemu włączeniu społecznemu - Europa 2020[18], obejmującej trzy priorytety:

1. Rozwój inteligentny tj. rozwój gospodarki, która oparta jest na wiedzy oraz innowacji;
2. Rozwój zrównoważony tj. wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów bardziej przyjaznych środowisku i bardziej konkurencyjnej;
3. Rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu (inclusive growth): wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną terytorialną.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że w ramach trzeciego z nich istotną rolę odegra realizacja praw socjalnych. Nie można jednocześnie ignorować wzajemnych powiązań pomiędzy priorytetami oraz strategicznymi celami, zidentyfikowanymi przez Komisję Europejską: tak więc z obszarem socjalnym bezpośrednio powiązane są przede wszystkim dwa: 1. Podniesienie wskaźnika zatrudnienia osób w wieku 20-64 lat do 75%; 2. Zmniejszenie liczby osób, zagrożonych ubóstwem o 20 000 000.

Jak wiadomo zjawisko niskiego poziomu zatrudnienia oraz wysokiego poziomu ubóstwa stanowią wypadkową działania wielu czynników. Jednym z nich jest niewystarczająca efektywność gwarancji urzeczywistniania praw socjalnych na poziomie krajowym, implikująca w pewnym sensie społeczne reakcje, uniemożliwiające w tym obszarze postęp. Prowadzona na danym obszarze polityka społeczna nabiera zatem w dobie globalnej integracji szczególnego znaczenia, a wdrażane w ramach jej strategie powinny przede wszystkim gwarantować zrównoważony rozwój wszystkich grup społecznych (należy zatem rozumieć tutaj zrównoważenie także jako „wyrównanie)[19]. Jak słusznie podkreśla A. Ługowska, wzmocnienie systemu pomocy społecznej stanowi ważny czynnik, ograniczający wykluczenie społeczne i implikujący właściwy rozwój społeczeństwa, a tym samym i całej cywilizacji. W konsekwencji może dochodzić zatem do zjawiska tzw. socjalnego dumpingu.

Termin ten odnosi się w najszerszym ujęciu do sytuacji, w której w związku z ekonomiczną presją, państwa lub przedsiębiorcy dążą do osiągnięcia wysokiego poziomu eksportu za stosunkowo niską cenę, co powoduje konieczność obniżenia kosztów produkcji np. poprzez zapewnianie niskich standardów płacowych oraz zaniedbania miejsc pracy. Dochodzi zatem do nadużyć w sferze praw pracowniczych, którzy otrzymują bardzo niskie wynagrodzenia, pracują często niezgodnych z wszelkimi standardami sanitarnymi w miejscach pracy, także w czasie znacznie przekraczającym dopuszczalne normy[20]. W praktyce zjawiskiem powiązanym z dumpingiem socjalnym jest ubóstwo, którego redukcja stanowi jeden z podstawowych celów strategii Europa 2020.

[18] Komunikat Komisji Europejskiej z 3 marca 2010r., Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, KOM (2010) 2020.

[19] A. Ługowska, *Polityka społeczna jako czynnik kształtujący bezpieczeństwo socjalne, Ubóstwo i wykluczenie. Wymiar eonomiczny, społeczny i polityczny*, red. A. Grzęzińska, K. Majdzińska, A. Sulowska, Warszawa, 2010, s. 189.

[20] L. M. Bunescu, *The allegation of social dumping. Case of Romania*, Centre international de formation europeenne, 2010, s. 10-12, http://www.ie-ei.eu/IE-EI/Ressources/file/memoires/2011/LBunescu.pdf, (dostęp: 28.11.2014).

Wnioski

Silne sprzężenie problemów współczesnej cywilizacji, identyfikowanych w obszarze społecznym i ekonomicznym wpływa na konieczność odpowiedniego doboru narzędzi niwecących ich skutki. Zrównoważyć rozwój w tym obszarze będzie można jednakże wyłącznie wtedy, gdy gwarancje socjalne na poziomie ustaw zasadniczych oraz innych aktów normatywnych będą odpowiadały celom, identyfikowanym na poziomie międzynarodowym i krajowym.

W świetle powyższego z całą pewnością można stwierdzić, że bardzo istotnym elementem mechanizmu urzeczywistniania zrównoważonego rozwoju jest realizowanie praw socjalnych. Tym samym zaś: im bardziej zaawansowane gwarancje ochrony zostały zapewnione jednostkom i grupom jednostek w tym obszarze, tym większe prawdopodobieństwo na to, że w danych uwarunkowaniach można będzie mówić o społecznym postępie, determinującym z kolei dobrobyt i zaspokajanie elementarnych potrzeb współczesnej generacji.

Trudno odmówić zatem polityce społecznej kluczowego znaczenia dla urzeczywistniania zasady zrównoważonego rozwoju[21], a prawom socjalnym – roli swoistego narzędzia, wyznaczającego niezmieniane standardy w tym zakresie. Jako że wdrażanie zrównoważonego rozwoju ma charakter etapowy (czego konsekwencją jest m. in. formułowanie na poziomie Unii Europejskiej kolejnych strategii), wydaje się, że aktualnym celem wypadkowym będzie doprowadzenie do wyrównania obszaru społecznego właśnie poprzez: 1. realizację polityki społecznej sprzyjającej rozwojowi; 2. urzeczywistnianie praw socjalnych, gwarantujących w pewnym sensie bezpieczeństwo ekonomiczne. Osiągnięcie równowagi w tych obszarach jest bowiem warunkiem koniecznym dalszego rozwoju.

Bibliografia:

Opracowania

Bunescu L.M., *The allegation of social dumping. Case of Romania*, Centre international de formation europeenne 2010.

Gawor L., *Wizja nowej wspólnoty ludzkiej w idei zrównoważonego rozwoju*, Problemy Ekorozwoju 2006 , vol. 1 nr 2.

Głąbicka K., *Polityka socjalna w Unii Europejskiej*, Studia Europejskie 1997.

Haliżak E., *Przewartościowanie koncepcji rozwoju przez ONZ,* [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonidesa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.

Jabłoński M., *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz, [red.] A.Wróbla, Warszawa 3013.

Kłos A., *Minimalny dochód gwarantowany w państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, Informacja nr 1022

[21] Zob. W. Nagórny, *Polityka społeczna a zrównoważony rozwój*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie 2011, z. V, s. 140.

Ługowska A., *Polityka społeczna jako czynnik kształtujący bezpieczeństwo socjalne, Ubóstwo i wykluczenie.Wymiar eonomiczny, społeczny i polityczny*, [red.] A. Grzęzińska, K. Majdzińska, A. Sulowska, Warszawa 2010.

Nagórny W., *Polityka społeczna a zrównoważony rozwój*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie 2011.

Robinson M., *A Voice for Human Rights*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Pennsylvanii, 2006.

Tomasevski K., *Monitoring Human Rights Aspects of Sustainable Development*, American University International Law Review 1992.

Zarębski M., *Role Europejskiego Funduszu Społecznego w rozwoju zasobów ludzkich*, Acta Universitatis Nicolai Coperenici 2010.

Konrad Kulikowski

Uniwersytet Jagielloński

KREOWANIE ZAANGAŻOWANIA W PRACĘ POPRZEZ ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ WYMAGAŃ I ZASOBÓW PRACY

Streszczenie

Artykuł prezentuje autorską koncepcję kreowania zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy. W pierwszej części artykułu omówiono pojęcie zaangażowania w pracę oraz podstawowe założenia teorii wymagań i zasobów pracy (Job Demands Resource, JDR). W drugiej części w oparciu o analizę doniesień naukowych przedstawiono zaangażowanie w pracę, jako czynnik dobrostanu psychicznego oraz powstawania innowacji i rozwoju gospodarczego. W trzeciej części przedstawiono założenia koncepcji kreowania zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwoju wymagań i zasobów pracy. Koncepcja ta bazując na teorii wymagań i zasobów, stara się tłumaczyć powstawanie zaangażowania w pracę jako rezultat zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój rozumiany jest tu, jako aktywny i dynamiczny proces, mający na celu utrzymanie równowagi pomiędzy wymaganiami i zasobami pracy. Tekst kończy podsumowanie

1. Czym jest zaangażowanie w pracę?

Według Kahn[1] być zaangażowanym, to być w pełni psychicznie obecnym podczas wykonywania zawodowych zajęć. Rothbard[2] pisze, iż na zaangażowanie składa się: uważność podczas pracy i zaabsorbowanie pracą. Z kolei według Schaufeliego (i współautorów).[3,4] zaangażowanie w pracę to pozytywny (*positive*), dający satysfakcję (*fulfilling*) stan umysłu występujący podczas pracy, charakteryzujący się wigorem, oddaniem się pracy oraz zabsorbowaniem pracą. Wigor rozumiany jest jako wysoki poziom energii oraz odporności na zmęczenie, to także chęć do wkładania wysiłku w pracę i wytrwałość w zawodowych działaniach nawet pomimo różnorodnych trudności. Oddanie się pracy to silne utożsamianie się ze swoją pracą oraz przekonanie, iż wykonywana praca ma sens i znaczenie. Oddaniu się pracy może towarzyszyć wynikająca z pracy duma, ekscytacja, inspiracja, czy ciekawość zawodowa. Zabsorbowanie odnosi się do głębokiej koncentracji na pracy, której towarzyszy zadowolenie oraz często poczucie nienaturalnie szybkiego upływu cza-

[1] W.A. Kahn, *Psychological condition of Personal Engagement and Disengagement at Work*, „Academy of Management Journal", 1999, 33, 4, s. 692–724.

[2] N.P. Rothbard, *Enriching or Depleting? The Dynamics of Engagement in Work and Family Roles*, „Administrative Science Quarterly", 2001, 46, 4, s.655-684.

[3] W.B. Schaufeli, M. Salanova, V. Gonz´alez-Rom´a, A.B. Bakker, *The Measurement of Engagement and Burnout: A Two Sample Confirmatory Factor Analytic Approach* „Journal of Happiness Studies", 2002, nr 3, s.71–92.

[4] W.B. Schaufeli, A.B. Bakker, Defining and measuring work engagement: Bringing clarity to the concept [w]: Work engagement : a handbook of essential theory and research, red. A. B. Bakker, M. P. Leiter, Psychology Press, NY, 2010. s 10-24.

su. Zaangażowanie przedstawiane jest w opozycji do wypalenia zawodowego. Dwa kluczowe czynniki wypalenia, wyczerpanie emocjonalne i cynizm, przeciwstawia się wigorowi i oddaniu się pracy[5]. Koncepcja Schaufeliego umiejscawia zaangażowanie w szerszym kontekście teoretycznym w ramach teorii wymagań i zasobów pracy (Job Demands Resource, JDR) (por. rys1.), zgodnie z którą zaangażowanie może być efektem równowagi pomiędzy wymaganiami (*demands*) i zasobami (*resources*) pracy.

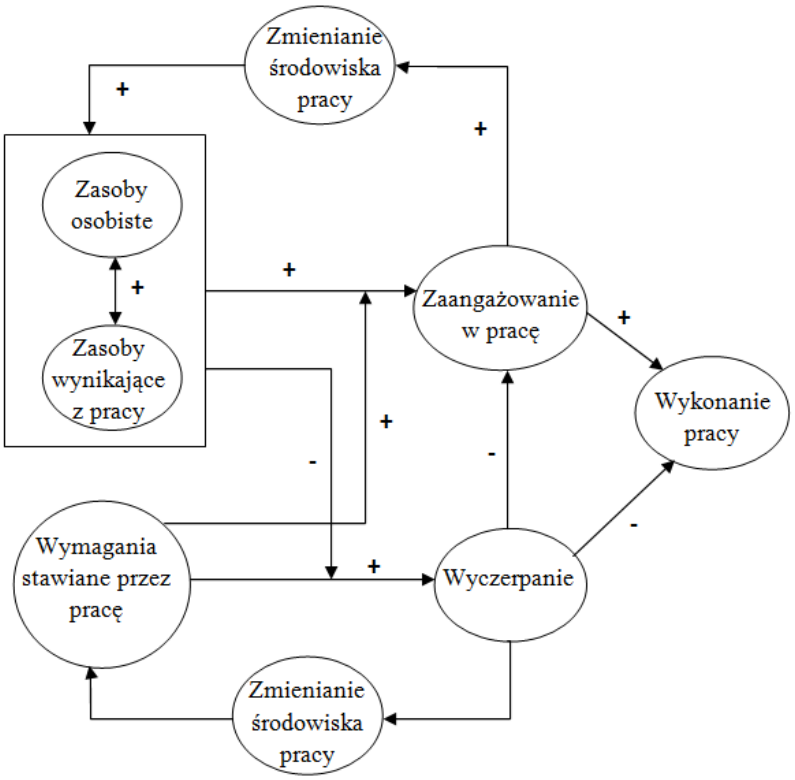

Rycina 1. Model teoretyczny wymagania i zasoby pracy (Job Resources – Demand, JDR). źródło: Bakker i Demerouti, *The Job Demands-Resources Theory* [6]

W myśl teorii JDR każda praca charakteryzuje się określonymi trudnościami i problemami, które określić można jako wymagania stawiane przez pracę. Wymagania to wszystko to, co pracownik musi przezwyciężyć i z czym musi się zmagać (wysokie obciążenie pracą, konflikty rodzinne powodowane pracą, kłótnie z szefem i kolegami wielość obowiązków itp.). Równocześnie do wymagań, każda praca daje szanse i możliwości, które określa się jako zasoby pracy. Za zasoby pracy uważa się także osobiste właściwości pracownika, które sprzyjają radzeniu sobie z wymaganiami. Zatem zasoby pracy to wszystko, co pozwala pracownikowi na efektywniejsze wykonywanie obowiązków i osobisty rozwój (możliwość nauki, autonomia zawodowa, przekonanie o prestiżu pracy, wy-

[5] W.B Schaufeli, T. W. Taris, The conceptualization and measurement of burnout: Common ground and worlds apart. „Work & Stress", 2005, 19, 3, s.256-262.

[6] A.B. Bakker, E. Demerouti, *The Job Demands-Resources Theory* [w:] *Work and Wellbeing: Wellbeing: A Complete Reference Guide, Volume III*, red. P. Y. Chen, C. L. Cooper, John Wiley & Sons, West Sussex, 2014 s. 37-65.

sokie wynagrodzenie, wsparcie współpracowników, atmosfera w pracy, wiedza)[7]. Lista czynników przyjmujących postać wymagań i zasobów jest zależna zarówno od osobistych właściwości pracownika, jak i od charakteru pracy, którą wykonuje. Zaangażowanie w pracę może pojawiać się jako efekt zrównoważonego rozwoju wymagań i zasobów pracy. Jeżeli pracownik posiada zasoby równoważące wymagania, wówczas występuje pole do rozwoju zaangażowania. Jeżeli równowaga zostanie zachwiana, pojawiać się może wyczerpanie emocjonalne, zmęczenie i wypalenie zawodowe.

2. Zaangażowanie w pracę jako czynnik powstawiania innowacji i rozwoju gospodarczego

Zaangażowany pracownik doświadcza swojej pracy jako aktywności ciekawej, znaczącej i sensownej. Wkłada w nią wysiłek, ale nie czuje z tego powodu frustracji. Zmęczenie, jakie wywołuje praca, jest raczej powodem satysfakcji niż narzekań. Zaangażowaniu towarzyszą pozytywne emocje, takie jak ekscytacja, entuzjazm, zadowolenie, poczucie pełni energii (*energised*), przyjemności, czy nawet szczęścia podczas pracy [8]. Zaangażowani pracownicy funkcjonują jednak nie tylko dla siebie, ich zaangażowanie oddziałuje w szerszym kontekście, zarówno na współpracowników, jak i na organizację, w której są zatrudnieni. Wykazano, iż poziom zaangażowania podczas tygodnia pracy współwystępuje z efektywnością pracy[9]. Pracownicy zaabsorbowani pracą są mniej podatni na bodźce rozpraszające oraz mniej zniechęcają sie występującymi w pracy trudnościami[10]. Wśród zaangażowanych obserwujemy mniejszą liczbę wypadków przy pracy oraz niższą absencję niż wśród ich niezaangażowanych kolegów. Firmy z przewagą pracowników zaangażowanych cechują się niemal o 1/5 wyższą produktywnością niż przedsiębiorstwa, w których załoga jest niezaangażowana[11]. Niezaangażowani pracownicy nie rozumieją potrzeb klientów i nie są skłonni, by polecać innym usługi i produkty firmy, w której pracują, zatem mogą działać na niekorzyść swojego pracodawcy[12]. Analizy Corporate Leadership Council[13] wskazują, że wśród niezaangażowanych prawdopodobieństwo rezygnacji z pracy w ciągu najbliższego roku jest niemal o 80% wyższe niż w przypadku pracowników wysoce zaangażowanych. Hartet i wsp.[14] dowodzą, że zaangażowanie i zadowolenie pracowników ma

[7] A.B. Bakker, E. Demerouti, *The Job Demands-Resources Model: State of the Art*, "Journal of Managerial Psychology", 2007, 22, 309–328.

[8] J.A. Russell, *Core Affect and the Psychological Construction of Emotion*. "Psychological Review", 2003, 110, s.145–172.

[9] A.B. Bakker, M. P. Bal, *Weekly work engagement and performance: A study among starting teachers*, „Journal of Occupational and Organizational Psychology", 2010, 83, 1, s.189–206.

[10] S. Sonnentag, Recovery, work engagement, and proactive behavior: A new look at the interface between non-work and work, „Journal of Applied Psychology", 2003, 88, s.518-528.

[11] Q12 Meta – Analisis, Gallup, 2006, dostępny w internecie: http://strengths.gallup.com/private/Resources/Q12MetaAnalysis_Flyer_GEN_08%2008_BP.pdf, [27.10.2014].

[12] Employee Disengagement Plagues Germany, Gallup Business Journal 2008, dostępny w internecie: http://businessjournal.gallup.com/content/117376/Employee-Disengagement-Plagues-Germany.aspx#2, [27.10.2014].

[13] Driving performance and retention through employee engagement, Corporate Leadership Council 2004, ostępny w internecie: www.usc.edu/programs/cwfl/assets/pdf/Employee%20engagement.pdf [27.10.2014].

[14] J. K. Harter, F. L. Schmidt, J. W. Asplund, E .A Killham, S. Agrawal., 2010). *Causal Impact of Employee Work Perceptions on the Bottom Line of Organizations*, "J.Perspectives on Psychological Science", 2010,5, 4, s.378-38.

związek z zadowoleniem klientów z usług firmy oraz z dochodami ze sprzedaży. Zadowoleni z pracy są bardziej kreatywni i częściej znajdują rozwiązania problemów, jakie trapią ich klientów.[15] Badania[16,17] pokazały, iż wśród zaangażowanych częściej obserwuje się zachowania obywatelskie i społecznie pożądane, takie jak pomoc innym czy włączenie się w pracę grupy. Zaangażowani starają kooperować ze współpracownikami tak, by przynieść korzyść firmie[18]. Zaangażowani chętniej podejmują się zadań wykraczających poza formalnie przypisane im zawodowe obowiązki[19]. Cechują się także osobistą odpowiedzialnością za wyniki wykonywanej pracy i przywiązaniem do niej[20]. Menedżerowie zaangażowani w pracę, pomimo wysokiego poziomu stresu i obciążenia obowiązkami, cechowali się zdrowiem psychicznym, podczas gdy niezaangażowani kierownicy pracujący w identycznych warunkach cierpieli z powodu wypalenia zawodowego lub pracoholizmu[21].

Co więcej, jak pokazują badania Fredricson[22], doświadczanie pozytywnych stanów emocjonalnych zdaje się wpływać na poszerzenie repertuaru poznawczych zdolności, podczas gdy doświadczanie negatywnych emocji zawęża zasoby uwagi. Procesy poznawcze ludzi doświadczających pozytywnych emocji przebiegają w nieszablonowy, kreatywny oraz bardziej elastyczny i efektywny sposób, prowadząc do poprawy zdolności rozwiązywania problemów i podejmowana decyzji[23]. Jeśli za Schaufelim i wsp.[24] potraktujemy zaangażowanie jako poczucie zadowolenia i satysfakcji podczas i z pracy, możemy przypuszczać, iż pozytywna emocjonalność towarzysząca zaangażowaniu w pracę, poprzez poszerzanie możliwości poznawczych, prowadzić może do lepszego funkcjonowania zawodowego. Z tej perspektywy zaangażowanie w pracę może być znaczącym czynnikiem rozwoju różnorodnych innowacji w środowisku zawodowym. Osoby zaangażowane mogą wykazywać nieszablonowe i nowatorskie sposoby myślenia, a ponadto dzięki oddaniu i energii mogą cechować sie wytrwałością w dążeniu do wdrożenia swoich pomysłów.

Można przypuszczać, że utrzymanie wysokiego poziomu zaangażowania w pracę zyskiwać będzie na znaczeniu nie tylko dlatego, że wiąże się z lepszym samopoczuciem pra-

[15] M. Salanova, S. Agut, J. M. Peiro, *Linking organizational resources and work engagement to employee performance and costumer loyalty: The mediation of service cli mate*, „Journal of Applied Psychology", 2005, 90, s.1217–1227.

[16] Gallup Study: Engaged Employees Inspire Company Innovation, Gallup Busines Journal 2006, dostepny w internecie: http://missionfacilitators.com/wp-content/uploads/2013/03/Engaged-Employees-Drive-Organizations-Forward.pdf [27.10.2014].

[17] M.S. Christian, A.S. Garza, J. E. Slaughter, *Work engagement: a quantitative review and test of its relations with task and contextual performance*, „Personnel psychology", 2011, 64, 1, s.89–136.

[18] D. Robinson, S. Perryman, S. Hayday (2004). The Drivers of Employee Engagement Report 408. Institute for Employment Studies, 2004, dostpępny w internecine : http://www.employment-studies.co.uk/pubs/summary.php?id=408 [27.10.2014].

[19] J. R. B. Halbesleben, A. R Wheeler, *The relative roles of engagement and embeddedness in predicting job performance and intention to leave*, „Work and Stress", 2008, 22, s.242–256.

[20] T.W. Britt, *Engaging the self in the field: Testing the Triangle Model of Responsibility*, "Personality and Social Psychology Bulletin", 1999, 25, s. 696–706.

[21] W.B. Schaufeli, A.B. Bakker, W. Van Rhenen, *How Changes in Job Demands and Resources Predict Burnout, Work Engagement, and Sickness Absenteeism*. "Journal of Organizational Behavior", 2009, 30, 7, s.893–917.

[22] B.L. Fredrickson, *The role of positive emotions in positive psychology: The broaden-and-build theory of positive emotions. „American Psychologist",* 2001, 56, s.218-226.

[23] A.M. Isen, *An Influence of Positive Affect on Decision Making in Complex Situations: Theoretical Issues With Practical Implications* „Journal of Consumer Psychology" 2001, 11, 2, s. 75–85.

[24] W.B. Schaufeli, M. Salanova V. Gonz´alez-Rom´a, A.B. Bakker, *op.cit.*

cowników, czy wyższą efektywnością. Obecność zaangażowanych pracowników stać może się znaczącym czynnikiem rozwoju gospodarczego całych społeczeństw. Rozwój w świecie cyfryzacji i technologii opartych na przetwarzaniu informacji dokonuje się coraz częściej nie poprzez długotrwałe i masowe wykonywanie zadań, ale przez innowacje - nowatorskie przeformułowanie i twórcze spojrzenie na problemy. Czy pracownicy, którzy nienawidzą swojej pracy, którzy są znudzeni i zmęczeni, którzy przywykli do rutyny, będą w stanie odpowiedzieć na pojawiające się w XXI wyzwania?

3. Kreowanie zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy

U podstaw koncepcji kreowania zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy leży wywodzące się z teorii wymagań i zasobów (JDR) (por. rys.1) założenie, iż równowaga pomiędzy wymaganiami i zasobami prowadzi do pojawienia się zaangażowania w pracę. Rozszerzając to założenie postuluje się, iż utrzymanie równowagi powinno odbywać się poprzez aktywny (na poziomie indywidualnym i instytucjonalnym) zrównoważony rozwój zasobów i wymagań pracy. Aktywność w dążeniu do równowagi jest tu kluczowym czynnikiem zrównoważonego rozwoju, jedynie celowe działania pozwolić mogą na modyfikowanie wymagań i zasobów, tak, aby świadomie dążyć do rozwoju zaangażowania. Bierność w dążeniu do równowagi prowadzić może do rutynizacji, znudzenia, bądź zmęczenia pracą. Hipotetyczne efekty wzajemnych oddziaływań pomiędzy poziomami wymagań i zasobów przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Hipotetyczne efekty wzajemnych oddziaływań pomiędzy poziomami wymagań i zasobów pracy.

	Zasoby niskie	Zasoby wysokie
Wymagania wysokie	Zmęczenie	Zaangażowanie
Wymagania niskie	Rutyna	Znudzenie

Zrównoważony rozwój zasobów i wymagań pracy kreujący zaangażowanie może przebiegać w różnych kierunkach w zależności od aktualnego kontekstu. Gdy wymagania są wysokie, zrównoważenie powinno następować poprzez zwiększanie zasobów nie natomiast, jak to często ma miejsce, poprzez obniżanie wymagań. Zwiększając zasoby możemy promować zaangażowanie nie zmniejszając przy tym wysokich wymagań [25]. Gdy wymagania są niskie a zasoby wysokie, zrównoważony rozwój może polegać na takim podnoszeniu wymagań, by dostosować je do poziomu zasobów. Jeśli natomiast zarówno wymagania, jak i zasoby, są za niskie zrównoważony rozwój przejawia się w aktywnym działaniu na rzecz zwiększenia ich obu - najpierw przez zwiększanie zasobów, a następnie poszerzanie wymagań. Można założyć, że zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy będzie w istocie dynamicznym procesem polegającym na utrzymywaniu na jak najwyższym poziome tak zasobów, jak i wymagań. Utrzymanie równowagi musi zatem wiązać się z aktywnym i zrównoważonym rozwojem w obliczu aktualnie zachodzących zmian.

[25] E. Demerouti, A.B. Bakker, F. Nachreiner, W.B. Schaufeli, *The Job Demands-Resources Model of Burnout*, "Journal of Applied Psychology", 2001, 86, 3, s.499–512.

Zrównoważony rozwój zasobów i wymagań odbywać może się zarówno na poziomie instytucjonalnym, jak i indywidualnym. Indywidualnym, gdyż każdy pracownik może aktywnie działać na rzecz zrównoważonego rozwoju w swoim zawodowym środowisku. Instytucjonalnym, bowiem instytucje państwowe i organizacje biznesowe mają znaczne możliwości kształtowania wymagań i zasobów pracy. Na każdym z poziomów podejmować można inne aktywności: pracownik może podjąć decyzję o doskonaleniu zawodowym, czy przyjęciu nowych obowiązków, organizacja może zmieniać swoje wizje biznesowe, czy politykę personalną, cel jednak pozostaje ten sam - dążenie do takiego rozwoju, który równoważy zasoby i wymagania.

Obserwując zmiany zakłócające równowagę w relacji wymagania - zasoby należy podejmować działanie. By rozwój przebiegał w zrównoważony sposób i owocował zaangażowaniem, uczestnicy tego rozwoju muszą mieć świadomość, iż są za ten rozwój odpowiedzialni i mają na ten rozwój wpływ. Pracownicy mogą zmieniać swoje środowisko pracy a organizacje mogą oddziaływać zarówno na pracowników, jak i na pracę, którą zlecają. Kluczowym czynnikiem prowadzącym do zrównoważonego rozwoju jest zatem ukierunkowana aktywność każdego z zaangażowanych w nią podmiotów.

Wydaje się, że idea zrównoważonego rozwoju wymagań i zasobów powinna w pierwszej kolejności zostać przejęta przez organizacje państwowe i biznesowe, które pełnią w stosunku do pracowników w pewien sposób rolę nadrzędną, definiując zakres i charakter ich pracy. Na tym poziomie wdrażanie koncepcji kreowania zaangażowania poprzez zrównoważony rozwój może urzeczywistniać się w:

- działaniach na rzecz poznania aktualnych poziomów wymagań i zasobów pracy,
- aktywnym modyfikowaniu wymagań i zasobów w kierunku zrównoważonego ich rozwoju,
- budowaniu poczucia skuteczności wśród pracowników poprzez nagradzanie przejawów aktywności na rzecz zmiany swojego środowiska pracy; istotą podejmowania aktywności jest przekonanie o tym, że warto działać i że to działanie może zakończyć się sukcesem,
- promowaniu wśród kadry menadżerskiej wiedzy o znaczeniu zrównoważonego rozwoju wymagań i zasobów w procesie budowania zaangażowania w pracę,
- tworzeniu społecznego przekonania, iż zaangażowanie nie jest czymś nabytym, ale czymś, co można aktywnie wypracować,
- wprowadzeniu do wartości organizacji zapisów o zrównoważonym rozwoju wymagań i zasobów.

Na poziomie indywidualnym koncepcja zrównoważonego rozwoju wymagań i zasobów może być realizowana poprzez:

- uświadomienie sobie, ze prócz wymagań istnieją także zasoby pracy,
- określenie relacji pomiędzy wymaganiami i zasobami ,
- ustalenie aktywności mogących prowadzić do zrównoważenia wymagań i zasobów,
- aktywne działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju zasobów i wymagań w swoim środowisku pracy,
- mobilność zawodową - zmiana pracy może być w pewnych sytuacjach jedynym sposobem na utrzymanie równowagi pomiędzy wymagani i zasobami; zmiana ta nie powinna być postrzegana w kategoriach porażki, lecz aktywnego działania ukierunkowanego na zapewnienie optymalnego funkcjonowania zawodowego.

Podsumowanie

Zaangażowani w pracę są nie tylko bardziej zadowoleni ze swojej pracy, ale też pracują efektywniej, a ich pomysły mają większą szansę stać się innowacyjnymi i nowatorskimi. Koncepcja zrównoważonego rozwoju wymagań i zasobów pracy stara się pokazać, iż budowanie zaangażowania w pracę jest możliwe, wymaga jednak aktywności zarówno na poziomie indywidualnym, jak i instytucjonalnym. Koncepcja ta pozwala spojrzeć na zaangażowanie w pracę nie jako na wynik niezależnych od nas procesów, ale jako rezultat ścierania się wymagań i zasobów. Zarówno jednostki, jak i instytucje, mogą tak rozwijać swoje zawodowe środowisko, by równoważyć obecne w nim wymagania i zasoby, dążąc w ten sposób do świadomego kreowania zaangażowania. Zapewne prawdą jest, iż nie każdy może być zaangażowany w tym samym stopniu, jednak każdy może być bardziej zaangażowany, wymaga to jednak aktywności. Jeśli chcemy wykorzystać możliwości, które daje nam zaangażowanie w pracę, musimy świadomie zwrócić się ku tworzeniu klimatu do angażowania się, a można to osiągnąć między innymi poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy.

Bibliografia:

Artykuły

Bakker A.B., Bal M. P., *Weekly work engagement and performance: A study among starting teachers,* „Journal of Occupational and Organizational Psychology", 2010.

Bakker A.B., Demerouti E., *The Job Demands-Resources Model: State of the Art*, "Journal of Managerial Psychology", 2007.

Bakker A.B., Demerouti E., *The Job Demands-Resources Theory* [w:] *Work and Wellbeing: Wellbeing: A Complete Reference Guide, Volume III,* red. P. Y. Chen, C. L. Cooper, John Wiley & Sons, West Sussex, 2014.

Britt T.W., *Engaging the self in the field: Testing the Triangle Model of Responsibility*, "Personality and Social Psychology Bulletin", 1999.

Christian M.S., Garza A.S., Slaughter J. E., *Work engagement: a quantitative review and test of its relations with task and contextual performance*, „Personnel psychology", 2011.

Demerouti E., Bakker A.B., Nachreiner F., Schaufeli W.B., *The Job Demands-Resources Model of Burnout,* "Journal of Applied Psychology", 2001.

Fredrickson B.L., *The role of positive emotions in positive psychology: The broaden-and-build theory of positive emotions. „*American Psychologist*",* 2001.

Halbesleben J. R. B., Wheeler A. R., *The relative roles of engagement and embeddedness in predicting job performance and intention to leave, „*Work and Stress", 2008.

Harter J. K., Schmidt F. L., Asplund J. W., Killham E .A., Agrawal S.,*Causal Impact of Employee Work Perceptions on the Bottom Line of Organizations*, „J. Perspectives on Psychological Science" 2010.

Isen A.M., *An Influence of Positive Affect on Decision Making in Complex Situations: Theoretical Issues With Practical Implications* „Journal of Consumer Psychology" 2001.

Kahn W.A., *Psychological condition of Personal Engagement and Disengagement at Work,* „Academy of Management Journal", 1999.

Rothbard N.P., *Enriching or Depleting? The Dynamics of Engagement in Work and Family Roles*, „Administrative Science Quarterly", 2001.

Russell J.A., *Core Affect and the Psychological Construction of Emotion*. "Psychological Review", 2003.

Salanova M.,. Agut S, Peiro J. M., *Linking organizational resources and work engagement to employee performance and costumer loyalty: The mediation of service cli mate*, „Journal of Applied Psychology", 2005.

Schaufeli W.B, Taris T. W., *The conceptualization and measurement of burnout: Common ground and worlds apart. „*Work & Stress", 2005.

Schaufeli W.B., Bakker A.B. (2010*) Defining and measuring work engagement: Bringing clarity to the concept* [w]: *Work engagement : a handbook of essential theory and research*, red. A. B. Bakker, M. P. Leiter, Psychology Press, NY, 2010.

Schaufeli W.B., Bakker A.B.,. Van Rhenen W, *How Changes in Job Demands and Resources Predict Burnout, Work Engagement, and Sickness Absenteeism*. "Journal of Organizational Behavior", 2009.

Schaufeli W.B., Salanova M., Gonz´alez-Rom´a V., Bakker A.B., *The Measurement of Engagement and Burnout: A Two Sample Confirmatory Factor Analytic Approach* „Journal of Happiness Studies", 2002.

Sonnentag S., *Recovery, work engagement, and proactive behavior: A new look at the interface between non-work and work*, „Journal of Applied Psychology", 2003.

Internet

Driving performance and retention through employee engagement, Corporate Leadership Council 2004,: www.usc.edu.

Employee Disengagement Plagues Germany, Gallup Business Journal 2008, http://businessjournal.gallup.com.

Gallup Study: Engaged Employees Inspire Company Innovation, Gallup Busines Journal 2006, dostepny w internecie: http://missionfacilitators.com.

Robinson D., Perryman S., Hayday S. (2004). The Drivers of Employee Engagement Report 408. Institute for Employment Studies, 2004,: http://www.employment-studies.co.uk.

Q12 Meta – Analisis, Gallup, 2006,: http://strengths.gallup.com.

4. NOWE WYZWANIA WOBEC EDUKACJI, SPORTU I TURYSTYKI

Małgorzata Kowol

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ POPRZEZ PRZYGOTOWANIE DO WYKORZYSTANIA CZASU WOLNEGO DZIECI W MŁODSZYM WIEKU SZKOLNYM

Wprowadzenie

Czas wolny, w wyniku ciągłych przemian dokonujących się na świecie, stał się w dzisiejszych czasach problemem życia społecznego. Przemiany, szczególnie zauważalne w zakresie wzrostu sfery wolności człowieka oraz demokratyzacji życia społecznego, mają z pewnością wpływ na zwiększenie budżetu czasu wolnego młodego pokolenia, jak i ludzi dorosłych. Można z łatwością zauważyć szybkie tempo życia ludzi, które stwarza wciąż nowe, nieoczekiwane sytuacje. W związku z tym przed rodzicami pojawia się poważne i zarazem trudne wyzwanie wychowania dzieci do czasu wolnego i kształtowania nawyków samodzielnego korzystania z niego już od najmłodszych lat, gdyż jak wiadomo przyszłość młodych charakterów w dużym stopniu zależy od modelu organizacji ich czasu wolnego. Szczególnie w dobie rozwoju techniki i globalizacji powinna wzrastać ranga racjonalnego organizowania i spędzania czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym. Tym samym ważne zdaje się promowanie wartościowych form spędzania czasu wolnego, które stwarzają szansę dla zrównoważonego rozwoju młodej jednostki. Wyzwaniem stojącym przed rodzicami powinno stać się wychowanie i kształtowanie młodych pokoleń na ludzi mądrych, gdyż różnorodne wpływy tak wysoko rozwiniętej kultury i techniki powodują, iż dzieci są w największym stopniu narażone na bodźce zewnętrzne o różnej sile i wartości.

Dzieci w młodszym wieku szkolnym znajdują się w wyjątkowej sytuacji, gdyż przy niewielkiej ilości zajęć dydaktycznych dysponują stosunkowo dużym budżetem czasu wolnego. Ważne zdaje się zatem wdrażanie dzieci do samodzielnego korzystania z czasu wolnego w sposób pobudzający aktywność i rozwijający ich osobowość. Interesujący podział funkcji czasu wolnego przedstawił Edmund Wnuk - Lipiński, który wyróżnia następujące funkcje:

- edukacyjną, rozumianą jako niewymuszoną działalność zaspokajającą potrzeby poznawcze, potrzebę wiedzy i zdobywania doświadczeń,
- wychowawczą, realizującą się przez przyswajanie lub wpajanie powszechnie obowiązujących norm zachowań, stylu bycia, światopoglądu,
- integracyjną, ujawniającą się w umacnianiu więzi nie tylko rodzinnej, ale także w społeczności, w której przebywa,
- rekreacyjną, sprowadzającą się do eliminowania objawów zmęczenia i znużenia,
- kulturalną, którą uważa się za najważniejszą z funkcji realizującą się przez zajęcia polegające na tworzeniu bądź odbieraniu określonych wartości kulturalnych[1].

[1] E. Wnuk - Lipiński, *Rozumienie kultury: Szkice socjologiczne,* Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1979, s. 75-76

Specyfika spędzania czasu wolnego dziecka wpływająca na jego zrównoważony rozwój

Dużą wartość należy przywiązać do form działalności w czasie wolnym dziecka, gdyż ten czas może być wykorzystany jak najbardziej z pożytkiem dla rozwoju sfer osobowości, a może być też czasem bezwartościowym, wręcz nawet okazją do negatywnych zachowań społecznych. Współcześnie nie musimy przecież spędzać czasu zgodnie z narzuconym szablonem, wybieramy tylko takie formy, które nam najbardziej odpowiadają.

Do kształtowania się wartościowego stylu spędzania czasu wolnego dzieci, niezbędna jest odpowiednia organizacja życia w rodzinie, w której role danych członków wybiegają poza wąski krąg spraw domowych. Także znaczny wpływ na kształtowanie się form spędzania czasu wolnego ma odpowiedni podział ról wewnątrz rodziny. Z kolei jeśli wewnętrzną organizację rodziny charakteryzują cechy takie jak: planowość czy regularność, to z pewnością rodzice przyzwyczajają dzieci do planowego, przemyślanego wybierania i porządkowania zajęć obowiązkowych oraz czasu wolnego, zależnie od racjonalnych potrzeb i warunków. Zaś nieprzestrzeganie ładu sprawia, że dzieci przywykają do spędzania dnia w sposób nieprzemyślany i przypadkowy[2].

Wysoki odsetek odpowiedzi badanych rodziców (55%) świadczy o ich świadomości co do istoty zrytmizowania podstawowych potrzeb rodziny[3]. Tryb życia u większości jest unormowany, co znaczy, że jest miejsce na pracę zawodową, naukę, obowiązki domowe i czas wolny o stałych godzinach. Taki właśnie rytm dnia przynosi same korzyści, chociażby dla zdrowia każdego człowieka.

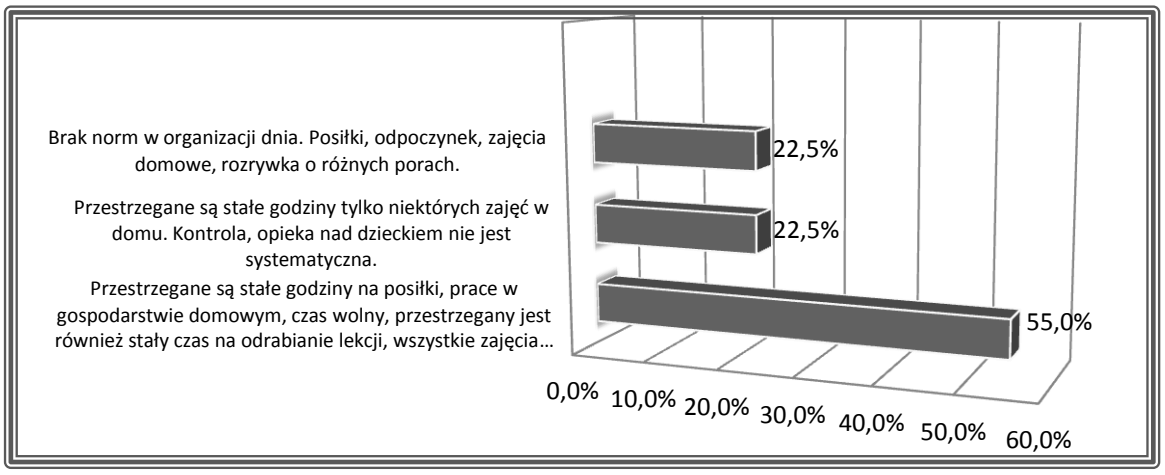

Wykres 1. Organizacja dnia w badanych rodzinach

Źródło: Obliczenia własne na podstawie analizy wyników ankiety dla rodziców

Duża ilość problemów wiąże się z nie najlepszym wykorzystywaniem czasu wolnego, którego dzieci mają pod dostatkiem. We współczesnych czasach rozwoju cywilizacji i techniki dzieci mają coraz mniejszą ochotę spędzać czas wolny na czytaniu książek, spa-

[2] M. Grochociński, *Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979, s. 90

[3] W publikacji przedstawiono wyniki własnych badań ankietowych do pracy licencjackiej "Udział rodziny w organizowaniu czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym". Badania przeprowadzono na terenie powiatu wodzisławskiego, udział w nich wzięło 90 rodziców uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej. Ich celem było prześledzenie udziału rodziny w organizowaniu czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym.

cerach, grach i zabawach ruchowych z rówieśnikami. Wolą godzinami oglądać telewizję czy grać w gry komputerowe. Zdarza się, że rodzice często zapominają o potrzebach psychicznych swoich dzieci.

Niewątpliwe jest, że szczególnie ważną rolę odgrywa planowanie i organizowanie zabawy przez rodziców. Te momenty stanowią dla dziecka niezwykłą okazję do nabywania pewnych nawyków i umiejętności przyjemnego spędzania czasu wolnego. Dane statystyczne wskazują na fakt, iż tylko nieliczne rodziny (35%) spędzają czas w atmosferze zabawy. A przecież wspólne organizowanie oraz korzystanie z czasu wolnego przeznaczonego na zabawę, rozrywkę czy turystykę, staje się głównym terenem kształtowania postaw dzieci, ich charakterów oraz podstawowych nawyków i przyzwyczajeń.

Ponadto, wśród rodzajów wypoczynku można wyróżnić: czynny, który winien być integralną częścią zdrowego stylu życia każdego człowieka, polegający na stymulowaniu aktywności ruchowej lubianej i przyjemnej, poprawiający również motywację do dalszej pracy oraz wypoczynek bierny, polegający na ograniczeniu wykonywanych czynności, co często prowadzi do całkowitej bezczynności człowieka[4]. Wyniki dokonanej pod tym kątem analizy wskazują, iż wysoki odsetek osób podziela punkt widzenia związany z wypoczynkiem czynnym, który jest najbardziej korzystny dla naszego organizmu. Wielu z rodziców uznaje za konieczne organizowanie czynnego spędzania czasu swoim pociechom, aż 82% badanych przyznało, iż świadomie organizuje taki wypoczynek swoim dzieciom. Dzięki tym optymistycznym wynikom można przypuszczać, że badani rodzice zaszczepią w swoich dzieciach upodobania do tego dominującego rodzaju wypoczynku. Warto przy tym dodać, iż najwięcej miłośników biernego spędzania czasu znajduje się wśród rodziców z niskim wykształceniem i to oni epizodycznie korzystają z racjonalnie obmyślonych sposobów spędzania czasu wolnego.

Wśród form spędzania czasu wolnego rodziny preferują głównie kontakty, spotkania towarzyskie (65%), turystykę (62%) i środki masowej informacji (47,5%). W tej materii nikt z ankietowanych nie wskazał na samokształcenie jako wspólną formę spędzania czasu wolnego. Aktywność samokształceniowa dzieci w młodszym wieku szkolnym zajmuje jedno z ostatnich miejsc w wachlarzu możliwości form spędzania czasu wolnego. Dlatego wskazane jest, by uświadomić rodzicom znaczenie autoedukacji jako pracy na rzecz własnego rozwoju. W procesie krystalizowania się zainteresowań dzieci warto postulować aktywną postawę najmłodszych wobec uczenia się jako drogi do lepszego poznania siebie i świata.

[4] B. Matyjas, Czas wolny. W: Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku. T. 1. red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2003, s. 559

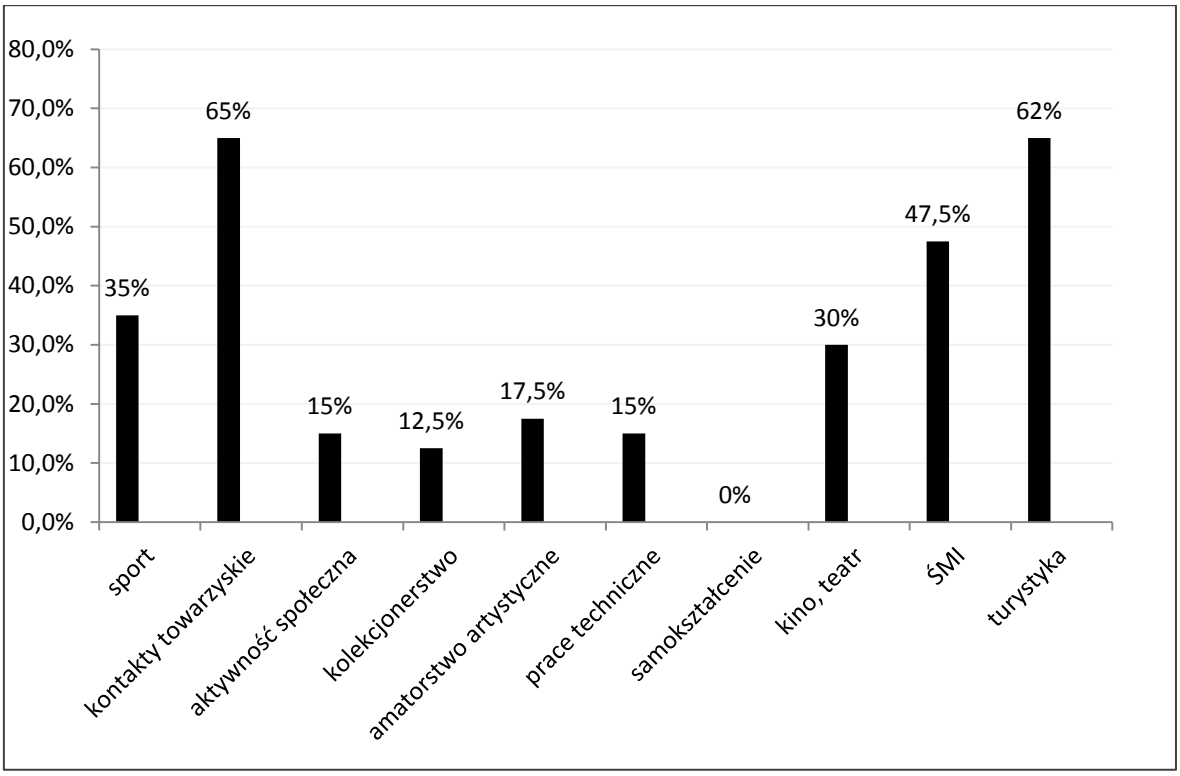

Objaśnienia: * rodzice podawali więcej niż jedną odpowiedź

Wykres 2. Formy spędzania czasu wolnego przez rodzinę w opinii badanych rodziców. N = 90,

Źródło: Obliczenia własne na podstawie analizy wyników ankiety dla rodziców

Pedagodzy na ogół zgodnie podkreślają, iż czas wolny spędzany wspólnie z rodziną ma ogromną wartość w kształtowaniu młodych charakterów, gdyż to właśnie jej przypisuje się znaczny udział w kształtowaniu społecznej osobowości dziecka. To z kim, gdzie i jak dziecko spędza czas wolny ma ogromny wpływ na efekty wychowawcze. Wspólne nie tylko spędzanie, ale także i zaplanowanie czy organizacja czasu wolnego, są doskonałą okazją do kształtowania się pozytywnych nawyków przyjemnego spędzania czasu wolnego u dzieci szczególnie w młodszym wieku szkolnym. Ten wspólny budżet czasu wolnego z pewnością stanie się narzędziem zrównoważonego rozwoju, gdyż kształtuje uczucia moralne, wdraża do przestrzegania zasad kultury życia codziennego oraz stwarza niepowtarzalną okazję do bliskich kontaktów z dzieckiem

Zakończenie

Reasumując powyższe rozważania, czas wolny może być pojmowany jako dobrodziejstwo, aczkolwiek w czasach pośpiechu, stresu i lekceważenia wartości może być on również czynnikiem niekorzystnie wpływającym na rozwój człowieka. Zatem ważnym środkiem zapobiegającym niebezpiecznym wpływom jest właściwe przygotowanie dzieci do racjonalnego spędzania czasu wolnego. W tej sytuacji pozostaje również zwrócić uwagę, by formy spędzania czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym nie były przypadkowe, powinny wręcz podlegać kontroli wychowawczej przez rodziców lub dorosłych opiekunów. Ważna jest zatem różnorodna pedagogizacja rodziców na temat rozmaitych form organizowania czasu wolnego i ich znaczenia dla zrównoważenia rozwoju psychicz-

nego i fizycznego dziecka. Koncepcja zrównoważonego rozwoju w czasach kryzysu i dezintegracji rodziny może być realizowana poprzez wspólne spędzanie czasu wolnego, co z kolei pozytywnie wpływa na zacieśnienie więzów rodzinnych, a nawet zaistnienie integracji międzypokoleniowej.

W związku z tym, sprawą priorytetową dla rodzin winno być zapewnienie ich dzieciom bogactwa i różnorodności form spędzania czasu wolnego, dając przy tym dziecku możliwość nie tylko zdobywania wiedzy z różnych dziedzin, ale także szansę doświadczania siebie, przeżywania uczuć i emocji, co z pewnością przełoży się na ideę zrównoważenia ich wszechstronnego rozwoju.

Bibliografia:

Opracowania zwarte

Grochociński M. Przygotowanie dzieci do racjonalnego wykorzystania czasu wolnego, Warszawa 1979.

Matyjas B., Czas wolny. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku.* T. 1. red. T. Pilch, Warszawa 2003.

Wnuk - Lipiński E., *Rozumienie kultury: Szkice socjologiczne,* Warszawa 1979,.

Bartosz Noskowski

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ANALIZA POTENCJAŁU POLSKICH GIMNAZJALISTÓW NA PODSTAWIE BADANIA PISA W ŚWIETLE KONCEPCJI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Zrównoważony rozwój jako stały proces uczenia się

Koncepcja zrównoważonego rozwoju ewoluowała na przestrzeni lat przybierając różnorakie formy. Początkowo odnosiła się głownie do problemów związanych ze środowiskiem naturalnym, lecz z czasem znalazła się w kręgu zainteresowań prawie każdej dziedziny nauki. Elementem wspólnym, łączącym większość definicji zrównoważonego rozwoju, jest troska o zaspokojenie potrzeb przyszłych pokoleń. Nie ulega wątpliwości, iż to właśnie dzieci są nadzieją każdego narodu i zgodnie z założeniami zawartymi w rozdziale 25 „Agendy 21" młodzież powinna brać aktywny udział w procesie decyzyjnym dotyczącym przyszłości swojego kraju[1]. Wkład intelektualny wniesiony przez poszczególne jednostki w znacznej mierze zależał będzie, od jakości otrzymanego wykształcenia. "Rozwój zrównoważonego społeczeństwa powinien być więc widziany jako stały proces uczenia się, odsłaniania zagadnień i problemów, na które właściwe odpowiedzi i rozwiązania mogą zmieniać się w miarę, jak wzrasta nasze doświadczenie"[2].

Wyniki badania kluczowych umiejętności polskich gimnazjalistów

Przygotowanie młodzieży do procesu dalszej edukacji, wymagań rynku pracy oraz do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym sprawdzane jest za pomocą Programu Międzynarodowej Oceny Uczniów, z ang. *Programme for International Student Assessment* (PISA). Jest to największe międzynarodowe badanie nadzorowane przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, w którym biorą udział piętnastolatkowie z ponad 60 krajów oraz regionów (Szanghaj, Hong Kong, Makao w przypadku Chin). Od samego początku, czyli od 2000 roku, badaniu temu poddawani są również Polscy uczniowie[3]. Wśród głównych obszarów objętych sprawdzianem znajdują się: czytanie oraz interpretacja tekstu, umiejętności matematyczne (od 2003 roku), a także nauki przyrodnicze (od 2006 roku).

Badanie umiejętności gimnazjalistów przeprowadzone w 2012 roku wykazało znaczną poprawę wyników we wszystkich testowanych sferach w porównaniu do roku 2009. Uzyskane rezultaty, znacznie powyżej średniej OECD (Tabela 1), zapewniły polskim uczniom miejsce w ścisłej czołówce Unii Europejskiej obok Finlandii, Estonii oraz Holandii.

---

[1] ww.w.sustainabledevelopment.un.org/content/documents/Agenda21.pdf [dostęp 30. 08. 2014].

[2] Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, *Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju,* Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2008, s. 6.

[3] H. Bouacid, M. Jakubowski, *Postęp w umiejętnościach polskich uczniów w świetle badań międzynarodowych*, „Gazeta SGH", 2013, nr. 10/ 13, s. 27.

Tabela 1. Średnie wyniki uczniów w Polsce i krajach OECD w latach 2000- 2012.

Średnie wyniki uczniów w Polsce i OECD		**2000**	**2003**	**2006**	**2009**	**2012**
Czytanie i interpretacja	Polska	479	497	508	500	518
	OECD	500	494	492	494	496
Matematyka	Polska	-	490	495	495	518
	OECD	-	500	498	496	494
Rozumowanie w naukach przyrodniczych	Polska	-	-	498	508	526
	OECD	-	-	500	501	501

Źródło: Instytut Filozofii i Socjologii PAN[4].

Osiągnięcie tak dobrych wyników było możliwe dzięki przeprowadzeniu licznych reform strukturalnych w systemie oświaty pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Do najważniejszych zmian należy zaliczyć reformę gimnazjalną, która skróciła nauczanie w szkole podstawowej z 8 do 6 lat, jednocześnie wprowadzając trzyletni okres nauki w gimnazjum. Umożliwiło to wydłużenie obowiązkowego nauczania języka polskiego, matematyki, a także nauk ścisłych z 8 do 9 lat. Było to szczególnie istotne dla uczniów, który planowali dalsze kształcenie na poziomie szkół zawodowych[5]. Wyśmienite efekty zapewniła również reforma podstawy programowej nauczania ogólnego z 2009 roku oraz zmiana struktury egzaminu gimnazjalnego, zwiększającego znaczenie przedmiotów przyrodniczych.

Z punktu widzenia strategii „Europa 2020", mającej na celu osiągnięcie wzrostu zrównoważonego, inteligentnego oraz sprzyjającemu włączeniu społecznemu, niezmierne istotne są wyniki osiągane przez uczniów zakwalifikowanych do poziomów skrajnych (Wykresy 1 do 3). Piętnastolatkowie, którzy osiągnęli rezultaty poniżej poziomu 2 znajdują się w grupie zagrożonej wykluczeniem zawodowym oraz społecznym. Sukcesywne zmniejszanie odsetka uczniów z tej grupy stanowi odpowiedź na zmieniające się potrzeby rynku pracy. Według prognozy Komisji Europejskiej, do roku 2020, liczba miejsc pracy wymagających jedynie niskich kwalifikacji zmniejszy się o 12 milionów, przy jednoczesnym wzroście liczby miejsc pracy wymagających wysokich kwalifikacji o 16 milionów[6]. Jak można zauważyć na wykresach 1 do 3 w Polsce konsekwentnie udaje się zmniejszać liczbę młodzieży zagrożonej wykluczeniem. Wyjątek stanowi jedynie rok 2009, w którym zanotowano wzrost odsetka piętnastolatków zakwalifikowanych poniżej poziomu 2 w przypadku umiejętności czytania i interpretacji oraz matematyki. Natomiast już w roku 2012 polscy gimnazjaliści uzyskali najlepszy wynik od momentu, w którym zaczęli brać udział w badaniu i jednocześnie osiągnęli strategiczny cel wyznaczony w ramach europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia „ET 2020". W konkluzjach Rady Europejskiej z dnia 12 maja 2009 roku założono, iż do 2020 roku należy zredukować odsetek uczniów z niskimi osiągnięciami w czytaniu, matematyce i naukach przyrodniczych do poziomu poniżej 15%[7].

[4] www.ifispan.waw.pl [dostęp 02. 09. 2014].

[5] OECD 2011, *Lessons from PISA for the United States, Strong Performers and Successful Reformers in Education*, OECD Publishing, Paris 2011, s. 225.

[6] Komisja Europejska, Europa 2020, *Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającemu włączeniu społecznemu*, Bruksela 2010, s.20.

[7] *Konkluzje Rady z dnia 12 maja 2009 r. w sprawie strategicznych ram europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia („ET 2020")*, Dz. U. C 119 z dnia 28. 05. 2009 r.

Wykres 1. Odsetki grup polskich uczniów na poszczególnych poziomach umiejętności czytania i interpretacji na przestrzeni lat 2000- 2012.

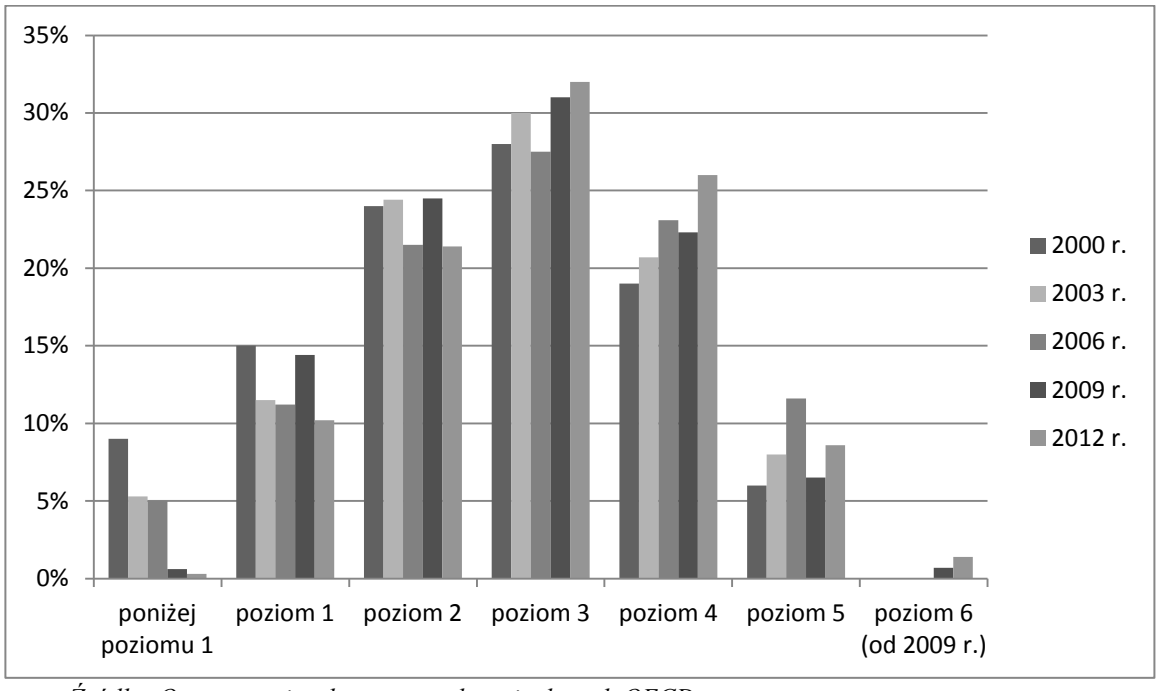

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Wykres 2. Odsetki grup polskich uczniów na poszczególnych poziomach umiejętności matematycznych na przestrzeni lat 2003- 2012.

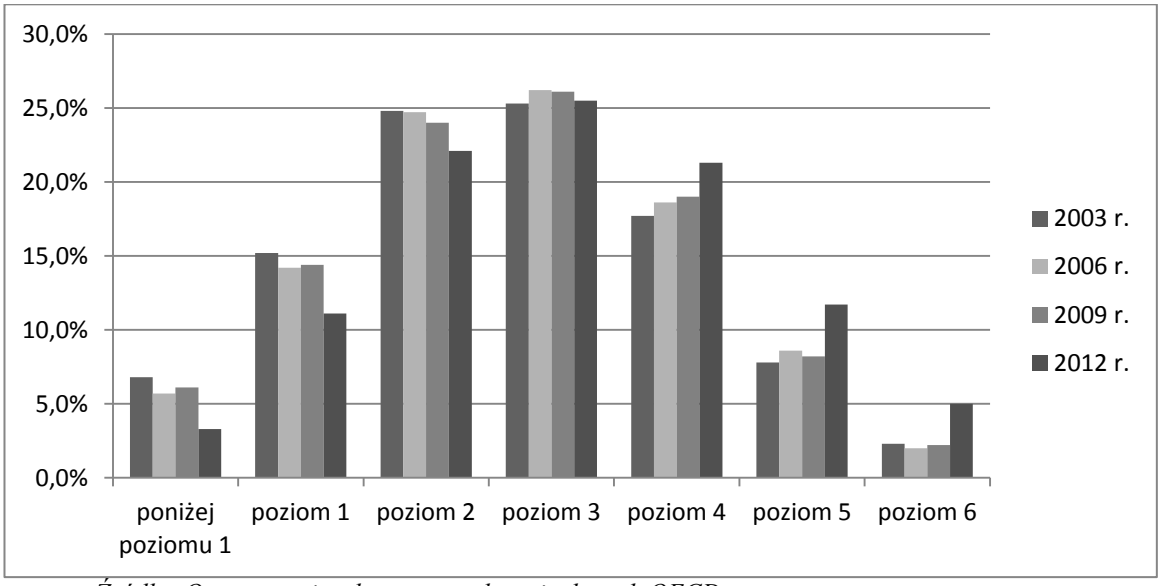

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Równocześnie zauważalny jest znaczy przyrost odsetka młodzieży zakwalifikowanej do poziomów 5 i 6. Wzrost umiejętności w rozumowaniu w głównych obszarach objętych badaniem świadczy o zwiększeniu potencjału polskich piętnastolatków. Jest to o tyle istotne, iż ci młodzi ludzie będą w przyszłości stanowić o sile napędowej polskiej gospodarki opartej na wiedzy, innowacyjności i kreatywności.

Wykres 3. Odsetki grup polskich uczniów na poszczególnych poziomach umiejętności w rozumowaniu nauk przyrodniczych na przestrzeni lat 2006- 2012.

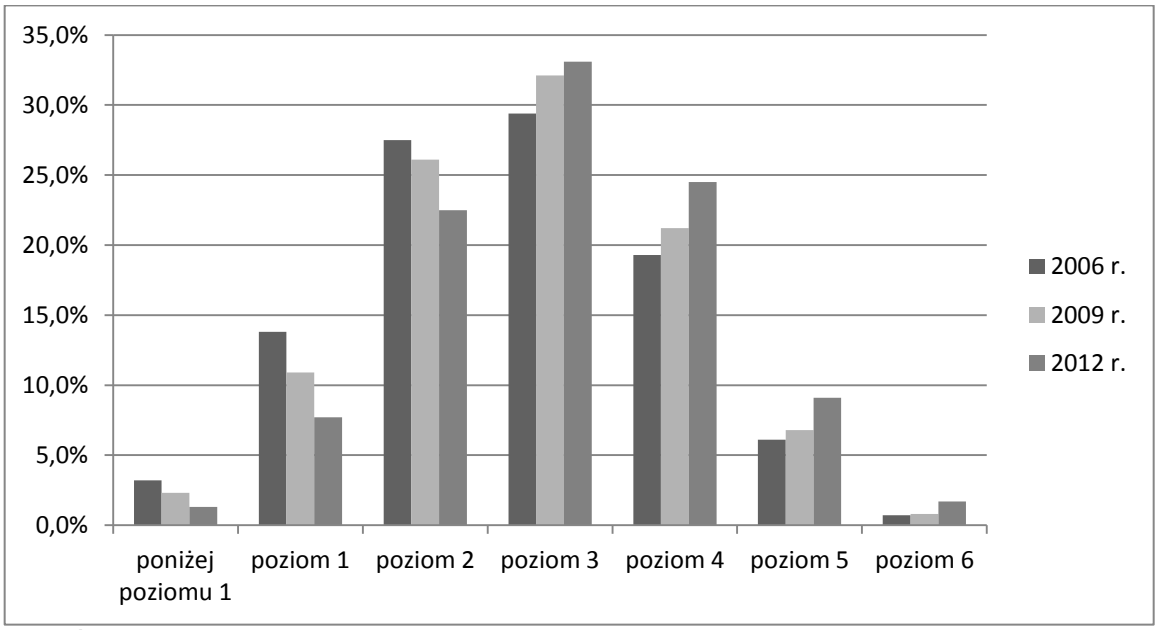

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Umiejętność rozwiązywania złożonych problemów

W jednej z dodatkowych części badania PISA 2012 sprawdzono jak uczniowie z 44 krajów oraz regionów świata radzą sobie z rozwiązywaniem złożonych problemów. Umiejętność tą zdefiniowano, jako zdolność jednostki do zaangażowania się w proces poznawczy, prowadzący do zrozumienia i rozwiązania problemu, gdzie metoda tego rozwiązania nie jest oczywista[8]. Na potrzeby badania proces kognitywny prowadzący do celu podzielono na cztery etapy:

1. zgłębienie i zrozumienie- etap ten obejmuje między innymi obserwację problemu oraz interakcję z nim, odnalezienie niezbędnych danych, a także zdefiniowanie przeszkód i ograniczeń,
2. przedstawienie sytuacji problemowej za pomocą tabel, grafów, symboli lub słów oraz sformułowanie założeń o czynnikach mających wpływ na daną sytuację, a także związek pomiędzy tymi czynnikami,
3. zaplanowanie strategii służącej rozwiązaniu problemu oraz wdrożenie jej do działania,
4. monitorowanie oraz wyciąganie wniosków[9].

Pomimo bardzo dobrych umiejętności polskich gimnazjalistów związanych z czytaniem i interpretacją, matematyką oraz naukami przyrodniczymi zauważono pewne negatywne zjawisko. Okazało się, iż polscy piętnastolatkowie w segmencie dotyczącym rozwiązywania problemów nie poradzili sobie tak dobrze, jak podczas podstawowej części badania i uzyskali przeciętny wynik poniżej średniej OECD. Najlepszy rezultat wypracowali uczniowie z Singapuru, którzy osiągnęli średni wynik 562 punktów, przy 481 punk-

[8] OECD 2014, *PISA 2012 Results: Creative Problem Solving: Students' Skills in Tackling Real- Life Problems (Volume V)*, OECD Publishing, Paris 2014, s. 30.

[9] Tamże, s. 31.

tach uzyskanych w Polsce i średniej OECD na poziomie 500 punktów. Odsetek polskich uczniów zakwalifikowanych poniżej poziomu 2 wyniósł aż 25, 7%, przy jednoczesnym udziale uczniów na poziomach 5 i 6 wynoszącym tylko 6, 9%[10].

Tabela 2. Wyniki uczniów w rozwiązywaniu problemów na przykładzie wybranych krajów- PISA 2012.

	Wynik średni	Odsetek uczniów poniżej poziomu 2	Odsetek uczniów na poziomach 5 i 6
Singapur	562	8%	29, 3%
Finlandia	523	14, 3%	15%
Estonia	515	15, 1%	11, 8%
OECD	500	21, 4%	11, 4%
Polska	481	25, 7%	6, 9%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Z uwagi na fakt, iż badanie przeprowadzone było w wersji elektronicznej pojawiły się wątpliwości czy tak słaby wynik był rezultatem nieumiejętności radzenia sobie z problemami, czy raczej braku kompetencji w pracy na komputerze. Aby dokładniej zbadać przyczyny tego zjawiska należałoby także uwzględnić wyniki innych programów badawczych, jak choćby Międzynarodowego Badania Biegłości Komputerowej i Informacyjnej, z ang. *International Computer and Information Study* (ICILS). Sprawdzianem tym objętym zostali uczniowie na poziomie drugiej klasy gimnazjum z 18 krajów - w tym z Polski[11], a jego rezultat zostanie opublikowany pod koniec 2014 roku[12].

Porównanie wyników badań PISA i ICILS może okazać się bardzo interesujące pod względem analizy potencjału polskich gimnazjalistów. Sprawdzian umiejętności rozwiązywania złożonych problemów został po raz pierwszy przeprowadzony w roku 2003 a wynik polskich piętnastolatków, podobnie jak w roku 2012, był niezadowalający. Uczniowie z Polski uzyskali średnio 487 punktów, przy średniej OECD wynoszącej 500 punktów. Najlepsze wyniki uzyskali uczniowie z Korei (średnio 550 punktów), Finlandii i Hong Kongu (średnio 548 punktów) oraz Japonii (średnio 547 punktów)[13]. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż uczniowie rozwiązywali przedstawione im zadania przy użyciu papieru i ołówka.

[10] Tamże, s. 15.

[11] www.icils.smgkrc.com.pl [dostęp 05. 09. 2014].

[12] www.ibe.edu.pl/o-instytucie/aktualności/337-rozwiazywanie-problemow-tak-ale-nie-na-komputerze [dostęp 05. 09. 2014].

[13] OECD (2004), *Problem Solving for Tomorrow' s World- First Measures of Cross- Curricular Competencies from PISA 2003*, OECD Publishing, Paris 2004, s. 145.

Wykres 4. Odsetki grup uczniów na poszczególnych poziomach umiejętności w rozwiązywaniu złożonych problemów w roku 2003.

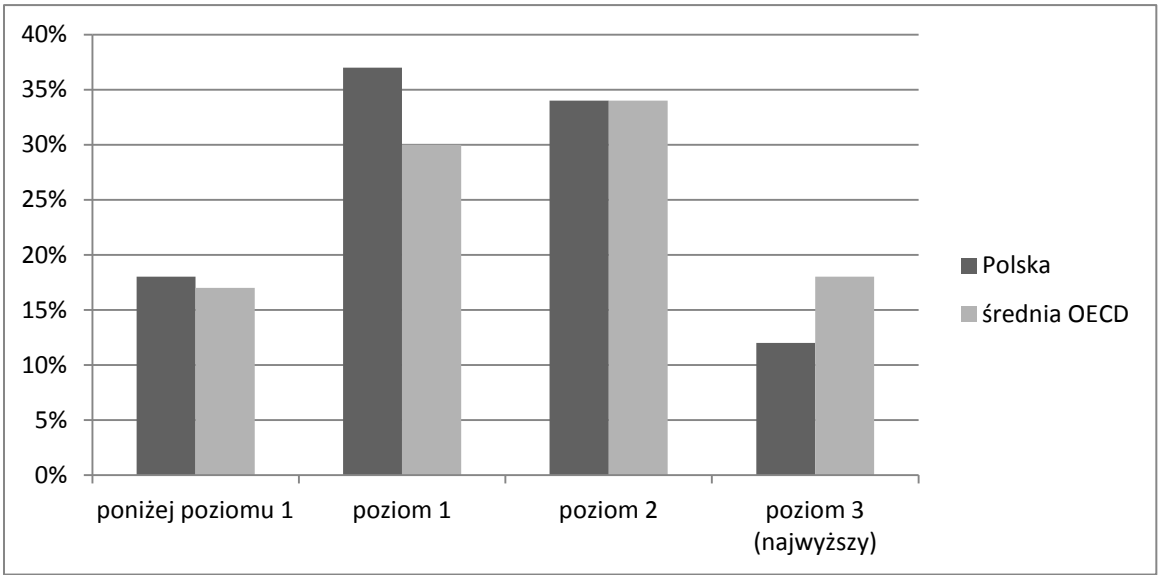

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych OECD.

Jeżeli więc okaże się, iż uczniowie w badaniu ICILS uzyskali zadowalające rezultaty to będzie można uznać, że polscy gimnazjaliści mają problemy z rozwiązywaniem złożonych problemów. W przeciwnym razie potrzebne będą dalsze badania w celu sformułowania odpowiedniej diagnozy, a następnie wprowadzenia zmian w systemie nauczania, aby przeciwdziałać temu negatywnemu zjawisku.

Zdolność młodzieży do radzenia sobie ze złożonymi zagadnieniami ma kluczowe znaczenie dla procesu zrównoważonego i inteligentnego rozwoju. Umiejętność ta nie jest oparta wyłącznie na wiedzy encyklopedycznej, ale wymaga użycia tego rodzaju wiedzy w sytuacjach nietypowych, wymagających kreatywnego myślenia i dozy innowacyjności. Jak można zauważyć, definicja umiejętności rozwiązywania złożonych problemów przyjęta przez OECD doskonale wpasowuje się w ramy pojęcia zrównoważonego rozwoju zaprezentowanego na początku artykułu, jako procesu stałego uczenia się, odsłaniania zagadnień i problemów, na które właściwe odpowiedzi i rozwiązania mogą zmieniać się wraz ze wzrostem doświadczenia.

Podsumowanie

Analiza wyników Programu Międzynarodowej Oceny Uczniów wykazała znaczny wzrost kluczowych umiejętności polskich gimnazjalistów w zakresie czytania i interpretacji, matematyki oraz nauk przyrodniczych. Co jest niezmiernie istotne, z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju, w znacznym stopniu udało się zmniejszyć odsetek uczniów zagrożonych w przyszłości wykluczeniem społecznym. Jednocześnie wzrosła liczba młodzieży, których potencjał może zostać użyty w celu wzmacniania krajowej gospodarki opartej na wiedzy, kreatywności i innowacyjności.

Pomimo tak dobrych rezultatów należy w dalszym ciągu szukać rozwiązań edukacyjnych umożliwiających dalszy rozwój potencjału polskiej młodzieży. Niezadowalający wynik komputerowego badania sprawdzającego umiejętności rozwiązywania złożonych problemów może być spowodowany zarówno niedostateczną wiedzą na temat wykorzy-

stania nowoczesnych technologii lub zbyt schematycznym i niedostatecznie twórczym myśleniem. Może również okazać się wypadkową tych dwóch czynników i dlatego warto opracować strategię, która odniesie się do obydwu zjawisk jednocześnie.

Dzisiejszy świat zmienia się w ogromnym tempie, a większości tych zmian towarzyszy cyfryzacja. Z tego powodu zrównoważony rozwój społeczeństwa wymaga łączenia posiadanej wiedzy z umiejętnością radzenia sobie z nieznanymi wcześniej problemami przy wykorzystaniu istniejących technologii informacyjno- komunikacyjnych.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Konkluzje Rady z dnia 12 maja 2009 r. w sprawie strategicznych ram europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia („ET 2020”), Dz. U. C 119 z dnia 28. 05. 2009 r.

Opracowania

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, *Strategia Edukacji dla Zrównoważonego Rozwoju*, Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2008.

Komisja Europejska, *Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającemu włączeniu społecznemu*, Bruksela 2010.

OECD, UNESCO Institute for Statistics, *Literacy Skills for the World Tomorrow- Further Results from PISA 2000 (Executive Summary)*, OECD Publishing, Paris 2003.

OECD (2004), *Learning for Tomorrow's World: First Results from PISA 2003,* OECD Publishing, Paris 2004.

OECD (2004), *Problem Solving for Tomorrow' s World- First Measures of Cross- Curricular Competencies from PISA 2003*, OECD Publishing, Paris 2004.

OECD (2007), *PISA 2006 Volume 2: Data/ Données*, OECD Publishing, Paris 2007.

OECD (2010), *PISA 2009 Results: What Students Know and Can Do- Student Performance in Reading, Mathematics and Science*, Volume I, OECD Publishing, Paris 2010.

OECD (2011), *Lessons from PISA for the United States, Strong Performers and Successful Reformers in Education*, OECD Publishing, Paris 2010.

OECD (2014), *PISA 2012 Results: Creative Problem Solving: Students' Skills in Tackling Real-Life Problems (Volume V)*, OECD Publishing, Paris 2014.

OECD (2014), *PISA 2012 Results: What Students Know and Can Do- Student Performance in Reading, Mathematics and Science*, Volume I- Revised Edition, OECD Publishing, Paris 2014.

Czasopisma

Bouacid H., Jakubowski M., Postęp w umiejętnościach polskich uczniów w świetle badań międzynarodowych, „Gazeta SGH”, 2013, nr. 10/ 13.

Źródła internetowe

www.ibe.edu.pl

www.icils.smgkrc.com.pl

www.ifispan.waw.pl

ww.w.sustainabledevelopment.un.org

Agnieszka Wieszaczewska
Uniwersytet Wrocławski

WIEJSKA TURYSTYKA KULTUROWA ZGODNA Z ZASADAMI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU – PERSPEKTYWY DLA PODKARPACIA

Zrównoważony rozwój i turystyka zrównoważona – wprowadzenie do tematu

Zrównoważony rozwój jest koncepcją, która doczekała się wielu różnych ujęć i definicji. Jej rosnąca popularność wiąże się z zauważeniem zagrożeń, które wynikają z niepohamowanego wzrostu gospodarczego, co związane być może ze zbyt szybkim wyczerpywaniem się wielu naturalnych zasobów naszej planety. „Od połowy lat 70. XX w. w wielu krajach świata obserwuje się zmiany w strategiach rozwoju gospodarczego. Koncepcja rozwoju gospodarki opartej na wzroście gospodarczym powoli ustępuje miejsca koncepcji rozwoju gospodarczego (ang. *sustainable development*, franc. *développment durable*), określanego też często w polskiej literaturze mianem ekorozwoju, rozwoju trwałego lub rozwoju samopodtrzymującego się”[1].

W ostatnim 45-leciu pojęcie zrównoważonego rozwoju pojawia się w najważniejszych dokumentach dotyczących szans i zagrożeń związanych z eksploatacją środowiska naturalnego przez mieszkańców Ziemi. Po raz pierwszy termin „zrównoważony rozwój” został użyty w 1972 roku, podczas I Szczytu Ziemi w Sztokholmie, zagrożenia wynikające z nadmiernej presji człowieka na środowisko zostało w tym samym roku podjęte także w I Raporcie Klubu Rzymskiego[2]. W roku 1987 Światowa Komisja Środowiska i Rozwoju opracowała raport, w którym uznaje zrównoważony rozwój jako jedyny sposób gospodarowania zasobami naszej planety, który może zabezpieczyć przyszłość także nadchodzącym pokoleniom[3]. Kilka lat później, podczas II Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro powstała „Deklaracja z Rio”, „formułująca 27 zasad przyszłych praw i obowiązków, które mają doprowadzić do do nowego ładu na Ziemi stanowiącego podstawę w dążeniu do osiągnięcia rozwoju zrównoważonego – oraz AGENDA 21 zawierająca wytyczne dla jednostek terytorialnych różnego szczebla”[4]. Ustalenia z Rio jednoznacznie pokazały również, że turystyka jest jedną z gałęzi gospodarki, która posiada potencjał do implementacji zasad zrównoważonego rozwoju.

Dookreślenie istotności zagadnienia zrównoważonej turystyki miało miejsce trzy lata później, kiedy zostały wypracowane ogóle postanowienia dotyczące tego, czym powinna charakteryzować się turystyka, aby móc być określana jako zrównoważona. Głównymi organizacjami, które współuczestniczyły w kreowaniu tego dokumentu były Światowa Rada Podróży i Turystyki oraz Światowa Rada Turystyki. Strategia wówczas opracowana

[1] *Turystyka zrównoważona*, red. Kowalczyk A., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 21.
[2] Por. Meadows M.A., Meadows D.L., Randers J., Behrens W.W., *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.
[3] Por. *Nasza wspólna* przyszłość, red. Brundtland G.H., PWE, Warszawa 1991.
[4] *Turystyka zrównoważona*..., s. 24.

wychodziła naprzeciwko zagrożeniom, które były związane z uprawianiem masowej turystyki, a jej najważniejsze założenia mówią, że:

- „Turystyka powinna kreować otwartość i tolerancję poprzez zbliżanie ludzi różnych ras i narodowości,a także poprzez przyjęcie roli edukacyjnej.
- Rozwój turystyki nie może nadużywać zasobów przyrody. Musi szanować i rozumieć kruchą równowagę ekosystemu.
- Turystyka powinna przyczyniać się do ochrony rdzennej kultury i tradycji. Powinna wzbudzać w turystach oraz organizacjach świadomość zjawisk zachodzących w otoczeniu.
- Ludność miejscowa powinna brać czynny udział w kreowaniu turystyki, a także czerpać z nich korzyści ekonomiczne.
- Organizacja turystyki powinna sprzyjać oszczędności energii elektrycznej, wody oraz wtórnemu przetwarzaniu surowców. Pracownicy, mieszkańcy i turyści powinni być zachęcani do zachowań proekologicznych”[5].

Na bazie terminu *zrównoważony rozwój* wypracowany został szereg pojęć, takie jak: *zrównoważone miasto, zrównoważona infrastruktura, zrównoważona energia* czy właśnie *zrównoważona turystyka*. Chociaż pojęcie zrównoważonego rozwoju nierzadko nadal jest utożsamiane jest przede wszystkim ze środowiskiem przyrodniczym, jednak „społeczny i ponadekologiczny wymiar [tego-A.W.] zagadnienia uwzględniony został w jednym z najważniejszych polskich dokumentów państwowych. W *Ustawie* z 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska*, rozwój zrównoważony określany jest jako *taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń*”[6]. Pojęcie turystyki zrównoważonej jest terminem, który już od kilkudziesięciu lat pojawia się w opracowaniach naukowych dotyczących rozwoju przemysłu turystycznego. Mimo to wciąż nie jest do końca sprecyzowany, a wielu badaczy nie tylko nieodmiennie definiuje sam termin, ale również nierzadko na określenie podobnych zjawiska używa innego pojęcia. Do najczęściej używanych terminów należą *turystyka alternatywna* oraz *turystyka zrównoważona*.

Koncepcja turystyki zrównoważonej wywodzi się z definicji turystyki odpowiedzialnej, która została sformułowana już w połowie lat 60. ubiegłego wieku. Jej podstawowymi cechami było poszanowanie przez turystów odmienności kulturowej odwiedzanych terenów, jak najmniejsze zmiany środowiska naturalnego pod wpływem turystyki, dbałość o interesy lokalnej ludności a także obustronny wzrost zadowolenia z turystyki.

Turystyka zgodna z paradygmatem zrównoważonego rozwoju stała się popularna, kiedy turystom do udanego wypoczynku przestały wystarczać kurorty położone nad pięknymi piaszczystymi plażami. Przez lata obowiązująca zasada 3S (*sand, sea, sun)* okazała się być niewystarczająca dla nowego turysty. Dla niego najważniejsze okazało się być zupełnie co innego, co ukazać można poprzez równanie 3E (education, excitement, entertainment). Zmiana w postrzeganiu czym jest udany urlop zmniejszył popularność turystyki masowej na rzecz przedsięwzięć, które można określić mianem turystyki alternatywnej. Jej

[5] Poczta J., *Wiejska turystyka kulturowa zgodna z paradygmatem zrównoważonego rozwoju*, [w:] „Turystyka kulturowa” 2013, nr 4, s. 25.

[6] Tamże, s. 24.

najważniejsze wyznaczniki zbieżne są z tym, co określa turystykę zrównoważoną, a zatem poszanowanie dla lokalnych tradycji i zwyczajów, oraz chęć poznania miejscowej kultury, rezygnacja z usług biur podróży na rzecz indywidualnej organizacji wyjazdu turystycznego a także to, że aby móc określać się mianem turysty alternatywnego, należy włożyć pewien wysiłek w podróż (np. pogłębić swoją wiedzę na temat okolicy, którą się będzie odwiedzać, nabyć odpowiedni sprzęt czy zdobycie sprawności fizycznej na określonym poziomie)[7]. Turystyka alternatywna jest terminem bardzo pojemnym, która może być używana zarówno na określenie trekkingu w Himalajach, pieszych wędrówek po cerkwiach Podkarpacia czy nurkowania w Morzu Czerwonym - zawsze jednak zawiera w sobie wyżej wymienione aspekty. Można ją również nazwać świadomym podróżowaniem w takim sensie, że turysta zastanawia się nad skutkami swojego pobytu na danym terenie, stara się minimalizować negatywne wpływy swojego odpoczynku, jak również zwraca uwagę na interesy (ekonomiczne, ale również społeczne) miejscowej ludności.

Województwo podkarpackie jako cel wyjazdów turystycznych. Potencjał dla wiejskiej turystyki kulturowej

Powstałe w roku 1991, województwo podkarpackie jest najbardziej wysuniętym na wschód regionem Polski o powierzchni 17844 km². Jego powierzchnia zajmuje 5,7% powierzchni kraju, a liczba mieszkańców w 2013 roku wynosiła 2 129 951[8]. Już od czasów międzywojnia region ten nosi niechlubną „łatkę" *Polski B.* Na początku określenie to funkcjonowało w ramach dyskursu związanego z wdrażaniem w życie międzywojennego, niezrealizowanego Planu Piętnastoletniego, dziś jest zaś wciąż funkcjonującym, potocznym określeniem na polskie województwa ściany wschodniej. Statystyki Głównego Urzędu Statystycznego wskazują na zły stan podkarpackiej ekonomii na tle całego kraju[9], a jednym z proponowanych kierunków rozwoju regionu jest turystyka.

Województwo podkarpackie ma ku temu odpowiednie walory – zarówno przyrodnicze jak i kulturowe. Do tych pierwszych z pewnością można zaliczyć krajobraz (Bieszczady, Beskid Niski), siedliska rzadko spotykanych zwierząt i roślin, a także bliskość granic: ukraińskiej i słowackiej[10]. Oprócz tego Podkarpacie posiada rozwiniętą sieć uzdrowisk oraz wiele zabytków. Teren ten również od zawsze był regionem, gdzie po sąsiedzku żyły różnorodne grupy ludności, „był przez wieki miejscem niezwykle zróżnicowanym, ukształtowanym przez skomplikowane procesy etnohistoryczne, zachodzące na wielokulturowym podłożu. Do 1947 roku przebiegały tu wyraźne granice między takimi dużymi jednostkami administracyjnymi jak województwo krakowskie i ruskie, a co za tym idzie, granice między ruskimi (Bojkowie, Łemkowie) i polskimi (Pogórzanie) grupami etnograficznymi. Cały ten obszar ma niezwykle bogatą i burzliwą historię. Od zawsze był bowiem

[7] Rut J., *Turystyka aktywna w Euroregionie Karpackim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2000, s. 15.

[8] *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2013 roku*, Główny urząd Statystyczny, Warszawa 2013, dokument elektroniczny, dostęp: 13.10.2014.

[9] Por. np. *Rocznik Statystyczny Województw 2011 (wybrane tabele)*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, *Ubóstwo w Polsce w 2011, Główny Urząd Statystyczny*, Warszawa 2012, *Bezrobotni oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów (Stan na koniec marca 2012 r.)*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

[10] Ważne w kontekście rozwoju turystyki jest to, że tereny województwa podkarpackiego są jednymi z najczystszych w Polsce.

terenem pogranicza, nie tylko geograficznego, ale także kulturowego i narodowościowego"[11].

Na wszystkie wymienione wyżej aspekty zwracają także uwagę oficjalne dokumenty i raporty, które odnoszą się do stanu rozwoju infrastruktury turystycznej województwa. Raport „Turystyka w województwie podkarpackim w latach 2010-2011" podkreśla, że „Podkarpacie (…) zaliczane jest do ścisłej czołówki w kraju ze względu na występowanie terenów o wysokich walorach przyrodniczych, turystycznych i krajobrazowych oraz posiada wiele cennych obiektów i miejsc dziedzictwa kulturowego"[12]. Bogactwo zabytków i obiektów dziedzictwa kulturowego wynika w dużej mierze z pogranicznego położenia województw podkarpackiego – z jednej strony styk kultur stanowił stymulację do wymiany kulturowej, wzajemnego zapożyczania niektórych wzorów i tradycji. Samo współistnienie wielu zróżnicowanych grup gwarantowało powstanie w tym regionie obiektów prezentujących odmienne tradycje kulturowe. Bycie na granicy ma jednak również jeszcze inny aspekt, mianowicie istotność regionu w razie konfliktu zbrojnego, które pozostawiło na Podkarpaciu nie tylko budowle obronne ale również cmentarze wojenne, które dziś są celem turystyki militarnej czy sentymentalnej.

Województwo podkarpackie posiada również potencjał do rozwoju jednej z gałęzi turystyki kulturowej – wiejskiej turystyki kulturowej. Wynika on bezpośrednio z pogranicznego charakteru regionu. Zróżnicowanie etniczne i etnograficzne (R. Reinfuss i F. Kotula po II wojnie światowej wyróżnili tu aż 8 grup etnograficznych[13]), wielowiekowa obecność mniejszości religijnych czy narodowych – to wszystko spowodowało wykształcenie się na tym terenie wielu istniejących obok siebie kultur, które pozostawiły po sobie zabytki oraz liczne tradycje i zwyczaje, które do dziś obecne są w życiu mieszkańców. Atrakcjami turystycznymi, które mogą być tworzone na ich bazie to między innymi kulturowe szlaki tematyczne (w województwie podkarpackim znajduje się największa liczba takich szlaków w Polsce: Szlak Garncarski, Szlak Ikon Doliny Sanu, Szlak Ikon Doliny Osławy, Szlak Architektury Dawnej oraz Szlak Świątyń Karpackich, a do tego nowo powstałe Szlak Tradycyjnego Rzemiosła Podkarpacia i Szlak Kulinarny „Podkarpackie Smaki"). Szlak tematyczny, ze względu na swoją rozciągłość w przestrzeni realizuje założenia zrównoważonego rozwoju regionalnego: jego oddziaływania ekonomicznie nie koncentrują się na jednym punkcie, w którym zazwyczaj zlokalizowana jest atrakcja turystyczna. Dwa ostatnie z wymienionych szlaków zapewniają również bezpośredni kontakt z lokalnymi wytwórcami, a Szlak Kulinarny „Podkarpackie Szlaki" stawia sobie również za cel realizowanie założeń idei slow food. Turystyka kulinarna uważana jest za jedną z gałęzi turystyki kulturowej, która posiada szczególne szanse wprowadzania zasad zrównoważonego rozwoju – dzieje się to nie tylko poprzez celebrowanie lokalności, ale także przez znacznie mocniej zinstytucjonalizowane aspekty, takie jak certyfikowanie i promocja produktów regionalnych[14].

---

[11] *Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku Park Etnograficzny. Przewodnik*, red. Ginalski J., Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 2012, s. 6.

[12] *Turystyka w województwie podkarpackim w latach 2010-2011*, opracowanie: Ośrodek Statystyki Sportu i Turystyki oraz Wydział Analiz i Opracowań Zbiorczych Urzędu Statystycznego w Rzeszowie, Rzeszów 2012, s. 20.

[13] Reinfuss R., *Kultura Ludowa Beskidu Nieskiego i przyległego Pogórza*, [w:] „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku", 14/1971.

[14] Por. Plebańczyk K., *Turystyka kulinarna w kontekście zrównoważonego rozwoju w kulturze – perspektywy dla Polski*, [w:] „Turystyka Kulturowa" 2013, nr 10, s. 23-38.

Również placówki muzealne zawierające ekspozycje etnograficzne oraz muzea na wolnym powietrzu (tzw. skanseny) czy izby regionalne tworzą ofertę turystyczną województwa podkarpackiego dla turystów, którzy zainteresowani są poznaniem kultury ludowej regionu. Na uwagę zasługują przede wszystkim placówki takie jak Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej a także mniejsze instytucje: Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej czy znajdujący się w Markowej Skansen – Zagroda Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Markowej. Dwie ostatnie placówki powstały z inicjatywy mieszkańców i obecnie znajdują się pod opieką stowarzyszeń. Jest to przykład inicjatyw oddolnych – reakcji lokalnej społeczności na swoje potrzeby, które okazały się również wyjątkowo atrakcyjną ofertą turystyczną.

Na Podkarpaciu odbywa się również największa w Polsce ilość festiwali folklorystycznych[15], które są okazją do poznania lokalnej kultury i zwyczajów, działają galerie twórców ludowych (część z nich jest również zaangażowana w Szlak Rzemiosł Tradycyjnych) a także organizowane są różnorodne warsztaty, które przybliżają uczestnikom wybrane aspekty dawnych tradycji Podkarpacia (przede wszystkim są to warsztaty kulinarne, rękodzieła czy rzemiosła). Wszystkie wymienione wyżej elementy mogą z powodzeniem zostać wykorzystane do budowania strategii rozwoju wiejskiej turystyki kulturowej zgodnej z założeniami zrównoważonego rozwoju.

Turystyka kulturowa i wiejska w świetle założeń zrównoważonego rozwoju

Jak zostało powiedziane powyżej, województwo podkarpackie posiada duży potencjał, dzięki któremu może rozwijać turystykę wiejską skierowaną na poznawanie tradycji ludowych regionu. Turystyka ta jest jednym z rodzajów turystyki kulturowej, zaliczana do powszechnej turystyki kulturowej[16]. Jest to obecnie dziedzina turystyki, która rozwija się bardzo dynamicznie, również w Polsce. Dostrzeżenie szans, związanych z uprawianiem turystyki kulturowej w Polsce, widać między innymi w środowiskach akademickich, co przekłada się na pojawienie się nowych opracowań naukowych na ten temat czy istnienie wielu kierunków kształcenia i specjalności, które dotykają kwestii turystyki kulturowej. Mimo że refleksja akademicka na temat tego typu podróżowania pojawiła się stosunkowo niedawno, jest to praktyka kulturowa z długą już tradycją. „Teoretycy turyzmu są zasadniczo zgodni co do bardzo długiej metryki podróży o charakterze kulturowym. Bez wątpienia zaliczają się do nich podejmowane już w głębokiej starożytności pielgrzymki oraz indywidualne wyprawy Greków i Rzymian o charakterze poznawczym czy edukacyjnym. Tym samym turystyka kulturowa może być traktowana jako jeden z najstarszych (jeśli nie najstarszy w ogóle) rodzaj turystyki[17].

Turystyka kulturowa obejmuje te podróże, w które wyruszają ludzie pragnący obcować z obiektami dziedzictwa kulturowego – materialnego i niematerialnego. Jedna z najbardziej znanych definicji tego fenomenu, „ukuta" przez A. Mikosa von Rohrscheidta, mówi, że „nazwą turystyki kulturowej możemy określić te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży

[15] Mokras-Grabowska J., *Możliwości rozwoju turystyki kulturowej obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] „Turystyka kulturowa" 2009, nr 1, s. 22.

[16] Mikos v. Rohrscheidt A., *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSHM, Gniezno 2008, s. 52.

[17] Mikos v. Rohrscheidt A., *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, [w:] „Turystyka kulturowa" 2008, nr 1, s. 4.

z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej lub popularnej albo powiększenie ich wiedzy o organizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o podjęciu lub wzięciu w niej udziału"[18] .

Wielu badaczy podkreśla, że hasło *turystyka kulturowa* może stać się pewnego rodzaju słowem-kluczem, o nieograniczonej ilości interpretacji i ogromnym zakresie znaczeniowym. Wszak w każdej podróży zawiera się jakiś element kultury, a sama turystyka jest traktowana jako zjawisko kulturowe. W kontekście tego artykułu szczególnie istotne wydaje się sprzężenie pojęcia turystyka kulturowa z turystyką moralną. Określenie to łączy się z rozumieniem turystyki jako ostrożne, wnikliwe i odpowiedzialne poznawanie odwiedzanych miejsc, nawiązywaniu dialogu z innością spotykaną podczas wypraw turystycznych, z jednoczesną koncentracją na ochronie miejscowych tradycji i wartości oraz lokalnych zasobów przyrodniczych. W wymiarze kulturowym sprowadza się to do czterech głównych zasad; a zatem „to, co wyróżnia turystykę moralną zostało ujęte w cztery kryteria:

a) turystyka moralna nie odpowiada na potrzeby *mas,*

b) turyści moralni zadają sobie trud, aby poznać kulturę i język społeczności goszczącej,

c) turyści konstruktywnie współgrają z lokalną ludnością oraz kulturą na rzecz jej korzyści społecznych,

d) turyści krytykują współczesny postęp cywilizacyjny w odniesieniu do społeczności zachodu: twierdzą, że *ulepsza życie mieszkańcom Zachodu, jednak nie zmienia nic, wręcz pogrąża kraje trzeciego świata*"[19].

Turystyka kulturowa jest więc obszarem, w którym mogą z powodzeniem być stosowane założenia strategii zrównoważonego rozwoju. Współczesne poszukiwania autentyczności, które cechują zdecydowaną większość dzisiejszych turystów, pozwalają na zawarcie w ofertach turystycznych takich treści, które kształtować będą postawę odpowiedzialności wobec odwiedzanych podczas wakacyjnych wojaży terenów. Zrównoważona turystyka kulturowa powinna więc łączyć w sobie trzy niezwykle istotne aspekty: musi być neutralna wobec środowiska naturalnego, sprawiedliwa społecznie oraz ekonomiczne opłacalna (przy czym dochody muszą w zdecydowanej części zasilić społeczność lokalną).

Wiejska turystyka kulturowa ma w Polsce długą tradycję: tak zwane *wakacje pod gruszą* przez długie lata były jedną z bardziej pożądanych form letniego wypoczynku. W późniejszych latach gwałtowny rozwój agroturystyki stworzył na wielu terenach wiejskich rozwiniętą infrastrukturę turystyczną, która zapewnia nie tylko bazę noclegową, ale również sieć restauracji (także specjalizujących się w kuchni regionalnej) oraz ofertę atrakcji przygotowanych z myślą o turystach. Turystyka wiejska z założenia nie opiera się na pobytach dużych grup turystów w kurortach, ale skupia się na indywidualnym podejściu wobec każdej osoby odwiedzającej dany teren. Bezpośrednia relacja z gospodarzami, wspólne spożywanie posiłków, mało ustrukuryzowana forma pobytu (nie ma tutaj programu zwiedzania, korowodu atrakcji pokazywanych przez profesjonalnego przewodnika) czy skupienie się turysty na lokalnej, małej społeczności – wszystko to sprawia, że turystyka kulturowa uprawiana na wsi ma ogromny potencjał do działania w zgodzie z założeniami zrównoważonego rozwoju. Walory obszarów wiejskich wsi podkarpackich (zarówno

[18] Mikos v. Rohrscheidt A., *Turystyka kulturowa. Fenomen...*, s. 31.

[19] Buczkowska K., *Czy możliwa jest etyczna turystyka kulturowa?,* [w:] http://post-turysta.pl/artykul/czy-mozliwa-jest-etyczna-turystyka-kulturowa, data dostępu 15.10.2014.

krajobrazowe, jak przede wszystkim kulturowe – wspomniane wyżej turystyczne szlaki kulturowe, istnienie muzeów na otwartym powietrzu oraz mniejszych izb regionalnych, obecność tradycyjnych wyrobów (w tym kulinarnych) oraz mnogość festiwali folklorystycznych – wszystkie te elementy mają szansę złożyć się na spójną i atrakcyjną ofertę turystyczną w regionie. Rozwijana tutaj turystyka zgodna z paradygmatem zrównoważonego rozwoju jest ofertą, która z jednej strony jest w stanie spowodować ekonomiczny wzrost regionu, z drugiej strony zaś przeciwdziałać niebezpieczeństwom komercjalizacji kultury ludowej a także spełniać funkcję edukacyjną.

Zakończenie

Polska jest uważana za atrakcyjną destynację turystyczną z kilku powodów. Jest to kraj o bogatej historii, która pozostawiła wiele unikatowych zabytków. Teren kraju jest wciąż relatywnie mało zanieczyszczany, a zróżnicowany krajobraz pozwala na konstruowanie zróżnicowanej oferty skierowanej do potencjalego turysty. Wielość kultur, często bardzo odmiennych od siebie, których przedstawiciele zamieszkują teren naszego kraju, może stać się atrakcją dla turysty zorientowanego na poznanie kultury odwiedzanych regionów.

W opracowaniu strategii rozwoju turystyki, zarówno na poziomie krajowym jak i regionalnym, ważne jest, aby nie brać pod uwagę jedynie kwestii ekonomicznych. Turystyka zgodna z paradygmatem zrównoważonego rozwoju jest odpowiedzią na wiele pytań, które pojawiają się w dyskusjach dotyczących tej gałęzi gospodarki. Przede wszystkim staje się alternatywą dla masowej turystyki, gdzie nie ma miejsca na ochronę i promocję dziedzictwa kulturowego – stanowi ono bowiem tam tylko produkt, który należy atrakcyjnie opakować i sprzedać.

Turystyka zrównoważona na terenach wiejskich jest szansą na zachowanie dawnych wartości kulturowych dla przyszłych pokoleń, a także aktywne włączenie społeczności w rozwój oferty turystycznej. W ten sposób mogą umocnić się lub wytworzyć nowe więzi społeczne, które zaowocują inicjatywami oddolnymi oraz tendencją do samodzielnej organizacji mieszkańców regionu, powiatu, wsi. W województwie podkarpackim odnaleźć można już przykłady tego typu działalności, które z czasem przerodziły się w silną, autentyczną atrakcję dla osób odwiedzających Podkarpacie. Działania tego typu, mądrze wspierane przez instytucje odpowiedzialne za rozwój i promocję województwa podkarpackiego, są szansą na realizację założeń zrównoważonej turystyki, która zawiera w sobie wszystkie trzy wymiary zrównoważonego rozwoju: ekonomiczny, społeczny oraz środowiskowy.

Fotografie z badań terenowych: lipiec, sierpień 2014 r.

Fot. 1. Markowa, Skansen – Zagroda Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Markowej

Fot. 2. Koszykalia w Bandrowie Narodowym – w roku 2014 odbyła się już siedemnasta edycja festiwalu

Fot. 3. Zabawkarstwo – jedno z tradycyjnych rzemiosł tworzących Szlak Tradycyjnego Rzemiosła

Fot. 4. Folkowy Mural w Baszni Dolnej

Bibliografia

Bezrobotni oraz stopa bezrobocia według województw, podregionów i powiatów (Stan na koniec marca 2012 r.), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

Buczkowska K., *Czy możliwa jest etyczna turystyka kulturowa*?, [w:] www.post-turysta.pl.

Meadows M.A.,

Meadows D.L., Randers J., Behrens W.W., *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973.

Mikos von Rohrscheidt A., *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, [w:] „Turystyka kulturowa", 1/2008.

Mikos von Rohrscheidt A., *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSHM, Gniezno 2008.

Mokras-Grabowska J., *Możliwości rozwoju turystyki kulturowej obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] „Turystyka kulturowa", 1/2009.

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku Park Etnograficzny. Przewodnik, red. Ginalski J., Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Sanok 2012.

Nasza wspólna przyszłość, red. Brundtland G.H., PWE, Warszawa 1991.

Plebańczyk K., *Turystyka kulinarna w kontekście zrównoważonego rozwoju w kulturze – perspektywy perspektywy dla Polski*, [w:] „Turystyka kulturowa", 10/2013.

Poczta J., *Wiejska turystyka kulturowa zgodna z paradygmatem zrównoważonego rozwoju*, [w:] „Turystyka kulturowa", 4/2013.

Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2013 roku, Główny urząd Statystyczny, Warszawa 2013, dokument elektorniczny.

Reinfuss R., *Kultura ludowa Beskidu Niskiego i przyległego pogórza*, [w:] „Materiały Muzeum Budowanictwa Ludowego w Sanoku", 14/1971.

Rocznik Statystyczny Województw 2011 (wybrane tabele), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

Rut J., *Turystyka aktywna w Euroregionie Karpackim,* Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2000.

Turystyka zrównoważona, red. Kowalczyk A., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Turystyka w województwie podkarpackim w latach 2010-2011, opracowanie: Ośrodek Statystyki i Sportu i Turystyki oraz Wydział Analiz i Opracowań Zbiorczych Urzędu Statystycznego w Rzeszowie, Rzeszów 2012.

Ubóstwo w Polsce w 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012.

5. EKOLOGIA I OCHRONA ŚRODOWISKA NATURALNYMI CELAMI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Łukasz Gołaś

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE A ROZWÓJ EKOINNOWACYJNOŚCI W POLSCE

Rozwój zrównoważony a ekoinnowacyjność

Podstawową definicją zrównoważonego rozwoju (z ang. *sustainable development*), jest ta zaproponowana w 1987 roku przez Komisję Brundtland, która określiła zrównoważony rozwój jako potrzebę zaspokojenia potrzeb teraźniejszego pokolenia, z uwzględnieniem przez tych pierwszych potrzeb przyszłych pokoleń.[1] Koncepcję zrównoważonego rozwoju tworzą trzy silnie zespolone ze sobą komponenty, zwane przez autora artykułu *triadą.* Są nimi: środowisko, gospodarka i społeczeństwo. Domeną ekorozwoju jest wypracowanie złotego środka pomiędzy wszystkimi sferami, co w praktyce nie jest prostym zadaniem. Istotą koncepcji zrównoważonego rozwoju jest racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi teraz i w przyszłości. Dodatkowo trudności nastręcza potrzeba zbudowania trwałej solidarności, a także sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej nie tylko o charakterze lokalnym czy regionalnym, ale przede wszystkim globalnym.

Ekoinnowacyjność jest jednym z kluczowych elementów zrównoważonego rozwoju. Oznacza zdolność podmiotów do opracowania, przygotowania, a następnie wdrożenia rozwiązań przyjaznych środowisku, których istotą ma być ograniczenie negatywnego wpływu gospodarki na środowisko naturalne, a także racjonalizacja w gospodarowaniu zasobami naturalnymi. Z kolei nowe idee, procesy czy produkty nazywa się - ekoinnowacjami.[2] Ekoinnowacje w niewielkim stopniu warunkują wzrost gospodarczy, przyczyniają się do ochrony środowiska naturalnego, a także wpływają na jakość życia w wymiarze społecznym.

Ekoinnowacyjność w Polsce - stan faktyczny

Rozwój ekoinnowacyjności w Polsce jest tak samo powolny jak proces budowy społeczeństwa obywatelskiego. W przypadku ekoinnowacji powyższą tezę potwierdzają badania opublikowane przez *Eco Innovation Observatory* (EIO) dla 28 krajów UE (patrz: wykres 1). W 2013 roku zgodnie z rankingiem *Eco-Innovation Scoreboard,* określającym ekoinnowacyjność gospodarek narodowych, Polska uplasowała się na przedostatnim miejscu (przed Bułgarią) z wynikiem zaledwie 42 pkt, przy średniej UE-28 wynoszącej 100 pkt. Liderami ekoinnowacji w Europie są: Szwecja i Finlandia, które *ex aequo* uzyskały po 138 pkt, następnie Niemcy z wynikiem 132 pkt i Dania z dorobkiem 129 pkt.

---

[1] E. Mazur-Wierzbicka, *Zrównoważony rozwój - wyzwania w ramach wymiaru środowiskowego,* „Handel Wewnętrzny", 2013, t. 2, nr 6, s. 223.

[2] H. Kruk, *Ekoinnowacje jako czynnik rozwoju regionalnego*, [w:] *Ekoinnowacyjność dziś i jutro – wyzwania, bariery rozwoju oraz instrumenty wsparcia*, red. L. Woźniak, J. Strojny, E. Wojnicka, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2010, s. 136.

Wykres 1. Ranking ekoinnowacyjności gospodarek narodowych państw UE-28. Stan na 2013 rok.

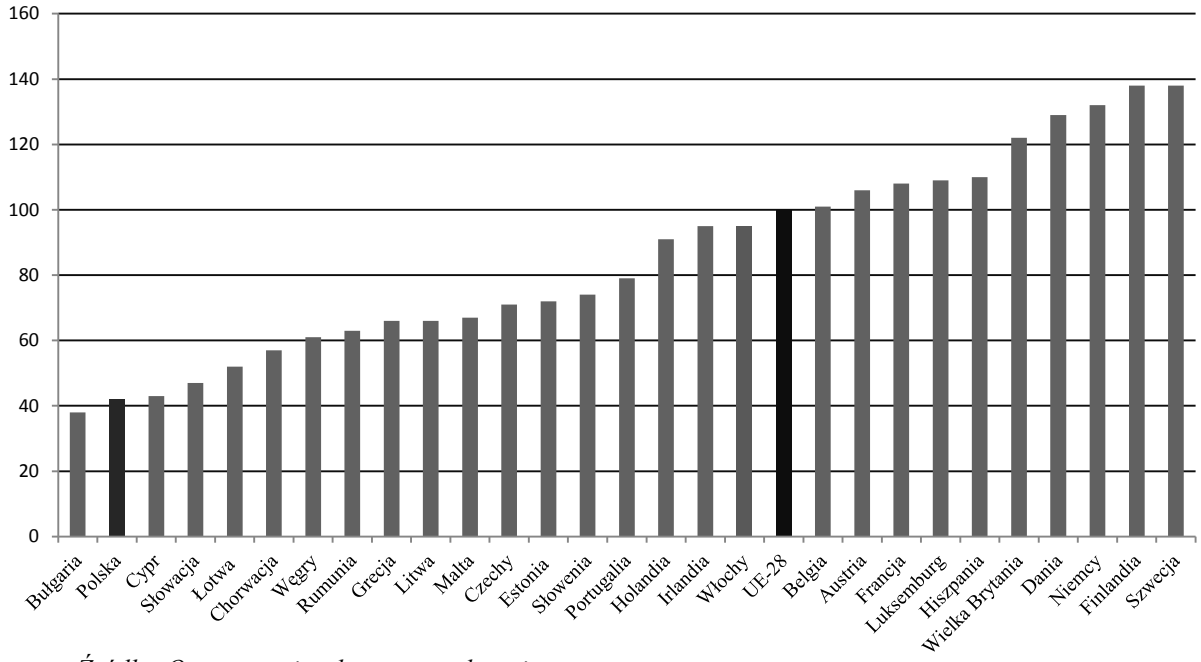

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: http://www.eco-innovation.eu/index.php?option=com_contentview=article&id =481&Itemid=69, (dostęp: 10 X 2014).

Pod względem efektywności rozwoju ekoinnowacyjności w Europie, Polska wypada słabo z kilku powodów: po pierwsze Polska wykazuje największą aktywność w obszarze środowiskowej efektywności wprowadzania ekoinnowacji, gdzie osiągnęła wynik 58 pkt; po drugie w sferze nakierunkowanej na ekoinnowacyjne wyniki, do których zalicza się m.in.: ilość wydanych publikacji, patentów czy informacji w mediach o działaniach eko - nasz kraj uzyskał wynik 54 pkt; po trzecie największą barierą polskiej ekoinnowacyjności jest niski współczynnik wydatków na działalność B+R, który wynosi jedynie 18 pkt (patrz: wykres 2).

Świadomość ekologiczna Polaków

Świadomość ekologiczna jest pojęciem złożonym. Można ją rozpatrywać w dwóch ujęciach: wąskim i szerokim. W wąskim znaczeniu świadomość ekologiczna to wiedza o środowisku, a także wszelkie wyobrażenia o nim. Natomiast w szerokim ujęciu, jest to wielość idei o biosferze, stanowiącej miejsce do rozwoju człowieka i całego społeczeństwa w środowisku naturalnym. Bez wątpienia świadomość ekologiczna nie może występować bez świadomości indywidualnej czy społecznej, gdyż wynika właśnie z jej istoty.[3]

Na zlecenie Ministerstwa Środowiska pod koniec 2013 roku zrealizowano badanie na temat świadomości i zachowań ekologicznych Polaków. Wśród respondentów, określających główne powody ochrony środowiska dominuje przekonanie, że najważniejsza jest troska o zdrowie publiczne, co wyraża 62% wskazań w 2013 roku - (wzrost o 9 p.p. w porównaniu z rokiem 2012). Niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że od 2011 roku zauważal-

[3] A. Papuziński, *Świadomość ekologiczna w świetle teorii i praktyki: Zarys politologicznego modelu świadomości ekologicznej*, „Problemy Ekorozwoju", 2006, t. 1, nr 1, s. 34.

ne jest społeczne odejście od koncepcji zrównoważonego rozwoju, jakim jest troska o przyszłe pokolenia - (spadek z 67% w 2011 roku do 58% w 2013 roku) (patrz: wykres 3).

Zdaniem co drugiego respondenta największy wpływ na środowisko ma aktywność każdego człowieka. Za istotne uznano także wdrażanie dobrych rozwiązań prawnych (37% wzrost o 5 p.p.), czy też aktywność władz lokalnych (36% wzrost o 8 p.p.) (patrz: wykres 4).

Wykres 2. Wskaźniki ekoinnowacyjności w Polsce na tle liderów ekoinnowacyjności i UE-28 (2013).

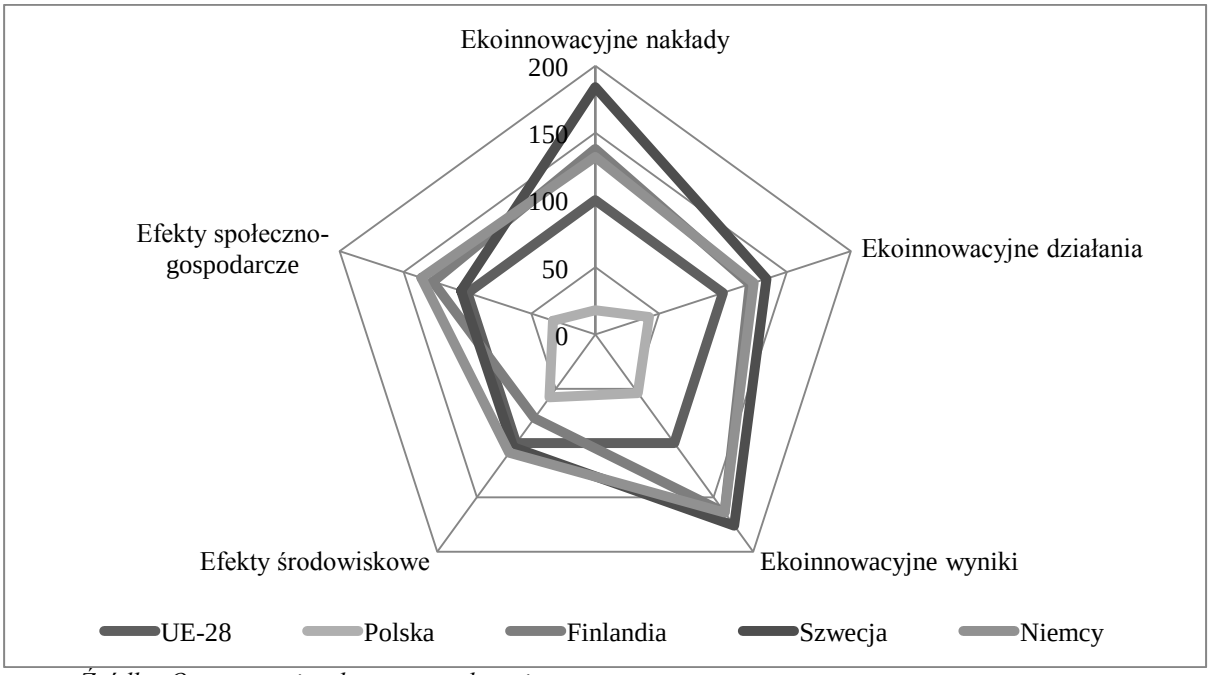

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: http://database.eco-innovation.eu/#view:scoreboard/indicators:270,271,272,273,274 /countries:176/rScales:/chartType:Radar/year:2013/indicatorTabs:269,270,271,272,273,274, (dostęp: 10 X 2014).

Wykres 3. Powody ochrony środowiska naturalnego (w %)

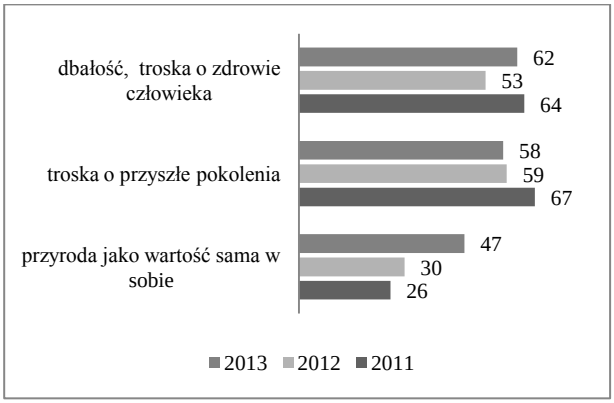

Wykres 4. Czynniki wpływające na stan środowiska naturalnego (w %)

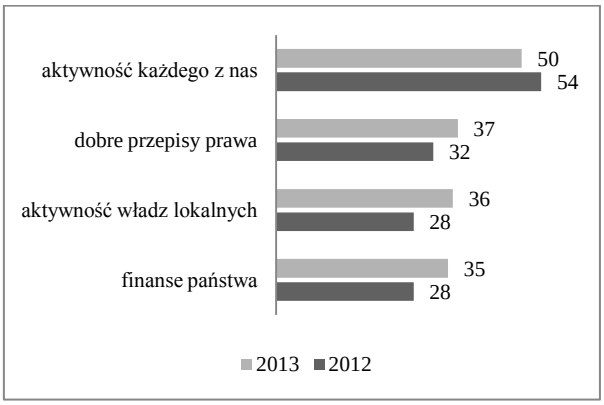

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski,* raport Ministerstwa Środowiska, PBS Spółka z o.o., Sopot 2013, s. 49-51, https://www.mos.gov.pl/g2/big/2013_12/e41d9c93bc700729faf03103120a38c.pdf (dostęp: 20 X 2014).

Społeczeństwo obywatelskie w Polsce - diagnoza

Od czasu rozpoczęcia transformacji w 1989 roku w Polsce, po dziś dzień szeroko dyskutuje się kwestie stanu społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju. Kluczowym wyznacznikiem społeczeństwa obywatelskiego jest uczestnictwo i współdziałanie jednostek, a także grup społecznych w życiu publicznym. Raport z największego w Polsce badania sondażowego, dotyczącego aktywności obywatelskiej pokazuje, że aktywność w ostatniej dekadzie deklaruje zaledwie kilkanaście procent badanych. Wyniki świadczą o bierności Polaków w sprawach publicznych.

Tabela 1. Aktywność Polaków w latach nieparzystych 2003-2013 (w %)

Aktywność	2003	2005	2007	2009	2011	2013
Członkowie organizacji	12,2	12,1	15,1	13,2	14,8	13,7
Pełniący funkcje w organizacjach	5,3	6,8	6,3	5,0	4,8	6,3
Włączający się do działań na rzecz społeczności	12,9	13,6	14,1	15,6	15,6	15,2

Źródło: A. Sułek, *Doświadczenie, działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*, [w:] *Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i Jakość Życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2014, s. 315.

Wskazane byłoby określić przyczyny bierności Polaków w podejmowaniu działań na rzecz innych. Można przypuszczać, iż taki stan rzeczy jest, m.in. następstwem przymuszania do tzw. pracy społecznej w minionym systemie. Niemniej w pozostałych państwach postkomunistycznych sytuacja była podobna, a jednak odsetek społeczeństwa aktywnie

zaangażowanego w sferze obywatelskiej jest znacznie wyższy, aniżeli w Polsce.[4] Innym wyjaśnieniem tego problemu może być fakt, że społeczeństwo polskie ze względu na zbyt szybkie tempo życia ma tendencję do wycofywania się nawet z relacji towarzyskich i często rodzinnych. Jeszcze inną przyczyną niewielkiego zaangażowania w życie publiczne, jest brak wiary w sens prowadzonych przez Polaków działań. Ponadto do dziś utrzymujące się przekonanie, że istnieje podział na: *„my"* i *„oni",* co skutkuje brakiem zaufania do działań władzy. Obywatelska bierność Polaków może też wynikać z niedojrzałości polskiej demokracji. Elity państwowe nie są zainteresowane pobudzaniem aktywności społecznej. Nie chcą, aby ludzie *„patrzyli im na ręce".*

Według badań Stowarzyszenia Klon/Jawor pod koniec 2012 roku spośród wszystkich zarejestrowanych organizacji pozarządowych działało w Polsce prawie 11% podmiotów, zajmujących się ochroną środowiska. Ich liczbę szacuje się na ok. 1000 − 1500[5]. Warto nadmienić, że 70% z nich zajmuje się kreowaniem idei zrównoważonego rozwoju, w postaci akcji społecznych, kampanii medialnych czy popularnych ostatnio *flash mobów* i innych działań edukacyjnych.

Edukacja ekologiczna

Czy społeczeństwo polskie należy edukować ekologicznie? Mimo stosunkowo wysokiej świadomości ekologicznej Polaków, należałoby podjąć w tym celu szersze niż dotąd działania edukacyjne, z naciskiem na jeden z głównych wyznaczników idei zrównoważonego rozwoju, czyli troskę o przyszłe pokolenia. Główna odpowiedzialność w tym zakresie spada na państwo, a w szczególności na samorządy, które w oparciu o placówki oświatowo-wychowawcze powinny prowadzić odpowiedzialną i konsekwentną działalność edukacyjną przy odpowiednim wsparciu finansowym, pochodzącym z budżetu państwa. Pozostawiona samej sobie działalność oświaty jest niewystarczająca. Istotna w tym procesie jest rola rodziców, którzy zobligowani są do wychowania swoich dzieci w duchu obywatelskości, jak i do wpajania im podstawowych zasad, w skład których wchodzi m.in. ochrona środowiska. Jedynie kompleksowe działania w tym obszarze mogą przynieść w przyszłości wymierne korzyści.

Istotna w procesie edukacyjnym jest również rola podmiotów gospodarczych, które poprzez ingerencję w środowisko naturalne, są współodpowiedzialne za losy przyszłych pokoleń. Pocieszający jest fakt, że oprócz coraz częściej wdrażanej przez przedsiębiorstwa strategii społecznej odpowiedzialności biznesu (z ang. CSR – *Corporate Social Responsibility)*, firmy podejmują się szeregu innych działań, szczególnie na rzecz społeczności lokalnych. Przykładem dobrych praktyk może być Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. z Gorzowa Wielkopolskiego. Zakład prowadzi szereg akcji edukacyjnych samodzielnie i we współpracy z placówkami oświatowymi. Celem jest promocja postaw ekologicznych wśród dzieci i młodzieży. Do niektórych działań firmy można zaliczyć: coroczną zbiórkę baterii w szkołach, akcję *„Jestem Eko - Jestem OK", „Eko-lekcje"*, konkurs ekologiczny *„Sprzątanie świata"* czy turnieje wiedzy ekologicznej itd. Przedsiębiorstwo wykazuje również aktywność wobec swoich bezpośrednich sąsiadów, fundując im m.in. bezpłatny odbiór odpadów, a także organizując różne inne atrakcje dla dzieci.[6]

[4] M. Cześnik, *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Wydawnictwo Naukowe "Scholar", Warszawa 2007, s. 55.

[5] M. Borowska, *Organizacje ekologiczne – najstarsze, najmłodsze z dnia 22 kwietnia 2014 r.,* http://civicpedia.ngo.pl/wiadomosc/975522.html, [dostęp: 23 IX 2014].

[6] http://www.zuo-gorzow.pl/, [dostęp: 23 IX 2014].

Podmioty ekoinnowacyjności

Do głównych interesariuszy kształtowania ekoinnowacyjności w Polsce należy zaliczyć: administrację publiczną, sferę nauki, świat biznesu, a także społeczeństwo, na którym opiera się cały system (patrz: schemat 1).

Schemat 1. Główni interesariusze kształtowania polityki ekoinnowacyjnej w Polsce.

Źródło: Opracowanie własne.

Rolą administracji publicznej w relacjach z biznesem powinno być przede wszystkim tworzenie dobrego prawa w zakresie ochrony środowiska, przy współpracy z organizacjami i podmiotami międzynarodowymi, a także prowadzenie wzmożonych działań na rzecz jego skutecznego egzekwowania, a w razie potrzeby – eliminowanie szkodliwych lub kontrowersyjnych zapisów prawnych. W stosunku do społeczeństwa – administracja ma ustawowy obowiązek informowania i prowadzenia konsultacji społecznych, w tym prowadzenia dialogu ze społeczeństwem, w oparciu o wszelkie prawnie dostępne środki i metody. Krótko rzecz ujmując, priorytetowym zadaniem administracji jest włączenie społeczeństwa do procesów decyzyjnych, gdyż jest ona zobligowana do dzielenia się władzą. W praktyce dialog społeczny na linii instytucja − obywatel ogranicza się do spraw formalnych. Problem relacji dwustronnych może również wynikać z braku zaufania społeczeństwa polskiego do instytucji publicznych, co na Zachodzie zdarza się znacznie rzadziej. W relacjach z administracją społeczeństwo nie powinno być bierne, ale brać czynny udział w spotkaniach konsultacyjnych. Przy udziale przedstawicieli biznesu ma realną możliwość wyrażania opinii. W ten sposób pośrednio przyczynia się do faktycznego budowania obywatelskości na poziomie lokalnym, czego wciąż Polsce brakuje.

Biznes oczekuje od administracji przede wszystkim łatwości w dostępie do informacji, a tym samym otrzymywania niezbędnej wiedzy w zakresie możliwości tworzenia nowych rozwiązań technologicznych. Biznes, w stosunku do nauki, domaga się przyspieszenia prac nad tworzeniem rozwiązań przyjaznych środowisku. Istotne mają znaczenie bariery komunikacyjne między przedsiębiorcami a naukowcami. Taki stan rzeczy może wynikać z zakorzenionych gdzieś głęboko stereotypów, w szczególności ze względu na odmienność zwyczajów, celów, ale także dosyć skomplikowanych procedur uczelnianych, czy terminologii naukowej, która stanowi dla wielu przedsiębiorców pewną przeszkodę. Ponadto biznes dostrzegający rosnącą świadomość społeczeństwa w kwestii troski

o zachowanie w równowadze środowiska naturalnego, generuje szereg inicjatyw mających na celu zaspokojenie oczekiwań społecznych. Taki charakter ma wspomniana już tzw. „społeczna odpowiedzialność biznesu", polegająca na wychodzeniu poza interes czysto ekonomiczny i włączaniu się przedsiębiorstwa w działalność o charakterze społecznym i ekologicznym.

Nie od dziś wiadomo, że polska nauka boryka się z wieloma problemami. Do najistotniejszych należy kwestia finansowania działalności badawczo-rozwojowej. Nakłady na rzecz B+R powinny być wyższe, aniżeli 0,9% polskiego PKB (2012)[7], co skutkuje, m.in. niedofinansowaniem polskich ośrodków badawczych, jak i całej polskiej myśli technologicznej, szczególnie obszarów zajmujących się wdrażaniem ekoinnowacyjnych rozwiązań, które wcale nie należą do tanich. Nauka powinna edukować społeczeństwo pod względem świadomości ekologicznej, szczególnie w zakresie troski o przyszłe pokolenia.

Zakończenie

Odnośnie idei zrównoważonego rozwoju zadaniem społeczeństwa obywatelskiego jest dokonanie pewnej pracy u podstaw, zwłaszcza w obszarach edukacji i podniesienia poziomu świadomości ekologicznej. Wyróżnionym tematem tej edukacji powinna być troska o przyszłe pokolenia. Społeczeństwo winno jasno i wyraźnie artykułować swoje oczekiwania i potrzeby, a także wykazywać się wszelkimi inicjatywami obywatelskimi. Od społeczeństwa zależy kierunek zrównoważonego rozwoju w gospodarce. Idąc dalej, społeczeństwo powinno w pewnym sensie generować oddolną politykę ekorozwoju i kierować nią, a tym samym wywierać wpływ na pozostałe podmioty ekoinnowacyjności w Polsce. Ze względu na znikomą aktywność obywatelską, trudno w przyszłości oczekiwać realizacji tego celu.

Z kolei administracja publiczna powinna zapewnić przyjazne otoczenie dla biznesu w kwestiach ekoinnowacyjności. Biznes winien zaś generować popyt na rozwiązania proekologiczne, a nauka odpowiadać na zapotrzebowanie biznesu. Prawidłowe funkcjonowanie administracji publicznej, biznesu i nauki, a także wzajemna koordynacja podejmowanych przez nich działań jest gwarantem zrównoważonego rozwoju gospodarczego w naszym kraju.

Nakłady na działalność badawczo-rozwojową w Polsce powinny wzrosnąć. Odsetek 0,9% PKB na B+R to stanowczo za mało, ażeby móc wesprzeć polską myśl naukowo-technologiczną na rzecz kształtowania, a następnie wdrażania innowacyjnych rozwiązań w gospodarce narodowej. Na chwilę obecną ekoinnowacje są zbyt kosztowne z punktu widzenia finansów i możliwości państwa.

Bibliografia:

Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski, raport Ministerstwa Środowiska, PBS Spółka z o.o., Sopot 2013.

Borowska M., *Organizacje ekologiczne – najstarsze*, najmłodsze z dnia 22 kwietnia 2014 r., http://civicpedia.ngo.pl/.

Cześnik M., *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa 2007.

[7] PAP, *NCBR: wydatki na badania i rozwój rekordowe w 2012 roku*, http://www.naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,397766,ncbr-wydatki-na-badania-i-rozwoj-rekordowe-w-2012-roku.html, [dostęp: 17 IX 2014].

Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i Jakość Życia Polaków, red. J. Czapiński, T. Panek, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2014.

Ekoinnowacyjność dziś i jutro – wyzwania, bariery rozwoju oraz instrumenty wsparcia, red. L. Woźniak, J. Strojny, E. Wojnicka, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa 2010.

Mazur-Wierzbicka E., *Zrównoważony rozwój - wyzwania w ramach wymiaru środowiskowego*, „Handel Wewnętrzny", 2013, t. 2, nr 6.

Papuziński A., *Świadomość ekologiczna w świetle teorii i praktyki: Zarys politologicznego modelu świadomości ekologicznej*, „Problemy Ekorozwoju", 2006, t. 1, nr 1.

Strony internetowe:

http://civicpedia.ngo.pl

http://www.eco-innovation.eu

https://www.mos.gov.pl

http://www.naukawpolsce.pap.pl

http://www.zuo-gorzow.pl

Katarzyna Kamel, Barbara Górynowicz

Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu

PERSPEKTYWY ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEGO ROLNICTWA W POLSCE W KONTEKŚCIE WYKORZYSTANIA KRAJOWYCH ŹRÓDEŁ BIAŁKA ROŚLINNEGO

Najintymniejszym kontaktem człowieka z przyrodą jest żywienie się.
Żywimy się produktami roślinnymi i zwierzęcymi - żywimy się życiem.
Ten kontakt wymaga szczególnego rozsądku ekologicznego.

Mieczysław Górny

Gwałtowny rozwój gospodarczy wiążący się z ekspansją przemysłu, rabunkowym wydobyciem surowców mineralnych oraz intensyfikacją rolnictwa w XX wieku w krajach rozwiniętych, przyczynił się nie tylko do wzrostu dobrobytu ogółu społeczeństwa, ale również do dewastacji środowiska naturalnego, pogłębienia różnic społecznych oraz podejmowania poszukiwań związanych z określeniem miejsca człowieka w otaczającej go rzeczywistości. Odpowiedzią na zaistniałe problemy stała się koncepcja zrównoważonego rozwoju (ang. *sustainability*). Ten swoisty wyznacznik relacji człowiek – środowisko naturalne, kreuje potrzebę poszukiwania kompromisu pomiędzy nieustannymi dążeniami do zaspokojenia potrzeb i poprawy swojego bytu, a naszymi powinnościami wobec otaczającego środowiska naturalnego. Uzyskanie równowagi w tych dwóch aspektach jest niezbędne do osiągnięcia sprawiedliwego rozwoju ludzi żyjących w czasach współczesnych, jak również przyszłych pokoleń. Mimo, że pojęcie zrównoważonego rozwoju odnosi się do całokształtu ludzkiej działalności, to właśnie rolnictwo jest obszarem aktywności niezwykle wrażliwym na powiązania ze środowiskiem naturalnym. Pamiętając o konkluzji przytoczonego powyżej cytatu, powinniśmy starać się wdrożyć zasady zrównoważonego rozwoju w polskim rolnictwie.

Idea zrównoważonego rolnictwa

Żywienie należy do najbardziej elementarnych potrzeb życiowych człowieka. Z jej zaspokojeniem nierozerwalnie łączy się rolnictwo, pozostające jedną z najbardziej powszechnych dziedzin ludzkiej działalności, a zarazem jednym z najważniejszych sektorów gospodarki. Dotychczasowy rozwój cywilizacji, radykalny wzrost liczby ludności i ograniczona powierzchnia użytków rolnych, wymusiły intensyfikację produkcji rolnej, a rosnąca świadomość zagrożeń wynikających z problemu stosowania nadmiaru nawozów mineralnych i środków ochrony roślin oraz uprawy kilku najbardziej opłacanych gatunków roślin, doprowadziła do wzrostu zainteresowania ochroną środowiska naturalnego. W ten sposób zrodziła się idea zrównoważonego rolnictwa, która obok celów produkcyjnych i ekonomicznych, coraz częściej realizuje także cele ekologiczne, rozumiane jako ochrona

przed zagrożeniami wynikającymi z działalności rolniczej[1]. Obranie tego kierunku rozwoju nie prowadzi do dalszej degradacji środowiska naturalnego, a mądre wykorzystanie nowoczesnych technologii upraw, przyjaznych dla człowieka i środowiska naturalnego, może przyczynić się do zapewnienia właściwej ochrony gleby, wody, jak również bioróżnorodności świata roślin i zwierząt[2]. Rolnictwo zrównoważone powinno być skierowane na odpowiedzialne wykorzystanie zasobów ziemi, które nie niszczy ich naturalnych źródeł, lecz pozwala na zaspokajanie podstawowych potrzeb kolejnych generacji producentów i konsumentów[3]. Z tego względu odgrywa ono szczególną rolę w ogólnej koncepcji zrównoważonego rozwoju całego społeczeństwa[4].

Według Seweryna Kukuły i Stanisława Krasowicza, głównymi cechami charakteryzującymi rolnictwo zrównoważone na poziomie kraju są: (1) racjonalne wykorzystanie rolniczej przestrzeni produkcyjnej i utrzymanie potencjału produkcyjnego gleb, (2) zapewnienie samowystarczalności żywnościowej kraju, (3) produkcja bezpiecznej żywności, (4) produkcja surowców o pożądanych przez konsumentów i przemysł parametrach jakościowych, (5) ograniczenie lub eliminacja zagrożeń dla środowiska przyrodniczego oraz troska o zachowanie bioróżnorodności, (6) uzyskiwanie w rolnictwie dochodów pozwalających na porównywalną z innymi działami gospodarki opłatę pracy i zapewnienie środków finansowych na modernizację i rozwój[5]. Niestety realizacja tych założeń wiąże się z wieloma trudnościami o charakterze socjalnym, wynikającymi z niskiego poziomu zamożności mieszkańców obszarów wiejskich, ekonomicznymi - ograniczone możliwości inwestycyjne, intelektualnymi - niewystarczający poziom wykształcenia i świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz etycznymi - tolerowanie niewłaściwych zachowań[6]. Ponadto istotnym problemem związanym z praktycznym wdrożeniem zasad zrównoważonego rozwoju w rolnictwie są trudności pogodzenia często sprzecznych, zwłaszcza w krótkim okresie czasu, zamierzeń[7]. Sprostanie wyzwaniom, jakie stawia koncepcja rolnictwa zrównoważonego wymaga prawdziwie interdyscyplinarnego podejścia, łączącego nie tylko aspekt agronomiczny, ale również ekonomiczny, socjalny i etyczny z bezpieczeństwem środowiskowym[8], a co za tym idzie, integrację badań naukowców specjalizujących się w różnych dyscyplinach naukowych oraz ich ścisłą współpracę z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

---

[1] Duer I., Fotyma M., *Zasady dobrej praktyki rolniczej*, Biuletyn Informacyjny IUNG, 1995, nr 2, s. 3-9

[2] Święcicki W.K., Surma M., Koziara W., Skrzypczak G., Szukała J., Bartkowiak-Broda I., Zimny J., Banaszak Z., Marciniak K., *Nowoczesne technologie w produkcji roślinnej – przyjazne dla człowieka i środowiska*, Polish Journal of Agronomy, 2011, nr 7, s. 102-112

[3] Smagacz J., *Rola zmianowania w rolnictwie zrównoważonym*, Pamiętnik Puławski, 2002, tom II, s. 120

[4] Fotyma M. *Problematyka rolnictwa zrównoważonego*, Biuletyn Informacyjny IUNG, 2000, nr 14, s. 3-8

[5] Kukuła S., Krasowicz S., *Problemy zrównoważonego rozwoju rolnictwa w Polsce*, IUNG-PIB, 2010, http://sybilla.iung.pulawy.pl/Aktualnosci/pdfy/Zrownowazone_rolnictwo.pdf (dostęp 6.10.2014)

[6] Atoszek J., Koncepcja zrównoważonego rozwoju i szanse jej realizacji na obszarach wiejskich Lubelszczyzny (w świetle badań ankietowych), Annales UMCS Lublin, 2002, Vol. LVII, 11, s. 197-209 cyt. Za: Żmija D., *Zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce*, http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/14_D.Zmija__Zrownowazony_rozwoj_rolnictwa....pdf (dostęp 6.10.2014)

[7] Żmija D., *Zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce*, http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/14_D.Zmija__Zrownowazony_rozwoj_rolnictwa....pdf (dostęp 6.10.2014)

[8] Faber A. *Bioróżnorodność w krajobrazie rolniczym Polski,* Biuletyn Informacyjny IUNG, 2001, nr 15, s. 4-9

Krajowe źródła białka roślinnego

W wyniku wprowadzenia zakazu importu i stosowania mączki mięsno-kostnej[9] i pasz genetycznie zmodyfikowanych[10] oraz kilku innych czynników, żywienie zwierząt w Polsce uzależnione jest w około 80% od importu śruty sojowej[11]. Polska, dla zaspokojenia potrzeb paszowych, importuje rocznie około 2 mln ton śruty sojowej pochodzącej z nasion odmian genetycznie modyfikowanych (GMO). Silna zależność od rynku międzynarodowego (trzech głównych eksporterów – Brazylia, Argentyna, USA oraz jeden główny importer połowy światowej produkcji nasion soi – Chiny) niesie ryzyko wystąpienia poważnego deficytu pasz wysokobiałkowych w przypadku ewentualnej zapaści w globalnym handlu produktami rolno-spożywczymi. Rozwiązaniem tego problemu może okazać się znalezienie zastępczych, wysokobiałkowych składników, porównywalnych do soi pod względem jakościowym i ekonomicznym, pochodzących z krajowych źródeł białka (nasiona roślin strączkowych, poekstrakcyjne śruty roślin oleistych i wywary zbożowe)[12].

Powierzchnia uprawy roślin strączkowych w Polsce w okresie ostatnich 25 lat ulegała stopniowym zmianom, a największy areał, wynoszący prawie 400 tys. ha, zajmowały w 1989 roku[13]. Samowystarczalność kraju w obszarze surowców wysokobiałkowych była efektem planu gospodarczego i sytuacji międzynarodowej oraz wynikającymi z niej trudnościami związanymi z importem śruty sojowej. Efektem wprowadzenia zasad gospodarki wolnorynkowej oraz ułatwienia dostępu do stosunkowo taniej soi, było wiele zmian w polskim rolnictwie. Gwałtowne zmniejszenie powierzchni uprawy roślin strączkowych, spowodowane niekorzystną relacją cen ich nasion do ziarna zbóż oraz upadkiem państwowych gospodarstw rolnych, osiągnęło apogeum w 2002 roku. Odnotowano wtedy najmniejszy areał uprawy tych roślin na przestrzeni ostatnich lat wynoszący około 100 tys. ha[14]. Od tego czasu, obserwuje się powolny przyrost powierzchni uprawy strączkowych w Polsce. Znaczący wzrost zainteresowania tymi gatunkami spowodowany jest głównie wprowadzeniem dopłat do ich uprawy, upowszechnianiem wyników badań oraz przeprowadzaniem licznych szkoleń wśród rolników i hodowców na terenie kraju, niezbędnych dla praktyki rolniczej, w ramach realizowanego Programu Wieloletniego pn. „*Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach*”[15].

---

[9] Jerzak M. A., Czerwińska-Kayzer D., Florek J., Śmiglak-Krajewska M., *Determinanty produkcji roślin strączkowych jako alternatywnego źródła białka – w ramach nowego obszaru polityki rolnej w Polsce*, Roczniki Nauk Rolniczych, tom 99(1), 2012, s. 113-120

[10] Ustawa o paszach z dnia 22 lipca 2006 ze zmianami, Dz.U. 2006 Nr 144, poz. 1045

[11] Święcicki W., Szukała J., Mikulski W., Jerzak M., *Białko w paszy – krajowe rośliny strączkowe czy importowana śruta sojowa,* 2011, materiały niepublikowane http://www.wir.org.pl/archiwum/raporty/bialko_w_paszy.rtf (dostęp 10.10.2014)

[12] ibidem

[13] Podleśny J., Rośliny strączkowe w Polsce – perspektywy uprawy i wykorzystanie nasion, Acta Agrophysica, 2005, 6(1), s. 213-224

[14] ibidem

[15] Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2011 r. nr 149/2011 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą "*Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach"*, RM 111-138-11

Program Wieloletni pn. „Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach"

Założenia ogólne i celowość Programu

Podstawą polityki ekologicznej Unii Europejskiej jest program „*Ku rolnictwu zrównoważonemu*", który zmierza do powiązania rozwoju gospodarczego z ochroną zasobów naturalnych i globalną równowagą ekosystemów. Zasadniczym zadaniem, które stoi przed naukami rolniczymi, jest opracowanie technologii ograniczających zanieczyszczenie środowiska i chroniących jego potencjał produkcyjny. Wiąże się to ze zbadaniem możliwości zwiększonego wykorzystania rodzimych surowców białkowych dla zastąpienia, a przynajmniej uzupełnienia, importowanej śruty sojowej. Nasiona rodzimych gatunków roślin strączkowych (łubiny – 36 - 44% zawartości białka w nasionach, bobik – 34%, groch – 22%), poekstrakcyjna śruta rzepakowa (35% zawartości białka) oraz białko pochodzące z tzw. DDGS (ang. *Destilled Dried Grains with Solubles*), czyli podestylacyjnych suszonych wywarów zbożowych (kukurydzianych i żytnich) mogą stanowić porównywalny pod względem jakościowym i ekonomicznym substytut śruty sojowej[16]. Wprowadzenie tych komponentów do pasz wymaga uwzględnienia zawartości białka, jego wartości biologicznej oraz dostępności na rynku dużych partii jednolitego surowca, dlatego dla zapewnienia odpowiedniej ilości nasion roślin strączkowych należałoby zwiększyć powierzchnię ich uprawy z obecnych około 180 tys. ha do 300-500 tys. ha, co zapewni 0,3 mln t białka[17]. Ponadto śruta rzepakowa powinna pochodzić ze zwiększonej produkcji rzepaku dla biopaliw (0,2 mln t białka), a DDGS, ze względu na dużą zawartość białka i bogaty skład aminokwasowy, mogą być traktowane jako uzupełnienie poekstrakcyjnej śruty rzepakowej, makuchu rzepakowego, a także w pewnym stopniu dla poekstrakcyjnej śruty sojowej (0,15 mln t białka)[18].

Powyższe rozwiązanie powinno zapewnić tzw. „białkowe bezpieczeństwo kraju", które w Polsce jest zupełnie niedoceniane. W państwie, które jest w około 80% uzależnione od importu pasz wysokobiałkowych istnieje niebezpieczeństwo (obecnie tylko teoretyczne) wystąpienia braku białkowych pasz dla zwierząt, a w konsekwencji braku żywności dla ludności. Niestety ostatnie prace badawcze i badawczo-wdrożeniowe nad optymalnym stosowaniem krajowych źródeł białka roślinnego w żywieniu zwierząt były wykonywane przed ponad trzydziestu laty (program PR4 – Ochrona Zasobów Środowiska Naturalnego i Dziedzictwa Kulturowego). Od tego czasu, w wyniku postępu genetyczno-hodowlanego, zmieniły się odmiany roślin, rasy zwierząt i ich potrzeby pokarmowe oraz tolerancja na substancje antyżywieniowe. Ponadto, wskutek uproszczonego gospodarowania w rolnictwie, zapomniano o stosowaniu zmianowania z udziałem roślin strączkowych, które doprowadziło do zwiększenia w ogólnej produkcji roślin udziału zbóż do ponad 75%.

Rośliny strączkowe obok zalet ekonomicznych, posiadają również wymierne korzyści ekologiczne. Dzięki symbiozie z bakteriami brodawkowymi są zdolne do wiązania azo-

[16] Mikulski W., Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach, w: Materiały konferencyjne Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach – sposób na odbudowę areału roślin strączkowych w Polsce, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, Centrum Wystawowo-Szkoleniowe w Sielinku, 2012, s. 5-8

[17] Święcicki W., Jerzak M., Rutkowski A., Szukała J., Grain legume protein - from farm to fork. A research and applied model in national multiyear program, Legumes – Components of a More Sustainable Agriculture, Bonn, Niemcy, 28-29.10.2014

[18] ibidem

tu atmosferycznego i nie wymagają mineralnego nawożenia azotowego. Ponadto korzystnie wpływają na środowisko, strukturę i stosunki wodno-powietrzne w glebie, przerywają rozwój szkodliwych patogenów i nicieni charakterystycznych dla monokultur zbożowych oraz zapewniają wyższy plon roślin następczych. Już 20% udział roślin strączkowych w zmianowaniu zapewnia o 13% mniejsze zużycie energii na ha, czyli powoduje 13% spadek potencjału globalnego ocieplenia na ha. Dwutlenek węgla związany z wykorzystaniem paliw kopalnych stanowi 10% emisji gazów cieplarnianych przypisanych rolnictwu. Należy mieć na uwadze, że prawie połowa emisji gazów cieplarnianych z rolnictwa jest produkowana w formie tlenku azotu w czasie stosowania nawozów mineralnych i organicznych, którego zdolność ogrzewcza jest 300 razy większa niż dwutlenku węgla.

Mimo, że w ostatnich latach rodzima hodowla roślin wytworzyła wysokoplenne odmiany, przystosowane do zróżnicowanych kierunków użytkowania oraz nowoczesnych systemów uprawy, to nadal nie udało wyeliminować się kilku cech, które ujemnie wpływają na stabilność plonów, a w konsekwencji na konkurencyjność w stosunku do innych upraw. Głównym celem Programu jest stworzenie warunków do zmniejszenia importu białka paszowego (czyli poekstrakcyjnej śruty sojowej) o ok. 50% w wyniku zwiększenia wartości biologicznej i użytkowej białka roślinnego pochodzącego z rodzimych surowców. Planowany wzrost rodzimej produkcji białka roślinnego zostanie osiągnięty dzięki wzrostowi areału uprawy roślin strączkowych, przy zachowaniu dotychczasowych dopłat, co przełoży się na produkcję ok. 0,65 mln ton białka paszowego w Polsce (czyli 50% rocznego zapotrzebowania), pochodzącego z nasion roślin strączkowych, śruty rzepakowej oraz białka z suszonych wywarów zbożowych[19]. Ponowne wprowadzenie do zmianowania roślin strączkowych oraz opracowanie mieszanek traw i roślin motylkowatych, przeznaczonych do renowacji trwałych użytków zielonych pozytywnie wpłynie na bioróżnorodność agroekosystemów, poprzez stworzenie nowych siedlisk wielu gatunków owadów zapylających oraz antagonistów szkodników roślin uprawnych (stymulacja biologicznej kontroli szkodników). Ponadto, dzięki symbiozie z bakteriami brodawkowymi zwiększona zostanie biologiczna aktywność gleby oraz poprawiony jej stan fitosanitarny. W przypadku popytu na nasiona roślin strączkowych można przypuszczać, że rolnicy zajmą się uprawą tych roślin na większą skalę niż dotychczas[20].

W poszczególnych obszarach Programu rośliny strączkowe są doskonalone w zakresie zwiększenia stabilności i jakości ich plonów, technologii upraw zmniejszających nakłady energetyczne, komponentów białkowych, receptur koncentratów wysokobiałkowych i mieszanek pełnoporcjowych dla zwierząt gospodarskich, opracowania projektów rynkowych struktur organizacyjnych dla rozwoju produkcji i wykorzystania rodzimych źródeł białka i ich obrotu, a także produkcji wysokiej jakości pasz z trwałych użytków zielonych[21]. Wyniki powinny doprowadzić do jakościowej i ekonomicznej konkurencyjności krajowych źródeł białka w porównaniu do importowanej śruty sojowej.

[19] Święcicki W., Jerzak M., Rutkowski A., Szukała J., Grain legume protein - from farm to fork. A research and applied model *in national multiyear program*, Legumes – Components of a More Sustainable Agriculture, Bonn, Niemcy, 28-29.10.2014

[20] Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2011 r. nr 149/2011 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą "*Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach"*, RM 111-138-11

[21] ibidem

Przewidywane główne efekty realizacji Programu

Wyniki uzyskane w ramach realizacji Programu umożliwią:

(1) poznanie przyczyn wad roślin strączkowych i ich usunięcie oraz wprowadzenie nowych technik selekcji, a w konsekwencji wyhodowanie ulepszonych odmian o bardziej stabilnych i jakościowo lepszych plonach nasion;

(2) poprawienie jakości materiału siewnego odmian roślin strączkowych;

(3) wskazanie praktyce rolniczej najlepszych rozwiązań technologicznych, uwzględniających opłacalność uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych na cele paszowe i nasienne;

(4) wprowadzenie nowych, udoskonalonych rozwiązań w agrotechnice roślin strączkowych zwiększających wykorzystanie ich potencjału plonotwórczego i chroniących środowisko glebowe przed degradacją;

(5) wsparcie dla zrównoważonego rolnictwa przez zwiększenie bioróżnorodności upraw, a w konsekwencji zwiększenie żyzności gleb oraz zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska;

(6) zmniejszenie zależności od importu komponentów białkowych pasz, co odpowiada zwiększeniu bezpieczeństwa paszowego Polski;

(7) poznanie aktualnej wartości pokarmowej i przydatności żywieniowej rodzimych nasion roślin strączkowych, produktów rzepakowych oraz suszonych wywarów oraz określenie możliwości optymalnego łączenia ich ze sobą w wysokobiałkowych komponentach i dawkach pokarmowych;

(8) poznanie możliwości częściowej lub całkowitej substytucji białka poekstrakcyjnej śruty sojowej przez rodzime źródła białka zarówno w drobnych gospodarstwach ekologicznych jak i przemysłowych fermach zwierzęcych;

(9) uzyskanie wiedzy o wpływie niektórych rodzimych źródeł białka roślinnego na funkcje fizjologiczne przewodu pokarmowego, procesy trawienne i fermentacyjne oraz bliższe poznanie mechanizmów ograniczających strawność składników pokarmowych i sposobów przeciwdziałania tym mechanizmom[22].

Uzyskanie powyższych efektów pozwoli na rozwój nowoczesnego i zintegrowanego rolnictwa. Zróżnicowanie roślin uprawnych w płodozmianie posiada duże znaczenie dla produktywnej i zróżnicowanej gospodarki rolnej, ponieważ pozwala na utrzymanie dobrej jakości gleby oraz ogranicza występowanie chorób i chwastów, jak również pozytywnie wpływa na rozwój bioróżnorodności. Ponadto, zwiększenie plonów przy równoczesnym zmniejszeniu chemizacji rolnictwa, czynników krytycznych dla zdrowia ludzi i ochrony środowiska, jest możliwe jedynie w zróżnicowanym płodozmianie. Wymienione działania nastawione są na uzyskanie wymiernych efekty nie tylko obecnie, ale również w przyszłości. Podjęcie badań nad rodzimymi źródłami białka roślinnego w żywieniu zwierząt gospodarskich jest dodatkowo działaniem słusznym również ze względu na niechęć części konsumentów do wybierania produktów GMO, co w efekcie umożliwi dostarczenie żywności wolnej od GMO i pozwoli konsumentom na wybór zgodny z ich przekonaniami.

[22] Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2011 r. nr 149/2011 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą *Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach*, RM 111-138-11

Podsumowanie

Rozwój gospodarczy ostatnich dziesięcioleci był bezpośrednio związany z wykorzystaniem zasobów naturalnych, obejmujących nie tylko paliwo, minerały i metale, ale również żywność, glebę, wodę, atmosferę oraz całe ekosystemy, uczestniczące w ich odnawianiu. Zasoby środowiska stanowią podstawę prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, a intensywność ich eksploatacji w powiązaniu ze stale wzrastającą liczbą ludności, wymusza zmiany w obecnym sposobie gospodarowania. Stymulacja działań mających na celu rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji, efektywnie korzystającej z zasobów naturalnych, przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej powinna być priorytetem naszych działań.

Rolnictwo, będące dziedziną ściśle związaną ze środowiskiem naturalnym, powinno być mocno oparte na zasadach zrównoważonego rozwoju. Obecne trendy wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej zmierzają do odchodzenia od intensywnych form produkcji roślinnej i zwierzęcej, dążąc do integrowanych i proekologicznych systemów rolniczych. Działania wzmacniające funkcje ekologiczne i społeczne rolnictwa poprzez stymulację modernizacji, poprawę innowacyjności, jak również opłacalności, stają się priorytetowym kierunkiem jego rozwoju również w Polsce. Wiąże się to z koniecznością upowszechniania dobrych praktyk i wspierania form gospodarowania, sprzyjających ochronie środowiska poprzez rozwój oparty na wiedzy i innowacyjności. Realizowany w latach 2011-2015 Program Wieloletni jest jedną z pierwszych, tak kompleksowych inicjatyw wpisujących się w opisane tendencje.

Bibliografia

Artykuły naukowe

Atoszek J., *Koncepcja zrównoważonego rozwoju i szanse jej realizacji na obszarach wiejskich Lubelszczyzny (w świetle badań ankietowych)*, Annales UMCS Lublin, 2002, Vol. LVII, 11, s. 197-209 cyt. Za: Żmija D., *Zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce,* Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Duer I., Fotyma M., *Zasady dobrej praktyki rolniczej*, Biuletyn Informacyjny IUNG, 1995, nr 2.

Faber A. *Bioróżnorodność w krajobrazie rolniczym Polski,* Biuletyn Informacyjny IUNG, 2001, nr 15.

Fotyma M. *Problematyka rolnictwa zrównoważonego*, Biuletyn Informacyjny IUNG, 2000, nr 14.

Jerzak M. A., Czerwińska-Kayzer D., Florek J., Śmiglak-Krajewska M., *Determinanty produkcji roślin strączkowych jako alternatywnego źródła białka – w ramach nowego obszaru polityki rolnej w Polsce*, Roczniki Nauk Rolniczych, tom 99(1), 2012.

Kukuła S., Krasowicz S., *Problemy zrównoważonego rozwoju rolnictwa w Polsce*, IUNG-PIB, 2010,

Mikulski W., *Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach*, w: Materiały konferencyjne *Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach – sposób na odbudowę areału roślin strączkowych w Polsce*, Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, Centrum Wystawowo-Szkoleniowe w Sielinku, 2012.

Podleśny J., *Rośliny strączkowe w Polsce – perspektywy uprawy i wykorzystanie nasion*, Acta Agrophysica, 2005, 6(1).

Smagacz J., *Rola zmianowania w rolnictwie zrównoważonym*, Pamiętnik Puławski, 2002, tom II.

Święcicki W.K., Surma M., Koziara W., Skrzypczak G., Szukała J., Bartkowiak-Broda I., Zimny J., Banaszak Z., Marciniak K., *Nowoczesne technologie w produkcji roślinnej – przyjazne dla człowieka i środowiska*, Polish Journal of Agronomy, 2011, nr 7.

Święcicki W., Szukała J., Mikulski W., Jerzak M., *Białko w paszy – krajowe rośliny strączkowe czy importowana śruta sojowa,* 2011, materiały niepublikowane http://www.wir.org.pl.

Żmija D., *Zrównoważony rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce,* Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Internet

http://www.ue.katowice.pl/uploads/media/14_D.Zmija__Zrownowazony_rozwoj_rolnictwa.

http://sybilla.iung.pulawy.pl/Aktualnosci/pdfy/Zrownowazone_rolnictwo.

Akty prawne

Uchwała Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2011 r. nr 149/2011 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą "*Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego, ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach"*, RM 111-138-11

Ustawa o paszach z dnia 22 lipca 2006 ze zmianami, Dz.U. 2006 Nr 144, poz. 1045

Wystąpienia konferencyjne

Święcicki W., Jerzak M., Rutkowski A., Szukała J., *Grain legume protein - from farm to fork. A research and applied model in national multiyear program*, Legumes – Components of a More Sustainable Agriculture, Bonn, Niemcy, 28-29.10.2014

Rafał Jakubski

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ADSORPCYJNE OCZYSZCZANIE WODY I ŚCIEKÓW Z JONÓW METALI CIĘŻKICH

Wprowadzenie

Zarówno woda do picia[1], jak i oczyszczone ścieki muszą spełniać określone normy[2]. Toteż niezbędne jest monitorowanie zawartości substancji szkodliwych, a w przypadku przekroczenia dopuszczalnych norm, konieczne jest usunięcie ich z wody. Kationy metali, a w szczególności metali ciężkich wykazują szkodliwe lub toksyczne właściwości nawet w niskich stężeniach, a ponadto nie ulegają biodegradacji[3]. Metale ciężkie często akumulują się w organizmie, zaś negatywne skutki ich działania mogą pojawić się dopiero po dłuższym czasie ekspozycji. Najbardziej efektywną metodą oczyszczania wody jest adsorpcja i chemisorpcja[4]. Niepożądane jony osadzają się na sorbencie i usuwane są razem z nim np. w wyniku filtracji.

Negatywny wpływ wybranych metali na organizm ludzki

Przemysł wydobywczy, metalurgiczny, odlewniczy itp. to potencjalne źródła wielu szkodliwych kationów wprowadzanych do ścieków oraz uwalnianych w postaci pyłów. Jony metali nie ulegają biodegradacji. Po wprowadzeniu do ekosystemu, pobierane są przez korzenie roślin lub dostają się do zbiorników wodnych. Następnie ludzie i zwierzęta spożywając rośliny lub pijąc zanieczyszczoną metalami ciężkimi wodę wchłaniają je. Wiele spośród jonów metali ciężkich posiada zdolność bioakumulacji w tkankach, wykazuje działanie szkodliwe bądź toksyczne. Niektóre, takie jak żelazo, cynk, miedź, kobalt czy mangan są dla organizmu niezbędne. Z kolei inne, np. rtęć, kadm, bar, ołów, tal, arsen wykazują działanie szkodliwe na organizm ludzki. Poniżej przedstawiono kilka przykładów metali oraz ich negatywny wpływ na organizm ludzki.

- Żelazo (Fe) – jest niezbędnym makroelementem w organizmie ludzkim. Odpowiedzialne jest za syntezę hemoglobiny oraz mioglobiny mięśni. Występuje we wszystkich narządach i tkankach. W nadmiarze żelazo może powodować zaparcia i wymioty[5].
- Cynk (Zn) – w organizmie człowieka występuje w ilości od 1,5 do 2 g. Jest składnikiem wielu enzymów np. transkarbamoilazie asparaginianowej, oraz w wielu

[1] http://www.staff.amu.edu.pl/~pawula/ABRYS3.htm [dostęp: 08-10-2014].

[2] Rozporządzenie ministra środowiska z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego.

[3] Z. Ma, L. Zhu, S. Xing, Y. Wu,Y. Gao, Facile synthesis of Mn–Co oxide with a hierarchical porous structure for heavy metal removal, Materials Letters 108, 2013, s.261–263.

[4] E. Tomczak, D. Szczerkowska, Równowaga sorpcyjna jonów metali ciężkich na sorbentach pochodzenia roślinnego, Inżynieria I Aparatura Chemiczna 1, 49, 2010, s.115-116.

[5] http://laboratoria.net/artykul/12107.html [dostęp: 15-10-2014].

białkach odpowiedzialnych za wiązanie kwasów nukleinowych i regulujących działanie genów[6]. Narażenie na pyły tlenku cynku (ZnO) może prowadzić do tzw. gorączki cynkowej. Objawy tej choroby podobne są do objawów grypy. Może wystąpić: kaszel, duszność, wysoka gorączka, dreszcze, nudności, bóle mięśniowe i bóle głowy, wysoka leukocytoza, metaliczny posmak, chrypka. W skrajnym przypadku może prowadzić do zmian martwiczych żołądka, dwunastnicy i jelit[7].

- Kadm (Cd) – znajduje zastosowanie między innymi jako składnik stopów łożyskowych, stosowany do produkcji baterii niklowo-kadmowych, do produkcji pigmentów. Niedobór żelaza w diecie powoduje zwiększony pobór kadmu drogą pokarmową. Pierwiastek ten po wchłonięciu do organizmu w większości transportowany jest do wątroby i nerek, gdzie jest wiązany przez białko metallotioneinę. Związany z metalotioneiną wykazuje mniejszą toksyczność lecz wydłuża to czas przebywania tego pierwiastka w organizmie co może sprzyjać powstaniu nowotworu. Wdychanie kadmu i jego związków zwiększa ryzyko występowania raka płuc, raka jamy nosowej i zatok. Wchłonięcie dużej dawki powoduje wystąpienie objawów podobnych do grypy lub postępującym zapaleniem płuc. Kadm w postaci kompleksu z metalotioneiną po przedostaniu się do opuszki węchowej może skutkować zaburzeniem lub całkowitą utratą powonienia. Nawet w niskich stężeniach pierwiastek ten uszkadza cewkę nerkową oraz kłębuszki nerkowe. Długotrwała ekspozycja skutkuje zmniejszeniem szybkości filtracji kłębuszkowej. Podejrzewa się, że kadm w organizmie człowieka prowadzi również do demineralizacji oraz kruchości układu kostnego[8].
- Miedź (Cu) – niezbędny pierwiastek w organizmie człowieka. U dorosłego człowieka zawartość miedzi w organizmie wynosi około 80 mg z czego największa ilość zlokalizowana jest w wątrobie. Jest składnikiem wielu ważnych enzymów m. in. z grupy oksydaz. Pierwiastek ten jest niezbędny w metabolizmie tkanki łącznej oraz keratynizacji włosów. Niedobór miedzi może powodować ograniczenia płodności, ograniczenie wzrostu, zaburzenie układu nerwowego czy krwionośnego[9]. Spożycie miedzi w znacznej ilości wywołuje wymioty, co w naturalny sposób chroni organizm przed wchłonięciem śmiertelnej dawki[10]. Nadmiar miedzi prowadzi do choroby Wilsona, w wyniku której nagromadzony pierwiastek uszkadza wątrobę prowadząc do niewydolności tego narządu[11].
- Chrom (Cr) – stosowany w przemyśle metalurgicznym do produkcji stali nierdzewnej, stopów oraz powłok ochronnych przed korozją. Wykorzystywany do produkcji pigmentów, jako składnik materiałów ognioodpornych, a także suplement diety. Chrom na III stopniu utlenienia jest niezbędny dla poprawnego funkcjonowania organizmu i bierze udział w metabolizmie glukozy, z kolei pierwiastek ten na VI stopniu utlenienia wykazuje właściwości toksyczne. W kontakcie ze skórą związki chromu(VI) mogą wywoływać kontaktowe zapalenie skóry. Długotrwała ekspozycja poprzez drogi oddechowe na ten pierwiastek na VI stopniu utlenienia zwiększa ryzyko wystąpienia raka płuc. Ponadto powoduje uszkodzenia tkanki ja-

[6] I. Żak, Chemia Medyczna, Śląska Akademia Medyczna, Katowice 2001, s.99-100.

[7] http://www.encyklopedia-arsmedica.pl [dostęp: 17-10-2014].

[8] http://www.stopy-ekologiczne.pl [dostęp: 17-10-2014].

[9] I. Żak, Chemia Medyczna, Śląska Akademia Medyczna, Katowice 2001, s.100.

[10] http://laboratoria.net/artykul/12107.html [dostęp: 17-10-2014].

[11] http://www.allum.pl/zagrozenia-i-alergeny/miedz-w-wodzie-pitnej [dostęp: 17-10-2014].

my nosowej, perforacje przegrody nosowej, owrzodzenie i krwawienie z nosa. Po spożyciu chrom(VI) wykazuje działanie kancerogenne i może powodować uszkodzenie nerek[12].

- Ołów (Pb) – jest toksycznym metalem, którego stężenie w organizmie w niektórych organach wzrasta wraz z wiekiem. Dopuszczalna norma zawartości ołowiu we krwi wynosi do 200 μg/l, a u dzieci do 150 μg/l. Pierwiastek ten akumuluje się w organizmie człowieka w kościach i tkankach w postaci nierozpuszczalnych soli. Nagromadzony ołów może zostać uwolniony do krwi na skutek np. odchudzania powodując wzrost stężenia we krwi. Metal ten hamuje wiele enzymów, wiąże się z DNA i RNA oraz z hemoglobiną, zaburzając przemiany metaboliczne, jest inhibitorem syntezy ceruloplazminy. Dieta bogata w miedź, wapń i fosfor obniża wchłanianie ołowiu. Metal ten może uszkadzać przede wszystkim wątrobę, nerki, szpik kostny i mózg[13]. Przewlekłe zatrucie ołowiem, inaczej zwane ołowicą objawia się znużeniem, zmęczeniem, porażeniem mięśni, szarą obwódką wokół zębów, kolką ołowiczą, białkomoczem, krwiomoczem oraz zaburzeniami neurologicznymi.
- Rtęć (Hg) – jest bardzo toksycznym metalem. Wykazuje duże powinowactwo do wielu grup funkcyjnych białek i tworząc silne wiązania blokuje działanie wielu enzymów. Ponadto działa mutagennie i teratogennie. Alkilowe związki rtęci z łatwością pokonują barierę krew-mózg uszkadzając komórki mózgowe i zakłócając metabolizm układu nerwowego[14]. Powoduje drżenie mięśni, zaburzenia neurologiczne w postaci zaburzeń widzenia, słuchu i mowy, pobudzenie, uszkodzenie nerek. W przypadku wchłonięcia znacznych ilości może spowodować śpiączkę, a nawet śmierć[15].
- Arsen (As) – występuje w środowisku zarówno w związkach organicznych jak i nieorganicznych. Organiczne związki arsenu spożywane wraz z rybami i owocami morza w postaci arsenobetainy $(CH_3)_3AsCH_2COOH$ i arsenocholiny („rybny arsen") są mniej toksyczne od form nieorganicznych. W wodzie oraz winie (do których trafiają w wyniku stosowania pestycydów zawierających arsen) dominują formy nieorganiczne. Po wchłonięciu i dostaniu się do krwi praktycznie cały arsen wiąże się z białkami. Jest też szybko usuwany przez nerki. Organiczne formy nie ulegają przemianom enzymatycznym, z kolei formy nieorganiczne są metylowane. Wydalany jest przez układ moczowy w postaci kwasu dimetyloarsenowego (DMA), monometyloarsenowego (MMA) oraz formy niezmienionej. Przyjmuje się, że arsen na III stopniu utlenienia jest bardziej toksyczny od arsenu na V stopniu utlenienia. Arsen (III) akumulowany jest w tkankach i działa toksycznie na wątrobę i nerki. Blokuje wiele istotnych enzymów na skutek jego dużego powinowactwa do grup sulfhydrolowych (-SH) w białkach. Może powodować zmiany zwyrodnieniowe narządów. Wykazuje właściwości mutagenne i kancerogenne. Ostrymi objawami zatrucia arsenem po wchłonięciu znacznej dawki są: wszelkiego rodzaju zmiany skórne takie jak swędzenie, wysypka, oparzenia, podrażnienie dróg oddechowych, zapalenie spojówek, podrażnienie żołądkowo - jelitowe, skurcze mięśni, osłabienie apetytu, zaburzenia układu krążenia, zapaść. Przy stałym ciągłym wchłanianiu arsenu w niewielkich dawkach mogą wystąpić: perforacje przegrody nosowej, kaszel,

[12] http://www.stopy-ekologiczne.pl [dostęp: 17-10-2014].

[13] I. Żak, Chemia Medyczna, Śląska Akademia Medyczna, Katowice 2001, s.104.

[14] I. Żak, Chemia Medyczna, Śląska Akademia Medyczna, Katowice 2001, s.104-105.

[15] http://laboratoria.net/artykul/12107.html [dostęp: 17-10-2014].

skrócenie oddechu, zapalenie skóry, arytmia serca, nadciśnienie, niedokrwienie kończyn, uszkodzenie składników krwi, drgawki, bóle głowy, halucynacje[16].

Adsorpcja fizyczna i chemisorpcja

Adsorpcję można zdefiniować jako nagromadzenie się cząsteczek na ciele stałym w wyniku różnego rodzaju oddziaływań. Z kolei, powierzchnia biorąca rzeczywisty udział w procesie adsorpcji nazywana jest powierzchnią właściwą . Ze względu na oddziaływania występujące pomiędzy zaadsorbowanymi cząsteczkami (zwanymi adsorbatem) a adsorbentem adsorpcję podzielono na dwa typy:

- adsorpcję fizyczną – w tym przypadku adsorbat osadza się na powierzchni ciała stałego w wyniku działania sił oddziaływań międzycząsteczkowych (siły van der Walsa, wiązania mostka wodorowego itd.),
- adsorpcję chemiczną inaczej zwaną chemisorpcją – pomiędzy zaadsorbowanymi cząsteczkami a adsorbentem dochodzi do wytworzenia wiązań chemicznych i powstaje nowy związek chemiczny.

W celu rozróżnienia obu typów adsorpcji można porównać ich ciepło adsorpcji, które w przypadku adsorpcji fizycznej jest stosunkowo niewielkie. W przeciwieństwie do chemisorpcji gdzie jest ono znacznie większe i jest tego samego rzędu co ciepło odpowiadającej jej reakcji chemicznej. Substancję zaadsorbowaną w wyniku adsorpcji fizycznej dość łatwo jest usunąć z powierzchni ze względu na słabe siły wiążące. Z kolei warstwę chemisorbowaną trudno jest usunąć i proces taki wymaga drastycznych środków. Ponadto w odpowiednich warunkach w przypadku sorpcji fizycznej może tworzyć się kilka warstw jedna na drugiej o grubości odpowiadającej kilku średnicom cząsteczek adsorbatu. Cząsteczki chemisorbowane tworzą zaś monowarstwę[17].

Wybrane adsorbenty nieorganiczne i organiczne stosowane w oczyszczaniu wody z jonów metalu

Wiele jest adsorbentów stosowanych w celu oczyszczenia wody ze szkodliwych substancji. Nie sposób jest wymienić wszystkich, toteż wybrano i opisano kilka z nich. Wydajność usuwania metali ciężkich w głównej mierze zależy od właściwości powierzchniowych adsorbentu, a duża powierzchnia właściwa może zapewniać więcej miejsc aktywnych[18]. Spośród nieorganicznych substancji naturalnego pochodzenia stosowanych od dawna w technologii oczyszczania wody, wymienić można zeolity. Ich porowata struktura oraz zdolności jonowymienne, a przede wszystkim niska cena sprawiają, że cieszą się dużą popularnością[19]. Tlenki metali również powszechnie stosuje się w adsorpcyjnym oczyszczaniu wody z jonów metali. Przykładem może być tlenek manganu. Mechanizm wiązania jonów metali ciężkich na czystym tlenku manganu przedstawia Rysunek 1. Tlenek manganu i inne tlenki najczęściej pod postacią drobnego proszku przysparzają wielu problemów technologicznych w oczyszczaniu ścieków i wody ze względu na (I) trudności związane z separacją faz wymagające filtracji, (II) niskie przewodnictwo hydrau-

[16] http://www.technologia-wody.pl/index.php?req=teoria&id=31 [dostępny: 17-10-2014]

[17] J. Ościk, *Adsorpcja*, PWN, Warszawa 1979, s.54-57.

[18] Z. Ma, L. Zhu, S. Xing, Y. Wu,Y. Gao, *Facile synthesis of Mn–Co oxide with a hierarchical porous structure for heavy metal removal*, Materials Letters 108, 2013, s. 261–263.

[19] iljeg, A. Farkas. *Natural Zeolites in Water Treatment – How Effective is Their Use, Water Treatment,* Dostępne na: http://www.intechopen.com/books/water-treatment/natural-zeolites-in-water-treatment-how-effective-is-their-use [dost.: 20-10-2014].

liczne oraz (III) wypłukiwanie nanocząstek wraz z oczyszczoną wodą. Dodatkowo proces agregacji nanocząstek zmniejsza wydajność sorbentu. Aby temu zapobiec stosuje się osadzanie nanocząsteczek tlenku na nośnikach[20]. Przykładem nośnika na którym osadzano tlenek może być piasek[21]. Inną modyfikacją ułatwiającą usuwanie sorbentu z roztworu jest osadzanie aktywnego sorpcyjnie tlenku na nośniku o właściwościach ferromagnetycznych (np. magnetycie). Po sorpcji pole magnetyczne unieruchamia cząstki, a oczyszczona woda może zostać odpompowana z reaktora[22]. Godnym uwagi innowacyjnym sorbentem tlenkowym jest tlenek manganowo-żelazowy. Posiada on wysoką zdolność sorbowania bardzo toksycznych jonów arsenu. Sam wodorotlenek i tlenki żelaza charakteryzuje się wysoką wydajnością usuwania nieorganicznych związków arsenu. Arsen na III stopniu utlenienia zazwyczaj dużo gorzej adsorbuje się na samym tlenku lub wodorotlenku żelaza w porównaniu do arsenu na V stopniu utlenienia. W celu zwiększenia wydajności usuwania arsenu z wody arsen na III stopniu utlenienia utlenia się do stopnia V. W tlenku złożonym Fe-Mn, to Mn(IV) utlenia arsenin do arsenianu redukując się do Mn(III) a następnie do Mn(II). Mechanizm reakcji jest następujący:

$$MnO_2 + H_3AsO_3 + 2H^+ \rightarrow Mn^{2+} + H_3AsO_4 + H_2O$$
$$2MnO_2 + H_3AsO_3 \rightarrow 2MnOOH^* + H_3AsO_4$$
$$2MnOOH^* + H_3AsO_3 + 4H^+ \rightarrow 2Mn^{2+} + H_3AsO_4 + 3H_2O$$

gdzie MnOOH* przedstawia produkt przejściowy Mn(III). Mechanizm adsorpcji arsenu przedstawiono na Rysunku 2. Adsorbent daje się łatwo zregenerować poprzez utlenienie Mn(II) z powrotem do Mn(IV).[23]

[20] S. M. Maliyekkal, K. P. Lisha, T. Pradeep, *A novel cellulose–manganese oxide hybrid material by in situ soft chemical synthesis and its application for the removal of Pb(II) from water*, Journal of Hazardous Materials 181, 2010, s. 986–995.

[21] C. Lee, W. Yang, C. Hsieh, *Removal of copper (II) by manganese-coated sand in a liquid fluidized-bed reactor*, Journal of Hazardous Materials B114, 2004, s. 45–51.

[22] C. A. Calderon Rosas, M. Franzreb, F. Valenzuela, W. H. Höll, *Magnetic manganese dioxide as an amphoteric adsorbent for removal of harmful inorganic contaminants from water*, Reactive & Functional Polymers 70, 2010, s. 516–520.

[23] G. Zhang, J. Qu, H. Liu, R. Liu, G. Li, *Removal Mechanism of As(III) by a Novel Fe-Mn Binary Oxide Adsorbent: Oxidation and Sorption,* Environ. Sci. Technol., 41, 2007, s. 4613-4619.

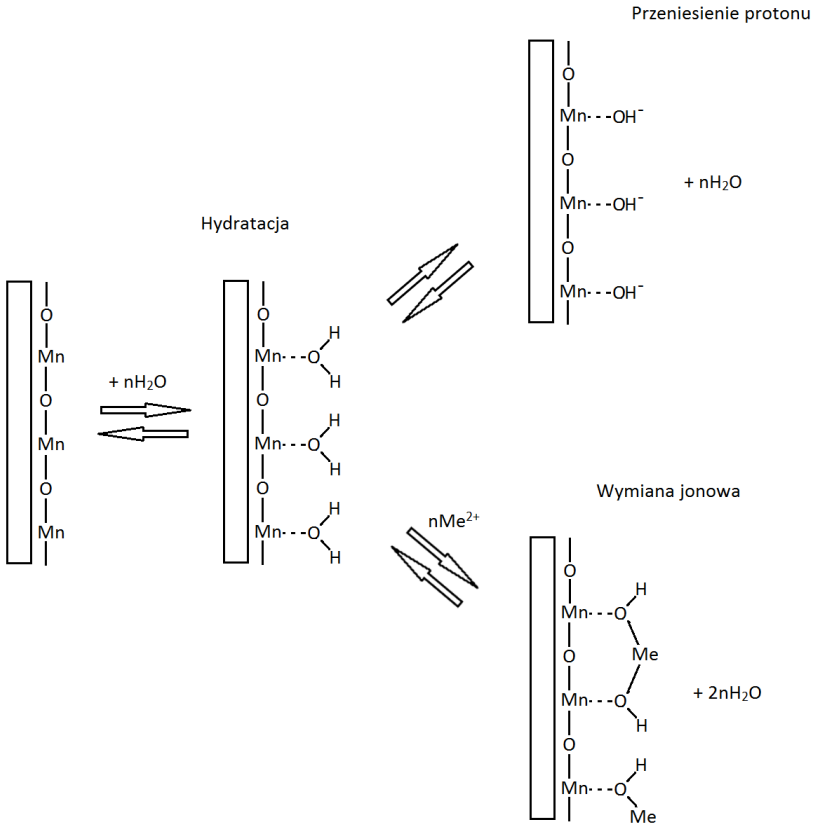

Rysunek 1: Mechanizm sorpcji jonów metalu na powierzchni tlenku manganu[24].

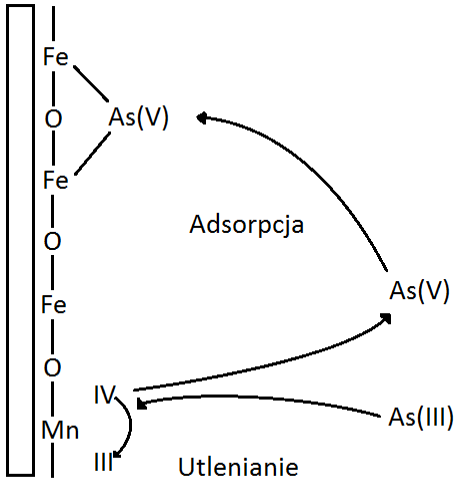

Rysunek 2: Mechanizm sorpcji arsenu na powierzchni tlenku Fe-Mn[25]

[24] Opracowanie własne na podstawie: H. S. Posselt, F. J. Anderson, W. J. Weber, *Cation Sorption on Colloidal Hydrous Manganese Dioxide*, Current Research 2,12, 1968, s. 1087-1093

[25] , C. Martinez-Boubeta, G. Vourlias, F. Pinakidou, M. Katsikini, E. C. Paloura, G. Stavropoulos, M. Mitrakas, *Tetravalent Manganese*

Najbardziej znanym spośród organicznych sorbentów jest z kolei węgiel aktywny. W trakcie aktywacji na powierzchni węgla powstają grupy funkcyjne nadające mu właściwości jonowymienne. W zależności od surowca oraz temperatury węgla mającego kontakt z powietrzem i opuszczającego piec po aktywacji tworzą się grupy funkcyjne o właściwościach zasadowych lub kwasowych. Grupy kwasowe odpowiedzialne są za sorpcję kationów metali, z kolei zasadowe wiążą aniony[26]. Bardzo interesującym związkiem organicznym posiadającym zdolność wiązania kationów metali jest chitozan. Związek ten powstaje w wyniku deacetylacji chityny, która polega na odłączeniu się cząsteczki kwasu octowego od chityny i uwolnieniu zablokowanych grup aminowych (patrz Rysunek 3). Chityna jest związkiem pochodzenia naturalnego, buduje między innymi egzoszkielety stawonogów oraz występuje w organizmach grzybów. W wyniku tego zarówno ona jak i produkt jej deacetylacji wykazuje wysoką biodegradowalność a ponadto jest nietoksyczny. Chitozan może tworzyć z jonami metalu związki chelatowe. Jego kompleksujące właściwości zawdzięcza obecności grup aminowych, w których to niesparowane elektrony są zdolne do tworzenia wiązania koordynacyjnego z jonem metalu przejściowego. Wykazuje szczególnie silne powinowactwo względem miedzi[27]. Również w przypadku tego adsorbentu w celu ułatwienia usuwania go z roztworu osadzano chitozan na nośniku o właściwościach magnetycznych (magnetycie)[28].

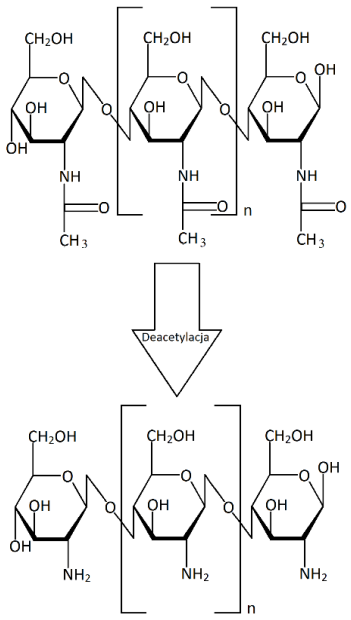

Rysunek 3: Deacetylacja chityny do chitozanu

Feroxyhyte: A Novel Nanoadsorbent Equally Selective for As(III) and As(V) Removal from Drinking Water, Environ. Sci. Technol. 47, 2013, s.9699−9705.

[26] Z. Dębowski, J. Lach, Usuwanie kationów metali ciężkich z wody na węglach aktywnych, Ochrona Środowiska 2, 61, 1996, s.23-25.

[27] M. Mucha, Chitozan wszechstronny polimer ze źródeł odnawialnych, WNT, Warszawa, 2010, s. 92-95.

[28] R. G. López, M. G. Pineda, G. Hurtado, R. D. de León, S. Fernández, H. Saade, D. Bueno, *Chitosan-Coated Magnetic Nanoparticles Prepared in One Step by Reverse Microemulsion* Precipitation, International Journal of Molecular Sciences 14,10, 2013, s. 19636–19650.

Podsumowanie

Problem oczyszczania wody i ścieków jest ciągle aktualny. Coraz bardziej restrykcyjne dopuszczalne normy jonów metali ciężkich zmuszają do poszukiwań coraz wydajniejszych i jednocześnie jak najmniej kosztownych metod oczyszczania wód. Adsorpcja wydaje się jedną z najskuteczniejszych i najtańszych metod oczyszczania wody. Ogromna różnorodność związków, zarówno organicznych jak i nieorganicznych zdolnych do adsorpcji jonów metali ciężkich, umożliwia tworzenie nowych innowacyjnych adsorbentów dla zrównoważonego rozwoju. Możliwe jest między innymi osadzanie sorbentów organicznych na sorbentach nieorganicznych potęgując ich sorpcyjne właściwości i tworząc w ten sposób zupełnie nowy materiał.

Bibliografia

Źródła literaturowe:

Mucha M., *Chitozan wszechstronny polimer ze źródeł odnawialnych*, WNT, Warszawa, 2010.

Ościk J., *Adsorpcja*, PWN, Warszawa 1979.

Żak I., *Chemia Medyczna*, Śląska Akademia Medyczna, Katowice 2001.

Artykuły naukowe:

Calderon Rosas C. A. i in., *Magnetic manganese dioxide as an amphoteric adsorbent for removal of harmful inorganic contaminants from water*, Reactive & Functional Polymers 70, 2010.

Dębowski Z., Lach J., *Usuwanie kationów metali ciężkich z wody na węglach aktywnych*, „Ochrona Środowiska" nr 2, 61, 1996.

Lee C., i in., *Removal of copper (II) by manganese-coated sand in a liquid fluidized-bed reactor*, Journal of Hazardous Materials B114, 2004.

López R. G., i in.-*Coated Magnetic Nanoparticles Prepared in One Step by Reverse Microemulsion Precipitation*, International Journal of Molecular Sciences 14,10, 2013.

Ma Z., i in., *Facile synthesis of Mn–Co oxide with a hierarchical porous structure for heavy metal removal*, Materials Letters 108, 2013.

Maliyekkal S. M., i in., *A novel cellulose–manganese oxide hybrid material by in situ soft chemical synthesis and its application for the removal of Pb(II) from water*, Journal of Hazardous Materials 181, 2010, s. 986–995

Posselt H. S., i in., *Cation Sorption on Colloidal Hydrous Manganese Dioxide*, Current Research 2,12, 1968.

Tomczak E., Szczerkowska D., *Równowaga sorpcyjna jonów metali ciężkich na sorbentach pochodzenia roślinnego*, Inżynieria i Aparatura Chemiczna 1, 2010.

Tresintsi S., i in., K, *Tetravalent Manganese Feroxyhyte: A Novel Nanoadsorbent Equally Selective for As(III) and As(V) Removal from Drinking Water*, Environ. Sci. Technol. 47, 2013.

Zhang G., i in., , *Removal Mechanism of As(III) by a Novel Fe-Mn Binary Oxide Adsorbent: Oxidation and Sorption*, Environ. Sci. Technol., 41, 2007.

Strony internetowe:

Margeta K., i in.. *Natural Zeolites in Water Treatment – How Effective is Their Use, Water Treatment,*: http://www.intechopen.com.

www.allum.pl/zagrozenia-i-alergeny/miedz-w-wodzie-pitnej .

www.encyklopedia-arsmedica.pl .

www.laboratoria.net/.

www.staff.amu.edu.pl.

www.stopy-ekologiczne.pl.

www.technologia-wody.pl.

Rozporządzenia i akty prawne:

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego

Magdalena Młynarczyk
Politechnika Wrocławska

EKOLOGICZNE OSIEDLA SZANSĄ DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Wstęp

Nowoczesne, innowacyjne, modernistyczne, futurystyczne - miasta, a coraz częściej osiedla. Czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo, atrakcyjne otoczenie z dużą ilością zieleni. Łatwy dostęp do miejsc pracy, obiektów rekreacyjnych, sklepów, placówek oświaty i innych. Tak znaczna część społeczeństwa wyobraża sobie idealne życie i te oczekiwania ciągle rosną. Naturalną potrzebą człowieka jest funkcjonowanie w estetycznej przestrzeni[1].

Jak zatem osiągnąć ten cel? Z pomocą przychodzą ekologiczne osiedla, zwane też zrównoważonymi osiedlami. Czym jest ekologia? Ekologia z greckiego *oikos* (dom rozumiany jako stosunki życiowe) i *lógos* (nauka) to nauka o gospodarce, strukturze i funkcjonowaniu przyrody, swym zakresem obejmuje także zjawiska dotyczące wzajemnych zależności między organizmami i ich zespołami[2]. W dobie nowych inwestycji budowlanych, otaczający krajobraz wraz z przestrzenią publiczną (również tą wspólną dla mieszkańców), w całym procesie tworzenia osiedla jest pomijany. Buduje się szybko i ekonomicznie, kolejne liczne bloki „rosną jak grzyby po deszczu", zapomina się o zieleni, o ludziach. A to właśnie oni będą mieszkać tu przez kolejne kilkanaście bądź kilkadziesiąt lat. Zapomina się o zrównoważonym rozwoju czyli „(…)zachowaniu równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych, w celu zagwarantowania możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń(…)"[3].

Idea miast-ogrodów

Pierwszych źródeł filozofii utopijnej należy szukać już w starożytności, poprzez późne średniowiecze, renesans, aż do bardziej współczesnych koncepcji miasta-ogrodu. W wieku XX brytyjski urbanista Ebenezer Howard przedstawił swoją wizję idealnego miasta. Miasta pozbawionego slumsów, ubóstwa, brudu i przestępczości. Świeże powietrze, niskie opłaty za grunt, harmonia, łatwy dostęp do rozrywek i wysokich płac dla mieszkańców, ograniczona wielkość inwestycji wraz z pasami zieleni, a także polami uprawnymi, to wszystko miało sprawić, że planowane obszary stawały się samowystarczalne ekonomicznie i kulturowo[4].

Koncepcję miasta-ogrodu dokładniej omawia diagram „Trzech magnesów". Po jego lewej stronie umieszczono miasto (Town), natomiast po prawej wieś (Country), które są jak minus i plus, przyciągają się swoimi zaletami, natomiast odpychają wadami. Dużymi

[1] http://www.e-czytelnia.abrys.pl/index.php?mod=tekst&id=17590 (dostęp: 29.10.2014).

[2] Encyklopedia powszechna PWN, wydanie trzecie, Warszawa 1983, s.692.

[3] Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2001 nr 62, poz. 627).

[4] http://www.bankier.pl/wiadomosc/Idea-Miast-ogrodow-w-Polsce-i-na-swiecie-2083662.html (dostęp: 29.10.2014).

plusami miasta będą z pewnością miejsca pracy z wysokimi zarobkami, życie towarzyskie, ale minusami wysokie czynsze, długi czas pracy, złe warunki. Wieś oferuje czyste powietrze, niskie opłaty i piękną przyrodę, natomiast brakuje rozrywki, a zarobki są niskie. Dlatego trzeci magnes miasto-wieś (Town-Country) łączy w sobie wszystkie pozytywne aspekty tych dwóch stron, eliminując jednocześnie wady.

Według idei Howarda miasto-ogród nie miało przekraczać 400 ha, tereny otaczające 2000 ha, a liczba mieszkańców 32000. Miało to zapobiec zbytniemu rozwojowi miasta, dzięki czemu poprawiłyby się relacje z otoczeniem. Oczywiście nie jest możliwe całkowite zahamowanie powiększania się miasta, dlatego miało się ono rozwijać w myśl układu satelitarnego. To oznacza, że powstawałyby kolejne miasta-ogrody, bez utraty terenów otaczających. Układ takiego miasta bazował na planie koła, w centrum znajdował się nawodniony ogród, od którego rozchodziły się promieniście drogi. Wokół sytuowano ratusz, bibliotekę, szpital itp., następnie otaczano te obiekty parkiem. Sprzyjało to relacjom międzyludzkim oraz spędzaniem większej ilości czasu wśród zieleni[5].

Pierwszą, udaną próbą stworzenia miasta-ogrodu, na którą warto zwrócić uwagę, jest Letchworth Garden City w Wielkiej Brytanii, którego twórcami są Barry Parker i Raymond Unwin. Centralnym miejscem jest ogród, otoczony budynkami użyteczności publicznej. Przez miasto przebiega linia kolejowa, a przy stacji zlokalizowano zakłady przemysłowe, oddzielone od ścisłego centrum zielenią. Na obrzeżach powstały pola uprawne, które stanowiły niejako barierę przed dalszym rozwojem miasta.

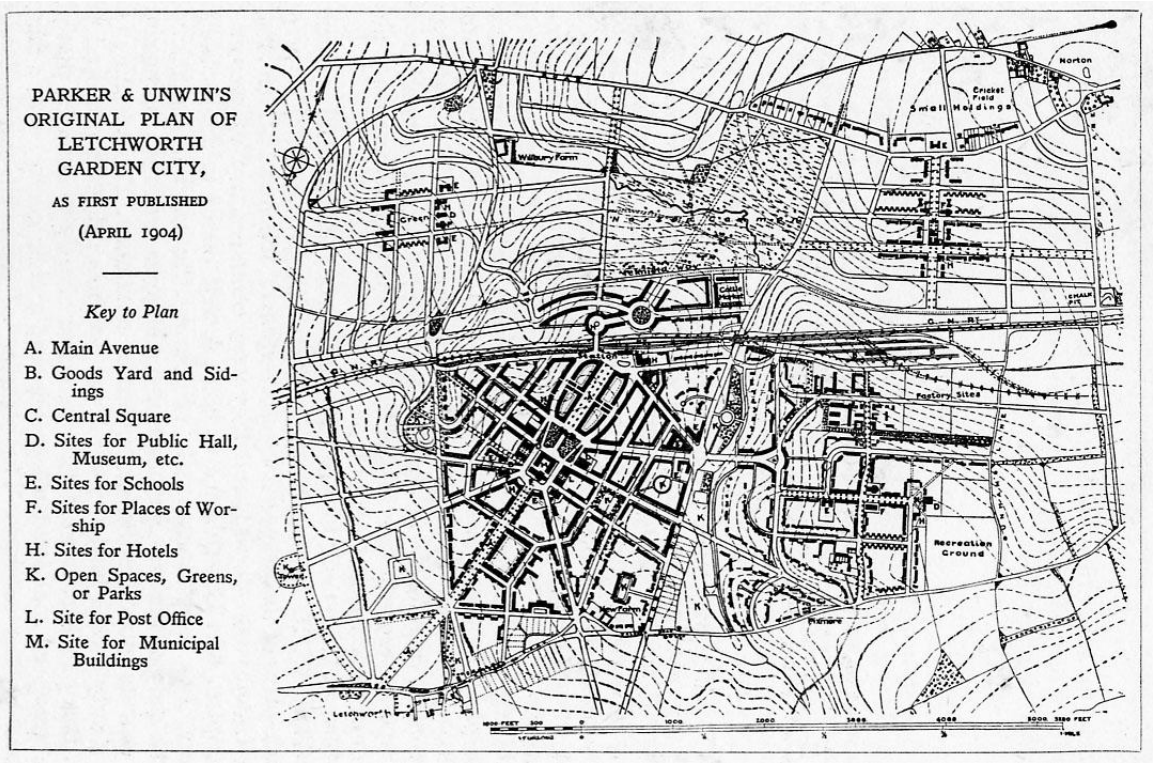

Ryc. 1. Plan Letchworth Garden City

Źródło: http://cashewnut.me.uk/WGCbooks/bigImages/web-WGC-books-1925-1-04.jpg

[5] E. M. Szczęśniak, Miasto-ogród jako wzorzec kształtowania ładu przestrzennego, Warszawa 2010, s.10-12

Projekt z 1903 roku stał się inspiracją do dalszych działań. Letchworth Garden City istnieje do dzisiaj, a obecna polityka jest prowadzona z uwzględnieniem strategii zrównoważonego rozwoju. Uwidacznia się to zarówno w zarządzaniu przestrzenią, jak i w utrzymaniu określonego charakteru zabudowy. Powstała Fundacja Letchworth Garden City Heritage Foundation, która dba o zachowanie wizji Ebenezera Howarda dotyczącej idealnego miasta, chroni kompozycje urbanistyczne i krajobraz. Wszelkie zmiany w wyglądzie budynków czy nowe posesje muszą zostać skonsultowane z Fundacją. Aby utrzymać harmonię zabudowy projektuje się całe osiedla domków wraz z ulicami. Wszystko jest dokładnie sprawdzane z miejscowymi planami, a ponadto uzgadniane z konserwatorem zabytków. Warto też wspomnieć, że jednym z aspektów zrównoważonego rozwoju jest prowadzony w Letchworth system polityczny. Większość z przedstawicieli wspomnianej wcześniej fundacji, to osoby bezpośrednio wybrane przez mieszkańców, natomiast pozostali są typowani przez organizacje i stowarzyszenia działające na terenie miasta. W ten sposób społeczeństwo ma możliwość zarządzania swoim miastem, bowiem jest zaangażowane w życie społeczne i ma świadomość, że to miejsce należy do nich, dlatego tym bardziej się nim interesują i o nie dbają[6].

Kryteria dla zrównoważonych osiedli

Zrozumiały jest fakt, że osiedle z terenem zielonym nie może być od razu uznane za ekologiczne, dlatego też musi spełnić pewne założenia. Do najważniejszych można zaliczyć lokalizację, strukturę przestrzenną, strukturę funkcjonalną, formę architektoniczną oraz technologie ekologiczne. Wszystkie te elementy można przedstawić za pomocą piramidy.

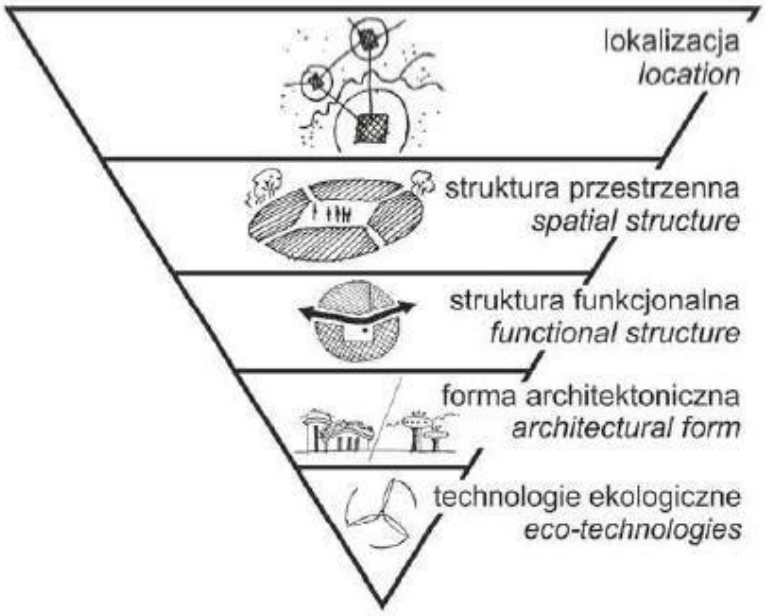

Ryc. 2. Kryteria, które powinny spełniać osiedla ekologiczne wobec krajobrazu

Źródło: J. Kamiński

[6] Tamże s. 16-19.

Właściwy wybór lokalizacji pozwala uchronić korytarze ekologiczne, doliny rzeczne, a także obszary prawnie chronione. Ważna jest też bliskość do środków komunikacji miejskiej, dróg, szpitali, szkół, sklepów itp. Struktura przestrzenna ma na celu ograniczenie zbytniej rozbudowy miasta, dzięki czemu możliwe jest zachowanie zwartej zabudowy. Osiedle stanie się elementem ekosystemu, a korytarze ekologiczne częścią osiedla jeśli struktury funkcjonalne zostaną połączone ze sobą. Wszystkie elementy ekologiczne są wtedy określane jako ekologiczna infrastruktura. Aby utrzymać harmonię i charakter zabudowy, przy projektowaniu nowych obiektów stosuje się naturalne materiały, w tradycyjnej formie z technologiami proekologicznymi. Natomiast nowoczesne osiedla czerpią wzorce z tradycji i są wyraźnie połączone z krajobrazem, co umożliwia wprowadzenie nowej jakości. Najlepszym rozwiązaniem są zabudowy ukształtowane nieinwazyjnie, czyli nie mają dużego wpływu na krajobraz. Jeśli chodzi o technologie ekologiczne, muszą one być zgodne z walorami danego terenu, przy czym ich lokalizacja powinna być maksymalnie wykorzystana. Niektóre z tych technologii mają wyraźny wpływ wizualny na krajobraz, przez co mogą zwiększyć lub zmniejszyć jego wartość estetyczną, przyczynia się to także do promocji danej technologii i edukacji społeczeństwa.

Osiedla ekologiczne wymagają szczegółowej oceny tego wpływu. Są to nowe elementy środowiska, a zastosowane w nich technologie są w ten sposób poddawane sprawdzeniu. Należy mieć na uwadze, że każda nowa inwestycja będzie miała wpływ na środowisko oraz wprowadzi zmiany w krajobrazie[7].

Współczesne osiedla zrównoważone w Holandii

Jednym z najlepszych przykładów zastosowania osiedli ekologicznych jest program VINEX wprowadzony w Holandii. Został on opracowany przez Ministerstwo Budownictwa, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska. Wprowadzony w latach 1996-2005, swym zakresem obejmował 52 dzielnice. Głównymi założeniami była zwarta zabudowa w celu zachowania krajobrazu, bliskość istniejących miast lub centrum, co pozwoliło na ograniczenie do minimum podróży samochodami. Osiedla były budowane w pobliżu istniejących albo nowych środków transportu publicznego oraz w pobliżu sklepów. Ważna również była możliwość zatrudnienia w sąsiedztwie[8].

Spośród tych kilkudziesięciu osiedli można zwrócić uwagę na region Ypenburg Leidschenveen. Miasto powstało wokół istniejących linii kolejowych i dróg, co znacznie ułatwiło komunikację i ograniczyło ruch samochodowy, a dodatkowo zabudowa została zlokalizowana wzdłuż centralnego terenu. Dzięki temu mieszkańcy mogą korzystać z rowerów. W samym centrum, nad większością sklepów wybudowano mieszkania. Jest to bardzo korzystna opcja szczególnie dla osób starszych, które z wiekiem mają ograniczone możliwości ruchu. Najpopularniejszymi obiektami są domy wielorodzinne, położone nieco dalej. Sklepy i inne budowle użyteczności publicznej, które występują w pobliżu domów, zostały także wybudowane obok szkół. W ten sposób społeczeństwo może korzystać z dóbr miasta mając wszystko w zasięgu ręki, zarówno dom i pracę, jak i sklepy wraz z rozrywką. Holendrzy bardzo dbają o środowisko i świeże powietrze, dlatego też lokalizują jak najwięcej parków i placów zabaw w sąsiedztwie zabudowy. Dzięki rozbudowanej sieci ścieżek rowerowych, mieszkańcy bez problemu mogą dotrzeć do każdego miejsca, zostawiając swoje auto pod domem.

[7] J. Kamiński, Osiedle ekologiczne-osiedle przyjazne wobec krajobrazu, *Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr. – OL PAN, 2012, VIII/1,s. 66-74.*

[8] http://www.futurecommunities.net/socialdesign/210/vinex-housing-programme (dostęp: 29.10.2014).

Żadna z dzielnic nie jest ogrodzona lub w inny sposób wydzielona z przestrzeni publicznej. Warto wspomnieć, że zrównoważony rozwój przejawia się tu jeszcze w jednym aspekcie życia społecznego. W obrębie poszczególnych dzielnic mieszkają ludzie o zróżnicowanym poziomie zamożności, ponieważ państwo zapewnia 25-30% mieszkań socjalnych. Tak prowadzona polityka, umożliwiła wyeliminowanie przestępczości i problemów społecznych. Mieszkańcy są też w różnym przedziale wiekowym, co prowadzi do ciągłego zasiedlenia. Średnia gęstość w strefie VINEX wynosi 34,3 domy na hektar[9].

Innym przykładem jest osiedle Bijlmermeer również z Holandii. Jest to osiedle o charakterystycznym heksogenalnym układzie. Bloki, mające po 11 pięter, są oddzielone od siebie dużymi terenami zieleni. Po katastrofie lotniczej, która miała miejsce w 1862 roku, zdecydowano o rewitalizacji tego miejsca. Część budynków wyburzono, a pozostałe odnowiono. W niższej zabudowie zlokalizowano droższe mieszkania, aby przyciągnąć mieszkańców o wysokim i średnim dochodzie. Przyczyniło się to do zmniejszenia przestępczości i bardziej zrównoważonego składu społeczno-gospodarczego. Głównym założeniem projektu było zdecydowane odseparowanie życia, pracy i wypoczynku. Bloki sytuowano z dala od ruchu drogowego, w otoczeniu cieków wodnych, ścieżek pieszych i rowerowych. Komunikacją miejską i samochodami można dojechać do określonych punktów wzdłuż głównych dróg, tam na parkingu zostawia się auto, a następnie w dalszą drogę rusza się pieszo lub rowerem[10].

Współczesne osiedla zrównoważone w Polsce

Ekologiczne osiedla w Polsce, dopiero zaczynają być popularne. Świadomość ekologiczna wśród ludzi staje się coraz bardziej silniejsza. Tego typu osiedle musi być przede wszystkim przyjazne dla środowiska, wykorzystuje się energię słoneczną do oświetlania i podgrzewania wody. Odpowiednio zaprojektowany system retencjonowania wody, umożliwia jej gromadzenie i podlewanie roślin. Tego typu rozwiązania obniżają koszty utrzymania nieruchomości. Podziemne garaże stwarzają powierzchnie dla terenów zieleni. Przy planowaniu osiedli ekologicznych należy pamiętać, by umożliwić korzystanie z inwestycji przyszłym pokoleniom.

Jedno z pierwszych osiedli, które otrzymało miano zrównoważonego, znajduje się w Krakowie. Osiedle Fi jest miejscem, gdzie nie tylko się mieszka, ale również można spotkać się z przyjaciółmi w restauracji lub skorzystać z obiektów rekreacji, a nawet SPA. Budynki zachwycają prostą architekturą z naturalnych materiałów, mają ciepłe ściany, energooszczędne okna oraz ogniwa słoneczne, co sprawia, że mieszkanie w tym miejscu staje się oszczędne. Oczywiście w pobliżu jest kilka przystanków autobusowych i tramwajowych, wypożyczalnie rowerów, jak również dworce PKP. Cały ruch kołowy został przeniesiony pod ziemię[11].

Można mieć nadzieję, że kolejne założenia i inwestycje będą równie udane i przyjazne dla środowiska oraz mieszkańców. Ekologiczne osiedla w Polsce są na bardzo dobrej drodze do rozwoju na wysokim poziomie, inspiracje można czerpać ze sprawdzonych projektów zagranicznych, chociażby wspomnianej wcześniej Holandii.

[9] http://wiki.coe.neu.edu/groups/leidseveen/wiki/7cf5b/Housing.html (dostęp: 29.10.2014).

[10] http://www.vernieuwdebijlmer.nl/bijlmer11/index.php/component/docman/doc_download/86-the-renewal-of-the-bijlmermeer-facts-a-figures (dostęp: 29.10.2014).

[11] http://osiedlefi.pl/pl/osiedle-fi/osiedle-zrownowazone (dostęp: 29.10.2014).

Zakończenie

Pomimo upływu lat, koncepcja Ebenezera Howarda przetrwała zarówno na świecie jak i w Polsce. Oczywiście pod wpływem czasu przeszła różne zmiany, ale nadal jest aktualna. W dobie postępującej globalizacji i szybkiego trybu życia, ludzie zaczynają dostrzegać potrzebę przebywania w miejscu estetycznym i przyjaznym. Szukają zielonego miejsca do osiedlenia się, które będzie spełniać ich oczekiwania i potrzeby.

W projektowaniu osiedli zasada zrównoważonego rozwoju jest niezwykle ważna, ponieważ inwestycje mają być dla ludzi i im służyć. Dlatego polscy architekci powinni sięgać w swoich pracach do koncepcji Howarda, a także bazować na rozwiązaniach zagranicznych. Jednak czasem dochodzi do nadużycia wyrażenia „ekologiczne", kiedy osiedle powstało na terenie cennym pod względem krajobrazowym, co nie powinno mieć miejsca. Tego typu „osiedla ekologiczne" w gruncie rzeczy nimi nie są. Należy zatem pamiętać, że pod tą nazwą kryje się osiedle, spełniające pięć podstawowych zasad:

- nadrzędności dobra publicznego nad prywatnym;
- zintegrowanego zarządzanie krajobrazem;
- tworzenia tzw. sieci przestrzennej;
- równorzędności przestrzeni pozytywnych i negatywnych;
- łączenia celów przyrodniczych, społecznych i ekonomicznych.

Dążąc do stworzenia takiego miejsca i mając na uwadze powyższe zasady, zarówno inwestor jak i projektant powinien: dbać o przywrócenie elementów kompozycji urbanistyczno-krajobrazowej, chronić walory widokowe przestrzeni publicznych, korzystać z innowacyjnych metod kształtowania krajobrazu oraz rozbudowywać zieloną infrastrukturę (zrównoważone systemy drenarskie, ścieżki piesze i rowerowe, korytarze ekologiczne). Tylko dzięki takim działaniom można osiągnąć sukces i stworzyć zrównoważone osiedle, które z pewnością nie będzie utopijną wizją, ale stanie się miejscem do zamieszkania.

Rozwój zrównoważonych osiedli musi być dokładnie zaplanowany zarówno w sferze społeczno-gospodarczej, przyrodniczej, jak i przestrzennej miasta. Idea ta wymaga wspólnego wysiłku architektów krajobrazu, urbanistów, architektów, ogrodników i ekologów. Natomiast władze miasta powinny wyznaczyć dokładne cele i metody działań w tym obszarze.

Bibliografia

Opracowania zawarte:

Encyklopedia powszechna PWN, wydanie trzecie, Warszawa 1983.

Kamiński J., *Osiedle ekologiczne-osiedle przyjazne wobec krajobrazu, Teka Kom. Arch. Urb. Stud. Krajobr.* – OL PAN, 2012.

Szczęśniak E. M., *Miasto-ogród jako wzorzec kształtowania ładu przestrzennego*, Warszawa 2010.

Akty prawne:

Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. 2001 nr 62, poz. 627)

Strony internetowe:

www.bankier.pl/wiadomosc/Idea-Miast-ogrodow-w-Polsce-i-na-swiecie.

www.cashewnut.me.uk.

www.e-czytelnia.abrys.pl.
www.futurecommunities.net/socialdesign.
www.osiedlefi.pl/pl/osiedle-fi/osiedle-zrownowazone
www.wiki.coe.neu.edu.
www.vernieuwdebijlmer.nl.

Judyta Pasiut

Uniwersytet Jagielloński

REALIZACJA ZAŁOŻEŃ ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU W POLSCE: WALKA Z NISKĄ EMISJĄ

Ochrona powietrza przed zanieczyszczeniami jest jednym z najbardziej kluczowych kierunków działań w sferze ochrony środowiska głównie z uwagi na to, że oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza na zdrowie człowieka ma charakter bezpośredni. Problematyka ta skupia uwagę przemysłu, społeczności lokalnych, rządów państw i całej społeczności międzynarodowej. Okres transformacji ustrojowej i społeczno – gospodarczej w Rzeczpospolitej Polskiej przyniósł gruntowną przebudowę całego systemu prawnego, w tym także legislacji z zakresu ochrony środowiska[1]. Systematyzacja prawodawstwa środowiskowego przybrała szczególnie intensywny bieg po uchwaleniu *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*[2] w kwietniu 1997 r. Art. 5 *Konstytucji* o treści: *Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju* został uszczegółowiony postanowieniami art. 74 ustawy zasadniczej RP, które zobowiązują m.in. władze publiczne do zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego współczesnemu i przyszłym pokoleniom. Występujące w literaturze liczne definicje zrównoważonego rozwoju charakteryzują się różnorodnymi interpretacjami tego terminu. Wszystkie jednak wskazują na konieczność zintegrowania celów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych w procesie rozwoju. Można więc określać koncepcję zrównoważonego rozwoju jako proces długofalowy, którego celem jest spajanie rozwoju społecznego, gospodarczego oraz ochrony środowiska przyrodniczego. Warte podkreślenia jest to, że całościowe i systemowe ujmowanie zjawisk gospodarczych, społecznych i przyrodniczych jest konieczne w procesie realizacji tej koncepcji, co wyznacza obowiązek przestrzegania ich współzależności i traktowania ochrony środowiska jako nieodłącznej części procesów rozwojowych[3].

Nie należy przeczyć faktowi, że podejmowane przez społeczności – czy to lokalne, czy międzynarodowe - działania, mające na celu ochronę powietrza atmosferycznego służą realizacji idei zrównoważonego rozwoju. Likwidacja, lub przynajmniej zmniejszenie, zagrożeń dla środowiska naturalnego i ludzi wynikających z zanieczyszczenia powietrza w aktualnych czasach ma na celu zapewnienie dobrej jakości życia i zrównoważonego rozwoju społecznego i gospodarczego także przyszłym pokoleniom.

Najczęściej podejmowanymi działaniami w zakresie ochrony powietrza jest ograniczanie emisji zanieczyszczeń do powietrza. Osiągnięcie celu, polegającego na poprawie

---

[1] S. Kamiński, *Podstawowe zanieczyszczenia powietrza*, http://www.ekoportal.gov.pl/prawo_dokumenty_strategiczne/ochrona_srodowiska_w_polsce_zagadnienia/Powietrze/PodstawoweZanieczyszczeniaPowietrza.html#down_3, (dostęp: 13.10.2014 r.).

[2] Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.

[3] A. Szadziewska, *Przejawy realizacji koncepcji rozwoju zrównoważonego w działalności przedsiębiorstw*, „Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego", 2010, nr 4, tom VI, s. 159. Zob. http://zif.wzr.pl/pim/2010_4_4_12.pdf, (dostęp: 13.10.2014 r.).

jakości powietrza, wymaga skutecznej realizacji programów redukcji najważniejszych zanieczyszczeń oraz poprawy zarządzania jakością powietrza[4]. Według raportu „Jakość powietrza w Europie 2013" opracowanego przez Europejską Agencję Środowiska[5], Polska należy do najbardziej zanieczyszczonych państw Starego Kontynentu, ustępując w tym niechlubnym rankingu jedynie Bułgarii[6]. Lista najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie zawiera aż sześć polskich samorządowych jednostek miejskich; w Krakowie, który zajął trzecie miejsce w tym rankingu, w 2011 r. odnotowano aż 150 dni, w których przekroczone zostały normy zanieczyszczeń powietrza. Na miejscu szóstym uplasował się Nowy Sącz, Gliwice zajęły miejsce siódme, Zabrze – ósme, Sosnowiec – dziewiąte, a Katowice - dziesiąte. W omawianym raporcie zawarto informację, że prawie 80% Polaków zamieszkałych na terenach zurbanizowanych oddycha powietrzem, którego zanieczyszczenie znacznie przekracza przyjęte normy[7].

Niska emisja – definicja, źródła, skutki zdrowotne i ekonomiczne dla społeczeństwa

Największym źródłem emisji niebezpiecznych substancji do powietrza jest emisja antropocentryczna, wynikająca z działalności człowieka[8]. Oprócz zanieczyszczeń generowanych przez szeroko rozumiany przemysł, zanieczyszczenia pochodzące z tzw. „niskiej emisji" mają ogromny wpływ na stan jakości powietrza, zwłaszcza biorąc pod uwagę zasięg lokalny. Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska*[9] definiuje emisję jako „wprowadzane bezpośrednio lub pośrednio, w wyniku działalności człowieka, do powietrza, wody, gleby lub ziemi: substancje, energie takie jak ciepło, hałas, wibracje lub pola elektromagnetyczne"[10]. Tak zdefiniowaną emisję zanieczyszczeń do powietrza można zróżnicować na:

a) emisję punktową, polegającą na zorganizowanym wprowadzaniu do powietrza substancji ze źródeł energetycznych i technologicznych przy zastosowaniu komina;
b) emisję powierzchniową, mającej swe źródła w instalacjach związanych z ogrzewaniem mieszkań w sektorze komunalno-bytowym, w eksploatacji niewymagających pozwolenia lokali usługowych oraz w tzw. emisji niezorganizowanej pochodzącej z parkingów, składowisk odpadów, wypalania traw, spalania liści i odpadów w ogrodach itp.;

[4] Ibidem.

[5] Europejska Agencja Środowiska to jedna z agencji Unii Europejskiej, zajmująca się dostarczaniem informacji z zakresu ochrony środowiska dla opinii publicznej oraz dla podmiotów związanych z opracowywaniem, przyjmowaniem, wdrażaniem i ocenianiem polityki ochrony środowiska.

[6] *Air quality in Europe - 2013 report*, EEA Report no. 9/2013, Urząd Publikacji Unii Europejskiej 2013, s. 33-40, DOI: 10.2800/92843. Raport jest dostępny pod adresem: http://www.eea.europa.eu/publications/air-quality-in-europe-2013.

[7] J. Szymczak, *Trujący problem niskiej emisji*, http://misja-emisja.pl/knowledgebase/trujacy-problem-niskiej-emisji-2/, (9.10.2014 r.).

[8] P. Michalik, *Niska emisja – świadomość zagrożeń z niej wynikających wśród różnych grup społecznych na przykładzie studentów Wszechnicy Mazurskiej*, „Ochrona środowiska i Zasobów naturalnych", 2009, nr 39, s. 126-127.

[9] Dz. U. z 2013 r. poz. 1232 z późn. zm.

[10] Art. 3. ust. 4 ustawy Prawo Ochrony Środowiska.

c) emisję liniową wywodzącą się ze źródeł ruchomych, związanych z transportem pojazdów samochodowych i zużywanymi do tego celu paliwami[11].

Pomimo powszechności stosowania terminu „niska emisja" w debatach dotyczących jakości powietrza, nie jest on zdefiniowany ani w unijnym, ani w polskim prawie środowiskowym. Można spotkać to pojęcie zaledwie w niektórych aktach prawnych, ale dotyczy ono intensywności emisji, a nie jej źródła. Literatura prawna natomiast wskazuje na dwa podstawowe i autonomiczne względem siebie ujęcia pojęcia niskiej emisji: pierwsze z nich dotyczy emisji z sektora transportowego, drugie - z sektora mieszkaniowego i komunalnego, której źródła należy upatrywać w przydomowych lub osiedlowych kotłowniach (opalanych paliwami stałymi i ciężkim olejem opałowym) oraz w domowych piecach grzewczych (gdzie wykorzystywane są paliwa kopalne, zwłaszcza węgiel i biomasa), gdzie wysokość kominów nie przekracza 40 metrów. Źródeł tak pojmowanej niskiej emisji należy upatrywać w: niskiej efektywności, złym stanie technicznym urządzeń, nieprawidłowym ich użytkowaniu, spalaniu nieodpowiedniej jakości paliwa stałego, a niejednokrotnie także odpadów powstających w gospodarstwie domowym (np. butelek plastikowych, elementów gumowych)[12]. Należy tu zwrócić uwagę, iż odpowiedzialność za niską emisję zanieczyszczeń do powietrza ciąży także na technologii, gdyż wspomniana wyżej niska efektywność wynika m.in. ze spalania paliw stałych w niskowydajnych energetycznie i wysokoemisyjnych urządzeniach grzewczych małej mocy. Jednocześnie brakuje w kraju kampanii o charakterze informacyjnym, zwracającej uwagę na najnowsze grzewcze rozwiązania technologiczne np. kotły centralnego ogrzewania oszczędzające paliwo stałe (węgiel, drewno) i o małych wskaźnikach emisji toksycznych zanieczyszczeń[13]. Skutki niskiej emisji oraz wielkość związanego z nią problemu środowiskowego są także w dużej mierze uzależnione od panujących warunków klimatycznych oraz geologicznych w danym położeniu geograficznym[14].

Według danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r., aż 16,7% polskich mieszkań jest ogrzewanych piecami węglowymi. Choć wskaźnik ten spadł od 2002 r. (wówczas wynosił 20%), to nadal jest nazbyt wysoki. Nie należy tu pominąć także mieszkań i domów jednorodzinnych ogrzewanych za pomocą kotłowni (38% ogółu gospodarstw domowych) z wykorzystaniem węgla (60% z nich). W ramach indywidualnego ogrzewania w Polsce jest spalanych co najmniej 10 milionów ton węgla rocznie, co w konsekwencji powoduje emisję 101 tysięcy ton pyłów do powietrza. Zdaniem specjalistów, dostarczenie do tych gospodarstw domowych porównywalnej ilości ciepła systemowego, gwarantowałoby to co najmniej dziesięciokrotnie niższą emisję pyłów do atmosfery[15]. Niepokojącym zjawiskiem jest fakt (jak wynika to z szacowanych danych), iż prawie 5 milionów gospodarstw domowych jest opalanych węglem oraz innymi materiałami niekoniecznie nadającymi się do spalania biorąc pod uwagę kwestie ekologiczne, lecz są wykorzystywane do ogrzewania przez członków gospodarstwa ze względów ekonomicznych (np. brak środków finansowych na zakup lepszej jakości paliwa stałego lub wymianę pieca).

Zanieczyszczenia powietrza wynikające z niskiej emisji powodują niszczenie zabytków i fasad budynków, korozję metali, zwiększone zużycie maszyn i urządzeń, niszczenie

[11] K. Kubica, *Niska emisja sprawa wysokiej wagi*, http://misja-emisja.pl/knowledgebase/niska-emisja-sprawa-wysokiej-wagi/, (dostęp: 9.10.2014 r.).

[12] D. Chojnacki, *Luka w prawie?*, http://misja-emisja.pl/knowledgebase/luka-prawie/, (dostęp: 9.10.2014 r.).

[13] K. Kubica, *Niska emisja sprawa wysokiej*…, op. cit.

[14] R. Sadlok (red.), *Przeciwdziałanie niskiej emisji na terenach zwartej zabudowy mieszkalnej*, Bochnia 2014, s. 14.

[15] J. Szymczak, *Trujący problem…,* op. cit.

skóry, papieru, odzieży oraz wydłużanie czasu schnięcia farb i lakierów, co wpływa na wydajność pracy wielu zakładów produkcyjnych[16]. Skutki niskiej emisji są niezwykle szkodliwe nie tylko dla powietrza i dóbr materialnych, ale również dla społeczeństwa, gdyż nisko usytuowane źródło emisji częstokroć prowadzi do występowania wysokich stężeń zanieczyszczeń w obszarze przebywania zbiorowości ludzkich. Największe zagrożenie dla zdrowia człowieka niosą pyły. Rozmiar pyłów jest wyrażany w mikrometrach, zwanych mikronami. Szczególnie niebezpieczne są cząstki o średnicy do 10 mikronów (PM10) oraz cząstki o średnicy 2,5 mikronów lub mniejsze (PM2,5). Specjaliści alarmują, że niektóre cząstki pyłu są wystarczająco małe, by z łatwością przeniknąć z płuc do krwi, podobnie jak cząsteczki tlenu[17]. W składzie chemicznym pyłu zawieszonego PM10 i PM2,5 znajdują się składniki stwarzające ogromne zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka, np. rakotwórcze wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, dioksyny, metale ciężkie (rtęć, kadm, ołów), związki chloru, dwutlenki siarki, tlenki azotu, tlenki węgla i wiele innych związków, które reagują ze sobą w wyniku niekorzystnych warunków atmosferycznych. Szkodliwość pyłów PM10 i PM 2,5 polega na tym, że osadzają się one na ściankach pęcherzyków płucnych, co wywołuje trudności w wymianie gazowej, a także powodują podrażnienie naskórka i śluzówki, zapalenie górnych dróg oddechowych, wpływają na centralny układ nerwowy i układ rozrodczy, wywołują bezsenność, bóle głowy, złe samopoczucie, choroby alergiczne, schorzenia sercowo-naczyniowe, astmę, nowotwory płuc, gardła i krtani[18]. Mogą też być jedną z przyczyn przedwczesnej śmierci. Dyrektor Światowej Organizacji Zdrowia w Polsce ogłosił, iż obecne stężenia PM10 i PM2,5 w Polsce wiąże się ze zmniejszeniem oczekiwanej długości życia średnio o ok. 9 miesięcy[19]. Jak wskazują specjaliści, nie istnieje próg stężenia, poniżej którego negatywne skutki zdrowotne wynikające z oddziaływania pyłów na zdrowie ludzi nie występują[20].

Walka z niską emisją w Polsce – możliwości finansowania

Obowiązująca w zakresie ochrony powietrza dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy (CAFE)[21] zobowiązuje państwa członkowskie do podejmowania działań naprawczych, mających na celu ograniczenie narażenia ludności na oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza na obszarach, gdzie występują znaczne przekroczenia dopuszczalnych i docelowych poziomów zanieczyszczeń. Choć system prawny Rzeczpospolitej Polskiej również zobowiązuje do podejmowania działań w zakresie ochrony powietrza[22], to jednak w systemie tym brakuje regulacji dotyczących wytwarzania energii użytecznej z paliw stałych przeznaczonych dla indywidualnych źródeł spalania np. w instalacjach gospodarstw domowych. Zdaniem specjalistów, takie regulacje prawne

[16] R. Sadlok (red.), *Przeciwdziałanie niskiej emisji…* op. cit., s. 23.

[17] Idem.

[18] M. Masłowska-Bandosz, *Niska emisja-niska świadomość*, http://misja-emisja.pl/knowledgebase/niska-emisja-niska-swiadomosc, (dostęp: 9.10.2014).

[19] M. Masłowska-Bandosz, *Szlachetne zdrowie…,* http://misja-emisja.pl/knowledgebase/szlachetne-zdrowie/, (9.10.2014 r.).

[20] M. Masłowska-Bandosz, *Niska emisja-niska świadomość*, op.cit.

[21] Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 152, tom 51, 11 czerwca 2008 r., zob. http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2008:152:0001:0044:pl:PDF, (dostęp: 9.10.2014)

[22] Regulacje takie zawiera m.in. Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska*, Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne,* Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej.

przyczyniłyby się do mobilizacji mieszkańców do inwestowania w przyjazne środowisku źródła ciepła[23]. Bezpośrednią realizacją zasady zrównoważonego rozwoju jest rozwój gospodarki niskoemisyjnej. W grudniu 2010 r. powstały założenia dla Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej (NPRGN)[24], którego celem jest wypełnienie międzynarodowych zobowiązań Polski i realizacja pakietu klimatyczno-energetycznego Unii Europejskiej. Założenia Programu zawierają precyzyjne zadania dla gmin w tym zakresie, których fundamentalnych podstaw należy upatrywać w rozwoju niskoemisyjnych źródeł energii, poprawie efektywności energetycznej oraz gospodarowania surowcami i materiałami, rozwoju i wykorzystaniu technologii niskoemisyjnych, a także zapobieganiu powstaniu oraz poprawie efektywności gospodarowania odpadami[25].

Największym problemem w walce z niską emisją na poziomie samorządowym są ograniczenia budżetowe oraz problematyka znalezienia środków na ten cel. Priorytetowym kierunkiem w poszukiwaniu finansów na inwestycje związane z likwidacją niskiej emisji jest Unia Europejska. Przedsięwzięcia, które mogą liczyć na finansowanie ze środków perspektywy unijnej na lata 2014-2020, to te które zostaną zawarte w planach zwanych Zintegrowanymi Inwestycjami Terytorialnymi (ZIT) lub w gminnych planach gospodarki niskoemisyjnej (PGN). Przy pomocy Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, miasta i samorządy znajdujące się w ich oddziaływaniu i zasięgu mogą realizować wspólne projekty, które będą finansowane ze środków dostępnych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych[26]. W aspekcie niniejszego artykułu warto zauważyć, że ZIT umożliwia podjęcie starań o pozyskanie funduszy na poprawę stanu środowiska, w tym m.in. na wymianę źródeł ciepła systemowego na bardziej ekologiczne czy wsparcie efektywności energetycznej poprzez przebudowanie systemów cieplnych. Warunkiem realizacji ZIT przez zainteresowane samorządy jest nawiązanie zinstytucjonalizowanej formy partnerstwa (np. stowarzyszenia, związku międzygminnego) i przygotowania wspólnej strategii ZIT[27], która powinna zawierać najważniejsze obszary, cele i planowane przedsięwzięcia. Przykładem takiego stowarzyszenia jest Metropolia Krakowska, składającej się z miasta Krakowa oraz trzynastu gmin ościennych, które zamierza aplikować o blisko miliard złotych na wspólnie sprecyzowany zestaw zadań, z czego 20,4% ma być przeznaczone właśnie na likwidację niskiej emisji[28]. Pozyskanie środków unijnych przez samorządy na zadania z zakresu ochrony powietrza, efektywności energetycznej i odnawialnych źródeł energii jest także uzależnione od opracowania strategicznych planów gospodarki niskoemisyjnej, których celem jest osiągnięcie długofalowych korzyści środowiskowych, ekonomicznych i społecznych w postaci zwiększenia efektywności energetycznej, zmniejszenia emisji zanieczyszczeń do powietrza oraz wdrożenia nowych technologii zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju. Zgodnie z wymogami Ministerstwa Gospodarki, plany gospodarki niskoemisyjnej mają być spójne z wieloletnimi planami finansowymi w gminach. Zdaniem specjalistów, plany te są jednym z najbardziej istotnych dokumentów dla gmin,

[23] M. Masłowska-Bandosz, *Niska emisja-niska…* op.cit.

[24] Projekt założeń NPRGN został przyjęty przez Radę Ministrów 16 sierpnia 2011 r. Dokument jest dostępny w wersji elektronicznej pod adresem: http://www.mg.gov.pl/files/upload/10460/NPRGN.pdf.

[25] http://www.codex.pl/pl/oferta/dla-samorzadow/Plany-gospodarki-niskoemisyjnej, (dostęp: 16.10.2014).

[26] J. Szymczak, *Trujący problem…*, op. cit.

[27] Informacje z oficjalnej strony internetowej Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Strony/Zasady_ZIT.aspx, (dostęp: 15.10.2014).

[28] J. Szymczak, *Trujący problem…*, op. cit.

które odpowiedzialnie myślą o swoim rozwoju w najbliższych latach[29]. Bez omówionych tu pokrótce dokumentów bowiem samorządy nie będą w stanie pozyskiwać unijnych środków, a tym samym wdrażać w życie większość znaczących inwestycji, związanych z poprawą jakości powietrza na swoim terytorium[30].

Krajowym źródłem finansowania, który pomoże wybranym samorządom w walce z niską emisją jest program KAWKA – „Likwidacja niskiej emisji wspierająca wzrost efektywności energetycznej i rozwój rozproszonych odnawialnych źródeł energii". Program wspiera realizację postanowień Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z dnia 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy (CAFE)[31]. W jego ramach dofinansowane zostaną projekty, których realizacja będzie przebiegać na obszarze miasta powyżej 10 tys. mieszkańców, za wyjątkiem miejscowości uzdrowiskowych, których to ograniczenie nie obejmuje. Zakres tematyczny projektów, które mogą uzyskać dofinansowanie w ramach programu, obejmuje działania podejmowane w celu zwiększenia efektywności energetycznej, likwidacji lokalnych źródeł ciepła, rozbudowy sieci ciepłowniczej, inwestycji w odnawialne źródła energii, termomodernizacje budynków, kampanie edukacyjne oraz działania na rzecz zmniejszenia emisji zanieczyszczeń do powietrza ze źródeł komunikacji miejskiej. Na realizację programu, którego założenia przewidują okres wdrażania do 2018 r., Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przeznaczy 400 mln zł, a drugie tyle zadeklarowały fundusze wojewódzkie[32]. Pierwszy nabór wniosków, do którego wpłynęło 11 ofert na łączną kwotę dofinansowania ponad 121 224 699,00 zł, zakończył się 21 sierpnia 2013 r. Wszystkie zostały ocenione pozytywnie[33]. Tego typu dofinansowanie napawa nadzieją na redukcję niskiej emisji w samorządach miejskich borykających się z tym problemem zwłaszcza, że środki te można przeznaczyć m.in. na pokrycie mieszkańcom części kosztów związanych z likwidacją kotłów/pieców węglowych oraz zakupem i montażem kotłów gazowych, kotłów węglowych o wysokiej sprawności, pomp ciepła czy budowę instalacji kolektorów słonecznych.

Niska emisja a zrównoważony rozwój

W ostatnich latach obserwuje się w naszym kraju coraz częstsze powierzanie zadań z zakresu ochrony i kształtowania środowiska samorządom lokalnym. W rezultacie realizacja idei zrównoważonego rozwoju w coraz większym stopniu zależna jest od operatywności oraz świadomości lokalnych decydentów i przywódców – zwłaszcza, gdy samorządy lokalne w Polsce posiadają coraz większe możliwości zdobycia zewnętrznych (krajowych, unijnych) środków finansowych na cele pro-środowiskowe[34]. Zmniejszenie ilości emitowanych zanieczyszczeń prowadzącej do poprawy jakości powietrza, stanu środowiska i zmniejszenia zagrożeń dla zdrowia człowieka nakłada na samorządy terytorialne w Polsce oraz społeczności lokalne konieczność podejmowania wielokierunkowych działań technicznych oraz pozatechnicznych. Wśród nich można wymienić termomodernizację budynków wykonanych przestarzałą techniką budowlaną (generujące wysokie straty ciepła

[29] T. Pawelec, *Plany gospodarki niskoemisyjnej – cele i zadania*, http://misja-emisja.pl/knowledgebase/plany-gospodarki-niskoemisyjnej-cele-zadania/, (dostęp: 16.10.2014).

[30] Ibidem.

[31] Zob. http://www.nfosigw.gov.pl/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/kawka/, (dostęp: 20.10.2014).

[32] http://misja-emisja.pl/knowledgebase/czas-na-kawke/, (20.10.2014 r.).

[33] Zob. http://www.nfosigw.gov.pl/srodki-krajowe/programy-priorytetowe/kawka/, (dostęp: 20.10.2014).

[34] J. Kronenberg, T. Bergier (red.), *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*, Kraków 2010, s. 214.

i energii), wykorzystanie istniejących sieci ciepłowniczych, budowę lokalnych kotłowni dla budownictwa wielorodzinnego, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, wymianę starych, nieefektywnych urządzeń grzewczych opalanych paliwami stałymi na wysokosprawne energetycznie i ekologicznie, zasilane kwalifikowanymi paliwami stałymi instalacje spalania[35].

Likwidacja niskiej emisji to misja, realizacja której powinna być wdrażania głównie przez jednostki administracji samorządowej, których obowiązkiem jest m.in. dbałość o warunki życia lokalnych społeczności. Art. 96 ustawy *Prawo ochrony środowiska* daje możliwości uchwałodawcze sejmikowi województwa w zakresie określania dla terenu województwa, bądź jego części, rodzajów lub jakości paliw dopuszczonych do stosowania, a także sposobu realizacji i kontroli tego obowiązku. Realizacja tego przywileju przez sejmik województwa jest kontrowersyjna i spotyka się z podzielonymi opiniami społeczności. Przykładem na to jest decyzja sejmiku małopolskiego, który zakazał używania paliw stałych, w tym węgla, do ogrzewania mieszkań i domów w Krakowie, określając pięcioletni termin na całkowite wprowadzenie tego zakazu w życie. Od stycznia 2014 r. nie można także stawiać pieców węglowych w nowo budowanych domach[36]. Jednakże głoszone przez przeciwników tych regulacji racje mówiące o konieczności płacenia wyższych rachunków po instalacji nowego pieca np. gazowego, można kontrargumentować. Warto bowiem wziąć pod uwagę ilość pieniędzy, które zaoszczędzi się na lekarstwach czy w czasie remontu domu – skutki zdrowotne i ekonomiczne wynikłe z ograniczeń zanieczyszczeń powietrza zrekompensują ewentualne koszty związane ze wymianą kotła na bardziej ekologiczny.

Świadomość społeczeństwa w zakresie szkodliwości, jakie niesie za sobą palenie odpadów i biomasy w piecach i kominkach, a co za tym idzie – w zakresie skutków niskiej emisji, jest niewielka. Jak wynika z przeprowadzonych w 2010 r. badań[37], tylko 16% Polaków postrzega zanieczyszczenie środowiska naturalnego jako zagrożenie związane z rozwojem cywilizacyjnym. Zaledwie 43% respondentów wskazało zachowania zwykłych ludzi jako istotne w procesie poprawy stanu środowiska w Polsce, a jedynie co piąty badany (19%) dostrzega w tym zakresie aktywność władz lokalnych[38]. Zdaniem autorki, kluczowym elementem w walce z niską emisją w gminach jest podejmowanie działań edukacyjnych dla społeczności lokalnych, celem uświadomienia mieszkańców o zagrożeniach, które ona niesie. Mowa tu nie tylko o dzieciach – gdyż często to właśnie dzieci posiadają większą wiedzę z zakresu tematyki ekologicznej – ale o dorosłych mieszkańców i osoby starsze, gdyż to właśnie oni są odpowiedzialni za ogrzewanie domów i mieszkań. Choć gminy wskazują problem posiadania ograniczonych środków budżetowych na ten cel, jak wskazano w niniejszym artykule, istnieje możliwość pozyskania finansów na walkę z niską emisją, czy to z Unii Europejskiej czy z środków krajowych. Choć wiąże się to z opracowaniem odpowiedniej dokumentacji, gminy powinny wykorzystać takie szanse.

Opublikowana podczas najważniejszego wydarzenia światowego promującego idee zrównoważonego rozwoju – tj. Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. - Agenda 21

[35] K. Kubica, *Niska emisja w Polsce: stan i możliwości*, http://misja-emisja.pl/knowledgebase/niska-emisja-polsce-stan-mozliwosci/, (dostęp: 13.10.2014).

[36] Idem.

[37] A. Stanaszek, M. Tędziagolska, *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010 ze szczególnym uwzględnieniem energetyki przyjaznej środowisku*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2011, s. 6. Badanie zostało przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski.

[38] Idem, s. 12.

zawiera zalecenia mające na celu pobudzenie kompleksowego podejścia do problemów lokalnych, wiążąc je z sytuacją globalną[39]. W związku z powyższym, należy odpowiedzieć sobie na pytanie: w jaki sposób walka z niską emisją w Polsce realizuje założenia koncepcji zrównoważonego rozwoju? Bez wątpienia likwidacja niskiej emisji wpływa na poprawę jakości życia lokalnego społeczeństwa, pozytywny wpływ na stan zdrowia ludności, czyste środowisko naturalne, zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej danego obszaru, poprawę walorów turystycznych i klimatycznych miejscowości, ograniczenie kosztów leczenia chorób oraz renowacji budynków i zabytków[40]. Niekwestionowany jest fakt, że największym beneficjentem korzyści wynikających z ograniczenia niskiej emisji są ludzie i społeczności, nie tylko w aspekcie korzyści zdrowotnych, choć te mają dla nas najistotniejsze znaczenie. Pożytek ekonomiczny wynikający ze zmniejszenia zanieczyszczeń powietrza w danym regionie jest nieodłącznie powiązany z rozwojem turystyki oraz wzrostem inwestycyjności, co z kolei wpływa na ograniczenie bezrobocia wśród lokalnej społeczności, rozwój centrów badawczo-rozwojowych oraz całej infrastruktury turystycznej[41]. Znaczenie gospodarcze walki z niską emisją jest o tyle istotne, że wśród czynników wpływających na atrakcyjność inwestycyjną regionu jest jakość otoczenia (środowiska), na które bezpośrednie oddziaływanie ma właśnie niska emisja[42]. Ponadto, należy zauważyć, iż najcenniejsze dobro ludzkości to czystość i bogactwo środowiska przyrodniczego, które pozwala na rozwój wielu gatunków roślin i zwierząt, a także może przyczynić się do rozwoju sektora gospodarki, który bezpośrednio od czystości środowiska zależy, np. sektora leśnictwa, rolnictwa i rybołówstwa. Można przypuszczać, iż ograniczenie zanieczyszczenia powietrza wyeliminuje straty w działalności przedsiębiorstw spowodowane przyspieszonym zużyciem maszyn i konstrukcji wywołanym czynnikami środowiskowymi np. korozją[43]. Temat walki z niską emisją jest aktualnie popularny medialnie i politycznie. Podejmowanie działań mających na celu ograniczenie zanieczyszczeń powietrza ma sens, szczególnie w aspekcie dbałości o rozwój społeczny i gospodarczy z poszanowaniem środowiska naturalnego. Ograniczenie niskiej emisji łączy w sobie aspekt środowiskowy z ekonomicznym i społecznym, wpisując się w założenia idei ekorozwoju – poprzez trwałą poprawę jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń.

[39] *Z energetyką przyjazną środowisku za pan brat. Zrównoważone miasto - zrównoważona energia*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2011, s. 6 (broszura).

[40] R. Sadlok (red.), *Przeciwdziałanie niskiej emisji…,* s. 26.

[41] Ibidem, s. 28-29.

[42] Ibidem, s. 28.

[43] Ibidem, s. 27-28.

Bibliografia

Źródła i akty prawne:

Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.);

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy (CAFE), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 152, tom 51, 11 czerwca 2008 r.;

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o efektywności energetycznej (Dz. U. z 2011 r. Nr 94, poz. 551 z późn. zm.);

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. *Prawo ochrony środowiska* (Dz. U. z 2013 r. poz. 1232 z późn. zm.);

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059 z późn. zm.);

Air quality in Europe - 2013 report, European Environment Agency Report no. 9/2013, Urząd Publikacji Unii Europejskiej 2013, DOI: 10.2800/92843;

Założenia Narodowego Programu Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej, www.mg.gov.pl.

Z energetyką przyjazną środowisku za pan brat. Zrównoważone miasto - zrównoważona energia, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2011 (broszura).

Opracowania:

Kronenberg J., Bergier T. (red.), *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*, Fundacja Sendzimira, Kraków 2010.

Sadlok R. (red.), *Przeciwdziałanie niskiej emisji na terenach zwartej zabudowy mieszkalnej*, Stowarzyszenie na rzecz efektywności energetycznej i rozwoju odnawialnych źródeł energii „HELIOS", Bochnia 2014.

Stanaszek A., Tędziagolska M., *Badanie świadomości ekologicznej Polaków 2010 ze szczególnym uwzględnieniem energetyki przyjaznej środowisku*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 2011.

Artykuły:

Michalik P., *Niska emisja – świadomość zagrożeń z niej wynikających wśród różnych grup społecznych na przykładzie studentów Wszechnicy Mazurskiej*, „Ochrona środowiska i Zasobów naturalnych", 2009, nr 39.

Szadziewska A., *Przejawy realizacji koncepcji rozwoju zrównoważonego w działalności przedsiębiorstw*, „Prace i Materiały Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego", 2010, nr 4, tom VI.

Źródła internetowe:

www.codex.pl .

www.ekoportal.gov.pl .

www.mir.gov.pl .

www.misja-emisja.pl .

www.nfosigw.gov.pl .

Wiesław Wasilewski
Uniwersytet Szczeciński

WYBRANE ASPEKTY LEŚNICTWA I ŚRODOWISKA A WYZWANIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Geneza idei zrównoważonego rozwoju

W 2013 roku obchodzono w Niemczech 300-tną rocznicę zastosowania zrównoważonego rozwoju w leśnictwie. Za prekursora zrównoważonego leśnictwa uważany jest saksoński starosta Hans Carl von Carlowitz. W Niemczech na początku XVIII w. występowały stale braki drewna na skutek przetrzebienia tamtejszych lasów. Począwszy od 1713 r. von Carlowitz zarządził odbudowę podległych mu lasów, wprowadzając zasady uregulowanego i przyszłościowego postępowania z zasobami naturalnymi. Jego model gospodarowania zaczął się sprawdzać i wkrótce przyjął się w leśnictwie w całych Niemczech, po czym stał się wzorem dla innych krajów jak: Francja, Włochy czy Anglia.

Na arenie międzynarodowej, w 1969 r. z inicjatywy sekretarza generalnego ONZ U Thanta zostały opracowane założenia zrównoważonego rozwoju (sustainable development), które zdefiniowano w raporcie „Nasza Wspólna Przyszłość" przez Światową Komisję Środowiska i Rozwoju, opublikowanym w 1987 r. (określanym jako Raport Brundland). Zrównoważony rozwój jako konstytucyjną zasadę przyjmuje państwo Polskie[1] jak i Unia Europejska[2]. Obecnie zrównoważony rozwój ma zastosowanie uniwersalne w wielu dziedzinach i obejmuje nie tylko aspekty ekonomiczne ale też ekologiczne i społeczne.

Zrównoważony rozwój a środowisko

Zrównoważony rozwój kraju, jako Zasada Konstytucyjna, został zdefiniowany w Ustawie: Prawo Ochrony Środowiska, jako taki rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje „synergia działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych w celu zapewnienia możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb poszczególnych społeczności lub obywateli zarówno współczesnego pokolenia, jak i przyszłych pokoleń"[3].

Trwałość rozwoju wiąże się ze zrównoważeniem. Istotne jest więc sprecyzowanie, jakie działania miałyby być zrównoważone. Można przyjąć, że równoważyć należy cele gospodarcze ze społecznymi w ramach ograniczeń przyrodniczych. Przyznaje się priorytetową rolę przyrodzie. Ograniczenia przyrodnicze mają więc być zachowane. Nie jest więc możliwe częściowe zużycie kapitału przyrodniczego w zamian za realizację celów gospodarczych lub społecznych. Wymaga to oceny, czy perspektywa korzyści gospodarczych uzasadnia poniesienie jakichkolwiek strat społecznych i odwrotnie.

Uznaje się, że koncepcja zrównoważonego rozwoju jest przekonująca i słuszna, to jednak trudności pojawiają się na etapie jej wdrażania, gdyż częściej preferuje się te roz-

[1] Art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej
[2] Art. 2 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.
[3] DzU z 27.01.2001 r., nr 62, poz 627 z późn. zm.

wiązania, które zapewniają szybki zysk ekonomiczny czy polityczny, ponieważ dają szybkie efekty. Rozwój koncentrujący się na maksymalizacji zysków ekonomicznych i politycznych doprowadza do kryzysów środowiskowych, społecznych a nawet gospodarczych. Poszukuje się więc rozwiązań, które mają prowadzić do złagodzenia objawów problemów, skupiając się na odbudowywaniu gospodarki lub bioróżnorodności, oraz jak miemierzyć, czy rekompensata jest wystarczająca, aby tę trwałość zapewnić.

Z tej perspektywy, koncepcja zrównoważonego rozwoju, oraz zintegrowane i związane z nią działania długofalowe, może wydawać się zbyt nieprecyzyjna i nie konkretna. Dlatego też wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju napotyka na całym świecie liczne przeszkody, zwłaszcza, że wymaga zmiany w przyzwyczajeniach i schematycznym myśleniu.

Przy obszarach cennych przyrodniczo, jest znamienne, że do czasu, gdy ich wartość była nieznana lub znana tylko specjalistom, pod wieloma względami były one „bezpieczne" przed nadmierną presją człowieka. Zarówno w odniesieniu do lasów, czy też terenów otwartych. Nie oznacza to, że człowiek tam nie działał. Tereny te były użytkowane od dawna z różną intensywnością; np. jako lasy gospodarcze, łąki czy pastwiska. Szersze odkrycie tych terenów, stało się jednak zagrożeniem. Bogacąca się, głównie miejska część społeczeństwa coraz częściej preferuje tereny z pięknym krajobrazem czy też miejsca na odludziu. Te natomiast znajdują się w sąsiedztwie dzikiej przyrody. Powoduje to spekulacje ziemią, polegające na przekształcaniu gruntów na działki rekreacyjne czy też budowlane czyli ich zabudowę, którą cechuje przestrzenny chaos. Ten chaos obecnie jest trudny do opanowania. Władze gmin mają do tego prawne narzędzia, lecz ich nie wykorzystują, gdyż za ważniejszy od przyrody czy krajobrazu uważają biznes, jakim są podatki czy sprzedaż gminnych gruntów. Wzrost zainteresowania cennym obszarem przyrodniczym wpływa na popyt na okoliczne działki. Skutkuje to zabudową najcenniejszych fragmentów naszej przyrody. Jako modelowy przykład można przytoczyć Kampinoski Park Narodowy, który powoli staje się wyspą otoczoną kordonem domków jednorodzinnych, willi i drobnych zakładów. W efekcie zostały zamknięte ciągi migracyjne zwierzyny, czego skutkiem są jej wędrówki po dzielnicach Warszawy (np. łosie, dziki).

Znaczenie wartości przyrodniczych zasobów, jako dobra publicznego jest olbrzymie, choć tak bardzo jeszcze niedoceniane. Zwrócił uwagę na to amerykański ekonomista R. Costanza (1997), który wraz ze swoim zespołem, przeliczył wartość tzw. zaplecza ekologicznego (np. oczyszczanie powietrza i wód, łagodzenie skutków suszy i powodzi, detoksykacja i rozpad odpadów, krążenie pierwiastków biogennych, ochrona brzegów morskich przed erozją czy utrzymywanie różnorodności biologicznej itp.)[4]. Na podstawie wyodrębnionego pakietu „usług" środowiska obliczył wartość każdej z nich i wycenił całość na kwotę 33 bln USD. Jeżeli by więc ludzkość chciałaby zrezygnować z darmowych „usług" środowiska lub nie mogła z nich korzystać to zastąpienie ich procesami zastępczymi wymagało by nakładów co najmniej 33 bln USD, a w tym samym roku wartość PKB dla całego świata wynosiła 18 bln USD. Uzmysłowił tymi badaniami jak bardzo jest niedoceniane to czym dysponujemy w środowisku naturalnym. Naturę traktuje się jako część ludzkiej ekonomii.

Gdy po zaspokojeniu podstawowych potrzeb, wyższą wagę dobrobytu kieruje się ku wzrostowi jakości życia. Zwiększające się dochody i czas wolny sprzyjają zainteresowaniu wartościami przyrodniczymi czy krajobrazowymi. Dbałość o środowisko naturalne, rów-

[4] Costanza R., d'ArgeR.,de Groot R., Farber S.., *The value of the world's ecosystem services and natural capital.*NATURE 367.1997.

nowagę ekologiczną pojawia się w społeczeństwach bogatych. W nich kreuje się świadomość ekologiczna i koncepcje zrównoważonego rozwoju. Obserwujemy, że na wyższym poziomie rozwoju jest już nie tylko wola, ale i środki na ograniczanie degradacji środowiska. Koncepcję tą graficznie przedstawia krzywa Kuznetsa, która obrazuje, że wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, popyt na ochronę środowiska rośnie, po przekroczeniu określonego poziomu (punktu) rozwoju.

Leśnictwo w świetle zrównoważonego rozwoju

Większości społeczeństwa las kojarzy się z miłymi doznaniami, przyjemnym spacerem, śpiewem ptaków, grzybobraniem, świeżym powietrzem, a jednocześnie zwiększa się popyt na drewno, meble czy papier. Wypiera się ze świadomości fazę ścięcia i przerobu drewna, co budzi negatywne odczucia, niech to zrobi ktoś inny a „my", nie chcemy z tym mieć nic wspólnego. Jest to tak zwany „paradoks zrębu". Panuje też mylne przekonanie, że na skutek pozyskania drewna równowaga przyrodnicza zostaje zachwiana a powierzchnia lasów maleje. Okazuje się jednak, że zrównoważona gospodarka leśna rzeczywiście, wywołuje nierównowagę, lecz na korzyść lasów. Od 1945 r. do 2013 r., lesistość Polski wzrosła z około 20% do około 29,2 %. Statystyki obalają też drugi stereotyp, że polskie lasy są coraz bardziej wyeksploatowane czyli, że jest w nich coraz mniej drzew starych. Tymczasem zasobność polskich lasów, począwszy od schyłku lat osiemdziesiątych XX w., zaczęła się bardzo zwiększać. W 1967 r, wynosiła 150 m^3 a w 2013 r. około 270 m^3 na 1ha i jest dwa razy wyższa od przeciętnej w Europie, a średnia wieku w ostatnim trzydziestoleciu wzrosła z 50 do 60 lat[5], natomiast drzewostany powyżej 100 lat stanowią 11,4 % powierzchni leśnej.

Przyjęte i realizowane funkcje lasów były zgodne z ideą zrównoważonego rozwoju zanim jeszcze ta została oficjalnie dobrze zdefiniowana. Realizowane są funkcje ochronne czyli środowiskowe: ochrona gleb przed erozją, regulacja obiegu wody w przyrodzie, wpływa w znacznym stopniu na kształtowanie klimatu. Również funkcja produkcyjna (gospodarcza), polega na zdolności do odnawialnej produkcji biomasy, w tym głównie drewna i użytków ubocznych. Na funkcję społeczną wpływa przez wzbogacenie rynku pracy, kształtowanie korzystnych warunków zdrowotnych, rekreacyjnych, edukacyjnych, pozyskanie płodów runa leśnego czy turystykę. Gdy to wszystko się zsumuje, okaże się, że drewno to tylko jakieś 14 % (prof. Rykowski) wartości wszystkich usług, jakich dostarcza las. Według badań prof. Żylicza[6], okazuje się, że Polacy chociaż mniej zamożni od mieszkańców Zachodu, cenią sobie ich walor rekreacyjny w nie mniejszym stopniu, a często nawet większym. W 2005 r. hektar lasu wart był dla przeciętnego Polaka 570 – 970 euro. W sumie nasze polskie lasy warte dla nas były 8,5 mld euro. Brytyjczycy w tym czasie wyceniali hektar swoich lasów średnio na 219 euro a Duńczycy zaledwie na 140 euro.

Miernikiem potwierdzającym działania związane ze zrównoważonym rozwojem w sektorze leśno-drzewnym jest posiadanie stosownego certyfikatu. Poprawia on wizerunek firmy i jest znakomitym działaniem marketingowym wyróżniającym produkty, co zwiększa ich konkurencyjność na rynku. Producenci w Europie oferujący swoje wyroby wyprodukowane z drewna pochodzącego z lasów certyfikowanych osiągają wyższe ceny za swoje produkty (według UNICEF/FAO), o około 6,3 % , a w USA o 5,3 % w Kanadzie o 1,5 %. Od czasu pojawienia się logo certyfikacji łańcucha dostaw, w sektorze leśno – drzewnym (eko etykieta), wzrosła świadomość konsumencka w tym zakresie. To obrazuje

[5] Kwiatkowski M., Las Polski 17/2013, Po co komu leśnicy, s. 25.

[6] WE Uniwersytet Warszawski

jak znaczną rolę producenci i dystrybutorzy mogą odgrywać w promocji zrównoważonej gospodarki leśnej. W Polsce funkcjonują dwa systemy certyfikacji łańcucha dostaw w sektorze leśno – drzewnym. Jest to certyfikat FSC (*Forest Stewardship Council)* oraz drugi system PEFC *(Programme forEndorsment of Forest Certyfication Schemes).* Możemy określić, że łańcuch leśno – drzewny składa się z procesów od odnowienia lasu począwszy do wytworzenia produktu poprzez konsumpcję i na końcu cyklu życia produktu kończąc. Lasy Państwowe są głównym dostawcą drewna na polski rynek. Oferta sprzedaży ograniczona jest możliwościami pozyskania drewna (maksymalnie 75 %), określonymi w planach urządzania lasu, tworzonymi na 10 lat. Jako uczestnicy sektora leśno – drzewnego oprócz gospodarstwa leśnego, postrzegani są przedsiębiorcy leśni, którymi są Zakłady Usług Leśnych, czyli firmy świadczące usługi gospodarcze na rzecz lasów oraz przedsiębiorstwa przetwarzające drewno i klienci. Natomiast podstawowym miejscem obrotu drewnem jest Internet, gdzie drewno do sprzedaży oferowane jest w dwóch cyklach półrocznych oraz w systemie sprzedaży dodatkowej „e-drewno". W skład odbiorców wchodzą firmy sektora drzewnego: producenci mebli, papieru, tarcicy i innych materiałów drewnianych czy drewnopochodnych. Udział tej branży w gospodarce jest dość znaczny. Według GUS, w 2009 r. przemysł drzewny zatrudniał około 261 tyś pracowników, w tym około 130 tys. w meblarstwie, w którym Polska jest na czwartym miejscu na świecie i na trzecim jako producent płyt pilśniowych porowatych, jak podaje firma badawcza „B + R Studio".

Dyskusja

Istotą zrównoważonego rozwoju jest to, że czynniki: społeczny, ekonomiczny i środowiskowy powinny się równoważyć. Przyznajemy więc priorytetową rolę przyrodzie przy realizacji celów gospodarczych lub społecznych. Uzmysławiają to, wcześniej przytoczone badania Costanzy, dotyczące zaplecza ekologicznego.

Jak natomiast wygląda polskie środowisko pod kątem zrównoważonego rozwoju? Od początku transformacji ustrojowej, znaczną wagę przywiązywano do środowiska naturalnego. W 1991 r. Sejm uchwalił *Politykę Ekologiczną Państwa*. Odegrała ona bardzo ważną rolę w budzeniu świadomości ekologicznej społeczeństwa oraz uwrażliwieniu władz publicznych na kwestie środowiskowe. Corocznie zwiększały się nakłady na inwestycje w ochronie środowiska. Konsekwentnie wdrażane mechanizmy prawne i ekonomiczne wpłynęły na zasadniczą poprawę stanu środowiska. Dodatkowo integracja z UE nałożyła nowe obowiązki, które wykonano z nadwyżką np. w odniesieniu do emisji gazów cieplarnianych, ich redukcja w latach 2008 – 2012 wynosiła 6 % w stosunku do roku 1988 oraz znacznie zwiększono nakłady na gospodarkę ściekową. Zauważalny jest też pozytywny trend – wzrostowi PKB towarzyszy stabilizacja wytwarzanych odpadów oraz wzrost ludności objętej zorganizowaną ich zbiórką. Koniecznym jest jednak aby działały odpowiednie instytucje trwale wpisane do rzeczywistości i spójnie realizujące długookresowe cele i zadania, niezależnie od rządzącej opcji politycznej. I tak w 1994 r. utworzono Krajową Komisję ds. Ekorozwoju, którą rozwiązano w 1997 r. Po czym każdy kolejne rządy ze względów politycznych, nie uznawały rozwiązań poprzedników. W efekcie żadna z tworzonych instytucji nie funkcjonowała na tyle długo aby przyjąć określone rozwiązania i je wdrożyć. Jednak pomimo braku krajowego koordynatora, dobrze natomiast radzą sobie przedsiębiorstwa. W ich przypadku, motywacją było uzyskanie dopłat unijnych na działania związane z innowacjami i zrównoważonym rozwojem. Jak również coraz powszechniejsze stosowanie CSR, chociaż wiąże się to głównie z marketingowym wizerunkiem firmy.

Jak najbardziej przyjąć należy, że działania środowiskowe ograniczające odpady stałe, ciekłe i gazowe odpowiadają idei zrównoważonego rozwoju, to już w gorszym świetle przedstawiają się działania lub też brak działań samorządów w temacie gospodarki przestrzennej. W przytoczonym wcześniej przykładzie zabudowy obrzeży Puszczy Kampinoskiej, znajdujemy pewną analogię do kontroli planów zagospodarowania przestrzennego. Otóż w okresie od sierpnia 2013 – luty 2014 r., NIK przeprowadził kontrolę w 10 jednostkach samorządowych w woj. podlaskim, o dużym odsetku powierzchni chronionej (35 – 50 %). W wyniku kontroli stwierdzono, że planów zagospodarowania przestrzennego (pzp) często brakuje, a jeżeli są, to zwykle nieaktualne i powszechnie ignorują istnienie sieci Natura 2000[7]. Zdaniem NIK, tylko 15 % województwa posiada aktualny pzp. Oznacza to, że brak wizji i planów działania administracji samorządowej, nie zapewniają warunków gwarantujących właściwą ochronę obszarom o cennych walorach przyrodniczych. Większość inwestycji jest wtedy realizowana przypadkowo, a niejednokrotnie tam, gdzie w ogóle być nie powinny. Efekt jest taki, że to inwestorzy decydują jak wygląda otoczenie. Jest to ewidentny przypadek, gdzie czynnik ekonomiczny dominuje nad środowiskowym a nawet społecznym, czyli nie zgodne ze zrównoważonym rozwojem.

Rozpatrując leśnictwo, przyznać trzeba, że na zasadach zrównoważonego rozwoju, jego gospodarowanie opiera się od dawna. Jednak istnieje kilka barier w jego działalności. Należy tu rozpatrzyć czynnik społeczny i ekonomiczny. Otóż pracę w Lasach Państwowych wykonują Zakłady Usług Leśnych. Funkcjonowanie ich polega na wykonywaniu prac gospodarczych w leśnictwie takich jak: pozyskanie drewna, prace związane z hodowlą i ochroną lasu. Firmy te zaczęły powstawać w czasie transformacji ustrojowej, na bazie byłych pracowników Lasów Państwowych. Często są to firmy rodzinne wywodzące się z danego regionu. Działają one w oparciu o przetargi, organizowane przez nadleśnictwa, na wykonanie prac gospodarczych, zawartych w określonych pakietach dotyczących konkretnego leśnictwa. Należy więc przeanalizować co wpływa na zakłócenie równowagi.

Bariery:

1. Główny trzon pracowniczy, to ludzie doświadczeni, ale wiek ich stale się podnosi. Praca pilarza jest pracą ciężką, porównywalną z pracą górnika „na przodku". Młodzi ludzie w terenie nie są zainteresowani taką, dość ciężką pracą i raczej wybierają miasto lub pracę za granicą. Nie uniknione jest więc umaszynowienie prac.
2. Praca maszyn leśnych typu harwester[8] czy forwarder[9] jest „przyjazna" dla środowiska ograniczając swoje działanie do powierzchni roboczej, podnosi bezpieczeństwo pracy i znacznie zwiększa wydajność. Dość niezależna od warunków pogodowych a nawet pory dnia. Do obsługi takich maszyn wielooperacyjnych potrzeba wykwalifikowanego operatora, w którego wyszkolenie trzeba zainwestować.
3. Kupno nowych maszyn wielooperacyjnych, staje się poważną inwestycją. Nowy harwester to wydatek od 1 000 000, zł a forwarder od 300 000 zł. W ramach dopłat z PROW, czy też z dofinansowania dla rozwoju MŚP, można się starać o dofinansowanie, ale są pewne ograniczenia. W praktyce firmy prywatne raczej starają się kupować za mniejsze pieniądze sprzęt uży-

[7] Lokalizacja inwestycji na obszarach objętych ochroną przyrody w województwie Podlaskim, www.nik.gov.pl (21 X 2014)

[8] Harwester, leśna maszyna wielooperacyjna wykonująca ścinkę, okrzesywanie i przerzynanie drewna.

[9] Forwarder, leśna maszyna nasiębierna zwożąca przecięte drewno w postaci wałków lub kłód.

wany, lecz wtedy niestety muszą się liczyć z jego awaryjnością, co podnosi koszty użytkowania.

4. Zakłady Usług Leśnych (ZUL-e) chcą inwestować w nowoczesny sprzęt, lecz główną przeszkodą jest powszechne stosowanie przetargów na jeden rok. Gdyby był to okres pięcioletni z waloryzacją coroczną cennika stawek, dałoby to poczucie stabilności i sprzyjało inwestowaniu i w ludzi i w sprzęt.
5. Główny problem tkwi, w rozstrzyganiu przetargów według kryterium najniższej ceny na wykonanie pakietu usług. Zdarza się, że na przetarg składa ofertę ZUL z dalszych stron, oferując najniższą cenę za pakiet prac. Po czym po wygraniu, angażuje miejscowe ZUL-e jako podwykonawców za odpowiednio niższe stawki. Ci z kolei, aby przetrwać kolejny rok, zmuszeni sytuacją i ewentualnymi kredytami związanymi z inwestycjami w sprzęt, zgadzają się na to. I wtedy, niejednokrotnie dochodzi do angażowania ludzi do pracy „na czarno", czyli niezarejestrowanych, nie ubezpieczonych. Gdy przyjedzie na kontrolę Państwowa Inspekcja Pracy, to zanim znajdzie w lesie pracowników ZUL-a, na powierzchni roboczej zastaje tylko tych zarejestrowanych i w miarę dobrze wyposażonych w sprzęt i środki BHP, a reszta „zwiedza las"w tym czasie.

Przez 10 lat prowadziłem wywiady z pracownikami różnych ZUL-i. Otóż młodzi ludzie w 70 % po roku, a nawet wcześniej odchodzili, ze względu na zarobki przy ciężkiej pracy fizycznej, przenosząc się do innych firm bądź wyjeżdżali lub też nosili się z zamiarem wyjazdu do pracy za granicę. Czynnik społeczny, jest tu w nierównowadze z czynnikiem ekonomicznym chociaż nie zagraża czynnikowi środowiskowemu. Może sytuację poprawi sugerowany pomysł certyfikacji ZUL-i. Mogło by to poprawić ich konkurencyjność i stabilność na rynku pracy. Natomiast inna sytuacja powstaje w przypadku Natury 2000. Program NATURA 2000, był przygotowywany w wielkim pośpiechu, często bez fachowej konsultacji. Przyjmowano wszelkie propozycje bez rzetelnej analizy skutków gospodarczych. W przypadku leśnictwa, pominięto w konsultacjach leśników, chociaż program ten ma szczególny wpływ na działania gospodarcze w lasach. Dotyczy to zwłaszcza ustalania obszarów pod kątem dyrektywy siedliskowej. Wydaje się błahostką kwalifikowanie siedlisk „naturowych", ale ma to określone skutki przy wprowadzaniu odnowień na tych powierzchniach. Przykładowo, nie chcą rosnąć sadzone te gatunki drzew, które tam powinny być wprowadzone w określonym procencie, zgodnie z kwalifikacją „naturową". Przyczyną jest błędna kwalifikacja. Najczęściej dotyczy to: np. „kwaśnych buczyn niżowych", „żyznych buczyn niżowych", „śródleśnych kwaśnych dąbrów" czy „grądu subatlantyckiego". Jeżeli posadzimy „na siłę" wymagany procent sadzonek gatunku, który tam przewidziano, a ustalono błędnie siedlisko naturowe, to sadzonki nie chcą rosnąć. W kolejnym roku poprawiamy czyli dosadzamy i wciąż istnieje ten sam problem. Powstaje więc nierównowaga czynników, gdyż niepotrzebnie generuje koszty (czynnik ekonomiczny), środowisko nie jest takie jak powinno, ZUL ma dodatkową pracę do wykonania. Zyskuje jedynie czynnik społeczny kosztem dwóch pozostałych. A zatem koliduje ze zrównoważonym rozwojem. Aby skorygować problemy naturowe, Lasy Państwowe są teraz zmuszone angażować ekspertów, do korekty błędnych kwalifikacji siedliskowych ustalanych „na żywioł" i w wielkim pośpiechu.

Wnioski

Przedstawione rozważania sugerują, że świadomość społeczna wciąż wzrasta. „Eko" staje się wręcz modne. Coraz większe jest zwracanie uwagi przez społeczeństwo na czystość środowiska, czy na żywność ekologiczną. Im lepiej zaczyna nam się powodzić, skłonni jesteśmy wydać więcej lub zrobić coś dla środowiska. Przy zakupach zwracamy w coraz większym stopniu na certyfikaty wyrobów, czy zostały wytworzone zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Coraz bardziej wzrasta świadomość zaplecza ekologicznego, na które nie zwracaliśmy dawniej uwagi, gdyż one jest „od zawsze". Firmy starają się wdrażać CSR, czyli przyjazne zasady biznesu, jak również różne systemy zarządzania środowiskowego. Ale nigdy nie jest idealnie. Nawet gdy są odpowiednie przepisy i zarządzenia, to bywają czasem tylko zapisem. Nie tylko wystarczy wyznaczyć cel, ale jego realizację należy skontrolować (monitorować). Jest to podstawowy element zarządzania.

- Konieczne jest funkcjonowanie instytucji krajowej, która wytyczała by cele i spójne metody działań związanych ze zrównoważonym rozwojem. Powinna ona wykonywać swoje zadania niezależnie od rządzącej opcji politycznej.
- Praktycznie nie ma właściwego nadzoru nad gospodarką przestrzenną, oraz planami działań nad obszarami cennymi przyrodniczo przez Jednostki Samorządu Terytorialnego.
- Kryterium najniższej ceny w Prawie Zamówień Publicznych, ogranicza możliwości rozwojowe regionalnych małych firm świadczących usługi na rzecz leśnictwa. A powinny być bardziej premiowane: fachowość, usprzętowienie i referencje.
- Brakuje programu na promowanie firm regionalnych świadczących usługi w leśnictwie. Zapobiegając odpływowi młodych ludzi za pracą do innych regionów lub za granicę.
- Aby sprzyjać inwestowaniu w sprzęt i ludzi, przetargi na pracę powinny być zawierane na okres 5 lat np. dla firm z certyfikatem. Pozwoli to wywiązywać się z kredytów inwestycyjnych.

Bibliografia

Costanza R., d-Arge R., de Grot R., Farber S., *The value of the world's ecosystem services and natural capital*, NATURE 367, 1997.

Konstytucja Rzeczy Pospolitej Polskiej, Dz. U. 78, 1997.

Kronenberg J., Berger T., *Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce*, Fundacja Sendzimira, Kraków 2010.

Kwiatkowski M. *Po co komu leśnicy*, „Las Polski" 17/2013.

Lasy Państwowe w liczbach 2011, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa 2011.

Łojewski E., *Ekonomia zasobów środowiska*, Wyd. Kujawsko – Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2007 r.

Lokalizacja inwestycji na obszarach objętych ochroną przyrody w województwie Podlaskim, www.nik.gov.pl .

Prawo Ochrony Środowiska Dz. U. nr 62 z 2001 r.

Rogall H.,. *Ekonomia zrównoważonego rozwoju Teoria i praktyka*, Prószyński i s – ka, Warszawa 2010.

Dominika Zielińska, Kamil Zieliński

Uniwersytet Szczeciński

USPRAWNIANIE PROCESÓW PRODUKCYJNYCH PRZEDSIĘBIORSTW Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO BEZ NEGATYWNYCH EFEKTÓW DLA GOSPODARKI LEŚNEJ KRAJU

Wprowadzenie

Jednym ze źródeł uzyskiwania przychodów są przychody osiągane z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej. Wśród wielu podziałów działalności zarobkowej, wykazywanych w literaturze przedmiotu, można wyszczególnić jeden ogólny, dzielący działalność gospodarczą na:

1. Produkcyjną (przemysł),
2. Budowlaną,
3. Usługową,
4. Handlową.

W Polsce 11,6 % przedsiębiorców z grupy małych i średnich przedsiębiorstw prowadzi działalność produkcyjną (w krajach UE jest to 10,6 %). Procentowy udział poszczególnych rodzajów działalności została przedstawiona na rysunku 1. Ze względu na trudną specyfikę działalności produkcyjnej, przedsiębiorcy próbują wykorzystywać różnego rodzaju narzędzia, m.in. programy klasy ERP, aby zwiększyć wydajność w swoim zakładzie produkcyjnym.

Odpowiedni dobór narzędzi wspomagających zarzadzanie produkcją w obecnym czasie staje się kluczowym elementem powodzenia oraz zyskowności przedsiębiorstwa. Często decyzja o wdrożeniu systemu klasy ERP podyktowana jest koniecznością uporządkowania informacji, związanych z szeroko rozumianym procesem produkcyjnym, i dokumentacji przesyłanych wewnątrz podmiotu a także usystematyzowaniem zamówień i odpowiadającym im stanów magazynowych. Obniżenie kosztów, które można uzyskać np. poprzez zmniejszenie stanów magazynowych, składanie zamówień magazynowych bezpośrednio związanych z produkowanymi w danym czasie wyrobami czy też optymalne zaplanowanie produkcji możliwe jest dzięki zautomatyzowaniu procesów logistycznych, produkcyjnych i biznesowych. Podział światowego rynku systemów ERP wg poszczególnych dostawców przedstawiono na rysunku 2.

Rysunek 1. Procentowy udział poszczególnych rodzajów działalności gospodarczej w Polsce i krajach UE.

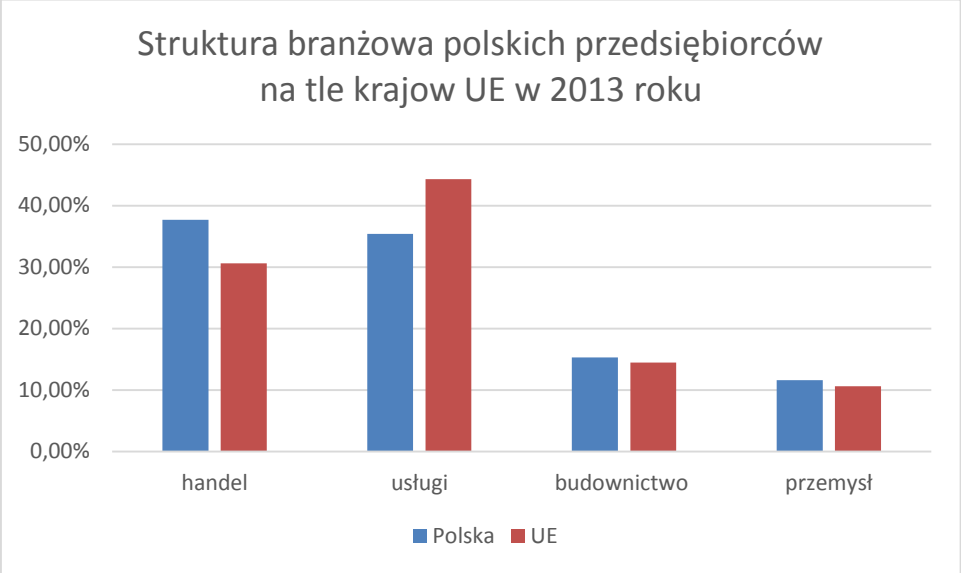

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych liczbowych z www.parp.gov.pl.

Rysunek 2. Udział poszczególnych producentów systemów klasy ERP na świecie w roku 2012.

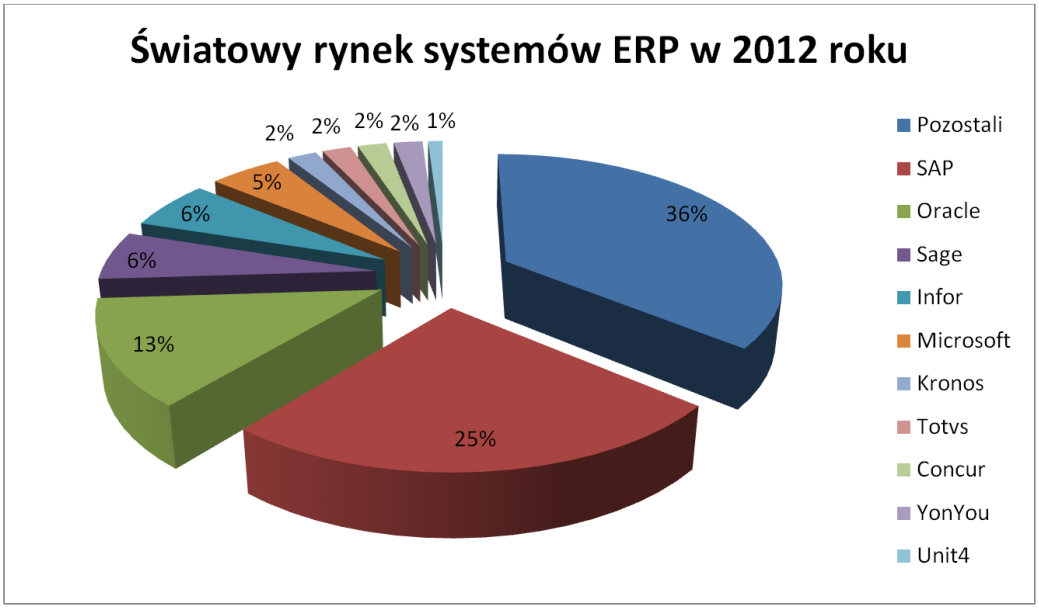

Źródło: www.biznes.benchmark.pl/artykul/rynek-systemow-klasy-erp-raport [29.10.2014].

Oprogramowania klasy ERP (Enterprise Resource Planning) poprzez rozbudowaną część modułową (m.in. sprzedaż, zamówienia, produkcja, księgowość, kadry, środki trwałe, serwis, obieg dokumentów, business intelligence), w której poszczególne moduły są ze

sobą powiązane a także mają możliwość działania niezależnie od siebie, zapewniają pomoc w obsłudze większości procesów biznesowych zachodzących w przedsiębiorstwie. Dodatkowo programy ERP w trakcie procesu wdrażania dopasowywane są do specyfiki działalności oraz oczekiwań danego podmiotu.

Systemy ERP zostały stworzone na bazie systemów MRP II (ang. *Manufacturing Resource Planning*) czyli systemów informatycznych do planowania zasobów produkcyjnych. Jednakże programy klasy ERP jako bardziej rozbudowane i bardziej wyspecjalizowane muszą zawierać, oprócz modułów związanych z planowaniem, bilansowaniem oraz harmonogramowaniem produkcji, inne elementy, które występują w trakcie pełnego cyklu produkcyjnego tj. magazynowanie, zarządzanie zapasami, sprzedaż, śledzenie realizowanych dostaw, zaopatrzenie, zarządzanie relacjami z klientami, księgowość, kadry i płace, serwis, controlling oraz zarządzanie projektami. Podsumowując, system ERP powinien wspomagać realizację pełnego procesu gospodarczego od zaplanowania sprzedaży do otrzymania zapłaty[1].

Badania zostały przeprowadzone w przedsiębiorstwie zaliczanym od 2013 roku do małych przedsiębiorstw. W roku 2013 badany podmiot gospodarczy stracił status mikroprzedsiębiorcy z powodu niespełnienia dwóch parametrów wymienionych w art. 104 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej[2] liczonych dla dwóch ostatnich lat obrotowych tj. średnioroczne zatrudnienie pracowników przekroczyło 10 osób oraz suma aktywów bilansu sporządzonego na 31 grudnia wyniosła ponad 2 mln euro.

Przedsiębiorstwo działa w przemyśle drzewnym od 8 lat, natomiast doświadczenie kadry zarządzającej w tematyce przetwórstwa drzewnego jest dwukrotnie wyższe. Wartość nowoczesnego parku technologicznego należącego do podmiotu, liczona na koniec 2013 roku wynosi 20 mln zł, w którym średnio-miesięcznie pracowało 40 osób. Rozwój firmy oraz powiększające się zasoby majątkowe i osobowe przyczyniły się do konieczności kontrolowania procesu produkcyjnego począwszy od analizy pozyskiwanych zamówień, poprzez proces przetwórstwa drzewnego po terminową produkcję i sprzedaż wyrobów do klienta.

W badanym przedsiębiorstwie rozpoczęto wdrażanie systemu Comarch ERP XL w roku 2011. Decyzja o zakupie programu klasy ERP była poprzedzona wnikliwą obserwacją problemów, na które napotykała się kadra zarządzająca w badanym przedsiębiorstwie. Równocześnie zainwestowano w nowoczesny park maszynowy, który dzięki spełnianiu norm ekologicznych m.in. zminimalizowane zużycie energii elektrycznej, wychwycenie trocin, wiór i pyłów przez skuteczne filtry podłączone do maszyn, pomaga dbać o środowisko. Ponadto zainwestowanie w najnowocześniejsze maszyny i urządzenia pozwoliło na uzyskanie wysokiej wydajności i jakości obrabianych produktów. Celem wdrożenia systemu ERP było uzyskanie jednolitej bazy informatycznej w przedsiębiorstwie, gdyż korzystano z wielu programów różnych producentów, które nie były ze sobą kompatybilne, oraz podniesienie efektywności zarządzania. Ponadto najważniejszą zaletą tego systemu była możliwość jego dostosowania do struktury przedsiębiorstwa, indywidualnych potrzeb oraz do rozbudowania o kolejne moduły w przypadku późniejszego rozwoju firmy.

Praca w modułach programu Comarch ERP XL w badanym przedsiębiorstwie przyniosła wiele korzyści:

[1] http://biznes.benchmark.pl/artykul/rynek-systemow-klasy-erp-raport [29.10.2014].

[2] Ustawa z dnia 2.07.2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. z 2008 nr 216, poz. 1367 z późn. zm.

1. Możliwość raportowania obrotu magazynowego w korespondencji z zamówieniami na wyroby gotowe przedsiębiorstwa,
2. Pełna kontrola nad stanami magazynowymi oraz wielkością składanych zamówień u dostawców,
3. Optymalizacja zatrudniania kadry produkcyjnej,
4. Łatwiejszy import danych bankowych z systemów bankowości elektronicznej,
5. Dokładniejsza analiza kosztów bezpośrednio związanych z produkcją,
6. Lepsze planowanie produkcji pod otrzymane zamówienia,
7. Dokładniejsze określanie terminów wykonania produktów.

Dzięki wdrożonemu programowi ERP udało się obniżyć stany magazynowe zmniejszając tym samym stan środków pieniężnych „zamrożonych" w towarach oraz kontrolować na bieżąco wszelkie różnice remanentowe i minimalizować ewentualne kradzieże na magazynie.

Za pomocą szczegółowej analizy kosztów bezpośrednich i pośrednich, możliwości przypisania ich pod konkretnego klienta czy też dany wyrób, dokładniej wyliczano koszt własny produktu gotowego. Ułatwiło to wykrywanie czynników generujących błędy i źródła ryzyka, jakie powstają w procesach produkcyjnych, np. zmniejszenie poziomu odpadów, zamawianie z wyprzedzeniem części do strategicznych maszyn, na które czas oczekiwania wynosi po 4-6 tygodni.

W przedsiębiorstwie zastosowano także wyniki wyliczeń uzyskanych z systemu ERP odnośnie przydziału pracowników do poszczególnych maszyn i urządzeń biorących udział w cyklu produkcyjnym. Dzięki temu zwiększono wydajność pracy osób o około 10-15 %.

Najważniejszą i zarazem najcenniejszą korzyścią z posiadania w przedsiębiorstwie programu klasy ERP jest trafne określanie terminu zakończenia produkcji danego wyrobu a tym samym terminu dostawy zamówienia, które w obecnym czasie jest bardzo istotnym elementem podczas negocjacji cenowych z odbiorcami.

W tabeli 1 zaprezentowano wskaźniki, które zostały osiągnięte po rozpoczęciu wdrażania programu Comarch ERP XL oraz po zakupieniu nowoczesnych maszyn i urządzeń. Do wyliczeń wzięto pod uwagę przede wszystkim wartość zakupionego surowca drzewnego w danym roku, ilość m3 odebranego surowca drzewnego z lasu, roczną wartość sprzedaży, ilość m3 wyprodukowanych wyrobów gotowych, wartość oraz ilość mp (metry przestrzenne) odpadów powstałych w trakcie produkcji.

Tabela 1. Analiza wskaźnikowa wydajności drewna względem sprzedaży.

Działania / Rok	**2011**	**2012**	**2013**	**2014/09**
Zakup drewna [m3] względem sprzedanych wyrobów gotowych	3,01	2,21	2,03	2,52
Zakup drewna [zł] względem wartości sprzedaży	0,51	0,43	0,35	0,49
Sprzedaż produktów gotowych [m3] względem zakupionego drewna	0,40	0,45	0,49	0,42
Sprzedaż produktów gotowych [zł] w łącznej sprzedaży	0,88	0,91	0,94	0,92
Sprzedaż odpadów [zł] względem zakupionego drewna	0,24	0,21	0,17	0,08
Sprzedaż odpadów [zł] w łącznej sprzedaży	0,12	0,09	0,06	0,08

Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportów wewnętrznych badanego przedsiębiorstwa.

Przyjmując za rok bazowy rok 2011 można stwierdzić, że zakup nowoczesnego parku technologicznego przyczynił się do zwiększonej wydajności drewna, czyli lepszego wykorzystania drewna na wyroby gotowe pierwszego gatunku. Zmiany w wydajności drewna w latach 2011-2014 zaprezentowano na rysunku 3. Im wyższy wskaźnik wydajności drewna, który mówi o % wykorzystaniu surowego drewna na wyroby gotowe, tym mniejszy poziom odpadów generowanych w trakcie procesów produkcyjnych. Wśród firm działających w przemyśle drzewnym, średni wskaźnik ten znajduje się w przedziale 0,30-0,50. Dzięki nowoczesnej technologii stosowanej w zakładzie produkcyjnym zmniejszyła się wielkość mp odpadów, ponieważ możliwe stało się wykorzystanie części odpadowych do wykonania innych produktów gotowych zaliczanych do drugiego gatunku.

Rysunek 3. Wykorzystanie surowca drzewnego na produkty gotowe pierwszego i drugiego gatunku.

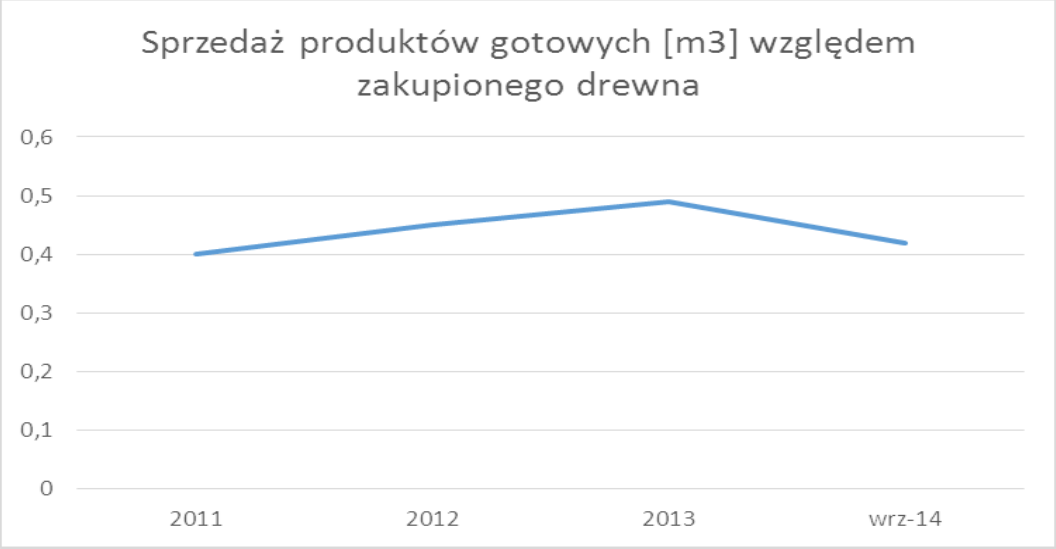

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki z roku 2014 są nieco gorsze w porównaniu z rokiem 2013. Wpływ na to miały, m.in. wyższa cena surowca drzewnego, który był zakontraktowany na rok 2014 oraz awaria kilku maszyn. Spadek średnich cen drewna w roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniósł 31%. Na rysunku 4 ukazano wykorzystanie zakupionego surowca drzewnego na wyprodukowanie wyrobów gotowych oraz udział łącznych kosztów zakupu drewna w łącznej wartości sprzedaży. Im niższa wartość obu wskaźników tym większa zyskowność danego przedsięwzięcia.

Należy zauważyć, że jakiekolwiek zmiany w obszarze parku technologicznego, choćby najmniejsze, w istotny sposób wpływają na efektywność wykorzystania drewna. W przypadku braku systemu operacyjnego, który daje możliwość przeszeregowania pracowników wobec działających maszyn, przy uwzględnieniu zamówień i terminów realizacji, nie jest możliwe utrzymanie odpowiedniego poziomu wydajności pracy całego zakładu. Ponadto w takiej sytuacji ilość odpadów także ulega zwiększeniu co w efekcie końcowym wiąże się z koniecznością wykorzystania nowej partii surowego drewna, które trzeba przerobić na półprodukty przy jednoczesnym pogorszeniu warunków planowania produkcją. Kształtowanie się wydajności drewna na przykładzie zmian udziału łącznej wartości odpadów przypadającej na zakupione drewno w poszczególnych latach oraz udział sprzedaży odpadów w sprzedaży ogółem przedstawiono na rysunku 5.

Rysunek 4. Zapotrzebowanie na surowiec drzewny

Źródło: opracowanie własne.

Powszechnie uważa się, że rozwój przedsiębiorstw prowadzących działalność w przemyśle drzewnym następuje kosztem większej wycinki drzew w lesie, przyczyniając się do zubożenia gospodarki leśnej kraju. Wyniki przeprowadzonych badań oraz informacje uzyskane z Instytutu Badawczego Leśnictwa nie potwierdziły tej tezy. Zgodnie z przepisami krajowymi instytucja PGLLP (Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe) może dokonywać wycinki drzewostanu tylko i wyłącznie zgodnie z ustalonym planem 10-letnim w planie urządzenia lasu, zatwierdzanym przez Ministra Środowiska.

Rysunek 5. Wartość odpadów przypadająca na wartość kupionego surowca drzewnego oraz jego udział w łącznej sprzedaży wyrobów.

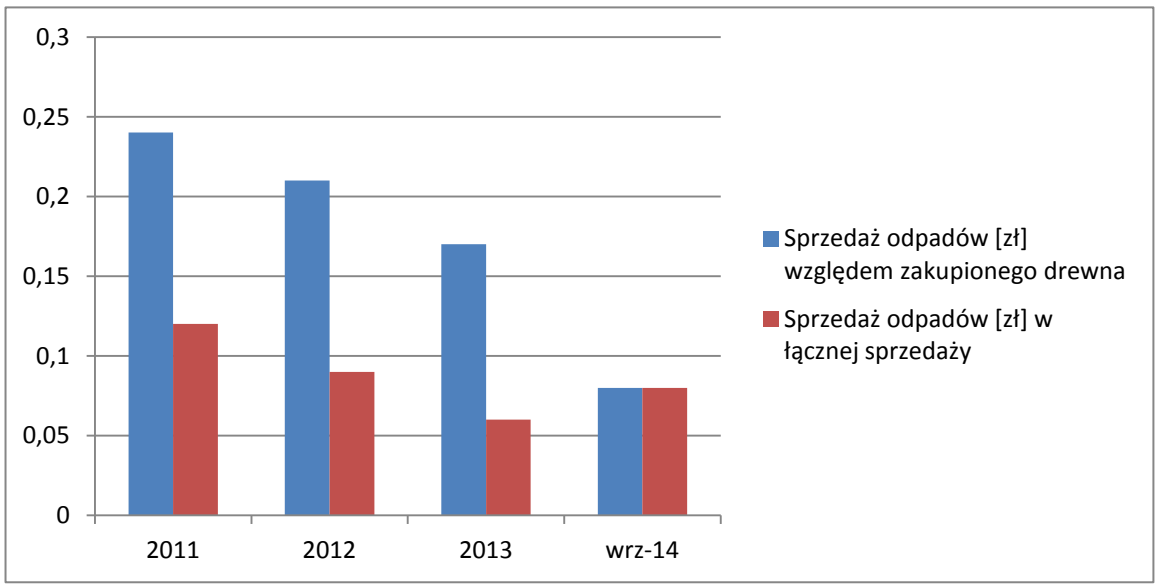

Źródło: opracowanie własne.

Lasy Państwowe osiągają przychody głównie ze sprzedaży surowca drzewnego. Jednakże wielkość przychodów może być przez PGLLP zwiększana poprzez cenę drewna oraz monitorowanie producentów ze względu na stopień zaawansowania odbiorów z lasu zakontraktowanego drewna. W przypadku wzrostu zapotrzebowania na surowiec drzewny w części przekraczającej progi ustalone w planie urządzenia lasu PGLLP nie ma prawa sprzedać drewna w tej części bez dokonania odpowiednich korekt w planie (zmniejszając pozyskanie surowca z lasu w innym roku). Dlatego też przedsiębiorstwa z przemysłu drzewnego głównie poprzez efektywne wykorzystanie drewna oraz niemarnotrawienie zakupionego surowca można dążyć do utrzymania zrównoważonego rozwoju.

Polska zajmuje 6 miejsce, w grupie krajów Unii Europejskiej, pod względem powierzchni lasów, co wynosi 9,1 mln ha i stanowi 29,1 % powierzchni kraju. Zestawienie krajów UE z punktu widzenia posiadanych obszarów leśnych zaprezentowana na rysunku 6, natomiast na rysunku 7 wskazano ile ha powierzchni lasu przypada na jednego mieszkańca w poszczególnych krajach.

Większość terenów leśnych w Polsce stanowi własność Skarbu Państwa i zarządzane jest przez PGLLP, natomiast pozostała część stanowi majątek prywatny. Z racji zarządzania przez PGLLP większą częścią lasów Lasy Państwowe są głównym dostawcą surowca drzewnego na polski rynek, pokrywając tym samym ponad 90% zapotrzebowania krajowego. Stale zwiększająca się zasobność drzewostanów (przyrost naturalny oraz sztuczne zasadzanie) umożliwiło zwiększenie pozyskania drewna w celu zaspokojenia rosnącego popytu na ten całkowicie odnawialny surowiec. Tendencja wzrostowa w wielkości pozyskania surowca drzewnego została zaprezentowana na rysunku 8.

Rysunek 6. Powierzchnia obszarów leśnych występujących w poszczególnych krajach UE.

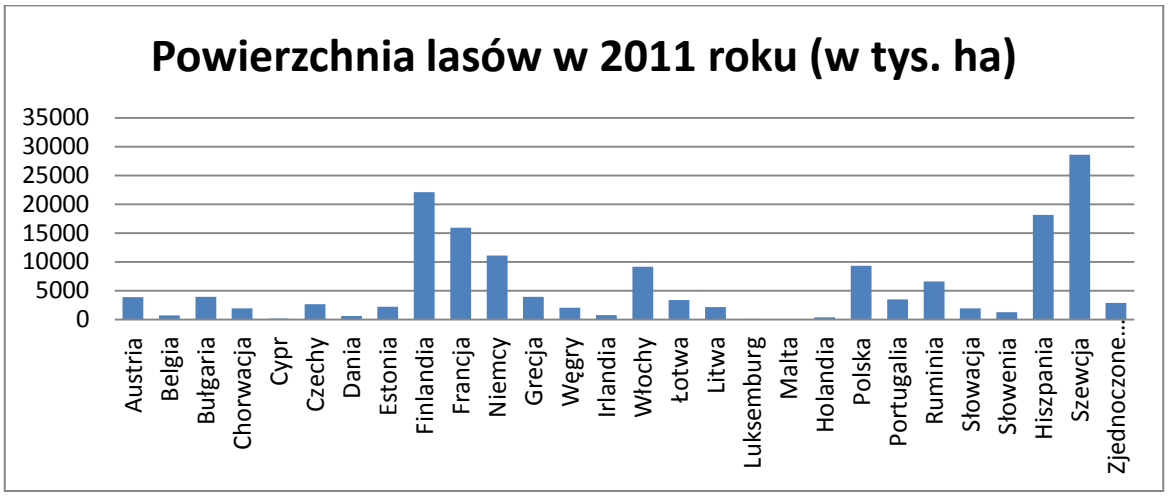

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych liczbowych z www.europarl.europa.eu.

Polska, jako jeden z krajów UE o najwyższym współczynniku zalesienia, pozyskuje około 26 mln m3 drewna rocznie, nie zaniedbując innych funkcji lasu. W Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z Krajowym Programem Zwiększania Lesistości Kraju opracowanym przez Instytut Badawczy Leśnictwa na zlecenie Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, dąży się do zwiększania lesistości kraju do poziomu 30 %

w 2020 roku i 33 % po 2050 roku[3]. Dla porównania należy podać, że w roku 1945 zalesienie kraju oscylowało w granicach 21%[4].

Rysunek 7. Obszar leśny przypadający na jednego mieszkańca w poszczególnych krajach UE.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych liczbowych z www.europarl.europa.eu.

Rysunek 8. Wielkość pozyskania drewna w Lasach Państwowych w ujęciu historycznym (w mln m3).

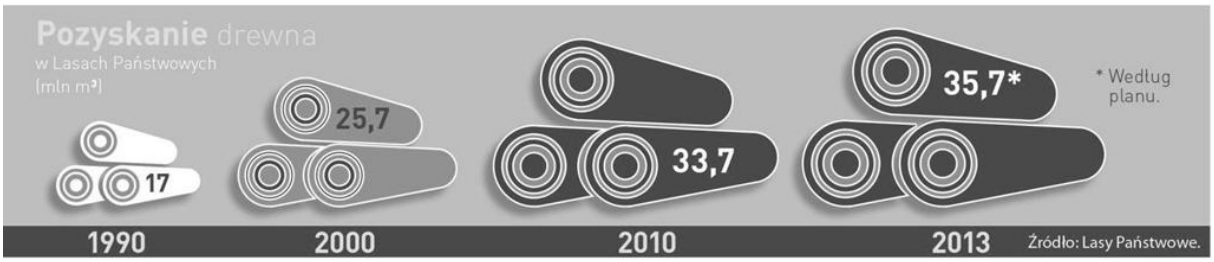

Źródło: Skąd się bierze drewno, www.lasy.gov.pl, [30.10.2014].

Nierównomierne występowanie lasów na terenie kraju oraz rozproszenie kompleksów leśnych wpływa na niższy poziom zalesienia od średniej europejskiej. Ocenia się, że lasy państwowe podzielone są na kilkadziesiąt tysięcy kompleksów leśnych. Przeciętna powierzchnia prywatnych gospodarstw leśnych, które często składają się z kilku oddzielnych działek, nie przekracza 1 ha. Lesistość w poszczególnych województwach w roku 2013 wahała się od 21 % w województwie łódzkim do 49% w województwie lubuskim. Zestawienie trzech najbardziej i najmniej zalesionych województw przedstawiono na rysunku 9.

[3] Krajowy Program Zwiększania Lesistości. Aktualizacja 2003 r., Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2003, s. 12.

[4] Nadleśnictwo Kartuzy, *W Polsce i na Kaszubach wciąż przybywa lasów*, www.expresskaszubski.pl, [25.10.2014].

Rysunek 9. Wykaz województw z najwyższym oraz najniższym zalesieniem w 2013 roku.

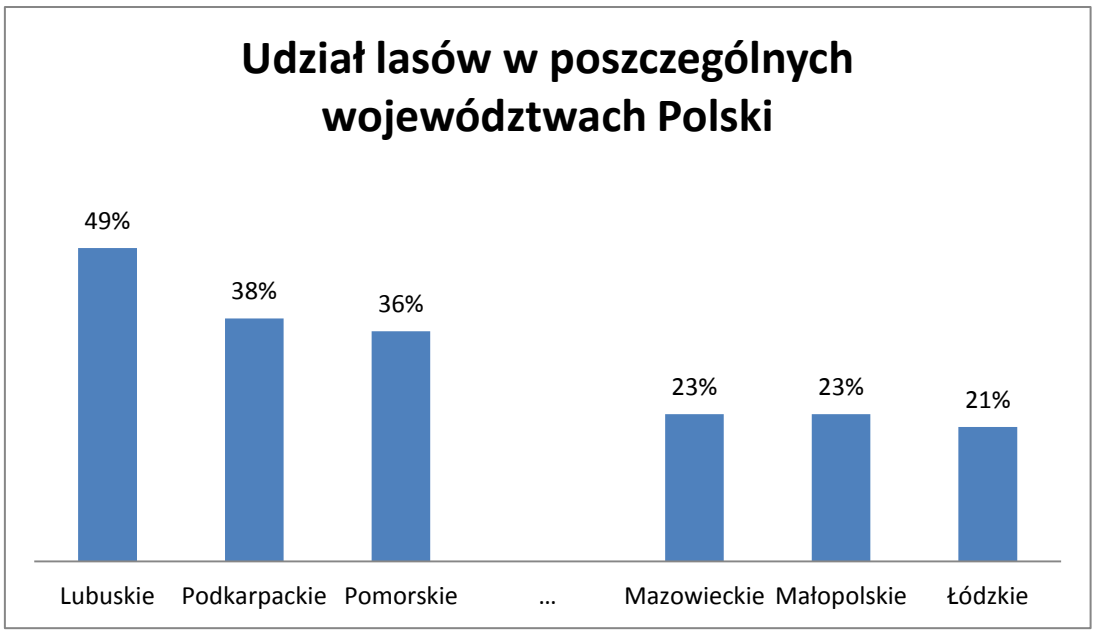

Źródło: Opracowania własne.

Rysunek 10. Struktura powierzchniowego udziału gatunków panujących w lasach zarządzanych przez PGLLP w latach 1945-2013.

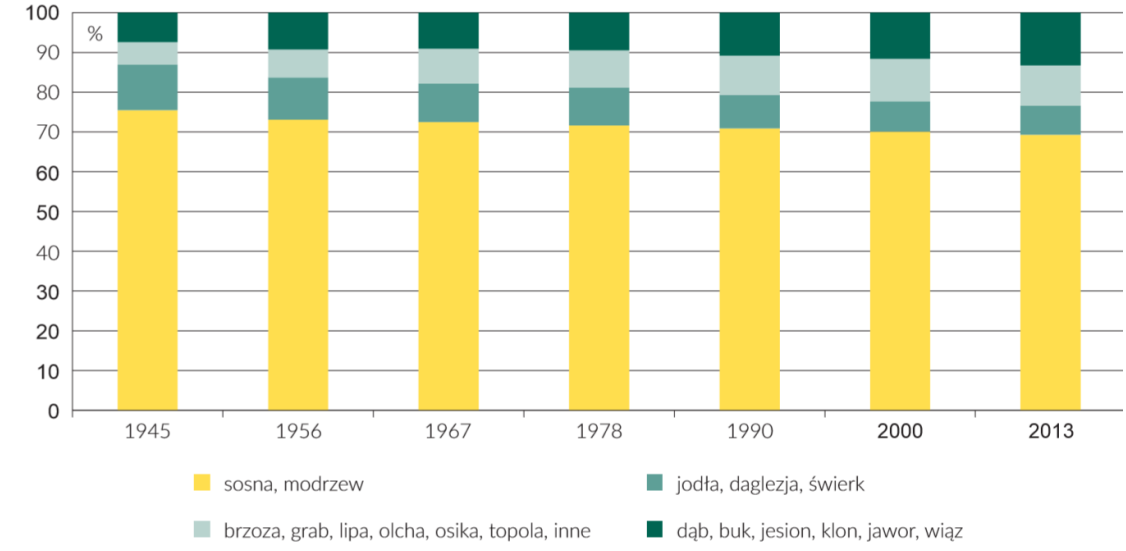

Źródło: Raport o stanie lasów w Polsce 2013, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa 2014, s. 18.

W polskich lasach dominuje sosna, która rośnie na ponad 60% powierzchni leśnej, natomiast na terenach górzystych w większości można spotkać świerk z bukiem. Domina-

cja sosny wynika ze sposobu prowadzenia gospodarki leśnej w przeszłości. Kiedyś monokultury (uprawy jednego gatunku) były odpowiedzią na duże zapotrzebowanie przemysłu na drewno. Takie lasy okazały się jednak mało odporne na czynniki klimatyczne. Łatwo ulegały również uszkodzeniu spowodowanym przez szkodniki[5].

Obecnie skład gatunków drzewostanu dostosowuje się naturalnego panującego na danym terenie. W badaniach przeprowadzonych na zlecenie Lasów Państwowych wyliczono, że w okresie od 1945 do 2011 powierzchnia drzewostanów liściastych na terenach należących do Skarbu Państwa wzrosła o ponad 15 % do poziomu 28,2%[6]. Udział poszczególnych gatunków drzew w lasach państwowych w kraju zaprezentowano na rysunku 10.

W badanym przedsiębiorstwie największe zapotrzebowanie jest na surowiec modrzewiowy, sosnowy i świerkowy. Rodzaj kupowanego drewna w głównej mierze wynika z pozyskanych zamówień od klienta. Jednym z utrudnień działalności w przemyśle drzewnym jest konieczność wylicytowania drewna w Lasach Państwowych w IV kwartale roku poprzedzającego rok odbioru surowca z lasu. Trzeba odpowiednio wyliczyć wielkość m^3 w poszczególnym rodzaju surowca drzewnego, aby mieć zapewnioną i zakontraktowaną bazę magazynową na przyszłoroczną produkcję. Stąd też wniosek jak ważnym elementem w planowaniu produkcji jest odpowiednio dobrany program, który pomoże kadrze zarządzającej podejmowanie racjonalnych i przemyślanych decyzji opartych na bieżących oraz historycznych danych liczbowych.

Zgodnie z zasadą zrównoważonego użytkowania zasoby leśne w kraju z roku na rok ulegają zwiększeniu. Z jednej strony zalesianie powoduje wzrost powierzchni lasów, z drugiej zaś strony rosnące już lasy „bogacą się" w drewno. Każdego roku lasy w Polsce przyrastają o pewną ilość drewna (gdyż drzewa powiększają swoje rozmiary) natomiast planowana wycinka wynosi nie więcej niż 60% rocznego przyrostu. Pozostałe 40% kumuluje się corocznie i powiększa zasoby drzewne na pniu. Jeżeli wycinany jest fragment dojrzałego lasu, na jego miejsce wprowadza się młode pokolenie drzew, najczęściej w formie sadzenia. Co roku leśnicy w Lasach Państwowych sadzą około 500 mln drzew[7], co daje 57 tys. sadzonek na godzinę.

Podsumowanie

W ciągu ostatnich 10-20 lat modele funkcjonowania przedsiębiorstw produkcyjnych ewoluowały dopasowując się do zmian zachodzących w otoczeniu. W ostatnich latach dużego znaczenia nabrał model zrównoważonego rozwoju (sustainable development). W literaturze przedmiotu znajduje się wiele definicji, które za wspólny mianownik przyjmują ekorozwój. Z punktu widzenia działalności przedsiębiorstwa produkcyjnego funkcjonującego w przemyśle drzewnym obok celów jakimi jest rozwój firmy, wzrost obrotów oraz zyskowności przy jednoczesnym wykorzystaniu w produkcji nowoczesnych maszyn posiadających certyfikaty jakościowe jest dbałość o zachowanie równowagi pomiędzy prowadzoną działalnością a otoczeniem, w którym funkcjonuje. Jest to ściśle związane z utrzymaniem integralności efektywności ekonomicznej, społecznej oraz ekologicznej.

Różnorodna produkcja przemysłu drzewnego pozwala na dużą jej elastyczność, odpowiadającą uzyskanym zamówieniom. Oparcie produkcji na naturalnym i odnawialnym

[5] Polskie Lasy, www.lasy.gov.pl, [dostęp: 29.10.2014].

[6] Polskie Lasy, www.lasy.gov.pl, [dostęp: 29.10.2014].

[7] Nadleśnictwo Kartuzy, *W Polsce i na Kaszubach wciąż przybywa lasów*, www.expresskaszubski.pl, [dostęp: 25.10.2014].

surowcu, jakim jest drewno, możliwość utylizacji odpadów drzewnych (np. spalanie w celu ogrzania hal produkcyjnych) bądź też ponowne wykorzystanie przerobionego surowca przy użyciu nowoczesnych maszyn (np. czopiarek) do wytworzenia produktu świadczy o przyjaznym dla środowiska podejściu przedsiębiorstwa. Powyższe cechy wskazują na ekologiczny charakter wyrobów przemysłu drzewnego co przekłada się na pozytywne znaczenie przemysłu drzewnego w kontekście realizacji strategii trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Działalność produkcyjna w przemyśle drzewnym jest specyficzną formą odbudowywania zasobów lesnych. Przy szeroko rozumianym planowaniu produkcji oprócz czynników, na które może wpłynąć przedsiębiorstwo, (tj. zasoby ludzkie, majątek trwały, procedury wewnątrzzakładowe) należy wziąć pod uwagę elementy niezależne od firmy, m.in. politykę Lasów Państwowych, nieprzewidywalne zjawiska atmosferyczne (np. silne gradobicia, trąby powietrzne), które mogą znacząco wpłynąć na kształtowanie się cen surowca drzewnego w bieżącym okresie. Zmiany zachodzące w trakcie procesów produkcyjnych przy uwzględnieniu różnorodności trudnego materiału jakim jest surowe drewno będzie podlegało dalszym badaniom i analizom autorów niniejszej pracy naukowej.

W badanym przedsiębiorstwie zastosowanie najnowocześniejszych maszyn, tworzących linię technologiczną, umożliwiło lepsze wykorzystanie surowca drzewnego przy jednoczesnym zminimalizowaniu odpadów. Dzięki polepszeniu warunków pracy a tym samym efektywności pracy pracowników, wdrożeniu systemów wspierających proces produkcyjny zwiększyła się całkowita wydajność zakładu, przy jednoczesnym zachowaniu optymalnego poziomu zakupów surowca z Lasów Państwowych dbając tym samym o ekorozwój w kraju.

Bibliografia

Źródła:

Dokumenty informacyjne o Unii Europejskiej- 2014.

Krajowy Program Zwiększania Lesistości. Aktualizacja 2003r., Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2003.

Raport o stanie lasów w Polsce 2013, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa 2014.

Raporty wewnętrzne przedsiębiorstwa produkcyjnego, Szczecin.

Sprawozdania finansowe przedsiębiorstwa produkcyjnego, Szczecin.

Opracowania:

Liker J.K., *Droga Toyoty. 14 zasad zarządzania wiodącej firmy produkcyjnej świata,* MT Biznes sp. z o.o., Warszawa 2005.

Artykuły prasowe:

Brzeziński M., *Produkcja zintegrowana z resztą firmy – 7 korzyści z systemu ERP,* „Controlling i Rachunkowość Zarządcza", 2013, nr 6.

Brzozowski J., *Przemysł drzewny,* „Boss-Gospodarka", 2003, nr 7.

Gajdzik B., *Model zrównoważonego przedsiębiorstwa oparty na strategii czystszej produkcji,* „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa", 2012, nr 10.

Goliwąs E., *Segmentacja rynku surowca drzewnego według kryterium marketingowego,* „Gospodarka Materiałowa i Logistyka", 1995, nr 2.

Kłos S., *Wdrożenie systemu ERP w przedsiębiorstwach produkcyjnych realizujących produkcję na zlecenie klienta,* „Zarządzanie Przedsiębiorstwem", 2012, nr 3.

Mielczarek A., *Bo drzewa rosną powoli,* „Manager", 2005, nr 6.

Okrzesik J., *Przemysł drzewny,* „Boss-Gospodarka", 2003, nr 6.

Ratajczak E., *Konkurencyjność polskiego sektora drzewnego,* „Gospodarka Materiałowa i Logistyka", 2003, nr 3.

Ratajczak E., *Proces globalizacji w sektorze drzewnym,* „Gospodarka Materiałowa i Logistyka", 2002, nr 1.

Słomka S., *Specyfika działalności w branży drzewnej,* „Nasz Rynek Kapitałowy", 2004, nr 8.

Szostak A., Ratajczak E., *Zasoby przemysłowych i poużytkowych odpadów drzewnych w Polsce i ich zagospodarowanie,* „Gospodarka Materiałowa i Logistyka", 2004, nr 11.

Wirkus M., Maciągowski D., *Metody określania i wykorzystania zdolności produkcyjnych w warunkach mass customization,* „Zarządzanie Przedsiębiorstwem", 2011, nr 1.57.

Strony internetowe:

Polskie lasy, www.lasy.gov.pl.

Polskie lasy, www.lasy.gov.pl.

Raport o stanie sektora małych średnich przedsiębiorstw w Polsce, www.parp.gov.pl.

Rynek systemów klasy ERP – raport, www.biznes.benchmark.pl.

Skąd się bierze drewno, www.lasy.gov.pl.

Wspólna polityka rolna w liczbach, www.europarl.europa.eu.

Agnieszka Zwolińska

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

GOSPODARKA ODPADAMI MEDYCZNYMI W KONTEKŚCIE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Wprowadzenie

Zrównoważony rozwój to niewątpliwie idea. W dodatku niezwykle ważna dla zachowania środowiska naturalnego w stanie nie gorszym niż obecnie, a nawet jego poprawy. Kolejne uchwały „Szczytów Ziemi" każą sądzić, że to nie tylko idea, ale konkretny plan działań, który należy wdrażać w życie. Nie wszyscy jednak wierzą, że jest to w ogóle możliwe, nazywając działalność w kontekście zrównoważonego rozwoju „pobożnymi życzeniami", „szczytem naiwności", a nawet „szczytem obłudy"[1]. A jaka naprawdę jest rzeczywistość?

Pojęcie zrównoważonego rozwoju jest niezwykle szerokie i pozwala na wiele interpretacji. Sam termin wywodzi się od pojęcia „zrównoważenie", które odnosiło się do gospodarki leśnej. Po raz pierwszy użyte przez Hansa Carla von Carlovitza w 1713 roku, oznaczało taką gospodarkę leśną, która umożliwi odradzanie się lasu. Carlovitz słusznie uważał, że można pozyskiwać tylko taką ilość drewna, która może ponownie odrosnąć, a las nigdy nie zostanie wycięty całkowicie. Taki sposób gospodarowania, dawał nadzieję na zapewnienie źródła drewna dla przyszłych pokoleń. Założenia Carlovitza zostały rozbudowane podczas Drugiej Ministerialnej Konferencji na temat Ochrony Lasów w Europie w czerwcu 1993 roku w Helsinkach [2].

Szersze spojrzenie na zrównoważony rozwój przyniosły prace komisji Brundtland (tzw. komisja Brundtland swoją nazwę wzięła od nazwiska jej przewodniczącej (1984-1987), premier Norwegii Gro Harlem Brundtland) na temat środowiska globalnego i rozwoju i jej raport z 1987 roku. Podczas prac komisji stworzona została definicja zrównoważonego rozwoju, która brzmiała *„zrównoważony rozwój to taki, który gwarantuje zaspokojenie potrzeb obecnych pokoleń, nie ograniczając możliwości zaspokajania potrzeb przez przyszłe pokolenia*". Definicja ta jest zasadniczo bardzo prosta i jednocześnie elastyczna, pozwalając na dostosowanie jej do aktualnych problemów środowiskowych, które zmieniają się z czasem, choć jednocześnie nie oddaje złożoności problemu. Potrzeby, o których mówi zrównoważony rozwój, zgodnie z definicją raportu komisji Brundtland, nie są takie same w różnych rejonach geograficznych i różnych kulturach, jednocześnie ciągle ewoluują w czasie[3].

Na Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku ponownie poruszono temat zrównoważonego rozwoju na arenie międzynarodowej. Uchwalona wówczas agenda 21 odnosi

---

[1] G. Górny. *Szczyt Ziemi: szczyt naiwności czy szczyt obłudy?*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IK/szczyt_ziemi_johann2002.html# (26 IX 2014).

[2] M. Józefacka., *Strategia leśna Unii Europejskiej a możliwości rozwoju turystyki w lasach*, Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśne, Warszawa 2009, s. 329-332.

[3] M. R. Redclift.,. *Rozwój zrównoważony (1987-2005)-oksymoron czasu dorastania*. Problemy Ekorozwoju, 4(1), Lublin 2009, s. 33-50.

się do zrównoważonego rozwoju w kontekście środowiskowym, przestrzennym, społecznym, ekonomicznym i politycznym, zarówno w skali lokalnej jak i regionalnej[4].

Założenia wynikające ze zrównoważonego rozwoju znajdują odzwierciedlenie w dziesięcioletniej strategii Unii Europejskiej „Europa 2020". Strategia ta zakłada wykorzystanie w rozwoju gospodarczym innowacyjnych rozwiązań, racjonalnego i przyjaznego środowisku korzystania z zasobów odnawialnych i nieodnawialnych oraz łagodzenie różnorodnych problemów społecznych. Należy więc przyjąć założenie, że zrównoważony rozwój w strategii „Europa 2020" to próba uzyskania stanu równowagi między celami ekonomicznymi, społecznymi i środowiskowymi[5].

Pojęcie zrównoważonego rozwoju w takiej formie, jakiej używamy obecnie, jest ciągle czymś nowym. Jednak gdy zastanowić się i cofnąć znacznie dalej w historii Polski, można zauważyć działania, które spełniają kryteria definicji zrównoważonego rozwoju. W XI wieku król Bolesław I Chrobry wydał zakaz polowania na bobry (*Castor fiber*), natomiast Władysław Jagiełło w 1420 roku objął ochroną cisa (*Taxus baccata*) oraz wprowadził okresy ochronne zwierzyny łownej, natomiast król Zygmunt Stary w 1523 roku wprowadził ochronę zwierząt rzadkich (m.in. bobra (*Castor fiber*), żubra (*Bison bonasus)*, łabędzia niemego (*Cygnus olor*) i sokoła(*Falco peregrinus*)) [6]. W szczególności okresy ochronne wprowadzone przez Jagiełłę wpasowują się w ideę zrównoważonego rozwoju, gdyż nie zakazywały polowania w ogóle, ale dawały zwierzętom szanse odbudowy populacji i zwiększały szanse jej przetrwania. Obecnie kwestię ochrony środowiska reguluje wiele aktów prawnych. Należałoby tu wymienić m.in. ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska, ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, ustawa z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju, ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, a także liczne rozporządzenia, konwencje i porozumienia międzynarodowe oraz dyrektywy obowiązujące jako członka Unii Europejskiej.

Zrównoważony rozwój stanowi element społecznej odpowiedzialności biznesu, stawiając przed przedsiębiorstwami i instytucjami wysokie wymagania, a wdrożenie jego celów to wieloletni proces wymagający determinacji, konsekwencji w działaniu, a niejednokrotnie znacznych nakładów finansowych. Największym problemem zastosowania w życiu idei zrównoważonego rozwoju jest pogodzenie ze sobą wielu czynników, które nie współgrają ze sobą. Wdrażając ideę zrównoważonego rozwoju niezbędna jest wiedza interdyscyplinarna, której zdobywanie jest długotrwałe. Dodatkowo przedsiębiorca (instytucja, państwo) zobowiązany jest do przestrzegania przepisów prawa krajowego i międzynarodowego odnoszącego się do ochrony środowiska. Przepisy te mogą jednak znacząco się różnić w różnych państwach. Ze względów finansowych znaczna część przedsiębiorstw decyduje się na wypełnianie obowiązków wyznaczonych przepisami prawa w minimalnym wymaganym stopniu. Przedsiębiorstwa stosujące zasadę społecznej odpowiedzialności biznesu wykraczają poza te normy i przestrzegają znacznie bardziej zaostrzonych norm, mimo braku ich wymagalności. Takie zachowanie sprzyja innowacyjności, rozwojowi nowych technologii i ulepszaniu obecnie wykorzystywanych, a w dalszej perspektywie może pozytywnie wpłynąć na wynik finansowy przedsiębiorstwa i jego wi-

[4] T. Pakulska, M. Poniatowska-Jaksch. *Rozwój zrównoważony–„szeroka i wąska" interpretacja, stan wiedzy*. Warszawa 2008, dostępny na: www.sgh.waw.pl (25 IX 2014).

[5] R. Fimińska-Banaszyk. Zrównoważony rozwój jako źródło innowacji współczesnych organizacji gospodarczych. Prace Instytutu Ekonomicznego (3), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie 2012.

[6] A. Nowakowski, B. Łonkiewicz. *Podstawy ochrony walorów ekologicznych lasów w Polsce,* [w:] Ochrona i zrównoważone użytkowanie lasów w Polsce. B. Łonkiewicz (red.), Warszawa1996.

zerunek w oczach potencjalnych konsumentów. Nie bez znaczenia pozostaje tu ciągle rosnąca świadomość ekologiczna konsumentów i partnerów biznesowych. Wiele działań w we wdrażaniu idei zrównoważonego rozwoju może w bezpośredni sposób przyczynić się do poprawy sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa przez ograniczenie zużycia energii, minimalizacje kosztów zatrudnienia poprzez prace zdalną (jeżeli to możliwe), ograniczenie tzw. opłat środowiskowych czy też ponowne wykorzystanie wadliwych i zużytych produktów[7].

Zrównoważony rozwój zakłada pewien konsens pomiędzy różnymi grupami społecznymi, państwami i regionami w ujęciu synchronicznym, które dotyka nas bezpośrednio jak i diachronicznym, które odnosi się do pokoleń przyszłych [8]. Wypracowanie zadawalającego porozumienia w skali światowej wydaje się nierealne w obecnej sytuacji geopolitycznej i ogromnej różnicy w zamożności państw Zachodu i państw trzeciego świata. Tak wielki dysonans nie pozwala sądzić, że założenia wypracowane przez kraje bogate mogłyby być urzeczywistniane również w krajach biednych, bez dużego wsparcia finansowego i know-how dla nich. Znacznie bardziej realne jest wprowadzanie w życie tych założeń we wspólnocie, jaką jest Unia Europejska. Regulacje unijne i krajowe mogą znacznie wpłynąć na tempo zmian w sposobie funkcjonowania społeczeństwa w odniesieniu do idei zrównoważonego rozwoju, jednak paradoksalnie przeszkadza w tym demokracja i liberalne podejście do ładu społecznego. Uniemożliwia to narzucenie społeczeństwu systemu wartości, opartego na ideologii politycznej w zamian za przekonanie o samodecydowania ładu społecznego. Wolność i prawo do samo decydowania o swojej przyszłości jaką mają społeczeństwa demokratyczne może utrudniać wprowadzanie założeń zrównoważonego rozwoju, gdyż wymaga to pewnych wyrzeczeń w zamian za zachowanie zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń.

Gospodarka odpadami medycznymi

Odpady medyczne powstają w wyniku działalności obiektów lecznictwa oraz obiektach badawczych i eksperymentalnych, w wyniku leczenia, diagnozowania i profilaktyki. Postępowania z odpadami medycznymi reguluje Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach oraz powiązane z nią rozporządzenia. Poważnym problemem w tej dziedzinie jest źle działający system ograniczania powstawania odpadów oraz ich niewłaściwej segregacji, która przyczynia się do zwiększania ich masy [9]. Należy pamiętać, że jednostki lecznicze oraz jednostki badawcze wytwarzają charakterystyczne dla nich odpady medyczne oraz odpady komunalne i inne. Nieodpowiednia segregacja odpadów może stanowić zagrożenie dla zdrowia (w sytuacji gdy odpady niebezpieczne trafiają do pozostałych odpadów) oraz zwiększać koszty prowadzonej gospodarki odpadami (w przypadku gdy odpady inne niż niebezpieczne klasyfikowane są jako odpady niebezpieczne) [10]. Odpady medyczne z uwagi na to, że wytwarza się ich 38,47 tys. Mg rocznie z czego 28,04 to odpa-

[7] R. Fimińska-Banaszyk. *Zrównoważony rozwój jako źródło innowacji współczesnych organizacji gospodarczych. Prace Instytutu Ekonomicznego (3)*, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie, Konin 2012.

[8] W. Sztumski. *Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia. Problemy Ekorozwoju:* studia filozoficzno-sozologiczne, 1(2), Lublin 2006, s. 73-76.

[9] H. Wyrębek. *Zarządzanie gospodarką odpadami medycznymi w Polsce*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie, 14(87), Siedlce 2010, s. 113-129.

[10] D. Wewetzer, E. Lisicka. *Proekologiczne unieszkodliwianie odpadów medycznych*. Ekoinżynieria dla ekorozwoju. Inżynieria Ekologiczna nr 7, Warszawa 2002, s. 88.

dy niebezpieczne (dane za 2007 rok), czyli około 200 tys. Mg wszystkich odpadów medycznych [11] [12]. stanowią bardzo duże wyzwanie w nawiązaniu do idei równoważonego rozwoju. Ograniczanie ich wytwarzania jest wyjątkowo trudne, a niemalże wręcz niemożliwe. Stąd też należałoby skupić się na prawidłowej ich segregacji i unieszkodliwianiu, które zminimalizuje ich negatywny wpływ na środowisko.

W sytuacji, gdy wiele podmiotów leczniczych boryka się z problemami finansowymi do tego stopnia, że dalsze świadczenie usług medycznych może okazać się niemożliwe, koszty związane z gospodarką odpadami medycznymi są dodatkowym obciążeniem. Wydzielenie i przekazanie działań związanych z gospodarką odpadami medycznymi zewnętrznej firmie to istotne oszczędności w przypadku dużych jednostek i wręcz konieczność dla małych podmiotów leczniczych.

Outsourcing w gospodarce odpadami medycznymi

W przypadku gospodarki odpadami medycznymi outsourcing jest sposobem na minimalizację kosztów z zachowaniem jakości usług. Polega on na wydzieleniu z własnej struktury organizacyjnej (np. szpitala) realizowanej przez nią funkcji i przekazaniu jej innym podmiotom gospodarczym. Wiele spalarni odpadów medycznych zlokalizowanych przy szpitalach wymagały modernizacji ze względu na niespełnianie kryteriów emisyjnych i wymagały znacznych nakładów finansowych. Możliwość skorzystania z zewnętrznych firm pozwala na znaczące zmniejszenie kosztów utrzymania spalarni (również części kosztów pracowniczych). W takiej sytuacji znalazł się w 2005 roku szpital kliniczny w Szczecinie, który musiał przeprowadzić modernizację spalarni odpadów. Szacowane całkowite koszty inwestycji spowodowałyby wzrost kosztów spalenia 1 kg odpadów medycznych do około 7 zł w okresie kolejnych 15 lat. Jednocześnie zewnętrzna firma może odbierać te odpady w cenie 2,53 zł [13]. Mimo że stosowanie outsourcingu trudno nazwać szczególnie innowacyjnym, jest to niewątpliwie krok w dobrym kierunku. Pozwala bowiem na zmniejszenie obciążeń finansowych jednostki leczniczej, jednocześnie nie wpływając negatywnie na gospodarkę odpadami. Można też sądzić, że firma zewnętrzna, której źródłem dochodu jest utylizacja odpadów, wyposażona będzie w możliwie jak najefektywniejsze urządzenia przeznaczone do tego celu.

Metody unieszkodliwiania odpadów medycznych

Poważnym problemem i dylematem pozostaje kwestia sposobu unieszkodliwiania odpadów medycznych. Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie dopuszczalnych sposobów i warunków unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych z dnia 23 grudnia 2002 r. (Dz.U. 2003 nr 8 poz. 104) zakłada możliwość termicznego przekształcania odpadów medycznych (spalanie), autoklawowanie, dezynfekcję termiczną, działanie mikrofalami lub inną obróbkę fizyczno-chemiczną. Dopuszczalne jest stosowanie dwóch lub więcej metod. Istotą tych procesów jest przekształcenie odpadów medycznych niebez-

[11] PIS, Państwowa Inspekcja Sanitarna MSW, *Wybrane metody i technologie utylizacji odpadów medycznych* http://pis.msw.gov.pl (25 IX 2014).

[12] R. Szpadt. *Prognoza zmian w zakresie gospodarki odpadami*. Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zamówienie Ministra Środowiska, Kamieniec Wr., 2010.

[13] D. Kotlęga, P. Nowacki, D. Lewiński, R. Chmurowicz, S. Cieciwież, (red.), *Outsourcing – teoria i zastosowanie w szpitalu klinicznym w szczecinie na przykładzie usług transportu i utylizacji odpadów medycznych*, Annales Academiae Medicae Stetinensis Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, 57, 3, Szczecin 2011, s. 93–100.

piecznych w odpady inne niż niebezpieczne [14]. Dyskusyjny pozostaje fakt, która z metod jest najbardziej przyjazna środowisku i możliwa do stosowania na większa skalę. Spalanie w nowoczesnych spalarniach nie powoduje zagrożenia związanego z emisją zanieczyszczeń do atmosfery [15]. Należy przyjąć, że w obecnym stanie prawnym istnieją dwie możliwości postępowania z odpadami medycznymi o właściwościach zakaźnych (z wyłączeniem zużytych kąpieli leczniczych aktywnych biologicznie o właściwościach zakaźnych), wyrażone w art. 95. ust. 2 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach [16]. Pierwsza z nich polega na selektywnej zbiórce w miejscu ich powstawania, a następnie ich termicznego przekształcania w instalacjach. Produkty powstałe w wyniku takiego przekształcania mogą być składowane. Drugi wariant również polega na selektywnej zbiórce odpadów w miejscu ich powstania, a następnie na ich unieszkodliwieniu w wyniku autoklawowania, dezynfekcji termicznej, działaniu mikrofalami (lub innego procesu), a następnie spalaniu tych odpadów w spalarniach odpadów komunalnych. Niestety drugi wariant obecnie ma ograniczone możliwości zastosowania ze względu na niewystarczające moce przerobowe istniejących spalarni odpadów komunalnych [17].

Na pytanie „spalać czy nie?" wcale nie musimy odpowiadać twierdząco. Istnieją metody alternatywne, choćby takie jak wymienione już wcześniej autoklawowanie czy działanie mikrofalami lub metody chemiczne. Są one od lat stosowane do dezynfekcji narzędzi chirurgicznych również na oddziałach zakaźnych, więc będą spełniać swoją funkcję również w odniesieniu do odpadów medycznych. Warto zaznaczyć, że około 8% masy tych odpadów wymaga spalenia i nie można zastosować do nich metod alternatywnych. Szczególnie interesującym rozwiązaniem jest sterylizacja odpadów z zastosowaniem metod alternatywnych, a następnie ich rozdrobnieniu, co znacząco zmniejsza ich objętość, bo nawet ośmiokrotnie. Ponadto za takim sposobem postępowania z odpadami medycznymi przemawiają wyraźnie niższe koszty inwestycyjne i eksploatacyjne, bezpieczeństwo i łatwość obsługi całego procesu jak również możliwość wyboru między instalacją stacjonarną a mobilną [18].

Jak wspomniano wcześniej, ze względu na zapisy ustawowe nie ma możliwości wyboru innej formy utylizacji medycznych odpadów zakaźnych niż ich spalenie [19]. Nie stanowią one największej grupy (wagowo lub objętościowo) spośród wszystkich odpadów medycznych, jednak ze względu na szczególne zagrożenia jakie wiążą się z tą grupą odpadów, zasługują na szczególną uwagę. Przekonanie o tym, że spalenie jest najlepszą formą unieszkodliwiania tych odpadów zakorzenione jest głęboko w naszej świadomości od bardzo dawna. Szczególnie podczas epidemii spalanie zwłok oraz osobistych przedmiotów było najskuteczniejszą i najłatwiejszą metodą zabezpieczenia społeczeństwa przed ryzykiem rozprzestrzeniania się patogenów. Wtedy jednak nikt nie zastanawiał się nad towarzyszącą temu emisją zanieczyszczeń – dziś jest inaczej. Spalaniu odpadów medycznych towarzyszy emisja wielu szkodliwych substancji, jak dibenzodioksyny, dibenzofurany,

[14] H. Marczak., *Prawne i ekonomiczne uwarunkowania gospodarki odpadami medycznymi*, Inżynieria Ekologiczna, Warszawa 2012, s. 74-84.

[15] T. Sadowski, G. Świderski, W. Lewandowski., *Procesy spalania odpadów źródłem niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka dioksyn, furanów i bifenyli*. Problemy Ekologii, 11, Mysłowiece 2007, s. 91-95.

[16] Ustawa o odpadach, Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, (Dz.U. 2013 poz. 21).

[17] H. Marczak. *Prawne i ekonomiczne uwarunkowania gospodarki odpadami medycznymi*. „Inżynieria Ekologiczna", Warszawa 2012, s. 74-84.

[18] D. Wewetzer, E. Lisicka., *Proekologiczne unieszkodliwianie odpadów medycznych, Ekoinżynieria dla ekorozwoju*. „Inżynieria Ekologiczna" nr 7, Warszawa 2002, s. 88.

[19] Ustawa o odpadach, Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach, (Dz. U. 2013 poz. 21).

polichlorowane bifenyle, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, pary rtęci, arsenu, chlorowodoru, cyjanowodoru, tlenków azotu, węgla, kadmu oraz ołowiu. Coraz bardziej restrykcyjne normy emisji nakładają konieczność stosowania bardzo drogich rozwiązań, dzięki którym tylko częściowo pozbywamy się problemu. Popioły pozostałe po spaleniu również muszą być szczególnie traktowane. Analiza Ogólnopolskiego Towarzystwa Zagospodarowania Odpadów „3R" wskazuje, że zaledwie 2% odpadów medycznych wymaga spalenia i dotyczy to przede wszystkim szczątek ludzkich. Wiedza jaką dysponujemy obecnie, pozwala na stosowanie innych metod unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych [20].

Spalanie odpadów w nowoczesnych instalacjach niemal nie wpływa na atmosferę, jednak jest to rozwiązanie bardzo kosztowne i negatywnie wpływa na kondycje finansową jednostek leczniczych. Ponadto do zagospodarowania pozostaje popiół, zwierający wiele niebezpiecznych substancji. Nie można tu również pominąć dużej zalety tej metody, jaką jest redukcja masy odpadów o 90%. Metody alternatywne w stosunku do spalania są znacznie tańsze w zastosowaniu i zwykle nie wymagają tak dużych nakładów inwestycyjnych. Do ich zastosowania niezbędna jest bardzo dokładna segregacja odpadów.

Sanitacja parowa nie jest metodą nową, lecz stosowaną od dawna, głównie do sterylizacji przedmiotów wielokrotnego użytku. Do jej przeprowadzenia wykorzystywane są autoklawy (sterylizator parowy) próżniowe lub grawitacyjne. Czynnikiem sterylizującym jest para wodna o temperaturze od 130 do 190ºC, a proces trwa od 30 do 90 minut. Metoda ta jest prosta i łatwa w obsłudze, zapewnia dużą skuteczność wyjaławiania również dość dużych przedmiotów. Masa odpadów redukowana jest do 75% i otrzymuje cechy odpadów komunalnych. Nie wszystkie odpady mogą być unieszkodliwiane z zastosowaniem tej metody. Ograniczenia obejmują materiały termolabilne, promieniotwórcze, wybuchowe, palne oraz szczątki ludzkie.

Również z udziałem pary wodnej odbywa się odkażanie przegrzaną parą wodną w temperaturze 480-705ºC. Wysoka temperatura dodatkowo pozwala na odparowanie cieczy i zmniejszenie tym samym masy odpadów o 50%. W komorze, w której panuje temperatura 1537ºC, następuje spalanie lotnych substancji organicznych. Proces może być stosowany do większości odpadów, również tych zawierających chlor oraz odpadów o niskim stopniu radioaktywności. Metoda ta charakteryzuje się wysokim stopniem wyjaławiania wszystkich drobnoustrojów. Urządzenia mogą występować w formie stacjonarnej i mobilnej.

Para wodna jest również czynnikiem sterylizującym w hydroklawie. Metoda ta pozwala na redukcję masy odpadów o 50% i ich objętości o 80%. Proces jest w pełni zautomatyzowany a odpady nie wymagają szczególnych zabiegów wstępnych. Cały proces trwa godzinę, od załadowania odpadów do odbioru wyjałowionej substancji. Jest to metoda skuteczna i tania w zastosowaniu [21].

Oprócz wyżej wymienionych istnieją jeszcze inne alternatywne w stosunku do spalania metody unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych, które doskonale spełniają swoje zadanie. Pozwalają one na otrzymanie produktu pozbawionego czynników zakaźnych o zmniejszonej masie i objętości. Nadal jednak te produkty muszą być składowane.

---

[20] PIS, Państwowa Inspekcja Sanitarna MSW, *Wybrane metody i technologie utylizacji odpadów medycznych,* http://pis.msw.gov.pl (25 IX 2014).

[21] PIS, Państwowa Inspekcja Sanitarna MSW, *Wybrane metody i technologie utylizacji odpadów medycznych* http://pis.msw.gov.pl (25 IX 2014).

Podsumowanie

W przypadku gospodarki odpadami medycznymi, wprowadzanie w życie idei zrównoważonego rozwoju jest wyjątkowo trudne. Żadna z obecnie znanych metod nie jest w stanie całkowicie wyeliminować negatywnego oddziaływania na środowisko. Wszystkie procesy mogą zapewnić zadowalający poziom sterylności unieszkodliwianych odpadów oraz zmniejszyć ich masę i objętność (w różnym stopniu). Metody alternatywne są tańsze w stosowaniu i nie emitują szkodliwych substancji do atmosfery, nie mogą jednak zmniejszyć objętości odpadów w takim stopniu, jak podczas spalania. W przypadku odpadów medycznych, przy obecnym poziomie rozwoju medycyny nie ma możliwości znacząco zmniejszyć ilości powstających odpadów, a jedynie niwelować ich wpływ na środowisko.

Bibliografia

Opracowania

Fimińska-Banaszyk R., *Zrównoważony rozwój jako źródło innowacji współczesnych organizacji gospodarczych.* Prace Instytutu Ekonomicznego (3), Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie. Konin 2012.

Józefacka M., *Strategia leśna Unii Europejskiej a możliwości rozwoju turystyki w lasach*. Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśne, Warszawa 2009.

Kotlęga D., Nowacki, P., Lewiński, D., Chmurowicz, R., Cieciwież, S. *Outsourcing – teoria i zastosowanie w szpitalu klinicznym w szczecinie na przykładzie usług transportu i utylizacji odpadów medycznych*. Annales Academiae Medicae Stetinensis Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej W Szczecinie, 57, 3, Szczecin 2011.

Marczak H., *Prawne i ekonomiczne uwarunkowania gospodarki odpadami medycznymi*. Inżynieria Ekologiczna, Warszawa 2012.

Nowakowski A., Łonkiewicz, B., *Podstawy ochrony walorów ekologicznych lasów w Polsce,* [w] *Ochrona i zrównoważone użytkowanie lasów w Polsce*. (red.), B. Łonkiewicz, Warszawa 1996.

Redclift M. R., *Rozwój zrównoważony (1987-2005)-oksymoron czasu dorastania*. Problemy Ekorozwoju, 4(1), 33-50. Lublin 2009.

Sadowski T., Świderski, G., Lewandowski, W., *Procesy spalania odpadów źródłem niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka dioksyn, furanów i bifenyli*. Problemy Ekologii, 11, 91-95, Mysłowice 2007.

Szpadt R., *Prognoza zmian w zakresie gospodarki odpadami*. Sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zamówienie Ministra Środowiska, Kamieniec Wr., 2010.

Sztumski W., *Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia*. Problemy Ekorozwoju: studia filozoficzno-socjologiczne, 1(2), Lublin 2006.

Wewetzer D., Lisicka, E., *Proekologiczne unieszkodliwianie odpadów medycznych*. Ekoinżynieria dla ekorozwoju. Inżynieria Ekologiczna nr 7, Warszawa 2002.

Wyrębek H., *Zarządzanie gospodarką odpadami medycznymi w Polsce*. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Administracja i Zarządzanie, 14(87), Siedlce 2002.

Akty prawne

Ustawa o odpadach, Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. (Dz.U. 2013 poz. 21).

Strony internetowe

Górny G. Szczyt Ziemi: szczyt naiwności czy szczyt obłudy? http://www.opoka.org.pl.

Państwowa Inspekcja Sanitarna. *Wybrane metody i technologie utylizacji odpadów medycznych*, pis.msw.gov.pl.

Pakulska T., Poniatowska-Jaksch M. (2008). *Rozwój zrównoważony–„szeroka i wąska" interpretacja, stan wiedzy*, www.sgh.waw. pl.

6. MULTIDIMENSIONAL NATURE OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Joanna Kwiatkowska

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie

THE IMPORTANCE OF A SUSTAINABLE GLOBAL EDUCATION: WHAT CAN WE LEARN FROM CHILDREN MIGRANTS?

Introduction

According to United Nations' statistics, 3% of the world's population are migrants (*UNESCO. Migration*…, 2014) – people living in a country different than the one in which they were born, or of which they are citizens. This paper will explore the ways in which the cultural and developmental experiences of migrant children correspond with the goals set by the United Nations in the area of Education for Sustainable Development (ESD). I will refer to how the experience of children migrants and their educational and identity-formation process may be used to help non-migrating children, and the national educational systems serving them, to better meet the goals of Education for Sustainable Development, particularly in the areas of cultural diversity and equality, as well as global citizenship.

Education for Sustainable Development – What is it?

As the United Nations Decade of Education for Sustainable Development (DESD) (UNESCO, 2005, 2014a) comes to a close this year, it will be replaced by the Global Action Programme (GAP) for Education for Sustainable Development, which is a continuation of the same measures. The programs acknowledge the importance of the mutual relation between education and sustainable development that must be fostered in societies around the world, so that future generations of our global community may have the resources to meet their needs. This is a great challenge for humanity, because much of the world's population, growing at an unprecedented rate, is living in areas that are not developed (United Nations Population…, 2011), and is not currently getting its basic needs met. The situation is furthermore complicated by socio-economic and gender inequality, as well as anthropogenic environmental hazards that endanger the future of our planet. The United Nations acknowledges that its goals are ideals to be aimed for and achieved through hard work (UNESCO, 2005: 4), and that they need to be adapted to local cultural standards and environmental conditions. The spread of knowledge about sustainable development, not only through formal education, but also through after-school classes, community organizations for all ages, and through the media (UNESCO, 2014a: 21), is meant to encourage people to lead more sustainable life-styles. The resulting higher quality of life should enable people to pass knowledge and practices of sustainable living to others around them, so that their quality of life will increase in turn. This is a cycle, a continuous relationship between sustainable development and education.

The Role of Culture in Sustainable Development

As postulated by Paul James, Director of the UN Global Compact Cities Programme from 2007 to 2014, in addition to the ecological, economic and political domains, culture also needs to be included in the assessment of the sustainability of cities, locales and organizations. This approach, referred to as "Circles of Sustainability," is illustrated below and can be extended to refer to the sustainability of human life in societies worldwide:

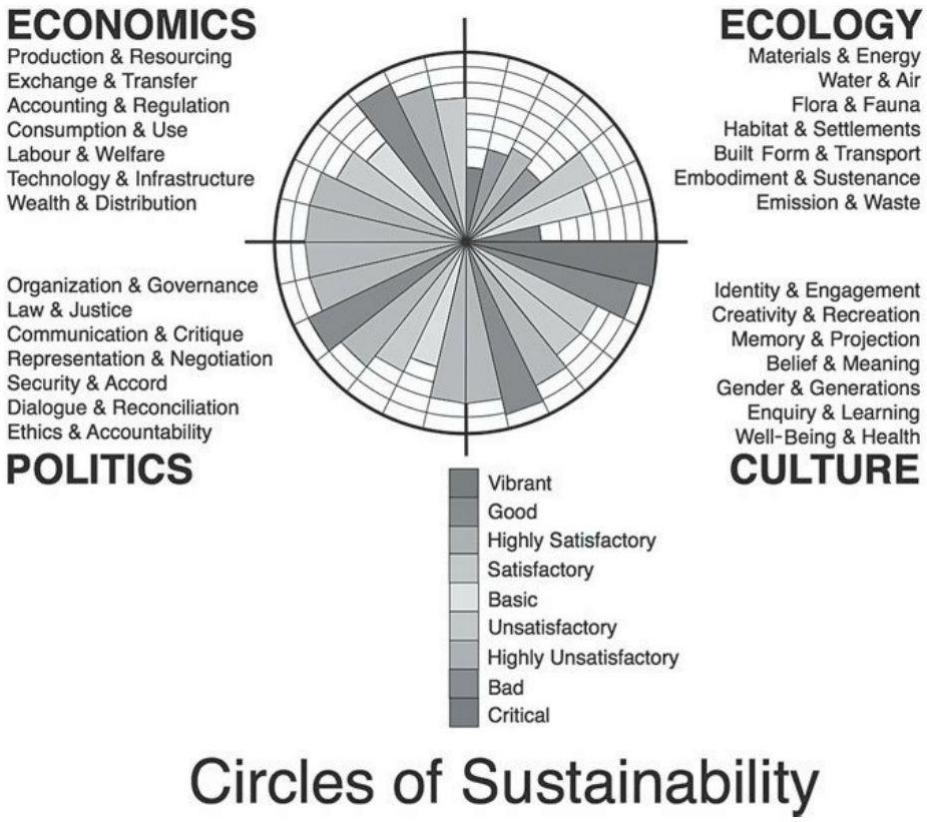

FIGURE 0.1 *Circles of Sustainability*: Urban Profile Process

(James, 2015: xiii)

In 2010, the United Cities and Local Governments (UCLG) Executive Bureau issued the Policy Statement "Culture: Fourth Pillar of Sustainable Development." According to the background information proceeding the statement, (UCLG, 2010: 4) the domain of culture in need of sustainable development can be exemplified directly by elements such as "heritage, creativity, cultural industries, crafts, and cultural tourism." Secondly, it is acknowledged that culture plays a role in specific areas of human endeavor and influence ("education, the economy, science, communication, environment, social cohesion and international cooperation"), and as such must be taken into account when public policies concerning these areas are created and enacted.

In a most general sense, culture is the means by which knowledge and experience is passed down from one human generation to the next. It consists of the reproduction and evolution of behaviors that allow a person or a group of people to adapt to life in a particular environment, and have allowed one's ancestors to do so in the past. Defined like this, culture is the essence of sustainable development. In addition to the modern environmental,

migratory and population-related factors introduced earlier, the unprecedented "exponential" development of technology seems to remove modern humans further and further away from the life experiences of their ancestors, making those experiences seem irrelevant and hardly helpful in solving the problems of modern societies. The recognition of culture as an important element of sustainable development takes into account the complexity of modern life, but is at the same time a reminder of the fact that human life on earth has a rich history, in which culture has played a significant role, allowing our species to survive for millennia.

Be it today or in the future, whenever migrants from different cultures encounter each other and the need arises for them to be able to create a relatively harmonious and functional society or local community, the following excerpt from UCLG (2010: 4) comes to mind:

While we have a duty to promote the continuity of indigenous local cultures, old traditions meet new creativity every day in cities around the world, contributing to the preservation of identity and diversity. Intercultural dialogue is one of humankind's greatest challenges and creativity is identified as an inexhaustible resource nourishing society and economy.

The rest of this paper will highlight some parts of the experience of migrant children, especially as it relates to education, cultural identity development and becoming a global citizen. Specific examples of approaching school material from a culturally sensitive perspective will be discussed, with suggested ways of introducing Education for Sustainable Development in Poland.

Who are Third Culture Kids? What can they teach us about sustainable global education?

Useem (1966), Pollock & Van Reken (2001), and most recently Trąbka (2014a, 2014b) have written at great length about the experience of children who migrate internationally with their parents (i.e. are essentially raised by them in a foreign culture according to the standards of the family's "home" culture), and about the later effects of this experience in adulthood. What sets people who migrate internationally as children apart is that they have internalized the sometimes conflicting norms of more than one culture. Adults will also undergo acculturation in a "foreign" country, but the child's cross-cultural experience shapes his or her identity, worldview and idea of relationships to others at a time when children normally develop culture-specific competence in these areas. Grownup Third Culture Kids (TCKs) do not identify themselves by national labels (e.g. Pole, German, American), because they know that they do not fit the usual prototype of a (Polish, German, American) citizen. This is because they do not have all the usual experiences that a resident citizen would have had, growing up in one country.

As a result, adult Third Culture Kids often will declare themselves to be global citizens. With two or more passports to carry, they wish passports could be done away with entirely. As the offspring of international business executives, diplomats or scientific researchers, they don't always follow in their parents' footsteps occupation-wise. Growing up in a number of countries, they may continue to move internationally as adults, or may end up settling in one country, with a more or less pronounced feeling of being "hidden immigrants." Their international experience of education and growing up, however, has a marked influence on who they eventually become (Pollock & Van Reken, 2001; Trąbka, 2014b). Because they often feel most comfortable in an international environment, not surprisingly they may choose to work as teachers in international schools or as activists in

international non-governmental organizations. One prominent TCK is the 44th president of the United States, Barack Obama, who is half-Kenyan and had spent part of his childhood living with his mother in Indonesia (Van Reken, 2008). While opponents on both sides of the political spectrum criticize him for being too compromising, the role of a mediator is natural for someone who learned to function in more than one culture as a child. Individuals like Obama, who are able to simultaneously understand the conflicting viewpoints of people coming from different cultures or political traditions, are the kind of leaders that a sustainably developing global community requires. Luckily, it seems that through globalization and migration, the number of Third Culture Kids is increasing in the world. The "Third Culture Kid" is the prototypical global citizen of the future.

As stressed by Kymlicka (2004) and Banks (2009: 18): " nationalists have a 'zero-sum conception of identity.' However, identity is multiple, changing, overlapping, and contextual, rather than fixed and static." A similar idea is echoed by one of Trąbka's (2014a: 100) study participants:

When I was in Japan with my family I would be one way. Then (...) in my international school with my friends, I would be like a different person. In England I would be a different person, here I am a different person. I was like four people and (...)"Which one is me? Why am I fake in one place?" I felt, that I must be fake sometimes if I am not the same person. I freaked out, I did not know which one was me. I thought there should be one self. I should be consistent. Obviously, what I figured out through [making of]the film [about TCKs] was that that's not how it works. My discovery was that I obviously have to adapt, depending on my environment. It's all myself but I am different, because of the different cultures and circumstances I'm put in. Because all through my life I've been put in different cultural circumstances and I had to adapt to survive.

In the article *Diversity and Citizenship Education in Multicultural Nations*, James Banks explains how democratic nation-states and the global community as a whole need responsible and active citizens, who simultaneously identify strongly with a local community and culture, and who are prepared "to function within as well as across national borders" (Banks, 2009: 14). He describes six theoretical stages of cultural identity development (with respect to the attitude one has towards cultural reference groups), which characterize a global or cosmopolitan citizen (*Ibid.*: 21–23):

1. *Cultural psychological captivity*: Cultural minority group members at this stage have negative feelings about themselves and their group, because they internalize the negative stereotypes and beliefs that the dominant society has about their group.
2. *Cultural encapsulation*: At this stage, true feelings about one's group are ambivalent, but in an effort to be proud of and make one's minority identification seem more positive, people believe that their own group is superior to others. They may not be interested in or may avoid contact with other groups.
3. *Cultural identity clarification*: Individuals at this stage experience their minority group membership as a source of genuine pride. Their attitude toward their cultural minority group is truly positive.
4. *Biculturalism*: This stage is characterized by the person's "strong desire to function effectively in two cultures," and is reflected by his or her actual participation in both.
5. *Multiculturalism/Reflective Nationalism (Cultural National Identity)*: The person at this stage has a well-developed and positive identification with his

or her national or cultural group, and also has a positive attitude toward other groups.

6. *Globalism/Global Competency (Cosmopolitanism)*: Individuals who find themselves at this stage identify positively and are able to function effectively within the minority culture, as well as at the national, regional and global community levels. Their main commitment is to justice and not to a particular group of people. They have a strong belief in human rights and focus on them in their work and other activities.

Perhaps because of their geographical back-and-forth peregrinations and sometimes confusing group identifications, adult Third Culture Kids do not seem to arrive at the sixth stage following such a clear path, but it can be said with confidence that many ultimately do. How could the experience of growing up between cultures be approximated for young people living in generally homogenous nation-states, so that they are ready to function in a globalized world? The tradition of studying abroad (as part of Erasmus or other exchange programs) was established with that end in mind and seems to serve its function. University students who study abroad, apart from considering the possibility of subsequent international migration in the future, experience a broadened sense of identity, and an awareness of issues outside of their own country (King & Ruiz-Gelices, 2003).

Competing School Systems

Having to satisfy the requirements of more than one national school system is one of the challenges faced by children in families who migrate internationally, especially if the parents are not sure whether the family will eventually be moving back to the country of origin. For this reason, parents who can afford to, choose to send their children to an international school, as opposed to a local school while living abroad, as the curricula of such schools are often complementary, regardless of location, and the main language of instruction is English (Trąbka, 2014a). School students who immigrate to English-speaking countries (where the international *lingua franca* is also the language of everyday life), and attend local monolingual schools there, may complain about being forced by parents to study additional material in their "home language" in the afternoons and on weekends, while their local peers are socializing or engaging in sports activities. In highly academically competitive local school environments, it may be difficult, if not impossible, for a university-bound secondary school student to fulfill the requirements of an additional school curriculum in another language. This is one of the reasons why a person who grows up as a bilingual may have more academic vocabulary and better writing skills in one language than in the other. Language and cultural competence often go hand in hand. In the case of Third Culture Kids or immigrant children, this may again be a patchwork of skills which do not fit the typical profile of a school student and what is required of him or her by the given national school system at a specific grade level. Teachers should be made aware, however, that given appropriate emotional and academic support, these children will not only learn and adjust, but if the opportunity arises, teach their peers about other cultures. Such support from teachers is particularly important for children returning to school in their home countries. What other students may see as boasting about international travels is the returning migrant's natural way of initiating conversation – talking about his or her reality, and hoping for a positive response.

Tomek Wilmowski vs. Huckleberry Finn – Teaching Human Rights and Cultural Diversity

The Centre for the Development of Polish Education Abroad (*Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą*, ORPEG) makes education in Polish accessible for young Polish migrants, who wish to fulfill requirements of the national curriculum through distance learning/home-schooling while spending time abroad (ORPEG, 2014, 2014a). A list of textbooks and other required school readings is provided for each subject and class level. Students attending local schools abroad have the option to follow the "supplementary" curriculum, which is focused primarily on Polish language and literature. Not all of the books included were originally written in Polish, but as translated versions, they (notably, the works of Tove Jansson and Astrid Lindgren) have in fact become part of the canon of Polish children's literature.

Other books on the list also include the Polish-language travel adventure series written in the 1950's and 1960's by the late American-born author Alfred Szklarski. The series is set in the early 1900's, as Tomek Wilmowski, the young fictional protagonist, explores the world, continent by continent, encountering and befriending people from various cultures. While the books are and have been popular with several generations of Polish readers, children educated in societies that are more culturally and racially diverse than the Polish society may find them less pleasant to read. While the author strives to present indigenous peoples (e.g. Native American Indians in *Tomek na wojennej ścieżce*/*Tomek on the War Path*) as exotic and unjustly oppressed (drawing the comparison to Poles living in pre-WWI, partitioned Poland) (Szklarski, 1991: 37–39), he is at the same time presenting them in a stereotypical way, and referring to them as *czerwonoskórzy (redskins)*. Such efforts may furthermore be viewed as paternalistic,[1] when the mouthpiece for his views is a young boy from a European country, who has the freedom to travel, explore, and make judgments about others.

A parallel can be drawn here to *The Adventures of Huckleberry Finn* by Mark Twain, a novel as controversial, as it is a classic in the American school system curriculum (Harris Jr., 2014). While people generally accept that in its time (1885) the book was intended as a protest against racism, the extent to which it can fulfill this role today is the subject of debate. Teachers who do choose to teach it in the classroom must be prepared for a heated discussion with students (and sometimes also with parents), and must have well planned out what they would like their students to get out of the book and how. Like Tomek, Huck is a young white boy who befriends a grown colored man (the runaway Negro slave Jim, notably referred to in the book by the word *nigger*, which is considered extremely offensive by today's standards.[2]) Unlike Tomek, who is the son of educated parents, Huck has a drunkard father and is a young outcast himself. In both cases, however, the story is about the friendship between a European (or European-American) boy and a grown non-European man (or men). The friendship is possible (the boy and the man are equals of sorts), because one of them is not grown up and the other is oppressed because of his race

[1] *"[His father's employer, Hagenbeck] suggested to Tomek that he recruit a troupe of Indians, who – in exchange for appropriate compensation – would agree to take part in circus performances. After all, Indians were widely known for their impressive horse training methods and daring horsemanship. An original Indian camp, transported to Europe in its entirety, would surely arouse much interest."* (Szklarski, 1991: 7)

[2] *"Here was this nigger, which I had as good as helped to run away, coming right out flat-footed and saying he would steal his children – children that belonged to a man I didn't even know; a man that hadn't ever done me no harm."* (Twain, 1885: Chapter 16)

– neither have the social status that a grown white man enjoys in society, and – by extension – in the world.

How could then Tomek's fictional adventures be taught in Polish schools, keeping with the view that "education systems need to be flexible, culturally sensitive, relevant and suited to changing people's values and behaviours'?" (UNDP and UNEP, 2013: iv) The books by themselves most likely do not yet stir up controversy in Polish classrooms, but as Polish society becomes more racially and culturally diverse, such a moment may arrive. Teachers who are familiar with minority rights issues could make their students more aware by encouraging a discussion to take place – asking students what they like or don't like in Szklarski's series and why, and how they think society has changed with regard to human rights and relations between people from different cultures since the time when the books were written. Same as for Twain's work, the historical and sociopolitical context needs to be taught along with the reading of Szklarski's works and the interpretation of his message. Students educated to be global citizens need to be familiar with the concept of the *white man's burden,* which takes its origins from Rudyard Kipling's (1899) poem by the same name (that can be interpreted either in favor or against colonialism and the superiority of Western European culture). This concept is especially important in the context of the world-wide effort for Education for Sustainable Development. In order to foster true sustainability around the world, no society or culture can be seen by another as inferior. Solutions to local problems around the world need to come from the people affected by them, perhaps with outside help, but not by force or out of a conviction that what works in one country will readily work in another.

The Centre for the Development of Polish Education Abroad (ORPEG) could also ask its students for their opinions after reading the works of Alfred Szklarski. Their answers should prove interesting, as the young students are being educated in different school systems around the world, experience cultural diversity every day, are themselves the minority, and – unlike their peers in Poland – have numerous opportunities for intercultural friendship. UNESCO has developed its own curriculum[3] as part of the United Nations Decade of Education for Sustainable Development and encourages local decision makers to adapt it to the needs of students in their country, whether by translation or substitution of particular materials. ORPEG may be a good setting for trying out a Polish version of the UNESCO curriculum, which could then be adapted to the needs of other schools in Poland. A list of Polish schools already participating in the UNESCO program can be found at: http://www.unesco.pl/edukacja/szkoly-stowarzyszone/lista-polskich-szkol-stowarzyszonych/.

Conclusion

As the United Nations (UN, 2014) continues to set new goals for the year 2030, the focus continues to be on "education for sustainable development and sustainable lifestyles, human rights, gender equality, promotion of a culture of peace and nonviolence, global citizenship, and appreciation of cultural diversity and of culture's contribution to sustainable development." Suggestions for reaching some of these goals presented in this paper may be minor, but their intent was to make the reader more aware of the importance of diverse cultural viewpoints when approaching the broad topic of sustainable development, and particularly Education for Sustainable Development, which "challenges policy-makers to consider how education can contribute to greater sustainability in the economic and so-

[3] Teaching and Learning for a Sustainable Future, http://www.unesco.org/education/tlsf/

cial sectors of society, as well as to environmental protection. In this regard, [Education for Sustainable Development] policies and initiatives differ significantly from past educational reforms, which rarely sought to integrate educational policies with social, cultural and economic ones." (UNESCO, 2012)

By comparing and contrasting novel ways of framing "classic" school literature in the Polish and American educational systems (on the examples of the adventures of Tomek Wilmowski and Huckleberry Finn, respectively), I propose one way of making educational content better fit modern standards with respect to core elements of Education for Sustainable Development, such as: human rights, global citizenship, and the appreciation of cultural diversity – all listed in the paragraph above. Furthermore, I suggest that in the course of future educational reforms, school students themselves, particularly those that have experienced life outside of Poland, should be interviewed and asked for input by Polish policy-makers, who should be striving to integrate elements of Education for Sustainable Development and global citizenship into the Polish national school curriculum. The reasons for this should be self-explanatory – young Polish citizens should be educated as global citizens, to the extent that may be possible without traveling out of Poland. As stated earlier, the United Nations acknowledges that its goals are ideals to be aimed for and achieved through hard work. Achievement of UN goals concerning sustainable development cannot be imposed, but it is understood that not following them will be detrimental to the quality of life on our planet. Because migration of Poles out of Poland and of other nationalities into Poland continues, Polish society is slowly becoming more culturally diverse, and will eventually need to be prepared for "one of humankind's greatest challenges" referred to earlier, which other societies are already facing, with mixed negative and positive results – that is "intercultural dialogue" and social relations between highly diverse groups of people as part of everyday life.

Bibliography

Print sources:

Banks, J. A. (2009). Diversity and citizenship education in multicultural nations. *Multicultural Education Review*, *1*(1).

James, P. (2015). *Urban Sustainability in Theory and Practice: Circles of Sustainability*. New York: Routledge.

King, R., & Ruiz-Gelices, E. (2003). International student migration and the European 'year abroad': effects on European identity and subsequent migration behaviour. *International Journal of Population Geography*, *9*(3), 229-252.

Kymlicka, W. (2004). Foreword. In J. A. Banks (Ed.), *Diversity and citizenship education: 2Global perspectives* (pp. xiii-xviii). San Francisco: Jossey-Bass.

Pollock, D. C. & Van Reken, R. E. (2001). *Third Culture Kids: The Experience of Growing Up Among Worlds.* Boston: Nicholas Brealey Publishing.

Szklarski, A. (1991). *Tomek na wojennej ścieżce.* Warszawa: Agencja MUZA.

Useem, R. H. (1966). The American family in India. *The Annals of the American Academy of Political and Social Science*, *368*(1).

Trąbka, A. (2014a). Being Chameleon: The Influence of Multiple Migration in Childhood on Identity Construction. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 3/2014.

Trąbka, A. (2014b). *Tożsamość rekonstruowana: Znaczenie migracji w biografiach Third Culture Kids.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

UCLG (2010). *Culture: Fourth Pillar of Sustainable Development*, Barcelona: UCLG.

UNDP and UNEP (2013). *Breaking down the silos: Integrating environmental sustainability in the post-2015 agenda*. New York: UNDP.

UNESCO (2005). *UN Decade of Education for Sustainable Development 2005–2014: The DESD at a glance.* Paris: UNESCO.

UNESCO (2012). *Education for Sustainable Development Sourcebook: Learning and Training Tools no 4.* Paris: UNESCO.

UNESCO (2014a). Global Monitoring and Evaluation Final Report, *Shaping the Future We Want – UN Decade of Education for Sustainable Development (2005-2014)*. Paris: UNESCO.

UNESCO (2014b). Global Monitoring and Evaluation Final Report Summary, S*haping the Future We Want – UN Decade of Education for Sustainable Development (2005-2014)*. Paris: UNESCO.

United Nations Population Division (2011). *World Population Prospects: The 2010 Revision*, medium variant.

Web sources:

Harris Jr., W. (2014). *Teaching Huck Finn Without Regret*, Retrieved from http://www.tolerance.org/.

Kipling, R. (1899). *White Man's Burden,* Retrieved from: http://www.fordham.edu.

ORPEG (2014). Retrieved from: http://www.orpeg.pl.

ORPEG (2014a). Retrieved from: http://www.orpeg.pl/index.php/szkoly-im-komisji-edukacji-narodowej/szkola-podstawowa/wykaz-lektur

Twain, M. (1885). *Adventures of Huckleberry Finn*, Chapters 16 to 20. Retrieved from: http://www.gutenberg.org.

UN (2014). *Introduction to the Proposal of the Open Working Group for Sustainable Development Goals.* New York: UN. (Outcome Document.) Retrieved from: http://sustainabledevelopment.un.org.

UNESCO (2014). *Migration and inclusive societies*. Retrieved from: http://www.unesco.org.

Van Reken, R. E. (2008). *Obama's 'Third Culture' Team.* Retrieved from: http://www.thedailybeast.com.

Anna Katarzyna Zaleszczyk

Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk

SUSTAINABLE DEVELOPMENT IN THE CONTEXT OF SOCIAL EXCLUSION

Introduction

Man is by nature a social animal. Human being in a society achieves its basic need such as safety, affiliation, respect, self-fulfillment and development. Both the external and internal environment affects the behavior of individuals, and finally behavior comes from reflections and held values. This article attempts to analyze the issue of sustainable development in the context of social exclusion defined as an impossibility of being a participant in important social aspects of social life[1] (economic, politic and cultural). In progress of author's considerations, will try to demonstrate the inseparable connection between the understanding of the concept of sustainable development and the marginalization of certain social groups and individuals. At the beginning of this article will be conducted taxonomy terms and their location in a scientific context.

Characteristic of the concept of sustainable development

There is a need to respect the principles of sustainable development, since society should live in order to include the costs of their decisions for future generations. In 1987 the United Nations released the Brundtland Report in which sustainable development was defined as: "*development that meets the needs of current generations without compromising the ability of future generations to meet their own needs*" (WCED, 1987, p. 45)[2]. According to the same report, the above definition contains within it two key concepts:

- The concept of '*needs*', in particular the essential needs of the world's poor, to which overriding priority should be given; and
- The idea of limitations imposed by the state of technology and social organization on the environment's ability to meet present and future needs[3].

It is usually presented as the intersection between environment, society and economy, which is conceiving of as separate although connected entities at the same time. The theory of sustainable development has become an alternative paradigms of economic growth and also environmental hazard, leaving social issues behind. In my opinion sustainable development means the economic growth, which has to lead to increasing social cohesion. Social cohesion is achieved by decreasing the social stratification, discrimination and marginalization and equal opportunities. Human operation is social in so far as it is a sub-

---

[1] M. Krawczyk-Blicharska, P. Nowak, *Poradnictwo społeczno - zawodowe formą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu* [In:] *Pomoc - wsparcie społeczne - poradnictwo. Od teorii do praktyki*, (Eds.) M. Piorunek, Toruń 2010, p. 217.

[2] World Commission on Environment and Development, 1987. Our Common Future. Oxford: Oxford University Press.

[3] World Commission on Environment and Development. Our Common Future, Chapter: Towards Sustainable Development. Un-documents.net. Retrieved 2014-10-04.

jective meaning takes into account behavior of others and it is conditioned by them. Talcott Parsons create a basic analytical scheme – in order to survive, every social system must fulfill four basic functions: adaptation, goal attainment, integration and latency[4].

Sustainable development must be made to the basic universal scale and its hierarchy of values, and are define as: life, health, necessity. The first two values are non-negotiable, as a condition for the existence of life of man and his health. The need to limit occurs when determining appropriate is reached, because only here you can change something. In other words, the key to survival has become a necessity to reduce the existing ways of unmet needs. Is therefore necessary to analyze the current status and identify the real needs of people.

Social exclusion – description, causes and scope

I think that this question is rarely pressed because there is a tendency to assume too readily than anything, counting as social exclusion under one conception, will do so under the other as well. Genuine self-exclusion challenges, because identification is difficult if one believes that it might in some circumstances be a good for the people who exclude themselves but a bad from some more comprehensive viewpoint. For what it is worth, the ESRC's (Economic and Social Research Council) statement of the 'thematic priority' under which CASE (The Center for Social and Economic Research) is funded appears to lean to the broader conception: "*Understanding the processes by which individuals and their communities become polarized, socially differentiated and unequal, together with the rapid social changes that disrupt traditional forms of social cohesion are of great concern and forms an urgent research agenda...*"[5]. Social exclusion is a dynamic and multidimensional process of full or partial cut-off limit access to various social, economic, cultural and political systems that help the individual to integrate into society. The individual is socially excluded (according to the Center for Analysis of Social Exclusion)[6], if: it is geographically member of society, and at the same time cannot participate in the normal activities of citizens in that society (for reasons beyond its control), but want to participate in community activities.

Through analysis people affected by the phenomenon of social exclusion can indicate the cause of problems that contribute to the formation and deepening of the discussed phenomenon, and they are[7]:

- Material poverty;
- Adverse processes of social and economic development;
- Lack of education level, preventing the holding of an appropriate social position, but above all, sufficient qualifications allowing you to work;
- Lack of access to appropriate institutions for the equipment of life insurance capital, its development and multiplying, which occurs as a result of underde-

[4] T. Parsons, *An Outline of the Social System*. W: Classical Sociological Theory. C. Calhoun, J. Gerteis, J. Moody, S. Pfaff, I. Virk. Wiley-Blackwell: 2012; chapter 33; p. 421-440.

[5] *Economic and Social Research Council*, Thematic Priorities Update 1997.

[6] Kurzynowski A., *Pamiętniki bezrobotnych jako źródło wiedzy o wykluczeniu społecznym.,* p. 25 (Eds.) Frąckiewicz L., [In:] *Zapobieganie wykluczeniu społecznemu.,* Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2005.

[7] Frąckiewicz L., *Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej*, (Eds.) Frąckiewicz L., [In:] *Wykluczenie społeczne*., Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2005, p. 11.

velopment of the institutions due to a lack of priorities, a lack of public funds, the low efficiency of operation;

- Having characteristics that hinder the use of universal social resources due to the existence of: disability, addiction, long-term illness or other individual characteristics;
- Destructive actions of other people, such as: violence, blackmail, discrimination of different substrate, which emerged as a result of underdevelopment the legislation, as well as cultural prejudices and stereotypes.

The process of social exclusion occurs in Europe in a very large scale and is associated mainly with poverty, which causes mainly sees a high level of unemployment. In 2011, about 120 million EU citizens (25% of the population) experienced different (to varying degrees) deficits: lack of funds, lack of access to material goods or access to work[8]. Life of a quarter of Europe's population below the social exclusion undermines the idea of social cohesion and social capital reduces the value European Union. Incidence of poverty, which, in 2011. European Union society have to do with 16.9% and 17.7% in Poland, despite of the successive stages of achieving economic and social development, has become the reason for the establishment of the fight against poverty a priority in the strategic development programs for the next years[9].

Significance and meaning of social exclusion

Social exclusion is a dynamic process with different stages and phases: In the first place is often caused by a lack of resources; multidimensional situation leading to deprivation of various degrees of intensity; it is multidimensional; it has not only aspects donated by indicators as cash, but also those which these indicators do not cover[10]. In addition it is characterized by deficits of participation (of varying intensity) in mainstream society and access to essential social systems (labor market, social security, education, health care). By the same token, social exclusion is a dynamic process that: it may mean breaking the ties of family and society; may cause a loss of sense of identity and purpose in life; associated with deprivation or failure to attain social rights; includes factors refresher and vicious circles that make dominates the life cycle and can be passed between generations[11]. Fred Mahler developed universal features of marginalized groups[12]:

1. Deprivation of access to power and decision-making.
2. Less rights and more responsibilities.
3. Less choice and more restrictions.
4. Less economic opportunities and lower position economical.
5. Less educational opportunities, professional.
6. Increased exposure to the effects of social pressures and crises.

---

[8] EU-SILC 2011: European Union Statistics on Income and Living Conditions.

[9] MPiPS: *Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020*, Warszawa, maj 2014.

[10] S. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Gdańsk: GWP. 2006.

[11] A. Freund, P. Baltes, *Selection, optimization, and compensation: an action-theoretical conceptualization of processes of developmental regulation*. [In:] W. Perring, A. Grob (Eds.). *Control of Human Behavior: Mental Processes and Consciousness.* Mahwah: Erlbaum, s. 35-58.

[12] F. Mahler, *Marginality and Maldevelopment*. [In:] J. Danecki (Eds.), *Insights into Maldevelopment*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993.

7. Discrimination law.
8. Social stigma and practices discriminatory.

The many aspects and dynamics of social exclusion requires appropriate tools to regulate the process of monitoring and removing its causes. In particular, requires integrated action covering all aspects of social life - the realm of social, economic, political - that generates the process of marginalization of areas and people. To prevent or counteract the effects of social exclusion it is not that easy, and more than that, as a social problem requires the involvement of the whole society. At the same time a social problem arises when occurs a phenomenon, which is considered by the general public for side effects, moves a large number of people and it seems that they can be overcome only through collective action.

Importance of psychosocial resources in the process of adaptation

Through the resources of symptoms, is understood skills and qualities of a person who either by themselves are valued or needed to acquire other goods necessary for survival and improve quality of life of man. Skills include the competence of social, professional and leadership skills. Features people are: self-esteem, optimism, self-efficacy, hope. In the context of re-adaptation acquires a special significance these resources (competencies, skills, attributes) of man, which are significant for a positive adaptation. As a result to the system management entity occurs both efficient matching units to the requirements of the environment, as well as consistent management of his own life. They take them a significant part in the management other groups of necessary human resources for effective functioning. These include capital: material, energy and state[13].

According to the Theory of Conservation of Resources (COR) by S. Hobfoll it is assumed, and human efforts are in the first line focused on the adaptive behavior of capital held. Only later in the order of its acquisition. A person experiencing stress of the circumstances connected with the threat of loss or actual loss of necessary foods may survive in a certain social environment. Prevalence of psychological stress can also provide for the specification where the invested resources do not bring their man to a satisfactory profit, which is tantamount to incurring losses[14].

People have big potential adaptation may use different strategies to protect against losses. To the methods of protecting before adaptive deficits should primarily would include: investing valued foods; controlling the damage suffered; keeping reserves; the use of external sources of capital to supplement or substitute resources; rebuilding the lost potential by initiating within profits.

Units that lack adaptive resources, are willing to adopt defensive attitudes. Behaviour of this kind is due to two reasons - from having to maintain minimum reserves in order to utilize their resources to survive in the future difficult situations and because of the severe feeling of loss. Disposition of a man with extremely low capital adaptive strongly feels stress and negative emotions in a situation to bear the initial losses. In addition, the mechanism of rapid spiral further increases the already existing shortfalls and mental tension intensifies negative emotions. Consequently, there is a need to combat the negative mental states leads to the depletion of existing reserves adaptation. Particularly, high levels of stress is induced in the circumstances, which occurs on the one hand large expenditure

[13] R. Szarfenberg, *Marginalizacja i wykluczenie społeczne*. Wykłady. Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski. Warszawa, kwiecień 2006.

[14] S. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Gdańsk: GWP. 2006

of resources, while the other - there is a small possibility of profit. Experiencing such a situation often leads to the person begins to relive large adaptive difficulty as a result of: to realize the fact that is located at a disadvantage, loss of control, making destructive behaviors[15].

Of particular importance in interactions to prevent marginalization social adjustment of a model resource adaptation to the requirements of the environment. This phenomenon consists in shaping and completing potential of matching assets to existing expectations and the organization of environmental requirements in order to select those aspects, which the body is able to adapt, taking into account owned or attainable resources[16]. Model matching resources assumes that man has limited amounts of reserves and also can meet the demands posed by the environment as a result of the use of specific resources; with the required capital reserves, is able to prevent stress or constructively reduce mental tension experience[17].

The presented assumptions above can also show demands relating to activities that are intended to prevent social exclusion through the development of resource management strategies and symptoms of them. The strategies aimed at preventing of marginalization should also take account of the importance of adaptive human capital. Adjustment process must be aimed at increasing an individual's resistance to stress - mainly through the acquisition of skills by the person accurate assessment of the actual and / or potential losses. Impact focused on integration of threatened exclusion, should also take into account of the acquisition of social skills regarding use by such persons of the resources to rebuild losses and / or increase those resources. Activities reducing the risk of marginalization should also work against a situation in which people are experiencing extremely low on resources, since such circumstance on the one hand leads to adopt a defensive posture to the possibility of changes in their own lives, and on the other - to live the stress chronic nature.

Conclusion

The separation of environment, society and economy often leads to too narrow approach, while issues to do with society that are most likely to challenge the present socio-economic structure are often marginalized. Undoubtedly, social exclusion manifests itself in different ways and includes a wide variety of social phenomena, and the same as the term is ambiguous. It focuses on the issues of participation and social isolation, which is defined by exclusion as those who are formally belongs in a community or society are not able to fully enjoy the fruits of membership and the benefits of this participation.

While the membership of a group or society is associated with having certain rights, it is precisely the concept of social exclusion that indicates unrealized unit entitlements due to the mere fact of participation in, or belonging to a social system. With all its forms of activity aimed at solving problems related to social exclusion, it must be remembered that even the most effective aid system is not able to compensate for all the side effects of social development.

---

[15] L. Dziewięcka-Bokun, *Ekskluzja społeczna - istota, przyczyny*, (Eds.) B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatur-Jaworska [In:] *Wokół teorii polityki społecznej*, Aspra-Jr, 2003.

[16] L. Frąckiewicz, *Wykluczenie. Rewitalizacja. Spójność społeczna*, Wydawnictwo Naukowe "Śląsk", 2004.

[17] S. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Gdańsk: GWP. 2006

References

Dziewięcka - Bokun L., Ekskluzja społeczna - istota, przyczyny, [In:] Wokół teorii polityki społecznej (Eds.) B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatur-Jaworska, Aspra-Jr, 2003.

Economic and Social Research Council, Thematic Priorities Update 1997.

EU-SILC 2011: European Union Statistics on Income and Living Conditions.

Frąckiewicz L., Wykluczenie. Rewitalizacja. Spójność społeczna, Wydawnictwo Naukowe "Śląsk", 2004.

Frąckiewicz L., Wykluczenie społeczne w skali makro i mikroregionalnej, [In:] Wykluczenie społeczne (Eds.) L. Frąckiewicz, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2005.

Freund A., Baltes P., Selection, optimization, and compensation: an action-theoretical conceptualization of processes of developmental regulation. [In]: Control of Human Behavior: Mental Processes and Consciousness. (Eds.) W. Perring, A. Grob. Mahwah: Erlbaum, p. 35-58.

Hobfoll S., Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu. GWP, Gdańsk 2006.

Krawczyk-Blicharska M., Nowak P., Poradnictwo społeczno-zawodowe formą przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu [In:] Pomoc - wsparcie społeczne - poradnictwo. Od teorii do praktyki, (Eds.) M. Piorunek, Toruń 2010.

Kurzynowski A., Pamiętniki bezrobotnych jako źródło wiedzy o wykluczeniu społecznym [In:] Zapobieganie wykluczeniu społecznemu (Eds.) L. Frąckiewicz, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach, Katowice 2005.

Mahler F., Marginality and Maldevelopment. [In:] Insights into Maldevelopment (Eds.) J. Danecki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1993.

MPiPS: Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020, Warszawa, maj 2014.

Parsons T., An Outline of the Social System. [In:] Classical Sociological Theory. (Eds.) C. Calhoun & J. Gerteis & J. Moody & S. Pfaff & I. Virk. Wiley-Blackwell 2012.

Szarfenberg R., Marginalizacja i wykluczenie społeczne. Wykłady. Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski. Warszawa, kwiecień 2006.

World Commission on Environment and Development - Our Common Future. Oxford: Oxford University Press, 1987.

Filip Bronisław Harasimiuk
Arkadiusz Drost
Arkadiusz Nędzarek

Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie

EVALUATION OF PURIFICATION WASTEWATER BY MICROALAGE IN THE LIHGT OF THE PRINCIPLES OF SUSTAINABLE DEVELOMPMENT.

Introduction

According to the Environmental Protection Act 2001 via the environment is understood as "the general natural elements, including transformed by human activities, in particular, relationship and consist of three basic elements: an entity, the subject of the environment and the process. "Making further characterize the individual elements of the environment should be noted that the subject of the environment may be living organisms (which can be bought in various collectivities), inanimate objects, or ongoing trials. Due to the subject of the most widely understood environment is dynamic, mutually coupled unity of natural elements, technical and socio-economic. Today, however, more and more often perceived environmental crisis on a global scale. Directly refers to human intervention in the natural systems that exceed the capacity of the environment to self-compensation of changes taking place in it. The causes of the ecological crisis should be sought mainly in disregard of human attitudes towards nature, the increasing development of industrial civilization.

Accumulation of adverse events may lead to ecological disaster in terms of both local, regional and global levels. An example may be occurring more frequently natural disasters, floods, hurricanes, fires and droughts. It takes a special character in the case of so far are avoided by such events.

Given the above, the current approach to environmental processes is closely linked with the principles of sustainable development. The same concept is to integrate the objectives of environmental, social and economic policy. In Poland, for sustainable development uses the terms interchangeably to sustainable development and sustainable development.

Sustainable development means that the process of economic growth leads to increasing social cohesion and improving the quality of the environment. This is done through actions among which we highlight, among other things:

- To reduce the harmful effects of production and consumption on the environment;
- Active protection of natural resources;
- Reduction of anthropogenic impact on the biotic components of the environment.

Following a change of meaning of the term "ecology" have their roots in the development of scientific disciplines directly or indirectly related to environmental protection. The very concept of ecosystem is in fact dependent and proportional to the level of expertise in the particular phenomenon is unusual. Increase our knowledge of the natural sciences has another important dimension, namely a man realizes his responsibility and the weight that rests on it in the area of the smooth functioning of the environment.

It is worth recalling that in modern ecology is currently the disappearance of boundaries between nature autoecology research and antyecology to the latter, because individual-individual relationships with the environment of living beings are always connected by other individuals in a given that the different populations, and only in the context of interactions individual acquire the real meaning. Ecology itself also not worked out a theory of self, and the results of her research, as well as biological and other sciences are generalized in the context of the theory of biological evolution. As a result of these changes there was also a separation of the ecology of the environment. Environmental issues relate mainly to test the presence of humans in the biosphere, and ecology makes the whole subject of his study of natural processes on a global and historical. However Ecology situates himself as a basis for conducting actual research on the environment[1]. The current trend in research is to intensify the use of renewable natural materials. In addition, it is noted that the developed solution should not have a negative impact on the environment.

Microalgae also known as algae, it's easy autotrophic, aquatic organisms. This includes both eukaryotic and prokaryotic species, single and multicellular. The number of species is estimated at about 10 million, most of which unicellular algae[2] . Microalgae in contrast to higher plants, multiply no matter what time of the year, and their biomass is homogeneous. In optimal culture conditions gives the possibility harvesting biomass even every few days. Microalgae as a component of plankton are salt water and fresh water (phytoplankton) and are covered with all kinds of surfaces (plants, rocks) to form a team of periphyton. Moreover, they can also occur on land, where inhabit moist places, are also common in the snow and ice.

Due to the extensive possibilities of using the biomass, which has specific characteristics, microalgae in recent years has been the focus of scientific interest. Algae origin are used in both inland and marine.

Microalgae biomass can be used in different directions, eg. As:

- Food for fish;
- A renewable material involved in the biological treatment of aquatic ecosystems;
- The material for the production of oxygen by carrying out photosynthetic processes;
- The material mineralizing soil, thereby enriching it in humus;
- A source of protein for human food;
- A food source with a high content of vitamins and endogenous to the body;
- The material used in the textile industry, medical, pharmaceutical and food industries.

A very promising application of microalgae becomes possible to use them in a wastewater treatment technologies. This is of particular importance within the removal of nutrients. In addition, the possibility of disposal by microalgae hardly biodegradable substances, and the possibility of using microalgae as an alternative fuel generation III. In this case, carrying out photosynthesis by the modification of the carbon dioxide and sunlight in mineral-rich biomass and lipids, which biomass is a rich source of triacylglycerols[3] Within

[1] J.Weiner, *Życie i ewolucja biosfery, Podręcznik Ekologii ogólnej,* Wydanie drugie poprawione i unowocześnione, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s.36.

[2] L. Barsanti, P. Gualtieri , *Alage: Anatomy, Biochemistry, and Biotechnology* , CRC Press, 2006.

[3] Banerjee A., Sharma R., Chisti Y., Banerjee U.C. *Botryococcus braunii: a renewable Source of hydrocarbons and other chemicals. Crit. Rev. Biotechnol*., 22, 2002, 245-279.

this process remain very high efficiency. Without a doubt, help them in this simple biological structure, so that they are biodegradable faster than higher plants[4].

Same method of production of microalgae biomass is classified as open and closed. Regardless of the method used is a multi-step process, which is conditioned by many factors. Microalgae growth process requires the supply to the breeding of light, carbon dioxide, a suitable level of oxygenation of water, minerals and the use of the optimum temperature. Dietary requirements must be specified using the right formula microalgae biomass. Classical recognition to ensure proper food for microalgae is the use of optimized by Grobbelaar formula by applying the conversion factors between minerals (C: O: H: N: P), which is as follows 0.48: 1.83: 0.11: 0.01:0.02[5].

The first method of microalgae biomass production is keeping their culture using open ponds. They provide a closed loop recirculation channel in the form of a small volume. Microalgae mixing process is achieved by the use of variable turbine cycles. Additionally, thanks to their continuous operation prevents algae sedimentation process. The biomass is discharged through the turbine at the joint. The advantage of this method of cultivation of microalgae is low overall system cost, and high amount of biomass that is producing. Among the disadvantages to be considered a lack of ability to control the weather conditions which impact on the farming.

The second method by which the harvested biomass of microalgae cultivation is running in closed systems. For this purpose are used photobioreactors, which are closed systems constructed from materials transmitting light. It is generally accepted photobioreaktors division into 3 types:

- Perpendicularly- column;
- Cylindrical;
- Flat, otherwise referred to as a panel.

Critical parameter that determines the correct course of microalgae growth is light. For this reason are photobioreactors with the sunlight, and artificial light. The basic assumption of the impact of light on microalgae is the possibility of getting a single cell. For this reason, the device can be divided into clear zone - located close to the light source, and a dark zone - located far from the irradiated surface. The mere presence of the dark zone is caused by the absorption of light by the micro-organisms and their self-shading. This phenomenon results in at photobioreactors zones:

- The outer layer of microalgae, which are exposed to too much light intensity, which can lead to photoinhibition;
- The middle layer of algae on the perfect lighting;
- The inner layer of light deficient microalgae, wherein respiration processes proceed with high intensity[6].

---

[4] P. Spolaore, C. Joannis-Cassan,E. Duran , A. Isambert, *Commercial applications of microalgae,* J. Biosci. Bioeng. 101,2006 , s.87-96.

[5] E. Molina Grima, F. Acien, F. Garcia Camacho ,Y. Chisti , *Photobioreactors: light regime, mass transfer, and scaleup*,J. Biotechnol. 1999, 70: s.231-247.

Fish farming laden wastewater generating source of nitrogen and phosphorus load

By aquaculture understand the farming of fish, crustaceans and aquatic plants. Today, aquaculture is one of the fastest growing sectors of food production. According to statistical data it currently provides to the global market for about 50% of the fish consumed at the same time is projected to further increase production [6]. Undoubtedly, this carries the risk of increasing pollutants released into the environment. Breeding, who had help protect the natural resources of the oceans, has become a threat to them mainly by:

- Generate significant amounts of pollution - large fish farm shed huge amounts of wastewater. Fish farming involves generation of a large amount of nitrogen, which

under favorable conditions cause blooms of water;

- Culling of wild species - farmed fish that they get from the culture environment to displace wildlife;

- The risk to aquatic ecosystems - farmed fish can be fed other fish that come from the so-called. industrial fishing industry.

This may lead to over-exploitation of fisheries. Within the forms of rational management of water resources is the use of closed water systems in all types of industries. Such solutions are also used in aquaculture, in which recirculation systems (RAS-recurculating aquaculture systems) allow multiple use of water in the fish breeding. Originally, these solutions have been developed for the treatment of waste water generated by traditional breeding ponds and flow systems, because it would allow the removal of pollutants in closed circuits to ensure better control over the whole process. Removal of ammonia nitrogen in recirculating systems is exactly known and there are three methods: aeration, and biofiltration ion exchange [7]. Information on the dynamics of phosphorus in recirculating systems are relatively few. Given that the phosphorus contained in the feed is incorporated in the metabolism of the fish in an amount of 10 to 30% are produced high concentrations of phosphorus generated in intensive fish farming is a serious problem in terms of environmental protection and eutrophication of water[8].

The aim of this experimental study was to evaluate the possibility of using the genre *Chlorella Vulgaris* the process of removing the selected forms of nitrogen and phosphorus from the effluent of the model which was the effluent from intensive fish farming in recirculation aquaculture system.

Experimental Work

Chlorella vulgaris strain used was from algal bank run of the Department of Water Environmental Science (Faculty of Food Sciences and Fisheries, West Pomeranian University of Technology). Breeding breeding material was obtained in cooperation with the Bank Baltic Algal Cultures University of Gdansk. Before using of microalage experimental research was grown in solid and monitored conditions to stabilize the growth curve.

---

[6] L.L. Marking ,T.D. Bills ,*Factors affecting the efficiency of clinoptilolite for removing ammonia*, The Progressive Fish, Culturist 44, 1982.

[7] Y. Barak , J. van Rijn, *Biological phosphate removal in a prototype recalculating treatment system,* Aquaculture Engineering,22,2000.

[8] APHA 1995, *Standards methods for examination of water and wastewater*, 19th ed.- Washington, DC, American Public Health Association, s.1200.

To this end, an innovative system was used *fotobioreaktorów*, and the method was based on the principle of multiplication of batch culture. The total volume of single photobioreactor was 7 dm^3. Selected for the experimental work of microalage species represented in its technical construction based on the mechanism like "scruber". Technical Solution was based on the concept of a reactor in the shape of a truncated cone which overlap wastewater treatment.

The study used was sewage coming from the circuits used in the process of recirculation aquaculture Aquaculture Department (Faculty of Food Sciences and Fisheries, West Pomeranian University of Technology).

Hydrochemical Study

Experimental Test solution was a mixture of distilled water and the raw effluent in a ratio of 2:3. Experimental studies were performed in three parallel repetitions. Hydrochemical test sample was taken every 48 hours for a period of 1 week. Studies were also performed raw effluent for content determined forms of nitrogen and phosphorus in order to assess their load nitrogen and phosphorus. Selected indicators of hydrochemical determined in accordance with the methodology specified by the APHA (1995)[8]. Determined by colorimetric methods different forms of nitrogen and phosphorus from the spectrophotometer Spectroquant Pharo 300 Merck recommended by measuring the absorbance at a wavelength (α). Ammonia nitrogen (NH4-N) was determined by the indofenol blue (α = 630 nm). The total reactive phosphorus (TRP) were determined by ammonium molybdate and ascorbic acid as reducing agent (α = 882 nm). The pH of the water was measured by the meter Elemtron CP 103 companies. In order to evaluate the biomass growth of microalage chlorophyll was determined using the method extraction-spectrophotometrically (α = 665nm).

The conditions of the experiment

Innovative applied research based on photobioreactors system enabled precise control of individual factors necessary for the growth of microalgae. The temperature was controlled by an electronic circuit and was maintained at 22 °C ± 0,5C. The air was supplied to photobioreactors using an aeration pump. Artificial illumination is used in the classical sense 12 h day / 12 h night. Artificial light was white in color and intensity of 1,000 lumens.

Summary of results

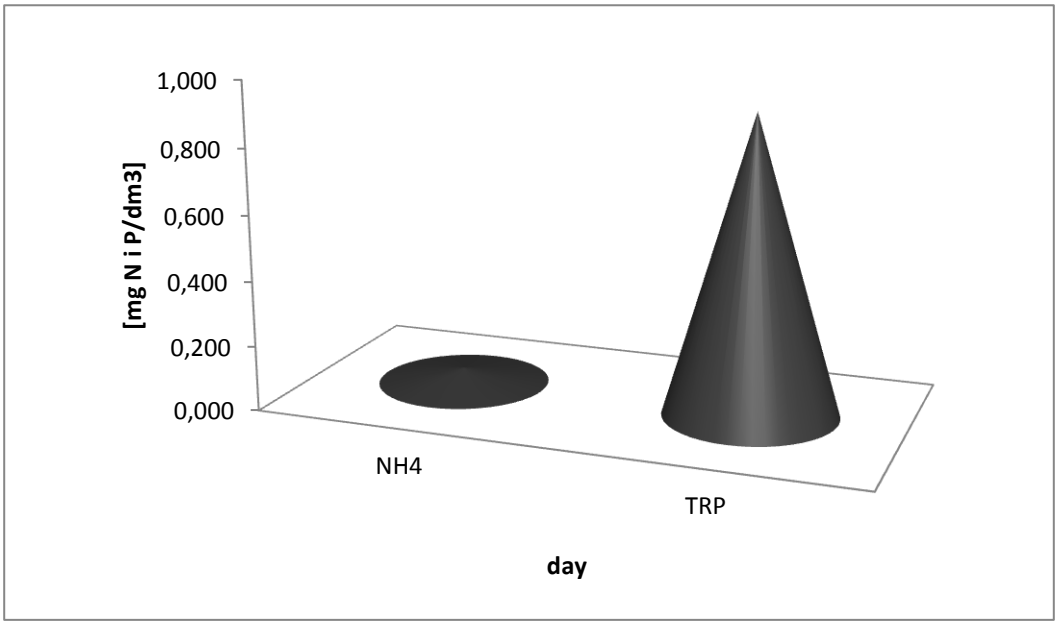

Fig. 1. Concentrations total nitrogen ammonium and reactive phosphorus (TRP) in the raw effluent collected from recirculating aquaculture system.

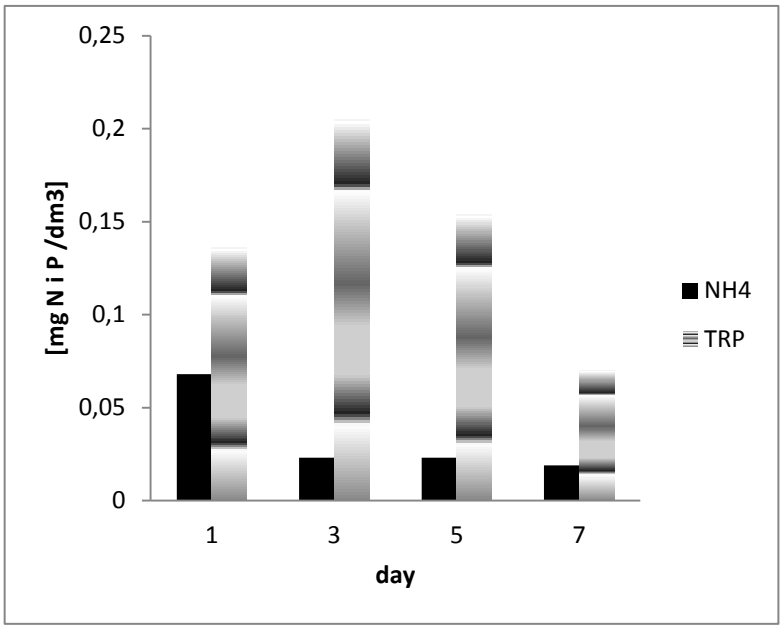

Fig. 2. Mean concentrations total nitrogen ammonium and reactive phosphorus (TRP) in photobioreactors with the addition of the effluent from the recirculating aquaculture system in different days of the experiment.

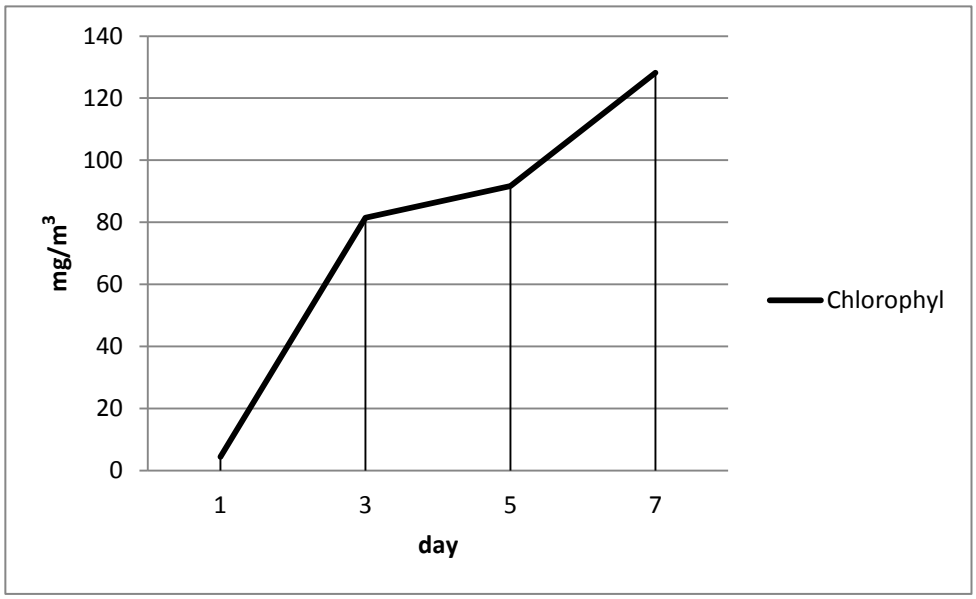

Fig. 3. Average concentrations of chlorophyll "a" in photobioreactors with the addition of effluent recirculating aquaculture system in different days of the experiment.

Discussion of results

In recirculating systems used in fish farming the main source of nitrogen and phosphorus are the remnants of food and fish waste[9]. According to the authors, these sources provide a recirculating systems from 52 to 72% nitrogen and 51 to 67% of phosphorus [10]. We analyzed the effluent coming from the intensive fish farming was characterized by a high load of ammonia nitrogen and total phosphorus load less reactive (Fig. 1).

Particularly dangerous for the fish fauna is undissociated ammonia, which is considered to be a factor that might influence growth and limit the survival of fish, and a major source of intensive fish farming are rich in protein feed [11]. A high concentration of toxic ammonia nitrogen forms drastically reduces the growth rate of fish due to the negative impact on the gills and internal organs, and also reduces disease resistance [12]. For example, Burkhalter and Kay showed that the concentration of undissociated ammonia at 0.05 mg dm^{-3} had a significant impact on the decline in the growth rate of fish [13]. Piper Smith reported that six-month exposure of rainbow trout to the toxic ammonia at a concentration of 0.02 mg dm^{-3} can cause pathological tissue damage gills. Smart contrast showed that expo-

[9] M. Couturier , T. Trofimencoff ,J.U. Buil, J. CONROY ,*Solid removal at a recirculating salomon-smolt farm,* Aquaculture Engineering 47,2009, s. 71-77.

[10] D. Gál ,P. Szabó ,F. Pekár , L. Váradi, *Experiments on the nutrient removal and retention of a pond recirculation system,* Hydrobiologia 506-509, 2003 s.767-772.

[11] R. Crab, Y. Avinimelech ,T. Defoirdt , P. Bossier , W. Verstraete ,*Nitrogen removal techniques in aquaculture for the sustainable production,* Aquaculture 271, 2007, s.1-14.

[12] D.F. Burkhalter,C.M. Kaya ,*Effects of prolonged exposure trout* - Transaction of the American Fishery Society 106 (5),1997,s.470-475.

[13] J.W. Campbell ,*Nitrogen excretion* ,W: Comparative animal physiology (Red.) U.L. Prosset. W.B. Saunders, Philadelphia, USA,1997, s. 279-346.

sure to a lethal dose level results in a 3-fold increase in oxygen consumption [14]. Campbell suggests that the excessive growth of gills favors the development of bacterial diseases[15]. We recorded lower total phosphorus load in the effluent reactive raw can be explained by the fact that the overall amount of phosphorus supplied with feed and fish waste into the aquatic environment, only approx. 20% is in dissolved form, while the rest is part of the organic sludge [16].Conducted by our experimental studies on the removal of ammonia nitrogen and total phosphorus reacts showed that the concentrations of these forms of nitrogen and phosphorus in photobioreactors were in the range of 0.004 respectively mgN dm^{-3} and 0.2 mgP dm^{-3} (Fig. 2). At the same time we recorded a slight increase in the concentration of biogenic elements determined during the first period of the experiment (3 day) and then reducing them high. After 7 days of the experiment reductions for the first day of the experiment the ammonium and TRP were respectively: approx. 70% and 50%. In the period of microalgae biomass calculated on the basis of concentration of chlorophyll "a" has increased by almost 3000% (Fig. 3). Recorded in the first period (the period of acclimatization algae to new environmental conditions) an increase in the concentration of nitrogen and phosphorus indicates intense processes of intravital release of these elements by microalgae while slower pobieraniem. After their acclimation period was observed trend decline in the concentration of ammonia nitrogen and total phosphorus responsive indicating intensification of biochemical processes. In the case of high ammonia nitrogen reduction could be caused by simultaneously taking this form of nitrogen by microalgae as and nitrification processes occurring [17] .In the case of total reactive phosphorus should be noted that microalgae involved in the biological process is capable of removing phosphate absorption in excess of their metabolic equirements gathering phosphorus in the form of polyphosphate [18].

Summary

The study showed that the wastewater generated in the process of intensive aquaculture in closed recirculating are rich in easily digestible for microalgae forms of nitrogen and phosphorus and can be treated using microalgae.

Additional Information

Chlorella Vulgaris used in experimental work was donated by Dr. Filip Pniewski scientific cooperation.

[14] G.R. Smart, D.Knox ,J.G. Harrison, J.A. Ralph,R.H. Richards,C.B. Bowey ,N*ephrocalcinosis in rainbow trout Salmo gairdneri Richardson: the effect of exposure to elevated CO2 concentrations,*Journal of Fish Diseases 2:,1978, s. 279-289.

[15] C.E. Smith , R.G. Piper, Effects of metabolic products on the quality of rainbow trout, Bozeman Information Leaflet No. 4. Fish Cultural Development Center, Bozeman. M.T,1975,s.10.

[16] C. Good , J. Davidson , C. Welsh ,B. Brazil., K. Snekvik , S. Summerfelt , *The impact of water exchange rate on the health and performance of rainbow trout Oncorhynchus mykiss in water recirculation aquaculture systems* – Aquaculture 294,2009,s. 80-85.

[17] T. Bodvin , M. Indergaard ,E. Norgaard, A. Jensen , A. Skaar, *Clean technology in aquaculture: a production without waste products*, Hydrobiologia 327:1996,s 83-86.

[18] Y. Barak, J.van Rijn ,*Relationship between nitrite reduction and active phosphate uptake in the phosphate-accumulating denitrifier Pseudomonas sp. Strain JR 12*, Applied and Environmental Microbiology 66 (12):2000,s.5236–5240.

Biblography

Apha, *Standards methods for examination of water and wastewater*, 19th ed.- Washington, DC, American Public Health Association, 1200p, 1995.

Banerjee A., r. Sharma ,y. Chisti, u.c. banerjee , *Botryococcus braunii: a renewable Source of hydrocarbons and other chemicals,* Crit. Rev. Biotechnol., 22, 2002.

Barak Y., J. van Rijn *,Relationship between nitrite reduction and active phosphate uptake in the phosphate-accumulating denitrifier Pseudomonas sp. Strain JR 12,* Applied and Environmental Microbiology 66 (12):2000.

Barak Y., J. van Rijn , *Biological phosphate removal in a prototype recalculating treatment system,* Aquaculture Engineering 22, 2000

Barsanti L., P. Gualtieri ,*Alage: Anatomy, Biochemistry, and Biotechnology*, CRC Press, 2006.

Bodvin T., M. Indergaard , E. Norgaard, A. Jensen, A. Skaar, *Clean technology in aquaculture: a production without waste products*, Hydrobiologia 327:1996.

Burkhalter D.F., C.M. Kaya, *Effects of prolonged exposure trout - Transaction of the* life, American Fishery Society 106 (5),1997.

Campbell J.W., *Nitrogen excretion – W: Comparative animal physiology*, (Red.) U.L. Prosset. W.B. Saunders, Philadelphia, USA,1997.

Couturier M., T. Trofimencoff, J.U. Buil, J. Conroy ,*Solid removal at a recirculating salomon-smolt farm*, Aquaculture Engineering 47,2009.

Crab R., Y. Avinimelech, T. Defoirdt, P. Bossier , W. Verstraete,*Nitrogen removal techniques in aquaculture for the sustainable production* , Aquaculture 271,2007.

Frąc M., S. Jezierska–Tys S.,J. Tys ,*Algi – energia jutra (Biomasa, Biodiese)*, Acta Agrophysica; 13(3),2009.

Franco-Nava M.A., Blacheton J.P., Deviller G., Charrier A., Le-Gall J.Y., *Effect of fish size and hydraulic regime on particulare organic dynamics in a recirculating aquaculture systems-elemental carbon and nitrogen approach, A*quaculture 239, 2004.

Franco-Nava M.A., J.P. Blacheton, G. Deviller , A. Charrier, J.Y. Le-Gall ,*Effect of fish size and hydraulic regime on particulare organic dynamics in a recirculating aquaculture systems-elemental carbon and nitrogen approach,* Aquaculture 239, 2004.

Gál D., P. Szabó ,F. Pekár , L. Váradi, *Experiments on the nutrient removal and retention of a pond recirculation system*, Hydrobiologia 506-509, 2003.

Good C., J. Davidson , C. Welsh ,B. Brazil., K. Snekvik , S. Summerfelt , *The impact of water exchange rate on the health and performance of rainbow trout Oncorhynchus mykiss in water recirculation aquaculture systems* – Aquaculture 294,2009.

Gorder S.D. van, *Operating and managing water rescue systems*. In: Timmons M., Losordo T. (Eds), Aquaculture Water Resue Systems: engineering Design and Management, Elsevier Sciences, Amsterdam.1994.

Marking L.L., T.D. Bills ,Factors affecting the efficiency of clinoptilolite for removing ammonia, The Progressive Fish, Culturist 44, 1982.MELIS A., Green alga hydrogen production: progress, challenges and prospects. Int. J. Hydrogen Energy, 27,2002.

Molina Grima E., F. Acien, F. Garcia Camacho ,Y. Chisti , Photobioreactors: light regime, mass transfer, and scaleup,J. Biotechnol. 1999, 70: s.231-247.Shnel N., Barak Y., Ezer T., Dafni Z., van Rijn : Design and performance of a zero discharge tilapia reticulating system- Aquaculture Engineering 26, 2002.

Shnel N., Y. Barak ,T. Ezer , Z. Dafni Z, V. Rijn, *Design and performance of a zero discharge tilapia reticulating system*, Aquaculture Engineering 26, 2002.

Smart G.R., D.Knox ,J.G. Harrison, J.A. Ralph,R.H. Richards,C.B. Bowey ,Nephrocalcinosis in rainbow trout Salmo gairdneri Richardson: the effect of exposure to elevated CO2

concentrations,Journal of Fish Diseases 2:,1978, s. 279-289.Smith C.E., Piper R.G. 1975 – Effects of metabolic products on the quality of rainbow trout - Bozeman Information Leaflet No. 4. Fish Cultural Development Center, Bozeman. M.T,1975.

Smith C.E., Piper R.G., *Effects of metabolic products on the quality of rainbow trout,* Bozeman Information Leaflet No. 4. Fish Cultural Development Center, Bozeman. M.T,1975.

Spolaore P., Joannis-Cassan C., Duran E., Isambert A., *Commercial applications of microalgae*, J. Biosci. Bioeng. 101, 2006.

Varadi L., Bardocz T., Oberdleck A., *SustainAqa – Integrated approach for a sustainable and healthy freshwater aquaculture, SustainAqa handbook – A handbook for sustainable aquaculture*, 2009.

Zimny H. *Ekologia ogólna*. Wydawnictwo Mikron. Warszawa 2002.

Agata Kukwa
Uniwersytet Gdański

KNOWLEDGE TRANSFER AS A KEY ELEMENT OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Introduction

The concept of sustainable development emerged in European literature already in the XVIII century, and from the very beginning it was related to natural environment. The first use of this term dates back to 1713 to a work concerning the situation of German forestry standing on a verge of crisis at that time[1]. In his work 'Sylvicultura Oeconomica' Hanns Carl von Carlowitz alerts German society of that time, that overexploitation of forests will lead the country into a deep economic crisis.

Along with progressive economic and political changes the capacity of term *sustainable development* was also changing. Comprehension of this term, only in the context of environment, was losing relevance in the process of formation of a network of interrelations between different social groups at a global level. Sustainable development has become a postulate of our times for future generations.

In the XVIII century Carlowitz focused mainly on taking care about the continuity of timber production, and the word *sustainable* in his work was related to ensuring the proper balance between cutting down and planting new trees, which should allow continuous yield of this resource. The Industrial Revolution, or actually development of mining and metallurgy industries, forced afterthoughts on finiteness of natural resources.

Each successive breakthrough in economic models, resulted in changes in the perception of challenges that were being faced by the society. After the industrial revolution, the next milestone was the *digital revolution*, which from the second half of the XX century, has been redefining concepts concerning the economic development and dynamics of economic processes taking place in the economy.

One of the greatest achievements in the history of mankind was the creation of a global computer network - the Internet. When in 1991, the World Wide Web (abbreviated as WWW) service was publicly introduced, a revolution on a global scale was started. Fast and limitless exchange of information was the reason why the Internet was quickly adopted by more and more users. The launch of the first web browser providing a web service, has made web resources available to casual users. Currently in Poland, 63% of Poles use the Internet, at least once a week, while in 2002 - it was only 17%[2].

The introduction of unrestricted source of information and infrastructure to exchange it between users dispersed around the world and led to an explosion of knowledge. Internet users have very diverse competencies, educational background or experience. They input information, that can be also highly detailed in fields of their interests. As

---

[1] U. Grober, *Deep roots - A conceptual history of 'sustainable development'(Nachhaltigkeit)*, Wissenschaftszentrum Berlin für Sozialforschung, Berlin 2007, pp. 8–9.

[2] *Komunikat z badań. Internauci 2014*, edited by M. Feliksiak, Centrum Badań Opinii Społecznej. Warszawa 2014, p. 1.

a result, access to any kind of information has never been so easy and so equal for everybody. Today's *digital natives* (those born in the age of the Internet), treat the Internet as an extension of their reality[3].

In terms of economy, the rise and spread of the Internet has led to an extensive broadening of economic potential without the need of a profound exploitation of natural resources. Furthermore, creating new models of communication and cooperation has become a basis for the definition of a new concept - *transfer of knowledge.*

Knowledge-based economy

The turn of the XX and XXI century was a very intense period in the history of the global economy. Globalization and the dynamic development of science and technology have been driving the evolution of the market economy, in which knowledge[4] has an increasingly important role. Everything seems to indicate that intangible assets, as well as access to natural resources are the real key to the economic success in the XXI century.

We live in the time of information technology, which contributes greatly to the development of the network society. Instead of money the central value is taken over by information, furthermore, knowledge is regarded as one of the essential resources needed to produce goods. Therefore, the notion of *knowledge-based economy* (KBE) has been introduced for a widespread use[5]. According to the Organization for Economic Cooperation and Development (OECD), knowledge is the trigger for productivity and economic growth, which has led to a new approach towards information and education in the context of economic performance[6].

In the early 90's of the XX century, the search for new ways of effective knowledge management was started, and soon it was recognized as a separate discipline of management studies[7]. Despite the lack of the systematic structure, knowledge management is considered as one of the most important management tasks of all, because knowledge is a resource that plays a vital role in the pursuit of competitiveness on the market. Furthermore, efforts in this area foster the formation of innovation, thereby supporting the value of enterprises[8].

Researchers in the field of knowledge management agree that knowledge must be produced, stored in any storage medium and released, to serve an organization in order to achieve its goals. Considering the case of knowledge as a resource that is required to act in accordance with the principles of sustainable development, the objective of an organization is stated as the maintenance of natural resources at a level, that does not deprive future generations the possibility of their use in a global scale.

---

[3] M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants Part 1,*"On the Horizon", 2001, vol. 9, no. 5, pp. 1–6.

[4] J. Edler, H. Fier. Ch. Grimpe, *International scientist mobility and the locus of knowledge and technology transfer*. "Research Policy", 2011, vol. 40, no. 6, pp. 791-805.

[5] K. McPhail, *Where is the ethical knowledge in the knowledge economy?: Power and potential in the emergence of ethical knowledge as a component of intellectual capita*, "Critical Perspectives on Accounting", 2009, vol. 20, no. 7, pp. 804-822.

[6] *The knowledge-based economy*, Organisation For Economic Co-operation and Development, Paris 1996, p. 3.

[7] B. Rubenstein-Montano, J. Liebowitz, J. Buchwalter, D. McCaw, B. Newman, K. Rebeck, *A systems thinking framework for knowledge management*, "Decision Support Systems", 2001,vol. 31, no. 1, pp. 5-16.

[8] D. Esterhuizen, C.S.L. Schutte, A.S.A.du Toit, *Knowledge creation processes as critical enablers for innovation*,"International Journal of Information Management", 2012,vol. 32, no. 4, pp. 354-364.

Science as a source of knowledge and innovation necessary for sustainable development

Innovation drives economic growth and allows the efficient and creative problem solving. However, from the management point of view, the main task of innovation is the introduction of changes in order to create new opportunities or to maximize the sustainable yield of existing resources[9]. The concept of adaptation of innovation is also described as the absorption of innovation that can be enhanced through the development of R&D activities, or by creating functions responsible for the transfer of knowledge from the external sources[10].

The transfer of knowledge from science to business entities has gained more interest recently. Together with the growing popularity of knowledge management, the awareness of the importance of the transfer is also growing successively. The functioning of the *knowledge-based economy*, confronts scientific institutions and scientific research with enormous challenge of not only the creation of economically useful knowledge, but also its skillful transfer to external entities. The business sector also increasingly recognizes the potential of scientific resources. The result of these changes, caused by today's economic conditions, is undertaking initiatives in order to establish effective cooperation between science and business, which would generate tangible benefits for both partners.

Transfer of knowledge was defined in 2000 by Linda and Paul Ingram Agote as a process in which one unit (eg. a group, department or division) has an impact on the other[11]. The role of knowledge transfer is to ensure smooth transfer of knowledge among appropriate units, which is especially important when considering cooperation of several different organizations for the common goal, what in this work means – the sustainable development.

Organizations in Poland, whose job is the production of scientific knowledge are defined, under the Act of 30th April 2010 - *Principles of Financing Science*, as "entities engaged in a continuous research and development"[12].

Conducting researches and obtaining useful results, from the point of view of economic development, are just a part of the success in building innovation and sustainable development objectives. In order to create innovation effectively, the knowledge generated in entities or R&D centers, must be transferred to the business sector, where it will be implemented.

The process of simultaneous involvement of science, public authorities and industry in innovation is described by the Triple Helix model. It consists of the cooperation of particular entities from each of these three sectors, involving the search for synergies in an effort to increase the competitiveness of the economy and face the social needs of the country[13]. Despite the fact that science is considered mainly as researches conducted by

---

[9] F. Damanpour, J.D. Wischnevsky, *Research on innovation in organizations: Distinguishing innovation-generating from innovation-adopting organizations*,"Journal of Engineering and Technology Management", 2006, vol. 23, no. 4, pp. 269-291.

[10] S. Marz, M. Friedrich-Nishio, H. Grupp, *Knowledge transfer in an innovation simulation model*,"Technological Forecasting and Social Change", 2006, vol. 73, no. 2, pp. 138-152.

[11] L. Argote, P. Ingram, *Knowledge Transfer: A Basis for Competitive Advantage in Firms*,"Organizational Behavior and Human Decision Processes", 2000, vol. 82, no. 1, pp. 150-169.

[12] *TheAct of 30 April 2010 on the Principles of FinancingScience (Journal of Laws [Dz. U.] No. 96/2010, Item 615*.

[13] H. Etzkowitz, *The Triple Helix: Industry, University, and Government in Innovation*, Taylor & Francis, New York 2008, pp. 1-4.

universities, other research units are not excluded from this statement. Moreover, public authorities can be represented on each of the organizational levels, by both the government and territorial authorities. The industrial component does not have any restrictions associated with the scope of activity of the company or its structure. Private enterprises of all sizes, as well as companies or even sole proprietorship[14] can function within the Triple Helix.

Understanding sustainable development as a common goal of all societies, we can make a statement that it will not be possible to achieve, if models of cooperation between sectors are not effectively developed. Issues presented above that concern the knowledge transfer, show the communication paths between science, business and public administration, which are also used in order to plan and implement the principles of sustainable development.

Taking the above into consideration, it can be said with certainty that knowledge transfer is an essential element of sustainable development.

Research and development

Countries all over the world are pursuing financial resources for R&D in various sectors of the economy. The emphasis on scientific progress took over the role of the arms and space race that in the second half of the XX century, had driven not only development of the most involved countries, but also marked their positions in the international arena. Today, governments consider investing in education as important, because it contributes to the development of technological societies.

In 2000, the US Congress debated on the significance of federal expenditures for research and development in the country. Congressmen identified R&D as a matter of high importance, as shown by the records of the 106th meeting of the Congress in September 2000. According to the Congress, federal investment in research and development in the field of government agencies contributed, among others, to the economic growth of the United States after World War II, an increase in the standard of living among US citizens, technological progress, and furthermore, saved many lives both in the country and around the world[15]. In the 50's the United States achieved 35% annual return rate on investment in research and development in agriculture, and in case of financial resources spent on corn R&D the return rate exceeded 700% percent[16].

The potential of government investment in research and development of agriculture was also noticed by China, which in the face of growing number of residents had to focus on the security of this sector, in order to minimize the need for food import. Already in the 90's it was forecast that the country should increase its efficiency in agricultural production by 50% until the middle of XXI century, to keep proper nutrition of Chinese population under control[17]. China also assigned increased financial resources on education, which in the 2002 – 2007 period was characterized by a 18% upswing , while expenditures of the European Union, the USA and Japan for the same purpose did not exceed 3%[18].

[14] Taxonomy of Triple Helix Innovation, National Institute for Triple Helix Innovation, www.triplehelixinstitute.org(01 IX 2012).

[15] *Congressional Record: Proceedings and Debates of the 106th Congress, Second Session, vol. 146, part 17,* United States. Congress. Waszyngton 2000, pp. 336-352.

[16] E.W. Nafziger, *Economic Development*, Cambridge University Press, Cambridge 2012, p. 355.

[17] A. Lawler,*R&D Confronts Political, Fiscal Problems*, "Science", 1997, vol. 275, no. 5303, pp. 1061-1062.

[18] A.I. Leshner, V. Turekian, *Chinese Science on the Move*,"Science", 2007, vol. 318, no. 5856, p. 1523.

The growing interest in the scientific sector, both among politicians and entrepreneurs from around the world brings hope that actions in the pursuit of preserving sustainable development will not only be systematic, but also generated knowledge will help to maintain a balance between the development of civilization and the protection of environment.

The systematic action

One should be aware that actions aimed at sustainable development should be carried constantly, rather than compulsively on an occasion of forthcoming elections. Since it is a continuous process, it requires effective knowledge management model. Many companies apply research and development actions occasionally, expecting quick investment returns. Those returns can be generated only at the time when results of a research will be commercialized, which means they will be used in the production of a particular product or service. Unfortunately, as research of Börje Johansson and Hans Loof from The Royal Institute of Technology in Sweden shows, achieving positive results in terms of productivity and profits arising from research and development projects, is possible only in companies with long-term strategy, which implies continuous and consistent efforts to create innovation. In situations, when investments in research in a company are taken occasionally, significant effects should not be expected. According to Johansson and Loof, productivity and profits of these companies would be similar, and in some cases even worse in comparison with organizations where R&D programs are not carried at all[19].

Problems and barriers concerning the transfer of knowledge

At the source of any problem arising during the cooperation between science and business there are differences in the perception of knowledge created in scientific and industrial area. In the document, concerning the management of knowledge in the learning society issued by the OECD in 2000, it is shown that academic knowledge is considered, among others, as distant from application, abstract, being quickly forgotten, fragmentary and related primarily to teaching. Whereas at a workplace, knowledge is considered as more concrete and specific, used in practice, as a tool to achieve goals of entity.[20]

In response to problems associated with the execution of specific tasks, there is a search of models in which knowledge would not be concentrated in individual research centers, but rather distributed online as such solution does not require the physical use of human resources.

Crowdsourcing - dispersion of knowledge and actions on the Internet

The concept of crowdsourcing appeared in the nomenclature in 2006 by Jaff Howe[21]. He described crowdsourcing as "the act of taking a job traditionally performed by a designated agent (usually an employee) and outsourcing it to an undefined, general-

[19] B. Johansson, H. Lööf, *The Impact of Firm's R&D Strategy on Profit and Productivity*, Centre of Excellence for Science and Innovation Studies, Stockholm 2008, pp. 22-23.

[20] *Knowledge Management in the Learning Society*. Organisation For Economic Co-operation and Development, Paris 2000, p. 49.

[21] A.J. Quinn, B.B. Bederson, *Human Computation: A Survey and Taxonomy of a Growing Field*. "Proceedings of the SIGCHI Conference on Human Factors in Computing Systems", 2011, pp. 1403-1412.

ly large group of people in the form of an open call"[22]. Basing on searches for "crowdousourcing" in scientific databases, it can be seen that the interest in the subject is beginning to grow rapidly. Significant increase in the number of publications has occurred at the beginning of this year (in comparison with previous years). The emergence of concepts and models related to knowledge management in the field of crowdsourcing can be observed.

Crowdsourcing is offered through online platforms for organizations in order to acquire innovative solutions to specific problems[23]. For the largest websites, with an established position and extensive network of contacts (eg. Innocentive.com cooperates with NASA and nature.com), the remuneration for the best projects sometimes reaches up to 1 000 000 US dollars[24].

Crowdsourcing platforms are also a cheaper alternative to actions taken usually in R&D departments. Comparing to other knowledge transfer methods such as hiring external experts or outsourcing on research universities, crowdsourcing is also characterized by definitely shorter implementation of tasks[25].

However, the cooperation of anonymous Internet user groups can function in a dispersed form, where web users are concentrated in communities around dedicated platforms. The term crowdsourcing is also used to describe a phenomenon of the cooperation with the crowd in general, but the manner of crowd's actions depends only on creativity of people who are able to engage a specific number of other people in a given action.

The protection of human cultural heritage

Just as the industrial revolution triggered discussion about the protection of the natural environment, the digital revolution has initiated a new era of the human cultural heritage protection. In the first issue of the Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development, published in 2011 by the publishing house Emerald, we can read that the United Nations considers culture as an essential element of sustainable development[26].

Cultural heritage is a source of knowledge about the past, and its cultivation is the key to ensure a chance for future generations to avoid our mistakes. The transfer of knowledge between generations enables continuous learning and improvement in every field.

Considering the sustainable development as a protection against environmental degradation, protection of the present state of knowledge for the future generations seems to be as important as the control of carbon emission into the atmosphere. While maintaining the best intentions and all correctness in action, we will not achieve the desired effects without providing absolute continuity of actions over the next generations.

---

[22] Crowdsourcing: definition by J. Howe, www.crowdsourcing.typepad.com(09 V 2012).

[23] T. Bücheler, J.H. Sieg, *Understanding Science 2.0: Crowdsourcing and Open Innovation in the Scientific Method*, "Procedia Computer Science", 2011, vol. 7, pp. 327-329.

[24] Wynagrodzenia za zadania, www.innocentive.com (29 IV 2012).

[25] Ł. Gajewski,*Rynek wiedzy - zewnętrzne źródło innowacyjnych pomysłów*, Cyfrowa Biblioteka Prawnicza, Wrocław2009, pp. 31–39.

[26] A.P. Roders, R. van Oers, *Editorial: bridging cultural heritage and sustainable development*, "Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development", 2011, vol. 1, no. 1, pp. 5–14.

Also in this case, we can find some examples of the use of the Internet for recording and storage of present and past cultural heritage currently. One of them is the system called reCAPTCHA.

Every day, web users solve millions of riddles designed to prove the information systems that they are human beings. It can be described as an online form with a simple task to perform in order to create a barrier for bots traversing the network in various, often undesirable aims. The CAPTCHA (Completely Automated Public Turing test to tell Computers and Humans Apart – is a fully automated Turing's test distinguishing computers from people) has worked excellently, but over the time malware programs developers have learned how to handle it.

A team of researchers from the Department of Computer Science at Carnegie Mellon University decided to improve the existing test by adding a second word. Taking into account, that in 2008 Internet users were submitting over 100 million words[27] to the CAPTCHA system every day, the team decided to utilize this potential, using the system to digitize old printed materials. In this way, the reCAPTCHA (the name of updated system) provided users with words which could not be recognized as they were processed through OCR system (Optical Character Recognition system that is characterized by efficiency at 83.5%).The outcome of such action was a text distortion, which made it unrecognizable for automated systems. It also turned out that the effectiveness of Internet users in the same task reached 99.1%.

When the article was published in *Science* in 2008, Internet users were filling in more than 4 million words in the CAPTCHA, which gives about 160 complete books of an average volume [28]. In the past, digitizing old printed materials would be possible, only through the involvement of specialists with expertise and knowledge needed to save it in a digital format. Crowdsourcing helps to achieve a completely new quality by using already existing tool, such as a CAPTCHA system and the involvement of fully dispersed group of the Internet users.

Protecting the crowd

Unfortunately, the *crowd* on the Internet is being increasingly treated as a cheap labor. It raises a threat that Internet users who are working together in a good faith effort, will be more and more exploited. The democratization of knowledge makes it and information as well, very easily accessible. Tasks that used to be performed by a small group of experts, may be outsourced to unspecified groups of Internet users.

Just as in the case of natural resources, human resources require properly balanced handling.

Summary

The Internet, enables efficient communication between users and the exchange of knowledge and information as a decentralized network. This opens up completely new opportunities for knowledge management. It can be also used to create innovation, as well as protect resources, not only natural ones, for the sake of sustainable development.

Currently, the concept of sustainable development as a process in which the priority is to maintain balance between the development of civilization and the environ-

[27] L. von Ahn,B. Maurer, C. McMillen, D. Abraham, M. Blum,*reCAPTCHA: human-based character recognition via Web security measures*, "Science", 2008, vol. 321, no. 5895, pp. 1465-8.

[28] M. Jarosz, *Przepisz książkę*, www.badania.net (03 I 2015).

ment, should be abandoned. It can be only ensured by effective management of knowledge from the very beginning of its establishment, until it is transformed into an innovation. The implementation of innovation in particular is an essential step that brings us closer to fulfill postulates of sustainable development. Continuous, conscious improvement of production and business processes will allow an effective protection against environmental degradation.

References

Sources

Argote L., Ingram P., *Knowledge Transfer: A Basis for Competitive Advantage in Firms*, "Organizational Behavior and Human Decision Processes", 2000, vol. 82, no. 1.

Bücheler T., Sieg J.H., *Understanding Science 2.0: Crowdsourcing and Open Innovation in the Scientific Method*, "Procedia Computer Science", 2011, vol. 7.

Congressional Record: Proceedings and Debates of the 106th Congress, Second Session, Volume 146, Part 17, United States. Congress. Washington 2000.

Damanpour F., Wischnevsky J.D., *Research on innovation in organizations: Distinguishing innovation-generating from innovation-adopting organizations*, "Journal of Engineering and Technology Management", 2006, vol. 23, no. 4.

Edler J., Fier H., Grimpe Ch, *International scientist mobility and the locus of knowledge and technology transfer*. "Research Policy", 2011, vol. 40, no. 6.

Esterhuizen D, Schutte C.S.L., du Toit A.S.A., *Knowledge creation processes as critical enablers for innovation*, "International Journal of Information Management", 2012, vol. 32, no. 4.

Etzkowitz H., *The Triple Helix: Industry, University, and Government in Innovation*, Taylor & Francis, New York 2008.

Gajewski Ł., *Rynek wiedzy - zewnętrzne źródło innowacyjnych pomysłów*, Cyfrowa Biblioteka Prawnicza, Wrocław 2009.

Grober U., *Deep roots - A conceptual history of 'sustainable development'(Nachhaltigkeit)*, Wissenschaftszentrum Berlin für Sozialforschung, Berlin 2007.

Johansson B., Lööf H., *The Impact of Firm's R&D Strategy on Profit and Productivity*, Centre of Excellence for Science and Innovation Studies, Stockholm 2008.

Knowledge Management in the Learning Society. Organisation For Economic Co-operation and Development, Paris 2000.

Komunikat z badań. Internauci 2014, edited by M. Feliksiak, Centrum Badań Opinii Społecznej. Warszawa 2014.

Lawler A., *R&D Confronts Political, Fiscal Problems*, "Science", 1997, vol. 275, no. 5303.

Leshner A.I., Turekian V., *Chinese Science on the Move*, "Science", 2007, vol. 318, no. 5856.

Marz S., Friedrich-Nishio M., Grupp H., *Knowledge transfer in an innovation simulation model*, "Technological Forecasting and Social Change", 2006, vol. 73, no. 2.

McPhail K., *Where is the ethical knowledge in the knowledge economy?: Power and potential in the emergence of ethical knowledge as a component of intellectual capita*, "Critical Perspectives on Accounting", 2009, vol. 20, no. 7.

Nafziger E.W., *Econonmic Development*, Cambridge Uniwersity Press, Cambridge 2012.

Prensky M., *Digital Natives, Digital Immigrants Part 1*, "On the Horizon", 2001, vol. 9, no.5.

Quinn A.J., Bederson B.B., *Human Computation: A Survey and Taxonomy of a Growing Field*. "Proceedings of the SIGCHI Conference on Human Factors in Computing Systems", 2011.

Roders A.P., van Oers R., *Editorial: bridging cultural heritage and sustainable development*, "Journal of Cultural Heritage Management and Sustainable Development", 2011, vol. 1, no. 1.

Rubenstein-Montano B., Liebowitz J.,Buchwalter J., McCaw D., Newman B.,Rebeck K., *A systems thinking framework for knowledge management*, "Decision Support Systems", 2001, vol. 31, no. 1.

The knowledge-based economy, Organisation For Economic Cooperation and Development, Paris 1996.

The Act of 30 April 2010 on the Principles of Financing Science (Journal of Laws [Dz. U.] No. 96/2010, Item 615.

von Ahn L., Maurer B., McMillen C., Abraham D., Blum M., *reCAPTCHA: human-based character recognition via Web security measures*, "Science", 2008, vol. 321, no. 5895.

Press articles

Jarosz M., *Przepisz książkę*, www.badania.net.

Websites

Crowdsourcing: definition by J. Howe, www.crowdsourcing.typepad.com.

Taxonomy of Triple Helix Innovation, National Institute for Triple Helix Innovation, www.triplehelixinstitute.org.

Wynagrodzenia za zadania, www.innocentive.com.

Prof. dr hab. Wojciech Słomski, dr h.c. multiplex,
Dr Teresa Jemczura, doc. PWSZ w Raciborzu,
Dr hab. Aleksandra Trzcielińska-Polus, prof. UO
Dr hab. Robert Geisler, prof. UO,
Dr Dorota Gierszewski, Uniwersytet Jagielloński,
Dr Maria Kopsztejn

RECENZJA (fragmenty)

pracy zbiorowej pt.: „Zrównoważony rozwój. Debiut naukowy – 2014" pod redakcją naukową: Teresy Jemczura i Henryka A. Kretka, przygotowana na okoliczność wydania recenzowanej publikacji, będącej sprawozdaniem z Międzynarodowej Konferencji Naukowej – ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ – Debiut Naukowy 2014

Recenzowana publikacja stanowi pokłosie piątej edycji międzynarodowego przedsięwzięcia realizowanego przez Biuro Parlamentarne Premiera Jerzego Buzka – posła do Parlamentu Europejskiego, we współpracy z Narodową Akademią Nauk Pedagogicznych Ukrainy, Wyższą Szkołą Menedżerską w Warszawie. Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu, Kołem Naukowym Doktorantów Nauk o Polityce Uniwersytetu Opolskiego.

Prace nadesłane przez studentów, charakteryzowało zróżnicowane pojmowanie problematyki zrównoważonego rozwoju, co było zgodne z założeniami i oczekiwaniami organizatorów.

Recenzenci dostrzegli wieloaspektowość traktowania przez studentów tytułowego pojęcia, jak i różnorodność nadesłanych prac, stąd trafne wydaje się pogrupowanie artykułów w rozdziały i podrozdziały, zawierające się w polu takich dziedzin jak: gospodarka, socjologia, prawo czy edukacja. Zatem układ publikacji i zaszeregowanie artykułów według zaproponowanego przez redaktorów podziału wydaje się uzasadniony:

1.1. Biznes, finanse i strategie globalnej gospodarki
1.2. Prawo i polityka instrumentami procesów zmian
1.3. Demografia, socjologia czyli aspekt społeczno-kulturowy w procesach transformacji
1.4. Nowe wyzwania wobec edukacji, sportu i turystyki
1.5. Ekologia i ochrona środowiska celami zrównoważonego rozwoju
1.6. Multidimensional nature of sustainable development

Zrecenzowane zostały wszystkie nadesłane artykuły. Zarówno te, które zostały umieszczone w publikacji, jak i te które ostatecznie nie znalazły się w książce, ale zostaną

przedstawione przez autorów podczas konferencji. Jako, że ustawodawca określa, iż „warunkiem otwarcia przewodu doktorskiego jest (…) posiadanie wydanej lub przyjętej do druku publikacji naukowej w formie książki lub co najmniej jednej publikacji naukowej w recenzowanym czasopiśmie naukowym o zasięgu co najmniej krajowym, określonym przez ministra właściwego do spraw nauki na podstawie przepisów dotyczących finansowania nauki lub w **recenzowanym sprawozdaniu z międzynarodowej konferencji naukowej**”[1]. stąd należy domniemywać, że fakt, iż artykuł został zrecenzowany, tak więc i wystąpinie prelegenta podczas miedzynarodowej konferencji naukowej, przedstawiające gówne tezy zawarte w artykule ma wartość tożsamą. Zatem autorzy artykułów i tym samym wystąpień zamieszczonych w programie konferencji, a posiadający w publikacji potwierdzenie, że ich praca została zrecenzowana, wypełniają warunki okreslane przez ustawodawcę, które są niezbędne do otwarcia przewodu doktorskiego.

Istotne jest również umieszczenie na końcu publikacji informacji o autorach, a także streszczeń artykułów, co może stanowić przewodnik dla osób, które będą poszukiwały konkretnych informacji i odniesień do zrównoważonego rozwoju przez pryzmat określonej dziedziny.

1. Biznes, finanse i strategie globalnej gospodarki

1.1. **Anna Maria Berbesz**, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, kierunek Architektura i Urbanistyka, studia doktoranckie, rok 5; **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój a obiekty mobilne stacjonujące tymczasowo w kontekście kształtowania miast XXI w”. –Autorka dokonała charakterystyki obiektów o właściwościach mobilnych, stacjonujących tymczasowo, podkreślając ich znaczenie reaktywizujące i dynamizujące dla obszarów miejskich objętych stagnacją oraz „zalety” obiektów mobilnych – które wpisują się w zasoby zrównoważonego rozwoju.

1.2. **Marzanna Chybowska**, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Gospodarki Światowej, III rok studiów III stopnia, **Tytuł**: „O przyszłości raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw”. – Artykuł ukazuje ewolucje raportowania zrównoważonego w kierunku raportowania zintegrowanego – uwzględniającego kompleksowe i strategiczne aspekty funkcjonowania przedsiębiorstwa: środowiskowe, społeczne a także korporacyjne.

1.3. **Justyna Cyga,** Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, III rok studiów III stopnia, Zarządzanie, **Tytuł**: „Zatrudnianie przyjazne rodzinie. Budowanie równowagi między pracą zawodową i życiem rodzinnym jako element Europejskiej Strategii Zatrudnienia”. Pomimo braku bezpośredniego odniesienia do założeń zrównoważonego rozwoju, autorka w interesujący sposób zaprezentowała narzędzia sprzyjające zatrudnieniu sprzyjającemu rodzinie – wiele istotnemu problemowi rodziców pracujących zawodowo i posiadających małoletnie potomstwo. Podkreślono postawy pracodawców wykorzystujących opisane narzędzia, które sprzyjają zachowaniu równowagi w relacji praca-dom.

1.4. **Wiktor Hebda**, Uniwersytet Jagielloński, IV rok, nauki o polityce, studia III stopnia. **Tytuł**: „Gazociąg Północ-Południe oraz rozwój sektora gazowego realną szansą dla zrównoważonego rozwoju Polski”. – Poruszona problematyka prezentuje kwestię bezpieczeństwa energetycznego Polski. Autor scharakteryzował polski sektor energetyczny, podkreślając rolę gazowego korytarza Północ-

[1] http://ue.poznan.pl/pl/doktoranci,c199/porady-od-rady,c281/doktorat,c2061/przewod-doktorski,c2162/procedura-otwarcia-przewodu-doktorskiego,a13731.html, (dostęp: 22,.02.2015).

Południe jako argumentu dla podniesienia pozycji Polski i innych państw europy Środkowo-Wschodniej w kontekście znaczenia „błękitnego paliwa" w energetyce.

1.5. **Łukasz Kozar**, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, studia stacjonarne doktoranckie, ekonomia rok II. **Tytuł**: „>>Zielone<< miejsca pracy jako inicjatywa wspierająca zrównoważony rozwój na przykładzie zatrudnienia w sektorze energetyki odnawialnej". – Autor opisał koncepcję „zielonych" miejsc pracy jako inicjatywę, która wspiera zrównoważony rozwój w odniesieniu do sektora odnawialnych źródeł energii.

1.6. **Michał Majek**, Akademia Morska w Gdyni, IV rok, Zarządzanie Kapitałem Ludzkim. **Tytuł**: „Model pracownika przyszłości w ujęciu koncepcji zrównoważonego rozwoju". – Artykuł jest udaną próbą stworzenia definicji zrównoważonego rozwoju w ujęciu znaczenia pracownika w zarządzaniu kapitałem ludzkim, ponadto stworzono model, którym cechuje się idealny pracownik przyszłości w zrównoważonym przedsiębiorstwie.

1.7. **Magdalena Rajzer**, Uniwersytet Opolski, Nauki o polityce, Studia doktoranckie, rok II. **Tytuł**: „Rola Karola, księcia Walii w procesie popularyzacji idei zrównoważonego rozwoju – przykład miasteczka Poundbury". – W artykule przedstawiono roli Karola, Księcia Walii w procesie popularyzacji oraz implementacji założeń zrównoważonego rozwoju, na przykładzie projektu miasteczka Poundbury.

1.8. **Monika Serafin**, Zakład Chemii Bioorganicznej, rok studiów: IV, stopień III (studia doktoranckie) kierunek: Biotechnologia. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój w przemyśle chemicznym" – autorka przedstawiła wpływ koncepcji zrównoważonego rozwoju w przemyśle chemicznym, podkreślając znaczenie modyfikacji produkcyjnej w odniesieniu do zasad „zielonej chemii". Opracowanie prezentuje również „wytyczne" dla rozwoju branży chemicznej w układzie regionalnym. Praca napisana w oparciu o literaturę przedmiotu.

1.9. **Waldemar Sobera**, Uniwersytet Wrocławski, I rok studiów stacjonarnych III stopnia Nauk o Polityce, Socjologii i Filozofii. **Tytuł**: „Wrocławski Budżet Obywatelski – szansa na zwiększenie partycypacji i zrównoważony rozwój" – opracowanie dotyczy niezwykle ważnego problemu jakim jest partycypacja społeczności lokalnej w realizacji inwestycji niezbędnych jej mieszkańcom. Autor podkreślił znaczenie nici porozumienia organów miejskich z obywatelami poprzez pryzmat funkcjonowania Budżetu Obywatelskiego. Opisany mechanizm zawiera w sobie – doniosłe obecnie – takie elementy jak właściwa komunikacja, współuczestnictwo w polityce i odpowiedzialność społeczna. Praca spełnia kryteria określone w projekcie.

1.10. **Milena Stettner**, Politechnika Wrocławska, I rok studiów doktoranckich, kierunek: Architektura i Urbanistyka. **Tytuł**: „Rewitalizacja śródmiejskiej zabudowy kluczem do zrównoważonego rozwoju małych miast" – autorka przedstawia obraz współczesnego stanu śródmiejskiej zabudowy w kontekście procesów dotykających małe miasta, jednocześnie odnosząc się do działań mających sprawić ponowne „przywrócenie do życia serc" miasteczek. Zwraca również uwagę na potrzebę rewitalizacji – zarówno struktury przestrzennej jednostki miejskiej jak i społeczności lokalnej – czyli partycypację w definiowaniu i rozwiązaniu przedstawionej sytuacji urbanistycznej regionu.

1.11. **Celina Strzelecka**, Uniwersytet Wrocławski, Stacjonarne Studia Doktoranckie Nauk o Kulturze, rok I. **Tytuł**: „Budowa elektrowni jądrowej w Polsce wobec zrównoważonego rozwoju" – treść artykułu prezentuje stanowiska wobec budo-

wy elektrowni jądrowych w powiązaniu z zasadami zrównoważonego rozwoju. Autorka scharakteryzowała obecną sytuację dotyczącą energetyki jądrowej w Polsce jak i stanowisko zarówno przeciwników jak i zwolenników jądrowej równowagi technologicznej, poprzez pryzmat zmian systemu społecznego w głównych jego elementach: gospodarki, kultury, środowiska naturalnego. Istotną kwestią podniesioną przez autorkę – jest zróżnicowane podejście do interpretacji terminu „zrównoważony rozwój" czego efektem jest współegzystowanie przeciwstawnych dyskursów.

1.12. **Artur Tim**, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, IV rok prawa, jednolite studia stacjonarne magisterskie. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój w dostępie do przestrzeni kosmicznej" – artykuł prezentuje wąsko znaną problematykę równego dostępu państw do przestrzeni kosmicznej. Autor przedstawił unormowanie dotyczące dostępu do przestrzeni kosmicznej, zwraca również uwagę na wymiar komercyjnej działalności podmiotów lepiej rozwiniętych technologicznie, oraz podkreśla znaczenie partycypacji państw członkowskich w wykorzystywaniu sektora kosmicznego opartego na współdziałaniu Unii Europejskiej z Europejską Agencją Kosmiczną – czego efektem winien być zrównoważony wzrost gospodarczy.

2. Prawo i polityka instrumentami procesów zmian

2.1. **Michał Piotr Boczek**, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie doktorant z prawa III rok; **Tytuł**: „>>Zrównoważony rozwój ludzki prawem człowieka<<. Znaczenie świadomości prawnej atrybutem praw i wolności społeczeństwa obywatelskiego". – Autor uważa, iż tak wrażliwa i szczególnie znacząca społecznie materia, jaką jest świadomość prawna z istoty rzeczy ma ogromne egzystencjalne znaczenie, jednakże w artykule nie przedstawia przekonujących czytelnika argumentów, a szczególnie w odniesieniu do zakresu pojęcia obejmującego zrównoważony rozwój.

2.2. **Magdalena Brewczyńska**, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kierunek: prawo. Rok: V. **Tytuł**: „Profilowanie w sieci – konieczny filtr w dobie informacyjnego przeładowania czy cichy sprzymierzeniec dyskryminacji? Analiza zagadnień prawnych". Autorka opisała mechanizm profilowania w sieci. Podkreśla konieczność poszukiwania rozwiązań prawnych w tej kwestii, podnosząc aspekt nierównego położenia osób korzystających z sieci w aspekcie braku odpowiedniego poziomu ochrony praw i wolności człowieka.

2.3. **Krzysztof Gargula**, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach; I rok studiów doktoranckich (III stopnia) / Katedra Gospodarki Przestrzennej - Wydział Ekonomii. **Tytuł**: „Budżet obywatelski, jako instrument zrównoważonego rozwoju miast. Analiza przypadku Górnośląskiego Związku Metropolitalnego". – W artykule zaprezentowano miast aglomeracji w aspekcie wdrożenia instrumentu budżetu obywatelskiego. Autor podkreśla znaczenie budżetu partycypacyjnego we współdziałaniu aktorów: miasta i jego mieszkańców.

2.4. **Bartosz Jankowski**, Instytut Politologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, II rok studiów doktoranckich, Nauki o polityce. **Tytuł**: „Rola zrównoważonego rozwoju w Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Wnioski i rekomendacje dla polskiego programu pomocowego". – W głównej mierze artykuł poświęcony jest charakterystyce idei zrównoważonego rozwoju jako trendu światowej pomocy rozwojowej. Autor odniósł się do polskiej pomocy rozwojowej – w tym do opisu wybranych projektów.

2.5. **Magdalena Maria Jaroń**, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, I rok studiów doktoranckich z zakresu literaturoznawstwa, **Tytuł**: „Podmiotowe podstawy zrównoważonego rozwoju". Ważny artykuł, w szczególny sposób podkreślający znaczenie etyki i aksjologii w działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju.

2.6. **Greta Kanownik**, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Niestacjonarne Studia Doktoranckie w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie – Rok II. **Tytuł**: „Czy nowy model konkurowania tworzy szansę trwałego rozwoju placówek szpitalnych w Polsce?" – W artykule przedstawiono propozycję nowej koncepcji konkurencyjności dla polskich szpitali, który w powiązaniu z zastosowaniem odpowiedniej strategii i miar konkurencyjności może przyczynić się do postępu i trwałego rozwoju polskiej ochrony zdrowia. Jednakże w artykule brakuje wyraźnych korelacji do zrównoważonego rozwoju.

2.7. **Jarosław Kola**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji, Zakład Publicznego Prawa Gospodarczego, Doktorant, II rok studiów doktoranckich. **Tytuł**: „Jak rozumieć ideę zrównoważonego rozwoju? – rzecz o zrównoważonych zamówieniach publicznych". – W ciekawym tekście, odnaleźć można interesujące powiązanie zamówień publicznych ze zrównoważonym rozwojem. Wartym kontynuacji jest postulat, aby jednym z istotnych kryteriów oceny zamówień publicznych było uwzględnienie zrównoważonego rozwoju. ponadto – co ważne – autor odniósł się do responsywności systemy prawnego.

2.8. **Katarzyna Konieczna**, Uniwersytet Opolski, Nauki o polityce, Studia doktoranckie, rok II, **Tytuł**: „Konflikty przestrzenne na tle zasady zrównoważonego rozwoju w polskim systemie prawnym". – W artykule wskazano, że zrównoważony rozwój winien być traktowany zarówno jako cel i strategia nowoczesnego gospodarowania przestrzenią, obejmującą wszystkie poziomy rządzenia.

2.9. **Katarzyna Kuczyńska**, Studia doktoranckie na Politechnice Wrocławskiej, **Tytuł**: „W stronę zrównoważonego Londynu". – Artykuł stanowi autorskie opracowanie dyplomowanego architekta krajobrazu, którego celem było opracowanie zestawu kryteriów służących do oceny osiedli miejskich w Londynie.

2.10. **Natalia Małgorzata Kurek**, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Prawa i Administracji. Kierunek Prawo. Rok IV. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój a prawo do ochrony zdrowia". – Autorka powołuje się na badania ankietowe gdzie zdecydowana większość pytanych wymienia na pierwszym miejscu zdrowie jako najbardziej cenioną wartość, jednakże w tekście trudno odleźć korelacje pomiędzy wnioskami a opisem wykorzystanych i przetworzonych w tabele wyników badań.

2.11. **Kamil Mateusz Kuśmider**, Uniwersytet Łódzki, Studia: stacjonarne – I rok/ III stopień, Kierunek: Interdyscyplinarne Humanistyczne Studia Doktoranckie. **Tytuł**: „Polska prezydencja w Unii Europejskiej a zrównoważony rozwój". – W artykule zaprezentowano znaczenie i rolę polskiej prezydencji w UE, jednakże trudno odnaleźć jednoznaczną korelację przedmiotu opisu ze zrównoważonym rozwojem.

2.12. **Adam Pander**, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach. Seminarium doktoranckie – kierunek: zarządzanie. **Tytuł**: „(Ni)e-administracja w polskich gminach". – W artykule przedstawiono problematykę zrównoważonego rozwoju w aspekcie e-administracji. Ponadto opisano (w powiązaniu ze zrównoważonym rozwojem) badania dotyczącego udostępniania informacji publicznej odnoszącej się do strategii rozwoju na poziomie gminy.

2.13. **Kseniia Pyryn**, Wyższa Szkoła Menedżerska, absolwentka wydziału Menedżerskiego, kierunek: Zarządzanie przedsiębiorstwem w zintegrowanej Europie. **Tytuł**: „Rozwój zrównoważony Ukrainy oraz jej współpraca z UE w trakcie konfliktu wojskowego z Rosją". – W artykule opisano poziom wpływu polityki Unii Europejskiej oraz jej sankcji ekonomicznych na zmianę polityki Rosji wobec Ukrainy.

2.14. **Agata Pyrzyńska**, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Prawa i Administracji, Centrum Studiów Wyborczych UMK, II rok studiów doktoranckich z zakresu nauk prawnych. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój w procedurze wyborczej do Parlamentu Europejskiego". – W artykule zaprezentowane zostały argumenty wskazujące na związek wspólnych zasad procedury wyborczej wysłowionych w prawie UE z założeniami zrównoważonego rozwoju. W dalszej części autorka opisała znaczenie swobody państw członkowskich w kształtowaniu krajowych regulacji wyborczych, gwarantujących poszanowanie tradycji państw członkowskich UE, a tym samym założeń zrównoważonego rozwoju.

2.15. **Beata Stepaniuk – Kuśmierzak**, Studia doktoranckie niestacjonarne, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **Tytuł**: „Demokracja XXI wieku. Krytyczna analiza" – praca koncentruje czytelnika wokół pojęcia demokracji z jej uwarunkowaniami na szczeblu samorządowym. Autorka wyjaśnia pojęcie samorządu terytorialnego – ale jednocześnie wskazuje na znikomą partycypację obywatelską oraz postuluje o zwiększenie zainteresowania formami demokracji bezpośredniej. Praca napisana w oparciu o źródła, jednakże winna zawierać szersze odniesienia do problematyki projektu – zrównoważonego rozwoju..

3. Socjologia, demografia, czyli aspekt społeczny i kulturowy w procesach transformacji

3.1. **Katarzyna Archanowicz - Kudelska**, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa, III rok studiów doktoranckich, socjologia, **Tytuł**: „Żyj i daj żyć(ie) innym czyli dyskryminacja rodziców w przestrzeni publicznej zagrożeniem dla zrównoważonego rozwoju". – Temat podjęty przez autorkę praktycznie nie pojawia się w przestrzeni publicznej, a jest niezwykle istotny w odniesieniu do tendencji spadkowej dzietności rodzin. Autorka powinna poświęcić więcej uwagi na wskazanie korelacji pomiędzy przedmiotowym problemem ujętym w temacie artykułu a zrównoważonym rozwojem.

3.2. **Monika Białas**, Uniwersytet Śląski w Katowicach, II rok studiów magisterskich uzupełniających, pedagogika resocjalizacyjna z profilaktyką społeczną, **Tytuł**: Zrównoważony rozwój dzieci agresywnych klas I szkoły podstawowej na podstawie autorskiego programu profilaktycznego „Agresja to nie żart – pokaż ile jesteś wart".

3.3. **Beata Heller**, Uniwersytet Jagielloński, filologia polska, II rok studiów uzupełniających magisterskich, **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój w kontekście tożsamości narodowej młodych Polaków mieszkających na Zaolziu". – Autorka przedstawiła problem tożsamości młodych Polaków – mieszkańców pogranicza [Zaolzia]. Scharakteryzowała czynniki wpływające na kształtowanie się tożsamości narodowej, takie jak rodzina czy szkoła. W treści uwzględniono wyniki badań dotyczące tożsamości regionalnej i etnicznej Polaków na Zaolziu.

3.4. **Łukasz Janiszewski**, Uniwersytet Łódzki, II rok, stacjonarne studia doktoranckie ekonomii. **Tytuł**: „Usługi społeczne zrównoważonym źródłem zaspokojenia

potrzeb". – W artykule opisano różne podejścia do aspektu zaspokajania potrzeb, które zmierzają do jednego wniosku – istnienie pobudek woluntarystycznych pomaga tworzyć mechanizmy świadomości społecznej, dążące do ograniczenia dysproporcji pomiędzy społeczeństwem a grupami osób znajdującymi się na granicy wykluczenia. Opis uzupełniono wynikami badań odnosząc problematyke do zrównoważonego rozwoju.

3.5. **Nikola Janusek-Krysińska**, Uniwersytet Opolski, II rok, Nauki o Polityce (studia III stopnia), **Tytuł**: „Migracje zarobkowe jako zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju województwa opolskiego – wybrane aspekty społeczno-demograficzne". W artykule ukazano zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju regionu opolskiego w kontekście społeczno-demograficznym. Istotna dla wartości artykułu jest przeprowadzona analiza prasy regionalnej.

3.6. **Konrad Kulikowski**, II rok, studia doktoranckie, Wydział Filozoficzny Uniwersytet Jagielloński. **Tytuł:** „Kreowanie zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy". – W artykule zaprezentowano autorską koncepcję kreowania zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy. Zrównoważony rozwój rozumiany jest przez autora, jako aktywny i dynamiczny proces, mający na celu utrzymanie równowagi pomiędzy wymaganiami i zasobami pracy.

3.7. **Anna Małyszko**, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie. Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie na kierunku Kulturoznawstwo, rok IV. **Tytuł**: „Żywność lokalna – żywność zrównoważona. Rozwój regionalnej kultury kulinarnej jako model strategii adaptacyjno – innowacyjnej społeczności lokalnych w warunkach globalizmu". – Autorka wyczerpująco omawia kwestie tożsamości lokalnej, regionalnej kuchni i produkcji spożywczej, opartej na zasadzie zrównoważonego rozwoju, w kontekście funkcjonowania społeczności lokalnych w dobie globalizacji.

3.8. **Tomasz Rudowski**, Uniwersytet Warszawski, WDiNP, III rok studiów doktoranckich. **Tytuł**: „Idea rozwoju a Ameryka Łacińska. Dwa spojrzenia na ten sam problem: „nowoczesność" / zachodniość vs tradycja / tubylczość". – Autor analizuje narzucenie Ameryce Łacińskiej europejskiego rozumienia rozwoju, a następnie przedstawia analizę dyskursu tak zwanego „dobrego życia". W konkluzjach autor podkreśla znaczenie koncepcji *Buen Vivir* w ożywieniu krytycznego podejścia w dziedzinie zrównoważonego rozwoju.

3.9. **Jagoda Sałaj**, Uniwersytet Łódzki, Studium Doktoranckie Języka, Literatury i Kultury, III rok stacjonarne. **Tytuł**: „Jakość komunikacji w społeczeństwie cyfryzacji i informacji. Zrównoważony rozwój we współczesnej kulturze". – Autorka z perspektywy kulturoznawczej omawia jakość technik komunikacyjnych, które stanowią filary prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa. Poprzez przegląd refleksji kulturoznawców, filozofów, psychologów, dziennikarzy i medioznawców, prezentuje spojrzenie na nowe trendy, tendencje i wyzwania współczesnej kultury.

3.10. **Marcin Adam Szurpicki**, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, II rok studiów doktoranckich nauk prawnych. **Tytuł**: „Zasada Zrównoważonego Rozwoju a koncepcja dóbr osobistych" – autor przedstawił swego rodzaju teoretyczną konstrukcję dotyczącą możliwości stworzenia nowej drogi w ochronie dóbr osobistych poprzez uwzględnienie zasady zrównoważonego rozwoju do praktyki prawnej. Rozważania zostały oparte na omówieniu zasad tyczących się regulacji dóbr osobistych jak i zaprezentowaniu koncepcji

zrównoważonego rozwoju – przyjmując, iż środowisko naturalne mieści się w katalogu dóbr osobistych.

3.11. **Janusz Tomczak**, mgr Politologii Uniwersytetu Opolskiego; & **Mirela Lubińska-Tomczak**, doktorantka III roku Pedagogiki Uniwersytetu Opolskiego. **Tytuł**: „Stowarzyszenie >>Kraina Świętej Anny<< jako przykład realizacji idei zrównoważonego rozwoju w środowiskach lokalnych w Polsce" – artykuł prezentuje działania Stowarzyszenia Kraina św. Anny. Materiał źródłowy stanowią głównie strony www. Opracowanie schematyczne – wykazujące nikłe znamiona pracy naukowej.

3.12. **Łukasz Żabski**, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Stacjonarne Studia Doktoranckie na Wydziale Nauk Ekonomicznych, III rok. **Tytuł**: „Nadzór właścicielski nad spółkami komunalnymi a zrównoważony rozwój społeczności lokalnych" – artykuł podkreśla rolę nadzoru właścicielskiego nad spółkami komunalnymi w kontekście zrównoważonego rozwoju społeczności lokalnych. Na osnowie teoretycznej: w charakterystyce kluczowych pojęć zawartych w tytule, autor wykazał , iż rady nadzorcze w swoich decyzjach nie korespondują w stopniu wystarczającym z interesem organów wykonawczych (właścicieli) i społeczności lokalnych, co – zdaniem autora – może prowadzić do utraty zaufania do władzy jak i stwarzać bariery dla harmonijnego rozwoju społeczności. Praca spełnia kryteria określone w projekcie.

3.13. **Joanna Żak**, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, II rok studiów doktoranckich nauk prawnych. **Tytuł**: „Prawa socjalne i polityka społeczna Unii Europejskiej a urzeczywistnianie zasady zrównoważonego rozwoju – wstęp do rozważań" – rozważania autorki koncentrują się wokół problematyki praw socjalnych i polityki społecznej na poziomie Unii Europejskiej w oparciu o regulacje dotyczące obszaru socjalnego. W artykule podkreślono istotę praw socjalnych – jako narzędzia do urzeczywistnienia zasad zrównoważonego rozwoju, oraz znaczenie prowadzonej praktyki społecznej. W zakresie niwelowania zagrożeń społecznych zwrócono uwagę na problem wykluczenia społecznego oraz ubóstwa w oparciu o regulacje dotyczące obszaru socjalnego.

3.14. **Stanisław Żukowski**, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, rok II, studia III stopnia, socjologia. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój poprzez elastyczne formy zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych" – artykuł prezentuje charakterystykę coraz częściej stosowanych – nowych – elastycznych form zatrudnienia: telepracy, pracy nakładczej i zatrudnienia wspomaganego jako formy zatrudniania osób niepełnosprawnych. Przedstawione w tekście stosowane rozwiązania są korzystne zarówno dla pracobiorców niepełnosprawnych jak i dla pracodawców. Niemniej jednak autor nie powiązał przedstawionej treści z ideą, czy zasadami zrównoważonego rozwoju.

4. Nowe wyzwania wobec edukacji, sportu i turystyki

4.1. **Bartłomiej Chrzanowski**, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, III rok studiów doktoranckich. **Tytuł**: „Zrównoważony, czy może zaburzony rozwój sportowców wyczynowych?" – Autor zaprezentował [w głównej mierze] wyniki badań na temat odniesień – lub jej braku – na płaszczyźnie edukacji sportowo-olimpijskiej. Dane empiryczne wskazały na brak spójności w podjętym obszarze badawczym przez grupy poddane sondażowi.

4.2. **Anna Fiut**, Akademia Ignatianum w Krakowie, I rok studiów II stopnia, kierunek pedagogika. **Tytuł**: „Edukacja Medialna jako szansa na prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży w społeczeństwie informacyjnym". – W artykule zaprezentowano treści z zakresu edukacji medialnej oraz sugestie dotyczące wprowadzenia zmian w zakresie edukacji medialnej.

4.3. **Sandra Gwóźdź,** Uniwersytet Opolski**,** III rok studiów doktoranckich z zakresu nauk o polityce. & **Malwina Popiołek,** Uniwersytet Opolski, IV rok studiów doktoranckich z zakresu nauk o polityce**. Tytuł: „**Realizacja idei zrównoważonego rozwoju za sprawą wykorzystania *Massive Open Online Course (MOOC)"*. – Treść artykułu koncentruje się wokół darmowych, masowych kursów *online*, które wnoszą nowa jakość do współczesnej edukacji. Autorki przedstawiły znaczenie i nowe formy nowożytnej edukacji jako remedium na obecną rzeczywistość zdeterminowaną przez cyfryzację, informatyzację oraz elementy dyskursu współczesnych społeczeństw takie jak: e-praca, e-edukacja, e-zdrowie, itd.

4.4. **Małgorzata Kowol**, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu, rok I, Logopedia, **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój poprzez wychowanie do czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym". – Problem podjęty w artykule jest sam w sobie niezwykle ważny i uzasadnionym się wydaje – w tym kontekście – podjęcie tego tematu w aspekcie zrównoważonego rozwoju. Jednakże odniesienie się do podstawowego pojęcia jakim jest zrównoważony rozwój, winno zostać rozszerzone.

4.5. **Katarzyna Kwolek**, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, II uzupełniające (mgr) Pedagogika, specjalność: Prewencja i interwencja w sytuacji kryzysowej, **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój osób aktywnie uprawiających sport". – W artykule starano się ukazać, jak ważne jest dbanie o świadomość w zakresie aktywności sportowej już od najmłodszych oraz rolę sportu, który – uprawiany systematycznie – ma pozytywny wpływ na kompleksowy rozwój organizmu.

4.6. **Paulina Malesa**, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, II rok Stacjonarnych Studiów Doktoranckich (VIII edycja). **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce". – Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie jakie zmiany wprowadzać, aby nie dopuścić do kryzysu w sektorze edukacji zwłaszcza na wyższych jego poziomach.

4.7. **Arleta Michalik**, Uniwersytet Jagielloński, II rok studiów doktoranckich w Instytucie Pedagogiki UJ, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. **Tytuł:** „Prewencja pozytywna – w kierunku dążenia do zrównoważonego rozwoju młodzieży niedostosowanej społecznie". – Autorka próbuje obronić tezę stanowiącą, iż niemożliwa jest skuteczna resocjalizacja bez przeświadczenia, że podejmowane działania mają sens.

4.8. **Magdalena Mika**, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Pedagogika resocjalizacyjna z profilaktyką społeczną, rok II, studia II stopnia. **Tytuł:** „Zrównoważony rozwój dziecka a odrzucenie rówieśnicze". – Autorka zmierza do poznania przyczyn odrzucenia rówieśniczego, które muszą zostać zlikwidowane, aby rozwój dziecka mógł przebiegać w sposób zrównoważony.

4.9. **Bartosz Noskowski**, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Gospodarki Światowej, IV rok studiów doktoranckich. **Tytuł**: „Analiza potencjału polskich gimnazjalistów na podstawie badania PISA w świetle koncepcji zrównoważonego rozwoju". – Artykuł stanowi opis badania polskich gimnazjalistów, a został opracowany na podstawie wyników poszczególnych edycji Programu Międzynarodowej Oceny Uczniów (PISA) z lat 2000-2012.

4.10. **Anna Ortyl**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim na Wydziale Filologiczno-Historycznym, II rok, studia I stopnia. **Tytuł**: „Edukowanie młodzieży w zakresie zrównoważonego rozwoju podstawą funkcjonowania społeczeństwa ekologicznego". – W artykule autorka próbuje ukazać możliwości innowacyjnych rozwiązań w dziedzinie metod w nauczaniu ekologii.

4.11. **Dawid Twardowski**, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, II rok studiów III stopnia, Ekonomia. **Tytuł**: „Programy certyfikacji dla zrównoważonej turystyki" – niniejsza praca stanowi o rzetelnej certyfikacji w turystyce z podkreśleniem jakości czy respektowania ekologicznych wyznaczników. Autor sygnalizuje możliwość manipulacji marketingowych związanych z kryteriami przyznawania certyfikatów poświadczających spełnienie określonych kryteriów, jednocześnie zwracając uwagę na rolę – jaką powinny spełniać certyfikaty dla propagowania zrównoważonej turystyki.

4.12. **Agnieszka Wieszaczewska**, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Doktoranckie Studia Nauk o Kulturze. **Tytuł**: „Wiejska turystyka kulturowa zgodna z zasadami zrównoważonego rozwoju – perspektywy dla Podkarpacia" – artykuł jest prezentacją walorów województwa podkarpackiego sprzyjających rozwojowi turystyki wiejskiej. Autorka zaprezentowała założenie wiejskiej turystyki kulturowej, podkreślając, iż idea turystyki zrównoważonej jest zgodna z paradygmatem zrównoważonego rozwoju.

5. Ekologia i ochrona środowiska naturalnymi celami zrównoważonego rozwoju

5.1. **Christoph Brela**, Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego, doktorant; **Tytuł**: „Przyszłość naszego globu w zrównoważonym rozwoju". – Autor w artykule broni tezy stanowiącej, że nadmierna eksploatacja nieodnawialnych złóż naturalnych przyczynia się do dewastacji środowiska naturalnego, a tym samym jest źródłem biedy w wielu rejonach świata.

5.2. **Łukasz Gołaś,** Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Politologia, II r., studia II st. **Tytuł:** „Społeczeństwo obywatelskie a rozwój ekoinnowacyjności w Polsce". Autor w sposób klarowny zaprezentował charakterystykę podjętej problematyki: świadomości ekologicznej Polaków w odniesieniu do społeczeństwa obywatelskiego, jak i głównych interesariuszy kształtowania ekoinnowacyjności. W zakończeniu zawarto sugestie dotyczące działań czy inicjatyw istotnych dla przyszłych pokoleń.

5.3. **Barbara Górynowicz**, Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, Zakład Genomiki, Zespół Genomiki Porównawczej Roślin Strączkowych (asystent) & **Katarzyna Kamel**, Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, Zakład Genomiki, Zespół Genomiki Porównawczej Roślin Strączkowych (asystent). **Tytuł**: „Perspektywy rozwoju zrównoważonego rolnictwa w Polsce w kontekście wykorzystania krajowych źródeł białka roślinnego". – Autorki opisały ważny wątek ludzkiej działalności jakim jest rolnictwo – w odniesieniu do Programu Wieloletniego, którego istotą jest również i płodozmian: Uprawa roślin strączkowych jako element „białkowego bezpieczeństwa kraju". W pracy podkreślono znaczenie zrównoważonego rozwoju rolnictwa w kontekście odpowiedzialnego korzystania z zasobów naturalnych.

5.4. **Rafał Jakubski**, Absolwent studiów magisterskich Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, **Tytuł**: „Adsorpcyjne oczyszczanie wody i ścieków z jonów metali ciężkich". – W artykule scharakteryzowano negatywny wpływ

metali na organizm ludzki oraz zaprezentowano wybrane adsorbenty organiczne i nieorganiczne w procesie czyszczenia wody. W opracowaniu brak jednoznacznych korelacji ze zrównoważonym rozwojem.

5.5. **Barbara Jelonek**, Uniwersytet Wrocławski, Prawo, Studia Doktoranckie Nauk Prawnych, I rok. **Tytuł**: „Zielona piłka, czyli Ziemia pragnąca pojednania". W artykule, autor przedstawia swój manifest „Zielonej Piłki", czyli Ziemi, która pragnie pojednania w ramach różnorodnych elementów zrównoważonego rozwoju. Po analizie pojęcia zrównoważonego rozwoju, przedstawia również swoją definicję tego pojęcia w podsumowaniu artykułu.

5.6. **Magdalena Młynarczyk**, Politechnika Wrocławska, I rok studiów doktoranckich, Wydział Architektury, Zakład Kształtowania Środowiska. **Tytuł**: „Ekologiczne osiedla szansą dla zrównoważonego rozwoju". – Niezwykle ważny artykuł, który ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwu, a także władzom państwa, na to w jakim miejscu żyjemy. Autorka broni idei „ekologicznych osiedli", bowiem to nie tylko osiedla z zielenią, to przede wszystkim osiedla zapewniające podstawowe potrzeby ludzi: społeczne, ekonomiczne i gospodarcze.

5.7. **Dariusz Piotr Nosorowski**, Szkoła Główna Handlowa, II rok niestacjonarnych studiów doktoranckich. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój – zarys problemu". – W artykule przedstawiono wielopłaszczyznowość, jako przewodnią cechę idei zrównoważonego rozwoju. Niewątpliwą zaletą takiej myśli jest jej integracyjny charakter.

5.8. **Judyta Pasiut,** II rok studiów doktoranckich w zakresie nauk społecznych, nauk o polityce, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych w Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. **Tytuł**: „Realizacja założeń zrównoważonego rozwoju w Polsce: walka z niską emisją". – Artykuł zawiera analizę popularnego w dzisiejszych czasach, zjawiska jakim jest niska emisja w Polsce w kontekście założeń zrównoważonego rozwoju. Walkę z niską emisją przeanalizowano i oceniono także pod względem jej integralności z koncepcją zrównoważonego rozwoju.

5.9. **Karolina Rojek**, Uniwersytet Opolski, Nauki o polityce, rok III. **Tytuł**: „(Nie)Zrównoważone zarządzanie zasobami wodnymi w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie". – Artykuł stanowi próbę potwierdzenia hipotezy, że dotychczasowe zarządzanie zasobami wodnymi w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie nie dość, że jest sprzeczne z ideą zrównoważonego rozwoju, to również prowadzi do wielu konfliktów. W artykule przedstawiono konkretne sporne przypadki, a ponadto poruszona została również kwestia religii w odniesieniu do idei zrównoważonego rozwoju.

5.10. **Ilona Szefer,** Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, doktorantka III roku**. Tytuł: „**Zrównoważone kształtowanie przestrzeni miasta – podnoszenie jakości środowiska zdegradowanego – *case study*" – artykuł podnosi kwestię rewitalizacji, rekultywacji i renaturalizacji terenów zdegradowanych dla przedstawionych przypadków. Jednocześnie autorka zwraca uwagę na konieczność respektowania idei zrównoważonego rozwoju w planowaniu readaptacji obszarów dotkniętych degradacją oraz bardzo istotną kwestię otoczenia fizycznego dla społecznej aktywności ludności.

5.11. **Małgorzata Mirela Trawińska**, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, II rok studiów magisterskich, Logistyka; Politechnika Gdańska, II rok studiów magisterskich, Europeistyka. **Tytuł**: „Pionowa uprawa roślin sposobem na zrównoważony rozwój łańcucha dostaw zorientowanego na klienta" – w swoim artykule

autorka zaprezentowała innowacyjny projekt farm wertykalnych z jego pozytywnymi następstwami dla środowiska społecznego, naturalnego oraz ekonomii. W treści podkreślono również mało docenioną istotę doskonalenia ciągłego – zrównoważonego rozwoju łańcucha dostaw skierowanego bezpośrednio na satysfakcje odbiorcy produktów farm wertykalnych.

5.12. **Wiesław Wasilewski**, Uniwersytet Szczeciński, ukończone studia III stopnia. **Tytuł:** „Wybrane aspekty leśnictwa i środowiska a wyzwania zrównoważonego rozwoju". – Autor wskazuje na genezę zastosowania zrównoważonego rozwoju w leśnictwie. Przedstawia wartość zaplecza ekologicznego i jego znaczenie jako wartość szczególnie niedocenianą. Wspomniano także o zjawisku „paradoksu zrębu". Ponadto określono certyfikację i Eko etykiety, jako środek promocji zrównoważonej gospodarki leśnej, co stanowi szczególne wyzwanie do zmian mentalnych społeczeństwa, w zakresie środowiska. Autor porównuje niektóre aspekty z praktyki środowiskowej i leśnictwa pod kątem zrównoważonego rozwoju.

5.13. **Dominika Zielińska,** Uniwersytet Szczeciński, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług, III rok studiów III stopnia; & **Kamil Zieliński,** Uniwersytet Szczeciński, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, III rok studiów III stopnia. **Tytuł**: „Usprawnianie procesów produkcyjnych przedsiębiorstw z przemysłu drzewnego bez negatywnych efektów dla gospodarki leśnej kraju" – autorzy artykułu zaprezentowali wyniki badań związane z analizą funkcjonowania przedsiębiorstw z sektora przemysłu drzewnego po wdrożeniu Systemu Comarch ERP XL oraz unowocześnienie linii technologicznej związanej z omawianym sektorem produkcyjnym. W treści podkreślono, iż wieloaspektowe działania przedsiębiorstwa ujmują założenia ekorozwoju.

5.14. **Jakub Zabłocki**, Uniwersytet Wrocławski; Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii; II rok stacjonarnych Studiów Doktoranckich Nauk Prawnych. **Tytuł**: „Zrównoważony rozwój ochrony środowiska na przykładzie reformy systemu postępowania z odpadami komunalnymi" – artykuł traktuje o systemie gospodarowania odpadami komunalnymi w odniesieniu do obecnie obowiązujących przepisów – również w odniesieniu do zasad zrównoważonego rozwoju. Autor swoje rozważania oparł na wnioskach wynikających z weryfikacji wdrożenia i realizacji zadań gmin w prezentowanym zakresie.

5.15. **Agnieszka Zwolińska**, Szkoła Głowna Handlowa w Warszawie, rok studiów I, Niestacjonarne Studia Doktoranckie edycja XIV. **Tytuł**: „Gospodarka odpadami medycznymi w kontekście zrównoważonego rozwoju" – artykuł prezentuje genezę idei zrównoważonego rozwoju jak i jej uwarunkowania. Autorka zaprezentowała również stanowisko wobec gospodarowania odpadami medycznymi jak i korzyści płynących z outsourcingu w tym zakresie. Scharakteryzowane współczesne metody utylizacji odpadów medycznych nie w pełni są adekwatne do działań mających na celu ochronę środowiska. Praca napisana w oparciu o literaturę przedmiotu.

6. MULTIFACETED OF SUSTAINABLE DEVELOPMENT

6.1. **Joanna Kwiatowska**, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie, Wydział/Kierunek: Psychologia, Rok: IV. **Tytuł:** The Importance of a Sustainable Global Education: What Can We Learn from Children Migrants? – Artykuł porusza ważną tematykę edukacji w zakresie zrównoważonego rozwoju w kontekście dzieci migrantów. Rozwój globalizacji i związane

z tym migracje coraz częściej stawiają pytanie o wychowanie i kształcenie dzieci migrantów. Nie ulega wątpliwości, że zjawisko to jest uzależnione od stopni rozwoju gospodarczego kraju przyjmującego oraz przynależności etnicznej i klasowej migrantów. Artykuł napisany poprawnie, celnie analizuje dokumenty.

6.2. **Grzegorz Omelan**, Uniwersytet Opolski, rok III, Nauki o polityce. **Tytuł**: „*British welfare state vs sustainable development*". – Nieustanne wyzwanie realizacji w praktyce idei zrównoważonego rozwoju w XXI wieku formułuje pytania o przyszłość modelu *Welfare State*. Monotonnie budowany model od XIX wieku, znalazł się w trudnej sytuacji pod koniec XX wieku we wszystkich krajach. Autor analizuje w swoim artykule przykład Wielkiej Brytanii z uwzględnieniem reform przeprowadzonych w tym kraju, a negujących podstawy modelu *Welfare*.

6.3. **Anna Katarzyna Zaleszczyk**, Instytut Psychologii, Polska Akademia Nauk, III rok studiów doktoranckich Kierunek: Psychologia. **Tytuł**: „Sustainable development in the context of social exclusion". – Wykluczenie społeczne jest znaczącym wyzwaniem dla współczesnych społeczeństw. Zmniejszenie jego obszaru stanowi pole do działań polityki, organizacji pozarządowych i programów społecznych. Ważne jest, by potrafić spojrzeć na wykluczenie społeczne jako na część procesu zrównoważonego rozwoju, co daje całościowe spojrzenie.

6.4. **Filip Bronisław Harasimiuk**, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Stacjonarne Studia III Stopnia, Kierunek Rybactwo, & **Arkadiusz Drost**, & **Arkadiusz Nędzarek**, **Tytuł:** „Ocena sprawności usuwania wybranych zanieczyszczeń pierwiastkami biogennymi ścieków po obiegach hodowlanych ryb z wykorzystaniem innowacyjnej metody *scrubera mikroglonowego* według zasad zrównoważonego rozwoju". – Artykuł stanowi prezentację badań nad wykorzystaniem biomasy z mikroglonów jako metody usuwania zanieczyszczeń powstałych w trakcie hodowli i chowu ryb.

6.5. **Agata Kukwa**, Uniwersytet Gdański, Wydział Zarządzania, Niestacjonarne Studia Doktoranckie, Katedra Informatyki ekonomicznej, **Tytuł**: „Efektywny transfer wiedzy jako kluczowy element zrównoważonego rozwoju". – Autorka prezentuje pogląd, że należy odejść obecnie od rozumienia zrównoważonego rozwoju jako procesu, w którym priorytetem jest zachowanie równowagi pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym a środowiskiem naturalnym – wskazując drogę poszukiwania efektu synergii przy współpracy międzysektorowej.

Sekretarz Rady Naukowej
Henryk A. Kretek

INFORMACJE O AUTORACH
I STRESZCZENIA ARTYKUŁÓW

STRESZCZENIA [nadesłane przez autorów]

Streszczenia zrecenzowanych artykułów zamieszczonych w publikacji wydanej z okazji Międzynarodowej Konferencji Naukowej: „Debiut naukowy 2014 – zrównoważony rozwój"

oraz

Streszczenia wystąpień wygłoszonych na podstawie zrecenzowanych artykułów nadesłanych na konkurs „Debiut naukowy 2014 – zrównoważony rozwój", a zaprezentowanych podczas Międzynarodowej Konferencji Naukowej: „Debiut naukowy 2014 – zrównoważony rozwój"

Katarzyna Archanowicz - Kudelska, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa, III rok studiów doktoranckich, socjologia, **Tytuł pracy**: Żyj i daj żyć(ie) innym czyli dyskryminacja rodziców w przestrzeni publicznej zagrożeniem dla zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: W pracy opisany jest problem dyskryminacji opiekunów małych dzieci (szczególnie matek), w przestrzeni publicznej. Ten rzadziej opisywany przykład nierówności, może częściowo tłumaczyć fakt, że w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, co przeczy teorii zrównoważonego rozwoju. W artykule opisano jak zmienia się postrzeganie przestrzeni publicznej i egzystowanie w niej w momencie stania się opiekunem małego dziecka i na jakie bariery napotyka taki opiekun. Zwrócona została uwaga na problem rozwarstwienia społecznego i wyższego statusu socjoekonomicznego osób, które lepiej radzą sobie w takiej sytuacji. Artykuł jest próbą odpowiedzi na następujące pytania: czy w społeczeństwie polskim istnieje równowaga i pozwolenie na bezkonfliktowe współistnienie rodzin z dziećmi oraz tych, którzy dzieci nie posiadają, oraz czy transformację polskiej przestrzeni publicznej, można uznać za rozwój zrównoważony i korzystny dla tej grupy społecznej i niekolidujący z potrzebami innych obywateli. Opracowanie oparte jest na badaniach jakościowych – wywiadzie swobodnym oraz obserwacji uczestniczącej, przeprowadzonej wśród matek małych dzieci.

Anna Maria Berbesz, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, kierunek Architektura i Urbanistyka, studia doktoranckie, rok 5; **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój a obiekty mobilne stacjonujące tymczasowo w kontekście kształtowania miast XXI w. **Streszczenie artykułu**: Przekształcanie tkanki miejskiej trwa od początku procesu urbanizacji i wpisane zostało nierozerwalnie w proces tworzenia, przez zbiorowości ludzkie, miejsc życia i funkcjonowania. Procesy kształtowania się miasta oraz nieustanne przekształcanie się formy zabudowy miejskiej powinno być kształtowane z uwzględnieniem

dobra przyszłych pokoleń. Stąd istotne jest, w ciągłym procesie zmian urbanistycznych, pojęcie zrównoważonego rozwoju. Na przełomie XX/XXI w. zaczęły pojawiać się obiekty o właściwościach mobilnych stacjonujących tymczasowo, które mogą stać się czynnikiem reaktywującym i dynamizującym objęte stagnacją obszary miasta. Obiekty mobilne stacjonujące tymczasowo w wyniku małej ingerencji w istniejącą przestrzeń, poszanowanie dla środowiska naturalnego i zmaksymalizowanie wykorzystania naturalnych materiałów projektowych, uwzględniając jednocześnie aspekt energooszczędności, mogą wpisać się w nurt zrównoważonego rozwoju i ekorozwoju.

Monika Białas, Uniwersytet Śląski w Katowicach, II rok studiów magisterskich uzupełniających, pedagogika resocjalizacyjna z profilaktyką społeczną, **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój dzieci agresywnych klas I szkoły podstawowej na podstawie autorskiego programu profilaktycznego „Agresja to nie żart – pokaż ile jesteś wart". **Streszczenie artykułu**: Zachowanie agresywne przejawia wiele osób – również bardzo młodych. Dlatego też istotne jest przeciwdziałanie owemu zjawisku poprzez podejmowanie różnych działań. Ogromną rolę odgrywa tu szkoła i pedagodzy-wychowawcy poszczególnych klas. Autorski program „Agresja to nie żart – pokaż ile jesteś wart" ma na celu umożliwienie młodym osobom zrównoważony rozwój fizyczny oraz psychospołeczny poprzez wykorzystanie profilaktyki pierwszorzędowej, w celu uniknięcia występowania zachowań agresywnych.

Michał Piotr Boczek, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie doktorant z prawa III rok; **Tytuł pracy**: „Zrównoważony rozwój ludzki prawem człowieka" Znaczenie świadomości prawnej atrybutem praw i wolności społeczeństwa obywatelskiego. **Streszczenie artykułu** : Złożoność ludzkiej świadomości, jako pojęcie ogólne, stwarza osobom podejmującym od wielu lat tę problematykę, nie lada wyzwanie. Stanowi temat wielu opracowań i badań, nie rzadko o kontrowersyjnych poglądach. Autor uważa, iż tak wrażliwa i szczególnie znacząca społecznie materia, jaką jest świadomość prawna z istoty rzeczy ma ogromne egzystencjalne znaczenie, niejednokrotnie decyduje w sposób bezpośredni lub pośredni o ludzkim położeniu. Statusie społecznym, a także poziomie życia, równoważy lub eliminuje występujące dość często pomiędzy ludźmi różnice, stanowi jeden z podstawowych atrybutów siły sprawczej nowożytnego człowieka, zwanego niekiedy obywatelem Świata. Co zdaniem autora, wymaga wręcz nakazuje, podkreślenia i propagowania (…), bo to należy do ludzkiej powinności i leży w jej interesie.

Christoph Brela, Instytut Politologii Uniwersytetu Opolskiego, doktorant; **Tytuł pracy**: Przyszłość naszego globu w zrównoważonym rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Nadmierna eksploatacja nieodnawialnych złóż naturalnych przyczyniła się do dewastacji środowiska naturalnego, a tym samym biedy w wielu rejonach świata. Europejska polityka klimatyczna powinna się opierać na ujednoliceniu przepisów prawnych, wdrażaniu nowych technologii i odnawialnych źródeł energii. Tylko polityka proekologiczna i prospołeczna umożliwi dalszy wzrost gospodarczy.

Magdalena Brewczyńska, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kierunek: prawo. Rok: V. **Tytuł pracy**: Profilowanie w sieci – konieczny filtr w dobie informacyjnego przeładowania czy cichy sprzymierzeniec dyskryminacji? Analiza zagadnień prawnych. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest przybliżenie problemu stosowania w sieci, relatywnie nowego, mechanizmu, jakim jest profilowanie oraz jego

związków z prawami człowieka oraz prawem do zrównoważonego rozwoju, tak poszczególnych jednostek, jak i całego społeczeństwa. Technologie selekcjonujące informacje, które docierają do Internautów, wykorzystywane są najczęściej przez podmioty prywatne, stąd one jako jedyne znają szczegóły tych procesów, a to w konsekwencji stawia osoby poddane profilowaniu w nierównym położeniu. Nasilanie się tego zjawiska wywołuje konieczność poszukiwania prawnych rozwiązań, które z jednej strony nie powstrzymają rozwoju Internetu, a z drugiej zagwarantują odpowiedni poziom ochrony praw i wolności człowieka.

Bartłomiej Chrzanowski, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, III rok studiów doktoranckich. **Tytuł pracy**: Zrównoważony, czy może zaburzony rozwój sportowców wyczynowych? **Streszczenie artykułu**: Artykuł dotyczy współczesnej kondycji moralnej sportowców wyczynowych i zaobserwowanego tam problemu notorycznie podejmowanych zachowań o charakterze dewiacyjnym. Autor rozważań, uwzględniając skromny – w polskiej literaturze przedmiotu - stan badań z zakresu powyższej problematyki oraz nieadekwatność zagranicznych narzędzi badawczych, pokusił się o przygotowanie własnej ankiety o nazwie Kwestionariusz moralnych postaw sportowca. W autorskim narzędziu mierzona jest obecność (lub jej brak) edukacji sportowo-olimpijskiej u uczestników wyczynowej rywalizacji, ale też – i to stanowi kolejny nowatorski aspekt badawczy – częstotliwość intencjonalnie podejmowanych zachowań dewiacyjnych, które nazwano edukacją sportowo-merkantylną. Przeprowadzone badania dowodzą rozbieżności pomiędzy zespołem młodych sportowców wyczynowych a grupą kontrolną w spojrzeniu na boiskowe nastawienie do wybranych aspektów współzawodnictwa.

Marzanna Chybowska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Gospodarki Światowej, III rok studiów III stopnia, **Tytuł pracy**: O przyszłości raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw. **Streszczenie artykułu**: Raportowanie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw jest konsekwencją realizacji koncepcji rozwoju zrównoważonego. Autor przyjrzał się problemowi kierunku rozwoju tego raportowania. Na podstawie analizy literatury przedmiotu została dowiedziona teza, iż kolejnym etapem raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw jest raportowanie zintegrowane, łączące w sobie osiągnięcia sprawozdawczości finansowej z koncepcjami i najlepszymi praktykami raportowania ESG. Raportowanie zintegrowane wymusza na przedsiębiorstwach kompleksowe, strategiczne i odpowiedzialne spojrzenie na kwestie finansowe, ochronę środowiska, kwestie społeczne i ład korporacyjny. W pierwszej części pracy zostały zaprezentowane definicje, następnie przedstawiony został zarys idei raportowania zrównoważonego rozwoju i przywołane zostały normy raportowania. Kolejna część pracy koncentruje się na problematyce przyszłości raportowania zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw w kontekście niskiej transparentności raportowania. Praca ma za zadanie ukazać drogę ewolucji raportowania zrównoważonego rozwoju w kierunku raportowania zintegrowanego.

Justyna Cyga, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, III rok studiów III stopnia, Zarządzanie, **Tytuł pracy**: Zatrudnianie przyjazne rodzinie. Budowanie równowagi między pracą zawodową i życiem rodzinnym jako element Europejskiej Strategii Zatrudnienia. **Streszczenie artykułu:** Celem niniejszego opracowania jest pokazanie, że idea zatrudniania przyjaznego rodzinie jako nieodłączony element Europejskiej Strategii Zatrudnienia

stanowi odpowiedź na globalne problemy rodziców z równoważeniem życia zawodowego i rodzinnego. W artykule przedstawiłam najpierw główne założenia Europejskiej Strategii Zatrudnienia, następnie przybliżyłam pojęcie Flexurity, czyli bezpieczeństwa zatrudnienia na rynku pracy na każdym etapie życia, a później omówiłam koncepcję zatrudnienia przyjaznego rodzinie oraz sposoby promowania i realizowania tych działań w Polsce i na świecie w oparciu o zgromadzoną literaturę przedmiotu oraz wyniki badań prowadzonych w ostatnich latach w ramach różnych projektów badawczych. W podsumowaniu pokazałam też mój punkt widzenia wybranych zagadnień oraz działania, jakie należy podjąć celem propagowania idei zatrudnienia przyjaznego rodzinie wśród polskich przedsiębiorców.

Anna Fiut, Akademia Ignatianum w Krakowie, I rok studiów II stopnia, kierunek pedagogika. **Tytuł pracy**: „Edukacja Medialna jako szansa na prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży w społeczeństwie informacyjnym". **Streszczenie artykułu**: Artykuł dotyczy edukacji medialnej jako szansy na zrównoważony rozwój. Media, ze względu na to, iż dotykają problemów zarówno jednostek jak i całych społeczeństw i ekosystemu, stanowią integralną część naszego życia, dlatego tak ważne jest zrozumienie przymusu wprowadzenia edukacji na ich temat, tym bardziej, że dzieci już od urodzenia mają z nimi kontakt. W artykule umieściłam wyniki badań własnych nad mediami oraz działaniami podejmowanymi przez rodziców i szkołę w zakresie kontroli nad nimi a także własne wnioski co do poprawy funkcjonowanie edukacji medialnej w Polsce.

Krzysztof Gargula, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach; I rok studiów doktoranckich (III stopnia) / Katedra Gospodarki Przestrzennej - Wydział Ekonomii. **Tytuł pracy**: Budżet obywatelski, jako instrument zrównoważonego rozwoju miast. Analiza przypadku Górnośląskiego Związku Metropolitalnego. **Streszczenie artykułu:** Miasto jest tworem wielowymiarowym. Aby mogło się rozwijać w myśl idei zrównoważonego rozwoju powinno korzystać z różnorodnych instrumentów pobudzających tenże rozwój. Jednym z tych instrumentów jest budżet obywatelski zwany również partycypacyjnym. Dzięki budżetowi obywatelskiemu mieszkańcy mogą realnie wpływać na plany finansowe miast, zwiększając tym samym efektywność działania samorządów lokalnych. Artykuł prezentuje doświadczenia miast Górnośląskiego Związku Metropolitalnego w realizacji budżetów obywatelskich. W badaniach zweryfikowano, które z miast postanowiły wprowadzić powyższe narzędzie do swojego systemu finansowego. Dodatkowo autor postanowił sprawdzić rozkład ekonomiczno-przestrzenny wdrażanych budżetów obywatelskich, wyrażony dwoma wskaźnikami: udział procentowy środków finansowych przeznaczonych na budżet obywatelski w ogólnym budżecie samorządu oraz udział procentowy środków finansowych przeznaczonych na budżet obywatelski w wydatkach majątkowych samorządu.

Łukasz Gołaś, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Politologia, II r., studia II st. **Tytuł pracy:** Społeczeństwo obywatelskie a rozwój ekoinnowacyjności w Polsce**. Streszczenie artykułu:** Artykuł poświęcony jest zagadnieniu ekoinnowacyjności w Polsce. Praca posiłkuje się szeregiem badań empirycznych, które służą zbadaniu szerszego kontekstu zjawiska eko- w Polsce. Autor w swoich wywodach zwraca szczególną uwagę na rolę społeczeństwa obywatelskiego w Polsce we wspieraniu rozwoju ekoinnowacyjności. Polacy, mimo względnie dobrze rozbudowanej świadomości ekologicznej nie wykazują potrzeb środowiskowych. Niepokojącym zjawiskiem jest również spadek społecznego znaczenia w kwestii troski o przyszłe pokolenia. Bierność społeczeństwa polskiego może w przyszłości negatywnie odbić się na środowisku naturalnym.

Barbara Górynowicz, Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, Zakład Genomiki, Zespół Genomiki Porównawczej Roślin Strączkowych (asystent) & **Katarzyna Kamel**, Instytut Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, Zakład Genomiki, Zespół Genomiki Porównawczej Roślin Strączkowych (asystent). **Tytuł pracy**: Perspektywy rozwoju zrównoważonego rolnictwa w Polsce w kontekście wykorzystania krajowych źródeł białka roślinnego. **Streszczenie artykułu**: Podstawą polityki ekologicznej Unii Europejskiej jest program „Ku rolnictwu zrównoważonemu", który zmierza do powiązania rozwoju gospodarczego z ochroną zasobów naturalnych i globalną równowagą ekosystemów. Działania wzmacniające funkcje ekologiczne i społeczne rolnictwa poprzez stymulację modernizacji, poprawę innowacyjności i opłacalności, stają się priorytetowym kierunkiem rozwoju. Zasadniczym zadaniem, jakie stoi przed naukami rolniczymi w kontekście zrównoważonego rozwoju, jest opracowanie technologii ograniczających zanieczyszczenie środowiska i chroniących jego potencjał produkcyjny. Realizowany w latach 2011-2015 Program Wieloletni pn.: „Ulepszanie krajowych źródeł białka roślinnego ich produkcji, systemu obrotu i wykorzystania w paszach", którego głównym celem jest zmniejszenie importu białka paszowego w wyniku zwiększenia wartości biologicznej i użytkowej białka roślinnego pochodzącego z rodzimych surowców, wpisuje się w obecne tendencje wzrostu jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń, przy równoczesnej ochronie zasobów naturalnych Ziemi.

Sandra Gwóźdź, Uniwersytet Opolski**,** III rok studiów doktoranckich z zakresu nauk o polityce. &**. Malwina Popiołek,** Uniwersytet Opolski, IV rok studiów doktoranckich z zakresu nauk o polityce**. Tytuł pracy:** Realizacja idei zrównoważonego rozwoju za sprawą wykorzystania *Massive Open Online Course (MOOC).* **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na rolę oraz miejsce edukacji (jej nowoczesnych form) w świecie zdominowanym przez założenia zrównoważonego rozwoju. Autorki wykazują, że bardzo ważną kwestią jest permanentna edukacja jednostki (na każdym poziomie życia), uświadamiająca oraz rozwijająca jej światopogląd, a równocześnie redukująca bariery w dostępie do wiedzy. Obecne pokolenia potrzebują ciągłego rozwoju by móc nadążać za cywilizacyjnymi zmianami oraz żyć w zgodzie z ideą zrównoważonego rozwoju. Jednym z przykładów wpisujących się w te założenia są masowe, otwarte kursy on-line, tzw. MOOCi. Autorki wskazują na ich innowacyjność, która przyczynia się do realizacji założeń zrównoważonego rozwoju.

Filip Bronisław Harasimiuk, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Stacjonarne Studia III Stopnia, Kierunek Rybactwo,&**Arkadiusz Drost**, &**Arkadiusz Nędzarek**,**Tytuł Pracy:** Ocena sprawności usuwania wybranych zanieczyszczeń pierwiastkami biogennymi ścieków po obiegach hodowlanych ryb z wykorzystaniem innowacyjnej metody *scrubera mikroglonowego* według zasad zrównoważonego rozwoju **Streszczenie artykułu:** Praca przedstawia wyniki badań eksperymentalnych związanych z wykorzystaniem wybranych gatunków mikroglonów w usuwaniu zanieczyszczeń pierwiastkami biogennymi w ściekach powstających po hodowlach ryb. Jak wykazano biomasa z mikroglonów może być wykorzystywana do oczyszczania ścieków w krótkim aspekcie czasu.

Wiktor Hebda, Uniwersytet Jagielloński, IV rok, nauki o polityce, studia III stopnia. **Tytuł pracy**: Gazociąg Północ-Południe oraz rozwój sektora gazowego realną szansą dla

zrównoważonego rozwoju Polski. **Streszczenie artykułu**: Zasadniczą tezą przedstawioną w artykule jest twierdzenie, że realizacja gazociągu Północ-Południe pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo energetyczne Polski, które wpisuje się w ramy zrównoważonego rozwoju państwa. W artykule została ujęta problematyka związana z realizacją międzynarodowego projektu Korytarza gazowego Północ-Południe i jego wpływu na polski sektor energetyczny. W pierwszej części zostały wyjaśnione zależności, jakie wynikają między bezpieczeństwem energetycznym, a ideą zrównoważonego rozwoju na przykładzie państwa polskiego. Następnie został przedstawiony obecny stan energetyki Polski ze szczególnym naciskiem na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. W kolejnej części ujęto kwestię polskiego rynku gazu: uwzględniono produkcję i konsumpcję gazu ziemnego i inwestycje modernizujące infrastrukturę przesyłową. Projekt gazociągu Północ-Południe, stan realizacji i korzyści płynące dla Polski i Europy Środkowo-Wschodniej zostały omówione w końcowym fragmencie artykułu.

Beata Heller, Uniwersytet Jagielloński, filologia polska, II rok studiów uzupełniających magisterskich, T**ytuł pracy**: Zrównoważony rozwój w kontekście tożsamości narodowej młodych Polaków mieszkających na Zaolziu, **Streszczenie artykułu**: *„Zrównoważony rozwój w kontekście tożsamości narodowej młodych Polaków mieszkających na Zaolziu”* – W artykule został zarysowany problem tożsamości narodowej młodych Polaków mieszkających na Zaolziu. Tamtejsza młodzież żyje na polsko-czeskim pograniczu. Takie uwarunkowanie geopolityczne sprawia, że oddziałuje na nich zarówno kultura polska, jak i czeska. Widać to przede wszystkim w kodach językowych, którymi się posługują, a zatem w języku polskim, gwarze śląskiej, języku czeskim. Duży wpływ na kształtowanie się tożsamości narodowej w przypadku zaolziańskiej młodzieży ma również dom rodzinny i środowisko szkolne. To właśnie te miejsca są źródłem informacji o Polsce. Zrównoważony rozwój najmłodszych mieszkańców Zaolzia zależy w głównej mierze od tego, w jaki sposób będzie uświadamiane przez starsze pokolenie. Myślę, że nadrzędnym zadaniem polskiej mniejszości narodowej w Republice Czeskiej powinno być działanie, dzięki któremu młodzi Polacy nie zapomną o swoich polskich korzeniach.

Rafał Jakubski, Absolwent studiów magisterskich Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, **Tytuł pracy**: Adsorpcyjne oczyszczanie wody i ścieków z jonów metali ciężkich. **Streszczenie artykułu**: W niniejszym artykule zwrócono uwagę na zagrożenia związane ze szkodliwym działaniem metali. Opisano wpływ kilku wybranych metali na organizm ludzki: żelaza, cynku, kadmu, miedzi, chromu, ołowiu, rtęci oraz arsenu. Podano podstawowe informacje na temat procesu adsorpcji i chemisorpcji, oraz porównano adsorpcję fizyczną z chemisorpcją. Wymieniono i opisano kilka wybranych adsorbentów, a także przedstawiono mechanizmy odpowiedzialne za ich zdolności adsorpcyjne. Wskazano na duże znaczenie adsorpcji w technologii oczyszczania wody oraz możliwość tworzenia nowych wydajniejszych adsorbentów.

Łukasz Janiszewski, Uniwersytet Łódzki, II rok, stacjonarne studia doktoranckie ekonomii. **Tytuł pracy**: Usługi społeczne zrównoważonym źródłem zaspokojenia potrzeb. **Streszczenie artykułu**: Zrównoważony rozwój dotyczący bezpieczeństwa ekonomicznego ludności oraz demokratycznego podejścia do partycypacji w koszyku potrzeb świadczonych społecznie jest przejawem troski o zabezpieczenie egzystencji obecnych i przyszłych pokoleń w zakresie realizacji poprawy warunków bytności różnych grup społecznych. Zaawansowane potrzeby społeczeństwa mogą zostać, w bardzo profesjonalny sposób, zaspo-

kojone dzięki działalności podmiotów wchodzących w zakres podmiotowy organizacji należących do Trzeciego Sektora. Różne podejścia do aspektu zaspokajania potrzeb, zmierzają do jednego wniosku – istnienie pobudek woluntarystycznych pomaga tworzyć mechanizmy świadomości społecznej, dążące do ograniczenia dysproporcji pomiędzy społeczeństwem a grupami osób znajdującymi się na granicy wykluczenia.

Bartosz Jankowski, Instytut Politologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, II rok studiów doktoranckich, Nauki o polityce. **Tytuł pracy**: Rola zrównoważonego rozwoju w Oficjalnej Pomocy Rozwojowej. Wnioski i rekomendacje dla polskiego programu pomocowego. **Streszczenie artykułu**: Artykuł poświęcony jest roli koncepcji zrównoważonego rozwoju we współpracy rozwojowej. Jego celem jest wskazanie wniosków i rekomendacji umożliwiających wzmocnienie idei ekorozwoju w założeniach oraz praktyce polskiego programu pomocowego. W artykule wyjaśniono najważniejsze pojęcia dotyczące omawianego zagadnienia, wykazano rosnące znaczenie zrównoważonego rozwoju dla współpracy rozwojowej i jednocześnie wykazano słabość Polski w tym zakresie. Artykuł kończy się wnioskami i rekomendacjami dla krajowego programu pomocowego. Do pracy dołączono dwa aneksy, stanowiące uzupełnienie prezentowanych w artykule danych statystycznych oraz omawianych projektów.

Nikola Janusek-Krysińska, Uniwersytet Opolski, II rok, Nauki o Polityce (studia III stopnia), **Tytuł pracy**: Migracje zarobkowe jako zagrożenie dla zrównoważonego rozwoju województwa opolskiego – wybrane aspekty społeczno-demograficzne. **Streszczenie artykułu**: W artykule podjęto próbę ukazania zagrożeń dla zrównoważonego rozwoju regionu opolskiego w kontekście społeczno-demograficznym. Obecnie Opolszczyzna zmaga się z poważnymi problemami demograficznymi i społecznymi – ujemny przyrost naturalny, niski współczynnik dzietności, niekorzystne zmiany w strukturze ludności, narastające zjawisko eurosieroctwa (wśród dzieci i osób starszych), spadek liczby zawieranych małżeństw przy jednoczesnym zwiększeniu liczby rozwodów i towarzyszący tym zjawiskom exodus migracyjny nasilający negatywne trendy powodują, że Opolszczyzna bezprzykładnie się wyludnia. Dodatkowo, przeprowadzona na potrzeby niniejszego artykułu analiza prasy regionalnej wskazuje na inne, istotne zagrożenia dla zrównoważonego rozwoju – spadek wartości kapitału społecznego spowodowany masowymi migracjami i niewystarczający do stymulowania procesów pro-rozwojowych kapitał ludzki pozostający w regionie.

Magdalena Maria Jaroń, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, I rok studiów doktoranckich z zakresu literaturoznawstwa, **Tytuł pracy**: Podmiotowe podstawy zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest wskazanie najistotniejszego i bardzo często pomijanego problemu, który stoi u podstaw zrównoważonego rozwoju. Jest to konieczność podjęcia kwestii etycznych, związanych bezpośrednio ze sposobem istnienia człowieka w świecie oraz procesem budowania jego tożsamości (indywidualnej oraz wspólnotowej). Praca prezentuje odmienny, wychodzący z nurtu badań filozoficznych pogląd, który stanowi problematyczną interpretację pojęcia. W przeciwieństwie do charakterystycznej dla dyskursu pedagogicznego potrzeby wskazywania na konkretne rozwiązania, niniejszy artykuł gotowe projekty oraz obecną kondycję i kierunek zrównoważonego rozwoju stawia wobec kluczowych pytań. Tekst ten zwraca uwagę na wartości humanistyczne, które winny być konstytutywne dla rozwoju (rozumianego w jego najszerszym pojęciu).

Barbara Jelonek, Uniwersytet Wrocławski, Prawo, Studia Doktoranckie Nauk Prawnych, 1 rok. **Tytuł pracy**: Zielona piłka, czyli Ziemia pragnąca pojednania. **Streszczenie artykułu** : Artykuł ma na celu pokazanie innej strony zrównoważonego rozwoju. Autor przedstawia w nim manifest Zielonej Piłki, czyli Ziemi, która pragnie pojednania w ramach różnorodnych elementów zrównoważonego rozwoju. Po wyczerpującej analizie pojęcia zrównoważonego rozwoju Zielona Piłka przedstawia również swoją definicję tego pojęcia w podsumowaniu artykułu.

Greta Kanownik, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Niestacjonarne Studia Doktoranckie w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie – Rok II. **Tytuł pracy**: Czy nowy model konkurowania tworzy szansę trwałego rozwoju placówek szpitalnych W Polsce? **Streszczenie artykułu**: Głównymi przesłankami przemawiającymi za podjęciem działań reformatorskich w polskiej ochronie zdrowia po roku 1989 było przede wszystkim uniknięcie poważnych skutków zapaści poprzedniego pokomunistycznego systemu służby zdrowia w Polsce, konieczność jego szybkiej naprawy i wyjścia naprzeciw wyraźnie postulowanym oczekiwaniom społecznym. Pomimo, wielu działań reformatorskich, systemu opieki z zdrowotnej w Polsce, nie osiągnięto zamierzonego celu – rodzi się więc, pytanie, dlaczego i co może ten stan rzeczy zmienić? Jedyną sensowną odpowiedzią na zadane pytanie w kwestii, co może wpłynąć na poprawę polskiego systemu opieki zdrowotnej wydaje się być słowo „KONKURENCJA". W artykule przedstawiono propozycję NOWEJ KONCEPCJI KONKURENCYJNOŚCI dla polskich szpitali, który w powiązaniu z zastosowaniem odpowiedniej strategii i miar konkurencyjności może przyczynić się do postępu i trwałego rozwoju polskiej ochrony zdrowia.

Jarosław Kola, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Prawa i Administracji, Zakład Publicznego Prawa Gospodarczego, Doktorant, II rok studiów doktoranckich. **Tytuł pracy**: Jak rozumieć ideę zrównoważonego rozwoju? – rzecz o zrównoważonych zamówieniach publicznych. **Streszczenie artykułu**: W artykule wykazano, iż warunkiem koniecznym dla realizacji polityki zrównoważonego rozwoju przy użyciu mechanizmów prawa zamówień publicznych jest podjęcie pogłębionej refleksji nad istotą tej polityki. Wykazano, że przyczyną nieskuteczności obecnie podejmowanych wysiłków na rzecz upowszechnienia tzw. zrównoważonych zamówień publicznych są zaniechania w zakresie badań nad możliwościami dostosowania procedur prawa zamówień publicznych do postulatów zrównoważonego rozwoju. W toku podejmowanych rozważań scharakteryzowano kontekst naukowego dyskursu w jakim zrodziła się koncepcja zrównoważonego rozwoju oraz wskazano przykłady prawidłowego działania zamawiających w zakresie jej wdrażania poprzez mechanizmy prawa zamówień publicznych.

Katarzyna Konieczna, Uniwersytet Opolski, Nauki o polityce, Studia doktoranckie, rok II, **Tytuł pracy**: Konflikty przestrzenne na tle zasady zrównoważonego rozwoju w polskim systemie prawnym. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest wskazanie, że zrównoważony rozwój winien być traktowany zarówno jako cel i strategia nowoczesnego gospodarowania przestrzenią obejmującą wszystkie poziomy rządzenia. Niezwykle ważne z perspektywy praktycznej realizacji zasady zrównoważonego rozwoju jest właściwe wykorzystanie przestrzeni oraz przypisanie jej odpowiednich celów, tak aby ta nie stanowiła przedmiotu sporu na płaszczyznach jednostka-jednostka oraz jednostka-organy publiczne. Tym samym na podmiotach sprawujących władzę spoczywa ciężar określenia wartości określonych terenów pod względem ich przydatności do określonych celów oraz

przypisania im swoistej funkcji w ramach życia społeczeństwa. Ważne, aby prowadzona przez państwo gospodarka przestrzenna uwzględnia wszystkie z płaszczyzn realizacji zrównoważonego rozwoju z poszanowanie partykularnych interesów jak największej liczby jednostek.

Małgorzata Kowol, Wyższa Szkoła Humanistyczno - Ekonomiczna w Brzegu, rok I, Logopedia, **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój poprzez wychowanie do czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym. **Streszczenie artykułu**: Praca porusza kwestię udziału rodziny w organizowaniu czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym i wpływu na ich zrównoważony rozwój. W literaturze pedagogicznej problematyka organizowania czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym jest zaniedbywana. Najczęściej rozpatrywana była w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, później przestano interesować się tym zagadnieniem. Spotykamy wiele przestarzałych opracowań dotyczących organizowania czasu wolnego dzieci w młodszym wieku szkolnym. Brakuje najnowszych badań i opracowań powyższego zagadnienia, chociaż problematyka ta powinna stać się jednym z priorytetowych wyzwań dla kręgu osób współdziałających z dziećmi w okresie trzeciego dzieciństwa. Artykuł pokazuje iż zrównoważony rozwój jest pojęciem bardzo szerokim i może być rozpatrywany także na gruncie pedagogiki, w tym na etapie wychowania wczesnoszkolnego, poruszono w nim kwestie rodziny w organizowaniu czasu wolnego dzieci, odnosi się do zmian na gruncie rodziny mających na celu zrównoważony rozwój fizyczny i psychiczny małych organizmów.

Łukasz Kozar, Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, studia stacjonarne doktoranckie, ekonomia rok II. **Tytuł pracy**: „Zielone" miejsca pracy jako inicjatywa wspierająca zrównoważony rozwój na przykładzie zatrudnienia w sektorze energetyki odnawialnej. **Streszczenie artykułu:** W artykule została przedstawiona koncepcja „zielonych" miejsc pracy (ang. *green jobs*) jako inicjatywy wspierającej zrównoważony rozwój. Punktem odniesienia omówionych ujęć „zielonych" miejsc pracy był zrównoważony rozwój rozumiany jako wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej. Przytoczone koncepcje zostały zanalizowane w kontekście sektora odnawialnych źródeł energii (OZE). Zdaniem autora tworzenie i rozwijanie „zielonych" miejsc pracy może być panaceum na długofalowe wyzwania związane z rosnącą potrzebą racjonalnego wykorzystania zasobów oraz zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego, przed jakimi stoją obecnie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Ponadto artykuł przedstawia problem statystycznego ujęcia tego typu miejsc pracy w sektorze OZE na przykładzie Polski i Unii Europejskiej.

Katarzyna Kuczyńska, Studia doktoranckie na Politechnice Wrocławskiej, **Tytuł pracy**: W stronę zrównoważonego Londynu. **Streszczenie artykułu**: Artykuł stanowi autorskie opracowanie dyplomowanego architekta krajobrazu, którego celem było opracowanie zestawu kryteriów służących do oceny osiedli miejskich w Londynie. Docelowo mają one stanowić wytyczne dla architektów, architektów krajobrazu oraz urbanistów. Materiał został opracowany na zlecenie organizacji CPRE London, która zajmuje się promowaniem zrównoważonego rozwoju miast.

Agata Kukwa, Uniwersytet Gdański, Wydział Zarządzania, Niestacjonarne Studia Doktoranckie, Katedra Informatyki ekonomicznej, **Tytuł pracy**: Efektywny transfer wiedzy jako kluczowy element zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Internet

jako zdecentralizowana sieć pozwala na efektywną komunikację pomiędzy użytkownikami oraz wymianę wiedzy i informacji. Otwiera to całkowicie nowe możliwości w zarządzaniu wiedzą i wykorzystywaniu jej do tworzenia innowacji a także zabezpieczaniu zasobów, nie tylko naturalnych, w imię zrównoważonego rozwoju. Należy odejść obecnie od rozumienia zrównoważonego rozwoju jako procesu, w którym priorytetem jest zachowanie równowagi pomiędzy rozwojem cywilizacyjnym a środowiskiem naturalnym. Zagwarantowanie takiego stanu rzeczy możliwe jest tylko i wyłącznie poprzez efektywne zarządzanie wiedzą od samego momentu jej powstania na bazie informacji, aż do jej przetworzenia.

Konrad Kulikowski, II rok, studia doktoranckie, Wydział Filozoficzny Uniwersytet Jagielloński. **Tytuł pracy:** Kreowanie zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy. **Streszczenie artykułu:** Artykuł prezentuje autorską koncepcję kreowania zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwój wymagań i zasobów pracy. W pierwszej części artykułu omówiono pojęcie zaangażowania w pracę oraz podstawowe założenia teorii wymagań i zasobów pracy (*Job Demands-Resource,* JDR). W drugiej części w oparciu o analizę doniesień naukowych przedstawiono zaangażowanie w pracę, jako czynnik dobrostanu psychicznego oraz powstawania innowacji i rozwoju gospodarczego. W trzeciej części przedstawiono założenia koncepcji kreowania zaangażowania w pracę poprzez zrównoważony rozwoju wymagań i zasobów pracy. Koncepcja ta bazując na teorii wymagań i zasobów, stara się tłumaczyć powstawanie zaangażowania w pracę jako rezultat zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój rozumiany jest tu, jako aktywny i dynamiczny proces, mający na celu utrzymanie równowagi pomiędzy wymaganiami i zasobami pracy. Tekst kończy podsumowanie.

Natalia Małgorzata Kurek, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Wydział Prawa i Administracji. Kierunek Prawo. Rok IV. **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój a prawo do ochrony zdrowia. **Streszczenie artykułu**: Zdrowie jest wartością najwyższą w życiu każdego człowieka. W potocznym rozumieniu zdrowiem jest brak choroby lub innych dolegliwości. Konsekwencją życia ludzkiego jest obowiązek ochrony zdrowia ludzkiego. W badaniach ankietowych zdecydowana większość pytanych wymienia na pierwszym miejscu zdrowie jako najbardziej cenioną wartość. W filozofii zdrowie jest wartością; każdy z nas może realizować swoje plany, marzenia, aspiracje, zasobami, które gwarantują rozwój społeczeństwa i środkiem, który umożliwia lepszą jakość życia.

Kamil Mateusz Kuśmider, Uniwersytet Łódzki, Studia: stacjonarne – I rok/ III stopień, Kierunek: Interdyscyplinarne Humanistyczne Studia Doktoranckie. **Tytuł pracy**: Polska prezydencja w Unii Europejskiej a zrównoważony rozwój. **Streszczenie artykułu**: Artykuł prezentuje znaczenie, rolę naszej prezydencji w UE. Składa się z trzech podrozdziałów: 1. Władza i „reszta", czyli interpretacja rzeczywistości. 2. Agenda intermedialna a polityka. 3. Medialny sukces.

Joanna Kwiatowska, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie, Wydział/Kierunek: Psychologia, Rok: IV. **Tytuł pracy**: The Importance of a Sustainable Global Education: What Can We Learn from Children Migrants? **Streszczenie artykułu**: This paper will highlight some parts of the experience of migrant children, especially as it relates to education, cultural identity development and becoming a global citizen. Specific examples of approaching school material from a culturally sensitive perspective will be discussed, with suggested ways of introducing Education for Sustainable Development in Poland. I will refer to how the experience of children migrants

and their educational and identity-formation process may be used to help non-migrating children, and the national educational systems serving them, to better meet the goals of Education for Sustainable Development, particularly in the areas of cultural diversity and equality, as well as global citizenship.

Katarzyna Kwolek, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, II uzupełniające (mgr) Pedagogika, specjalność: Prewencja i interwencja w sytuacji kryzysowej, **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój osób aktywnie uprawiających sport. **Streszczenie artykułu**: Pojęcie zrównoważonego rozwoju ma swoje początki w latach 80. ubiegłego stulecia, jako odpowiedź na możliwość wystąpienia globalnej katastrofy ekologicznej. Obecnie, definicja ta dotyczy trzech aspektów życia: społecznego, ekonomicznego i środowiskowego, zatem zrównoważony rozwój dotyczy wszystkich aspektów życia człowieka. Koncepcja zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do osób aktywnie uprawiających sport mówi o całościowym kształtowaniu osobowości człowieka. O dziedzinie wychowania, jaką jest wychowanie fizyczne mówiło się w przeszłości że jest to „ogół zabiegów, które mają na względzie zapewnienie wychowankom zdrowia, tężyzny i sprawności cielesnej". W ostatnich latach rozszerzono zakres wychowania fizycznego – mówi się także o świadomym stosunku człowieka do własnego ciała i trosce o własny rozwój fizyczny, sprawność i zdrowie, a także umiejętności rekreacji w sposób optymalnie służący zdrowiu. W artykule starano się ukazać, jak ważne jest dbanie o świadomość w zakresie aktywności sportowej już od najmłodszych oraz rolę sportu, który – uprawiany systematycznie – ma pozytywny wpływ na kompleksowy rozwój organizmu.

Michał Majek, Akademia Morska w Gdyni, IV rok, Zarządzanie Kapitałem Ludzkim. **Tytuł pracy**: Model pracownika przyszłości w ujęciu koncepcji zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Artykuł jest próbą stworzenia definicji zrównoważonego rozwoju w ujęciu znaczenia pracownika w zarządzaniu kapitałem ludzkim oraz próby stworzenia modelu, którym cechuje się idealny pracownik przyszłości w zrównoważonym przedsiębiorstwie. Próba umodelowania pracownika na idealny kształt, cechującego się zaangażowaniem w zrównoważony rozwój kończy się analizą zestawu cech pracownika jak i pracodawcy. Pracodawcy, który jest niezbędny w procesie kształtowania się zrównoważonego miejsca pracy i co za tym idzie idealnego profilu kompetencyjnego pracownika. Obopólne korzyści płynące z wykreowania możliwości połączenia działań pracodawcy tworzą łańcuch korzyści umiejscowienia zrównoważonego rozwoju w mentalności pracownika. Możliwość rozwoju, odpowiedzialności i zaangażowania pracownika stworzona jest przy kooperacji dwóch stron.

Paulina Malesa, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, II rok Stacjonarnych Studiów Doktoranckich (VIII edycja). **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój szkolnictwa wyższego w Polsce. **Streszczenie artykułu**: Artykuł jest efektem rozważań nad implementacją zasad przyświecających zrównoważonemu rozwojowi w sektorze szkolnictwa wyższego. Autorka pokazuje, że jeśli chodzi o edukację to istnieje możliwość postrzegania pojęcia zrównoważony rozwój zarówno w znaczeniu wąskim jak i szerokim. Skupiono się na podejściu szerokim – instytucjonalnym. Wskazano jaką drogą uczelnie wyższe powinny podążać po to by móc sukcesywnie rozwijać się, nie ponosząc przy tym wielkich kosztów, ani nie narażając na te koszty interesariuszy zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Przeprowadzono analizę wybranych zagadnień w odniesieniu do zmian zachodzących w otoczeniu dalszym szkół wyższych. Artykuł jest synte-

tyczną odpowiedzią na pytanie jakie zmiany wprowadzać, aby nie dopuścić do kryzysu w sektorze edukacji zwłaszcza na wyższych jego poziomach.

Anna Małyszko, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie. Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie na kierunku Kulturoznawstwo, rok IV. **Tytuł pracy**: Żywność lokalna – żywność zrównoważona. Rozwój regionalnej kultury kulinarnej jako model strategii adaptacyjno – innowacyjnej społeczności lokalnych w warunkach globalizmu. **Streszczenie artykułu**: Artykuł omawia kwestie tożsamości lokalnej, regionalnej kuchni i produkcji spożywczej, opartej na zasadzie zrównoważonego rozwoju, w kontekście funkcjonowania społeczności lokalnych w dobie globalizacji. Autorka stawia tezę, że rozwój lub rekonstrukcja kuchni lokalnej może stanowić strategię pozwalającą społecznościom lokalnym na przystosowanie się do warunków globalnych. Owa (re)konstrukcja kuchni regionalnej, tradycji kulinarnych i rolniczych, potraktowana jako projekt kulturowy mający na celu ochronę unikalności regionu, wpisywałaby się w model strategii adaptacyjno – innowacyjnej, umożliwiającej zrównoważone współistnienie globalizmu z lokalnością. Dzięki niej społeczności lokalne będą mogły włączyć się w procesy globalne unikając marginalizacji z jednej strony, z drugiej zaś, ustanowią alternatywę gospodarczą wobec jednorodnego modelu globalnego, proponując model komplementarny, pozwalający na zachowanie lokalnej specyfiki, tożsamości, ochronę środowiska naturalnego i krajobrazu.

Arleta Michalik, Uniwersytet Jagielloński, II rok studiów doktoranckich w Instytucie Pedagogiki UJ, Zakład Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. **Tytuł pracy:** Prewencja pozytywna - w kierunku dążenia do zrównoważonego rozwoju młodzieży niedostosowanej społecznie. **Streszczenie artykułu**: Dotychczasowe rozwiązania profilaktyczne i resocjalizacyjne nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, poprzez co resocjalizacja nadal jest utopią. Konieczne jest zatem poszukiwanie nowych, trafnych podejść i form oddziaływań. Aktualny dorobek psychologii pozytywnej daje nadzieje na coraz lepsze diagnozowanie i opracowanie teorii zaburzeń. Poznanie i skupienie się na pozytywnych zasobach jednostki pozwoli na stworzenie podłoża teoretycznego umożliwiającego pozytywną prewencję. Teorie, rozwijane w ramach psychologii pozytywnej, dostarczać mogą użytecznych narzędzi do pracy resocjalizacyjnej i psychoedukacyjnej, pozwalają na opisanie szerszego niż do tej pory, zakresu funkcjonowania człowieka. Czerpiąc z idei psychologii pozytywnej, możliwe jest zapoczątkowanie, a może i zmiana pojmowania resocjalizacji młodzieży, jej efektów oraz wzmocnienie wiary w człowieka. Niezwykle istotna jest idea transformacji kierunku myślenia, która może być zaszczepiona wśród nowego pokolenia mentorów młodzieży niedostosowanej społecznie. Niemożliwa jest bowiem skuteczna resocjalizacja bez przeświadczenia, iż podejmowane działania mają sens.

Magdalena Mika, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Pedagogika resocjalizacyjna z profilaktyką społeczną, rok II, studia II stopnia. **Tytuł pracy:** Zrównoważony rozwój dziecka a odrzucenie rówieśnicze. **Streszczenie artykułu**: Zrównoważony rozwój dziecka zależny jest od wielu czynników, jednak najważniejsze role w rozwoju młodego człowieka odgrywają podstawowe grupy społeczne, jakimi są rodzina, klasa szkolna oraz inne grupy rówieśnicze. Aby rozwój dziecka przebiegał w sposób prawidłowy, istotne jest aby grupy te zaspokajały najważniejsze potrzeby dziecka. Kiedy dziecko zostaje odrzucone przez rówieśników w klasie szkolnej potrzeby te nie są w pełni zaspokajane, co niesie za sobą poważne konsekwencje. Wychowawca powinien więc, współpracując z rodzicami, dążyć poprawy niekorzystnej sytuacji dzieci niecieszących się sympatią klasy. Aby było to moż-

liwe, ważne jest dokładne rozeznanie w stosunkach społecznych, które panują w klasie. W tym celu niezwykle pomocna jest obserwacja uczniów, rozmowy z dziećmi, a przede wszystkim zastosowanie techniki socjometrycznej. Prowadzi to do poznania przyczyn odrzucenia, które muszą zostać zlikwidowane, aby rozwój dziecka mógł przebiegać w sposób zrównoważony.

Magdalena Młynarczyk, Politechnika Wrocławska, I rok studiów doktoranckich, Wydział Architektury, Zakład Kształtowania Środowiska. **Tytuł pracy**: Ekologiczne osiedla szansą dla zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Artykuł ma na celu zwrócenie uwagi społeczeństwu, a także władzom państwa, na to w jakim miejscu żyjemy. Miasta rozrastają się coraz bardziej, a budowane obecnie osiedla często nie spełniają naszych oczekiwań. Deweloperzy stawiają sobie za główny cel, wybudowanie atrakcyjnego i ekonomicznego bloku, zieleń jest pomijana albo zwyczajnie nie ma na nią już miejsca. Co gorsza inwestorzy nie zastanawiają się jak ludzie będą jeździć do centrum lub pracy. Osiedla są lokalizowane na obrzeżach miasta, zdarza się, że nie ma w tym miejscu nawet komunikacji miejskiej. Ekologiczne osiedla to nie tylko osiedla z zielenią, to przede wszystkim osiedla zapewniające podstawowe potrzeby ludzi: społeczne, ekonomiczne i gospodarcze.

Bartosz Noskowski, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Kolegium Gospodarki Światowej, IV rok studiów doktoranckich. **Tytuł pracy**: Analiza potencjału polskich gimnazjalistów na podstawie badania PISA w świetle koncepcji zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Analiza potencjału polskich gimnazjalistów została opracowana na podstawie wyników poszczególnych edycji Programu Międzynarodowej Oceny Uczniów (PISA) z lat 2000-2012. Badanie to ma na celu sprawdzenie poziomu przygotowania młodzieży do procesu dalszej edukacji, wymagań rynku pracy oraz do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. Jest również niezwykle istotnym narzędziem umożliwiającym zidentyfikowanie mocnych oraz słabych stron uczniów, a także kierunku dalszych zmian w systemie edukacji. Z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju ma to kluczowe znaczenie, ponieważ potencjał tych młodych ludzi będzie w przyszłości stanowił o sile i konkurencyjności kraju.

Dariusz Piotr Nosorowski, Szkoła Główna Handlowa, II rok niestacjonarnych studiów doktoranckich. **Tytuł pracy**: „Zrównoważony rozwój – zarys problemu". **Streszczenie artykułu**: Przewodnią cechą idei zrównoważonego rozwoju jest jej wielopłaszczyznowość. Możemy pochylać się nad nią w skali makro jak i micro. Możemy patrzeć na nią zarówno w ujęciu zewnętrznym jak wewnętrznym, ma ona swe odniesienie w każdym wymiarze społecznym: struktur międzynarodowych, krajowych, regionalnych jak również odnosi się do usystematyzowanych w taki czy inny sposób grup społecznych. Nosi w sobie kluczowe, często nie uświadamiane, znaczenie w życiu i rozwoju człowieka postrzeganego jako jednostka, która następnie kształtuje, wpływa na ogół. Czyli myśl ta sprawdza się zarówno gdy mówimy od grupach ludzi, jak również ma swoje głębokie uzasadnienie w życiu i prawidłowym rozwoju człowieka traktowanego jako indywiduum. Praktycznie nie ma dziedziny życia, sfery naukowej, obszaru biznesu, gdzie idea ta nie miała by, lub nie mogła by mieć, swego pożądanego udziału. Może odnosić się do wielu gałęzi nauk (społecznych, przyrodniczych i ekonomicznych). Niewątpliwą zaletą tej myśli jest jej integracyjny charakter. Jest to jedna z tych idei która w założeniu swym łączy, a nie dzieli. Zarówno podmioty jak i ludzi.

Grzegorz Omelan, Uniwersytet Opolski, rok III, Nauki o polityce. **Tytuł pracy**: „*British welfare state vs sustainable development*". **Streszczenie artykułu**: Wielka Brytania przez ostatnie dziesięciolecia wypracowała specyficzny model państwa dobrobytu. Idea pomocy społecznej „od kołyski po grób" jest silna w szeregach Partii Pracy, natomiast politycy Partii Konserwatywnej od 1979 r. próbują ograniczyć jej zasięg. Obecny rząd wprowadził znaczącą reformę systemu, m.in. odbierając wielu Brytyjczykom zasiłki oraz zmniejszając liczbę uprawnionych do ich pobierania. Należy zastanowić się, czy taka polityka gabinetu Camerona jest zgodna z ideą zrównoważonego rozwoju w kontekście socjologiczno-ekonomicznym.

Anna Ortyl, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim na Wydziale Filologiczno-Historycznym, II rok, studia I stopnia. **Tytuł pracy**: Edukowanie młodzieży w zakresie zrównoważonego rozwoju podstawą funkcjonowania społeczeństwa ekologicznego. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest uświadomienie możliwości innowacyjnych w nauczaniu ekologii. Ukazanie, że zrównoważony rozwój ma tam czynny udział i można go rozpowszechniać oraz wykorzystać praktycznie. Bogate zróżnicowanie metod pracy z młodzieżą przełoży się na zainteresowanie tematem. Co będzie owocowało w postaci lepszych statystyk ekologicznych. Autorka kładzie nacisk na edukacje każdej jednostki, ponieważ inaczej nie zbudujemy trwałej świadomości ekologicznej. Przedstawione koncepcje wynikają z licznych obserwacji i mają szanse być wykorzystane w placówkach oświatowych.

Adam Pander, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach. Seminarium doktoranckie – kierunek: zarządzanie. **Tytuł pracy**: (Ni)e-administracja w polskich gminach. **Streszczenie artykułu**: W artykule przedstawiono problematykę zrównoważonego rozwoju w aspekcie e-administracji. Punktem wyjścia opracowania jest przybliżenie idea zrównoważonego rozwoju. Celem artykułu jest opisanie (w powiązaniu ze zrównoważonym rozwojem) badania dotyczącego udostępniania informacji publicznej odnoszącej się do strategii rozwoju na poziomie gminy. Ankieta została rozesłana do wszystkich Urzędów Gminnych jednego z polskich województw. Głównym założeniem badania było sprawdzenie w jakim czasie urzędnicy odpowiedzą na przesłaną ankietę, jaki procent odpowiedzi spłynie w terminie, a jaki procent Urzędów Gminnych nie odpowie wcale. Główna hipoteza artykułu miała odpowiedzieć na pytanie czy urzędnicy wszystkich miast powyżej 50 tys. mieszkańców analizowanego województwa odpowiedzą na przesłaną ankietę w terminie. Opracowanie kończą wnioski.

Adam Pander, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa w Katowicach. Seminarium doktoranckie – kierunek: zarządzanie**. Tytuł pracy**: Analiza wskaźnikowa wpływu wydatkowanych funduszy na zrównoważony rozwój podregionów Województwa Śląskiego. **Streszczenie artykułu**: W artykule przedstawiono problematykę zrównoważonego rozwoju w aspekcie społeczno-gospodarczym. Punktem wyjścia opracowania jest przybliżenie idei zrównoważonego rozwoju. Celem artykułu jest opisanie (w powiązaniu ze zrównoważonym rozwojem) wpływu wydatkowanych funduszy na zrównoważony rozwój podregionów Województwa Śląskiego. Na wstępie artykułu zarysowano najważniejsze wydarzenia i dokumenty związane z zrównoważonym rozwojem. Rozwinięciem opracowania jest analiza wskaźnikowa wpływu wydatkowanych funduszy (głównie są to Fundusze Europej-

skie) na zrównoważony rozwój podregionów Województwa Śląskiego. Artykuł kończą wnioski.

Judyta Pasiut, II rok studiów doktoranckich w zakresie nauk społecznych, nauk o polityce, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych w Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. **Tytuł pracy**: Realizacja założeń zrównoważonego rozwoju w Polsce: walka z niską emisją. **Streszczenie artykułu**: Artykuł zawiera analizę popularnego w mediach i polityce w dzisiejszych czasach, dzięki rozpowszechnionym wynikom raportu „Jakość powietrza w Europie 2013" (opracowanego przez Europejską Agencję Środowiska), zjawiska jakim jest niska emisja w Polsce w kontekście założeń zrównoważonego rozwoju. Zaprezentowane zostały: definicja niskiej emisji, jej źródła oraz efekty zdrowotne i ekonomiczne z niej wynikające. Analizie poddane zostały możliwości i wymogi niezbędne do spełnienia przez samorządy lokalne w Polsce w kwestii finansowania działań, mających na celu zwalczanie niskiej emisji, ze środków unijnych i krajowych (w tym omówiony został utworzony przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nowy program KAWKA). Walkę z niską emisją przeanalizowano i oceniono także pod względem jej integralności z koncepcją zrównoważonego rozwoju, rozumianej jako m.in. dbałość o dobrą jakość życia obecnych i przyszłych pokoleń.

Kseniia Pyryn, Wyższa Szkoła Menedżerska, absolwentka wydziału Menedżerskiego, kierunek Zarządzanie przedsiębiorstwem w zintegrowanej Europie. **Tytuł pracy**: Rozwój zrównoważony Ukrainy oraz jej współpraca z UE w trakcie konfliktu wojskowego z Rosją. **Streszczenie artykułu**: W artykule opisano problemy, które zaczęły sie pojawiać w trakcie konfliktu wojskowego. Spróbowano wyjaśnić poziom wpływu polityki Unii Europejskiej oraz jej sankcji ekonomicznych na zmianę polityki Rosji wobec Ukrainy oraz zmianę zaufania ludzi w Rosji według uczestników konfliktu. Wymieniono powody, dlaczego kraje „postradzieckie" nie chcą nawiązywać długofalowej współpracy z UE.

Agata Pyrzyńska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Prawa i Administracji, Centrum Studiów Wyborczych UMK, II rok studiów doktoranckich z zakresu nauk prawnych. **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój w procedurze wyborczej do Parlamentu Europejskiego. **Streszczenie artykułu:** W niniejszej pracy uwaga skupiona zostanie na drugim z aspektów idei zrównoważonego rozwoju wyróżnionych w treści Agendy 21 - odnoszącym się do zasad współpracy międzyludzkiej opartej o zasady demokracji, otwartości i aktywizmu. Polem dla analizy zrównoważonego rozwoju będzie sposób kreacji ponadnarodowego forum współpracy państw członkowskich Unii Europejskiej – Parlamentu Europejskiego. Zwrócić bowiem należy uwagę na fakt, iż procedura wyborcza do wskazanej instytucji UE ściśle koresponduje z założeniami zrównoważonego rozwoju w zakresie wzmacniania wartości demokratycznych, biorąc pod uwagę zarówno dwupoziomowy sposób ukształtowania regulacji prawnej (regulacja krajowa oraz przepisy prawa Unii Europejskiej), jak również skutki, jakie niosą za sobą wybory do tego gremium. W pierwszej części pracy zaprezentowane zostały argumenty wskazujące na związek wspólnych zasad procedury wyborczej wysłowionych w prawie UE z założeniami zrównoważonego rozwoju. W drugiej części autorka podkreśla znaczenie swobody państw członkowskich w kształtowaniu krajowych regulacji wyborczych (w sferach przewidzianych prawem UE), gwarantujących poszanowanie tradycji państw członkowskich UE, a tym samym założeń zrównoważonego rozwoju.

Magdalena Rajzer, Uniwersytet Opolski, Nauki o polityce, Studia doktoranckie, rok II. **Tytuł pracy**: Rola Karola, księcia Walii w procesie popularyzacji idei zrównoważonego rozwoju – przykład miasteczka Poundbury. **Streszczenie artykułu**: Celem autorki jest przedstawienie roli Karola, Księcia Walii w procesie popularyzacji oraz implementacji założeń zrównoważonego rozwoju, na przykładzie projektu miasteczka Poundbury. Uprzywilejowana pozycja społeczna przedstawicieli dynastii Windsorów czyni ich współodpowiedzialnymi za popularyzację idei kształtujących los obecnych oraz przyszłych pokoleń Brytyjczyków. Inspiracją dla wyboru tematu niniejszego artykułu była przypadająca w 2014 roku dwudziesta rocznica rozpoczęcia realizacji projektu Poundbury, zaprojektowanego w całkowitej zgodzie z założeniami zrównoważonego rozwoju oraz przy silnym poparciu księcia Karola. Aktywność księcia Walii na rzecz promocji zrównoważonego rozwoju stanowi swoistą przeciwwagę dla silne sformalizowanego aparatu oraz przepychu instytucji monarchii na Wyspach Brytyjskich.

Karolina Rojek, Uniwersytet Opolski, Nauki o polityce, rok III. **Tytuł pracy**: (Nie)Zrównoważone zarządzanie zasobami wodnymi w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie. **Streszczenie artykułu**: Celem niniejszego tekstu, jest potwierdzenie hipotezy, że dotychczasowe zarządzanie zasobami wodnymi w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie nie dość, że jest sprzeczne z ideą zrównoważonego rozwoju, to również prowadzi do wielu konfliktów. W niektórych przypadkach dzieje się tak, że dawne spory i konflikty są wykorzystywane po to, aby niszczyć infrastrukturę wodną lub całkowicie odcinać dostęp do wody. Tym samym w tekście zostaną przedstawione konkretne sporne przypadki. Poruszona zostanie również kwestia religii – islamu – w odniesieniu do idei zrównoważonego rozwoju, gdyż warto sobie zdać sprawę, iż w kwestii wody zasady wywiedzione z religii nie mają żadnego znaczenia.

Tomasz Rudowski, Uniwersytet Warszawski, WDiNP, III rok studiów doktoranckich. **Tytuł pracy**: Idea rozwoju a Ameryka Łacińska. Dwa spojrzenia na ten sam problem: „nowoczesność" / zachodniość vs. tradycja / tubylczość. **Streszczenie artykułu**: Artykuł ten jest refleksją nad różnicą pomiędzy zachodnim a tubylczym pojmowaniem pojęcia rozwoju w Ameryce Łacińskiej, a także nad dyskursem Buen Vivir i jego zastosowania w dyskusji na temat zrównoważonego rozwoju, z punktu widzenia tego regionu. Rozważania te podzielone są na dwie części. Pierwsza część analizuje narzucenie Ameryce Łacińskiej europejskiego rozumienia rozwoju. Druga część z kolei przedstawia analizę dyskursu „dobrego życia". Autor przyjrzy się jego podstawowym założeniom oraz zestawi go z koncepcją zrównoważonego rozwoju. Konkludując, autor podkreśla znaczenie koncepcji Buen Vivir w ożywieniu krytycznego podejścia w dziedzinie zrównoważonego rozwoju i konieczność określenia jego kształtu i sprawdzenia jego zastosowań w odpowiedzi na współczesny kryzys.

Jagoda Sałaj, Uniwersytet Łódzki, Studium Doktoranckie Języka, Literatury i Kultury, III rok stacjonarne. **Tytuł pracy**: Jakość komunikacji w społeczeństwie cyfryzacji i informacji. Zrównoważony rozwój we współczesnej kulturze. **Streszczenie artykułu**: Artykuł z perspektywy kulturoznawczej omawia jakość technik komunikacyjnych, które stanowią filary prawidłowo funkcjonującego społeczeństwa. Dziś szczególnie w dobie informacji i cyfryzacji powinno się dbać o dobrą komunikację, gdyż jest ona podstawą do kształtowania się relacji międzyludzkich, więzi, zaufania i bliskości. Skutecznie i popraw-

nie przekazana informacja daje możliwość pełniejszego zrozumienia komunikatu przez odbiorcę, co w konsekwencji usprawnia działanie i współpracę konkretnej zbiorowości. Przegląd refleksji kulturoznawców, filozofów, psychologów, dziennikarzy i medioznawców prezentuje interesujące spojrzenie na nowe trendy, tendencje i wyzwania współczesnej kultury. Czy kontrowersyjny problem kryzysu cywilizacji i kryzysu języka to wina niewyedukowanej młodzieży czy dorosłych, którzy nieumiejętnie tę wiedzę przekazują? Perspektywa kulturoznawcza udowadnia, że zrównoważony rozwój państwa to nie tylko problemy dochodowości gospodarczej, to również problemy dochodowości kulturowej, bo to przecież człowiek – nosiciel kultury będzie tworzył systemy, wprowadzał innowacje i to od jego kompetencji kulturowych zależy, w jaki sposób wykona swoją pracę.

Monika Serafin, Zakład Chemii Bioorganicznej, rok studiów: IV, stopień III (studia doktoranckie) kierunek: Biotechnologia. **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój w przemyśle chemicznym. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest przedstawienie zmian, które nastąpiły w przemyśle chemicznym pod wpływem koncepcji zrównoważonego rozwoju. Przemysł chemiczny przez wiele lat nie zwracał uwagi na negatywne efekty zewnętrzne swojej działalności. Sposobem na wprowadzenie zasad zrównoważonego rozwoju do przemysłu jest jego ekologizacja, powiązana z uwzględnieniem wartości wszystkich interesariuszy. Dlatego też producenci zmodyfikowali swoje zachowania poprzez wprowadzenie nowych metod produkcji tzw. zrównoważonych technologii, czystych technologii czy też zielonych technologii, które są przyjazne dla środowiska. Oprócz korzyści dla przyrody, wynikających ze zmniejszenia emisji zanieczyszczeń, dodatkowo poprzez ekoinnowacyjność i podniesienie jakości produkcji można podtrzymać rozwój gospodarczy, a nawet go zdynamizować. W opracowaniu zwrócono uwagę na fakt, że umiejętne gospodarowanie zasobami naturalnymi skutkuje obniżeniem kosztów produkcyjnych, co implikuje wzrost efektywności gospodarowania, a także zapewnia trwały dostęp do ograniczonych zasobów środowiska niezbędnych w procesie produkcyjnym.

Waldemar Sobera, Uniwersytet Wrocławski, I rok studiów stacjonarnych III stopnia Nauk o Polityce, Socjologii i Filozofii. **Tytuł pracy**: Wrocławski Budżet Obywatelski – szansa na zwiększenie partycypacji i zrównoważony rozwój. **Streszczenie artykułu**: Artykuł zawiera rozważania na temat partycypacji obywateli w dzisiejszej polityce. Zwraca uwagę na problemy, które utrudniają uczestnictwo w podejmowaniu decyzji, a także stara się prześledzić naukowe ujęcia tego współczesnego problemu. Autor ma na celu przedstawienie nowego mechanizmu mającego na celu zachęcenie mieszkańców miast i miejscowości do partycypacji i wzięcia odpowiedzialności za niektóre inwestycje, a mianowicie Budżet Obywatelski. Koncentrując się na mieście Wrocław, w artykule została przedstawiona perspektywa prawna tego rozwiązania oraz wszystkie aspekty dotyczące głosowania w jego ramach. Oprócz przywołania danych dotyczących uczestnictwa obywateli, sum przeznaczanych na realizację projektów, autor stara się wskazać na pozytywne efekty związane z wprowadzeniem budżetów partycypacyjnych, zapewniające wzmożoną komunikację na poziomie lokalnym, zwiększone uczestnictwo mieszkańców w polityce oraz zrównoważony rozwój, poprzez realizacje projektów potrzebnych mieszkańcom.

Beata Stepaniuk – Kuśmierzak, Studia doktoranckie niestacjonarne, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **Tytuł pracy**: Demokracja XXI wieku. Krytyczna analiza. **Streszczenie artykułu**: Na popularności zyskują nowe formy partycypacji społecznej. Coraz więcej jednostek samorządu teryto-

rialnego wprowadza budżet obywatelski czy inicjatywę uchwałodawczą. Włączanie obywateli w proces budowania budżetu stało się po prostu modne. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że działania te bardzo często mają charakter prowizoryczny. Co więcej, wprowadzaniu tych nowych form aktywności obywatelskiej towarzyszą hasła, których ideą jest przekonanie mieszkańców o tym, że rządzący są skłonni „dzielić się z nimi władzą". Jesteśmy, jako obywatele, świadkami ciągłego procesu ewolucji systemu demokracji, w szczególności demokracji lokalnej. Zwiększone zainteresowanie formami demokracji bezpośredniej, a w konsekwencji uzupełnianie demokracji reprezentacyjnej jej instrumentami jest szansą zbudowania systemu efektywniejszego niż obecnie istniejący. Koniecznym jest jednak jednoczesne niwelowanie ryzyka polegającego na pozornym wyposażaniu obywateli w instrumenty demokracji bezpośredniej, nie mających bardzo często bezpośredniego oparcia w prawie. Granica pomiędzy rzeczywistym zaangażowaniem społeczności lokalnej w sprawy publiczne a demokracją fasadową jest bardzo cienka.

Milena Stettner, Politechnika Wrocławska, I rok studiów doktoranckich, kierunek: Architektura i Urbanistyka. **Tytuł pracy**: Rewitalizacja śródmiejskiej zabudowy kluczem do zrównoważonego rozwoju małych miast. **Streszczenie artykułu**: Zrównoważony rozwój to dążenie do równowagi przyrody, nauki i dobra ludności. Rewitalizacja ma charakter złożony i interdyscyplinarny. Jakie cechy wspólne ma proces rewitalizacji ze zrównoważonym rozwojem? Czy rewitalizacja śródmiejskiej zabudowy może zapewnić zrównoważony rozwój małych miast? Czy kluczem do osiągnięcia harmonii może być wyrównanie stanu zabudowy śródmiejskiej z jakością nowoczesnych osiedli mieszkaniowych? Na te pytanie autorka odpowiada po przeanalizowaniu stanu zabudowy dolnośląskich miasteczek podregionu wrocławskiego oraz problemów współczesnej jednostki miejskiej, tj. *urban sprawl, leap frog*, wyludnianie, pauperyzacja społeczeństwa i zubożenie „serc" miasteczek.

Celina Strzelecka, Uniwersytet Wrocławski, Stacjonarne Studia Doktoranckie Nauk o Kulturze, rok I. **Tytuł pracy**: Budowa elektrowni jądrowej w Polsce wobec zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Artykuł analizuje zgodność Polskiego Programu Energetyki Jądrowej z ideą zrównoważonego rozwoju. Przy pomocy teorii dyskursów autorka wskazuje zarówno na argumenty przeciwników jak i zwolenników siłowni nuklearnych, stanowiących na gruncie polskim innowację technologiczną. Kontrowersje wokół tego typu pozyskiwania energii dotyczą zagadnień związanych z ekonomią, ekologią, polityką, gospodarką oraz ochroną życia. Różnica stanowisk wynika m.in. z odmiennej interpretacji terminu „zrównoważony rozwój", co w konsekwencji doprowadza do współegzystowania przeciwstawnych dyskursów. W dodatku przedmiotem rozważań jest rządowa kampania informacyjna, mająca na celu przekonać społeczeństwo i konkurencyjne lobby do zmiany aktualnych realiów energetycznych w Polsce. Chcąc by budowa elektrowni jądrowej miała znamiona demokratycznej współpracy, działania rządu stwarzają pozory partycypacji obywatelskiej, która jednak nie przewiduje otwartej debaty publicznej z przeciwnikami energii atomowej.

Ilona Szefer, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, doktorantka III roku**. Tytuł pracy:** Zrównoważone kształtowanie przestrzeni miasta – podnoszenie jakości środowiska zdegradowanego – *case study*. **Streszczenie artykułu**: Żyjemy w epoce, która jest coraz bardziej zróżnicowana, wielokulturowa. Zrównoważona architektura może okazać się najskuteczniejszym narzędziem, które będzie ułatwiać nam interakcje społeczne po-

przez tworzenie żywych i gościnnych miejsc publicznych. Istotną cechą rozwoju zrównoważonego jest fakt, że nasze życie jest powiązane, mniej lub bardziej, z przyrodą, z środowiskiem i jego stanem. Skorelowane jest to z wykorzystywaniem ekologicznych technologii, troską o bioróżnorodność oraz utrzymaniem konsumpcji na takim poziomie, by mieściła się w granicach produktywności systemów ekologicznych. W praktyce zrównoważonym możemy nazwać rozwój, w którym żyjemy harmonii z przyrodą. Takie warunki pozwalają na szybkie wprowadzanie ekologicznych rozwiązań, lecz także na budowę więzi społecznych, właściwych relacji – więzi z innymi ludźmi oraz na bliski kontakt z przyrodą, a przy tym poprawę jakości naszego życia i szanse na lepsze życie.

Marcin Adam Szurpicki, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, II rok studiów doktoranckich nauk prawnych. **Tytuł pracy**: Zasada Zrównoważonego Rozwoju a koncepcja dóbr osobistych. **Streszczenie artykułu:** Praca podzielona została na trzy części. W pierwszej autor opisuje współczesne spojrzenie dogmatyki prawa na kwestię uregulowania dóbr osobistych. W drugiej części skupia się na kwestii środowiska naturalnego jako odrębnego dobra osobistego. W ostatniej część, poprzez połączenie obu zagadnień, ukazuje możliwość zastosowania zasady zrównoważonego rozwoju w regulacji prawa prywatnego.

Artur Tim, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, IV rok prawa, jednolite studia stacjonarne magisterskie. **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój w dostępie do przestrzeni kosmicznej. **Streszczenie artykułu**: Przestrzeń kosmiczna, pomimo zagwarantowania do niej równego dostępu, nadal jest wykorzystywana jedynie przez nielicznych aktorów sceny międzynarodowej. Autor dokonuje analizy unormowań dotyczących dostępu do przestrzeni kosmicznej, wskazuje na możliwości, jakie stwarza eksploracja Kosmosu, opisuje aktualny kształt komercyjnego sektora kosmicznego, sygnalizuje zagrożenia wynikające z takiego stanu rzeczy oraz dowodzi istnienia w prawie międzynarodowym publicznym zasady zrównoważonego rozwoju w dostępie do przestrzeni kosmicznej. W artykule wskazuje się ponadto na narodziny europejskiej polityki kosmicznej oraz analizuje działania podejmowane w jej ramach, a oparte na współpracy Unii Europejskiej i Europejskiej Agencji Kosmicznej, mające zapewnić zrównoważony rozwój ekonomiczny i socjalny każdego Państwa Członkowskiego, bez względu na stopień technologicznego zaawansowania.

Janusz Tomczak, mgr Politologii Uniwersytetu Opolskiego; & **Mirela Lubińska-Tomczak**, doktorantka III roku Pedagogiki Uniwersytetu Opolskiego. **Tytuł pracy**: Stowarzyszenie „Kraina Świętej Anny" jako przykład realizacji idei zrównoważonego rozwoju w środowiskach lokalnych w Polsce. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu jest ukazanie jak idee zrównoważonego rozwoju mogą być implementowane na grunt lokalny za sprawą *sui generis* stowarzyszeń.

Małgorzata Mirela Trawińska, Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku, II rok studiów magisterskich, Logistyka; Politechnika Gdańska, II rok studiów magisterskich, Europeistyka. **Tytuł pracy**: Pionowa uprawa roślin sposobem na zrównoważony rozwój łańcucha dostaw zorientowanego na klienta. **Streszczenie artykułu:** Prezentowany przez autorkę artykuł pertraktuje o innowacyjnym pomyśle amerykańskiego profesora - Dickson'a Despommier'a, jakim jest projekt wieżowców przeznaczonych do pionowej uprawy roślin. Idea ta stanowi element wpływający na rozwój łańcucha dostaw zorientowanego na

klienta. Dzięki możliwościom, jakie daje pionowa uprawa roślin, łańcuch dostaw może zarówno ulec skróceniu, jak i stać się bardziej efektywnym jakościowo oraz czasowo. Opisane zostały pojęcia: zrównoważonego rozwoju, pionowej uprawy roślin(zwanej *Vertical Farms*), łańcucha dostaw oraz efektywnego łańcucha dostaw zorientowanego na klienta. Artykuł ukazuje wady i zalety *Vertical Farms* oraz sposób, w jaki powstawanie wieżowców uprawnych wpłynąć może na zrównoważony rozwój łańcucha dostaw.

Dawid Twardowski, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, II rok studiów III stopnia, Ekonomia. **Tytuł pracy**: Programy certyfikacji dla zrównoważonej turystyki. **Streszczenie artykułu**: Turystyka na przestrzeni lat stała się jedną z najprężniej rozwijających się gałęzi gospodarek wielu państw. Ściśle powiązana ze środowiskiem naturalnym jest dla niego równocześnie największym zagrożeniem. W świetle zasad zrównoważonego rozwoju, miejsca atrakcyjne dla turysty powinny służyć przyszłym pokoleniom w jak najmniejszym stopniu przekształcone na stan obecny. W tym celu zaczęto opracowywać programy certyfikacji dla zrównoważonej turystyki, czyli takiej która powinna niwelować negatywny wpływ ruchu turystycznego na środowisko naturalne oraz kulturę miejsca, a tym samym przynosić korzyści gospodarcze. Współcześnie liczba certyfikatów w turystyce stale rośnie. Coraz częściej uznaje się je za marketingowe manipulacje niż za świadczące o jakości, czy też ekologicznych aspektach wyznacznikach. Celem artykułu naukowego jest ukazanie jaką rolę powinny spełniać certyfikaty dla propagowania i utrzymania zrównoważonej turystyki. Rozważania w niniejszym artykule rozpoczęto od historii kształtowania się oraz istoty koncepcji zrównoważonego rozwoju. Następnie opisano ramy teoretyczne zrównoważonej turystyki. W dalszej części artykułu opisano wybrane certyfikaty powstałe z myślą o turystyce opartej o zrównoważony rozwój.

Wiesław Wasilewski, Uniwersytet Szczeciński, ukończone studia III stopnia. **Tytuł pracy:** Wybrane aspekty leśnictwa i środowiska a wyzwania zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Artykuł wskazuje na genezę zastosowania zrównoważonego rozwoju w leśnictwie na początku XVIII wieku. Wartość zaplecza ekologicznego i jego znaczenie przedstawia się jako wartość szczególnie niedocenianą. Wspomniano o zjawisku „paradoksu zrębu". Określono certyfikację i Eko etykiety, jako środek promocji zrównoważonej gospodarki leśnej, co stanowi szczególne wyzwanie do zmian mentalnych społeczeństwa, w zakresie środowiska. Porównuje niektóre aspekty z praktyki środowiskowej i leśnictwa pod kątem zrównoważonego rozwoju.

Agnieszka Wieszaczewska, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Doktoranckie Studia Nauk o Kulturze. **Tytuł pracy**: Wiejska turystyka kulturowa zgodna z zasadami zrównoważonego rozwoju – perspektywy dla Podkarpacia. **Streszczenie artykułu**: Zrównoważony rozwój jest strategią, która od lat 70. ubiegłego wieku zdobywa coraz większą popularność. Jej wpływ został również zauważony w turystyce, w ramach której powstała idea turystyki zrównoważonej, która ma stać w opozycji do turystyki masowej. Turystyka zrównoważona charakteryzuje się dbałością o interesy społeczności goszczącej turystów, neutralnością wobec środowiska naturalnego oraz staraniem o poznanie lokalnej kultury i zwyczajów. Wiejska turystyka kulturowa jest formą wypoczynku, który koncentruje się na lokalnych walorach kulturowych i przyrodniczych, zazwyczaj opiera się na agroturystycznej bazie noclegowej, która zapewnia bezpośrednie kontakty turystów z gospodarzami oraz pozwala na poznanie skarbów kultury ludowej. Formami przybliżania tego dziedzictwa turystom są szlaki tematyczne, muzea czy festiwa-

le folklorystyczne. Województwo podkarpackie jest regionem bogatym w tego typu atrakcje turystyczne – rozwijanie oferty turystyki zrównoważonej jest kierunkiem, które daje Podkarpaciu perspektywy rozwoju ekonomicznego z jednoczesnym uszanowaniem tamtejszego bogactwa kulturowego.

Jakub Zabłocki, Uniwersytet Wrocławski; Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii; II rok stacjonarnych Studiów Doktoranckich Nauk Prawnych. **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój ochrony środowiska na przykładzie reformy systemu postępowania z odpadami komunalnymi. **Streszczenie artykułu**: Z dniem 1 lipca 2013 r. weszły w życie nowe regulacje systemu postępowania z odpadami komunalnymi. Nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach spowodowała swoistą rewolucję śmieciową w całej Polsce, potęgując i unaoczniając rozbieżności w zakresie konkretyzacji, interpretacji i wykonywania wprowadzonych obowiązków oraz uprawnień o charakterze prawnym i organizacyjnym. Artykuł stanowi próbę wstępnej weryfikacji poziomu i zakresu przestrzegania przez gminy zmienionych przepisów ustawy. Punktem wyjścia do analizy i konstruowania wniosków jest zasada zrównoważonego rozwoju jako determinanta sytemu ochrony środowiska, a podstawę rozważań stanowią aktualne wyniki kontroli przeprowadzonej w całym kraju przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska i Najwyższą Izbę Kontroli.

Anna Katarzyna Zaleszczyk, Instytut Psychologii, Polska Akademia Nauk, III rok studiów doktoranckich Kierunek: Psychologia. **Tytuł pracy**: Sustainable development in the context of social exclusion. **Streszczenie artykułu**: This article attempts to analyze the issue of sustainable development in the context of social exclusion defined as an impossibility of being a participant in important social aspects of social life (economic, politic and cultural). In progress of author's considerations, will try to demonstrate the inseparable connection between the understanding of the concept of sustainable development and the marginalization of certain social groups and individuals. At the beginning of this article will be conducted taxonomy terms and their location in a scientific context.

Dominika Zielińska, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług, III rok studiów III stopnia; & **Kamil Zieliński**, Uniwersytet Szczeciński, Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, III rok studiów III stopnia. **Tytuł pracy**: Usprawnianie procesów produkcyjnych przedsiębiorstw z przemysłu drzewnego bez negatywnych efektów dla gospodarki leśnej kraju. **Streszczenie artykułu**: Artykuł przedstawia wyniki badania przeprowadzonego w przedsiębiorstwie produkcyjnym funkcjonującym w przemyśle drzewnym. We wprowadzeniu zostały zaprezentowane rodzaje i możliwości jakie niesie ze sobą wdrożenie systemów klasy ERP a na zakończenie scharakteryzowano przemysł drzewny oraz wykazano brak negatywnego wpływu działalności przedsiębiorstw produkcyjnych z przemysłu drzewnego na prawidłowe gospodarowanie zasobami leśnymi.

Agnieszka Zwolińska, Szkoła Głowna Handlowa w Warszawie, rok studiów I, Niestacjonarne Studia Doktoranckie edycja XIV. **Tytuł pracy**: Gospodarka odpadami medycznymi w kontekście zrównoważonego rozwoju. **Streszczenie artykułu**: Idea zrównoważonego rozwoju nie jest nowa, ale rozwijana na przestrzeni lat. Dopiero niedawno została sprecyzowana i ujęta w zwięzłą definicję. Niestety zrównoważony rozwój to ciągle tylko modne hasło z którym większość się zgadza, lecz nie wprowadza aktywnie w życie. Szczególnie widoczne problemy we wcielaniu w życie idei zrównoważonego

rozwoju widoczne są w gospodarce odpadami medycznymi. Dzieje się tak głównie z przyczyn finansowym i uwarunkowań prawnych, pomimo rozwoju nowoczesnych technologii unieszkodliwiania odpadów.

Łukasz Żabski, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Stacjonarne Studia Doktoranckie na Wydziale Nauk Ekonomicznych, III rok. **Tytuł pracy**: Nadzór właścicielski nad spółkami komunalnymi a zrównoważony rozwój społeczności lokalnych. **Streszczenie artykułu**: Celem artykułu naukowego jest podkreślenie istoty nadzoru właścicielskiego nad spółkami komunalnymi w zrównoważonym rozwoju społeczności lokalnych będącymi głównymi odbiorcami dóbr i usług komunalnych. W realizacji powyższego celu wykorzystano metodę analizy i krytyki piśmiennictwa oraz metodę badań ankietowych z użyciem kwestionariusza ankiety w przeprowadzeniu sondażu diagnostycznego na próbie gmin posiadających co najmniej większościowe udziały lub akcje w spółkach prawa handlowego oraz członkach rad nadzorczych i zarządów w tych spółkach. W pracy rozważania rozpoczęto od opisu społecznego wymiaru zrównoważonego rozwoju. Następnie przedstawiono istotę spółek komunalnych i zdefiniowano pojęcie nadzoru właścicielskiego. W dalszej części pracy, na podstawie przeprowadzonych badań własnych podjęto próbę określenia stopnia uwzględniania przez rady nadzorcze interesów organów wykonawczych (właścicieli) oraz społeczności lokalnych w decyzjach związanych ze sprawami spółek.

Joanna Żak, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, II rok studiów doktoranckich nauk prawnych. **Tytuł pracy:** Prawa socjalne i polityka społeczna Unii Europejskiej a urzeczywistnianie zasady zrównoważonego rozwoju – wstęp do rozważań. **Streszczenie artykułu**: Artykuł stanowi swoisty wstęp do rozważań nad rolą praw socjalnych w polityce społecznej, które rozpatrywane są z kolei jednocześnie jako narzędzie urzeczywistniania zasady zrównoważonego rozwoju. Punktem centralnym rozważań jest przede wszystkim ustalenie powiązania pomiędzy obszarem realizowania praw socjalnych a prowadzoną polityką społeczną, której cele można podporządkować celom zdefiniowanym w strategii Europa 2020.

Stanisław Żukowski, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, rok II studia III stopnia, socjologia. **Tytuł pracy**: Zrównoważony rozwój poprzez elastyczne formy zatrudnienia dla osób niepełnosprawnych. **Streszczenie artykułu**: Artykuł prezentuje elastyczne formy zatrudnienia, które są obecnie bardzo korzystnym rozwiązaniem dla pracodawców i osób niepełnosprawnych. Szczególną uwagę i nacisk położono na opisanie telepracy, która stanowi ciekawe rozwiązanie dla wielu niepełnosprawnych, aby zaistnieć na rynku pracy. Telepraca jest nowym sposobem organizacji pracy, który rewolucjonizuje dwa zasadnicze aspekty struktury pracy, a mianowicie czas i przestrzeń. Telepraca najczęściej oznacza zastępowanie dojazdu do pracy przez możliwości technicznych urządzeń telekomunikacyjnych takich jak komputer czy telefon. Telepraca stanowi dużą szansę na zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. Osoba niepełnosprawna może wykonywać prace w inny miejscy jak zakład pracy, co na pewno przynosi ulgę tej osobie, chociażby ze względy na bariery urbanistyczne. Telepraca jest szansą na uzyskanie nie zależności finansowej osób niepełnosprawnych artykule zostały opisane takie formy zatrudnienia jak: praca nakładcza oraz zatrudnienie wspomagane.